



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wartości - pracy, rodziny i religii - ciągłość i zmiana : socjologiczne studium społeczności śląskich

Author: Urszula Swadźba

Citation style: Swadźba Urszula. (2012). Wartości - pracy, rodziny i religii - ciągłość i zmiana : socjologiczne studium społeczności śląskich. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Urszula Swadźba

Wartości – pracy, rodziny i religii – ciągłość i zmiana

Socjologiczne studium
społeczności śląskich



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2012

**Wartości – pracy, rodziny i religii –
ciągłość i zmiana**

Socjologiczne studium społeczności śląskich

*Mężowi Stanisławowi
poświęcam*



NR 2976

Urszula Swadźba

**Wartości – pracy, rodziny i religii –
ciągłość i zmiana**
Socjologiczne studium społeczności śląskich

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2012

Redaktor serii: Socjologia
Wojciech Świątkiewicz

Recenzent
Janusz Mariański

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2012
jako projekt badawczy nr: N N116 230036

Po wyczerpaniu nakładu publikacja będzie dostępna w wersji internetowej
Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział I	
Wartości jako przedmiot badań naukowych	15
1.1. Różnorodne znaczenia terminu „wartość”	15
1.2. Definicje wartości	18
1.3. Typologie wartości	28
1.4. Hierarchia wartości, system wartości	33
1.5. Wartości śląskie	39
1.6. Własna koncepcja badań przemian wartości śląskich	43
Rozdział II	
Wartości pracy, rodziny i religii społeczeństwa polskiego w świetle badań socjologicznych	51
2.1. Dziedzictwo systemu wartości społeczeństwa polskiego	51
2.2. „Mała stabilizacja” – wartości pracy, rodziny i religii końca lat 50. i 60.	53
2.3. Społeczeństwo „socjologicznej próżni” – wartości pracy, rodziny i religii w latach 70.	55
2.3.1. Wartość pracy	56
2.3.2. Wartość rodziny	58
2.3.3. Wartość religii	60
2.4. Społeczeństwo „permanentnego kryzysu” – wartości pracy, rodziny i religii w latach 80.	64
2.4.1. Wartość pracy	64
2.4.2. Wartość rodziny	69
2.4.3. Wartość religii	72
2.5. Czas wielkiej zmiany – wartości pracy, rodziny i religii w okresie transformacji systemowej	76
2.5.1. Wartość pracy	77

2.5.2. Wartość rodziny	83
2.5.3. Wartość religii	88
Rozdział III	
Geneza i utrwalanie się wartości śląskich	95
3.1. Kształtowanie się wartości śląskich – 2 połowa XIX wieku, do I wojny światowej	96
3.1.1. Historyczne uwarunkowania kształtowania się wartości śląskich	96
3.1.2. Praca jako wartość – czyli geneza śląskiego etosu pracy	97
3.1.3. Rodzina – kształtowanie się wartości	102
3.1.4. Religia – kształtowanie się wartości	108
3.2. Polski Śląsk w okresie międzywojennym – umacnianie się wartości.	112
3.2.1. Historyczne uwarunkowania umacniania się śląskich wartości	112
3.2.2. Praca – utrwalanie się wartości	114
3.2.3. Rodzina – utrwalanie się wartości	117
3.2.4. Religia – utrwalanie się wartości	124
Rozdział IV	
Ewolucja wartości śląskich – okres realnego socjalizmu i transformacji systemowej	129
4.1. Ewolucja wartości śląskich w okresie realnego socjalizmu	130
4.1.1. Śląsk w okresie realnego socjalizmu – rys historyczny	130
4.1.2. Praca – ewolucja wartości	132
4.1.3. Rodzina – ewolucja wartości	138
4.1.4. Religia – ewolucja wartości	145
4.2. Zmiany i trwanie wartości śląskich w okresie transformacji systemowej	150
4.2.1. Okres transformacji systemowej – charakterystyka gospodarczo-społeczna	150
4.2.2. Praca – zmiany wartości	152
4.2.3. Rodzina – zmiany wartości	155
4.2.4. Religia – zmiany wartości	160
Rozdział V	
Spółeczności śląskie – analiza strukturalna	165
5.1. Województwo śląskie – analiza społeczno-gospodarcza	165
5.2. Opis badań	171
5.3. Charakterystyka badanych miejscowości	173
5.4. Społeczno-demograficzna charakterystyka badanej zbiorowości	177
5.5. Struktura zawodowa badanej populacji	198

Rozdział VI	
System wartości badanych i praca jako wartość	209
6.1. System wartości w świadomości mieszkańców Śląska	210
6.2. Praca jako wartość	227
6.2.1. Cechy pracy	228
6.2.2. Twierdzenia dotyczące pracy	241
6.2.3. Praca zawodowa kobiet	255
Rozdział VII	
Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?	275
7.1. Jaka jest rodzina na Śląsku?	276
7.1.1. Wiąż rodzinna	276
7.1.2. Podział obowiązków w rodzinie	283
7.1.3. Tradycja śląska w rodzinach	289
7.2. Poglądy na temat małżeństwa i rodziny	294
7.2.1. Czy małżeństwo jest instytucją przestarzałą?	295
7.2.2. Co jest przywilejem i funkcją małżeństwa?	298
7.2.3. Konkubiny jako alternatywna wobec małżeństwa forma związku?	307
7.2.4. Normy moralności małżeńskiej i rodzinnej	311
7.3. Dziecko w rodzinie jako wartość	319
7.3.1. Rodzina pełna czy monoparentalna?	320
7.3.2. Sposoby wychowania dziecka	327
Rozdział VIII	
Religia – tradycyjna czy selektywna?	345
8.1. Autodeklaracje religijności – analiza szczegółowa	347
8.2. Zachowanie zasad życiowych i dogmatów wiary	355
8.2.1. Zasady życiowe	355
8.2.2. Dogmaty wiary	358
8.2.3. Dekalog	361
8.3. Praktyki religijne	365
8.3.1. Praktyki jednorazowe	366
8.3.2. Praktyki wielorazowe	369
8.4. Uczestnictwo w życiu parafii	381
Zakończenie	393
Aneks	403
Bibliografia	423
Summary	449
Zusammenfassung	450

Oszczędność i pracowitość, o jakiej w innych dzielnicach Polski nie ma się pojęcia, głęboka szczerza religijność. Jako proste uzupełnienie tych zalet, silne życie rodzinne, przywiązanie do starego obyczaju.

Słowa Zofii Kossak-Szczuckiej z 1932 r.
charakteryzujące współczesnych Ślązaków¹

Wstęp

Wartości organizują nam świat wokół nas. To one często są motorem naszego działania. Nie zawsze bywają widoczne, werbalizowane, ale to na nich oparte jest ludzkie działanie. Funkcjonowanie jednostek, grup i społeczeństw wyrasta z wartości i norm społecznych, które wpływają na istnienie ładu społecznego. We współczesnym społeczeństwie często podejmuje się problem rozpadu wartości i norm społecznych oraz ich relatywizmu. Rozpad wartości i norm społecznych towarzyszył jednak społeczeństwom ludzkim od zarania ich historii i był efektem postępujących zmian gospodarczych, politycznych i społecznych. Czasy pokoju powodowały stabilizację wartości i norm społecznych. Z kolei stabilne i zinternalizowane wartości i normy społeczne pozwalały przetrwać czasy niepokoju, wojen i gwałtownych zmian politycznych.

Socjologowie w swoich badaniach częściej koncentrują się na zmianach wartości bądź systemu wartości, ponieważ jest to zjawisko bardziej widoczne. Aktualne zmiany powstają w związku ze zmianą systemową i otwarciem na systemy wartości pochodzące z Zachodu. Zmiany dokonują się, jak piszą Janusz Mariański i Leon Smyczek, „od wartości powinności (obowiązku) do wartości samorozwojowych (samorealizacyjnych), często o charakterze indywidualistycznym. Aprobata wartości samorozwojowych (niezależność, nieskrępowanie, spontaniczność, kreatywność), a nawet hedonistycznych (używanie, ekscytacja, silne emocje, przygody itp.), wiąże się z próbami odchodzenia od tradycyjnych systemów etycznych (m.in. religijnych), wraz z dążeniem do emancypacji, autonomizacji jednostki, oraz krytyką wszelkich autorytetów. W dyskursie politycznym wartości powinnościowe (wartości obowiązku) są czę-

¹ Źródło: E. SZRAMEK: *Śląsk jako problem socjologiczny*. Mikołów: Wydawnictwo Karola Miarki, 1934, s. 69.

sto dewaluowane jako nie pasujące do wolnościowo-demokratycznego społeczeństwa”².

Takim procesom podlega również społeczeństwo polskie. Transformacja systemowa z jej zmianami w sferze gospodarki i polityki uruchomiła stopniowo również zmiany społeczne, w tym przeobrażenia w systemie wartości. Są to zmiany wartości obywatelskich, moralnych, wartości pracy, rodziny i religii. Właśnie te trzy ostatnie będą przedmiotem analizy. Wynika to, po pierwsze, z faktu, że nie sposób objąć badaniami i wnikliwą analizą wszystkich wartości. Analiza każdej z nich warta jest osobnego opracowania. Po drugie, podjęłam się próby analizy trzech wartości ze względu na teren badań, którym uczyniłam śląskie społeczności lokalne. To właśnie na terenie Śląska w okresie powstawania industrializmu ukształtowały się trzy wartości (pracy, rodziny i religii), które były charakterystyczne dla tych społeczności. Czynniki sprawczy stanowiły uwarunkowania naturalne i historyczno-społeczne. O specyfice tej społeczności pisali w okresie międzywojennym badacze i znawcy Śląska, jak np. ks. Emil Szramek, wskazując na pracowitość i pobożność ludu górnośląskiego: „Hasłem Górnego Śląska jest więc: *Ora et labora – módl się i pracuj!*”³. Paweł Rybicki, wskazując w swojej pracy o Śląsku, iż mimo że jest to okręg przemysłowy, to wyraźnie występuje tu kulturowanie silnie tradycyjnych i obyczajowych czynników życia, zachowanie szacunku do religii, wspólnoty rodzinnej i ludowej⁴.

O kontynuacji kierowania się trzema wartościami w społecznościach śląskich pisali w okresie powojennym etnologowie⁵. Pierwszą była praca. Ze względu na powstający w połowie XIX wieku przemysł ciężki, górnictwo i hutnictwo – wzrosło zapotrzebowanie na nową kategorię zawodową: robotników. Ówczesni robotnicy musieli się podporządkować regulaminom, dyscyplinie, sumiennosci i solidności, których wymagali niemieccy pracodawcy. Stopniowo wytworzyło to specyficzny etos, który był związany głównie z pracą fizyczną. Okres międzywojenny, panujący kryzys i bezrobocie, umocniły wartość pracy. W okresie realnego socjalizmu dominująca ideologia i praktyka działania oraz masowe migracje za pracą doprowadziły do jego osłabienia i „dualizacji”⁶. Zachodziły procesy

² J. MARIANŃSKI, L. SMYCZEK: *Przedmowa*. W: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. J. MARIANŃSKI, L. SMYCZEK. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008, s. 7.

³ E. SZRAMEK: *Śląsk jako problem...*, s. 4.

⁴ P. RYBICKI: *O badaniu socjograficznym Śląska*. Katowice: Instytut Śląski, 1938, s. 40.

⁵ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Społeczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.

⁶ U. SWADŹBA: *Konflikt wartości i „dualizacja” śląskiego etosu pracy*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 38–54.

podobne do tych w całej Polsce. Drugą ważną wartością była rodzina. Panowała komplementarność ról męskich i żeńskich. Mężczyźni ciężko pracowali w przemyśle, a kobiety – w domu. Rodzina wspomagała ciężko pracujących mężczyzn. Utrzymywana była silna więź rodzinna wynikająca z bliskości przestrzennej. W okresie realnego socjalizmu rodziny śląskie podlegały takim samym procesom jak inne rodziny w Polsce. Rodzina była tą jednostką, która we wrogim świecie wspierała swoich członków i pomagała sobie wzajemnie w codziennej egzystencji. Trzecią wartość stanowiła religia. Specyfika śląskiej religijności ukształtowała się w okresie industrialnym i była związana z akcją kulturkampfu państwa pruskiego wymierzoną w Kościół katolicki. Reakcją na postępowanie władz były działania księży oraz aktywistów katolickich. Powodowało to umocnienie się wartości religijnych. Wartości te były przekazywane w procesie socjalizacji w okresie międzywojennym i realnego socjalizmu. Społeczności śląskie, nawet wielkomiejskie, cechowały się wyższą religijnością niż społeczności pozostałych części kraju.

Okres transformacji systemowej przyniósł zmiany sytuacji polityczno-gospodarczej w Polsce. Społeczności śląskie boleśnie odczuły restrukturyzację przemysłu, szczególnie górnictwa. Zmiany te podyktowane koniecznością gospodarczą pozbawiły wiele śląskich rodzin źródeł egzystencji. Wystąpiło bezrobocie. Jednocześnie dokonała się polaryzacja społeczności. Wiele osób aktywnych i wykształconych znalazło zatrudnienie w innych działach gospodarki, np. w usługach. Inny rodzaj pracy wymagał nacisku na inne jej wartości. Czy wartości śląskiego etosu pracy będą jeszcze użyteczne? Pod wpływem procesów modernizacyjnych zmianom ulega rodzina. Wynika to z opóźniania wieku zawierania małżeństw i mniejszej dzieciności, ale także z większej akceptacji dla alternatywnych form życia rodzinnego. Te procesy docierają również do społeczności śląskich. Czy tradycyjna rodzina śląska również podda się procesowi przemian? Czy wartości z nią związane nie będą przekazywane w procesie socjalizacji? Również religia uległa naporowi zmian. W latach 90. na jej siłę wpływ miała osoba Jana Pawła II, który integrował Kościół katolicki w Polsce. Wraz z Jego odejściem religijność w Polsce osłabiła się. Czy silna śląska religijność ulega procesowi destrukcji, czy też zostanie przekazana młodemu pokoleniu w procesie socjalizacji?

Celem niniejszej pracy jest udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Przeprowadzona będzie analiza historycznych uwarunkowań, które doprowadziły do powstania trzech śląskich wartości. Prześledzona zostanie ewolucja tego zjawiska, które mieści się na pograniczu socjologii wartości, socjologii pracy, socjologii rodziny i socjologii religii i przede wszystkim świadczy o zmianie społecznej. Wskazane zostaną czynniki, które sprzyjały

powstaniu trzech wartości, ich umacnianiu się, a także, które doprowadziły do procesów destrukcji. Odnosi się to do okresu, kiedy Śląsk w całości należał do Niemiec przed I wojną światową, okresu międzywojennego, kiedy część Śląska należała do Polski, oraz okresu realnego socjalizmu i transformacji systemowej. Ponadto przedstawione będą aktualne wartości pracy, rodziny i religii śląskich społeczności lokalnych, udzielona też zostanie odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu są zachowane trwałe tradycyjne wartości, a co w nich ulega zmianie. Główny cel pracy to pokazanie procesu trwania i zmiany trzech wartości: pracy, rodziny i religii. Po pierwsze – pokazanie procesu zmian tych wartości jako charakterystycznych dla zmian zachodzących w całości społeczeństwa polskiego. Społeczności śląskie są bowiem jego częścią i podlegają procesom zachodzącym w całym społeczeństwie. Po drugie – pokazanie specyfiki zmian tych wartości, które są charakterystyczne tylko dla społeczności śląskich.

Podjęcie badań nad wartościami, pracy, rodziny i religii jest uzasadnione z kilku powodów. Do tej pory nie została zainicjowana tak kompleksowa analiza śląskich wartości. Badania na temat pracy, rodziny i religii w społecznościach śląskich były dokonywane odrębnie w pracach socjologów i etnologów. Prowadzenie takich dociekań w okresie realnego socjalizmu nie było możliwe ze względu na uwarunkowania polityczne i dopiero w latach 90. powstały prace dotyczące śląskiej religijności i etosu pracy. Ze względu na postępującą unifikację kulturową i prądy modernizacyjne śląskie wartości ulegają postępującym zmianom i być może jest to ostatni moment na zbadanie ich specyfiki.

Przedmiotem analizy są więc śląskie wartości, ich geneza, umacnianie się, osłabianie oraz aktualne trwanie i zmiana w społecznościach śląskich. Analiza będzie dotyczyła społeczności śląskich na terenach przemysłowego Górnego Śląska, które przed II wojną należały do Polski. Ten obszar jest bowiem jednolity kulturowo i następowały w nim podobnego typu zmiany systemu wartości.

Praca składa się z trzech części: teoretycznej, historycznej i empirycznej. Pierwsza część zawiera koncepcje teoretyczne wartości na gruncie różnych nauk, a szczególnie na gruncie socjologii, oraz przegląd badań nad wartościami społeczeństwa polskiego. Część historyczna to analiza procesów, jakie doprowadziły do powstania i ugruntowania się trzech śląskich wartości: pracy, rodziny i religii. Empiryczna część pracy oparta została na badaniach terenowych w trzech śląskich społecznościach: dzielnicy Katowic – Bogucicach, Rydułtowach koło Rybnika oraz Gostyni i Wyrach w gminie Wyry. Badania były realizowane w ramach przyznanego mi w 2009 roku grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr N N116 230036: *Wartości – ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*.

Struktura i plan pracy wynika z przedstawionego przedmiotu badań. W części teoretycznej w rozdziale pierwszym omówiono wartości jako przedmiot badań naukowych. Scharakteryzowane zostały różne znaczenia terminu „wartość”, definicje wartości i typologie wartości. Zdefiniowane zostały na użytek analiz pojęcia „wartość” i „wartości śląskie”, sformułowano autorską koncepcję przemian wartości śląskich oraz postawiono pytania badawcze i zaproponowano metody odpowiedzi na nie. W drugim rozdziale przedstawiono wartości pracy, rodziny i religii społeczeństwa polskiego w świetle badań socjologów polskich. Analiza została przeprowadzona od końca lat 50., kiedy takie badania w okresie realnego socjalizmu były realizowane, do okresu współczesnego. Część historyczna składa się z dwu rozdziałów: trzeciego, gdzie przeanalizowana została geneza wartości śląskich w drugiej połowie XIX wieku, a następnie utrwalanie się wartości w okresie międzywojennym, i rozdziału czwartego, gdzie omówiono ewolucję śląskich wartości w okresie realnego socjalizmu i transformacji systemowej. W następnych rozdziałach części empirycznej: piątym, szóstym, siódmym i ósmym – przedstawione są wyniki badań. Rozdział piąty zawiera charakterystykę badanych zbiorowości, a następnie ich analizę strukturalną. Szczególną wagę przywiązuje się do autodeklaracji religijności i identyfikacji etnicznej. Rozdziały szósty, siódmy i ósmy to analiza trzech wartości. W rozdziale szóstym pokazane są zmiany i trwanie wartości pracy na Śląsku, w siódmym – rodziny, a w ósmym – religii. W analizie posłużono się wprowadzoną wcześniej typologią wartości, uwzględniającą koncepcję Ronalda Ingleharta, a także starano się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu badane społeczności zmierzają w kierunku wartości postmaterialistycznych⁷. W *Zakończeniu* udzielone zostaną odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Przedstawione będą fazy ewolucji śląskich wartości i ich wzajemnego oddziaływania na siebie. Ukazane zostaną również aktualne zmiany w trzech wartościach pracy, rodziny i religii oraz czynniki je kształtujące.

Mam nadzieję, że zaprezentowane analizy: teoretyczna i empiryczna wniosą wiedzę w socjologiczną problematykę wartości i w problematykę śląską, pokażą, jakie zmiany w systemie wartości zachodzą w społeczeństwie polskim, a także w jakiej fazie przemian wartości są społeczności śląskie i czy została zachowana w nich ich specyfika.

⁷ R. INGLEHART: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Systems among Western Publics*. Princeton 1977.

Rozdział I

Wartości jako przedmiot badań naukowych

Problem, który został podjęty w pracy, to świat wartości. Podstawowe zatem pytanie, które można sobie zadać, to: Czy wartości istnieją, a jeśli tak, to w jaki sposób? Takie pytanie kiedyś stawiano na gruncie filozofii i odpowiadano na nie pozytywnie. „Wartości istnieją, tak jak cała sfera kultury, której są częścią. A więc tak samo jak istnieje przedstawiony świat intencjonalnie wyznaczony przez sensy wypowiedzi językowych. Tak jak istnieją intencjonalne przedmioty ogólnych twierdzeń naukowych i symbole mitów społecznych, wyabstrahowane z rzeczywistości modele i wzorce, obiekty przeżyć estetycznych, miary fizyczne i układy odniesienia ocen moralnych”¹. Dla dalszych rozważań podjętych w tej pracy istotny jest w cytowanej wypowiedzi fakt, że wartości stanowią część kultury. Można wnioskować z tego, że są też częścią życia społecznego. Człowiek w ciągu swojego życia poznaje różne wartości. Jawią się więc one nieodzownie do normalnego funkcjonowania. Socjologowie również skłaniają się do takiego stanowiska.

1.1. Różnorodne znaczenia terminu „wartość”

W rozważaniach filozofów często podejmowane jest zagadnienie, czy wartości istnieją realnie, czy idealnie². Takie rozważania zbliżają nas do postawienia pytania o obiektywność i subiektywność istnienia wartości, co

¹ J. LIPIEC: *Istnienie wartości*. W: *Człowiek i świat wartości*. Red. J. LIPIEC. Kraków: Wydawnictwo Krajowa Agencja Wydawnicza, 1982, s. 31.

² *Ibidem*; M. GOŁASZEWSKA: *Istota i istnienie wartości*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1990, s. 37.

jest również przedmiotem rozważań w socjologii. Problematykę istnienia wartości w różnych rozważaniach filozoficznych, ale również socjologicznych można podzielić na stanowiska:

- obiektywistyczne,
- subiektywistyczne.

Koncepcje obiektywistyczne występują najczęściej na gruncie filozofii i katolickiej nauki społecznej. Wskazują one na obiektywność i niezależność istnienia wartości. Wartości istnieją niezależnie od poznania ludzkiego (grup i jednostek), choć są immanentnie związane ze światem ludzkim. Są autonomiczne względem ludzkich i od ludzkich emocji. Koncepcje obiektywizmu istnienia wartości zaznaczały się również w socjologii, np. w myśli Floriana Znanieckiego³. Według niego człowiek w swoim życiu odnosi się do wartości. Wartości dane są tylko jako część pewnego układu względnie izolowanego. Każdy z tych układów ma własny ład wewnętrzny, który jest układem obiektywnym. Istotne dla niego są pewne systemy kulturowe, które człowiek tworzy⁴. Znaniecki w taki sposób definiował wartość: „Przez wartość społeczną rozumiemy wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej, oraz znaczenie, wskutek którego jest on lub może być obiektem działalności”⁵. Również Andrzej Siciński optuje za uwzględnieniem wartości obiektywnych w badaniu i analizie. Stwierdza on w swoich analizach, że „wartości są to [...] rzeczy czy zjawiska ze względu na swoją zdolność zaspokajania określonych potrzeb danego systemu”⁶. Zalicza do nich obiektywne wartości, które są uniwersalnymi wartościami grupy. Wymienia następujące potrzeby: istnienia, integralności, optymalizacji istnienia i rozwoju. W swoich analizach socjologowie dostrzegają więc konieczność uwzględnienia wartości obiektywnych, niezależnych od poznania ludzkiego.

W koncepcji subiektywistycznej traktuje się wartości jako coś wtórnego. Nie są to wartości istniejące niezależnie od poznania ludzkiego, ale istnieją nierozłącznie z aktami świadomości. Najistotniejszy element klasyfikacji to doświadczenie tych wartości w akcie subiektywnych doznań. To w postaci werbalizacji oraz konkretnych aktów jednostek lub grup można poznać ich istnienie. Bez tych działań wartości nie są poznawalne i nie funkcjonują w świecie. W skrajnym ujęciu opis wartości można uściślić tylko do ludz-

³ F. ZNANIECKI: *Zagadnienie wartości w filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Przeglądu Filozoficznego, 1910.

⁴ Ibidem.

⁵ W. THOMAS, F. ZNANIECKI: *Chłop Polski w Europie i Ameryce*. T. 1. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 4.

⁶ A. SICIŃSKI: *Pojęcie potrzeby i wartości*. W: *Kultura polska a socjalistyczny system wartości*. Red. B. SUCHODOLSKI. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1977, s. 269.

kich zachowań i działań⁷. Takie podejście najczęściej reprezentują psychologowie społeczni, jak np. Krzysztof Grzegorzczuk. Problematykę wartości traktuje jako jeden z aspektów świadomości ludzkiej, wprowadzając pojęcie przeżycia pozytywnego i negatywnego⁸.

Przedstawione stanowiska wskazują na fakt złożoności istnienia i postrzegania wartości. Które z podejść naukowych w odniesieniu do wartości ma większą moc poznawczą? Bliższy mojemu stanowisku jest sposób argumentacji Janusza Mariańskiego: „Wartość ma bez wątpienia charakter subiektywny, oznacza bowiem stosunek działającego człowieka do danego przedmiotu, związany z przeświadczeniem, że potrafi on zaspokoić bezpośrednio lub pośrednio jego potrzeby. Ma również swój aspekt obiektywny, bo jest uzależniona od potencjalnych właściwości danego przedmiotu. Przypisywana przedmiotowi i traktowana jako zewnętrzna (obiektywna) wartość jest funkcją oceniania podmiotowego”⁹. Taki sposób interpretacji z uwzględnieniem charakteru obiektywnego i subiektywnego wartości najbardziej odpowiada podejściu socjologicznemu.

Do zaistnienia wartości potrzebne są określone czynniki. Dopiero potem człowiek jako jednostka konstruuje swój indywidualny, a również grupowy świat wartości. Pierwotne jest zawsze środowisko naturalne, które decyduje o zaspokajaniu potrzeb człowieka¹⁰. W zależności od wyposażenia tego środowiska człowiek konstruuje potrzeby i pragnienia. W sytuacji braku pewnych dóbr naturalnych wynikających np. z surowego klimatu nie sposób rozbudzić i zaspokoić np. wyrafinowanych potrzeb. W drugiej kolejności plasuje się środowisko społeczne. Tworzy je całe otoczenie człowieka: grupy społeczne, instytucje, więzi społeczne, interakcje społeczne, konflikty, kooperacja, kryteria moralne itp. Jakość tego środowiska w sposób oczywisty decyduje o jakości życia człowieka. Nad środowiskiem społecznym sytuuje się świat wartości. Według Janusza Sztumskiego wartości są kreowane kolektywnie przez określone zbiorowości ludzi i grupy społeczne¹¹. Dla podejścia badawczego reprezentowanego przeze mnie takie stanowisko jest najbardziej kreatywne.

Wartości wpisane są w rozmaite przedmioty istniejące realnie. Ich zaistnienie warunkują określone zasoby materialne (np. fakt występowania na danym terenie węgla, który doprowadził do powstania kopalń), a bez nich

⁷ F. ADLER: *The Value Concept In Sociology*. “The American Journal of Sociology” 1956, Vol. 62, Nr. 3, s. 272–279.

⁸ K. GRZEGORCZYK: *Pojęcie wartości w antropologii*. „Studia Socjologiczne” 1971, nr 2, s. 27.

⁹ J. MARIAŃSKI: *Socjologia moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006, s. 335.

¹⁰ B. SZTUMSKA, J. SZTUMSKI: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2002, s. 17–19.

¹¹ Ibidem.

pewne wartości nie wyodrębniłyby się (np. etos pracy w kopalniach węgla kamiennego). Wartości istnieją również w ludzkich umysłach jako pewne idee, twory niematerialne. Są one wysoko cenione przez ludzi: zarówno przez grupy, jak i jednostki (np. wartości religijne.) Często wartości stanowią przedmiot przekazu międzygeneracyjnego, istnieją dłużej niż jedno pokolenie. Takim przykładem są wartości pracy, wartości rodzinne i wartości religijne.

Przedmiotem badań będą więc wartości występujące w określonym systemie kulturowym i które ten system tworzą. W nim na bazie warunków naturalnych wytworzone są wartości, normy i sposoby postępowania, jako cecha specyficzna tej właśnie społeczności, a także poszczególnych jej członków. Owe wartości tworzą system charakterystyczny dla tej zbiorowości. Obiektywnie istnieją, ponieważ zaistniały specyficzne warunki naturalne i społeczne, które umożliwiły ich powstanie. Istnieją również subiektywnie w świadomości ludzi, którzy je realizują przez zachowania.

1.2. Definicje wartości

Podstawowe pytanie, które należy sobie zadać, podejmując badania nad wartościami, to zdefiniowanie terminu, który będzie używany. Nie sposób przedstawić wszystkich definicji i teorii wartości. Zresztą autorka pracy mającej charakter empiryczny nie stawia sobie takiego celu. Zostaną przedstawione tylko te najważniejsze i przede wszystkim funkcjonujące na gruncie polskiej socjologii, ponieważ to one pozwolą przyjąć najbardziej adekwatne podejście w analizie badań empirycznych

Słowo „wartość” występuje w wielu naukach oraz w rozumieniu potocznym. Oprócz nauk społecznych jak filozofia, psychologia, socjologia, pedagogika, etnologia, ekonomia, występuje w naukach matematyczno-przyrodniczych, takich jak: matematyka, logika, fizyka. W naukach matematyczno-przyrodniczych w sposób dosyć jasny zdefiniowano pojęcie wartości, np. w matematyce „wartość liczby Pi”. W *Encyklopedii powszechnej* w taki sposób definiuje się wartość: „Podstawowa kategoria aksjologii, oznaczająca wszystko to, co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń [...]”¹². W definicji ogólnej podkreśla się więc cele i dążenia ludzkie, które są istotne w definiowaniu wartości. Dążenie do tych celów związane jest z faktem posiadania wartości. W naukach społecznych pojęcie to nie zawsze jest jednoznaczne ze względu na kontekst w którym się je wprowadza.

¹² *Nowa encyklopedia PWN*. T. 6. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1997, s. 664.

Pojęcie wartości wzięło swój początek w ekonomii i oznaczało „oszacowanie, ocenę lub wycenę dóbr ekonomicznych, umożliwiające porównywanie ilościowe różnorodnych jakościowo towarów, co w zależności od szkoły przejawia się w formie wartości wymiennej, lub jest rozumiane jako tożsamy z wartością wymienną”¹³. W filozofii termin ten dotyczy wartości aksjologicznych, które obejmują przede wszystkim wartości moralne i estetyczne¹⁴. Psychologiczne definicje wartości wskazują na rolę, jaką odgrywa to pojęcie w społecznym procesie wymiany bądź na ogólną abstrakcyjną zasadę, którą przyswajają się w procesie socjalizacji¹⁵. W etnologii z kolei wskazuje się na kulturowo uwarunkowane poglądy na to, co korzystne i/lub pożądane dla ludzi w człowieku i poza człowiekiem, prowadząc do wyborów w konkretnych stojących przed nim sytuacjach alternatywnych możliwości¹⁶. W przedstawionych definicjach sformułowanych na gruncie różnych nauk kładzie się nacisk na różne aspekty wartości. Od tego zależy potem podejście metodologiczne przyjęte w badaniach.

Definicje wartości zajmują centralne miejsce w socjologii. Mają one charakter teoretyczny, gdy autor wprost na potrzeby badawcze definiuje to pojęcie. Inne mają charakter wyłącznie operacyjny. Wtedy badacz wymienia warunki i sposób identyfikacji wartości. Na potrzeby badań empirycznych należałoby stworzyć definicję teoretyczną, a następnie ją zoperacjonalizować. Po przeanalizowaniu licznych podejść postaram się to zrealizować.

W socjologii oraz w innych naukach społecznych w różny sposób definiowano wartość i z różnymi pojęciami wartości można się spotkać. Niektórzy z teoretyków starali się dokonać systematyzacji definicji, jakie powstały. Na gruncie socjologii amerykańskiej jedną z pierwszych była systematyzacja Franza Adlera¹⁷, następnie Victora J. Williego, Rudigera Lautmanna¹⁸. W polskich naukach społecznych takiej systematyzacji dokonali Czesław

¹³ J. GŁÓWCZYK: *Uniwersalny słownik ekonomiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Innowacja Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, 2000, s. 369–370.

¹⁴ *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1983, s. 18; *Encyklopedia filozofii*. Red. T. HONDERICH. Przeł. J. ŁOZIŃSKI. Poznań: Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, 1999, s. 956.

¹⁵ A.R. REBER (przeł. z ang. B. JANASZEWICZ-KRUSZYŃSKA): *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2000, s. 810–811.

¹⁶ *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. STASZCZAK. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo PWN, 1987, s. 364.

¹⁷ F. ADLER: *The Value Concept in Sociology*. “American Journal of Sociology” 1956, Nr. 3, s. 72–279.

¹⁸ R. LAUTMANN: *Wert und Norm. Begriffsanalysen für die Soziologie*. Köln und Oppladen: Westdeutscher Verlag, 1969; V.J. WILLI: *Grundlagen einer empirischen Soziologie der Werte und Wertssysteme*. Zurich: Orell Füssli, 1966.

Matusewicz w psychologii¹⁹, Maria Misztal w socjologii²⁰, Gerhard Kloska w psychologii społecznej, socjologii i etnologii²¹ i Stanisław Marczuk w socjologii i filozofii²².

Spośród tych definicji podane zostaną tylko najbardziej obiecujące poznawczo oraz przydatne w dalszych rozważaniach do badań empirycznych. Jedną z pierwszych była definicja Adlera. Adler wskazuje na cztery możliwości definiowania wartości: 1. Wartości są bytami absolutnymi. Są one niezależne i tkwią w przedmiotach i poza nimi. 2. Wartości są atrybutami przedmiotów. 3. Wartości są działaniami ludzkimi. 4. Wartości istnieją w ludziach²³. Taki podział wskazywał na istnienie wartości obiektywnych oraz subiektywnych, przedmiotowych i podmiotowych. Adler przedstawia również własną koncepcję wartości, w której stawia znak równości pomiędzy zachowaniami a wartością. Kulturę i osobowość można badać z powodzeniem w kategoriach zachowań. W krytyce tej teorii Jadwiga Koralewicz-Zębik uważa, że jest to skrajne stanowisko. Zredukowane do działań badania nad wartościami pozbawiłoby tę kategorię przedmiotu badań²⁴. Autorka tej książki również skłania się do takiego stanowiska. Badanie wartości jest nadto skomplikowane, aby badać tylko zachowania.

Ze względu na przydatność teoretyczną do badań przedstawię podziały, których dokonała M. Misztal. Wymienia ona trzy rodzaje definicji wartości. Przyjęła za przedmiot rozważań tylko te definicje, które są definicjami sformułowanymi, a nie kontekstowymi. Są to: definicje o charakterze psychologicznym, definicje o charakterze socjologicznym, definicje o charakterze kulturowym. Autorka pisze, że podstawowe kryterium podziału ma charakter negatywny. Na przykład w definicjach psychologicznych podlegają wyłączeniu te elementy, które mają charakter społeczny i kulturowy. W definicjach socjologicznych wyłącza się takie definicje, które traktują wartości niezależnie od zróżnicowań społecznych. Definicje kulturowe to takie, które określają wartości jako symbole lub przedmioty niesymboliczne o uniwersalnym w danym społeczeństwie znaczeniu²⁵.

¹⁹ Cz. MATUSEWICZ: *Psychologia wartości*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo PWN, 1975.

²⁰ M. MISZTAL: *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1980.

²¹ G. KŁOSKA: *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1982.

²² S. MARCZUK: *Badanie wartości w socjologii. Teoria i empiria*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, 1988.

²³ F. ADLER: *The Value...*, s. 275.

²⁴ J. KORALEWICZ-ZĘBIK: *System wartości a struktura społeczna*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1974, s. 21–33.

²⁵ M. MISZTAL: *Problematyka wartości...*, s. 17.

Spśród tych definicji skupię uwagę na socjologicznych. W definicjach socjologicznych traktuje się wartości jako:

- przedmioty i przekonania o nienormatywnym charakterze, determinujące względnie podobne przeżycia psychiczne i działania jednostek – członków grup społecznych,
- przekonania rozpowszechnione w grupie społecznej, określające godne pożądaną sądy i zachowania członków tej grupy,
- przekonania pojedynczych jednostek lub przekonania rozpowszechnione w grupach społecznych, określające godne pożądaną cechy poszczególnych grup społecznych lub społeczeństwa jako całości²⁶.

W definicjach socjologicznych występuje problem odmienności orientacji. Jedne z nich orientują się na jednostkę, drugie na społeczeństwo. W socjologii orientacja na wartości nie ma kategorii absolutu. Istnienie wartości uniwersalnych nie jest przyjęte. Czasami tylko wspomina się, że takie wartości mogą wystąpić. Istnieją wartości uniwersalne, takie, które są wymagane przez organizację życia społecznego. Przedstawiając analizy M. Miszta, należy zwrócić uwagę na drugi punkt wskazujący na wartości jako rozpowszechnione przekonania w grupie społecznej. Taki sposób podejścia do wartości jest szczególnie przydatny do przyjętego przeze mnie sposobu analizy.

W dalszej części swoich rozważań przedstawię podtypy definicji. Pierwszy z nich ma charakter obiektywny. Za prekursora tego typu definicji można uznać F. Znanieckiego i Williama I. Thomasa. W następujący sposób definiują oni wartość społeczną: „Przez wartość społeczną rozumiemy wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej oraz znaczenie, wskutek którego jest on lub może być obiektem działania”²⁷. Definicja ta wskazuje na dwa co najmniej aspekty, na obiektywnie istniejący przedmiot – wartość i na działania. Zewnętrznie istniejące przedmioty wpływają na działania jednostek. Autorzy wprowadzają tu więc pojęcie postaw jako pomocnicze w wyjaśnianiu pojęcia wartości. Pojęcie postawy może być użyteczne w analizowanych badaniach empirycznych. W drugim podtypie socjologicznych definicji wartości przedstawiona została definicja Clyde’a Kluckhohna²⁸. Wartość jest tu sprecyzowaną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądaną (*desirable*), charakterystyczną dla jednostki i grupy i wywierającą wpływ na wybór spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania. Oprócz defini-

²⁶ Ibidem, s. 18.

²⁷ W. I. THOMAS, F. ZNANIECKI: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 4.

²⁸ C. KLUCKHOHN: *Values and Value-Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification*. In: *Toward a General Theory of Action*. Ed. T. PARSONS, E.A. SHILS. New York: Harper & Row 1962, s. 401.

cji Kluckohna do tej grupy zaliczone zostały jeszcze definicje Rokeacha, Krecha, Crutchfielda oraz Parsonsa²⁹. Są one jednak mniej przydatne do analiz empirycznych.

Inny podział zastosował G. Kloska³⁰. Dzieli przede wszystkim definicje na teoretyczne i operacyjne. Do pierwszych zalicza te, które zawierają ustalenie znaczenia terminu przez przyporządkowanie mu pewnych innych terminów, nie opisują zaś techniki badania wartości. Autor analizuje kilka definicji wartości, które poddaje krytyce. Jedną z nich jest przedstawiona definicja F. Adlera³¹, w której według G. Kloski nie uwzględniono wielu podanych w socjologii definicji, po drugie typy nie zostały zadowalająco określone, nie jest również przekonująca argumentacja metodologiczna. Podobne zarzuty czyni V.J. Williemu. Według autora termin ten jest używany w pięciu znaczeniach³². Sam optuje za definicją określającą wartość jako: „upodobanie, preferencja, faktycznie aprobowana przez pewną społeczność i uważana przez nią za dobrą, za jaką być powinna”³³. Do tej klasy została również zaliczona definicja R. Lautmanna³⁴, według którego właściwe jest rozumienie wartości jako miernika, a nie jako dobra. Termin „wartość” proponuje zastąpić terminami „przedmiot wartości” i „realizacja wartości”. Ta klasyfikacja również nie spełnia wszystkich wymagań. Kloska uważa, że definicje teoretyczne posiadają jakieś braki. Propozycja Adlera eliminuje termin „wartość” z nauk społecznych. Definicja Williiego jest jedną z tych, które określają wartość jako przedmiot wartościowań. Definicje R. Lautmanna wymagają, przed jakąkolwiek próbą ich oceny czy zastosowania, w pierw dookreślenia występujących w nich wyrażen³⁵.

Drugą wymienioną przez Kloskę grupą definicji są definicje operacyjne. Jako przykład autor podaje definicje J. Nowaka³⁶ i Stuarta C. Dod-

²⁹ M. ROKEACH: *Beliefs, Attitudes and values. A Theory of Organization and Change*. San Francisco, Washington–London 1972, s. 24; D. KREACH, R.S. CRUTCHFIELD, E.L. BALLACHEY: *Individual in Society. A Textbook of Social Psychology*. New York 1962, s. 49; T. PARSONS, W. WHITE: *Charakter a społeczeństwo*. W: T. PARSONS: *Struktura społeczna a osobowość*. Przeł. M. TABIN. Wydawnictwo PWE. Warszawa 1969.

³⁰ G. KLOSKA: *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Wydawnictwo PWN. Warszawa 1982, s. 20–68.

³¹ F. ADLER: *The Value...*, s. 272–279.

³² V.J. WILLI: *Grundlagen einer empirischen Soziologie der Werte und Wertssysteme*. Orell Fusli Verlag. Zurich 1966, s. 106–118.

³³ *Ibidem*, s. 120–121.

³⁴ R. LAUTMANN: *Wert und Norm, Begriffsanalysen für die Soziologie*. Koln–Opladen 1969; G. KLOSKA: *Pojęcia...*, s. 34–39.

³⁵ G. KLOSKA: *Pojęcia...*, s. 38–39.

³⁶ J. NOWAK: *Samoocena a usposobienie wartości*. „Studia Socjologiczne” 1966, nr 2, s. 199.

da³⁷. Pierwszy z autorów charakteryzuje operacyjnie termin, drugi stwierdza, że wartość jest definiowana przez wypowiedzi respondentów. Istotne znaczenie zdaniem Kloski ma bowiem fakt zgodności pomiędzy zdefiniowaniem terminów teoretycznie a operacyjnie. Kloska w podsumowaniu przedstawiania tych definicji wnioskuje, że występuje nieokreśloność tych definicji, mamy bowiem do czynienia z licznym ich występowaniem, w wielu badaniach obserwuje się znaczącą rozbieżność między definicjami teoretycznymi a operacyjnymi. Pomimo istnienia takich niebezpieczeństw postaram się sformułować taką definicję na potrzeby swoich badań.

W dalszej części analizy G. Kloska dokonuje ponownie podziału definicji³⁸. Wymienia: relatywistyczne, gdzie cecha bycia wartością jest cechą relatywną, zależną od określonej cechy lub zespołu cech pewnego przedmiotu; subiektywistyczne, gdzie wartości utożsamia się wyłącznie z pewnymi cechami podmiotów; relacjonistyczne, gdzie wartości identyfikuje się z pewnymi relacjami zachodzącymi między jednostkami bądź grupami a przedmiotami. W następnym typie definicji instrumentalnych grupuje te określenia, które z wartościami się identyfikują. Ostatnia grupa to definicje kulturowe. W tego typu koncepcjach, zdaniem autora, lokują się takie definicje, które wskazują, że rzeczywistość kulturowa jest pojmowana i badana tak, jakby indywidualne osobowości nie musiały przyczynić się do wydarzeń kulturowych. Kończąc swoje analizy, Kloska stawia postulaty, w jaki sposób używać pojęcia „wartość”. Niestety na zakończenie nie formułuje własnej definicji, co jest niewątpliwą słabością tych rozważań³⁹.

Innego typu podziału definicji dokonał S. Marczuk⁴⁰. Oparł się przede wszystkim na pracach autorów polskich zajmujących się problematyką wartości. Po przeanalizowaniu podziałów M. Misztal oraz innych doszedł do wniosku, że analiza polskiej socjologii w dziedzinie teorii wartości pozwala wyróżnić następujące stanowiska: I. 1. Wartości jako przedmioty naszych pragnień (Ossowski⁴¹); II. 1. Wartości jako przedmioty zewnętrzne wobec jednostki, II. 2. Wartości jako przekonania, idee lub koncepcje (Misztal⁴²); III. 1. Wartości w znaczeniu przedmiotowym, III. 2. Wartości w znaczeniu

³⁷ S.C. DODD: *On Classifying Human Values: A Step in the Prediction of Human Valuing*. "American Sociological Review" 1951, Nr. 5, s. 646.

³⁸ G. KŁOSKA: *Pojęcia...*, s. 42–68.

³⁹ Ibidem, s. 68–71.

⁴⁰ S. MARCZUK: *Pojęcie wartości*. W: *Człowiek a świat wartości*. Red. J. LIPIEC. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza. 1982, s. 105–113.

⁴¹ S. OSSOWSKI: *Konflikty niewspółmiernych skal wartości*. *Dzieła*. T. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1967, s. 71–72.

⁴² M. MISZTAL: *Pojęcie wartości...*, s. 189.

podmiotowym (Siciński⁴³); IV. 1. Wartości obiekty (aspekt jednostkowy, IV. 2. Wartości normy (aspekt społeczny); V. 1. Wartości dyrektywne wyznaczniki celów ludzkich, V. 2. Wartości porównawcze (element kontrolny realizacji kierunku dążeń) (Matuszewicz⁴⁴); VI. 1. Wartość powiązana z działaniem, które nadaje przedmiotowi znaczenie (wartość) dla działającego podmiotu (Znaniński⁴⁵, Miścicki⁴⁶). Po przeanalizowaniu wszystkich tych definicji autor przedstawia własny podział definicji:

- I. 1. wartości w sensie przedmiotowym, 2. wartości w sensie podmiotowym,
- II. 1. wartości – obiekty, 2. wartości – normy⁴⁷.

Autor w uzupełnieniu, jako dowód na poprawność swego rozumowania, przedstawia krótką analizę poglądów socjologów amerykańskich, którzy wyodrębniają dwa centra, wokół których koncentruje się pojęcie wartości⁴⁸. Jedno z nich dotyczy przyjętych przez ludzi wartości niosących wyobrażenia pożądanego stanów rzeczy, preferencje lub aprobatę przekonania o pożądanym sposobie postępowania lub stanach docelowych. Natomiast drugi aspekt wartości dotyczy takich właściwości rzeczy, który umożliwi czynienie między nimi użytecznych rozróżnień.

W polskiej socjologii powstało wiele nowych definicji teoretycznych, liczne badania empiryczne również zawierały definicje. Zaprezentowane zostaną najważniejsze z nich. Ich znajomość będzie przydatna w podjętych badaniach. Jedną z pierwszych to definicja Stefana Nowaka: „[...] wartości to pewne obrazy czy wizje rzeczy, stanów czy procesów poświadczanych, uznanych za właściwe, słuszne czy też takie, jakich by się chciało”⁴⁹. Autor przedstawiając swoje podejście, wskazuje na fakt, że przedmioty i sytuacje mają bądź uzyskują wartość na skutek tego, iż ktoś im ją nadaje albo w wyniku jednorazowego aktu wartościowania, albo w postaci

⁴³ A. SICIŃSKI: *Pojęcia, „potrzeby” i „wartości” w świetle koncepcji systemu (wstępna propozycja)*. „Studia Filozoficzne” 1976, nr 12.

⁴⁴ Cz. MATUSEWICZ: *Psychologia wartości*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1975, s. 109.

⁴⁵ F. ZNANIŃSKI, W. THOMAS: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 54.

⁴⁶ W. MIŚCICKI: *Zróznicowanie społeczne a orientacje ku wartościom*. Wrocław: Ossolineum, 1979.

⁴⁷ S. MARCZUK: *Pojęcie...*, s. 113.

⁴⁸ S.R. CARPERTNER, F.A. ROSSINI: *Technika w aspekcie wartości*. „Studia Filozoficzne” 1979, nr 9, s. 49.

⁴⁹ S. NOWAK: *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przesłanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych*. W: *Spółczesność polska czasu kryzysu. Przebicia świadomości i warianty zachowań*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1984, s. 403.

trwałego przeświadczenia⁵⁰. Ludzie więc postrzegają wartości jako dodatnie lub ujemne. Taka perspektywa pojęcia wartości, jaką zaprezentował S. Nowak, pozwala powiązać wartości z ludzkimi działaniami. Na działania ludzkie w swej definicji wskazuje również J. Mariański: „Wartości są pozytywnymi i podstawowymi miarami czy raczej ideami ukierunkowującymi – poprzez normy – działania ludzkie [...]. Wskazują właściwe cele działania i w konsekwencji przyczyniają się do jego aktywizacji. Są więc elementem nadającym normom wewnętrzną wiążącą treść. Życie moralne da się ostatecznie sprowadzić do wartości moralnych i treściowej odpowiedzi na wezwania płynące od nich”⁵¹. Autor odnosi się w swych rozważaniach do norm jako elementów nierozłącznie pełniących określone funkcje w stosunku do wartości i norm uaktywniających wartości i pełniących w nich funkcję służebną. Cennym elementem takiej definicji wartości jest powiązanie jej z normami. Wskazuje ona na kierunek badań empirycznych.

Na inne aspekty wskazuje w swej definicji Mirosława Marody: „Wartości będące celami działań dotyczą raczej sacrum w doświadczeniu człowieka. Są często wyidealizowane, oderwane od rzeczywistości, wynikają z poczucia obowiązku, a nie z wewnętrznego przekonania”⁵². Autorka wskazuje, że w rozumieniu pojęcia „wartość” brak racjonalności działania, a często jednostki działają dlatego, że posiadają wartości nabyte w trakcie socjalizacji. Marek Ziółkowski z kolei tak charakteryzuje pojęcie wartości: „Wartość jest celem uznawanym za słuszny, właściwy czy usprawiedliwiony. Orientacji normatywnej można przeciwstawić orientację utylitarną (instrumentalną, hedonistyczną. [...] wartościom można przeciwstawić interes [...] człowiek może realizować cele, które uważa za słuszne lecz dla siebie niekorzystne”⁵³. Autor koncentruje się w swoim wyjaśnianiu wartości na czynach i działaniach człowieka. Bardzo interesujące, fenomenologiczne podejście do badań nad wartościami młodzieży zastosowała Hanna Świda-Ziomba. Autorka podjęła się badań nad podmiotowymi aktami wartościowania jako czynników, które w istocie

⁵⁰ S. NOWAK: *Pojęcie wartości w empirycznych teoriach działań społecznych*. W: *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*. Red. J. WIATR. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1980, s. 12–60.

⁵¹ J. MARIAŃSKI: *Socjologia moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006, s. 350.

⁵² M. MARODY: *Pojęcie wartości w wyjaśnianiu zachowań społecznych*. W: *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Red. M. MARODY, E. GUCWA-LEŚNY. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, 1996, s. 167.

⁵³ M. ZIÓLKOWSKI: *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie – tendencje – interpretacje*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”, 2000, s. 57; IDEM: *Wartości*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 4. Red. W. KWAŚNIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa, 2002, s. 293.

kreują określone wartości, a nie zobiektywizowane byty, uznane przez ludzi za wartości⁵⁴.

Całościową definicję wartości przedstawili Bożena Sztumska i Janusz Sztumski. Po przeanalizowaniu różnych definicji uważają oni, że słowo „wartość” powinno zawierać następujące desygnaty:

1. Przedmiot szanowanego lub pożądanego dobra materialnego bądź niematerialnego;
2. Wzorzec lub model kierunkujący działania i sposoby zachowania się ludzi;
3. Przejaw stosunku podmiotu i przedmiotu, który jest wyrazem jego oceny;
4. Kryterium oceny wszystkiego, co może być wartościowane z różnych punktów widzenia, np. naukowego, utylitarnego, etycznego, estetycznego, prakseologicznego, umożliwiające dokonywanie takich a nie innych wyborów⁵⁵.

Definicja ta, jak sami autorzy piszą, jest ogólna i powinna być użyteczna nie tylko na gruncie socjologii, ale również na gruncie innych nauk społecznych.

Po uważnej analizie wszystkich przedstawionych definicji, powstałych na gruncie zarówno socjologii, jak i innych nauk społecznych, uważam, że na potrzeby badań definicja powinna zawierać następujące elementy: podmiot i przedmiot działania oraz sposób istnienia wartości – obiektywny i subiektywny. Takie podejście umożliwia uwzględnienie faktu, że źródłem wartości są ludzie: to oni przez swoje zachowania i deklaracje informują o swoim systemie wartości. Ludzie nie powinni być jednak traktowani jako indywidua, ale jako części grupy społecznej. W przyjętej definicji wartości należy wziąć pod uwagę, że będzie ona dotyczyć grupy społecznej w ujęciu mikro- i makrospołecznym, grupy związanej jakąś formą więzi społecznej, świadomej swojej odrębności. Definicja powinna więc zawierać orientację na wartości grupowe oraz indywidualne. Badając wartości jednostkowe i grupowe ludzi, musimy uwzględnić, że te jednostki i grupy żyją w określonym społeczeństwie. Istotne w definicji jest wzięcie pod uwagę, że pierwotne względem środowiska społecznego jest środowisko naturalne (np. zasoby naturalne). To ono warunkuje wykonywanie określonej pracy przez ludzi, sposób zamieszkania, odżywiania itp. Wartości tkwią w przedmiotach ma-

⁵⁴ H. ŚWIDA-ZIEMBA: *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, 1998, s. 10.

⁵⁵ J. SZTUMSKI: *Społeczeństwo i wartości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992, s. 13–14; J. SZTUMSKI, B. SZTUMSKA: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2002, s. 16.

terialnych i to ludzie przez swoje potrzeby nadają im określone znaczenie i ich pożądamy.

Na bazie środowiska naturalnego powstaje środowisko społeczne. Wartości istnieją więc zarówno w grupach społecznych, jak i w jednostkach. Jednostki są częścią grup społecznych i w procesie socjalizacji przyswajają sobie w rodzinie, społeczności lokalnej określone wartości. Tak więc należy w przedmiocie badań uwzględnić wartości grupowe. Jednak grupa istnieje dzięki jednostkom, które są jej członkami. To one decydują o realizacji wartości. Wartości powstają więc w określonych grupach społecznych przez fakt, że grupy te i jednostki żyją w określonym czasie i miejscu. Uwzględnienie kontekstu społeczno-historycznego jest bardzo istotne dla zrozumienia istnienia wartości. Przywołuję tu koncepcję kapitału społecznego Roberta Putnama⁵⁶. Autor wskazywał, że historyczne uwarunkowania kumulacji kapitału społecznego w północnych Włoszech przyczyniły się do sukcesów funkcjonowania instytucji obywatelskich aktualnie. Podobne zależności dotyczą wartości. Należy więc założyć, że na aktualnie istniejące wartości mają wpływ wartości ukształtowane dawniej (np. w XIX w.). Aspiracje, pragnienia, dążenia są uwarunkowane istniejącymi realiami społecznymi. Wartości istnieją więc w jakimś stopniu obiektywnie, ponieważ bez środowiska naturalnego i społeczno-historycznego by nie zaistniały. Istnieją też subiektywnie, ponieważ są wytworami określonych ludzi, określonych grup społecznych, uzewnętrzniają się w ludzkich wyobrażeniach i działaniach. Są odrębnymi wytworami kultury określonej zbiorowości. Tak wyodrębnione cechy pozwalają na sformułowanie definicji wartości adekwatnej do badań: **Wartość to określony przez jednostki i grupę, do której jednostka należy, przedmiot lub idea. Zawiera w sobie wzorzec postępowania i działania, który jest sankcjonowany przez normy. Wzorzec ten został ukształtowany przez określone warunki naturalne i powstałe na ich gruncie warunki społeczne. Zaistniały one w określonych warunkach społeczno-historycznych. W trakcie procesu socjalizacji jednostki, jako członkowie grupy, przyjęły postawę szacunku wobec tych przedmiotów i idei. Dążenie do ich osiągnięcia uznają za pożądane.**

Tak zdefiniowany przedmiot badań będzie zawierał podejście zarówno obiektywne, jak i subiektywne. Ujęty został od strony podmiotowej i przedmiotowej. Uwzględnia również uwarunkowania społeczno-historyczne, które w istotny sposób decydują o istnieniu wartości.

⁵⁶ R. PUTNAM: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Przeł. J. SZACKI. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, 1995.

1.3. Typologie wartości

Powstało wiele typologii wartości w naukach społecznych ze względu na ich liczbę i różnorodność. Przedstawione zostaną tylko wybrane typologie wartości, które powstały na gruncie socjologii i które w jakimś stopniu będą przydatne w badaniach. Klasyfikacja wartości jest koniecznością wynikającą z ich różnorodności, a co za tym idzie próbą ich ogarnięcia i uporządkowania. Następnie przedstawię własną typologię istotną ze względu na potrzeby badań.

Jedną z najstarszych, a zarazem najbardziej rozbudowanych typologii skonstruował C. Kluckhohn⁵⁷. Zawiera ona następujące wymiary:

1. Wymiar modalny (pozytywne, negatywne). Najczęściej badając wartości, przyjmuje się rozumienie pozytywnych.

2. Wymiar treści (estetyczne, poznawcze, moralne). Jest to bardzo ważny podział, który może być zastosowany w analizowanych badaniach. Kryterium treści wartości, które są najistotniejsze w danej grupie, stanowi kryterium merytoryczne wyróżnienia w zakresie najistotniejszych cech tkwiących w danych wartościach i zachowaniach ludzi stanowiących członków grupy.

3. Wymiar zamiaru lub intencji (instrumentalne, autoteliczne). Pierwsze to wartości, które stanowią cel sam w sobie. Drugie to instrumenty do osiągnięcia celów, czyli wartości instrumentalne. Często jednak te rodzaje wartości nawzajem się przenikają.

4. Wymiar ogólności (specyficzne, tematyczne). Pierwsze odnoszą się do pewnych sytuacji, drugie – do różnych treści kulturowych.

5. Wymiar intensywności (kategoryczne, preferencyjne, hipotetyczne). Jest to siła działania lub stopień kategoryczności obowiązywania. Wskaźnikami obowiązywania mogą być sankcje stosowane przez jednostkę i społeczeństwo w związku z uznawaniem lub realizacją określonych wartości. Taki typ wartości obowiązuje w zależności od społeczności.

6. Wymiar uzewnętrznienia (uzewnętrzniona, implikowana). Pierwsza wartość werbalizowana jest przez jednostkę lub grupę, druga z kolei to wartość, którą można wydedukować na podstawie działań jednostki lub grupy.

7. Wymiar zakresu (idiosynkratyczne, osobiste, grupowe, uniwersalne). Pierwsze wartości to wartości uznawane tylko przez jedną osobę w grupie, drugie wartości to indywidualna forma wartości grupowej. Ma swój specyficzny odcień. Trzeci wymiar to główna tendencja w ramach osobistych

⁵⁷ C. KLUCKHOHN: *Values and Values Orientations...*, s. 388–433.

wartości. Będzie ona intensywniejsza u członków grupy posiadających silniejszą więź z członkami grupy. Wartość uniwersalna według Kluckhohna koncentruje się na wartościach charakterystycznych dla wszystkich kultur.

8. Wymiar organizacji (izolowane, zintegrowane). Pierwsze z wartości to takie, które nie są konfliktowe ani nie powstrzymują innych wartości. Drugie to takie, które pozostają we wspólnych związkach, tworząc wzajemne powiązania⁵⁸.

Przedstawiona klasyfikacja wartości jest bardzo przydatna do analizy badań empirycznych. Zaprezentowane typy nie są rozłączne, można więc przedstawiając wartości, z nich skorzystać. Bardzo duże znaczenie ma typologia ze względu na wymiar treści. Kryterium to bowiem pozwoli na wyróżnienie podstawowych wartości, które tradycyjnie funkcjonowały w społeczności śląskiej. Jest to kryterium merytoryczne, które ze względu na zawartą treść w wartości pozwoli ją zbadać. Posłużyć można się również klasyfikacją wymiaru intencji. Wymiar intencji wskazuje bowiem, w jakim stopniu wartości są autoteliczne i jaki jest zakres instrumentalny służący ich realizacji. Przydatne do zmierzenia jest również wyodrębnienie zamiaru intensywności. Wskaźniki statystyczne pozwolą na zmierzenie intensywności wartości, jakie są istotne w grupie. Bardzo przydatne jest wskazanie badania zakresu grupowego występujących wartości. W grupach o jednolitej kulturze jednostka miała zbyt mały zakres realizowania swoich wartości jednostkowych. Wraz z przejściem od społeczności tradycyjnej do nowoczesnej jej zakres realizacji wartości idiosynkratycznej lub osobistej się zwiększa. I wreszcie ostatni podział przedstawiony przez Kluckhohna to wymiar organizacji. Najczęściej wartości są tak zorganizowane, że trudno jest wyodrębnić je od siebie. Podziały dokonane przez Kluckhohna pozwalają uporządkować zaprogramowane badania i wyodrębnić wskazaną kategorię wartości istotną do badań.

W polskiej socjologii z typologii zasługujących na uznanie można zaproponować typologię Stanisława Ossowskiego, która jest jedną z najstarszych na gruncie polskim⁵⁹. Niektóre z podziałów występują również w zaprezentowanej typologizacji Kluckhohna. Ossowski wymienia następujące typy wartości: 1) wartości odczuwane i uznawane, 2) wartości środki i wartości – cele, 3) wartości codzienne i uroczyste⁶⁰. Poszczególne kategorie wymagają krótkiego opisu.

⁵⁸ Ibidem, s. 412; J. KORALEWICZ-ZĘBIK: *System wartości a struktura społeczna*. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1974, s. 41–47.

⁵⁹ S. OSSOWSKI: *Z zagadnień psychologii społecznej...*, s. 71–101.

⁶⁰ Ibidem.

Wartości odczuwane to takie, które wśród różnorodności przedmiotów odgrywają dla nas doniosłą rolę. Są to przedmioty, w stosunku do których żyjemy przekonanie, że posiadają jakąś wartość obiektywną. Wartości uznawane to takie, które „wypada” posiadać w trosce o swoją dobrą opinię. Nie zawsze są to jednak te wartości, które są nam bliskie. Z biegiem czasu mogą jednak stać się również atrakcyjne. Tu autor wskazuje, że samo słowo „wartość” może mieć dwojaki sens. Może ono znaczyć, że przedmiot, o którym mowa, jest dla nas atrakcyjny, odczuwany jako coś pożądanego. Można również stwierdzić, że to środowisko społeczne stara się nam narzucić przekonanie o obiektywnym charakterze wartości. Te wartości są dla środowiska ważne, niezależnie od tego, czy są dla jednostki atrakcyjne. Podział Ossowskiego jest bardzo ważny poznawczo, ponieważ wskazuje, że dla jednostki pewne wartości są istotne i nieodzowne. To do nich jednostka będzie dążyć i zabiegać o ich realizację. Są jednak wartości, które dla jednostki są trudne do realizacji, ale uznawane są przez grupę i środowisko, w których jednostka funkcjonuje. Wtedy przedmiot dążeń jest odczuwany jako wartość, czyli że powinien być atrakcyjny. Taki sposób podziału jest bardzo ważny, ponieważ pozwala zauważyć, fakt, że wartości jednostkowe często są odmienne od wartości grupowych.

Drugi podział Ossowskiego to wartości – cele i wartości – środki. Wartości cele to wartości autoteliczne, wartości środki zaś to wartości instrumentalne, czyli środki do osiągnięcia tych pierwszych. Jest to podział podobny do podziału Kluckhohna na wartości o wymiarze zamiaru czy intencji. Wskazują one na autoteliczność i instrumentalność funkcjonowania wartości. Wartości ogólne są najczęściej autoteliczne. Tu bardzo płodna poznawczo jest analiza autora zmiany stosunku pomiędzy celem i środkiem. Przemiana w skali wartości, wywołana przez tego rodzaju proces, może być doniosła. Jeśli coś, co było środkiem, miało wartość ujemną, a cel – wartość dodatnią, to po czasie może przeważać wartość dodatnia środka. Praktykowanie czegoś, co jest środkiem do celu, kształtuje w nas postawę, w której cel traci swą atrakcyjność, natomiast zdobywają ją przedmioty związane w jakiś inny sposób z ową zmierzającą do pierwotnego celu działalnością⁶¹. Takim procesowi moim zdaniem może podlegać praca. Jeśli ma ona być środkiem do celu, jakim jest gromadzenie wartości materialnych, to po czasie, jeśli jest atrakcyjna, jej wykonywanie może być nie środkiem, ale celem.

Ostatni z podziałów zastosowany przez Ossowskiego to podział na wartości uroczyste i wartości codzienne. Wartości uroczyste to te o charakterze odświętnym, wynikają z pewnych przeżyć zbiorowych i wyjątkowych unie-

⁶¹ Ibidem, s. 87.

sień. Wartości codzienne to te osiąmane codziennie przez jednostki i grupy w trakcie codziennego działania i zmagania się z życiem. Ten podział też jest płodny poznawczo i można go wykorzystać w badaniach empirycznych, ponieważ – jak sądzę – do wartości uroczystych można zaliczyć pewne praktyki religijne oraz uroczystości rodzinne. Natomiast sfera pracy, codziennych czynności życia rodzinnego i codziennych praktyk religijnych, należałaby do życia codziennego.

Inną typologię zastosowała Danuta Dobrowolska zajmująca się w swych badaniach problematyką pracy⁶². Wyróżniła ona dwa rodzaje wartości: wartości konkretne i wartości abstrakcyjne. Pierwsze z wartości można spotkać na co dzień, gdyż dotyczą takich dziedzin życia i działań człowieka, jak: praca, czas wolny, rodzina, zdrowie. Autorka analizuje szczegółowo te dziedziny życia i jego elementy, wnikając w poszczególne łączące się nawzajem wartości. Wartości abstrakcyjne to wartości związane z osobistymi celami człowieka oraz wartości ogólnospołeczne, czyli wszystkie te, z którymi się dana jednostka utożsamia.

Typologię wartości typu operacyjnego, która może być przydatna do badań empirycznych proponuje Stanisław Jałowiecki⁶³. Autor odwołał się do społecznego i jednostkowego istnienia wartości. Jego podstawowy podział to wartości – normy i wartości – obiekty. „Pierwszy to istnienie [wartości – U.S.] jako społecznych norm, mających – mówiąc najogólniej – gwarantować interes poszczególnych grup lub całego społeczeństwa. Drugi to istnienie wartości jako obiektów – znowu najogólniej mówiąc – zainteresowania ze strony poszczególnych jednostek”⁶⁴. Relacje między tymi wartościami mogą przybierać takie formy, że wartości – obiekty mogą zostać całkowicie zinternalizowane w postaci wartości obiektów, mogą zostać zaakceptowane i są wtedy traktowane instrumentalnie. Może wystąpić również taka sytuacja, że nie występuje żadna forma akceptacji. Ten podział – moim zdaniem – jest zbliżony do podziału Kluckhohna wartości o wymiarze zakresu i dotyczy występowania wartości w wymiarze grupowym i jednostkowym. Następny podział Jałowieckiego ma charakter rzeczowy i oparty jest na wyodrębnieniu najbardziej podstawowych i autonomicznych funkcji pełnionych przez wartości. Autor w następujący sposób pogrupował wartości: konsumpcyjne, uczestnictwa w życiu społecznym, pracy, wiedzy, etyczne,

⁶² D. DOBROWOLSKA: *Wartość pracy dla jednostki w środowisku przemysłowym*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy CRZZ, 1984; EADEM: *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe a stosunek do pracy*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1983, s. 7.

⁶³ S. JAŁOWIECKI: *Struktura systemu wartości. Studium różnicowań międzygeneracyjnych*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu, 1978, s. 37.

⁶⁴ Ibidem, s. 16.

estetyczne, zabawy, religijne⁶⁵. Ta typologia jest szczególnie przydatna do badań empirycznych.

Do uwzględniających więcej czynników i podobnych w treści do przedstawionych przez Kluckhohna i Ossowskiego należy typologia B. Sztumskiej i J. Sztumskiego⁶⁶. Wartości są wyróżnione na zasadzie dychotomii, dlatego podział jest bardziej przejrzysty. Wskazane wartości to: autoteliczne i instrumentalne, deklarowane i realizowane, abstrakcyjne i konkretne, trwałe i efemeryczne, racjonalne i irracjonalne⁶⁷. Pierwsze trzy rodzaje są bardzo podobne do podziału dokonanego przez Ossowskiego i zostały już omówione. Należy dodać, że drugi podział zawiera wartości realizowane jako istotne przeciwieństwo wartości odczuwanych. Czwarty podział (trwałe i efemeryczne) to podział na wartości ponadczasowe oraz niestałe, koniunkturalne. Pierwsze przekazywane są w procesie socjalizacji i są mocno ugruntowane. Służą temu np. przekaz międzypokoleniowy. Drugie z wartości są podyktowane czasową modą na coś. Zmieniają się w zależności od sytuacji zewnętrznej, w jakiej przychodzi jednostce lub grupie funkcjonować, oraz w zależności od cyklu życia i podejmowanych ról społecznych. Z kolei wartości racjonalne to wartości, które z punktu widzenia aktualnego stanu wiedzy są w jakimś stopniu możliwe do realizacji. Irracjonalne są z kolei te, które z identycznego punktu widzenia nie są prawdopodobne, jeśli idzie o realizację.

Przegląd podziałów wartości umożliwił mi przyjęcie własnego podziału i określenie, jakie wartości są najistotniejsze do badań. Wartości, które będą badać, podzielone są pod względem rzeczowym. Podstawą wyróżnienia jest ich ważność i doniosłość dla społeczności, która zostanie poddana badaniom. Są to trzy istotne wartości: praca, rodzina i religia. Zostały wyodrębnione ze względu na zawartość treści, które posiadają, i sposób realizacji w działaniach. Można je określić jako wartości natury ogólnej i jednocześnie jako wartości – cele. Po nich dopiero następują wartości instrumentalne, które pozwolą zrealizować wartości ogólne. Przydatny do analizy i będący jej uzupełnieniem jest podział Sztumskich na wartości deklarowane i realizowane. Szczególnie ważne jego zastosowanie wynika z analizy szczegółowej podstawowych wartości, pracy, rodziny i religii (w jaki sposób są realizowane deklarowane wartości). Pojęcie wartości przyjęte w pracy wskazuje, że zainteresowanie badawcze skupione jest na wartościach grupowych (wartościach normach). Te wartości wyznacza dziedzictwo kulturowe grupy. Realizacja wartości zależna jest jednak od

⁶⁵ Ibidem, s. 35–38.

⁶⁶ B. SZTUMSKA, J. SZTUMSKI: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2002, s. 20–22.

⁶⁷ Ibidem.

stopnia ich adaptacji przez jednostki. Trzy podstawowe wartości, które będą poddane badaniom, mogą w różny sposób być uznawane, odczuwane i realizowane przez członków grupy. Grupa społeczna (rodzina, społeczność lokalna) tworzy bowiem formy nacisku na realizację danych wartości. Ten podział również jest użyteczny do badań. Przyjmując więc arbitralnie i badając trzy podstawowe wartości, odwołuję się do innych podziałów, które są przydatne w postępowaniu badawczym i wyjaśnianiu.

1.4. Hierarchia wartości, system wartości

Po przeanalizowaniu różnych typów wartości należy się zająć problemem systemów wartości. Zakłada się w ten sposób, że wartości tworzą jakiś spójny konglomerat, hierarchicznie ułożony. Byłby to wtedy układ elementów wzajemnie z sobą powiązanych. Elementy te różniłyby się wzajemnie, gdyż są niejednakowe i jedne dominują nad drugimi. Nie zawsze jednak tak jest. Ta kwestia również dotyczy podjętych badań.

Problem z usytuowaniem wartości podnosił już S. Ossowski⁶⁸. Autor pisze, że wartości nie zawsze są łatwe do sprecyzowania, a typologia nastrocza wiele trudności. Wynikają one z istnienia niewspółmiernych skal wartości. Wartości są niewspółmierne, bo nie ma wspólnego czynnika, od którego zależałaby ważność jednych i drugich. Wynik porównania musi być sformułowany dwuwartościowo: wolę to, chociaż wiem, że tamto jest bardziej cenne⁶⁹. Nie można porównywać dwóch skal, z których każda zbudowana jest według innej zasady. W inny mniej wyraźny sposób mogą być także skonstruowane dwie konkurencyjne skale wartości odczuwanych. Tutaj możemy mówić o niewspółmierności. Postawa, która pozwala nam przejąć się wartościami jednej skali, nie daje się przejąć wartościami drugiej – i odwrotnie⁷⁰.

Problem systemów wartości polega na tym, że jedne są natury ogólnej i zasadniczej (np. wartość religii), a inne są mniej zasadnicze (np. wartość dobrego jedzenia). Ten problem podniósł w swojej pracy S. Jałowiecki. W każdym z przekazywanych systemów wartości występują dwa podstawowe układy: układ jednakowo (czy prawie jednakowo) ważnych dominant i układ wartości pozostałych, mniej znaczących. Układ domi-

⁶⁸ S. OSSOWSKI: *Dzieła*. T. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej...*, s. 71–101.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 99.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 100.

nant jest układem stabilnym, w bardzo niewielkim stopniu zrelatywowanym do poszczególnych sytuacji i ma w związku z tym charakter bezwarunkowy. Właściwa hierarchizacja dokonuje się dopiero w drugim układzie wartości⁷¹. Zasadniczo można się zgodzić z autorem, że wartości ogólne są prawie niezmiennie. Jednak nie do końca, ponieważ nawet w ciągu życia jednostki jej system nawet bardzo zasadniczych wartości może ulec zmianie, np. wartość religii, rodziny. Niektóre wartości sterują rzeczywistymi zachowaniami jednostki, inne są tylko wartościami akceptowanymi, a zachowania zgodnie z nimi podejmowane znajdują w nich uzasadnienie, wreszcie inne są tylko werbalnymi zapewnieniami, a nie są realizowane.

Doniosłą rolę w budowaniu koncepcji wartości ma teoria Ronalda Ingleharta⁷². Została ona również omówiona na gruncie polskim⁷³. R. Inglehart wyszedł od teorii potrzeb Abrahama Masłowa. Według tej teorii potrzeby ludzkie są zhierarchizowane. Najistotniejsze są potrzeby fizjologiczne, zwłaszcza w warunkach ograniczonych możliwości. Następna z kolei jest potrzeba bezpieczeństwa fizycznego, która jest prawie tak samo ważna jak poprzednia. Po zaspokojeniu podstawowych potrzeb jednostka będzie dążyła do realizacji innych niematerialnych potrzeb. Dlatego Inglehart sformułował następujące dwie tezy:

1. Ludzie cenią najbardziej te rzeczy, których jest mało.
2. Stosunek między środowiskiem społecznym a wyznawanymi wartościami nie ma charakteru bezpośredniego przystosowania. Ludzie mają tendencję do uznawania tego samego zespołu wartości za priorytetowe przez całe swoje dorosłe życie, choć powstał on we wczesnym okresie życia (teza socjalizacyjna).

Zgodnie z rozwijaną przez R. Ingleharta tezę konkluzja jest następująca: wraz z postępującym dobrobytem gospodarczym następuje przejście od wartości materialistycznych (zapewniających bezpieczeństwo i przetrwanie) do wartości postmaterialistycznych (akcentujących potrzeby samoekspresji i jakości życia). Z tych dwu przesłanek można wnioskować o znacznych różnicach w systemach wartości młodego i starszego pokolenia Europejczyków. Osoby starsze wiekiem, które w trakcie swojego życia doświadczyły biedy i niedostatku, żyły w czasach, gdy powszechne były braki w zaopatrzeniu i poczucie niepewności egzystencji, zorientowane będą na wartości materialistyczne. Te wartości to utrzymanie porząd-

⁷¹ S. JAŁOWIECKI: *Wartości...*, s. 21.

⁷² R. INGLEHART: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Systems among Western Publics*. Princeton University Press, 1977.

⁷³ P. ZDZIECH: *Ronalda Ingleharta teoria rozwoju ludzkiego*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2010.

ku, zapewnienie wysokiej stopy wzrostu ekonomicznego, zachowanie stabilności gospodarki, utrzymanie silnej armii. Z kolei osoby z młodszych roczników, które dojrzały w warunkach wzrostu gospodarczego, braku wojen i powszechnej oferty towarowej i usługowej, będą preferowały wartości postmaterialistyczne. Te wartości to swoboda ekspresji indywidualnej, wolność słowa, większy wpływ na pracę zawodową, na poczynania rządu i samorządów. Zgodnie z hipotezą R. Ingleharta ludzie młodzi częściej byli postmaterialistycznie zorientowani niż starsze pokolenie. Obserwuje się wśród nich indywidualizację, samorealizację i wzrost orientacji na jakość życia.

Pierwsze badania EVS (European Values Study) zostały przeprowadzone w latach 1970 i 1971 w sześciu krajach europejskich (Holandia, Niemcy Zachodnie, Wielka Brytania, Włochy, Francja, Belgia), następnie WVS (World Values Survey) rozszerzone były o wybrane kraje pozaeuropejskie⁷⁴. W badaniach tych zasadniczo potwierdziły się założenia teorii R. Ingleharta, uwzględniające specyfikę regionalną⁷⁵. Jeszcze w latach 70. we wszystkich wymienionych krajach zwolennicy wartości materialistycznych przewyższali liczebnie populację zorientowaną na wartości postmaterialistyczne. Dwadzieścia lat później sytuacja była zdecydowanie odwrotna i wyraźnie zaczęło się przesuwanie preferencji w kierunku wartości postmaterialistycznych⁷⁶. Przeprowadzone badania dotyczyły całego spektrum wartości.

Koncepcja Ingleharta jest bardzo nośna teoretycznie i wyjaśnia współczesną nam zmianę systemów wartości. Doczekała się również krytyki

⁷⁴ R. INGLEHART: *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton: Princeton University Press, Princeton 1990; R. INGLEHART: *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*. Princeton: Princeton University Press, 1997; R. INGLEHART, M. BASANEZ, A. MORENO: *Human Values and Beliefs; A Cross-Cultural Sourcebook*. Ann Arbor: A Michigan University Press, 1998; R. INGLEHART, P. NORRIS: *Rising Tide. Gender Equality and Cultural change around the World*. Cambridge: Cambridge University Press, 2003. P. NORRIS, I. INGLEHART: *Sacrum i profanum. Religia i polityka we współczesnym świecie*. Przeł. R. BABIŃSKA. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2006; R. INGLEHART, P. NORRIS: *Wzbierająca fala: Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*. Przeł. B. HALLMANN. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2009; R. INGLEHART, R. SIEMIEŃSKA: *Changing Values and Political Satisfaction In Poland and West*. "Government and Opposition" 1988, Nr 3/4; R. SIEMIEŃSKA: *Political Materialist-Postmaterialist Values and Their Determinants in Poland in Cross-National Perspective*. "International Review of Sociology" 1988 nr 3; R. SIEMIEŃSKA: *Elites "Values orientations"* In: *Gendering Elites. Economic and Political Leadership in 27 Industrialised Societies*. New York-London: Macmillan Press, 2000.

⁷⁵ P. ZDZIECH: *Ronolda Ingleharta...*, s. 18–136.

⁷⁶ R. SIEMIEŃSKA: *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*. W: *Zmiana czy stagnacja*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”, 2004, s. 177–206.

i uzupełnień⁷⁷. Jedna z nich powstała na gruncie polskim⁷⁸. M. Ziółkowski uważa, że teza Ingleharta wymaga reinterpretacji. W odnotowanym przez Ingleharta przejściu „materializm – postmaterializm” występują w istocie dwie niezależne tendencje, dające się opisać w dwuwymiarowej przestrzeni wartości (interesów): 1) przejście od materializmu do postmaterializmu polegające na tym, że kwestie ekonomiczne w ogólności stają się mniej istotne, 2) zmiana preferencji w wymiarze kulturowym polegająca na przejściu od wartości zakazujących i hamujących do wartości „libertariańskich”⁷⁹. Oba te wymiary opierają się na przeciwstawianiu uprawnień jednostki oraz uprawnień zbiorowości i dają się interpretować w kategoriach różnych aspektów indywidualizmu i kolektywizmu. Autor więc uzupełnił koncepcję Ingleharta, przydatną zwłaszcza do analiz w krajach postkomunistycznych, o rozróżnienie dwu porządków w wartościach postmaterialistycznych. Na wymiarze ekonomicznym zasada interwencjonizmu państwa w produkcję, a zwłaszcza dystrybucję dóbr, przeciwstawia się swobodzie działalności gospodarczej. Na wymiarze społeczno-kulturowym porządek oparty na konformizmie pionowym i poziomym przeciwstawia się tolerancji i przyzwoleniu dla inności. M. Ziółkowski wskazał, że można analizy wartości przeprowadzić na dwu poziomach. Jeden związany jest z wartościami egzystencjalnymi (np. pracę), drugi – z kulturowymi (religia, rodzina).

Przedstawiona koncepcja R. Ingleharta, uzupełniona o uwagi sformułowane przez M. Ziółkowskiego, jest bardzo szeroka i zawiera analizę wielu wartości. Uważam, że w sytuacji braku możliwości finansowych i organizacyjnych można wybrać do badań niektóre z wartości i dokonać porównania wyników badań. Pozwoli to na przeanalizowanie zmian określonych wartości. Badane wartości są autonomiczne, a pytania są tak skonstruowane, że można je wyodrębnić i na podstawie ich wyników wnioskować o przemianach wartości. Dlatego ta koncepcja zostanie wykorzystana do badań nad zmianami wartości w społecznościach śląskich.

W analizie systemu wartości istotne jest uwzględnienie dwu czynników: sytuacji społeczno-historycznej oraz procesu socjalizacji w grupie. Pierwszy czynnik wskazuje, że w poszczególnych okresach rozwoju danego systemu istotne są pewne wartości, a pewne ulegają dezaktualizacji. Wskutek rozwoju dziejowego i przemian cywilizacyjnych zmieniają się warunki techniczne

⁷⁷ S.C. FLANAGAN: *Controversy. Values In Industrial Societies*. “The American Political Science Review” 1987, Nr 4, s. 289–303; F. FUKUYAMA: *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo „Politeja”, 2000.

⁷⁸ M. ZIÓLKOWSKI: *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”, 2000, s. 117–124.

⁷⁹ Ibidem, s. 121.

rozwoju społecznego i dlatego zmianie ulega też system wartości. Należy tu wspomnieć, że ten system nie jest nigdy w sposób jednakowy akceptowany przez wszystkich członków grupy.

Bardzo duże znaczenie w tworzeniu hierarchii wartości, jej zasadniczych zrębów, odgrywa proces socjalizacji, jakiej jednostka poddawana jest w grupie. To w grupach jednostka uczy się odgrywać pewne role społeczne, dzięki którym zinternalizuje własny świat wartości. Podstawowe założenie internalizacji głosi, że w określonych warunkach społecznych wymagania w postaci wartości czy norm zostają zakotwiczone w człowieku i zaczynają wywierać presję niejako od wewnątrz, ukierunkowując jego postępowanie. W sytuacji przestrzegania wartości następuje nagroda, a w sytuacji przekroczenia – kara. Jednostka powinna również zachowywać się zgodnie z głoszonymi wartościami. Pełna internalizacja oznacza przyswojenie systemu wartości. Po tych analizach przedstawię definicję systemu wartości: **System wartości to zespół wartości z wartościami ogólnymi przyswojonymi w procesie socjalizacji w określonym systemie społecznym i w określonych warunkach historycznych. Oprócz wartości ogólnych, które mają charakter autoteliczny, system zawiera wartości instrumentalne, które pozwalają zrealizować wartości ogólne.**

Przyjęta definicja systemu wartości pozwala na przedstawienie modelowych typów wartości. Takie modelowe typy zostały zaprezentowane przez S. Jałowieckiego. Mogą przybierać postać trzech zasadniczych modeli.

1. Postać powiązań wyłącznie pionowych. Istnieje jeden typ wartości absolutnie dominujących nad pozostałymi, a wszystkie wartości konkretne reprezentujące ten typ stoją wyżej w hierarchii niż jakiegokolwiek wartości należące do typów pozostałych.

2. Postać powiązań wyłącznie poziomych – w tym układzie brak powiązań hierarchicznych między poszczególnymi typami wartości. Jego spójność gwarantują stosunki współrzędności zachodzące między wszystkimi typami.

3. Postać powiązań pionowych i poziomych – w tym wypadku oś struktury wyznaczona jest przez identyczny typ powiązań jak w postaci poprzedniej, ale jednocześnie na różnych poziomach hierarchii zlokalizowanych jest więcej niż jeden z typów wartości, dlatego panują między nimi także stosunki równorzędności, symbolizujące jednakowe znaczenie tych wartości⁸⁰.

Autor dalej przystosowuje te modele do badań dla jednostkowego systemu wartości. Każdy model może być również dostosowany do wyjaśniania dynamiki zmian wartości grupowych. Pierwszy i drugi model typu wartości

⁸⁰ S. JAŁOWIECKI: *Struktura systemu wartości...*, s. 38–39.

są w wielkim stopniu modelami idealnymi. Rzadko bowiem w grupach panuje doskonale hierarchiczny układ wartości. Bardziej prawdopodobne jest występowanie drugiego z typów wartości. Istnieją wartości główne, które są równie istotne dla grup i jednostek. Najbardziej prawdopodobny i użyteczny heurystycznie jest trzeci z zaprezentowanych modeli. Wartości mają powiązania pionowe i poziome, i czasami trudno określić, do którego z danych typów należą. Wartości mają też często charakter wielofunkcyjny, dlatego raz mieszczą się w jednym typie, a innym razem mogą być zawarte w innych typach. Faktycznie funkcjonujące wartości wskazują na olbrzymie trudności w budowaniu modeli. Przydatność modelu jest jednak duża, ponieważ pozwala uporządkować materiał empiryczny i po dokonanej analizie zrozumieć zachodzące przemiany.

Następnym problemem, który należy przeanalizować, są metodologiczne kwestie badania wartości i systemów wartości. Badania empiryczne wartości zmuszają często do przyjęcia arbitralnie określonych wartości, ze względu na ich ważność dla badacza bądź ze względu na problem, który się bada. Wartości badamy więc często za pośrednictwem zachowań, a także deklaracji tych zachowań. Zachowania pozwalają nam stwierdzić, czy dla danej grupy lub jednostki, rzeczywiście ten przedmiot czy idea są wartością. G. Kloska wymienił zachowania werbalne i pozawerbalne⁸¹. W większości zachowań werbalnych prezentuje się lub znajduje wyraz wiedza badanych. Ten sposób poznania wartości to pytania wprost o wartości czy hierarchię wartości. Zakłada się, że badany zna te wartości (np. zasady doktryny religijnej) i potrafi uszeregować system wartości. Hierarchia wartości to zagadnienie szczególnie trudne, ponieważ zakłada się, że badani mają ją ukształtowaną, co nie zawsze jest prawdą. Można również pytać pośrednio o badane wartości, zakładając, że jeśli badany za czymś optuje, to znaczy, że uznaje taką wartość (np. ceni życie rodzinne). Pojawia się problem, że nie zawsze możemy zweryfikować taką wypowiedź badanego. Oprócz deklaracji zachowań werbalnych ważne są zachowania pozawerbalne. Tu istotne jest zastosowanie metody obserwacji, aby móc zweryfikować słowa badanych. Badacz obserwując zachowania członków grupy, może w sposób metodyczny zdobyć informacje o rzeczywistych zachowaniach, pozwalających mu wnioskować o wyznawanych wartościach.

Uważam, że tylko połączenie tych dwu metod badań pozwala na rzeczywiste zbadanie stanu świadomości, czyli rzeczywiście deklarowanych i realizowanych wartości. Oprócz zbadania wartości werbalnych za pomocą deklaracji, należy zbadać wartości pozawerbalne za pomocą obserwacji uczestniczącej. To pozwala dopiero zweryfikować wartości werbalne. Jest

⁸¹ G. KŁOSKA: *Pojęcia...*, s. 119–141.

to metoda pełna, dzięki której można poznać również zachowania grup i jednostek.

1.5. Wartości śląskie

W społecznościach śląskich za tradycyjnie istotne uznawano trzy wartości: pracę, rodzinę i religię. Wskazują na to badania etnologiczne, socjologiczne i historyczne⁸².

Praca stanowiła podstawowe kryterium oceny człowieka⁸³. Społeczności śląskie były od połowy XIX wieku społecznościami robotniczymi. Miejsce zatrudnienia dawały okoliczne kopalnie i huty oraz inne zakłady przemysłowe. Praca w nich zabezpieczała podstawę egzystencji samych pracujących i ich rodzin. Miejscowi zajmowali w pracy stanowiska robotników, ewentualnie niższego dozoru. Dlatego poważanie budziła praca fizyczna, tworząca etos⁸⁴. Nie powodowała negatywnych skojarzeń, stanowiła przedmiot dumy

⁸² E. SZRAMEK: *Śląsk jako problem socjologiczny. Problem analizy*. Mikołów: Wydawnictwo K. Miarka, 1934; J. CHAŁASIŃSKI: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie „Kopalnia” na Górnym Śląsku*. Warszawa: Wydawnictwo Dom Książki Polskiej, 1935; P. RYBICKI: *O badaniu socjograficznym Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Instytut Śląski, 1938; J. LIĘŻA, M. ŻYWIŃSKA: *Zarys kultury górniczej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1964; W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. Katowice: Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1965; F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina*. Katowice: Wydawnictwo ŚIN, 1966; M.W. WANATOWICZ: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982; E. KOPEĆ: „My” i „oni” na Górnym Śląsku (1918–1939). Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1983; I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Społeczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987; W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987; M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska. Do roku 1945*. W: M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher, 1990; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Raporty i opracowania*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1998. U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001; I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.

⁸³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Społeczno-kulturowe funkcje...*, s. 169; M. BŁASZCZYK-WACŁAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury...*; E. KOPEĆ: „My” i „oni” na Górnym Śląsku...; U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*

⁸⁴ U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*

i poczucia własnej wartości. Istotna była jakość pracy: należało ją rzetelnie i solidnie wykonywać. Wartości związane z pracą miały charakter nakazowy i powinny być realizowane przez członków grupy. Przystawianie tych wartości następowało w trakcie socjalizacji i traktowane było jako obowiązujące. Tak pisał o pracy Ślązaków Józef Chałasiński: „Górnoślązak czuje się robotnikiem – ale robotnikiem nie byle jakim: pierwszej klasy”⁸⁵. Ocenie podlegał człowiek jako pracownik, oceniane były jego kwalifikacje i zarobki. Ceniona była szczególnie praca górnika jako wymagająca odwagi, siły fizycznej i odporności psychicznej, cierpliwości i systematyczności. Oprócz wkładu wysiłku fizycznego ważna była odpowiednia organizacja pracy, odpowiedzialność za współtowarzyszy (kamratów). Niechlujne wykonanie pracy groziło komuś kalectwem lub śmiercią. Wykonywanie niebezpiecznej pracy fizycznej powodowało wykształcenie się specyficznego typu osobowościowego. Spokój, odwaga, opanowanie, surowość, wytrwałość, praktyczne myślenie – to cechy ukształtowane przez pracę Ślązaków⁸⁶. Taki typ osobowy był dostrzegany przez przybyszów. Wartości pracy dotyczyły nie tylko pracy zawodowej, ale również pracy domowej, którą wykonywały kobiety i dzieci⁸⁷. Oprócz wartości pracy istotne były egalitarne stosunki społeczne, które występowały na linii podwładny – przełożony. Cechowały je: afirmatywny stosunek do pracy, wiara w swoje umiejętności zawodowe oraz łatwość w porozumiewaniu się z dozorem⁸⁸. Robotnik śląski stał się synonimem Ślązaka w ogólności⁸⁹.

Rodzina była następną ważną wartością w społecznościach śląskich⁹⁰. Na Górnym Śląsku zachodziły procesy i zjawiska, które sprzyjały orientacji na rodzinę. W ciągu XIX wieku ze względu na procesy industrializacji i urbanizacji rodzina miejska była głównym typem rodziny. Sprzyjały temu procesy przeobrażeń wsi, które często stawały się osadami przemysłowymi powstającymi wokół kopalń i hut, oraz system budownictwa patronackiego. Osady robotnicze były więc jednorodnie społecznie oraz zawodowo. Wpływała na to endogamia środowiskowa małżeństw i powiązanie społeczności lokalnych więzami pokrewieństwa. Badania socjologiczne przeprowadzone przez Wandę Mrozek i Franciszka Adamskiego w latach 60. wskazywały na istnienie takich zależności⁹¹. Silne więzi rodzinne w ramach systemów

⁸⁵ J. CHAŁASIŃSKI: *Antagonizm polsko-niemiecki...*, s. 100.

⁸⁶ Z. KOSSAK-SZCZUCKA: *Śląsk a Polska*. „Strażnica Zachodnia” 1932, nr 3, s. 284.

⁸⁷ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 2000.

⁸⁸ M.W. WANATOWICZ: *Ludność napływowa...*, s. 267–301.

⁸⁹ G. MORCINEK: *Człowiek*. „Zaranie Śląskie” 1931, nr 3–4, s. 170–176.

⁹⁰ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku...*, s. 61–95.

⁹¹ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*; F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*

pokrewieństwa akcentowano również w późniejszych badaniach⁹². Wspólnota rodzinna, wspólnota miejsca pracy i zamieszkania stanowiły układ odniesienia Ślązaków. Tworzyły specyfikę celów i aspiracji życiowych oraz kształtowały styl życia. To wspólnota zapewniała poczucie bezpieczeństwa i potrzebę afiliacji⁹³.

Śląska rodzina była jednym z elementów przekazu robotniczego etosu pracy. W rodzinach śląskich przygotowywano chłopców do zawodów robotniczych, a dziewczęta do pracy domowej⁹⁴. Występował tutaj ścisły podział ról, na role męskie, związane z zarobkowaniem, i na role żeńskie – z pracą w domu przy dzieciach. W tradycyjnym podziale ról kobieta, szczególnie mężatka, nie była przeznaczona do pracy zawodowej. Pracowały jedynie dziewczęta przed zamążpójściem i wdowy. W rodzinach posiadających ziemię kobieta pracowała w obejściu i w gospodarstwie, czasem i w polu. Chłopców przygotowywano do pracy w zawodach robotniczych. Wynikało to z braku innych perspektyw życiowych i możliwości zdobycia zawodu dającego utrzymanie⁹⁵. Jak pisze Wojciech Świątkiewicz, rodzina na Górnym Śląsku była czymś więcej niż tylko podstawową grupą socjalizacji i wychowania. Stanowiła także ważny symbol identyfikacji społeczności regionalnej i jej ośrodek skupienia⁹⁶.

I wreszcie trzecią ważną wartością w życiu społeczności śląskich była religia katolicka. Stanowiła ona jeden z najważniejszych czynników krystalizowania się świadomości społecznej. Kreowała bowiem wspólnotę przekonań i ułatwiała jej subiektywne i świadome doświadczanie. I ponownie powołam się na opinię W. Świątkiewicza, że religia tworzyła ramy i pewien sposób rozumienia świata. Wprowadzała określony ład. Ten ład dotyczył zarówno sfery pracy, jak i sfery rodziny. Religia stabilizowała życie społeczności lokalnej i pełniła w niej funkcje społeczno-integracyjne⁹⁷. Wiara i religijność oraz oparte na nich normy społeczno-obyczajowe budujące godność człowieka i stojące na straży przestrzegania zgodnych z tradycją wzorów zachowań to jedna z podstawowych wartości rodzin śląskich⁹⁸. Religijność, jak pisze Irena Bukowska-Floreńska, była głęboko zakorzenioną potrzebą indywidualną i rodzinną Ślązaków, a praktyki religijne stanowiły naturalny element życia codziennego wszystkich grup wiekowych.

⁹² W. MROZEK: *Górnśląska rodzina robotnicza...*

⁹³ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*

⁹⁴ U. SWADZBA: *Śląski etos pracy...*, s. 71.

⁹⁵ *Życiorysy górników*. Oprac. M. ŻYWIŃSKA. Katowice: Wydawnictwo Związek Zawodowy Górników w Polsce, 1949, s. 309–311.

⁹⁶ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*, s. 15.

⁹⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*

⁹⁸ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym...*, s. 169.

Wiązały się one przede wszystkim z życiem domowym, ale również ze sferą pracy (wizerunek św. Barbary) i społeczności lokalnej⁹⁹. Bardzo duże znaczenie w kształtowaniu religijności miała parafia. W okresie rozwoju przemysłowego Górnego Śląska erygowano wiele nowych parafii. Parafia stanowiła wtedy, jak pisze W. Świątkiewicz, wystarczającą strukturę organizacyjną, zabezpieczającą wszystkie potrzeby religijne jej mieszkańców¹⁰⁰. W taki właśnie sposób była postrzegana i funkcjonowała parafia w górniczych społecznościach śląskich. Pełnione przez nią funkcje wpływały na życie codzienne mieszkańców takich społeczności. Funkcje te uległy osłabieniu w okresie realnego socjalizmu ze względu na politykę państwa. Również migracje ludności napływowej były czynnikiem osłabiającym religijność¹⁰¹.

Reasumując, można stwierdzić, że w porównaniu do innych regionów trzy wymienione wartości odgrywały zawsze dużą rolę w życiu codziennym społeczności śląskich i wpływały na postawy społeczne i sposób życia. Ten sposób życia w społecznościach śląskich był w miarę jednorodny, przewidywalny i ustabilizowany, nie zostawiał za wiele możliwości wyboru. Wyznaczały go praca, praktyki religijne i czas spędzany z rodziną. Przedstawiona analiza specyfiki wartości pozwala na sformułowanie definicji, która będzie używana w pracy: **Wartości śląskie to kanon wartości naczelných, takich jak: praca, rodzina i religia, które nawzajem się przenikają. Funkcjonują w świadomości członków grupy, zawierają w sobie wzorzec postępowania i działania, który jest sankcjonowany przez normy. Wzorzec ten został ukształtowany przez określone warunki naturalne (rozwój industrializmu w związku z występowaniem pokładów węgla) i powstałe dzięki temu warunki społeczne. Wartości te zaistniały w określonych warunkach społeczno-historycznych. W trakcie procesu socjalizacji jednostki, jako członkowie grupy, przyjęły postawę szacunku wobec tych wartości. Dążenie do ich realizacji uznają za pożądane.**

Ta definicja dotyczy wartości „modelowych”. Oczywiście wartości te podlegały zmianom pod wpływem czynników zewnętrznych oraz ze względu na zmiany, jakie się dokonywały w samych społecznościach śląskich. Wraz z upływem czasu bądź umacniały się one, bądź zmieniały charakter, bądź też stopniowo ulegały osłabieniu. Dlatego poznawczo interesujące będzie, w jakim zakresie wartości w społecznościach śląskich ulegały zmianie.

⁹⁹ Ibidem, s. 171.

¹⁰⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 39.

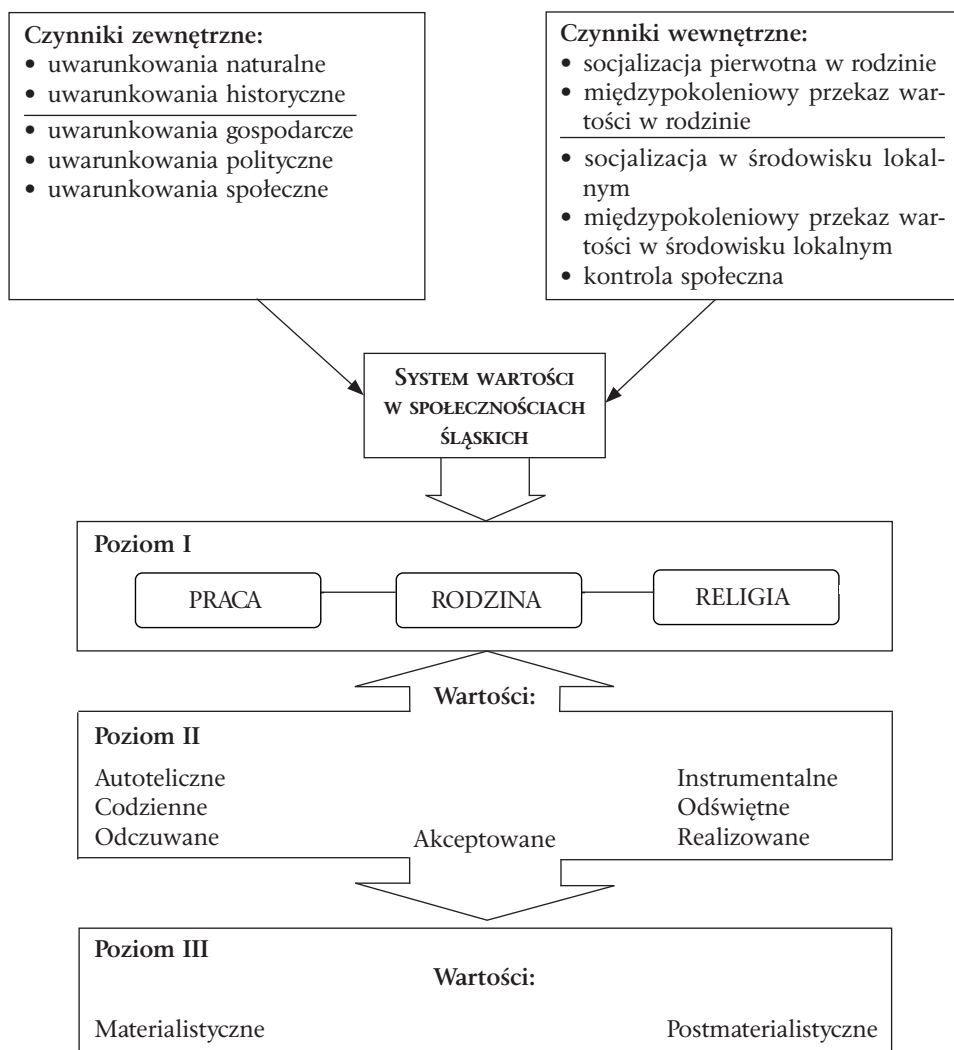
¹⁰¹ Ibidem.

1.6. Własna koncepcja badań przemian wartości śląskich

Przedmiotem badań będą wartości pracy, rodziny i religii w społecznościach śląskich. Z jednej strony są to społeczności specyficzne, które ze względu na uwarunkowania naturalne, jak pokłady węgla i rozwój kopalń wytworzyły takie wartości jak etos pracy. Uwarunkowania społeczno-historyczne wpłynęły na ukształtowanie się wartości religii i rodziny. Te wartości umożliwiały funkcjonowanie społeczności i wpływały na jej odrębność, czego przejawem była m.in. gwara. Z drugiej strony są to społeczności, które stanowią część społeczeństwa polskiego i zachodzące przemiany w wielu zakresach nie odbiegają od przemian zachodzących w społeczeństwie polskim. Dlatego podejmując się badań przemian wartości w społecznościach śląskich, cały czas należy mieć na uwadze fakt, że podlegają one procesowi unifikacji w ramach społeczeństwa polskiego.

Badania przemian wartości społeczności śląskich przeprowadzone będą według prezentowanego modelu (schemat 1). W przedstawionym modelu badawczym uwzględniono trzy najważniejsze śląskie wartości: pracę, rodzinę i religię. Są to wartości naczelne (ogólne), jakie funkcjonowały w społeczności śląskiej. Inne wartości, które zostaną uwzględnione i będą analizowane (np. wartość wykształcenia, czasu wolnego) potraktuję jako instrumentalne w stosunku do nadrzędnych wartości. Analiza przemian wartości będzie przeprowadzona w ujęciu diachronicznym, dynamicznym, z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych. Pozwoli to na ukazanie zakresu przemian we wszystkich trzech wartościach, ich strukturze, a także w pojedynczych analizowanych wartościach (pracy, rodzinie i religii). W analizie uwzględnię przede wszystkim wartości grupowe, ponieważ to grupa w określonych warunkach społeczno-historycznych ukształtowała te wartości. Społeczności śląskie cechowały się dużą integracją, a obserwacja z zewnątrz wskazywała na to, że ogół członków uznawał i realizował trzy wymienione wartości. Akceptowane były normy i zasady funkcjonujące w tych społecznościach. Za nieprzestrzeganie ich groziły sankcje, które grupa egzekwowała. Wartości grupowe realizowane są jednak przez poszczególne jednostki, które są członkami grupy. Realizacja wartości bowiem wymaga bliskości społecznej członków grupy i podobnego systemu myślenia. Jednostki realizujące wartości śląskie z reguły mieszkają w jednej przestrzeni, a ich system wartości kreowały: wspólna praca na podobnych stanowiskach, wspólna struktura rodziny, wyznawanie tej samej religii. Wykreowaniu tych wartości sprzyjały więc bliskość przestrzenna oraz podobne warunki pracy i życia.

Modelowe postacie powiązania między typami wartości



Źródło: Opracowanie własne

Na formowanie się śląskich wartości wpływ miały czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Do czynników zewnętrznych należy zaliczyć istniejące warunki naturalne. Jednym z nich było występowanie na tym terenie pokładów węgla. Przyczyniło się to do powstania przemysłu, który wywarł wielki wpływ na rodzaj pracy i jej etos. Duże znaczenie miały także czynniki społeczno-historyczne. Do ukształtowania się trzech specyficznych war-

tości, szczególnie roli religii katolickiej, przyczyniła się polityka państwa niemieckiego, kiedy to Śląsk pozostawał w jego granicach. Następnym czynnikiem to włączenie terytorium Śląska do państwa polskiego w 1922 roku i konfrontacja z wartościami pozostałej części społeczeństwa polskiego. Po II wojnie światowej istotne są doświadczenia realnego socjalizmu, dalszy rozwój przemysłu i związane z tym migracje na Śląsk. Okres transformacji systemowej to restrukturyzacja przemysłu, m.in. zamykanie kopalń. To także czas docierających z Zachodu wzorów i idei. Czynniki społeczno-historyczne w zależności od ich realiów powodowały kształtowanie lub umacnianie się wartości śląskich, bądź ich osłabienie czy rozpad. Do takich przykładów można zaliczyć wartość pracy (etos pracy)¹⁰². Model badawczy uwzględnia wpływ tych czynników na kształtowanie się trzech podstawowych wartości.

Do czynników wewnętrznych przekazu wartości należy zaliczyć przede wszystkim socjalizację pierwotną w rodzinie. W trakcie socjalizacji pierwotnej w rodzinie jednostka wdraża się do istotnych wartości, a grupa poprzez system sankcji egzekwuje je. Socjalizacja przygotowuje do pełnienia ról społecznych (np. roli żony, męża, matki, ojca w rodzinie). W trakcie socjalizacji dziecko uczy się ról pracownika od rodziców. Wreszcie w trakcie socjalizacji dziecko wdrożone zostaje w jedną z najistotniejszych wartości – religię. Te trzy podstawowe wartości są najczęściej przyswajane w trakcie socjalizacji w rodzinie. Socjalizacja wtórna decyduje o wzmacnianiu bądź odchodzeniu od nich. Duże znaczenie ma również socjalizacja w społeczności lokalnej. Szczególnie dotyczy to małych społeczności. To tutaj przekazywane są wzory zachowań i sprawowana kontrola społeczna, szczególnie młodego pokolenia. Model badawczy uwzględnia wpływ socjalizacji w rodzinie i w społeczności lokalnej na kształtowanie się podstawowych wartości.

Jako uzupełniające do analizy wartości zasadniczych użyteczne będą inne podziały, które zostały wcześniej przedstawione w koncepcjach S. Ossowskiego¹⁰³ i J. Sztumskiego¹⁰⁴. Elementy tych podziałów zachodzą na siebie, o czym pisał już S. Ossowski, wypowiadając się na temat niewspółmierności skali wartości. Wartości autoteliczne to takie, które są wartościami samymi w sobie i są nadrzędne (np. rodzina, dzieci, praca, status materialny, religia, wykształcenie). Wartości instrumentalne to takie, które będą pomocnicze, służące dochodzeniu do ważnych celów (praca, dzieci, pieniądze, władza). To, czy w danym momencie dana wartość ma charakter autoteliczny, czy instrumentalny, zależy od motywów działania podmiotu.

¹⁰² U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*, s. 51–108.

¹⁰³ S. OSSOWSKI: *Konflikty...*, s. 73–76.

¹⁰⁴ J. SZTUMSKI: *Społeczeństwo...*, s. 18.

Wartości codzienne to codzienne działania, które związane są z cyklem życia, zdobywaniem środków na nie. Do tego typu wartości należy praca z jej cechami i życie rodzinne z podejmowaniem codziennych wyborów związanych z życiem małżeńskim i wychowaniem dzieci. Również wartości religijne związane są z codziennymi wyborami określonych zachowań, praktyk (np. codzienna modlitwa, udział w nabożeństwach). Wartości odświętne to takie, które zdarzają się okazjonalnie i bywają związane ze sferą ludyczną. Do nich należą jednorazowe praktyki religijne (chrzest, Pierwsza Komunia Święta, ślub kościelny), uroczystości rodzinne (urodziny, imieniny), a także czasami uroczystości w pracy (awans).

Wartości deklarowane (odczuwane) to te, które jednostka lub grupa chciałaby realizować, ale nie zawsze ze względów od siebie niezależnych jest w stanie. Powoduje to jej stan frustracji i niezadowolenia bądź pogodzenia się z sytuacją. Wartości realizowane są to wartości, które rzeczywiście grupa lub jednostka realizuje, bez względu na jej przekonania. Analiza wartości realizowanych pozwoli zbadać stopień konformizmu grupowego i jednostkowego, a także odstępstwa od faktycznie uznawanych wartości. Do analizy dołączone zostaną jeszcze wartości akceptowane. Są to wartości, które nie są uznawane przez jednostki i grupy, ale ze względu na okoliczności i uwarunkowania społeczne są akceptowane. Wymienione rodzaje wartości będą uwzględniane w analizie materiału.

Dynamiczne podejście do badań pozwoli na prześledzenie współczesnych zmian wartości, które w społeczeństwach zachodnich odnotował R. Inglehart. Zastosowanie analogicznych pytań w badaniach pozwoli odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu w badanych społecznościach występują wartości materialistyczne, a w jakim stopniu są one bliższe wartościom postmaterialistycznym. Ta metoda może pogłębić naszą wiedzę, ponieważ badania, które były już kilkakrotnie przeprowadzone w Polsce, pozwolą porównać ich wyniki z wynikami uzyskanymi na Śląsku¹⁰⁵.

Analiza badań przemian wartości śląskich, a zwłaszcza uszczegółowienie i definicja wartości śląskich, pozwoli na zaprezentowanie modelu badawczego. Określony został też przedmiot badań. Są nim wartości w śląskich społecznościach lokalnych. W zbiorowościach tych bowiem krystalizowały się i przekształcały trzy podstawowe wartości. Zbiorowości te nie były i nie są wyizolowane. Funkcjonowały i funkcjonują w społeczeństwie. Przez zdecydowaną większość czasu było to społeczeństwo polskie. Dlatego celem analiz będą zmiany wartości społeczności śląskich, ale w odniesieniu do

¹⁰⁵ *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002; R. SIEMIEŃSKA: *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*. W: *Zmiana czy stagnacja*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.

wartości społeczeństwa polskiego. W związku z tym, aby prześledzić zmiany w tych społecznościach, zostaną poddane analizie zmiany zachodzące w wartościach pracy, rodziny i religii w społeczeństwie polskim. Dopiero na tle wartości społeczeństwa polskiego zostanie wyodrębniona specyfika wartości śląskich.

Celem dalszych analiz będzie więc:

1. Prześledzenie zmian wartości i systemu wartości pracy, rodziny i religii w społeczeństwie polskim.
2. Ustalenie czynników mających wpływ na formowanie się specyfiki śląskich wartości, pracy, rodziny i religii w początkach okresu industrializacji.
3. Prześledzenie utrwalania się śląskich wartości pracy, rodziny i religii w okresie międzywojennym.
4. Prześledzenie zmian wartości pracy, rodziny i religii w społecznościach śląskich w okresie realnego socjalizmu.
5. Prześledzenie przemian wartości pracy, rodziny i religii w społecznościach śląskich zachodzących w okresie transformacji systemowej.
6. Prześledzenie współczesnych przemian wartości pracy, rodziny i religii, z uwzględnieniem specyfiki śląskiej.

Aby zrealizować pierwszy z celów, należy prześledzić zmiany w trzech wartościach pracy, rodziny i religii w społeczeństwie polskim. Pytania badawcze brzmią następująco: Jakie czynniki zdecydowały o upadku wartości pracy w okresie realnego socjalizmu? Co przyczyniło się do tak dużej wartości rodziny? Dlaczego w okresie realnego socjalizmu wzrosła wartość religii? Jakie procesy zachodziły w trzech wartościach w okresie transformacji systemowej? Analiza tych kwestii pozwoli wyznaczyć pewne trendy i zależności, a także wzajemne powiązania pomiędzy wartościami.

Aby zrealizować drugi, trzeci i czwarty cel badawczy, należy ustalić, jakie czynniki przyczyniły się do powstania tych wartości oraz zakres występowania tych wartości. Odnośnie do wartości pracy, należy postawić pytania: Jakie czynniki zdecydowały o podjęciu przez Ślązaków ról zawodowych górnika i hutnika? Czy ta praca była dla nich wartością? Co zadecydowało o tym, że wartość pracy została utrwalona w okresie międzywojennym i czy nastąpiła zmiana ról zawodowych na inne? Jakie czynniki zdecydowały, że nastąpił rozpad etosu pracy w okresie realnego socjalizmu? W jakim zakresie ta wartość uległa degradacji na Śląsku? W odniesieniu do wartości rodziny, należałoby postawić następujące pytania: Jakie czynniki zadecydowały, że rodzina zaczęła być dla Ślązaków wartością? Jakie były role kobiety i mężczyzny w tej rodzinie? Jakie były role dzieci? W jaki sposób socjalizowano dzieci do przyszłych ról w rodzinie? Czy w okresie międzywojennym role w rodzinie uległy zmianie? Czy utrwalił się tradycyjny podział ról? Jaka była

rola kobiety w rodzinie? W okresie realnego socjalizmu wysoki popyt na pracowników spowodował, że również kobiety podjęły prace zawodową. Jaki był zakres podejmowania pracy przez kobiety? Czy wpłynęło to na podział obowiązków w domu? Do jakich ról zawodowych socjalizowano dzieci? Jakie wartości w trakcie socjalizacji rodzina śląska w okresie realnego socjalizmu przekazywała dzieciom? Analiza trzeciej z wartości, religii, wymaga również poznania uwarunkowań społeczno-historycznych. Najistotniejsze jest znalezienie przyczyn tak silnego umocnienia się tej wartości w społeczności, która zamieszkiwała teren zurbanizowany. Tu należałoby poszukać przyczyn powstania silnej wartości religii katolickiej i odpowiedzi na pytanie: Czy w okresie międzywojennym ta wartość umocniła się czy osłabła? Następnie należy przedstawić rolę wartości religii w okresie realnego socjalizmu i przemiany tej wartości. Istotne również będzie zbadanie przenikania się analizowanych wartości i wpływu jednych na drugie.

Aby odpowiedzieć sobie na tak zarysowany pierwszy z celów badawczych, trzeba przeanalizować badania nad wartościami, jakie przeprowadzili socjologowie polscy w okresie realnego socjalizmu i okresie transformacji systemowej. Ta bardzo bogata literatura przedmiotu dotycząca trzech wartości tego okresu pozwoli na prześledzenie zmian poszczególnych wartości, a także całego syndromu. Aby odpowiedzieć na następne zarysowane cele badawcze, należałoby posłużyć się przede wszystkim źródłami zastanymi, badaniami naukowymi historyków i socjologów, opracowaniami dotyczącymi historii gospodarczej i społecznej Śląska, artykułami i publikacjami prasowymi oraz danymi statystycznymi.

W związku z postawionym sobie ostatnim celem badawczym ważne jest sformułowanie pytań ogólnych:

1. Jakie zmiany strukturalne zaszły w społecznościach śląskich? Czy nastąpiła polaryzacja zawodowa? Jakie zmiany w wartościach pracy nastąpiły w ostatnim okresie? Czy występują różnice w wartości pracy pomiędzy pokoleniami? Czy wzrosła rola czasu wolnego, szczególnie wśród młodego pokolenia? Jaka jest wartość pracy zawodowej dla kobiet? W jaki sposób kobiety łączą rolę matki i pracownika?

2. Jaka wartością dla współczesnych Ślązaków jest rodzina? Czy jej rola zmalała? Jaka jest rola tradycyjnego związku małżeńskiego? Czy są akceptowane alternatywne formy życia rodzinnego? Jaka jest rola dziecka w rodzinie?

3. Jaka wartością jest religia w społecznościach śląskich? Jak przestrzegane są dogmaty religijne? Jaka jest rola praktyk religijnych? Jaki jest udział mieszkańców w życiu parafii?

4. Jakie związki występują pomiędzy tymi wartościami? Czy jedne wartości mają wpływ na inne (np. religia)? Czy występuje dysonans w wyzna-

wanych wartościach? Które z wartości są odczuwane i deklarowane, a które akceptowane i realizowane?

5. Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, kontynuowana jest specyfika śląska w wartościach pracy, rodziny i religii? Czy jest ona elementem przekazu międzypokoleniowego?

6. Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, społeczności śląskie zmiernają od wartości materialistycznych do wartości postmaterialistycznych?

Aby zrealizować ostatni cel i odpowiedzieć na pytania badawcze, należało przeprowadzić badania empiryczne. Do badań dobrano trzy charakterystyczne społeczności śląskie: Bogucice, należące do Katowic, Rydułtowy koło Rybnika oraz Wiry i Gostyń należące do gminy Wiry. Są one reprezentatywne dla śląskich społeczności. Cechą wspólną tych miejscowości było to, że wszystkie rozwijały się wokół kopalń. Celowo dobrano do badań różniące się między sobą miejscowości, aby były reprezentowane różne typy społeczności. Bogucice są jedną z dzielnic Katowic i częścią wielkiego miasta. Działająca tam kopalnia została zamknięta. Rydułtowy są typową miejscowością górniczą z funkcjonującą jeszcze kopalnią. Bogucice i Rydułtowy w latach 70. i 80. były celem migracji ludności napływowej poszukującej pracy. Gmina Wiry z miejscowościami Wiry i Gostyń była kiedyś miejscowością robotniczą o przewadze ludności autochtonicznej. Aktualnie należy do strefy podmiejskiej, gdzie coraz chętniej osiedla się ludność miejska z Tychów i Katowic, szukając lepszych warunków życia. Respondentów do badań dobrano metodą kwotową, będącą odzwierciedleniem struktury dorosłej ludności tych miejscowości. Podstawą doboru były płeć, wiek i wykształcenie.

Badania zostały przeprowadzone w społecznościach śląskich. Wyniki badań dotyczą jednak nie tylko tych społeczności. Są również reprezentatywne dla innych społeczności w Polsce. Procesy, które tam zachodzą, są częścią procesów zachodzących w społeczeństwie polskim, gdzie następuje zmiana w systemie wartości.

Rozdział II

Wartości pracy, rodziny i religii społeczeństwa polskiego w świetle badań socjologicznych

Analizę trzech wartości rozpocznę od przedstawienia badań nad wartościami pracy, rodziny i religii. Nie sposób przytoczyć nawet w dużym opracowaniu wszystkich badań nad tymi wartościami, włączając w to badania zagraniczne. Dlatego w tym rozdziale przedstawione będą zmiany w systemie wartości w świetle badań i opracowań socjologów polskich. Społeczności śląskie są częścią społeczeństwa polskiego i podlegały takim samym zmianom jak pozostała jego część. Uzasadnione z tego względu jest przedstawienie zmian w tych trzech wartościach, które zaszły w społeczeństwie polskim. Przeanalizowany zostanie okres począwszy od końca lat 50., kiedy to możliwe było zrealizowanie badań socjologicznych, do czasów współczesnych. W trakcie zbierania materiału okazało się, że w okresie realnego socjalizmu badań tych nie było zbyt wiele, w okresie transformacji systemowej już zdecydowanie więcej. W niniejszym rozdziale przedstawię takie badania, które zobrazują zmiany w trzech interesujących wartościach, pracy, rodziny i religii. Początkowo dotyczyły one wyłącznie społeczeństwa polskiego. Natomiast w latach 90. i późniejszych, niektóre z badań nad wartościami były również badaniami szerszymi, europejskimi, dlatego jest możliwość dokonania porównań.

2.1. Dziedzictwo systemu wartości społeczeństwa polskiego

Społeczństwo polskie okresu realnego socjalizmu odziedziczyło system wartości okresu międzywojennego. Na jego charakter wpłynęły trzy czynniki:

1. Etos chłopski, w którym rodzina, praca i religia były ważnymi wartościami. Ten etos sankcjonował przede wszystkim pracę na swoim. Ziemia,

rodzina i praca nosiły pierwiastek świętości. Pracy wokół ziemi i gospodarstwa należał się szacunek. Był to warunek przetrwania rodzin i społeczności lokalnych¹.

2. Dziedzictwo szlacheckie wpływające na ukształtowanie się wartości społeczeństwa polskiego. W mentalności szlacheckiej dominował wzór rycerza, zdobywcy. Takie wzory były przydatne w okresie walk o polską narodowość w okresie zaborów i w okresie odzyskiwania niepodległości. Wspomagała je rodzina oraz Kościół katolicki. Praca nie była wysoko wartościowana, szczególnie praca fizyczna².

3. Kościół katolicki oddziałujący na wartości społeczeństwa polskiego, dla którego rodzina i związana z nią moralność małżeńska stanowiły dużą wartość. Praca natomiast miała wymiar egzystencjalny. Przez nią zdobywało się środki do życia dla siebie i swojej rodziny. W polskiej tradycji kulturowej praca rzadko była uznawana za cel sam w sobie, za przywilej i źródło poczucia własnej wartości³.

Na to dziedzictwo systemu wartości nałożyła się ideologia realnego socjalizmu. Dowartościowywała ona pracę, szczególnie fizyczną, która była przywilejem i osiągnięciem realnego socjalizmu. Wartość tę propagowano w latach 50. w okresie realizacji planu 6-letniego.

Po II wojnie światowej doszło więc w Polsce do spotkania dwu odmiennych systemów ideologicznych. Pierwszym był pewien uporządkowany zespół twierdzeń na temat rozwoju historycznego, zintegrowany z określonym projektem społecznym, a nadto służący konkretnemu ugrupowaniu politycznemu (partia, władza), drugim – luźno ustrukturalizowany zestaw symboli i wartości narodowych bądź wyznaniowych, z którymi tradycyjnie utożsamiały się polskie społeczeństwo i naród. Życie społeczne rozpadło się zatem na dwie sfery: na publiczną – o ideologii realnego socjalizmu, i prywatną – z ideologią katolicką i związanymi z nią wartościami kulturowymi.

¹ J. STYK: *Ewolucja chłopskiego systemu wartości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1988; J. STYK: *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.

² J. TAZBIR: *Próba określenia kultury szlacheckiej w Polsce przedrozbiorowej*. W: *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*. Red. Z. STEFANOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1976.

³ M. ZIÓŁKOWSKI: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2006, s. 48.

2.2. „Mała stabilizacja” – wartości pracy, rodziny i religii końca lat 50. i 60.

Po roku 1956 nastąpił okres odwilży popaździernikowej. Pod względem materialnym pierwsze lata po październiku przyniosły odczuwaną poprawę położenia ludności. Panowały trudności mieszkaniowe, ale poprawiło się zaopatrzenie w żywność i dobra konsumpcyjne⁴. Taka sytuacja wpłynęła na świadomość społeczeństwa polskiego. Wśród szerszych jego mas pojawiło się poczucie „małej stabilizacji” jako wynik nadziei na poprawę sytuacji w przyszłości. Okres ten przyniósł ożywienie życia naukowego, kulturalnego i literackiego. Nauka rozwijała się w korzystniejszych niż w czasach stalinowskich warunkach. Znacznie zmalała presja ideologiczna i organizacyjna. Pracownicy nauki uzyskali możliwość swobodnego określania tematyki badań. Dlatego otworzyła się też możliwość podejmowania badań socjologicznych. Jednymi z pierwszych były badania nad wartościami i postawami społecznymi, które zainicjował zespół socjologów pod kierunkiem S. Nowaka z Uniwersytetu Warszawskiego. Grupą badawczą byli studenci Warszawy. Pierwsze z badań przeprowadzono w 1958 roku, a następne – w 1961 roku⁵. Powtarzano je w latach 70., a dotyczyły szerokiego spektrum wartości i postaw (moralnych, ideowych i politycznych). Tutaj analiza skoncentrowana będzie tylko na interesujących wartościach rodziny, pracy i religii.

Rodzina dla ówczesnej młodzieży studenckiej była najważniejszą wartością, dla jakiej warto narażać życie (83% respondentów); za nią plasowała się ojczyzna (82%). Ważną wartością życiową było również osiągnięcie przyzwoitej pozycji zawodowej i prowadzenie względnie spokojnego życia (62% respondentów)⁶. O wiele większą uwagę poświęcono wartościom religijnym. Wartości te najczęściej bada się poprzez deklaracje dotyczące wiary oraz praktyk religijnych. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby wierzące, lecz praktykujące niesystematycznie (31,2%), wierzących i systematycznie praktykujących było łącznie 28,3%, dosyć liczna była również grupa niewierzących i niepraktykujących (12,3%), i mniejsza zdecydowanych przeciwników religii (3,1%)⁷. Jak pisze Anna Pawełczyńska, „[...] fakt ten

⁴ W. ROSZKOWSKI: *Historia Polski 1914–2005*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2009, s. 236–258.

⁵ *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.

⁶ I. NOWAK: *Środowisko towarzyskie i postawy wobec przyjaźni wśród warszawskich studentów*. W: *Studenci...*, s. 421.

⁷ A. PAWEŁCZYŃSKA: *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*. W: *Studenci...*, s. 317.

może mieć istotny wpływ na wyniki dalszej analizy postaw wobec religii, pozwala bowiem przewidzieć, iż w środowisku studenckim dominują postawy umiarkowane. Wśród akademickiej młodzieży katolickiej postępował proces rewizji niektórych zasad katolicyzmu, któremu towarzyszyła wyraźna skłonność do racjonalizacji postaw etycznych⁸. Tytułem komentarza do tej analizy należy dodać, że było dużym osiągnięciem w tych czasach przeprowadzenie badań nad religijnością. Natomiast wnioski nad postępującą ateizacją i spadkiem wartości religijnych w środowisku studenckim okazały się wtedy przedwczesne, chociaż z pewnością w tym okresie część młodzieży mogła być zafascynowana ideologią ateistyczną, związaną z panującym ustrojem. Z danych autorki wynikało bowiem, że 94% matek badanych studentów i 80,6% ojców to osoby wierzące⁹.

W tym okresie badania były również prowadzone przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych. Znajdujemy tu pierwsze analizy pracy i wartości pracy. Wskazuje się w nich, że wartości pracy, czyli sposób wykonywania pracy i stosunek do pracy nie wydają się szczególnie istotnym kryterium prestiżu w ówczesnym społeczeństwie¹⁰. Także w systemie nagród formalnych nie uwzględniono w dostatecznym stopniu jakości wykonywanej pracy. Nie oznaczało to, że w społeczeństwie nie funkcjonował model dobrego pracownika. Najbardziej cenione w społeczeństwie wartości pracy wywodziły się z rzemieślniczej tradycji dobrej roboty¹¹. Badania wykonane w latach 60. wskazywały, że w pracy bardziej ceniło się dobre stosunki z kolegami i przełożonymi niż sam proces pracy. Praca była więc wartością ze względu przede wszystkim na swoje wartości afiliacyjne, a nie prakseologiczne¹². Trudno się dziwić takiej wartości, jaką nadawano pracy, w sytuacji, gdy nie dawała zbyt wielu gratyfikacji materialnych, a uzyskane środki pozwalały na przeciętny poziom życia.

Przeprowadzone badania nad wartościami pracy, rodziny i religii wskazywały zatem na duże znaczenie wartości rodzinnych i religijnych w społeczeństwie polskim, a niezbyt duże wartości pracy. W końcu lat 50. mogły z rodziną w środowisku młodzieży konkurować jedynie wartości ideowe, ale rola wartości rodzinnych wzrastała. Miejsce pracy zawodowej było ra-

⁸ Ibidem, s. 316, 348.

⁹ Ibidem, s. 316.

¹⁰ Z. SUFIN: *Praca jako wartość społeczna*. OBOP 1962 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)].

¹¹ Ibidem.

¹² Z. SUFIN, W. WESOŁOWSKI: *Miejsce pracy w hierarchii wartości*. „Kultura i Społeczeństwo” 1963, nr 4; G. POMIAN, M. STRZESZEWSKI: *Postawy wobec pracy i zakładu pracy*. OBOP i SP 1969 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)]; X. GLISZCZYŃSKA: *Psychologiczne badania motywacji w środowisku pracy*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1971.

czej przedłużeniem domu i miejscem pozyskiwania przyjaciół niż miejscem podejmowania wysiłku i rodzenia się konkurencji.

2.3. Społeczeństwo „socjologicznej próżni” – wartości pracy, rodziny i religii w latach 70.

Okres lat 70. to czas rozbudzenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. Nastąpiła dalsza poprawa warunków materialnych ludności. W szybkim tempie rosły płace i spożycie. Początkowo nastroje społeczne poprawiały się wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej¹³. Ten okres w porównaniu z okresem stalinowskim cechował się względną liberalizacją systemu, większą otwartością granic i kontaktem ze światem. Nie był to czas nasilonego terroru, ostrych otwartych społecznych konfliktów nienawiści. Jednak monopolizacja podstawowych instytucji życia społecznego przez państwo nie dawała jednostce szansy na przeniesienie się z nieakceptowanej sytuacji w inną. Brak było instytucji samorządowych, zablokowana spontaniczna inicjatywa i samorządność. Ludzie musieli działać i mówić niezgodnie z własnym przekonaniem. Wielkim wydarzeniem był wybór w 1978 roku Karola Wojtyły na papieża. Wpłynęło to na świadomość społeczeństwa polskiego i jego system wartości.

W latach 70. wykonano zdecydowanie więcej badań nad systemem wartości społeczeństwa polskiego, szczególnie wśród młodzieży. Przeprowadzono je w kilku ośrodkach akademickich, a również w Ośrodku Badania Opinii Społecznej i Studiów Programowych przy Polskim Radio i Telewizji¹⁴. Badania nad problematyką wartości kontynuował S. Nowak z zespołem. Powstało wtedy kilka z jego prac bądź prac pod jego redakcją¹⁵. Badania nad wartościami młodzieży przeprowadzał również zespół Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego oraz zwią-

¹³ W. ROSZKOWSKI: *Historia...*, s. 359.

¹⁴ M. STRZESZEWSKI: *Wstępne sprawozdanie z badania pt. „Praca a zawód”*. OBOP i SP 1973 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)]; S. SZOSTKIEWICZ: *Poglądy, aspiracje i wartości młodzieży współczesnej*. OBOP i SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)]; *Jakość pracy Polaków*. OBOP SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)].

¹⁵ S. NOWAK: *System wartości społeczeństwa polskiego*. „Studia Socjologiczne” 1979 nr. 4, s. 155–173; *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1979; *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*. Red. J. LEWANDOWSKI, S. NOWAK, M. POHORILLE, R. SIEMIENSKA, J. WIATR. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Socjologii UW, 1980.

zani z nim autorzy¹⁶. Powstały opracowania dotyczące przemian systemu wartości w innych ośrodkach naukowych¹⁷. Niektórzy z autorów zajęli się funkcjonowaniem poszczególnych wartości, takich jak praca¹⁸ czy religia¹⁹. Problematyka systemu wartości pracy, rodziny i religii została też poruszona w innych publikacjach socjologów zajmujących się problemami społeczeństwa polskiego²⁰.

2.3.1. Wartość pracy

W latach 70. socjologowie znacznie częściej podejmowali badania nad wartościami pracy. Szczegółowo wartością pracy zajęła się D. Dobrowolska. Autorka pokazała zależności pomiędzy pracą zawodową a systemem wartości jednostek. Wyniki jej badań wskazywały, że praca dla osób zajmujących stanowiska robotnicze miała wyłącznie wartość instrumentalną, a dla osób zajmujących stanowiska urzędnicze – w większym stopniu stanowiła wartość samą w sobie (autoteliczną)²¹. Również S. Jałowicki

¹⁶ *Młodość a wartości*. Red. H. ŚWIDA. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne. Warszawa 1979; *Przed sierpniem i po grudniu*. Red. K. KICIŃSKI, H. ŚWIDA. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji UW, 1987; *Wartości i ich przemiany*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.

¹⁷ S. JAŁOWIECKI: *Struktura systemu wartości. Studium różnicowań międzygeneracyjnych*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978; J. KORALEWICZ-ZĘBIK: *System wartości a struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Ossolineum, 1974.

¹⁸ D. DOBROWOLSKA: *Studia nad znaczeniem pracy dla człowieka*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1974; D. DOBROWOLSKA: *Wartość pracy dla jednostki w środowisku przemysłowym*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy CRZZ, 1980; *Człowiek i praca*. Red. W. JACHER. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1979; M. GÓRSKA: *Człowiek i jego praca. Opinie i postawy robotników*. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji, 1977; K. HIRSZEL: *Robotnicy i inżynierowie. Postawy wobec pracy i wartości społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1983.

¹⁹ H. KUBIAK: *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1972; W. PIWOWARSKI: *Religijność miejska w regionie uprzemysłowionym*. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka „Więzi”, 1977; W. PIWOWARSKI: *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka „Więzi”, 1971; E. CIUPAK: *Katolicyzm ludowy w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1973.

²⁰ A. JASIŃSKA-KANIA, R. SIEMIEŃSKA: *Wzory osobowe socjalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1978; *Kultura polska a socjalistyczny system wartości*. Red. B. SUCHODOLSKI. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1977; *Style życia w miastach polskich*. Red. A. SICIŃSKI. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1988.

²¹ D. DOBROWOLSKA: *Praca...*, s. 75–106.

wskazywał na dominację wartości instrumentalnych wśród zbadanych osób. Praca była dla większości osób jedynie instrumentem do osiągnięcia wartości tkwiących poza nią. Sytuacja ta okazała się typowa dla obydwu badanych pokoleń (młodzieży i jej rodziców)²². Mężczyźni generacji rodziców częściej reprezentowali pełną orientację na pracę. Kobiety częściej pracę traktowały w kategoriach interakcji społecznych. Tylko ¼ osób posiadała autoteliczną orientację na pracę (taką, która daje wewnętrzną satysfakcję). Częściej orientacja ta funkcjonowała wśród młodego pokolenia niż wśród generacji rodziców. Tu należy dodać, że dla badanej generacji dzieci (uczniów) praca miała charakter uświadamiany, a dla generacji rodziców – rzeczywisty²³. Natomiast inne badania zrealizowane wśród młodzieży wykazały, że ciekawa praca była ważną wartością dla młodego pokolenia. Stanowiła ona dla respondentów wartość samą w sobie (byle była tylko odpowiednio wynagradzana). Ówczesne młode pokolenie traktowało pracę jako drogę do stabilizacji²⁴.

Wartość pracy robotników w społeczeństwie realnego socjalizmu była przedmiotem zainteresowania innych autorów²⁵. Wynikało to z roli, jaką robotnicy odgrywali w tym systemie. Interesowano się traktowaniem przez nich pracy oraz sposobem sytuowania jej w systemie wartości wśród innych wartości życiowych. Wartości instrumentalne pracy i motywacje materialne występowały u większości robotników, jednakże ich nasilenie było różne. Niezbyt liczna była grupa tych, którzy ujmowali pracę w kategoriach użyteczności społecznej. Potrzeba wykonywania pracy ciekawej, zgodnej z zainteresowaniami, występowała szczególnie silnie w grupie najmłodszych. Z upływem lat coraz ważniejszy stawał się materialny cel pracy.

Praca jako wartość autoteliczna sytuowała się zdecydowanie wyżej wśród osób ze średnim i wyższym wykształceniem²⁶. Według S. Nowaka autoteliczny sens pracy charakterystyczny był dla elitarnych grup inteligentnych, a zwłaszcza dla zawodów twórczych oraz takich grup, jak lekarze, w których poczucie misji zawodowej ciągle jeszcze nie było rzadkością²⁷. Pożądana była również praca na stanowiskach kierowniczych, ponieważ dawała poczucie znaczenia w terenie i poczucie władzy.

²² S. JAŁOWIECKI: *Struktura systemu...*, s. 102.

²³ Ibidem, s. 102–103.

²⁴ S. SZOSTKIEWICZ: *Poglądy, aspiracje...*

²⁵ M. JAROSIŃSKA: *Przystosowanie młodzieży robotniczej do pierwszej pracy*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1975; M. GÓRSKA: *Człowiek...*; M. GÓRSKA: *Robotnicy...*, K. HIRSZEL: *Robotnicy...*; A. SARAPATA: *Praca...*

²⁶ A. JASIŃSKA, R. SIEMIEŃSKA: *Wzory...*, s. 191–199; *Człowiek i jego praca*. OBOP i SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2011)].

²⁷ S. NOWAK: *System wartości...*, s. 157.

Podjmując pracę w latach 70., kobiety czyniły to raczej z pobudek ekonomicznych. Badania wykazywały, że praca zawodowa dawała kobietom poczucie niezależności od męża oraz możliwość nawiązywania kontaktów poza sferą rodziny i sąsiadów. Dominowały więc w niej wartości afiliacyjne i społecznościowe, a w mniejszym stopniu – ekonomiczne i samorealizacyjne²⁸.

Podsumowując ten okres, z badań socjologów wyłaniało się społeczeństwo, dla którego praca nie miała wysokiej wartości, a jeśli miała, to jedynie instrumentalną. Ta instrumentalna wartość pracy mogła być jednak w pewnym zakresie realizowana przez pewną część robotników wysoko wynagradzanych w latach 70. (np. górników, hutników, budowlańców). Młode pokolenie robotników traktowało początkowo pracę jako wartość autoteliczną, ale w zderzeniu z realiami ta wizja została zmieniona. Wartość autoteliczną praca posiadała tylko dla osób wyżej wykształconych, wykonujących ciekawszą pracę i zajmujących bardziej prestiżowe stanowiska. Nie była to jednak zbiorowość zbyt liczna.

2.3.2. Wartość rodziny

W latach 70. na czele najbardziej pożądaných wartości w społeczeństwie polskim utrzymywała się rodzina. We wszystkich badaniach empirycznych ta wartość była wskazywana w sposób jednoznaczny bądź w kontekście wyboru innych wartości. Rodzinę jako grupę identyfikacji wybrało od 92% do 98% badanych w badaniach przeprowadzonych przez zespół S. Nowaka²⁹. W pokoleniu młodzieży ten wybór był silnie związany z pozytywną oceną relacji zarówno z matką, jak i z ojcem. Dla starszego pokolenia wybór rodziny jako wartości miał charakter afirmacji pewnej wartości autotelicznej, związanej ze stosunkami łączącymi małżonków³⁰. W badaniach S. Jałowieckiego również rodzina była wartością afiliacyjną, której wybór jako najistotniejszej wartości dla respondentów nie podlegał dyskusji. Wartość rodziny szczególnie istotna w środowisku społecznym kobiet, natomiast mniej istotna w środowisku mężczyzn. Dla nich ważne były też wartości związane ze środowiskiem pracy³¹. Na wielką wartość

²⁸ Ibidem.

²⁹ T. SZAWIEL: *Grupy społecznej identyfikacji*. W: *Ciągłość...*, s. 210–211.

³⁰ Ibidem.

³¹ S. JAŁOWIECKI: *Struktura systemu...*, s. 112–113, J. KORALEWICZ-ZĘBIK: *Niektóre przemiany systemu...*, s. 181.

rodziny wskazywali badani przez F. Adamskiego nupturienti przygotowujący się do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim. Wskazywane były miłość i wierność małżeńska jako warunki modelowe małżeństwa. Miłość jako motyw podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa wysuwał się wyraźnie na czoło przed argumentacją operującą przesłankami o charakterze przyszłościowo-rozwojowym (chęć bycia razem) czy zdroworozsądkowym (stabilizacja życiowa)³².

Socjologowie wartość rodziny wiązali z funkcjami, jakie pełniła w ówczesnym społeczeństwie. S. Nowak uważał, że wynikało to z faktu, iż rodzina dawała poczucie bezpieczeństwa i oparcia w życiu, i nie zawodziła, gdy była potrzebna jej pomoc³³. Silnym więziom wewnątrz rodziny towarzyszyła silna dezintegracja stosunków społecznych w innych przekrojach społecznych. Stąd bezwarunkowa aprobata rodziny, ponieważ spełniała funkcje obronne wobec świata postrzeganego w kategoriach niezbyt przyjaznych, mało atrakcyjnego, a niekiedy wręcz stanowiącego zagrożenie³⁴. Oprócz czynników naturalnych i tradycyjnej roli rodziny na jej wartość wpływały w wypadku młodego pokolenia lat 70. czynniki materialne. Dla młodych ludzi rodzina była bowiem podstawowym źródłem pomocy, i to takim, którego działanie sięgało nierzadko w wiek dojrzały małżeństw. W społeczeństwie, w którym różne formy społecznego zabezpieczenia rzadko funkcjonowały sprawnie, posiadanie wsparcia w rodzinie stawało się warunkiem koniecznym do próby usamodzielniania się w życiu.

W badaniach nad rodziną jako wartością wskazywano, że zmieniały się relacje wewnątrzrodzinne, a układ stosunków wewnątrzrodzinnych powinien być oparty na innych zasadach niż dawniej, szczególnie na partnerstwie i tolerancji³⁵. Wielka wartość rodziny wynikała też z orientacji pokolenia rodziców. Najczęściej badania wykazywały, że swoje cele życiowe i aspiracje rodzice przynosili na dzieci i z nimi wiązali swoją przyszłość. Charakterystyczną cechą stylu życia była dominacja sfery prywatnej nad publiczną. Była to kwestia świadomego wyboru, gdzie sfera rodziny wydawała się bliższa, a sfera publiczna – obca³⁶. W badaniach porównawczych młodzieży polskiej i młodzieży niemieckiej lat 70. rodzina zajmuje w świadomości

³² F. ADAMSKI: *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństw i rodziny w świadomości nupturientów*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1977, T. 5, s. 59–161; IDEM: *Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w ujęciu międzypokoleniowym*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1976, T. 4, s. 8–91.

³³ S. NOWAK: *Wartości i postawy społeczne*. W: *Systemy wartości...*, s. 235–238.

³⁴ Ibidem.

³⁵ A. JASIŃSKA-KANIA, R. SIEMIENSKA: *Wzory osobowe...*, s. 335–338.

³⁶ E. TARKOWSKA: *Pokolenie i płęć a zróżnicowanie stylów życia*. W: *Style życia...*, s. 245–248.

młodzieży polskiej naczelną rolę, podczas gdy dla młodego pokolenia Niemców są to przyjaciele i znajomi. Badania wykazały również brak konfliktu pokoleń w społeczeństwie polskim, a raczej ciągłość kulturową. Taka sytuacja nie występowała w społeczeństwie niemieckim³⁷. Na brak konfliktu międzypokoleniowego wskazywały również badania S. Nowaka. Młodzież lat 70. koncentrowała się na wartościach rodziny i małych grup społecznych, a nie na ideologii³⁸. Porównawcze badania przeprowadzone przez H. Świdę-Ziembę wśród młodzieży licealnej w latach 1974–1978 wykazały, że w ciągu 4 lat nastąpiły wyraźne zmiany w systemie wartości i potrzeb młodzieży. Wskazywały one na znaczny wzrost potrzeby bezpieczeństwa, spokoju i ucieczki od trudnej rzeczywistości. W grupach swoich przyjaciół i w rodzinie młodzież poszukiwała odprężenia i poczucia bliskości. W ten sposób spodziewała się zmniejszenia lęku i zagrożenia ze strony świata zewnętrznego³⁹. Socjologowie wskazywali jednak, że pokolenie młodzieży z lat 70. było inne niż pokolenie ich rodziców. Starsze pokolenie dojrzywało w czasach wojny i okupacji oraz powojennej walki o władzę. Atmosfera tych czasów była przesycona treściami ideologicznymi i wspólnotowymi. Uczucia zbiorowe, działania społeczne i kolektywizm czasów stalinowskich wpływały na sposób postrzegania wartości i sposób postępowania⁴⁰.

Podsumowując ten okres, można przypomnieć, że tak duża rola rodziny i grup pierwotnych w systemie wartości społeczeństwa lat 70. pozwoliła S. Nowakowi na sformułowanie tezy o „społecznej próżni” pomiędzy wartościami nastawionymi na rodzinę i małe grupy a wartościami patriotycznymi⁴¹. Pomędzy poziomem grup pierwotnych i poziomem narodowej społeczności nie istniały grupy pośrednie. Struktura społeczeństwa polskiego jawiła się jako federacja grup pierwotnych, rodzin i grup opartych na przyjaźni zjednoczonych w narodowej wspólnoty.

2.3.3. Wartość religii

Przeprowadzone przez socjologów w latach 70. badania wykazywały, że religia odgrywała ważną rolę w systemie wartości⁴². Wskaźnikami były

³⁷ H. ŚWIDA: *System wartości polskiej młodzieży licealnej*. W: *Przed sierpniem...*, s. 148–228.

³⁸ S. NOWAK: *Zakończenie*. W: *Ciągłość i zmiana...*, s. 453.

³⁹ H. ŚWIDA: *System wartości...*, s. 148–228.

⁴⁰ A. SUŁEK: *Wartości życiowe dwóch pokoleń*. W: *Ciągłość i zmiana...*, s. 312.

⁴¹ S. NOWAK: *Wartości i postawy...*, s. 248–249.

⁴² T. SZAWIEL: *Religijność i jej korelaty*. W: *Ciągłość i zmiana...*, s. 234–235.

oczywiście pytania o identyfikację dotyczącą wiary oraz praktyk religijnych. Na ich podstawie można sformułować twierdzenie, że w Polsce było co najmniej 80% osób uważających się za wierzące lub związane z tradycją religijną. Co najmniej 10% osób uważało się za niewierzące, przy czym część z nich czuła się związana z tradycją religijną⁴³. Wyższy odsetek osób, dla których religia nie była wysoką wartością i które określały się jako niewierzące, wykazały wcześniejsze badania Anny Pawełczyńskiej z 1960 roku (24% miasto i 15% wieś)⁴⁴, Jerzego Szackiego z 1970 roku (12%)⁴⁵, Krzysztofa Kicińskiego i Jacka Kurczewskiego z 1973 roku. (18,5%)⁴⁶, Edwarda Ciupaka (3,8%)⁴⁷. Tadeusz Szawiel i inni autorzy wskazywali, że religia była wysoką wartością i wnioskowali o dużej stabilności poziomu religijności. Wysoką wartość religii w świadomości mieszkańców województwa opolskiego (młodego pokolenia i ich rodziców) odnotował również w badaniach S. Jałowicki⁴⁸. Większość jego badanych deklарowała się jako osoby wierzące i praktykujące (około 80%). Badania przeprowadzone przez socjologów z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wskazywały na zdecydowanie wyższe wskaźniki wartości religijnych. Łączny wskaźnik wierzących i głęboko wierzących wahał się od 82,4% do 93,7%.

Badacze zawsze wskazywali na występujące zróżnicowanie wartości religii w zależności od kategorii społecznych. Zjawisko odchodzenia od religii występowało w środowisku miejskim, szczególnie wśród młodzieży. Wskazywano, że heterogeniczne środowisko miejskie wpływa na zrywanie z wiarą⁴⁹. W zależności od wielkości osiedla i działających układów środowiskowych przesuwiał się wiek względnego uzależnienia od środowiska rodzinnego i sąsiedzkiego. Im bardziej było otwarte środowisko społeczne, tym bardziej wartość religii miała mniejsze znaczenie. Najsilniej spadek ten zaznaczał się w kategorii wieku 19–25 lat, później malał. Hieronim Kubiak postawił tezę o występowaniu ewolucyjnego charakteru przemian religijności (spadku wartości religijnych) w społeczeństwie polskim w za-

⁴³ *Ciągłość i zmiana...*

⁴⁴ A. PAWEŁCZYŃSKA: *Poglądy i praktyki religijne w społeczeństwie polskim*. OBOP. Warszawa 1961. Za: ibidem.

⁴⁵ J. SZACKI: *Tradycja i współczesność*. Warszawa: KdSRiT, 1970. Za: T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 234.

⁴⁶ K. KICIŃSKI, J. KURCZEWSKI: *Poglądy etyczne młodego pokolenia*. Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji, 1977. Za: T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 234–235.

⁴⁷ E. CIUPAK: *Katolicyzm ludowy...*, s. 152.

⁴⁸ S. JAŁOWIECKI: *Struktura...*, s. 110–111.

⁴⁹ W. PIWOWARSKI: *Religijność miejska...*, s. 125; E. CIUPAK: *Katolicyzm...*, s. 153; T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 236–238; H. ŚWIDA: *Młodzież...*, s. 87–93; S. JAŁOWIECKI: *Struktura...*, s. 109–111.

leżności od cyklu życia⁵⁰. Szczególnie procesami laicyzacyjnymi objęci byli studenci. Środowisko akademickie (studenci warszawscy) wyróżniało się znacznie niższym poziomem religijności i w porównaniu do ogółu społeczeństwa⁵¹. W ówczesnych badaniach wyraźnie udokumentowany był wpływ wykształcenia na wartość religii. Taką tezę stawiał Władysław Piwowarski: „Być może wykształcenie stanowi bardziej globalną zmienną niezależną religijności niż inne cechy demograficzne i społeczne. Oznacza to, że im miasta bardziej inteligentne tym niższe przywiązanie do wartości religijnych i odwrotnie”⁵². Autorzy badań socjologicznych wskazywali na bardzo istotny czynnik wzmacniający bądź osłabiający wartość religii. Był to czynnik sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej przyszło żyć wierzącym Polakom. W Polsce czynnikiem wzmacniającym był silny nacisk na laicyzację ze strony instytucji państwowych (w tym całego systemu edukacyjnego) oraz zajmowanie stanowisk kierowniczych czy przynależność do PZPR. Te czynniki w warunkach polskich miały jednoznaczny, niesprzyjający religijności wpływ⁵³.

Socjologowie badający wartości religijne wskazywali wtedy na wpływ procesu socjalizacji na zachowanie wartości religijnych przez młode pokolenie. S. Jałowiecki w swoich badaniach potwierdzał spójność wartości religijnych pomiędzy rodzicami i dziećmi⁵⁴. Na podobny proces wskazywał H. Kubiak, pisząc: „[...] religijność w wymiarze osobistym i mikrospołecznym jest trwalsza od religijności w wymiarze makrospołecznym”⁵⁵. Podobne procesy zauważył E. Ciupak, analizując religijność ludową, gdzie istotny wpływ na młode pokolenie miała religijność rodziców i ich stopień zaangażowania w praktyki religijne⁵⁶. T. Szawiel z kolei analizując system wartości młodego i starszego pokolenia, wskazywał na fakt, że rodzina nie odgrywała znaczącej roli w procesie przekazu wartości i postaw ze sfery światopoglądowej i społecznej. Natomiast wyjątkiem jest stosunek do spraw wiary. Jest to jedyna dziedzina, która tak wyraźnie stanowi element kultury całej rodziny i w tak wysokim stopniu jest w jej ramach dziedziczona⁵⁷. Badania socjologiczne lat 70. wykazywały duże podobieństwo wartości postaw religijnych rodziców i dzieci. Tłumaczono to tym, że oba pokolenia wyrosły w tej samej tradycji kulturowej, uczestniczyły w tej samej kulturze,

⁵⁰ H. KUBIAK: *Religijność...*, s. 61.

⁵¹ T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 235.

⁵² W. PIWOWARSKI: *Religijność...*, s. 127.

⁵³ T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 240.

⁵⁴ S. JAŁOWIECKI: *Struktura...*, s. 48.

⁵⁵ H. KUBIAK: *Religijność...*, s. 156.

⁵⁶ E. CIUPAK: *Katolicyzm ludowy...*, s. 119–153.

⁵⁷ T. SZAWIEL: *Religijność...*, s. 243.

żyły w tym samym porządku społecznym. Wyjątkowy był rozmiar między-pokoleniowej wspólnoty. Autorzy spekulowali, że to podobieństwo wartości wynikało z faktu, że wartości młodzieży tworzyły się pod wpływem uczestnictwa w świecie, który dorośli ukształtowali.

Wartości religijne okresu lat 70. były względnie stabilne w społeczeństwie polskim. Przekazywane były młodemu pokoleniu w trakcie socjalizacji. Działania laicyzacyjne państwa nie odnosiły skutku. Wartości religijne były wartościami uznawanymi, natomiast część społeczeństwa ze względu na uwikłania ideologiczne nie mogła ich realizować.

Podsumowując okres lat 70., można stwierdzić, że;

1. Na ukształtowanie się zarysowanego systemu wartości społeczeństwa miały wpływ czynniki polityczne i społeczno-kulturowe otaczającej rzeczywistości, w jakich przyszło dojrzewać pokoleniu dorosłych i pokoleniu młodzieży. Młodsze pokolenie lat 70. dorastało w czasach małej stabilizacji, gdzie warunki życia były zdecydowanie lepsze. Względny dobrobyt czasów gierkowskich zapewnił podstawowe potrzeby rodzin. Nie toczyła się żadna spektakularna walka ideologiczna, jakiej doświadczali rodzice, a młodzież nie była zainteresowana hasłami ideologiczno-społecznymi. Nie identyfikowała się również z instytucjami systemu społeczno-politycznymi realnego socjalizmu. Dlatego wielką wartość miała rodzina.

2. Na wartości społeczeństwa polskiego wpływ miała socjalizacja. Przekazywana była wartość rodziny i religii. Kościół katolicki odgrywał dużą rolę w społeczeństwie, mimo laicyzacyjnych działań państwa. Praca stanowiła wartość uznawaną, ale służyła jako środek do celu, jakim było stabilne życie rodzinne.

3. Jednocześnie w tym okresie S. Nowak postawił tezę, że w miarę wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa rośnie nacisk na postulaty w zakresie swobód obywatelskich oraz demokratyzacji ustroju⁵⁸. Mimo przewagi wartości stabilizacyjno-indywidualistycznych w nastawieniach społeczeństwa drzemały rezerwy społecznej aktywności.

⁵⁸ S. NOWAK: *Wartości...*, s. 273–274.

2.4. Społeczeństwo „permanentnego kryzysu” – wartości pracy, rodziny i religii w latach 80.

Dekada lat 80. rozpoczęła się strajkami i powstaniem Solidarności. 13 grudnia 1981 roku został wprowadzony stan wojenny⁵⁹. Internowano działaczy związkowych i społecznych oraz wprowadzono różne ograniczenia w poruszaniu się i komunikacji. Po okresie strajków z 1980 i 1981 roku i powstaniu Solidarności zmienił się stan świadomości społeczeństwa polskiego. Młode pokolenie, które miało tylko być skoncentrowane na życiu osobistym, pokazało, że wartości ogólnospołeczne nie są mu obce. Wprowadzenie stanu wojennego zaczęło nową epokę w społeczeństwie polskim. Był to czas permanentnego kryzysu, który objął wszystkie sfery aktywności społecznej. Niedobory podstawowych artykułów, ich zła jakość oraz system zaopatrzenia kartkowego powodowały zmęczenie i nerwowość w stosunkach międzyludzkich. Szerzyły się cyniczne postawy społeczne nakierowane na obronę swojego i swojej rodziny poziomu życia. Rozszerzało się zjawisko emigracji z kraju⁶⁰.

Te kształtujące się warunki społeczno-polityczne wpłynęły na zmiany w systemie wartości. Badania socjologiczne, pomimo trudności finansowych były już pozbawione barier ideowych, szczególnie dotyczyło to końca lat 80., kiedy władza pozwalała na większą niezależność instytucji opiniotwórczych, jak instytucje naukowe. W badaniach koncentrowano się na zagadnieniach makros społecznych, ale problem wartości, szczególnie wartości pracy, był wtedy często podejmowany.

2.4.1. Wartość pracy

Badania nad wartościami pracy były w latach 80. często podejmowane ze względu na fakt, że od jakości pracy zależało wyjście z kryzysu. Jednak właśnie w tym okresie ze względu na powszechnie występujące braki materiałowe i towarowe coraz bardziej zaznaczał się rozpad etosu pracy. Na nie-normalność codziennej rzeczywistości wskazywano w wielu publikacjach, których autorzy podejmowali tematy oceny ówczesnej sytuacji⁶¹.

⁵⁹ W. ROSZKOWSKI: *Historia Polski...*, s. 377.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ K. KICIŃSKI, H. ŚWIDA: *Przed sierpniem i po grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, 1987; Co

Już pod koniec grudnia 1982 roku OBOPiSP przeprowadził badania dotyczące pracy i zakładu pracy⁶². Są one o tyle interesujące, że wyniki te porównano z wynikami badań z lat 70. Obrazują stan świadomości społecznej (tabele 2.1 i 2.2).

Tabela 2.1

Ocena aktualnej jakości pracy Polaków (%)

Ocena jakości pracy Większość ludzi w Polsce pracuje obecnie:	Lata			
	1974	1978	1980	1982
Bardzo dobrze lub dobrze	41	49	21	26
Przeciętnie	43	41	50	59
Źle lub bardzo źle	10	8	25	9
Brak zdania	6	2	4	6

Tabela 2.2

Jakość pracy aktualnie a w przeszłości (%)

Jakość pracy Czy w porównaniu z przeszłością ludzie pracują obecnie:	Lata		
	1974	1980	1982
Lepiej	74	20	25
Tak samo	16	44	27
Gorzej	1	23	29
Brak zdania	9	13	19

Z zaprezentowanych danych wynika, że tuż po wprowadzeniu stanu wojennego spadła w Polsce jakość pracy. W porównaniu do lat 70., gdy dominowało przekonanie, że ludzie pracują lepiej, w początku lat 80. wzrósł odsetek tych, którzy uważali, że Polacy pracują źle i bardzo źle. Istniejące wtedy warunki społeczno-polityczne, a przede wszystkim wprowadzenie stanu wojennego, spowodowało spadek motywacji do pracy. Wskazywano na to, że ogólne nastroje społeczne związane z warunkami bytowymi były złe, stąd ta gorsza praca. Jak wykazywały również inne badania socjologiczne przeprowadzane w odniesieniu do wartości pracy, praca nie była wtedy

nam zostało z tych lat? Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo Aneks, 1991; *Wartości i ich przemiany*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992; M. MARODY: *Polacy '80*. Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii UW, 2004; *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii UW, 2004.

⁶² J. TURSKI: *O pracy i zakładach pracy. Wstępne opracowanie*. OBOPiSP 1983 [www.obop.pl (Pobrano: 3.01.2010)].

wysoką wartością⁶³. Według badań OBOP-u tylko trzy grupy zawodowe były oceniane jako dobrze pracujące: górnicy (89% wskazań), hutnicy (76% wskazań) i rolnicy (73% wskazań). Inne grupy zawodowe, w tym urzędnicy, były oceniane bardzo krytycznie⁶⁴.

Przyczyny powodujące, że praca miała niską wartość, ciągle się pogłębiały. Niekończące się niedostatki towarowe, przestoje, ciągły brak materiałów w pracy, niskie płace i inflacja, sprawiały, że praca w państwowym zakładzie pracy traktowana była po macoszemu. W zakładach pracy widoczne było: marnotrawstwo środków produkcji, nieracjonalne zatrudnienie, nierytmiczna produkcja, rozpad dyscypliny formalnej, pijaństwo, kumoterstwo i nepotyzm.

Badania Bolesława Klepajczuka w Szczecinie wykazały, że praca w latach 80. okazywała się często zadaniem pozornym⁶⁵. Najistotniejszy w strukturze organizacyjnej zakładu pracy był etat, a nie ekonomiczne potrzeby zakładu. Również zdegenerowany był system awansów, które nie zależały od pracowitości i kompetencji, pierwszeństwo bowiem mieli członkowie PZPR, a następnie koledzy i znajomi przełożonych. Kompetencji i pracowitości nie wynagradzano odpowiednio. Klepajczuk jednocześnie wysuwa ciekawą tezę, że katolicka etyka pracy była czynnikiem „miękkiego lądowania” socjalistycznego ładu ekonomicznego w tradycyjnym katolickim społeczeństwie⁶⁶.

Również na podstawie badań Juliana Bugiela i Lesława Habera wśród załóg hutniczych, praca okazała się wartością co najmniej paralelną⁶⁷. Wartością centralną była dla starszej wiekiem kadry kierowniczej, natomiast dla młodych robotników stanowiła wartość peryferyjną. Praca jako wartość roz-

⁶³ D. WALCZAK-DURAJ: *Ideologiczne i instytucjonalne uwanunkowania etosu pracy klasy robotniczej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1988; J. BUGIEL i inni: *Praca jako wartość świadomości załogi przedsiębiorstwa przemysłowego*. Kraków: Wydawnictwo AGH ZSiPPINP, 1990; B. KLEPAJCZUK: *Etos pracy w przededniu transformacji systemu społecznego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1995; J. POLESZCZUK: *Praca w systemie gospodarki planowej*. W: *Co nam zostało z tych lat?* Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”, 1991; J. MARIAŃSKI: *Etos pracy – rozpad i szanse jego rekonstrukcji*. W: *Praca nad pracą*. Kongres pracy we Wrocławiu. Oprac. G. BALKOWSKA. Wrocław 1996. Z. GAŁDZIŃSKI: *Etos pracy – niektóre przejawy i przyczyny jego kryzysu w Polsce*. W: *Praca nad pracą...*; T. MICHALCZYK: *Zagrożenia wartości pracy*. „Studia Socjologiczne” 1988, nr 2; *Socjologiczne mierniki efektywności pracy*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1985; *Społeczność zakładu pracy*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992; *Metodologiczne problemy zachowań pracowniczych*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.

⁶⁴ J. TURSKI: *O pracy...*

⁶⁵ B. KLEPAJCZUK: *Etos pracy...*, s. 80–92.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 23–31.

⁶⁷ J. BUGIEL i inni: *Praca jako wartość...*, s. 143.

patrywana była przez badanych w konwencji przedmiotowo-pragmatycznej. Autorzy badań przyznawali, że praca nie występowała jako wartość wprost wypowiedziana. W trakcie realizacji badań pracownicy dopiero po dłuższym wywodzie zaznaczali, że wymienione wcześniej inne wartości można zrealizować poprzez pracę zawodową. Była więc wartością instrumentalną, za pomocą której można było zrealizować inne cele życiowe⁶⁸.

Jan Szczepański za pogłębiający się w realnym socjalizmie rozpad wartości pracy winił brak w historii Polski silnego mieszczaństwa i silnej klasy robotniczej. Wskazywał na to, że w Polsce szlacheckiej wszelkie prace fizyczne były traktowane z pogardą i tutaj upatrywał przyczyn braku tradycji i ciągłości dobrej pracy⁶⁹.

W połowie lat 80. polscy socjologowie mieli już możliwości podjęcia badań ujawniających systemowe przyczyny upadku wartości pracy. Do takich prac można zaliczyć prace Danuty Walczak-Duraj⁷⁰. Autorka zadała pytanie: Jakie mechanizmy życia społecznego generują niekorzystne zjawiska i procesy i jak rozległy jest upadek etosu pracy, kryzys pracy i wytwarzanie „kontrideologii pracy”? Wskaźniki pracy definiowała jako „Takie postawy i zachowania pracownicze, związane z pełnioną rolą zawodową z podważających wartość pracy, jak: obniżanie jakości i wydajności pracy, nietrzeźwość w pracy, lekceważenie obowiązków, lenistwo, cwaniactwo, marnotrawstwo, brak myślenia perspektywicznego, omijanie prac trudnych, odpowiedzialnych, pozorowanie pracy (zarówno przez pracowników jak i jednostki organizacyjne), niski stopień efektywności wykorzystania czasu pracy (godziny nadliczbowe przy wzroście godzin przepracowanych), spadek efektywności społecznego procesu pracy zespołowej, niechęć do awansu zawodowego, zatrudnienie socjalne”⁷¹. Autorka stwierdziła, że przyczyny, które doprowadziły do kryzysu pracy w Polsce, tkwią w mechanizmach kierowania i zarządzania, w przyjęciu i forsowaniu określonej strategii industrializacji, bardzo mocno uwikłanej przecież w kontekst ideologiczny i polityczny. D. Walczak-Duraj wskazuje na to, że utrata przez pracę jej ludzkiego sensu występuje w dwu sytuacjach społecznych: „gdy cele realizowane przez pracę wykluczają cele społeczne bądź też, gdy realizacja celów ogólnospołecznych nie prowadzi do możliwości realizowania celów indywidualnych, blokuje te cele”⁷².

⁶⁸ Ibidem, s. 141.

⁶⁹ J. SZCZEPAŃSKI: *O pracy*. „Odra” 1986, nr 1.

⁷⁰ D. WALCZAK-DURAJ: *Ideologiczne i instytucjonalne...*, D. WALCZAK-DURAJ: *Ideologia pracy – założenia modelowe a praktyka społeczna*. W: *Ideologia pracy a praktyka społeczna*. Red. S. DZIĘCIELSKA-MACHNIKOWSKA. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1989.

⁷¹ D. WALCZAK-DURAJ: *Ideologiczne i instytucjonalne...*, s. 259.

⁷² D. WALCZAK-DURAJ: *Ideologia pracy – założenia modelowe...*, s. 113.

Analizą przyczyn rozpadu wartości pracy w latach 80. zajmowano się już po upadku realnego socjalizmu w początkowym okresie transformacji systemowej. Jednocześnie analizowano szanse rekonstrukcji etosu pracy⁷³.

Analizy socjologiczne przeprowadzane pod koniec lat 80. wskazują nie tylko rozpad etosu pracy, ale również sposób, w jaki Polacy radzili sobie w trudnej sytuacji niedoborów rynkowych⁷⁴. Jan Poleszczuk omawia problem naturalizacji zatrudnienia i etatyzacji społeczeństwa oraz dezorganizacji pracy, jaki wprowadziła gospodarka planowa⁷⁵. Zwraca on na to uwagę, że w gospodarce planowej występował brak bądź dysfunkcjonalność mechanizmów pozwalających wiązać poziom indywidualny z makrospołecznym poziomem realizowania wartości pracy. Zalegitymizowane w ideologii wartości pracy nie znalazły przekładu na jednostkowe motywacje. Pod koniec lat 80. dysfunkcjonalna sfera wartości pracy rozszerzała się. Piotr Gliński w swoim artykule pokazał, w jaki sposób wartości pracy i przedsiębiorczości są realizowane poza formalnym zatrudnieniem. „Fuchy”, wyjazdy zagraniczne, na których można było zarobić więcej niż w trakcie etatowej pracy, stanowiły popularne źródło zarobku⁷⁶. Wysoko ceniona była wtedy aktywność i sam sukces w korzystaniu z pozaoficjalnych czy dodatkowych form zarabkowania. Tego typu sytuacje powodowały rozpad norm etycznych w pracy i poza nią. Permanentna sytuacja powszechnie odczuwanych niedoborów sprzyjała ukształtowaniu się postaw egoistycznych, defensywno-agresywnych wobec otoczenia społecznego. Tworzyło to syndrom „amoralnego familizmu” i podziału rzeczywistości na sferę prywatną i publiczną, i stosowania innej etyki dla „swoich” i „obcych”⁷⁷.

Oprócz takich form realizacji wartości pracy i przedsiębiorczości odnotowywano podejmowanie pracy w sektorze prywatnym i w firmach polonijnych. Stale powiększała się liczba osób pracujących na własny rachunek, co już pod koniec lat 80. było możliwe. Mogło to oznaczać ochronę wartości pracy. Od pracującego „na swoim” można było wymagać właściwej postawy i zaangażowania.

⁷³ J. MARIAŃSKI: *Etos pracy – rozpad i szanse rekonstrukcji...*; Z. GAŁDZICKI: *Etos pracy – niektóre przyczyny...*

⁷⁴ *Co nam zostało z tych lat?...*; *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*. Red. E. WNUK-LIPIŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1990; *Praca i uczciwość*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.

⁷⁵ J. POLESZCZUK: *Praca w systemie...*

⁷⁶ P. GLIŃSKI: *Fucha, układy, praca na lewo*. W: *Praca i uczciwość...*

⁷⁷ E. TARKOWSKA, J. TARKOWSKI: „Amoralny familizm” czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lata osiemdziesiątych. W: *Grupy i więzi...*, s. 37–70.

Zaznaczały się również w tym okresie innego rodzaju postawy, które można nazwać ucieczką od pracy. Młode pokolenie podejmowało inne inicjatywy, które pozwoliłyby mu uciec od pracy we własnym kraju, takie jak migracja. Powyżej 30% studentów z Warszawy wyraziło życzenie opuszczenia kraju na dłuższy czas⁷⁸. W województwie opolskim takie samo życzenie wyraziło 38% studentów (7% chciałoby wyjechać na stałe), 26% młodych małżeństw robotniczych (4% na stałe) i 36% małżeństw inteligentnych (20% na stałe)⁷⁹. Polacy podejmowali również inne działania zmierzające do nierealizowania wartości pracy: opóźnienia w podejmowaniu pierwszej pracy po okresie nauki szkolnej, zwłaszcza po studiach wyższych bądź starania o uzyskanie wcześniejszych rent czy emerytur. Bylejakość i przeciętność w pracy stały się w okresie lat 80. trwałym elementem logiki przetrwania.

2.4.2. Wartość rodziny

Prowadzone w latach 80. badania socjologiczne nad rodziną wskazywały na utrzymujący się trend z lat 70. Rodzina pozostawała nadal istotną wartością, a jej potencjał kreacyjny względem innych wartości pozostawał niepodważalny. Ze względu na dezaprobatę systemu politycznego, utrzymujący się kryzys ekonomiczny i niemożność realizowania się w pracy rola rodziny jako instytucji nastawionej opozycyjnie wobec otaczającej rzeczywistości wzrastała. Ucieczka w mikrostrukturę, jaką jest rodzina, była swego rodzaju ruchem obrony społeczeństwa przed dominacją systemu politycznego. Następowało wzmocnienie kompensacyjnego charakteru rodziny w stosunku do dysfunkcjonalności instytucji publicznych⁸⁰. Potwierdzała się więc koncepcja „próżni społecznej” sformułowana w latach 70. przez S. Nowaka.

Najczęściej mieliśmy w tym okresie do czynienia z interpretacjami badaczy, że rodzina jest opozycyjną komórką wobec makrostruktury – z podkreśleniem jej autonomiczności. Rodzina była społeczną przestrzenią integru-

⁷⁸ G. LINDENBERG: *Studenci Warszawy po upływie ćwierćwiecza*. W: *Studenci Warszawy...*, s. 509–519.

⁷⁹ W. JACHER, T. MICHALCZYK, S. ZAGÓRNY: *Młodzież województwa opolskiego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 1983.

⁸⁰ J. KORALEWICZ, E. WNUK-LIPIŃSKI: *Życie publiczne, wartości, deprywacja*. W: *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej*. Red. J. KORALEWICZ, E. WNUK-LIPIŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1990.

jącą zachowania, niepoddające się kontroli systemu. Wskazywano również, że rodzina najlepiej w kryzysie dawała sobie radę z systemem⁸¹.

W przeprowadzonych przez socjologów warszawskich badaniach na temat warunków i potrzeb społeczeństwa polskiego, wśród warunków udanego życia największą liczbę wskazań uzyskały trzy wartości: szczęście rodzinne (25,3%), dobry stan zdrowia (24,7%), dobre warunki materialne (16,2%)⁸². Orientacja na wartości rodzinno-domowo-bytowe określała zarówno strukturę dążeń życiowych, jak i wyobrażenia o udanym życiu. Kryzys ekonomiczno-społeczny zwiększył znaczenie warunków materialnych w kontekście rodziny jako wartości. Podobne wyniki uzyskał Edmund Wnuk-Lipiński badający funkcjonowanie mikrostruktur w ładzie monocentrycznym⁸³. Największy wpływ na zachowania robotników i inżynierów miała rodzina, następnie najbliższy krąg przyjaciół. Rodzina pełniła więc funkcje obronne wobec otaczającego świata. Musiała przejmować funkcje, które powinny być spełniane przez ukształtowane instytucje formalne państwa.

Problematyką funkcji rodziny zajęli się socjologowie poznańscy⁸⁴. Zdiagnozowaniu podlegały funkcje materialne i kulturalne, potrzeby różnych kategorii rodzin, potrzeby opiekuńcze i emocjonalne, potrzeby rekreacyjne, rodzinne działania i współdziałania socjalizacyjne. Najważniejsza była funkcja materialno-ekonomiczna, która w dobie kryzysu odgrywała dominującą rolę. Autorka badań wskazywała na pogarszającą się w latach 80. sytuację finansową rodzin⁸⁵. W 1987 roku sytuację finansową jako dobrą oceniało 22,5% rodzin, a rok później jedynie 9,6% rodzin. Wskaźnik ocen bardzo złych wzrósł z 26,9% do 38,5%⁸⁶. Wskaźniki ocen były rozłożone równomiernie we wszystkich kategoriach rodzin. O skali pogarszającej się sytuacji finansowej rodzin informowały dane dotyczące struktury wydatków. Do wysokości 50% swych dochodów wydawało na żywność i opłaty stałe

⁸¹ A. RAJKIEWICZ: *Podsumowanie konferencji i omówienie ekspertyzy na temat zagrożeń społecznych w Polsce*. W: *Polska 2000, Zagrożenia społeczne i warunki oraz środki ich przezwyciężania*. Cz. 1. Wrocław: Ossolineum, 1986.

⁸² Z. SUFIN: *Ocena sytuacji materialnej i struktura dążeń życiowych*. W: *Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego*. Red. L. BESKID. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1984, s. 111–131.

⁸³ E. WNUK-LIPIŃSKI: *Małe grupy w ładzie monocentrycznym*. W: *Grupy i więzi...*, s. 71–100.

⁸⁴ *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomięjskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990; *Rodzina a struktura społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Bydgoszcz: Wydawnictwo „Pomorze”, 1984; *Badania nad rodziną a praktyka społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 1991.

⁸⁵ R. THUROW: *Funkcja materialno-ekonomiczna wielkomięjskich rodzin pracowniczych*. W: *Analiza wybranych funkcji...*, s. 21–57.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 39.

15,4% badanych rodzin. Ponad połowa rodzin przeznaczala na te cele od 50,1% do 75% swych dochodów. Aż 33,3% rodzin przeznaczalo ponad 75% dochodów na żywność i opłaty stałe, w tym 10,5% rodzin ponad 90% swych dochodów. Oznaczało to, że w latach 80. dochody większości rodzin pozwalały jedynie na zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb. Nastąpiła redukcja funduszu swobodnej decyzji, decydującego o możliwości realizacji potrzeb ponadpodstawowych. Wskazywało to na postępujące zjawisko pauperyzacji wszystkich kategorii społeczno-zawodowych, które najczęściej dotyczyło rodzin inteligenckich. Rodziny w różny sposób starały się przystosować do zaistniałej sytuacji. Podejmowano się dodatkowych prac, a także starano się samemu zaspokoić potrzeby rodziny.

Ta ostatnia aktywność rodziny była szczególnie podkreślana w literaturze socjologicznej w drugiej połowie lat 80. Ze względu na załamania gospodarcze i obniżanie się poziomu życia rodzina stała się źródłem motywacji zachowań ekonomicznych. Występowało zjawisko rodzinnej stymulacji drugiego obiegu gospodarczego. Życie codzienne rodzin było często nastawione na zdobywanie czegoś czy też zabezpieczanie sobie dodatkowych źródeł dochodów. Aktywność poszczególnych członków rodziny koncentrowała się więc na „załatwianiu spraw”, kombinowaniu, wykonywaniu „fuch”, korzystaniu ze znajomości⁸⁷. Zachowania tego typu i wartości z nimi związane zaznaczały się w sposobie życia prawie każdej rodziny. Stanowiły one o zabezpieczeniu podstawowych potrzeb dla jednych, dla innych o stylu życia, podkreślaniu własnych możliwości. W końcowym okresie gospodarki socjalistycznej rodzinie towarzyszyła „tatyka przetrwania”. Postępowała renaturalizacja spożycia, czyli wzrost znaczenia prywatnej sfery pracy dla podtrzymywania bezpieczeństwa socjalnego rodziny⁸⁸. Dlatego w mniejszym stopniu rodzina zwracała uwagę na inne funkcje. Zwiększył się zakres obowiązków usługowych i opiekuńczych rodziny ze względu na pogarszającą się jakością usług instytucji zewnętrznych oraz wzrost cen⁸⁹. Utrzymywała się wyraźna świadomość wagi i konieczności właściwego wykonywania funkcji socjalizacyjno-wychowawczej⁹⁰. Zmalało znaczenie kulturalnej funkcji rodziny ze względu na obniżenie się jej rangi w systemie wartości rodziny

⁸⁷ P. GLIŃSKI: *Fuchy, układy...*, s. 120.

⁸⁸ M. MARODY: *Jednostka w systemie realnego socjalizmu*. W: *Co nam zostało z tych lat...*

⁸⁹ A. KOTLARSKA-MICHALSKA: *Formy i sposoby realizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej w wybranych kategoriach rodzin wielkomiejskich*. W: *Analiza wybranych funkcji...*, s. 59–102.

⁹⁰ B. ZIĘBA: *Wybrane aspekty funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodzin niepełnych*. W: *Analiza wybranych funkcji...*, s. 103–142.

i „wypieranie” jej przez działania i wartości utylitarne⁹¹. Procesowi temu towarzyszył niedobór pieniędzy w budżetach rodzinnych. W większości rodzin również funkcja emocjonalno-ekspresyjna stała się funkcją peryferyjną. Była bowiem znacznie ograniczona wszystkimi wymienionymi trudnościami życia.

Podsumowując, można stwierdzić, że rodzina lat 80. stanowiła istotną wartość dla Polaków. Miała jednak przede wszystkim charakter utylitarny. Zapewniała bezpieczeństwo przetrwania w kryzysie. Dzięki więziom z rodziną szerszą możliwe były aprowizacja i „zdobywanie” dóbr, które umożliwiały egzystencję. Czynniki zewnętrzne wpłynęły na rodzinę i wypełnianie przez nią funkcji.

2.4.3. Wartość religii

W okresie konfliktów społecznych sierpnia 1980 i później w sposób szczególnie manifestowała się religijność. Nastąpiło ożywienie religijne społeczeństwa w okresie kryzysu lat 80. Wtedy też powstawało coraz więcej badań socjologicznych poświęconych religii jako wartości oraz religijności⁹².

Szpecially badania podjęte przez J. Mariańskiego pozwalały nie tylko określić deklaracje religijności, ale również miały charakter szczegółowy i pozwalały ustalić motywacje religijne, czyli odpowiedzieć na pytanie:

⁹¹ A. ŻUREK: *Funkcja kulturalna wielkomiejskich rodzin pracowniczych*. W: *Analiza wybranych funkcji...*, s. 143–184.

⁹² E. CIUPAK: *Religijność młodego Polaka*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1984; K. DARCEWSKA: *Katolicyzm we współczesnym społeczeństwie polskim. O niektórych uwarunkowaniach i postawach*. Wrocław: Ossolineum, 1986; H. ŚWIDA: *Młodzież i wartości...*; H. ŚWIDA: *Zmiany w ocenie religii*. W: *Przed sierpniem...*; M. MARODY i zespół: *Religia jako źródło wartości*. W: *Polacy `80...*; *Opinie społeczne o działalności Kościoła w Polsce*. Warszawa: OBOP, 1989 [www.obop.pl. Pobrano: 3.01.2010]; L. DYCZEWSKI: *Religijność pokoleń w procesie przemian*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1981, nr 9, s. 27–60; J. MARIAŃSKI: *Moralność w procesie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy „Pax”, 1990; J. MARIAŃSKI, Z. ZDANIEWICZ: *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1991; J. MARIAŃSKI: *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy „Pax”, 1991; J. MARIAŃSKI: *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 1991; *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*. Red. W. PIWOWARSKI, W. ZDANIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1990; J. BANIAK: *Religijność miejska w warunkach uprzemysłowienia i ruralizacji na przykładzie Kalisza. Studium socjologiczne*. Poznań–Kalisz: Wydawnictwo Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1990.

Dlaczego religia jest wartością dla poszczególnych kategorii społecznych? W tym okresie badacze wskazywali na wzrost poziomu religijności w społeczeństwie polskim. Był to efekt szukania w religii i Kościele ucieczki przed trudnościami dnia codziennego oraz wzrostu autorytetu Kościoła jako instytucji. Również pielgrzymki Jana Pawła II przyczyniły się do konsolidacji społeczeństwa wokół religii katolickiej.

Badania jakościowe przeprowadzone przez zespół pod kierunkiem M. Marody w trakcie strajków w 1980 roku pokazywały, że respondenci postrzegali Kościół jako instytucję, która odegrała czynną rolę w wydarzeniach sierpniowych. Kościół popierał żądania robotników oraz łagodził napięcia pomiędzy stronami⁹³. W deklaracjach robotników wiara była dla nich w tym okresie źródłem doznań emocjonalnych, etycznych, intelektualnych oraz była reakcją na otaczającą rzeczywistość. W opinii badanych wiara dawała im poczucie bezpieczeństwa i siły, poczucie wsparcia psychicznego⁹⁴. Badani robotnicy wskazywali również na funkcje etyczne i socjalizacyjne, jakie daje im wiara w Boga. Ta eksplozja docenienia religii jako wartości na początku lat 80. wskazywała, że była to forma ucieczki od problemów, a także podpora w działaniach politycznych i zmianach, jakie się wtedy dokonywały.

Wzrost religijności odnotowano w środowisku młodzieży. Jak pisze J. Mariański, „W wyniku sondażu przeprowadzonego w 1983 roku przez Instytut Badań Problemów Młodzieży na ogólnopolskiej zbiorowości młodzieży pochodzącej z różnych środowisk społecznych stwierdzono, że 87,3% kobiet i 78,5% mężczyzn deklarowało postawy proreligijne i w miarę systematyczne uczestnictwo w praktykach religijnych. Wśród robotników wielkoprzemysłowych w 59,6% badanych podkreślało, że są wierzącymi i praktykującymi”⁹⁵. Badania przeprowadzone w województwie opolskim przez Władysława Jachera z zespołem wskazały w tym środowisku na wysoki odsetek wierzących i praktykujących⁹⁶. W środowisku wiejskim nikt nie uznał się za niewierzącego i niepraktykującego. W opinii Jachera religijność była istotną wartością w życiu młodych ludzi, co ważne autor badań wskazywał, że jest to wartość kulturowa i obyczajowa.

Wzrost religii jako wartości odnotowano też w środowiskach wielkomiejskiej młodzieży licealnej i studenckiej. Były to środowiska, które

⁹³ M. MARODY: *Polacy '80*. Warszawa: Wydawnictwo Wydz. Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2004.

⁹⁴ Ibidem, s. 196, 197.

⁹⁵ J. MARIĄŃSKI: *Religijność...*, s. 43.

⁹⁶ W. JACHER, T. MICHALCZYK, S. ZAGÓRNY: *Młodzież województwa opolskiego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1983, s. 43.

w latach 70. szczególnie zostały objęte procesem laicyzacji. Z badań przeprowadzonych nad licealistami Warszawy w latach 1974, 1978, i 1984 wynikało, że z biegiem lat następował spadek odsetka młodzieży deklarującej się jako niewierzący i wzrost odsetka tych, którzy określali się jako wierzący (wzrost wierzących od 60% do 78%, spadek niewierzących od 39% do 11%)⁹⁷. W badaniach studentów Warszawy w 1983 roku 70% badanych osób uznało się za wierzących. W porównaniu z 1979 rokiem oznaczało to wzrost wierzących o 11%⁹⁸. W badaniach nad religijnością uczniów i studentów przeprowadzonych na przełomie 1988/1989 roku J. Mariański wyodrębnił takie kategorie: 79,7% osób to głęboko wierzący i wierzący, 15,3% – niezdecydowani, 4,8% – obojętni i niewierzący⁹⁹. Badana młodzież była w większości wierząca i religia stanowiła dla niej dużą wartość. W porównaniu z uczniami kategoria wypowiedzi studentów była bardziej spolaryzowana, wśród studentów odnotowano więcej „głęboko wierzących” i „niezdecydowanych”.

Na początku lat 80. dokonały się również znaczące zmiany w postawach wobec religii w tych kategoriach społecznych ludności, które zajmowały najniższe pozycje w skali religijności. W badaniach Krystyny Darczewskiej w 1977 roku tylko 54% osób z wyższym wykształceniem określiło siebie jako wierzących, w 1983 roku takich osób było już 87%. W grupach społeczno-zawodowych najmniejsze zmiany ujawniły się wśród rolników indywidualnych, niewielkie wśród robotników, a najbardziej znaczące wśród pracowników umysłowych¹⁰⁰. Kategoria wierzących w latach 80. była wewnętrznie zróżnicowana, począwszy do tych, którzy aprobowali tradycyjny model katolicyzmu, aż do tych, którzy w orientacji na *sacrum* odnajdywali sens i poczucie własnej tożsamości¹⁰¹. Co jest bardzo charakterystyczne dla okresu lat 80., to fakt, że religię jako wartość odkrywały wtedy osoby kiedyś obojętne religijnie. Ateizm przestał być wówczas w modzie. Postawa ateistyczna splatała się często z procesem kształtowania światopoglądu materialistycznego i reorganizacją całego systemu wartości.

W latach 80. socjologowie odnotowywali również wysokie wskaźniki udziału w praktykach religijnych. Sondaże CBOS ukazywały, że w latach 1984–1985 praktykujących regularnie było 39,5% do 42,0%, nieregularnie – od 34,3% do 37,0%, przestrzegających niektórych praktyk religijnych – od 14% do 19% i zupełnie niepraktykujących – od 5,7% do 7,3%.

⁹⁷ H. ŚWIDA: *Młodzież...*, s. 7.

⁹⁸ G. LINDENBERG: *Studenci Warszawy po upływie ćwierćwiecza*. W: *Studenci Warszawy...*, s. 509–519.

⁹⁹ J. MARIAŃSKI, W. ZDANIEWICZ: *Wartości religijne...*, s. 39.

¹⁰⁰ K. DARCEWSKA: *Katolicyzm we współczesnym społeczeństwie polskim...*, s. 346.

¹⁰¹ J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 50; J. BANIAK: *Religijność miejska...*, s. 11–119.

W czerwcu 1985 roku w niedzielę poprzedzającą badania uczestniczyły we mszy 49,5% badanych robotników, 45,5% inteligentów i 67,5% rolników. Wraz ze wzrostem wykształcenia malała częstotliwość deklarowanych praktyk religijnych¹⁰². Jak odnotował Józef Baniak, stosunkowa duża częstotliwość praktyk religijnych dotyczyła również ludności miejskiej (48,7% – systematycznie, 31,8% – niesystematycznie)¹⁰³.

Pisząc na temat motywów udziału w praktykach religijnych, J. Mariański stwierdza, że brak jest pełnego rozeznania sfery motywacyjnej udziału w praktykach religijnych. Można powiedzieć, że były to w znacznej mierze motywy religijno-kościelne (doświadczenie *sacrum*, potrzeby religijne, posłuszeństwo wobec Kościoła). Istniała pewna grupa ludzi praktykujących pod wpływem różnego rodzaju motywów psychologicznych, socjalizacyjno-tradycyjnych, kulturowych czy nawet politycznych¹⁰⁴. W latach 80. wzrósł udział Polaków w praktykach nadobowiązkowych, praktykach pielgrzymkowych, udział w rekolekcjach wielkopostnych i procesjach Bożego Ciała. Autor podsumowuje, że wzmożenie religijności spowodowały raczej przyczyny społeczno-psychologiczne niż wewnątrzkościelne. W pewnych sferach umocnił się autorytet Kościoła jako instytucji oferującej młodym wizję bardziej humanistycznego świata społecznego i ładu moralnego opartego na zasadach uniwersalnych. Wskazywały na to badania socjologiczne przeprowadzone nad młodym pokoleniem.

Badani w 1984 roku uczniowie w dużym stopniu religię traktowali jako wartość wspólnotowo-moralną. Szczególnie taką wartość miała religia dla młodzieży z małych miast i miasteczek. W małych społecznościach siła oddziaływania Kościoła i grup religijnych była bardzo duża. Religia stanowiła wartość dla młodzieży, ponieważ harmonizowała sfery życia młodego człowieka, a także umacniała postawę altruistyczną i idee wspólnotowe w rodzinie¹⁰⁵. Jednocześnie badania wtedy przeprowadzane wykazały, że zmalała tendencja do traktowania religii jako źródła terapii dla jednostki. Większa część młodzieży uznawała wiarę za wartość mobilizującą i poważną¹⁰⁶.

Okres lat 80. charakteryzował się zmianami w wartościach pracy rodziny i religii. Pewne procesy się nasiliły.

1. Nastąpił rozkład i ogólna erozja wartości pracy. Praca nie była wartością uznawaną i realizowaną. Straciła również swój wymiar zabezpie-

¹⁰² J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 60.

¹⁰³ J. BANIAK: *Religijność miejska...*, s. 19–126.

¹⁰⁴ J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 64–66.

¹⁰⁵ H. ŚWIDA: *System wartości polskiej młodzieży licealnej. Stabilność i zmiany*. W: H. ŚWIDA, K. KICIŃSKI: *Przed sierpniem i po grudniu...*, s. 273–275.

¹⁰⁶ H. ŚWIDA: *Wartości...*, s. 95–99.

czenia egzystencji, nie była wartością autoteliczną ani instrumentalną. Ze względu na czynniki zewnętrzne mieliśmy do czynienia z kontrideologią pracy. W społeczeństwie pojawiły się innego rodzaju aktywności, które były zamiennikami pracy. Część młodego pokolenia starała się wycofać z aktywności zawodowej.

2. Rodzina umocniła swoją wartość jako wartość uznawana i realizowana. Była wartością kompensacyjną i pełniła funkcję ochronną przed trudnościami życia i działaniami systemu społecznego. Jej rola nie miała tylko charakteru afiliacyjnego, ale również egzystencjalny. Dzięki rodzinie i kręgom przyjacielskim istniała możliwość przeciwstawienia się trudnościom życia.

3. Nastąpił wzrost znaczenia religii w całym społeczeństwie, zarówno wiary, jak i praktyk religijnych. Był to efekt strajków lat 80., stanu wojennego i okresu powszechnych braków towarowych. Sytuacja zagrożenia i niepewności, obawy przed niewiadomym sprzyjały pewnym formom religijności. Dla dorosłych religia była mechanizmem łagodzącym stresy i zagrożenia z zewnątrz i pełniła funkcję terapeutyczną. Szczególne znaczenia religia nabrała dla młodzieży. Wzrosło jej znaczenie wspólnotowo-moralne. Była wartością uznawaną i realizowaną przez znaczną część społeczeństwa.

2.5. Czas wielkiej zmiany – wartości pracy, rodziny i religii w okresie transformacji systemowej

W latach 90. po okresie 45 lat trwania realnego socjalizmu Polska wchodziła w okres transformacji systemowej. Obrady okrągłego stołu doprowadziły do podziału władzy politycznej. Dopuszczono nieskrępowany rozwój partii politycznych¹⁰⁷. Wprowadzona przez rząd Tadeusza Mazowieckiego reforma gospodarcza zwana reformą Leszka Balcerowicza zainicjowała stopniowe przechodzenie do gospodarki rynkowej. Reforma uruchomiła proces prywatyzacji gospodarki, ale początkowo związane to było ze spadkiem poziomu życia ludności. Upadały zakłady przemysłowe i rosło bezrobocie. Jednocześnie rozpoczęła się demokratyzacja życia politycznego i społecznego. Rozwijająca się gospodarka rynkowa spowodowała wzrost gospodarczy, a jednocześnie polaryzację społeczeństwa. Wzrastał poziom życia ludzi dobrze wykształconych, aktywnych, którzy posiadali dobrą pracę lub własną inicjatywę. Jednocześnie w sferze ubóstwa pozostawały całe rzesze ludzi wy-

¹⁰⁷ W. Roszkowski: *Historia Polski...*, s. 398–427.

kluczonych, nieradzących sobie w nowej rzeczywistości. U progu XXI wieku wzrosło bezrobocie. Młode pokolenie, zwłaszcza z miast i miasteczek, nie mogło znaleźć pracy. Nastąpiło przyspieszenie emigracji za pracą, zwłaszcza, gdy w 2004 roku Polska weszła do Unii Europejskiej. Te wszystkie procesy nie pozostały bez wpływu na system wartości i postawy ludzi.

2.5.1. Wartość pracy

W okresie transformacji systemowej i rozwoju gospodarki rynkowej socjologowie zajmujący się badaniami wartości pracy wskazywali na potrzebę poprawy jej jakości. Powstające wtedy warunki (prywatyzacja, bezrobocie) pozwalały sądzić, że praca stanie się cenionym dobrem¹⁰⁸. Odrodzenie etosu pracy – według J. Mariańskiego – mogło nastąpić dzięki zmianom strukturalnym i poszerzeniu sfery prywatnej gospodarki oraz dzięki zmianom w mentalności człowieka¹⁰⁹. Jednak tempo pozytywnych przemian w Polsce zależało od stosunku społeczeństwa do pracy jako do źródła dobrobytu i pokoju społecznego. W początkowym okresie lat 90. panowała jeszcze niepewność, czy da się odbudować etos pracy i czy praca naprawdę będzie kiedyś wartością¹¹⁰. Wskazywano na niskie płace i brak reform sfery budżetowej, gdzie pracował spory odsetek obywateli. W pierwszych latach transformacji systemowej praca nie była jeszcze ważnym elementem zabiegów, ponieważ istniały inne możliwości zarobkowania (np. handel pograniczny, zarobkowe wyjazdy zagraniczne). Konkluzja autorów biegła w tym kierunku, że na razie brak było znamienych wzorców etosu pracy, a gospodarka rynkowa nie sprzyjała ich tworzeniu w sposób łatwy i szybki¹¹¹.

Na brak ukształtowanych wartości pracy i zagubienie, zwłaszcza młodego pokolenia, które dopiero wchodziło w życie zawodowe, wskazywa-

¹⁰⁸ D. DURAJ: *Etos pracy w perspektywie sprywatyzowanej gospodarki*. „Humanizacja Pracy” 1991, nr 1–3, s. 1–18; W. KOZEK: *Praca w warunkach zmian rynkowych*. Warszawa: Wydawnictwo First Business College, 1994; J. MARIAŃSKI: *Etos pracy – rozpad i szanse rekonstrukcji*. W: *Praca nad pracą. Kongres pracy we Wrocławiu*. Wrocław: PFT, 1996; Z. GAŁDZICKI: *Etos pracy – niektóre przyczyny i przejawy jego kryzysu w Polsce*. W: *Praca nad pracą...*; D. WALCZAK-DURAJ: *Doświadczenie pracy w procesie transformacji*. W: *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*. Red. J. KULPIŃSKA, A. PILCHOWSKI. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1996; D. WALCZAK-DURAJ: *Ewolucja postaw społecznych wobec wartości pracy w Polsce*. „Humanizacja Pracy” 2001, nr 1–2.

¹⁰⁹ J. MARIAŃSKI: *Etos pracy...*

¹¹⁰ W. KOZEK: *Praca...*, s. 29.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 41.

ły badania przeprowadzone nad młodzieżą¹¹². Z kolei D. Walczak-Duraj w swoich badaniach wskazywała na instrumentalizację pracy jako wartości, a zarazem wysoką internalizację wartości z nią związanych – wydajności i jakości¹¹³. Jednocześnie inni socjologowie pisali, że w procesie prywatyzowania gospodarki można dopatrywać się procesu dyscyplinowania pracowników i tworzenia etosu pracy. Ważne jest, aby był to etos oparty na pierwiastku antropologicznym i socjologicznym, a nie wyłącznie materialnym¹¹⁴.

Nowością w gospodarce rynkowej było zjawisko bezrobocia. Upadające zakłady przemysłowe zwalniały swoich pracowników, a nie wchłaniała ich jeszcze powstająca sfera usług. Panuje przekonanie, że bezrobocie najczęściej jest potężnym instrumentem wymuszającym dyscyplinę i szacunek do pracy tych, którzy ją mają, oraz przedmiot pożądania tych, którzy ją utracili. Jednak badania z początku lat 90. wskazywały na coś innego. Brak było przyzwolenia społecznego na wysokie bezrobocie. Stosunek bezrobotnych do pracy nie uległ zmianie. Badania przeprowadzone przez J. Mariańskiego wskazywały, że bezrobotni postrzegali pracę jako prawo każdego człowieka¹¹⁵. Prawo do pracy zostało więc silnie zinterioryzowane przez bezrobotnych. Jednak o negatywnej stronie wartości pracy świadczyła wobec dezaprobaty pracy w warunkach niskiego wynagrodzenia, brak napiętnowania pracujących niedbale oraz brak zrozumienia dla rywalizacji i konkurencji między pracownikami¹¹⁶. Pracę pojmowano jako obowiązek indywidualny, z wyraźnym upośledzeniem pojmowania pracy jako obowiązku społecznego i religijnego¹¹⁷.

Na podobne wątpliwości, co do pracy jako rzeczywistej wartości dla bezrobotnych, wskazuje Wiesława Kozek. Według autorki stosunek bezrobotnych do pracy nie uległ znaczącej zmianie pod wpływem jej utraty: „Jedynie co piąty ankietowany stwierdził, że jego stosunek do pracy zmienił się po stracie zatrudnienia [...]. Ci, którzy zadeklarowali zmianę

¹¹² T. BOROWSKA: *Inicjatywa, czy solidna, uczciwa praca – ważne problemy w wychowaniu polskiej młodzieży*. W: *Wychowanie wobec wartości pracy*. Red. T. BOROWSKA, J. GAIDA. Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 1994; I. GNIAZDOWSKA: *Społeczna wartość pracy w ocenie młodych pracowników przemysłu*. „Humanizacja Pracy” 1996, nr 4, s. 47–59; A. KRASNODĘBSKA: *Praca jako wartość w opiniach i ocenach opolskiej młodzieży akademickiej*. W: *Młodzież jako przedmiot badań naukowych*. Red. J. GÓRNIOWICZ. Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998.

¹¹³ D. WALCZAK-DURAJ: *Doświadczenie pracy...*, s. 8.

¹¹⁴ D. DURAJ: *Etos pracy...*, s. 15; D. WALCZAK-DURAJ: *Ewolucja...*

¹¹⁵ J. MARIAŃSKI: *Etos pracy bezrobotnych*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 1994, s. 99.

¹¹⁶ Ibidem, s. 228.

¹¹⁷ Ibidem, s. 219–220.

stosunku do pracy, wcale nie mieli na myśli wyłącznie zmiany wzrostu szacunku do pracy. Tylko co czwarty spośród przewartościowujących stosunek do pracy zadekretował wzrost szacunku, natomiast aż 17% jego obniżenie¹¹⁸.

Można więc stwierdzić, że w pierwszym okresie transformacji systemowej nawet w obliczu utraty pracy brak było wskazań, że dla Polaków praca stanowiła dużą wartość. Dopiero dalsze badania ujawniały postępujące zmiany. W pierwszym okresie transformacji w badaniach socjologicznych nie odnotowano wielkich zmian w postrzeganiu pracy jako dużej wartości. W sytuacji jej utraty, istniał system rekompensaty utraconych dochodów, na przykład „kuroniówki”. Młode pokolenie przeczekiwało w szkołach okres braku możliwości zatrudnienia. W sferze budżetowej brak było jeszcze mechanizmów skłaniających pracowników do dobrej pracy.

Badania przeprowadzane w drugiej połowie lat 90. wskazywały na zwiększenie się wartości pracy w życiu Polaków. Już w 1997 roku w badaniach przeprowadzonych przez CBOS poświęconych stylowi życia Polaków na czwartym miejscu po rodzinie, zdrowiu, dzieciach i wnukach znalazła się praca (20,0% wskazań)¹¹⁹. Wartość pracy miała tu swoje specyficzne dla respondentów konotacje. W tych 20% dla 5% było ważne znalezienie i posiadanie pracy, dla 4% – satysfakcja z pracy, a dla 2% taka praca, która przynosi wysokie dochody. Co najbardziej interesujące, w tym okresie dla 80% respondentów praca nie oznaczała tylko sposobu na zarabianie, tkwił w niej bowiem – zdaniem respondentów – głębszy sens.

W badaniach, jakie przeprowadziłam w 1999 roku, odnotować można było również wysokie wartościowanie pracy¹²⁰. Znalazła się na drugim miejscu po rodzinie (inne wartości to wiara w Boga, dobrobyt materialny, czas wolny). Analizując głębiej badania CBOS-u i moje, okazuje się, że częściej autoteliczne postawy wobec pracy werbalizowały osoby z wyższym wykształceniem, inteligencja, kadra kierownicza, prywatni przedsiębiorcy oraz urzędnicy. Instrumentalne wartości pracy deklarowali pracownicy z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem, robotnicy, bezrobotni oraz pracownicy fizyczno-umysłowi¹²¹. Ponad $\frac{3}{4}$ Polaków uważało (wg badań CBOS), że warto być pracowitym. W drugiej połowie lat 90. dokonana się więc zdecydowana orientacja wobec wartości pracy. Polacy doznali szoku bezrobocia, a wymagania prywatnych pracodawców

¹¹⁸ W. KOZEK: *Praca...*, s. 39.

¹¹⁹ M. FALKOWSKA: *Praca – konieczność czy styl życia*. W: *O stylach życia Polaków*. Red. M. FALKOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo CBOS, 1997.

¹²⁰ U. SWADZBA: *Śląski etos pracy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 144–151.

¹²¹ M. FALKOWSKA: *Praca czy konieczność...*; U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 151–155.

wprowadziły dyscyplinę i poszanowanie pracy. Na rynek pracy wchodziło również młode pokolenie, które nie znało pracy w okresie realnego socjalizmu.

Zrealizowane wtedy przez CBOS porównawcze badania socjologiczne wykazały różnice w wartościowaniu pracy w okresie 10 lat (1988–1998). W ciągu tego okresu zmienił się stosunek Polaków do pracy¹²². Praca stała się nie tylko wartością uznawaną, ale i realizowaną. W porównaniu z okresem sprzed 10 lat Polacy poświęcali na pracę więcej czasu (73%), bardziej się w nią angażowali (70%) i lepiej pracowali (64%). Wzrosła o 29% liczba respondentów, którzy uważali, że w otoczeniu ludzie bardziej poświęcają się pracy¹²³. Dziesięć lat wcześniej panowało przekonanie, że najczęściej dominowało zaangażowanie w zdobywanie pieniędzy. Socjologowie wskazywali na to, że w przeszłości to nie zawsze etatową pracę zarobkową postrzegano jako źródło zdobywania pieniędzy. Nikt wtedy nie musiał się troszczyć, czy będzie miał pracę, ponieważ była dostępna. Po wprowadzeniu gospodarki rynkowej i w warunkach niedoboru miejsc pracy dobrze wynagradzana praca stanowiła przedmiot zabiegów o jej zdobycie i utrzymanie. Z badań socjologicznych wynikało, że państwowy sektor był postrzegany jako pewniejszy pracodawca.

Badacze odnotowali również wzrost liczby osób zainteresowanych w zdobywaniu wykształcenia. Wyniki badań wskazywały, że od drugiej połowy lat 90. Polacy większe znaczenie przypisywali samorealizacyjnym cechom pracy¹²⁴. Praca zaczęła więc pełnić funkcję nie tylko egzystencjalno-materialną. Podobne tendencje zauważyłam – prowadząc badania – na Śląsku¹²⁵.

Przeprowadzone wśród młodzieży szkół średnich i studentów badania nad pracą zawodową wykazały, że młodzież bardzo wysoko ceni pracę, 36% studentów ostatnich lat studiów już pracowało zawodowo¹²⁶. Wśród studentów, którzy pracowali, przeważający odsetek stanowiły osoby pracujące na podstawie umowy zlecenia (29%). Prawie 20% studentów pomagało rodzicom w prowadzeniu działalności gospodarczej. Byli to najczęściej studenci szkoły niepublicznej. To oni właśnie pragnęli po skończeniu studiów podjąć własną działalność gospodarczą. Pozostała część studentów zadeklarowała, że po skończeniu studiów podejmie pracę etatową. Aby dobrze umiejscowić

¹²² W. DERCZYŃSKI, M. FALKOWSKA: *Praca i bezrobocie. W: Nowa rzeczywistość. Oceny i opinie 1989–1999*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, 2000.

¹²³ Ibidem, s. 165–168.

¹²⁴ M. FALKOWSKA: *Praca – konieczność...*

¹²⁵ U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*, s. 206–208.

¹²⁶ I. POLIWCAK: *Studenci a rynek pracy – plany na przyszłość*. „Polityka Społeczna” 1999, nr 8, s. 18–21.

się na rynku pracy, studenci podnosili swoje kwalifikacje, uzyskując tytuł magistra oraz uzupełniali studia o inny kierunek.

Badania nad wartościami pracy przeprowadzono również w ramach EVS. Polska została pierwszy raz objęta badaniem w 1990 roku, a badania zostały powtórzone w latach 1999–2008. Zasadnicze pytanie, które sobie postawiono, to: Jakie są kierunki zmian wartości w krajach postkomunistycznych podlegających procesom przekształceń systemowych?¹²⁷ Porównując wyniki zrealizowanych w 1990 i 1999 roku badań, badacze stwierdzili, że praca stała się dla Polaków najistotniejszym z aspektów życia. Podczas gdy w roku 1990 za sprawę bardzo ważną uznawało ją 64% respondentów, w 1999 roku odsetek ten wzrósł do 78% i był najwyższy wśród mieszkańców wszystkich krajów objętych badaniem EVS¹²⁸. Istotny w badaniach EVS jest wątek, który nie występował wcześniej: że praca może nosić cechę samorealizacji. Małgorzata Sikorska wskazywała, że następuje nowy typ doświadczeń jako efekt wejścia polskiego społeczeństwa w obręb oddziaływania nurtu przemian cywilizacyjnych. Był to fakt szerokiego uznania, jakim cieszyły się związane z samorealizacją cechy pracy. Świadczy to o wpływie procesów modernizacyjnych na kształt wartości akceptowanych przez społeczeństwo¹²⁹. Zgodnie z teorią Ingleharta, na takie aspekty pracy zwraca się przede wszystkim uwagę w krajach, które osiągnęły wysoki poziom rozwoju gospodarczego i obecnie realizują wartości postmaterialistyczne. Należy więc zgodzić się z autorką, że ten typ doświadczeń jest zapośredniczony przede wszystkim przez oddziaływanie mediów oraz występuje częściej w grupach zawodowych o wyższym statusie zawodowym.

Na występowanie podobnych procesów zwracałam uwagę w moich badaniach. Wskazywali również autorzy badań CBOS-u¹³⁰. W badaniach CBOS czytamy, że 72% respondentów zgadza się z tym, że praca nadaje życiu sens. Oczywiście, dla większości badanych dobra praca to taka, która daje wysokie dochody i stałe zatrudnienie, ale znaczna grupa respondentów wskazywała też, że aby praca była interesująca, powinna dać

¹²⁷ A. JASIŃSKA-KANIA: *Wprowadzenie*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002, s. 13.

¹²⁸ M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków wobec pracy: lęk przed bezrobociem i samorealizacja*. W: *Polacy wśród...*, s. 22–45.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 43.

¹³⁰ J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca jako wartość. Komunikat z badań*. (BS/87/2004). Warszawa 2004 [www.cbos.pl (Pobrano: 4.11.2010)]; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań*. (BS/133/2005) [www.cbos.pl (Pobrano: 4.11.2010)]; U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna dla rybniczian? W: Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007; *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome” – Uniwersytet Śląski, 2008.

możliwość wykazania się zdolnościami i inicjatywą¹³¹. Na uzyskanie pracy mają wpływ w odczuciu badanych: doświadczenie zawodowe, wysokie kwalifikacje i umiejętności, wykształcenie, znajomość języków i obsługi komputera, inteligencja, odpowiedni wiek, inicjatywa i samodzielność. Do świadomości Polaków dotarło więc, że kompetencje i kwalifikacje są kluczowe w zdobyciu dobrej pracy.

Wartości samorealizacyjne w pracy były szczególnie istotne dla młodych ludzi z wyższym wykształceniem¹³². Praca stanowiła dla nich dużą wartość i decydowała o sensie życia. Nastawieni byli na awans w pracy i wykazanie się inicjatywą, poszukując pracy dobrze płatnej – również ze względu na jej wartości kreatywne i samorozwojowe. Oprócz pracy za ważną wartość uznawano czas wolny, sprzyjający samorealizacji. Odnosi się to do kategorii pracowników, którzy charakteryzują się wartościami postmaterialistycznymi pracy¹³³. Również inne badania socjologiczne realizowane wśród młodego pokolenia wskazują na chęć i możliwość samorealizacji w pracy przez młode pokolenie¹³⁴. Dla młodych menadżerów badanych przez H. Świdę-Ziembę praca była zajęciem twórczym, kreatywnym, stwarzającym szanse samorealizacji, świadomości własnego rozwoju i własnej wartości.

Badania nad wartościami pracy wskazują na jeszcze jeden wątek: wzrost jej znaczenia wśród kobiet¹³⁵. Badania socjologiczne prowadzone w latach 2000–2010 wykazały, że kobiety w coraz większym stopniu również chciały się realizować w pracy. Ich celem życiowym częściej stawały się awans i zaangażowanie w pracę. Szczególnie dotyczyło to kobiet z wyższym wykształceniem. Zwracano jednocześnie uwagę na zjawisko „szklanego sufitu” jako bariery przeszkadzającej w samorealizacji zawodowej kobiet¹³⁶.

¹³¹ J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca...*, s. 2.

¹³² U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 65–79.

¹³³ *Ibidem*, s. 69.

¹³⁴ H. ŚWIDA-ZIEMBA: *Młodzi w nowym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005; E. KOLASIŃSKA: *Młodzież a praca zawodowa*. W: *Wartości i postawy młodzieży polskiej*. T. 2. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009; B. OBER-DOMAGALSKA: *Obraz siebie jako przyszłego pracownika w opinii uczniów polskich i norweskich szkół ponadgimnazjalnych*. W: *Wartości i postawy...*; M. MAMAK-ZDANECKA, W.T. TAKUSKA-MRÓZ: *Absolwent krakowskich wyższych uczelni na rynku pracy. Atuty i ograniczenia*. W: *Wartości i postawy...*

¹³⁵ D. DUCH-KRZYSTOSZEK, A. TITKOW: *Polska i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i konteksty*. W: *W środku Europy? Wyniki Europejskiego sondażu społecznego*. Red. H. DOMAŃSKI i inni. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2006; A. TITKOW: *Tożsamość kobiet polskich. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007; *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Gnome – Uniwersytet Śląski, 2009.

¹³⁶ A. TITKOW: *Tożsamość...*, s. 163.

Podsumowując badania socjologiczne przeprowadzone nad wartością pracy w okresie transformacji systemowej, należy stwierdzić, że nie jest to okres jednorodny. Można w nim wyodrębnić trzy podokresy w kształtowaniu się wartości pracy:

1. Początek lat 90., kiedy mamy do czynienia z nieznacznymi zmianami w wartości pracy. Praca jawi się jako wartość, szczególnie w środowiskach, które ją straciły. Generalnie ma ona jednak charakter egzystencjalny i jest ceniona ze względu na dostarczenie środków materialnych. Jest wartością realizowaną.

2. Druga połowa lat 90., gdy polskie społeczeństwo coraz bardziej ceni pracę i traktuje ją jako oczywistą wartość. Jest to efekt zwiększonego bezrobocia, a także prywatyzacji. Pracownik, aby utrzymać pracę, musi dobrze pracować. Zwraca się już coraz większą uwagę na samorealizacyjne cechy pracy. Wartość pracy jest uznawana i realizowana.

3. Pierwsza dekada XXI wieku. Praca jest wysoko cenioną wartością uznawaną i realizowaną, nie tylko ze względu na swoje funkcje egzystencjalne, ale również samorealizacyjne. Młode pokolenie dobrze wykształconych pracowników ceni kreatywność jako cechę pracy. Poprzez pracę, ale również czas wolny chce się realizować w życiu. Podobnie dla kobiet praca pełni funkcję kreatywną i samorealizacyjną. W dobrze zarabiających, wysoko kwalifikowanych środowiskach pracy pojawiają się postmaterialistyczne wartości pracy.

2.5.2. Wartość rodziny

Transformacja systemowa odcisnęła swe piętno przede wszystkim na ładzie politycznym i gospodarczym. W dużym stopniu wpłynęła również na ład społeczny i funkcjonujące w nim wartości. Rodzina przez cały okres realnego socjalizmu była na czele rankingów wartości. Jawiła się jako ostoją stabilizacji i opozycji wobec systemu. W okresie transformacji systemowej pozycja rodziny w rankingu systemów wartości nie zmieniła się. Czy jednak wartość rodziny w żadnym stopniu się nie zmieniła? Czy rodzina zajmowała i zajmuje takie samo centralne miejsce w tym systemie? I wreszcie: Jaka to jest rodzina?

W omawianym okresie przeprowadzono wiele badań, których przedmiotem była rodzina¹³⁷. Nie sposób ich wszystkich wymienić, dlatego przy-

¹³⁷ A. KWAK: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005; Z. TYSZKA: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań:

toczone zostaną tylko niektóre z nich, aby zarysować charakter przemian wartości rodziny.

Badania z początku lat 90. wskazywały na to, że rodzina polska ze względu na solidarność i pomoc świadczoną w jej ramach łagodziła trudności życiowe wynikające z przekształceń ustrojowych. Szczególnie dotyczyło to osób dotkniętych bezrobociem, młodego pokolenia, które kształciło się i zakładało rodziny. Wynikało to z faktu, że od rodziny zależały i zależą szanse i możliwości dalszego życia. Rodzina i kapitał społeczno-kulturowy przez nią zgromadzony przesądzają o szansach życiowych jednostki. W badaniach zrealizowanych przez CBOS 84% badanych wskazywało na rodzinę jako na najważniejszy z celów życiowych (84% badanych)¹³⁸. Polski Generalny Sondaż Społeczny wykazał, że dla badanych rodzina nieustannie stanowiła ważną wartość. W 1992 roku 89,5% badanych uznało ją za bardzo ważną, w roku 1993 – 91,1%, w roku 1994 – 92,4%, w roku 1995 – 91,8%. W tym okresie rodzina znajdowała się na naczelnym miejscu w systemie wartości i nie wykazywała tendencji spadkowej¹³⁹. Jak pisał J. Mariański: „Pomimo proklamowanego przez niektórych socjologów kryzysu, a nawet rozpadu małżeństwa i rodziny jako instytucji, w rodzinie są przekazywane w dalszym ciągu wartości, normy i wzory zachowań społecznych, moralnych i religijnych. Rodzina jakby pośredniczy między jednostką i społeczeństwem w zakresie przekazywania, percepcji i pod akceptacji treści kulturowych”¹⁴⁰. Autor w swoich konkluzjach doszedł do wniosku, że nadal orientacja na rodzinę miała charakter kompensacyjny i ucieczkowy.

Wysoka wartość rodziny nadal była odnotowywana również w badaniach socjologicznych w końcu lat 90. i w pierwszej dekadzie XXI stulecia¹⁴¹. W badaniach CBOS-u z 2005 roku bezkonkurencyjnie najistotniejszą

Wydawnictwo Naukowe UAM, 2003; *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007; J. POLESZCZUK: *Rodzina, małżeństwo, prokreacja; racjonalizacja strategii reprodukcyjnych*. W: *Polacy...*, s. 257–278; G. DOBRODZICKA: *Ewolucja wartości rodzinnych*. W: *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*. Red. L. BESKID. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999; K. ŚLANY: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2002; *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo. Instytut Górnośląski, 1999; F. ADAMSKI: *Rodzina: wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.

¹³⁸ B. ROGUSKA: *Rodzina polska – wzory i wartości*. W: *Wartości, praca, zakupy... O stylach życia Polaków*. Red. M. FALKOWSKA. Warszawa 1997, s. 70.

¹³⁹ *Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992–1995*. Warszawa 1996.

¹⁴⁰ J. MARIAŃSKI: *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KU, 2001, s. 305.

¹⁴¹ R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań CBOS*. (BS/133/2005) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.03.2008)]; F. ADAMSKI: *Rodzina: wymiar społeczno-*

wartością okazało się szczęście rodzinne doceniane przez 84% badanych. Prorodzinny wymiar egzystencji znajdował odzwierciedlenie również w odpowiedzi na pytanie o cechy najbardziej istotne w życiu. Najwięcej osób za najważniejszą cechę uznało miłość rodzinną (39%)¹⁴².

Rodzina zawsze stanowiła ważną wartość dla młodego pokolenia¹⁴³. Leon Dyczewski analizując swoje badania, pisał: „Spośród 14 wartości, zasad i celów życiowych respondenci z 5 krajów (o zróżnicowanej kulturze i poziomie życia) najwyżej cenili wartość tradycyjną – rodzinę [...]. Najbardziej wartości prorodzinne cenili młodzi Koreańczycy i młodzi Polacy. Polska młodzież ceni rodzinę niezależnie od tego, co aktualnie robi; uczy się, studiuje czy pracuje. Nie ma na to wpływu religijność badanych ani praca zawodowa ich matek. Nieznacznie ankietowanych różnicuje płeć, bardziej znaczący jest ich wiek oraz ocena związku rodziców”¹⁴⁴. Dalej Autor wskazywał na bardzo charakterystyczne zależności pomiędzy wartościami nowoczesnego społeczeństwa a kontynuacją tradycyjnych wartości. Wartości lansowane przez nowoczesne społeczeństwo: posiadanie przyjaciół, samorealizacja i dorobek materialny, zajmują wprawdzie ważne miejsce w pragnieniach młodego pokolenia, ale na dalszym miejscu po wartościach typowo rodzinnych, w tradycyjnym rozumieniu¹⁴⁵.

W badaniach EVS również rodzina lokowała się w Polsce na czele rankingów wartości¹⁴⁶. Rodzina jest najważniejszą wartością również we wszystkich badanych krajach. Różnice w tradycjach kulturowych, poziomie życia,

-kulturowy. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002; J. POLESZCZUK: *Rodzina, małżeństwo...*; *Rodzina wobec wartości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999; U. SWADZBA: *Śląski etos pracy...*, s. 144–151; A. ZYGMUNT: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat...*, s. 49–64; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Troska o rodzinę czy zbijanie majątku? W: Rodzina w środku Europy*. Rybnik–Nitra–Hradec Kralowe–Szeged. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 160–170.

¹⁴² R. BOGUSZEWSKI: *Wartości...*, s. 8–12.

¹⁴³ L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo, i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007; H. ŚWIDA-ZIEMBA: *Młodzi...*; *Małżeństwo i życie rodzinne w opiniach Polaków*. OBOP. 1998; T. WILK: *Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*. Kraków: Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2003; J. MARIAŃSKI: *Między sekularyzacją a ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 2003; T. SOŁDRA-GWIŹDZ: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne, plany i dążenia życiowe młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa opolskiego*. W: *Rynek pracy a aspiracje edukacyjne młodzieży województwa opolskiego. Stan i prognoza*. Red. T. SOŁDRA-GWIŹDZ, K. SZCZYGIELSKI. Opole: Wydawnictwo Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, 2007.

¹⁴⁴ L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 13–15.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 15.

¹⁴⁶ J. POLESZCZUK: *Rodzina, małżeństwo...*, s. 59.

aktualnych problemach nie zmieniają centralnej pozycji rodziny w systemie odniesień aksjologicznych. Interesująca jest jednak odpowiedź na pytanie o specyfikę usytuowania wartości rodziny w powiązaniu z innymi wartościami. W Polsce syndrom „rodzina – praca – religia” jest stereotypową postawą, przez którą najwyraźniej i spójnie przejawia się sposób, w jakim Polacy symbolizują odniesienia aksjologiczne. Jak twierdził J. Poleszczuk, mentalność Polaków jest zorganizowana wokół względnie ostrej opozycji: „my” – „oni”. Z jednej strony rodzina i nepotystyczna więź krewniacza, z drugiej strony reszta społeczeństwa, z którymi można się ewentualnie przyjaźnić, ale nie warto¹⁴⁷.

Można postawić hipotezę, że wpływ na to ma bliskość przestrzenna i utrzymywanie ścisłych więzi krewniaczych w obrębie własnej rodziny. Badania przeprowadzone przez CBOS wskazują, że w ciągu kilkunastu lat nie zmieniła się intensywność kontaktów rodzinnych¹⁴⁸. Większość ankietowanych (70%) ma poczucie terytorialnej bliskości z mieszkającymi osobno członkami swojej bliskiej rodziny. Przynajmniej raz w tygodniu spotyka się ze swoimi rodzicami bądź kontaktuje się z nimi telefonicznie. Nie zmieniła się intensywność przejawów podtrzymywania więzi rodzinnych.

Autorzy niektórych badań socjologicznych zrealizowanych pod koniec lat 90. odnotowują spadek znaczenia rodziny w społeczeństwie polskim, choć rozmiary tego zjawiska są niewielkie¹⁴⁹. Autorka badań, Grażyna Dobrodzicka, podkreśla, że to wciąż rodzina jako kategoria zbiorcza gromadziła, bez względu na rok badania i kolejność odpowiedzi, więcej niż połowę wskazań¹⁵⁰. Te same badania ujawniły jednak w tym samym czasie silny wzrost orientacji na sukces materialny. Sukces życiowy współczesnym Polakom zdecydowanie kojarzył się z powodzeniem w sferze materialnej (47%). Na drugim miejscu znalazły się konotacje sukcesu z pracą i pozycją zawodową (29%), a dopiero w dalszej kolejności uplasował się sukces ujmowany w kategoriach samorealizacyjnych (28%) i rodzinnych (26%)¹⁵¹.

Na wartość rodziny należy popatrzeć również z perspektywy procesów rozgrywających się w niej samej. Malejącą dietność rodzin, późniejsze

¹⁴⁷ Ibidem, s. 260.

¹⁴⁸ B. WCIÓRKA: *W kręgu rodziny i przyjaciół. Komunikat z badań CBOS*. (BS/4/2004) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.01.2010)]; J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne. Komunikat z badań CBOS*. (BS/4/2008) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.01.2010)]; M. FALKOWSKA: *W rodzinnym kręgu. Komunikat z badań CBOS*. (BS/155/99) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.01.2010)].

¹⁴⁹ G. DOBRODZICKA: *Ewolucja...*, s. 44–145.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 146.

¹⁵¹ Z. SUFIN: *Ewolucja wartości materialnych i pozamaterialnych*. W: *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999, s. 162.

zawieranie małżeństw, kohabitacja, rozwody, wzrastająca liczba urodzeń pozamałżeńskich to czynniki nieomijające polskiej rodziny. Wpływ na to miały procesy globalizacyjne, otwarcie na Zachód, migracje młodego pokolenia i przenoszenie na rodzinny grunt wzorów panujących w krajach osiedlenia. W coraz większym stopniu pojawiać się zaczęły w życiu polskiego społeczeństwa indywidualizm i tolerancja wobec innych form życia i zachowań. Zaczęto akceptować inne, niż tradycyjny, modele życia. Krystyna Slany wskazywała na takie zjawiska, jak: opóźnianie zawarcia związku małżeńskiego i urodzenia dziecka w małżeństwie, rozpowszechnienie kohabitacji przedmałżeńskiej, wzrost społecznej akceptacji kohabitacji w różnych fazach życia jako rezultat zmian w sferze aksjologiczno-normatywnej społeczeństwa¹⁵². Polska młodzież akceptuje kohabitację jako formę poprzedzającą małżeństwo lub jako stanowiącą przygotowanie do małżeństwa. Natomiast odrzuca ją jako związek atrakcyjny dla zrealizowania epizodycznych, przelotnych kontaktów¹⁵³. Rodzina jest więc wartością uznawaną i akceptowaną, ale jej realizacja jest odkładana w czasie bądź czasami zastępowana innymi formami.

Największe znaczenie dla faktu, że rodzina nie może być wartością realizowaną w młodym wieku, jest aktywizacja zawodowa kobiet i samorealizacja przez pracę zawodową. Pracę zawodową podejmuje się nie tylko ze względów ekonomicznych. W okresie transformacji systemowej, jak wynika ze wcześniejszych badań, wzrosło znaczenie wartości pracy. Wzrosło ono również dla kobiet, szczególnie kobiet wykształconych¹⁵⁴. Podejmując się realizacji roli zawodowej, młoda kobieta ma problem łączenia tej roli z rolą matki. Często więc małżeństwo rezygnuje z drugiego dziecka, aby kobieta mogła realizować karierę bądź w ogóle utrzymać miejsce pracy. Ten realny cel, jakim jest rodzina, powinien się zbliżać etapami w opinii młodych ludzi, których badano. Etap pierwszy to studia pozwalające na zdobycie upragnionego zawodu, etap drugi to znalezienie zadowalającej pracy i stworzenie podstaw materialnych, etap trzeci – założenie rodziny¹⁵⁵. Rodzina jest więc wartością, ale utrzymuje się że ta wartość powinna być zrealizowana dopiero po zrealizowaniu innych wartości.

Podsumowując, lata 90. i pierwszą dekadę XXI wieku w badaniach socjologów polskich można pod względem na ewolucję wartości rodziny podzielić na dwa etapy:

¹⁵² K. SLANY: *Alternatywne...*, s. 69–70;

¹⁵³ *Ibidem*, s. 238.

¹⁵⁴ A. TITKOW: *Tożsamość polskich kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007, s. 160–169; *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADZBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome” – Uniwersytet Śląski, 2009.

¹⁵⁵ H. ŚWIDA-ZIEMBA: *Młodzi...*, s. 227.

1. Pierwszy etap, kiedy rodzina była wartością bezwzględną dla ogółu społeczeństwa polskiego. Nie posiadała wartości konkurencyjnych, mogła być wartością zarówno uznawaną, jak i realizowaną. Podobnie jak w latach 80. była to mikrostruktura, w której Polacy znajdowali swój azyl i która pomagała przetrwać trudy transformacji.

2. Drugi okres to koniec lat 90. i dekada nowego tysiąclecia. Rodzina nadal jest wysoko wartościowana, ale jest wartością w większym stopniu uznawaną. Problemem staje się realizacja tej wartości przez młode pokolenie. Kontrwartością jest praca zawodowa, która powoduje, że założenie rodziny odkłada się na później. Również ideologie i wartości społeczeństwa postnowoczesnego wpływają na niepełną realizację wartości rodziny. Pojawiają się wartości indywidualistyczne, postmaterialistyczne.

2.5.3. Wartość religii

Lata transformacji systemowej to okres przemian religii jako wartości. W okres ten religia i Kościół weszły wzmocnione w latach 80. Kościół katolicki w Polsce był w tym czasie niekwestionowanym autorytetem, do którego przyczyniał się także autorytet Papieża Polaka. Jak już wcześniej zostało powiedziane, okres transformacji to czas wprowadzania demokratyzacji życia publicznego, ekspansji mediów z różnorodnymi treściami. To wszystko sprzyjało konkurencji rozmaitych grup społecznych, oddzielających sferę *sacrum* od sfery *profanum*. Kościół katolicki w Polsce musiał konkurować z grupami społecznymi głoszącymi różne treści. W społeczeństwie pod wpływem mediów i otwarcia na świat zaczęły rozpowszechniać się wartości indywidualistyczne i tolerancyjne dla różnych poglądów. Czy w takiej sytuacji religia była dla społeczeństwa polskiego taką wartością jak kiedyś? W jakim kierunku zmierzały wartości religijne w świadomości Polaków?

W okresie transformacji systemowej przeprowadzono wiele badań socjologicznych, zarówno sondażowych, jak i *stricte* naukowych, nad wartościami religijnymi¹⁵⁶. Nie sposób ich tu wszystkich przytoczyć. Przedstawione

¹⁵⁶ B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków na przełomie wieków. Komunikat z badań CBOS*. (BS/53/2001) [www.cbos.pl (Pobrano: 24.11.2010)]; B. WCIÓRKA: *Znaczenie religii w życiu Polaków. Komunikat z badań. CBOS*. (BS/81/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 25.11.2010)]; R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce. Komunikat z badań CBOS*. (BS/120/2009) [www.cbos.pl (Pobrano: 26.01.2010)]; *Religijność Polaków 1991–1998*. Red. W. ZDANIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo „Pax”, 2001; B. ROGUSKA, B. WCIÓRKA: *Religijność i stosunek do Ko-*

zostaną te, które pozwolą zorientować się, w jakim kierunku zmierzają zmiany mentalności społeczeństwa polskiego.

Wszystkie przedstawione badania socjologiczne wskazują, że religia była i jest ważną wartością w życiu Polaków. Powszechnie deklarowano wiarę w Boga, która utrzymuje się w ostatnich 20 latach na tym samym poziomie. W badaniach przeprowadzanych przez CBOS prawie wszyscy ankietowani (93%–97%) określają się jako wierzący¹⁵⁷. Społeczeństwo polskie postrzega siebie jako religijne, uświadamiana zaś areligijność lub niereligijność należała do rzadkości¹⁵⁸. Jak wynika z badań EVS, Polska pozostaje krajem, który cechuje wysokie wskaźniki religijności, ale nie nadaje to religii jakiegoś wyjątkowego statusu. Ze względu na autodeklaracje wiary Polacy znajdują się na 5. miejscu (po Malcie, Rumunii, Grecji i Islandii) w deklaracjach religijności. Badania EVS nie wykazały również znaczących zmian pod tym względem w porównaniu do 1990 roku¹⁵⁹.

Badania socjologiczne wykazują zwykle zróżnicowanie strukturalne w deklaracjach religijności. Według badań przeprowadzonych pod koniec lat 90. kobiety częściej niż mężczyźni deklarowały się jako bardzo religijne (15,9% kobiet, 7,8% mężczyzn). Biorąc pod uwagę wykształcenie, spośród osób legitymujących się wykształceniem wyższym areligijność deklarowało proporcjonalnie niemal trzykrotnie więcej niż ogół respondentów¹⁶⁰. Natomiast nieco inny wymiar mają wyniki pytania o wartość religii w co-

ściota. W: *Nowa rzeczywistość...*; J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1993; E. WYSOCKA: *Młodość a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000; J. MARIAŃSKI: *Religia i moralność w społeczeństwie polskim*. W: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*. Red. J. MARIAŃSKI. Kraków: Wydawnictwo WAM PAN, 2002; J. MARIAŃSKI: *Religijność w społeczeństwie polskim w perspektywie zsekularyzowanej Europy*. W: *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*. Red. W. WESOŁOWSKI i J. WŁODAREK. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005; J. MARIAŃSKI: *Religia i moralność w społeczeństwie polskim – ciągłość i zmiana*. Red. J. MARIAŃSKI i L. SMYCEK. Kraków: Wydawnictwo WAM PTS, 2008; M. MARODY: *Przemiany religijności Polaków*. W: *Polacy wśród Europejczyków...*; S. MANDES: *Formy religijności w społeczeństwie polskim*. W: *Polacy wśród Europejczyków...*; I. BOROWIK, T. DOKTÓR: *Pluralizm religijny i moralny w Polsce*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2001; I. BOROWIK: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002; J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007; J. BANIAK: *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej. Studium socjologiczne*. Kraków: Wydawnictwo „Homini”, 2008.

¹⁵⁷ B. WCIÓRKA: *Dwie dekady...*, s. 4.

¹⁵⁸ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 383.

¹⁵⁹ M. MARODY: *Przemiany religijności...*, s. 148.

¹⁶⁰ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 384.

dziennym życiu. Tu prawie 3/4 ankietowanych przez CBOS w 2006 roku ocenia ją jako ważną, w tym ponad 2/5 jako bardzo ważną. Co 8. badany (12%) deklaruje brak istotnego znaczenia religii w swoim życiu, a tylko 4 na 100 zupełnie ją dyskredytuje. Co 9. respondent (11%) wyraża obojętny stosunek do religii¹⁶¹. Wyniki tych badań wskazują, że nie dla wszystkich deklarujących się jako wierzący religia odgrywa istotną rolę w życiu. Deklaracja wiary i świadomość odgrywania istotnej roli religii w życiu to nie te same zjawiska.

Przejawem znaczenia religii katolickiej w życiu jest fakt uczestniczenia w praktykach religijnych. W badaniach socjologicznych odnotowano względnie wysoki udział Polaków w praktykach religijnych. Badania CBOS pokazały, że połowa badanych praktykuje co najmniej raz w tygodniu, niepełna 1/5 – raz lub dwa razy w miesiącu, średnio co 5. respondent twierdzi, że uczestniczy w obrzędach religijnych kilka razy w roku, a mniej więcej co 10. przyznaje, że w ogóle nie bierze w nich udziału¹⁶². Podobne wyniki uzyskała w swoich badaniach Irena Borowik. Uważa ona, że poziom praktyk religijnych to przede wszystkim uczestnictwo w mszy niedzielnej i znaczenie przywiązywane do religijnej oprawy obrzędów przejścia¹⁶³. Jak stwierdził w swoich badaniach J. Baniak, stopniowo jednak następuje desakralizacja świąt religijnych, które zastępowane są przez świeckie elementy i akcenty jako bardziej odpowiadające współczesnej obyczajowości¹⁶⁴.

Wysokie wskaźniki wiary i praktyk religijnych nie oznaczały jednak, że religia jako wartość nie zmieniała się w ciągu 20 lat okresu transformacji systemowej. Przemiany społeczno-kulturowe, a zwłaszcza upowszechniający się pluralizm światopoglądowy, sprzyjają kształtowaniu się postaw krytycznych wobec doktryny religijnej i pomniejszaniu się obszaru religijnej ortodoksji. J. Mariański twierdzi, że kształtowały się postawy selektywne, w których kwestionuje się utrwalone instytucjonalne prawdy wiary¹⁶⁵. I. Borowik w konkluzji swoich analiz stwierdziła, że nadal pogłębia się w Polsce deinstytucjonalizacja i prywatyzacja w obrębie ideologicznego wymiaru religijności. Większość Polaków wierzy w Boga i Chrystusa, ale stosunek do poszczególnych treści wiary jest zróżnicowany, w dużym stopniu ma miejsce indywidualne „komponowanie” treści wiary¹⁶⁶.

Taka sytuacja dotyczy szczególnie problemów moralnych. Rosnący odsetek badanych uznaje wypowiedzi Kościoła za nieadekwatne w stosunku do

¹⁶¹ B. WCIÓRKA: *Znaczenie religii...*, s. 3.

¹⁶² R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady...*, s. 4.

¹⁶³ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 389.

¹⁶⁴ J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego...*, s. 509–518.

¹⁶⁵ J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 375.

¹⁶⁶ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 389.

problemów, jakie stawia przed nimi życie codzienne. Już na początku lat 90. J. Mariański wskazywał, że moralność małżeńska i rodzinna, która według nauki Kościoła powinna być inspirowana religijnie, u wielu Polaków „chodzi wiel[oma] różnymi drogami” i kształtuje się niezależnie od religii¹⁶⁷. Badania socjologiczne przeprowadzane w późniejszym czasie wykazywały, że pogłębia się proces selektywnego traktowania nauki Kościoła. Porównawcze badania EVS wskazały, że jeśli chodzi o życie seksualne i sprawy prywatne, w Polsce – podobnie jak w Europie Zachodniej – zwiększyła się permissywność. Spadły wskaźniki potępienia homoseksualizmu, rozwodów, przerywania ciąży, eutanazji, samobójstwa, używania narkotyków¹⁶⁸. Polacy byli skłonni usprawiedliwiać odstępstwa od wielu zakazów, głoszonych ze szczególną ostrością przez Kościół katolicki. Religia była ważną wartością w życiu Polaków, ale w różnych kontrowersyjnych kwestiach kierowali się oni własnym sumieniem. Jest to symptom postępującego procesu laicyzacji, kiedy to następuje wyzwalamie się pewnych sfer życia osobistego spod aksjologicznej dominacji religii. Proces ten szczególnie dotknął młode pokolenie, chociaż tempo laicyzacji zależne było od postaw religijnych rodziców¹⁶⁹.

Wyjątkowy dla polskiej religijności był rok 2005, czas choroby i śmierci Jana Pawła II. W tym okresie wskaźniki dotyczące wiary i praktyk znacząco wzrosły¹⁷⁰. Jednak w następnych latach nie utrzymały się na tym wyższym poziomie. Natomiast po śmierci Papieża, religia dla niektórych kategorii Polaków zaczęła odgrywać mniejszą rolę jako wartość¹⁷¹. Jeśli potraktować deklaracje wiary, a szczególnie praktyki religijne, jako wyznaczniki religijności, to kategorią, dla której religia odgrywa najmniejszą rolę w życiu, są młodzi mężczyźni z wielkich miast. Analiza zależności pomiędzy deklaracjami wiary i uczestnictwem w praktykach religijnych wyraźnie pokazuje, że wśród polskiej młodzieży w wieku od 18 do 24 lat systematycznie maleje odsetek wierzących i regularnie praktykujących, a zwiększa się liczba wierzących i uczęszczających do kościoła rzadziej niż raz w tygodniu. Na przemiany religijności wielkomiejskiej – dalej czytamy w raporcie CBOS – w pewnym stopniu wpływa wiek¹⁷². Mimo że stopniowe odchodzenie od regularnych praktyk religijnych widoczne jest zarówno wśród starszych, jak i młodszych mieszkańców największych aglomeracji, w grupie badanych od 18 do 34

¹⁶⁷ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 207.

¹⁶⁸ A. JASIŃSKA-KANIA: *Przekształcenia moralności w Polsce i Europie*. W: *Wymiary życia...*, s. 405–406.

¹⁶⁹ J. BANIAK: *Między buntem a potrzebą...*, s. 27–431.

¹⁷⁰ R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady...*, s. 7.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 6–26; B. WCIÓRKA: *Religijność...*, s. 3–24.

¹⁷² *Ibidem*, s. 9.

lat proces ten jest bardziej zaawansowany. Odsetek młodych mieszkańców największych polskich miast, którzy w ogóle nie uczęszczają do kościoła, jest niemal tożsamy z liczbą tych, którzy praktykują co niedziela¹⁷³. W tej grupie wiekowej istnieje również większa permissywność i tolerancja na zachowania nieakceptowane przez naukę Kościoła katolickiego.

Oceny przemian religijności dokonał J. Mariański: „Jeżeli nawet powiedzenie »Polacy są religijni, ale mało moralni« nie jest do końca prawdziwe, to pokazuje kierunek przemian w mentalności Polaków, czyli znaczący rozróżnienie pomiędzy deklaracjami proreligijnymi a postawami moralnymi. W wyraźnym kryzysie są normy związane z nierozzerwalnością małżeństwa, z czystością przedmażeńską i regulacją poczęć. Odchylenia do tradycyjnej moralności seksualnej są tak znaczne, że można mówić o swoistej rewolucji obyczajowej, a nawet moralnej. Socjologowie mówią o »cichej rewolucji«. Świadomość moralna katolików w odniesieniu do małżeństwa i rodziny ulega procesom pluralizacji i relatywizacji”¹⁷⁴. Ta opinia wielkiego znawcy problemów religijności w Polsce właściwie ujmuje procesy wpływające na kierunek, w jakim zmierza znaczenie religii w polskim społeczeństwie. Z jednej strony mamy nadal do czynienia z deklaracjami wiary, a z drugiej strony religia jako drogowskaz w pewnych sferach zaczyna odgrywać coraz mniejszą rolę w życiu Polaków.

Podsumowując ten fragment rozważań na temat wartości religii w badaniach i analizach socjologicznych, można wskazać na dwa etapy przemian religii jako wartości w społeczeństwie polskim:

1. Pierwszy etap to lata 90. i pierwsze 5 lat dekady XXI wieku do śmierci papieża Jana Pawła II. Utrzymywały się wysokie deklaracje wiary i praktyk religijnych, a religia odgrywała stosunkowo wysoką rolę z życia jednostek i rodzin. Była wartością uznawaną i realizowaną. Duże znaczenie miał autorytet papieża i jego wizyty duszpasterskie w Polsce. Natomiast w miarę wpływów globalizacji, otwarcia na Zachód i oddziaływania mediów słabł wpływ religii na życie moralne. Wraz z wchodzeniem w dorosłość nowych roczników młodych Polaków wzrastała permissywność moralna.

2. Drugi etap to ostatnie 6 lat, jakie upłynęły od śmierci Papieża Polaka. Deklaracja wiary pozostała na tym samym poziomie, jednak zmalała intensywność praktyk religijnych w niektórych kategoriach społecznych. Religia była wartością uznawaną i częściowo realizowaną. Procesami laicyzacji, a tym samym zmniejszenia znaczenia religii w życiu codziennym, szczególnie moralnym, dotknięta została młodzież męska w wielkich miastach, którą procesy te dosięgły najbardziej. Zwiększa się wśród tej kategorii

¹⁷³ Ibidem, s. 9–10, s. 18.

¹⁷⁴ J. MARIĄSKI: *Religijność...*, s. 376.

permisywność moralna, co w rezultacie prowadzi do kreowania własnych norm moralnych oraz własnej religijności.

Podsumowując zmiany, jakie nastąpiły w trzech podstawowych wartościach, pracy, religii i rodziny w społeczeństwie polskim w ciągu ostatnich 50 lat, można pokusić się o wyznaczenie pewnych trendów. Obejmują one każdą z poszczególnych wartości, jak i cały kompleks. Okres analizy jest bowiem bardzo zróżnicowany, wyznaczają go uwarunkowania gospodarcze i polityczne, które były bardzo różnorodne i, jak wykazywały badania, w znacznym stopniu odcisnęły się w świadomości aksjologicznej Polaków.

Największe zmiany zaszły w postrzeganiu wartości pracy. Praca, która w okresie realnego socjalizmu była wartością może tylko częściowo odczuwaną, ale nie realizowaną, szczególnie w latach 80., zaczęła być bardzo wysoko wartościowana w okresie transformacji systemowej. W młodym, wykształconym pokoleniu coraz bardziej doceniane są wartości samorealizacyjne, kreatywne pracy. Docenianie tych wartości świadczyłoby o przemieszczaniu się społeczeństwa polskiego w kierunku wartości postmaterialistycznych. Rodzina jest wartością najważniejszą w systemie wartości społeczeństwa polskiego. Zmieniła się jednak jej rola i funkcje. W okresie realnego socjalizmu rodzina pełniła funkcje obronne i kompensacyjne przed wpływami systemu politycznego. W latach 80. rodzina pozwalała przetrwać okres kryzysu i braków towarowych. W okresie transformacji systemowej i przekształceń gospodarczo-społecznych rodzina nadal pozostała wysoką wartością, ale zmieniła się treść tej wartości. Realizacja wartości przez młode pokolenie została odłożona. Jest to przez dłuższy czas wartość uznawana, ale nie realizowana. Jej realizacja jest również niepełna ze względu na częste posiadanie tylko 1 dziecka. Panuje również akceptacja możliwości funkcjonowania w alternatywnych formach rodzin. Mamy więc do czynienia z pojawianiem się syndromu postmaterialistycznych wartości, gdzie preferuje się indywidualistyczne planowanie życia.

Wartość religii również ulegała zmianie. W okresie realnego socjalizmu w latach 60. i 70. w kręgach inteligenckich mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem odchodzenia od religii. Najwyższe natężenie religijności odnotowano w latach 80., kiedy to religia i Kościół katolicki były wartościami nie tylko ze względu na swe funkcje eschatologiczne, ale również społeczne i polityczne. Duże znaczenie miał również autorytet papieża Jana Pawła II oraz jego pielgrzymki do Polski. W okresie transformacji systemowej zmniejszała się wartość norm moralnych, natomiast wartość religii nie ulegała zmianie. Przełom nastąpił po śmierci Jana Pawła II, kiedy deklarowana wartość wiary została na tym samym poziomie, natomiast wzro-

sła permissywność społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia. Wartości postmaterialistyczne, jak indywidualizm i pluralizm poglądów, zaczęły odgrywać coraz większą rolę.

Istotna jest również analiza wpływu poszczególnych wartości na zachodzące zmiany w innych wartościach. Należy się tutaj odwołać do koncepcji Marka Ziółkowskiego¹⁷⁵. Umocnienie się wartości pracy wpłynęło na osłabienie realizacji wartości rodziny. Rodzina jest ważna, szczególnie dla kobiet, ale w nowych warunkach nie są one w stanie pogodzić realizacji tych wartości. Osłabienie wartości religii wpływa na realizację wartości rodziny, dopuszczane są rozwody, alternatywne formy życia rodzinnego, samotne rodzicielstwo, homoseksualizm. Praca jest więc tą wartością, która nie podlega takiemu trendowi zmian, jak wartość rodziny i religii, gdzie procesy modernizacyjne i przekształcania się w wartości postmaterialistyczne są bardziej zaawansowane.

¹⁷⁵ M. ZIÓLKOWSKI: *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”, 2000, s. 17–124.

Rozdział III

Geneza i utrwalanie się wartości śląskich

W rozdziałach III i IV przedstawiona będzie specyfika wartości śląskich. Analizowany teren Śląska od 1742 roku należał do Prus i przynależność ta spowodowała odmienny niż w pozostałych regionach Polski rozwój gospodarczy i społeczny. Ziemie te i ludność pozostawały pod wpływem kultury niemieckiej. Gwałtowna industrializacja w XIX wieku spowodowała powstanie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i całkowitą przebudowę dotychczasowej struktury gospodarczej i społecznej Górnego Śląska, tak odmiennej od struktury reszty społeczeństwa polskiego egzystującego pod zaborami austriackim i rosyjskim¹. Dlatego, aby pokazać specyfikę aktualnych śląskich wartości należy sięgnąć do okresu, kiedy się kształtowały.

Analizę rozpocznę od połowy XIX wieku, ponieważ wtedy to należałoby się doszukiwać źródeł specyfiki tych wartości. Oparta będzie na materiałach zastanych (wydawanych aktualnie czasopismach i książkach), które pokazywały w sposób bezpośredni i pośredni kształtowanie się trzech wartości. Szczególnie przydatna była kwerenda biblioteczna wychodzących wtedy po polsku czasopism katolickich, gdzie omawiano aktualne problemy społeczne. Wykorzystane do analizy będą również współczesne opracowania historyków i etnologów, które nawet jeśli nie dotyczyły bezpośrednio genezy i ewolucji trzech wartości, to jednak dostarczały obficie materiału badawczego.

¹ *Historia Górnego Śląska*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice: Wydawnictwo Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2011.

3.1. Kształtowanie się wartości śląskich – 2 połowa XIX wieku, do I wojny światowej

3.1.1. Historyczne uwarunkowania kształtowania się wartości śląskich

Genezy kształtowania się specyficznych śląskich wartości – pracy, rodziny i religii – należy doszukiwać się w procesie industrializacji Śląska oraz uwarunkowaniach historycznych związanych z przynależnością Śląska do Niemiec. Industrializacja na Górnym Śląsku wynikała przede wszystkim z występujących tutaj pokładów węgla kamiennego, którego wydobycie szybko rosło w XIX wieku. Obok górnictwa rozwijało się hutnictwo oraz budownictwo. Cały czas zwiększał się dystans pomiędzy Górnym Śląskiem a pozostałymi ziemiami polskimi². Nie należy przy tym zapominać, że była to dzielnica, gdzie procesy te przebiegały stosunkowo później niż w innych regionach Niemiec i wynikało to po części z jej peryferyjnego położenia i trudności w zbyciu towarów. Industrializacja tego regionu wiązała się z przyrostem liczby ludności i urbanizacją. Przyrost ludności był tak duży, że nie dorównywały mu pod tym względem żadne z pozostałych ziem polskich ani niemieckich. Gospodarce powiatów bytomskiego, katowickiego i zabrzańskiego przybyło na przełomie obydwa stuleci więcej robotników aniżeli 13 powiatom i miastom środkowego i Dolnego Śląska³. Cechą charakterystyczną tego etapu industrializacji była koncentracja produkcji, co oznaczało zmniejszenie się liczby zakładów wraz z jednoczesnym wzrostem zatrudnienia. Liczba kopalń w latach 1869–1913 zmalała dwukrotnie, a liczba robotników wzrosła dziewięciokrotnie⁴. Malą liczbą osób wykonujących zawody rolnicze na rzecz osób wykonujących pracę w przemyśle, rzemiośle i handlu. Na początku XX wieku ponad 70% ludności Górnego Śląska stanowiła ludność robotnicza⁵.

² M. WANATOWICZ: *Wpływ industrializacji i uwarunkowań społeczno – politycznych na świadomość klasową robotników górnośląskich w dobie kapitalizmu*. W: *Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński i okręg ostrawski w dobie industrializacji*. Red. M. WANATOWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1990.

³ *Historia Śląska*. T. 2. Cz. 1. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1976, s. 459.

⁴ E. KACZYŃSKA: *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1970, s. 52–53.

⁵ R. KACZMAREK: *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 46; *Historia Śląska*. T. 2. Cz. 2. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1985, s. 56; A. STASIAK: *Miasto Królewska Huta*. Warszawa: Wydawnictwo „Arkady”, 1962, s. 52.

Źródłem rekrutacji robotników była cała wieś. To z niej wywodziły się pierwsze pokolenia górników i hutników. Potem duże znaczenie miały autorekrutacja i praca kolejnych robotniczych pokoleń. Utrwaliła się zasada dziedziczenia zawodu, co miało wpływ na przekazywanie wartości pracy w kręgu rodziny. Wynikało to z wielu okoliczności. Z jednej strony właściciele kopalni i władze górnicze starały się zatrzymać górników ze względu na dużą płynność kadr górniczych. Tworzono wtedy korzystne warunki, aby przyciągnąć górników do pracy, a jednocześnie rygorami utrudniano odejście z niej. Z drugiej strony nikłe były możliwości podjęcia pracy gdzie indziej poza kopalnią, hutą czy innym zakładem przemysłowym.

Ważnym czynnikiem wpływającym w tym okresie na rozwój polskiej świadomości narodowej, a również umocnienie się roli religii i Kościoła katolickiego na Śląsku stał się kulturkampf. Terminem tym określa się okres nasilonej walki rządu niemieckiego z Kościołem katolickim i Katolicką Partią Centrum⁶. Chcąc osłabić pozycję górnośląskiego kleru oraz przyspieszyć budowę państwa jednolitego narodowo, władze rejencji opolskiej w 1872 roku nakazały wprowadzenie języka niemieckiego jako języka nauczania w szkole (tylko religii można było uczyć w pierwszych klasach po polsku). W reakcji na działania władz pruskich następowały skoordynowane akcje śląskich działaczy społecznych z Karolem Miarką na czele. Doprowadziły one do powstawania katolickich czasopism, organizacji społecznych, zawodowych banków kredytowych itp⁷.

3.1.2. Praca jako wartość – czyli geneza śląskiego etosu pracy

Industrializacja na Śląsku przyczyniła się do zapotrzebowania na robotników, szczególnie górników. Źródłem rekrutacji robotników była wieś, najpierw na Górnym Śląsku, potem również na Śląsku Opolskim. W owym czasie położenie ludności śląskiej na wsi było bardzo ciężkie. Poziom cywilizacyjny tych ziem odbiegał od poziomu ziem niemieckich. Ludność wiejską dotykały rozliczne klęski, szerzył się alkoholizm⁸. Dlatego nie można pominąć wpływu pewnych specyficznych cech społeczności, które z jednej

⁶ M. CZAPIŃSKI, E. KASZUBA, G. WAŚ, R. ŻERELIK: *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 321–331.

⁷ Ibidem.

⁸ K. MIARKA: *Głos wołającego na puszczy Górnos Śląskiej, czyli o stosunkach ludu polskiego na Śląsku* (odbite z Gwiazdki Cieszyńskiej w Poznaniu 1865). Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1984.

strony były hamulcem, a z drugiej strony – stymulatorem wytwarzania się nowych wartości pracy i nowych stosunków z tego wynikających.

Kopalnie i huty powstawały obok istniejących już wiosek, gdzie ludność trudniła się pracą na roli i początkowo łączyła tę pracę z pracą w przemyśle, nie chcąc zrywać swych więzów z wsią. Decydowała o tym silna tradycja wiążąca nowo kreowanego górnika z gospodarką chłopską. Pomimo pieniędzy, które otrzymywał z kopalni, opierał swój byt na uprawie choćby kawałka ziemi i na hodowli. Szukano przede wszystkim pracy obok własnego miejsca zamieszkania, ale niekiedy, aby móc się utrzymać, podejmowano trud dochodzenia do pracy w granicach 2 godzin dziennie. Pracę w kopalni traktowano jako tymczasowe i doraźne źródło dochodu, pozwalające na dokupienie ziemi za zaoszczędzone pieniądze, powiększenie inwentarza czy spłacenie pozostałych członków rodziny⁹. Przejście od pracy rolniczej do robotniczej niosło z sobą wiele zmian. Odmienne były bowiem rytm pracy, miejsce, dyscyplina, niebezpieczeństwa i stosunki społeczne. Należało się bezwzględnie podporządkować przełożonemu i ściśle współpracować z kolegami, ponieważ lekceważenie niebezpieczeństwa groziło kalectwem lub śmiercią. Przełożonym najczęściej był Niemiec, a kolegą – Ślązak.

Stosunki pracy były obciążone stosunkami wynikającymi z układów władzy lokalnej. Posiadane uprawnienia górnośląskich obszarników-przedsiębiorców oraz ich urzędników zapewniały im możliwość daleko idącej ingerencji nie tylko w stosunki pracy, ale i w życie robotników poza zakładami pracy. W ten sposób górnośląscy robotnicy byli bardzo silnie podporządkowani przedsiębiorcy¹⁰. W specyficznej sytuacji własnościowej oraz wynikających z niej stosunków społecznych, które zachowały się w świadomości robotników pochodzących ze wsi, należy się doszukiwać przyczyn uległości robotnika śląskiego.

Interesujący nas teren Górnego Śląska już od dawna pozostawał pod wpływem kultury polskiej i niemieckiej. O tego typie kultury mówi się, że ma charakter pograniczny¹¹. W okresie rozwoju przemysłowego wpływy niemieckie przebiegały dwutorowo: przez napływ potrzebnych fachowców na Śląsk i przez migrację ludności śląskiej na tereny Prus i centralno-zachodnie tereny Niemiec. Tę dwutorowość wpływów obrazują pewne dane liczbowe. Według spisu ludności z 1890 roku Bytom zamieszkiwa-

⁹ J. LIGEZA, M. ŻYWIŃSKA: *Zarys kultury górniczej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1964, s. 51.

¹⁰ K. JONCA: *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska 1871–1914*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1966, s. 69.

¹¹ E. SZRAMEK: *Śląsk jako problem socjologiczny. Problem analizy*. Mikołów: Wydawnictwo Karola Miarki, 1934, s. 9; P. RYBICKI: *O badaniu socjograficznym Śląska*. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Śląski”, 1938, s. 31.

ło około 50% Niemców, a inne miasta około 25% (Katowice – 27,9%, Zabrze – 23,1%, dawny powiat bytomski – 26,8%, Tarnowskie Góry – 21,8%)¹². W interesującym nas okresie następował szczególnie duży napływ ludności z głębi Prus. Wskazują na to dane wyznaniowe: w 1890 roku w dawnym powiecie bytomskim było 25 650 ewangelików i 9 030 osób wyznania mojżeszowego z reguły deklarujących narodowość niemiecką, rok wcześniej liczbę Niemców katolików szacowano na 20 260 osób. Razem grupy zdecydowanie niemieckie stanowiły 13,5% ludności¹³. Powodowało to, że upowszechniła się znajomość niemieckiego i część ludności etnicznie pośredniej skłaniała się ku niemczyźnie. Ocenia się, że ogółem Niemcy stanowili 1/4 do 1/5 mieszkańców okręgu przemysłowego. Ich wpływ na kulturę regionu nie wynikał jednakże tylko z ich liczby, ale też z tego, że byli wielką siłą ekonomiczną, zajmując stanowiska kierownicze w przemyśle i administracji, co podnosiło siłę ich oddziaływania. Drugim źródłem wpływu była migracja do Niemiec, która również powodowała przepływ wzorów pracy.

Przybyła na Śląsk ludność niemiecka zajmowała stanowiska urzędnicze w aparacie administracyjnym lub w dozorze zakładów przemysłowych. Ludność rodzima to byli robotnicy (górnicy, hutnicy). Niemiecki nadzór miał za zadanie dostosować polskiego robotnika do wymagań pracy w przemyśle. Przybyli Niemcy znajdowali się w kręgu oddziaływania kultury mieszczańskiej, która związana była z wysoką etyką pracy.

Przyjeżdżający na Śląsk Niemcy mieli świadomość germanizacji tego terenu oraz pewnej misji cywilizacyjnej, z którą się zresztą nie kryli¹⁴. Ich wzory pracy były dominującym czynnikiem przystosowania się śląskiego robotnika do wymagań kapitalizmu. Jednym z takich wymagań była dyscyplina pracy, którą uzyskiwano dzięki regulaminom pracy. Regulaminy określały długość dnia pracy, obowiązki robotników, sposób angażowania do pracy, zasady wymówienia pracy oraz wysokość kar za popełnione przestępstwa. Były one wzorowane na regulaminach kopalń niemieckich i w ten sposób uwidocznili się ich wpływ na dyscyplinę pracy na Śląsku. Według nich robotnik był winien przełożonym pełne uszanowanie i posłuszeństwo.

¹² *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”. Wrocław 1985, s. 48.

¹³ *Ibidem*, s. 51.

¹⁴ Przykładem jest powyższy cytat: „Każdy, kto skonfrontuje stosunki panujące w górnośląskim okręgu z obecnymi musi – pisano – śpiewać pieśń pochwalną naszemu przemysłowi i bez zastrzeżeń przyznać, że ten przemysł dokonał wielkich rzeczy nie tyle dla siebie, ile dla tego kraju i jego mieszkańców, zwłaszcza dla biednych ludzi”. „Zeitschrift für Gewerbe, Handel und Volkswirtschaft” 1877, Nr. 6, s. 69, za: F. BIAŁY: *Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych (1854–1914)*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1963, s. 142.

Wskazywano również w regulaminach na inne elementy, które dotyczyły zachowania poza pracą, a które potem składały się na modelowe postawy robotnika¹⁵. Istotne jest to, że pracodawcy niemieccy mieli możliwość egzekucji regulaminów przez kary dyscyplinarne, takie jak: grzywny pieniężne, degradację i zwolnienia z pracy bez wypowiedzenia. Poprzez czynniki natury ekonomicznej i pozaekonomicznej wdrażano robotników do pracy w przemyśle i przyczyniano się do wzmocnienia dyscypliny pracy.

Następnym czynnikiem, który wpłynął na wytworzenie się odrębności ludności śląskiej ze względu na wykonywaną pracę, a który wiązał się z działalnością państwa niemieckiego, było ustawodawstwo socjalne pracy. Prusy to państwo, gdzie opieka prawna i socjalna nad robotnikiem rozwinęła się najbardziej. System ubezpieczeń społecznych poprawił się szczególnie w latach 90 XIX wieku, a dotyczyło to szczególnie górników¹⁶. Ponieważ to ustawodawstwo gwarantowało korzystniejsze warunki bytu robotnikom na Śląsku niż np. w Kongresówce, rodziło się więc poczucie ich odrębności w związku z wykonywaną pracą, docenienie jej wartości i poczucie awansu społecznego.

Wpływy niemieckie na wytworzenie się solidności i rzetelności i dyscypliny w pracy zawodowej oraz racjonalnego działania również w sferze pozazawodowej, czyli to, co składało się na śląski etos pracy ujawniły się w działalności Górnośląskiego Związku Przemysłowców. Oprócz działalności związanej ściśle z procesem produkcji i zbytu (koordynacja cel, płac, produkcji, cen) zajmowano się też działalnością socjalną. Jednym z jej celów było wychowanie śląskiego robotnika dla potrzeb miejscowego przemysłu¹⁷. Budowano osiedla mieszkaniowe, aby związać robotnika z miejscem pracy, a jednocześnie, by mieć wgląd w jego życie rodzinne¹⁸. Zmuszało to również synów górniczych do kontynuowania zawodu, jeśli chcieli utrzymać mieszkanie. Należy stwierdzić, że kultura pracy była przez Ślązaków przyjmowana wraz z całością kultury niemieckiej i często łączyło się z podziwem dla jej poziomu cywilizacyjnego¹⁹.

¹⁵ *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*. T. 8. Red. N. GAŚSIOROWSKA-GRABOWSKA. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962, s. 39.

¹⁶ K. JONCA: *Polityka socjalna...*, s. 190–213.

¹⁷ F. BIAŁY: *Górnośląski Związek...*, s. 102–110.

¹⁸ „W porównaniu z gospodarskimi wioskami osada nasza pozbawiona jest także swoich naturalnych przywódców. Przywykła do słuchania, wychowana w duchu zależności od urzędników i kopalni, ludność stanowi masę bierną, pozbawioną samodzielności i inicjatywy”. J. CHAŁASIŃSKI: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie „Kopalnia” na Górnym Śląsku*. Warszawa: Wydawnictwo „Dom Książki Polskiej”, 1935, s. 16.

¹⁹ „Ojciec mój pomimo swego uświadomienia polskiego nie uczył mnie nigdy tej nienawiści, przeciwnie wpajał we mnie, niewątpliwie bez zastanowienia, pewien kult dla Niemców.” J. CHAŁASIŃSKI: *Antagonizm polsko-niemiecki...*, s. 30.

Podobne treści dotyczące cech pracy były również przekazywane w naukach głoszonych przez Kościół katolicki, zwłaszcza w katolickiej publicystyce²⁰. Wynikało to z chęci odciążenia robotników od haseł socjalistycznych i opanowania ruchu strajkowego. Dlatego przy tygodniku „Katolik” powstał jako dodatek tygodnik „Praca”, który był organem Związku Wzajemnej Pomocy Robotników Górno-Szląskich (ZWP)²¹. Siła oddziaływania przekazywanych treści była bardzo znacząca w środowiskach robotników śląskich chociażby dlatego, że liczba członków ZWP dochodziła do 12 000²².

Powstanie i wydawanie takiego organu prasowego w znaczący sposób przyczyniło się do utrwalenia i propagowania cech związanych z tworzącym się śląskim etosem pracy. Zwracano uwagę na pracowitość, posłuszeństwo, dyscyplinę, oszczędność i obyczajność. Już samo hasło umieszczone pod tytułem: „Módl się i pracuj” wskazywało na religijny wymiar pracy. Praca miała porządkować stosunki między klasą robotniczą a klasą ludzi bogatych²³. Praca miała oczywiście zaspokajać potrzeby życiowe robotnika, zarobione pieniądze powinny służyć do wydania, ale przede wszystkim podkreślano, że praca ma być celem samym w sobie²⁴. Robotnik pracował, aby się zbawić, a motywacja do pracy powinna być natury religijnej. Pismo odwoływało się nie tylko do materialnych motywacji solidnego wykonywania pracy, wzmacniając to sankcjami, jak to czyniła strona niemiecka, ale i do wartości pozamaterialnych.

W gazetach podkreślano również godność pracy robotnika, przyrównując go do św. Józefa. Robotnik powinien być dumny, że wykonuje swój zawód, ponieważ przynosi on pożytek społeczeństwu i wartości materialne. Podkreślano też częste odwoływanie się do prawa jako regulatora stosunków z nadzorem²⁵. To ono powinno też kształtować warunki do godnego traktowania robotnika, a dozór powinien go przestrzegać. Osoby pozostające w stosunku nadrzędności do robotnika powinny go sprawiedliwie, godnie traktować, a jego godność powinna się wiązać z religijnością, moralnością, zgodnością i oświeceniem²⁶. Taka nauka wydawanego po polsku

²⁰ J. WYCISŁO: *Model chrześcijańskiego robotnika górnośląskiego w końcu XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Muzeum Prozy Śląskiej, 1991, s. 9.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ J. WYCISŁO: *Model chrześcijańskiego...*, s. 2; Biskup G. Kopp pisze: „Zmniejsza się zamiłowanie do zawodu i sumienność w wykonywaniu obowiązków stanu. [...] Pracy już nie uważają jako cel życia, lecz jako drogę jako środek do używania. Dlatego też starają takową sobie, ile być może ułatwić, ponoszą jej przykrości z odrazą i unikają jej ze szkodą drugich, ile się da”. „Praca”, 25 II 1890.

²⁴ „Praca”, 11 IV 1890.

²⁵ „Praca”, 1 IV 1890.

²⁶ „Praca”, 2 V 1890.

„Katolika”, czyli pisma wychodzącego w języku zrozumiałym dla Ślązaków, wpłynęła na wyrobienie w robotniku postawy szacunku do własnej osoby, własnej pracy i pozycji zawodowej, a także ich pozytywnej oceny, co było dostrzegane przez Polaków z innych zaborów.

Przekazywane treści dotyczące samej pracy podkreślały więc stabilność struktury społecznej i porządku społecznego oraz robotnika jako ważnej osoby w tym systemie, posiadającej swoją godność i wartość. Również kazania księży, ogłoszenia parafialne, pouczenia, miały na celu kształtowanie cech modelowych, które wpływały na specyficzną osobowość społeczną. Treści te umacniały te wartości, które związane były z pracą (solidność, sumienność, dyscyplinę, posłuszeństwo, oszczędność) w duchu polskim. Były to te same cechy, które propagowali niemieccy pracodawcy. Praca była więc wartością akceptowaną i realizowaną. Wynikało to z wymogów egzystencjalnych oraz z kontroli środowiska rodzinnego i lokalnego.

3.1.3. Rodzina – kształtowanie się wartości

Drugą tradycyjną wartością śląską była rodzina. Była ona ściśle związana ze sferą pracy i środowiskiem lokalnym, szczególnie w zawodach górniczym i hutniczym. Te więzy były konieczne, ponieważ łagodziły trudne warunki pracy i bytu. Rozwojowi więzi rodzinnej sprzyjały przede wszystkim warunki przestrzenne osiedli robotniczych.

Na charakter rodziny rzutował jego wiejski rodowód. Robotnicy na Śląsku pochodzili początkowo z okolicznych wiosek. Starali się więc nie opuszczać swoich domów. W wioskach okalających tereny przemysłowe łączono zatem pracę w przemyśle z pracą na roli. W ramach działów rodzinnych starano się utrzymać gospodarstwo, dając je najstarszemu synowi, a młodszym tylko działki do zabudowy. Toteż wsie w pobliżu kopalń rozrastały się stopniowo przez dalsze działki ziemi pod budowę górniczych domów. W ten sposób stawały się stopniowo wiejskimi osiedlami górniczymi, zamieszkanymi przez jednorodną grupę zawodową z wyraźnym piętnem lokalnych tradycji chłopskich²⁷. Umożliwiało to codzienne kontakty z rodziną bliższą i dalszą, a także pogłębiało więź rodzinną.

²⁷ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987, s. 75; A. STASIAK: *Stosunki mieszkaniowe w Królewskiej Hucie Chorzów w latach 1870–1914*. „Zaranie Śląskie” 1961, nr 3.

Również powstające w końcu XIX wieku osiedla robotnicze wpływały na umacnianie się więzi rodzinnych. Budując je, pracodawcy mieli na celu stabilizację załogi i przywiązanie do huty czy kopalni. Pracę podejmowały tam całe rodziny, a synowie, zwłaszcza górniczy, dziedziczyli zawód po ojcu. Wytwarzało to ramy przestrzenne wewnętrznej spójności ludzi wykonujących ten sam lub podobny rodzaj pracy, będących w tym samym miejscu w strukturze społecznej i wyznaniowej, a jednocześnie ten sam typ osobowości społecznej. Do 1914 roku właściciele zakładów oddali do użytku około 50 000 mieszkań dla swoich pracowników. W okolicach Wirku i Radzionkowa Hugo Henkel von Donnersmarck wybudował około 230 domów, a robotnicza kolonia Giszowiec uchodziła za wzór do naśladowania. Powstały osiedla robotnicze w Knurowie i Murckach²⁸. Budowane familoki często były zasiedlane przez spokrewnione z sobą rodziny, których członkowie podejmowali pracę w hucie czy na kopalni. Wspólna przestrzeń, która powstała wokół osiedli robotniczych, jak sień, łaźnia, sklep (konsumy) czy pralnia, powodowała intensyfikację kontaktów społecznych kobiet. Dzieci uczyły się w tej samej szkole²⁹. Propagowano ideę zakładania ogródków działkowych obok kolonii. Tam rodziny robotnicze mogły spędzać czas wolny po pracy.

Cechą charakterystyczną rodzin śląskich było ścisłe oddzielenie ról kobiecych i męskich. Mężczyźni byli przeznaczeni w swych rolach do pracy poza domem w przemyśle, głównie górnictwie lub hutnictwie. Warunki pracy były bardzo ciężkie: w wąskich chodnikach, w gorącu, najczęściej bez wentylacji, górnik pracował około 12 godzin, hutnik nawet 15 godzin³⁰. Praca trwała cały tydzień, nawet w niedziele. Często dochodzono do pracy również ze wsi. Robotnika poddawano drastycznej dyscyplinie po to, aby wdrożyć go do systematycznej pracy³¹. Praca robotników w hutach cynku i ołowiu rujnowała ich zdrowie ze względu na trujące wyziewy produktów odpadowych towarzyszące produkcji technologicznej³². Mężczyzna był głównym żywicielem rodziny. Jeśli pracowali jeszcze dorośli synowie, hierarchię okazywanego szacunku określał wiek³³. Na taki podział ról wskazywało też nauczanie Kościoła katolickiego i kazania księży. Jednocześnie

²⁸ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Společno-kulturowe...*, s. 104; L. SZARANIEC: *Osady i osiedla Katowic*. Wydawnictwo „Śląsk”. Katowice 1996, s. 69–72, 117–121.

²⁹ J. LIĞĘZA, M. ŻYWIŃSKA: *Zarys kultury górniczej...*, s. 67–68.

³⁰ „Praca”, 4 VII 1890; „Katolik”, 17 I 1882; „Praca”, 20 VI 1890; „Katolik”, 10 I 1882; *Życiorisy górników*. Oprac. M. ŻYWIŃSKA. Katowice: Wydawnictwo Związku Zawodowego Górników w Polsce, 1949, s. 319–320.

³¹ K. JONCA: *Polityka socjalna...*, s. 190–213.

³² „Katolik”, 9 VIII 1889; „Gazeta Górnośląska”, 17 V 1884.

³³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Společno-kulturowe...*, s. 78.

oczekiwano od pracodawców, by praca i zarobek mężów oraz ojców wystarczały na godne utrzymanie rodziny³⁴.

Chłopców przygotowywano do pracy w zawodach robotniczych. Szczególnie zawód górnik był przeznaczeniem synów górniczych. Wynikało to przede wszystkim z braku perspektyw innej drogi życiowej, ale również z chęci utrzymania w rodzinie zakładowego mieszkania, jeśli rodzina w takim mieszkała. Ten brak perspektyw innej drogi życiowej i bieda jako główne czynniki wyboru zawodu górnika widoczne są w wypowiedziach autorów życiorysów³⁵. Rodzina śląska w trakcie socjalizacji wdrażała chłopca do pracy, szczególnie pracy górniczej, jako trudnej i odpowiedzialnej, a jednocześnie zaszczytnej³⁶. Do tej pracy wdrażano przez rolę zawodową ojca, którego chłopiec miał codziennie okazję obserwować, służąc mu pomocą w przygotowaniu narzędzi pracy i ubioru, ale do tej roli przygotowywała go również matka, mówiąc o nieuchronności pracy w kopalni³⁷. Oddziaływanie wychowawcze rodziny, przykład ojca i starszych braci powodował, że z pewnością część chłopców już w wieku 14 lat, po skończeniu szkoły powszechnej, chętnie szła do pracy w kopalni czy hucie. Widziała w tym nie tylko możliwość zdobycia zawodu dającego środki utrzymania, ale również sposób uzyskania samodzielności, uniezależnienia się od rodziny. Częstym motywem była chęć dorównania starszym w rodzinie³⁸. Uczestnictwo w pracy wiązało się więc z udziałem w dorosłości, co wpływało na większy przydział żywności. W rodzinie wartościowano więc jej członków na podstawie wykonywanej pracy. Pracę ceniono również ze względu na budowanie więzi w rodzinie, zwłaszcza tam, gdzie całe rody (ojciec, bracia, synowie) pracowały w jednej kopalni czy hucie. Za osiągnięcie dojrzałości przez młodego robotnika uważało

³⁴ „Praca”, 1 IV 1890; 17 IV 1890;

³⁵ *Z powodu licznej rodziny, która się u nas z 15 głów składała, z ojcami 17 głów i ze względu na matkę, przyjąłem zaraz po ukończeniu mojej nauki szkolnej pracę pod ziemią na kopalni Brada na której pracowałem dwa lata jako młodzień [...]. Życiorysy górników..., s. 313–317.*

³⁶ *Było mi 12 lat to zech już rechwował mojemu ojcu lampa, tak zwano olejka. To była moja uciecka. Pedatek se, kiedy już z tyj szkoły wyjde i pójde na gruba. Ibidem, s. 311.*

³⁷ *Co do kopalni, to bardzo mi się podobało od najmłodszych lat, jak to górnik idzie do roboty do domu lub z wyplatą. Dzieci na niego czekają i żona. Wrażenia na mnie kopalnia nie podziatała, dlatego, że jakim się urodził, to moja mama pokazała mi palcem i powiedziała: Tam twoja Ojczyzna synu, gdzie z komina się kopci. Ibidem, s. 309.*

³⁸ *Wtenczas pracowało już dwóch moich braci na kopalni „Paweł” i dwa razy w tygodniu, kiedy był targ w Goduli i w Lipinach, matka mem bratom, którzy pracowali i ojcu kupiła po ćwierć funta kiełbasy i jedna zemła i w niedziela, otrzymali dziesięć sulimków (papierosów); młodzi otrzymali po placku kiełbasy. Nie mogłem się doczekać, aż mi będzie 14 lat, cobych tyż ¼ funta wurstu dostać i jedna zemła. Ibidem, s. 191.*

się fakt odbycia służby wojskowej, a następnie stabilizacji życiowej przez założenie rodziny³⁹.

Dla kobiety zamążpójście i urodzenie dzieci stanowiły wielką wartość. W rodzinie śląskiej mężczyzna odgrywał ważną rolę jako żywiciel, ale nie mniejszą rolę odgrywała jego żona. Wynikało to chociażby z faktu, że przy pracy po 12 godzin na dobę to na kobietę spadał ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Rodzina miała wspierać robotnika w pracy. Dotyczyło to zwłaszcza żony, która nie pracowała zawodowo, utrzymując dom w „należyтым porządku”, dbając o wychowanie dzieci. Takie treści przekazywał w nauczaniu Kościół katolicki⁴⁰. Na powracającego po ciężkiej pracy górnika rodzina czekała ze wspólnym posiłkiem. Trud jego pracy był wynagradzany „dobrą obsługą” (kąpiel, czysta odzież, podanie posiłku) i pogodną atmosferą rodzinną. Wymagano od kobiety, aby trzymała porządek w domu, by była czysta i schludna. Do jej zadań należała praca w gospodarstwie rolnym i inwentarzu z pomocą dzieci i ich dziadków. Hodowla inwentarza pozwalała na ograniczenie wydatków na żywność⁴¹.

Kobieta-matka czuwała nad właściwym i oszczędnym gospodarowaniem budżetem domowym. Ojciec i inni członkowie rodziny musieli jej oddawać tygodniowe zarobki, które były odpowiednio dzielone z przeznaczeniem na codzienne utrzymanie, odzież, środki czystości, na tabakę dla ojca, na wyprawę dla córek i na nieprzewidziane wydatki⁴². W rodzinach śląskich ważną wartością było oszczędzanie. W początkowym okresie tworzenia industrializacji ta cecha była propagowana przez niemieckich pracodawców⁴³. Uważano, że przy umiejętnym sposobie wydatkowania pieniędzy robotnicy mogą zaoszczędzić sumy potrzebne np. na spłatę domku. Oszczędność i roztropność w wydawaniu zarobionych pieniędzy była elementem treści przekazywanych przez „Pracę”, a także w nauczaniach księży⁴⁴. Dotyczyło to podziału wydatków (aby nie przeznaczać pieniędzy na alkohol i luksusowe towary) oraz dokonywania zakupów we właściwych miejscach (konsumach). Żona robotnika odgrywała ważną rolę w pielęgnowaniu tych cech.

Rodziny śląskie najczęściej były wielodzietne. Kobieta miała również zadania opiekuńczo-wychowawcze. To w jej gestii leżało religijne i patriotycz-

³⁹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 63–74.

⁴⁰ „Praca” 25 II 1890.

⁴¹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 152.

⁴² I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Spoteczno-kulturowe...*, s. 79; EADEM: *Rodzina...*, s. 70.

⁴³ F. BIAŁY: *Górnośląski Związek Przemysłowców...*, s. 100.

⁴⁴ „Praca”, 25 II 1890.

ne wychowanie dzieci, ich socjalizacja i przygotowanie do ról społecznych. Wdrażanie odbywało się najczęściej przez pracę. Od najmłodszych lat młode pokolenie było uczone obowiązku pracy w domu i przy inwentarzu⁴⁵. Ze względu na liczne potomstwo w rodzinie – każde starsze dziecko było zobowiązane do pracy w gospodarstwie i pomocy przy młodszych dzieciach. Szczególnie matka odpowiadała za wychowanie córek (ich moralne prowadzenie się), za doprowadzenie ich do zamążpójścia i wywianowanie. Córki należało odpowiednio przysposobić do prowadzenia gospodarstwa domowego oraz oszczędności. Czasami pomagali w tym pracodawcy otwierając szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt⁴⁶.

Taki model wychowania dziewcząt wspierał Kościół katolicki przez swoje piśmiennictwo⁴⁷. Bardzo pomocny w tym względzie był „Katolik”⁴⁸ oraz dodatek „Monika”, który wychodził w latach 1876–1880. Szczególnie ten drugi skierowany był do rodziców wychowujących dzieci⁴⁹. W działaniu wychowawczym redaktorzy pisma stawiali religię na pierwszym miejscu. Do matki należało wdrożenie dziecka w praktykę życia, ponieważ to ona tworzyła religijną atmosferę w domu⁵⁰. Dużą wagę przywiązywano również do wychowania moralnego. Rodziny śląskie cechował duży konserwatyzm moralny, co było efektem działań Kościoła. „Monika” dawała rady, w jaki sposób moralnie wychowywać młode pokolenie, jak dawać przykład pracowitości, moralności i trzeźwości. Ważne miejsce zajmowało w nauczaniu wychowanie do małżeństwa i rodziny, w duchu religijnym i umiłowania języka polskiego⁵¹. System wychowawczy „Moniki” był na Górnym Śląsku pozytywnie przyjmowany i stosowany.

W nauczaniu Kościoła katolickiego oraz we współczesnej obyczajowości wielokrotnie podkreślano, że miejsce kobiety jest w domu. Nie zawsze było to regułą⁵². Kobiety na Śląsku przed I wojną światową podejmowały pracę w kopalniach, hutach i fabrykach. W 1875 roku w górnos Śląskich

⁴⁵ [...] *były nanosić matce dziennie węgla i drzewa, żeby miała czym w piecu palić i ojcu obiad ugotować, jak przyszedł z pracy i tak samo dla nas dzieci, bo nas było osiem... Jak przyszła jesień to ja musiałem każdego roku nawozić wózkami we workach kapuścianych lisciów, bo pola my nie mieli, żeby gadzina miała co żyć. A jak czas był to jechałem z moimi braćmi na hałda po stary węgla i stare drzewo, żeby było czym palić [...]. Życiorysy górników..., s. 315, 316.*

⁴⁶ F. BIAŁY: *Górnos Śląski...*, s. 106.

⁴⁷ „Katolik”, 1872–1914, „Monika”, 1876–1880.

⁴⁸ „Katolik”, 14 IV 910.

⁴⁹ „Monika”, 1878–79, s. 95–98.

⁵⁰ „Monika”, 1876–77, s. 34–37.

⁵¹ R. SŁADEK: *Wychowanie chrześcijańskie wg „Moniki”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, nr 15, s. 121–123.

⁵² „Katolik”, 9 III 1883, (nr 9); 28 X 1884, (nr 84); 30 I 1885; 27 V 1887 (nr 1).

kopalniach węgla kamiennego pracowało 5 462 kobiet, a w hutach cynku, żelaza i ołowiu dalszych 2 041⁵³. Była to najczęściej praca pomocnicza na powierzchni. Liczba miejsc pracy zwiększała się w okresie dobrej koniunktury, gdy pracy nie brakowało. Pracodawcy chętnie wtedy zatrudniali kobiety, ponieważ ich praca była tańsza. Pracowały głównie dwie kategorie kobiet: młode dziewczęta przed zamążpójściem oraz wdowy. Miejscowa ludność była raczej tej pracy przychylna, ponieważ pozwalało to zebrać pieniądze na wiano młodej dziewczynie oraz podreperowanie budżetu rodzinnego. Natomiast przeciwny był Kościół katolicki oraz śląscy posłowie do Reichstagu⁵⁴. Tolerowano pracę wdów, które pracowały ze względów ekonomicznych, ponieważ najczęściej miały jeszcze dzieci na utrzymaniu. Natomiast praca młodych dziewcząt miała w opinii Kościoła i posłów więcej negatywnych niż pozytywnych skutków. Za pozytywny skutek uważano poprawę ekonomicznych warunków życia, za negatywny natomiast – naruszenie obyczajowości i brak czasu na solidne przygotowanie w gospodarstwie domowym do pełnienia przyszłej roli żony i matki⁵⁵. Podejście do aktywności zawodowej kobiet zmieniło się na początku XX wieku. Wtedy to nawet w nauczaniu Kościoła można było znaleźć zachęcanie kobiet do wyjścia poza środowisko domowe i podjęcia działalności społecznej⁵⁶.

Podsumowując, można stwierdzić, że w okresie industrializacji bardzo wzrosła wartość rodziny. Była ona wartością akceptowaną i realizowaną. Wynikało to z czynników egzystencjalnych i bliskości przestrzennej członków rodziny. Dwie najznaczniejsze osoby w rodzinie, mąż pracujący zawodowo i żona prowadząca dom, nawzajem się uzupełniały. Nie mogłyby bez siebie funkcjonować. Bliskość przestrzenna wpływała na umocnienie więzi rodziny szerszej. Rodzina była również nieodzowna jako nośnik wartości religijnych i narodowych. Istotnym czynnikiem decydującym o takiej wartości rodziny było nauczanie i praktyka działania Kościoła katolickiego.

⁵³ K. JONCA: *Polityka socjalna Niemiec...*, s. 130.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ „Przez to, że dziewczyny pracują w kopalniach i hutach, niszczą się rodziny... A choć i później robotnica wyjdzie za mąż, to nie wie, jak warzyć, jak uszyć koszulę, jak łątę przyszyć, jak chleb upiec... Z dzieckiem młoda matka obchodzić się nie umie, w domu nieporządek, jedzenie złe..., Chłop więc, zamiast iść do domu z roboty, wstępuje do knajpy, aby się zagrzać »jednym«, przychodzi podchmielony do domu, klnie, wyzywa, bije. Szczęście rodziny znikło na zawsze, o dobrym wychowaniu dzieci mowy nie ma”. „Katolik”, 3 VI 1887. Dla ducha i obyczajów chrześcijańskich jest robota kobiet i dziewcząt we fabrykach trucizną, prawdziwą moralną cholera i zarazą. Właściciele kopalń, hut i fabryk i urzędnicy ich chcą koniecznie pracy kobiet, ponieważ ich praca jest tańsza. „Katolik”, 5 VI 1887.

⁵⁶ „Katolik”, 14 IV 1910.

3.1.4. Religia – kształtowanie się wartości

Trzecią ważną wartością w życiu Ślązaków była religia, a konkretnie religia katolicka. Kościół katolicki odegrał w okresie industrializacji ogromną rolę w kształtowaniu się świadomości Ślązaków. Głębokie zakorzenienie religii w życiu zbiorowości wzmocnione było silnym związkiem z Kościołem. Podstawą tego związku była tradycja, uznanie dla Kościoła w sferze jego działalności narodowej, społecznej i kulturalnej. Sytuacja ludności polskiej na Górnym Śląsku, w ogromniej większości katolickiej, nie należała do najlepszych. Musiała ona szukać pomocy i inspiracji w Kościele katolickim.

Najczęściej społeczności objęte procesem industrializacji i urbanizacji podlegają też sekularyzacji. Tak się jednak nie stało na Śląsku. W okresie industrializacji, pod koniec XIX wieku, religijność wzmocniła się. Można wskazać na pewne przyczyny, które tkwiły w specyfice osadnictwa na Śląsku oraz podjętych inicjatywach księży katolickich.

Należy przyjąć za Wojciechem Świątkiewiczem tezę, że dokonująca się na Górnym Śląsku od drugiej połowy XIX wieku gwałtowna urbanizacja i industrializacja nie naruszyły koncentrycznego uporządkowania struktur społecznych właściwych społeczeństwom przedindustrialnym⁵⁷. Powstające więc na Górnym Śląsku osady przemysłowe przekształcały się w miejskie społeczności lokalne. Ich ramy wyznaczał układ trzech zachodzących na siebie środowisk: miejsca pracy, miejsca zamieszkania i rodziny rozszerzonej. Można rozbudować tę tezę o stwierdzenie, że było to efektem przenoszenia się do tych osiedli ludności wiejskiej i zachowania religijności.

Wzmocnienie Kościoła katolickiego i silniejsze związanie go z polskością miało szczególnie miejsce w okresie kulturkampf. Chcąc osłabić pozycję górnośląskiego kleru oraz przyspieszyć tworzenie państwa jednolitego narodo-wo, władze rejencji opolskiej w 1872 roku nakazały wprowadzenie języka niemieckiego jako języka nauczania we wszystkich szkołach i usunęły język polski z nich (tylko religii można było uczyć po polsku w pierwszych klasach)⁵⁸. Przedstawiciele Kościoła katolickiego na Śląsku, a szczególnie księża, uprzytomnili sobie, że w ten sposób nie będą mogli z nauką religii dotrzeć do ludu. Spowodowało to działania księży w różnych dziedzinach po to, aby umocnić język polski. Starano się to robić przez rozwój czasopism katolickich i rozpropagowanie ich wśród polskiej ludności Śląska. Najważniejsze miejsce zajął w odbiorze Ślązaków „Katolik”, który przez 20 lat był jedynym

⁵⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1997, s. 37.

⁵⁸ *Historia Śląska...*, s. 323–324.

polskim pismem na Śląsku⁵⁹. Poruszano w nim ważne problemy społeczne i polityczne, a także codzienne. Problemy polityczne przedstawiano z punktu widzenia nauki Kościoła. Informowano o życiu Kościoła katolickiego na świecie oraz Kościoła lokalnego. Przekazywano nauki dotyczące pożycia rodzinnego, roli męża i żony w rodzinie⁶⁰. Bardzo ważną rolę przypisywano wychowaniu dzieci, wskazywano na potrzebę ich przygotowania religijnego w języku polskim⁶¹. Pisano o tym, że „dom, szkoła i rodzina powinny być razem” w wychowaniu młodego pokolenia. Na każdej stronie w „Katoliku” widniało hasło „Uczenie dzieci czytać po polsku”. Oprócz tak istotnych treści „Katolik” przekazywał informacje codzienne z życia społeczności lokalnych oraz zawierał reklamy. Już w 1870 roku pismo liczyło 2 000 abonentów, a w najlepszych latach ponad 20 000⁶².

Szybki napływ ludności do przemysłu powodował jej zubożenie, rozwarstwienie, a w związku z tym podatność na hasła socjalistyczne, które również na Śląsku wynikały z wpływów niemieckich. Z problemem tym borykali się nie tylko pracodawcy, ale również Kościół katolicki. Kościół musiał stawić czoło problemom społecznym, które trapiły robotników. Wiązało się to ściśle z ustosunkowaniem się Kościoła do problemu pracy robotników i relacji z pracodawcą. Ilustracją do tego działania było dzieło Wilhelma von Kettlera wydane w 1864 roku pt. *Kwestia robotnicza i chrześcijaństwo*. Dopiero jednak opublikowana w 1891 roku przez papieża Leona XII encyklika w kwestii robotniczej *Rerum novarum* spowodowała ujednoczenie społecznego ruchu chrześcijańskiego i zwiększenie aktywności duchownych⁶³. Jednym z haseł głoszonych przez ten ruch był powrót do „Kościoła Chrystusowego”. Uważano, że odnowa moralna ludzi rozwiąże kwestię społeczną, a zakładanie związków zawodowych odciągnie wiernych od haseł socjalistycznych. Propagatorem tej idei był wrocławski biskup Georg Kopp, który był administratorem kościelnym Górnego Śląska⁶⁴. Ponieważ położenie ludności śląskiej było szczególnie ciężkie w porównaniu z innymi terenami niemieckimi, górnicy górnośląscy, wzorem górników

⁵⁹ Ibidem, s. 321.

⁶⁰ „Katolik”, dodatek „Rodzina”.

⁶¹ „Monika” 1876–1880.

⁶² J. MYSZOR: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice: Wydawnictwo Kuria Diecezjalna w Katowicach, 1991, s. 219.

⁶³ J. WYCISŁO: *Model chrześcijańskiego robotnika...*, s. 80–84; F. MAROŃ: *Tematy górnośląskich konwentów dekanalnych w latach między kulturkampfem a pierwszą wojną światową*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1977, nr 10, s. 201–239.

⁶⁴ Biskup G. Kopp w swym liście pasterskim tak pisze: „Gdzie tylko stosunki są ku temu, zakładajcie związki robotnicze, te, które się zakładają bierzcie w troskliwą opiekę, a które już istnieją przyciągajcie do siebie. W ogóle najlepiej będzie, gdy w każdej parafii utworzy się osobny związek”. „Katolik”, 21 I 1890 r.

westfalskich, zmobilizowali się do strajku w 1889 roku. Zdopingowało to polskich działaczy katolickich do opanowania tego ruchu. Przyczyną była też chęć nadania mu polskiego charakteru. Dlatego też 25 VIII 1889 roku z inicjatywy redaktorów „Katolika” założono Związek Wzajemnej Pomocy Robotników Górno-Szląskich (ZWP). Protektorat objął bytomski proboszcz ks. Norbert Bonczyk⁶⁵. W „Katoliku” już wcześniej zamieszczano artykuły dotyczące problematyki społecznej, ale dopiero powstanie tygodnika „Praca”, który był organem prasowym ZWP, spowodowało szczegółowo zajęcie się problemami robotników, w tym również ich pracą. ZWP był bardzo popularną organizacją robotniczą. Do 1910 roku liczba członków doszła do 10 000, a potem nawet do 12 000 osób⁶⁶. W tym samym czasie liczba członków w organizacjach socjalistycznych nie przekraczała kilkuset osób⁶⁷. Można więc sądzić, że siła oddziaływania w przekazywanych treściach była bardzo znacząca w środowisku robotników śląskich.

Wcześniej zauważono zapotrzebowanie na działalność charytatywną w parafiach górnośląskich. Duchowni górnośląscy dostrzegali tragiczne skutki wielu klęsk, a także patologii, szczególnie pijaństwa. W początkowym okresie rozwoju przemysłu (I połowa XIX wieku) plaga ta szczególnie się szerzyła się w centrum przemysłowym. Prekursorem postaw trzeźwościowych był ks. Alojzy Ficek z parafii piekarskiej, który w 1844 roku, z pomocą parafian, założył Towarzystwo Trzeźwości⁶⁸. Kreowanie postaw trzeźwościowych uważał za jedną z wielu form pracy ewangelizacyjnej zapewniającej rozwój Kościoła. Za jego przykładem poszli inni księża⁶⁹. Ruch ten się rozwinął i był popierany przez „Katolika” oraz dodatek „Praca”⁷⁰.

Rozwój przemysłu na Śląsku przyczyniał się do licznych wypadków, szerzyły się też epidemie. Powodowało to wzrost liczby wdów i sierot oraz osób chorych i kalekich. Księża katolicy musieli się więc zaangażować w działalność charytatywną. Organizowaniem pomocy materialnej trudnili się proboszczowie (np. ks. Ficek, Figiel, Gerlich, Peres)⁷¹. Niektórzy spro-

⁶⁵ Szerzej o powstaniu ZWP w cytowanej pracy: J. WYCISŁO: *Model chrześcijańskiego robotnika...*, s. 5–13.

⁶⁶ Ibidem, s. 9.

⁶⁷ S. MICHALKIEWICZ: *Przemysł i robotnicy na Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1984, s. 274–275.

⁶⁸ J. WYCISŁO: *Księdza Alojzego Ficka pastoralna koncepcja zaangażowania*. W: *Kultura i religia u progu III Tysiąclecia*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, A. PETHE. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 2000, s. 41–62.

⁶⁹ J. MYSZOR: *Ruch trzeźwości na Górnym Śląsku w latach 1844–1914*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1981, nr 14, s. 219–237.

⁷⁰ „Praca” 17 IV 1890.

⁷¹ J. WYCISŁO: *Religijne inspiracje działalności społeczno-gospodarczej w tradycji górnośląskiej*. W: *Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przy-*

wadzali do parafii siostry zakonne: elżbietanki, jadwiżanki, służebniczki, siostry de Notre Dame, które podejmowały się trudnej pracy z chorymi, dziećmi i młodzieżą (taką działalność podjął ks. Leopold Markiewka z parafii w Bogucicach)⁷².

Księża angażowali się również w działalność kulturalną. Rozwijano ruch czytelnicy za pośrednictwem bibliotek ludowych. W latach 1880–1903 powstały tu 263 biblioteki ludowe. Gromadzono książki religijne i świeckie. Po założeniu wydawnictwa K. Miarki zaopatrywano się w polską książkę u śląskiego edytora⁷³. Księża wpłynęli również na zaangażowanie się parafian w życie muzyczne. Zakładano chóry parafialne, nad którymi pieczę sprawowali miejscowi organiści. Chóry wykonywały polskie pieśni religijne i przyczyniały się do upowszechnienia języka polskiego wśród parafian⁷⁴. Powstawały liczne towarzystwa katolickie teatralne i śpiewacze⁷⁵. Angażowano się w amatorski ruch teatralny oparty na katolickich podstawach etycznych. Spektakle o tematyce religijnej z łatwością docierały do przeciętnego odbiorcy⁷⁶. Życie kulturalne na terenie parafii służyło pogłębieniu indywidualnej i zbiorowej religijności.

Pogłębieniu religijności służyły również pielgrzymki⁷⁷. Organizatorami pielgrzymek i ich przewodnikami byli świeccy „śpiewacy”. Był to ruch oddolny, przenikający całą strukturę ówczesnego Kościoła. Pielgrzymowano do Krakowa, Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, na Górę Świętej Anny. Szczególna była zawsze pielgrzymka do Krakowa jako miejsca wartości patriotycznych. Pielgrzymi ze Śląska strojami ludowymi manifestowali uczucia narodowe i wiarę religijną. Uroczyście pielgrzymowano do pobliskich Piekar.

Istotne jest przypomnienie, że księża na Śląsku byli w tym okresie niekwestionowanymi autorytetami. Pochodzili z ludu i na terenie swoich parafii tworzyli liczne instytucje kulturalne, np. koła śpiewacze, teatry ludowe, towarzystwa czytelnicy ludowych, wydawnictwa. Te formy aktywności nie

szłości. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnos Śląski, 1994, s. 83–86.

⁷² J. MYSZOR: *Parafia Św. Szczepana w Bogucicach w XIX wieku i na początku XX wieku*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnos Śląski”, 1994, s. 87–90.

⁷³ J. MYSZOR: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 213–217.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 222–225.

⁷⁵ I. MIERZWA: *Kulturotwórcza rola polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnos Śląski”, 1998, s. 107–120.

⁷⁶ J. WYCISŁO: *Religijne inspiracje amatorskiego ruchu teatralnego na Górnym Śląsku (1848–1914)*. W: *Religijne inspiracje...*, s. 121–148.

⁷⁷ J. GÓRCECKI: *Pielgrzymki w tradycji górnos Śląskiej*. W: *Metropolia...*, s. 55–79.

były narzucane z zewnątrz, wypływały z wewnętrznych potrzeb parafian. Księża również wychodzili „do ludu”, odprawiając nabożeństwa w miejscach pracy robotników⁷⁸. Stanowiło to o przyczynach internalizacji treści głoszonych przez Kościół katolicki za pośrednictwem księży.

Podsumowując, w 2 połowie XIX wieku do roku 1914, w okresie przynależności Górnego Śląska do Prus, utrwała się religijność Ślązaków. Oprócz czynników obiektywnych, takich jak tradycyjna religijność chłopska i akcja kulturkampf, na jej ugruntowanie się wpływ miała praca księży katolickich. Ich działalność przyczyniła się do ukształtowania się religii jako wartości. Religia była wartością odczuwaną i realizowaną, odświętną i codzienną. Była to religijność tradycyjna, bardzo rygorystyczna w kwestiach moralnych, oparta na autorytecie duszpasterza.

Generalizując rozważania dotyczące kształtowania się trzech śląskich wartości, pracy, rodziny i religii, można stwierdzić, że w 2 połowie XIX wieku wartości te wykrystalizowały się i utrwaliły. Wszystkie wartości tworzyły spójny system i wpływały na każdą niemal sferę życia. Praca była wymogiem egzystencjalnym dla utrzymania rodziny. Rodzina wspierała ciężko pracujących mężczyzn. Religia nadawała obydwu wartościom: pracy i rodzinie sakralny wymiar, a wraz z nauką Kościoła katolickiego była ramą dla tych wartości⁷⁹. Wartości te nawzajem były dla siebie funkcjonalne i nawzajem się umacniały. Te trzy wartości świadczyły o śląskiej tożsamości i wplatały się w biografie tutejszych mieszkańców jako coś oczywistego.

3.2. Polski Śląsk w okresie międzywojennym – umacnianie się wartości

3.2.1. Historyczne uwarunkowania umacniania się śląskich wartości

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku znaczna część uprzemysłowionych terenów Górnego Śląska przypadła Polsce⁸⁰. Województwo śląskie liczyło 4 216 km², zajmowało 1,1% powierzchni kraju i było

⁷⁸ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 9.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 60.

⁸⁰ P. GREINER: *Historia gospodarcza Górnego Śląska (XVI–XX wiek)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 29–336.

najmniejszym województwem II Rzeczypospolitej. Pozycja zindustrializowanej części Górnego Śląska w odrodzonym państwie polskim okazała się jednak znacznie silniejsza niż dawna pozycja Śląska w państwie niemieckim. Była to najbardziej zurbanizowana część kraju, znacznie odbiegająca charakterem od reszty. Tylko tutaj koncentrowały się takie bogactwa naturalne, na bazie których rozwinął się przemysł. Różnicująca była również gęstość zaludnienia, ponieważ ta część Śląska w zasadzie była jednym wielkim organizmem miejskim. Granica z Niemcami przebiegała przez miasta, fabryki, czasami podwórka.

Dużą była rola gospodarcza tego regionu dla Polski. Zdolność produkcyjna polskiej części Górnego Śląska kilkakrotnie przewyższała moc wytwórczą pozostałych dzielnic kraju⁸¹. W województwie śląskim tylko 12,2% ludności utrzymywało się z rolnictwa, podczas gdy na pozostałym obszarze kraju – 60,2%, robotnicy stanowili 70,9% ogółu mieszkańców województwa, gdy w całym kraju 19,2%. Struktura społeczna ludności Górnego Śląska była więc zbliżona do struktury wysoko uprzemysłowionych krajów zachodniej Europy (Anglii, Belgii itp.)⁸². Silną była mniejszość niemiecka, liczyła od 130 000 do 250 000; o jej pozycji decydowały względy ekonomiczne⁸³.

Specyficzną cechą województwa śląskiego różniącego je od reszty kraju była również jego autonomia⁸⁴. Autonomia Górnego Śląska nie sprzyjała jego unifikacji z resztą kraju. Składał się na nią rozległy samorząd złożony z reprezentantów autochtonicznej ludności i uprawnienia Sejmu Śląskiego. Autonomia Górnego Śląska działała w kierunku integracji wewnętrznej województwa, a separacji w stosunku do reszty kraju. Na separatyzm wpływało szczególnie uprzywilejowane ustawodawstwo socjalne i zamknięcie w 1926 roku rynku pracy. Ochronie podlegało odziedziczone po

⁸¹ M. GRZYB: *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górnośląskim przemyśle w latach 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1978, s. 23; J. KOSTROWICKA, Z. LANDAU, J. TOMASZEWSKI: *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*. Warszawa Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1966, s. 259.

⁸² J. JEZIERSKA: *Struktura społeczno-zawodowa województwa śląskiego w 1931 r.* „Zaranie Śląskie” 1965, z. 1a, s. 320–325.

⁸³ *Historia Śląska...*, s. 395.

⁸⁴ Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej 15 VII 1920 r. zawierała regulację trybu wewnętrznego całego województwa śląskiego w granicach państwa polskiego, nadając Śląskowi autonomię z własnym sejmem i skarbem. Z kolei polsko-niemiecka górnośląska konwencja zawarta w Genewie 15 V 1922 r. odnosiła się do podziału górnośląskiej części województwa i obowiązywała do 1937 r. Konwencja gwarantowała ludności wszelkie prawa i koncesje nabyte przed zmianą państwowości, ochronę religii i języka, szkolnictwo i utrzymanie ubezpieczeń społecznych w dotychczasowej formie, zapewniała ludności prawa do przekraczania granicy na podstawie kart cyrkulacyjnych, regulowała dostawę wody, prądu, ruch kolejowy itp.

Niemczech ustawodawstwo pracy i ustawodawstwo socjalne, szczególnie w górnictwie⁸⁵.

3.2.2. Praca – utrwalanie się wartości

Oprócz różnic wynikających z odmiennej pozycji Śląska zróżnicowanie dotyczyło również struktury społecznej ludności województwa. Po odzyskaniu niepodległości na Górnym Śląsku praktycznie nie było inteligencji⁸⁶. Brak było w niej warstw wykształconych. Jednak ludność robotnicza, która była dominująca na tym terenie, charakteryzowała się ogólnie dobrym poziomem wykształcenia (powszechne ośmioklasowe wykształcenie podstawowe) i dobrym poziomem kwalifikacji zawodowych⁸⁷. Pod wpływem niemieckich wzorów kulturowych na Śląsku o wartości człowieka decydowała wykonywana praca, posiadane kwalifikacje zawodowe i zarobione pieniądze. Zawody inteligentne nie były popularne, jeśli nie wiązały się z wysokimi zarobkami⁸⁸. Cechą relacji społecznych panujących na Śląsku był afirmatywny stosunek do pracy fizycznej, wiara w swoje umiejętności zawodowe oraz łatwość porozumiewania się z dozorem bez poniżania się. Taką właśnie postawę wobec swojej pracy fizycznej, swoich kwalifikacji i osiągniętego poziomu cywilizacyjnego reprezentowali Ślązacy. Przybyła na Śląsk inteligencja pochodziła głównie z zaboru austriackiego. Kierowała się głównie do zawodów nauczycielskich i do urzędów państwowych. Z kolei inteligenci z byłego zaboru rosyjskiego obejmowali stanowiska w polonizującym się przemyśle⁸⁹. Przybywająca na Śląsk inteligencja różniła się od miejscowej ludności odmiennym modelem zachowań m.in. stosunkiem do wykonywanej przez Ślązaków pracy. Ten model zachowania charakteryzował się przynależnością do polskiego kręgu kulturowego (szlachecko-dworskiego), posługiwania się literackim językiem, znajomością klasycznych form kultury polskiej, a przede wszystkim większym dystan-

⁸⁵ M. WANATOWICZ: *Z zagadnień awansu społecznego Górnos Ślązaków w Polsce niepodległej*. W: „Studia i materiały z dziejów Śląska”. Red. E. KOPEĆ i in. T. 13. Katowice: Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1983.

⁸⁶ Ibidem, s. 96.

⁸⁷ Ibidem, s. 97.

⁸⁸ E. KOPEĆ: *My i oni na Górnym Śląsku (1918–1939)*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1986, s. 43; M. WANATOWICZ: *Z zagadnień awansu...*, s. 97.

⁸⁹ M. WANATOWICZ: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986, s. 87; EADEM: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982, s. 51–72.

sem w kontaktach między przełożonym a podwładnym oraz pomiędzy wykonującym pracę umysłową (jako ktoś wyższy) a wykonującym pracę fizyczną (jako ktoś niższy)⁹⁰. Dystans w kontaktach z polskim dozorem technicznym był większy niż ten, do którego Ślązacy byli przyzwyczajeni przez Niemców. Pojawiło się na Śląsku nieznanne zjawisko pogardy dla pracy fizycznej⁹¹. Zadziałało więc prawo „socjologicznego tła”, w myśl którego kontakt i obcowanie z grupą, która była wyczekiwana i mitologizowana w przekazach, a która w praktyce posiadała inne cechy, osłabiło poczucie dystansu w stosunku do Niemców⁹². Przybywający na Śląsk Polacy z innych zaborów uświadomili miejscowej ludności, że są grupą odmienną i zajmują gorszą pozycję społeczną. Zastąpienie niemieckiej inteligencji polską, która nie rozumiała i nie chciała rozumieć śląskiego plebejskiego stylu życia oraz deprecjacja pracy Ślązaków, spowodowały umocnienie się wokół naczelnych wartości i integrację wokół nich. Elementem, który ich wyróżniał, była praca i związane z nią rzetelność, solidność oraz dobra organizacja, a także kwalifikacje zawodowe.

Następny czynnik, który wpłynął na śląski etos pracy, to bezrobocie. Jego wpływ był ambiwalentny. Analizowany okres międzywojenny charakteryzował się zróżnicowaną koniunkturą gospodarczą i co z tym się wiąże – ze zróżnicowanym poziomem zapotrzebowania na siłę roboczą⁹³. Takie ograniczanie pracy nie było znane za czasów niemieckich i dlatego Ślązacy bardzo dotkliwie przeżywali swoje bezrobocie i starali się je ukrywać. Wyrazem przywiązania do pracy była w czasach wielkiego kryzysu szeroko rozpowszechniona budowa i eksploatacja biedaszybów⁹⁴. Biedaszyby były tworzone na łatwo dostępnych, płytkich pokładach węgla. Praca bezrobotnych w biedaszybach miała nie tylko wymiar materialny, ponieważ dzięki tej pracy dostarczano środków do życia górnikowi i jego rodzinie, ale również symboliczny, ponieważ należało się do grupy pracujących i było się użytecznym w społeczeństwie⁹⁵.

Bezrobocie z jednej strony pozwalało uświadomić sobie ludności śląskiej, że praca może być dobrem rzadkim i cenionym i należy o nią dbać. Z drugiej

⁹⁰ M. WANATOWICZ: *Inteligencja...*; E. KOPEĆ: *My i oni...*; R. LUTMAN: *Oblicze Śląska*. „Strażnica Zachodnia” I–III, 1937, nr 1.

⁹¹ E. KOPEĆ: *My i oni...*, s. 70.

⁹² Por. S. OSSOWSKI: *Dziela*. T. 3. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1967, s. 290.

⁹³ A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza w latach międzywojennych 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1979, s. 107–111.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 130.

⁹⁵ W. PIORUN: *Śląscy bieda-ludzie*. W: *Z czarnego kraju. Górny Śląsk w reportażu międzywojennym*. Oprac. W. JANOTA. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1981; H.K.: *Bieda szyby*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 74.

strony bezrobocie pokazało, że ta praca i chęć do jej wykonywania mogą być odrzucone, że niesprzyjające warunki ekonomiczne i dekonjunktura spowodują, że nikt nie będzie potrzebował pracy Ślązaków i ich kwalifikacji zawodowych. Kryzys lat trzydziestych unaoczniał Ślązakom również, że dekonjunktura może zmniejszyć liczbę miejsc pracy i zapotrzebowanie na pracę fizyczną, którą oni wykonywali, natomiast etaty związane z pracą umysłową, którą wykonywali przyjezdni nie podlegały tak gwałtownej redukcji⁹⁶.

W okresie międzywojennym polska literatura i publicystyka pokazywały ciężką pracę Ślązaków. Najważniejszy wpływ miała tutaj twórczość Gustawa Morcinka⁹⁷, Zofii Kossak-Szczuckiej⁹⁸, Poli Gojawiczyńskiej⁹⁹. Autorzy ci wykorzystując faktyczną odmienną pracę górnika i hutnika, dopisywali jej jakieś ponadludzkie wartości. Publicyści zajęli się pracą na Śląsku szczególnie w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego¹⁰⁰. Odwiedzający Śląsk dziennikarze pisali o problemie braku pracy na Śląsku, pojawianiu się biedaszybikarstwa. Wskazywali, że pomimo kryzysu przestrzega się tutaj norm społecznych, że powszechny jest szacunek do pracy i że panuje dyscyplina społeczna. Publicystyka ta i twórczość literacka oddziaływały w dwu kierunkach. Po pierwsze utrwały mit ciężkiej pracy fizycznej w samej grupie Ślązaków, z górników i hutników czyniły bohaterów, a głównym ich wyróżnikiem była ciężka praca fizyczna. Po drugie przybliżały Polakom z innych ziem państwa polskiego pracę Ślązaków jako wyjątkową i jedyną.

Jednym z najważniejszych czynników wewnętrznych przekazywania etosu pracy jest grupa zawodowa. Śląski etos pracy przez długi czas związany był z wykonywaniem pracy fizycznej, zwłaszcza górniczej. Należy tu podkreślić, że tego rodzaju praca, wykonywana w grupie, związana zawsze była z ryzykiem ciężkiego kalectwa bądź utraty życia. Dlatego od jej solidnego wykonania, zachowania norm bezpieczeństwa, zależało życie własne i kolegów. Pracujący pod ziemią musieli więc przestrzegać przepisów bezpieczeństwa. Ten właśnie czynnik miał istotne i zasadnicze znaczenie w edukacji Ślązaków do rzetelnej pracy. Ze względu na specyfikę tej pracy i niebezpieczeństwa związane z jej wykonywaniem ta grupa zawodowa wytworzyła symbolikę zawodową związaną z przyjęciem do zawodu, jej

⁹⁶ M. WANATOWICZ: *Inteligencja na Śląsku...*, s. 133.

⁹⁷ G. MORCINEK: *Wyrąbany chodnik*. Cieszyn: Wydawnictwo „Księgarnia Dziedzictwa”, 1932.

⁹⁸ Z. KOSSAK-SZCZUCKA: *W kraju pracy*. W: *Z czarnego kraju...*

⁹⁹ P. GOJAWICZYŃSKA: *Ziemia Elżbiety*. Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”, 1977.

¹⁰⁰ A. RUDNICKI: *Notatki o kopalniach, górnikach i agitatorach*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 15–116; K. PRUSZYŃSKI: *Węgiel i człowiek*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 90; G. MORCINEK: *Bieda-szyby na Śląsku*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 7; J. RADZIWIŃSKI: *Bezrobotny Górny Śląsk. Tak dalej być nie może*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 65.

wykonywaniem i opuszczeniem grupy zawodowej¹⁰¹. Praca, szczególnie górnika i hutnika, związana była z religijnością. Postacie św. Barbary i św. Floriana były czczone jako pomagające w codziennej pracy. Pozdrowienie „Szczęść Boże” powszechnie używane było w kopalniach.

Oprócz środowiska zawodowego istotną rolę w kształtowaniu śląskiego etosu pracy miało środowisko lokalne. Większość ludności śląskiej wykonującej zawody robotnicze mieszkała w małych środowiskach lokalnych, które cechowały się homogenicznością zawodową. Zaspokajały one wszystkie podstawowe potrzeby swoich mieszkańców. Taka homogeniczność zawodowa społeczności lokalnej powodowała, że życie skupiało się wokół pracy w kopalni czy hucie. System pokrewieństwa umacniał powiązania lokalne, często wynikał również z układów zawodowych. Integracyjnie działała również parafia i życie religijne, które przenikało sferę pracy.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego umocniła się więc na Śląsku wartość pracy, szczególnie tej fizycznej. Praca była wartością uznaną, pożądaną, a nie mogła być realizowana przez wszystkich chętnych. Wynikało to z uwarunkowań gospodarczo-społecznych, kryzysu, który wygenerował wielkie bezrobocie. Dał się również zaobserwować zarysowujący się powolny proces odchodzenia od jej tradycyjnego charakteru pracy i przenoszenie jej wartości na inne zawody – w tym inteligenckie.

3.2.3. Rodzina – utrwalanie się wartości

W okresie międzywojennym rodzina śląska funkcjonowała w innym otoczeniu społecznym i politycznym. Przynależność Śląska do Polski uruchomiła pewne tendencje unifikacyjne w procesach zachodzących w rodzinie. Jednocześnie autonomia Śląska silnie wpływała na zachowanie odrębności. Rodzina śląska nadal była wielodzietna, ale w okresie międzywojennym odnotowano spadek przyrostu naturalnego¹⁰². Była to rodzina wielopokoleniowa, o silnych więziach rodzinnych pomiędzy rodzicami i dziećmi, a także pomiędzy rodziną szerszą (dziadkami, wujkami). Tej więzi sprzyjała bliskość przestrzenna, zamieszkanie w familokach bądź w wiejskich osiedlach robotniczych¹⁰³. Nikła ruchliwość społeczna po-

¹⁰¹ *Życiorysy górników...*, s. 254; J. LIĘZA, M. ŻYWIŃSKA: *Zarys kultury górniczej...*, s. 162.

¹⁰² E. KUJAWSKI: *Współczesna rodzina śląska*. „Kuźnica” 1935, nr 4–5, s. 13.

¹⁰³ E. KŁOSEK: „Familok” z zewnątrz i od środka, czyli o chorzowskim i innym górnośląskim budownictwie robotniczym. W: „Zeszyty Chorzowskie”. Red. Z. KAPALA. T. 2. Chorzów 1997, s. 54–169.

wodowała nakładanie się i zacieśnianie więzi rodzinnych, sąsiedzkich i lokalnych.

Głównym żywicielem rodziny pozostawał mężczyzna¹⁰⁴. Mężczyźni głównie wykonywali zawody robotnicze, chociaż w miarę upływu czasu na rynek pracy wchodziła śląska inteligencja. Rytm życia rodziny śląskiej wyznaczał rytm szycht i dniówek. Warunki bytu w rodzinach śląskich w okresie międzywojennym były bardzo trudne, szczególnie w okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych. W szczytowym okresie bezrobocia liczba bezrobotnych przekraczała 1/3 ogółu robotników i sięgała 10% ogółu mieszkańców województwa¹⁰⁵. Ci górnicy, którzy pracowali, musieli brać „świętówki” lub „turnusy”, czyli przymusowe wolne od pracy. Mężczyźni nie byli więc w stanie dostarczyć pieniędzy rodzinie i jej utrzymać. Brak pracy uderzał w egzystencję rodziny. Podważał też pozycję i wartość mężczyzny jako głównego żywiciela¹⁰⁶. Bezrobocie destrukcyjnie wpłynęło na więź rodzinną¹⁰⁷. Górnicy ratowali swoje rodziny przed biedą i degradacją przez pracę w biedaszybach. Ocenia się, że kilkanaście tysięcy bezrobotnych zatrudniało się w 2 352 drażonych samodzielnie korytarzach. Dzięki sprzedaży wydobytego prymitywnie węgla ich rodziny mogły przetrwać¹⁰⁸. Ten sposób egzystencji wybierali górnicy bardziej energiczni, zasiedzieli w swojej społeczności, mający rodzinę¹⁰⁹. Trudna sytuacja bytowa zmuszała rodziny śląskie do wyjątkowej oszczędności oraz poszukiwania innych źródeł utrzymania. Takie warunki życia utrwały w rodzinach śląskich cechy pracowitości, zaradności życiowej, oszczędzania i poczucia odpowiedzialności za godne życie całej rodziny¹¹⁰.

W rodzinach śląskich najczęstsza była droga wczesnego podejmowania pracy w przemyśle. W taki sposób starano się zabezpieczyć egzystencję rodzin. Brak było poszanowania społecznego dla matry, pracy umysłowej, jeśli w parze z nią nie szło odpowiednie uposażenie, nie cieszyła się

¹⁰⁴ Pracowało około 83,2% mężczyzn. A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza...*, s. 72–75.

¹⁰⁵ A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza...*, s. 109.

¹⁰⁶ *Jo niy mógł tak w doma siedzieć, a dzieci głodne byli. Co jo boł wort, co jo za chop, jak niy umia na rodzina zarobić. Pamiętniki górników...*, s. 277.

¹⁰⁷ „Straszna rzecz to z dziećmi. One moje „zole” z butów zjadłyby na śniadanie. Nigdy taki dzieciak nie jest najedzony. Ciągłe tylko woła i woła: tato mnie się chce jeść. A starsze; co z nich wyrośnie, do roboty nienawykli, ganiają tylko po ulicach, objijają się”. J. RADZI-MIŃSKI: *Bezrobotny Górny Śląsk. W: Z czarnego kraju...*, s. 166.

¹⁰⁸ *Województwo śląskie. Zarys monograficzny*. Red. F. SERAFIN. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996, s. 243–246.

¹⁰⁹ T. KOPEĆ: *Miasto bezrobotnych*. W: *Z czarnego kraju...*, s. 168–171.

¹¹⁰ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 135.

poważaniem w miejscowym środowisku¹¹¹. Natomiast tuż po odzyskaniu niepodległości tysiące byłych powstańców śląskich starało się o pracę umysłową, ale z braku kwalifikacji nie byli w stanie jej uzyskać. Na górnym Śląsku w porównaniu z innymi dzielnicami Polski liczba kształcącej się młodzieży była niska. W latach 1929–1930 1 student przypadał na 2 600–2 650 osób, a w innych dzielnicach – na 750¹¹². Liczbę Górnoślązaków, którzy ukończyli studia wyższe, można szacować (bez duchownych) na kilkaset osób. Korzystniej przedstawiała się sytuacja w szkolnictwie średnim, a głównie zawodowym. W okresie międzywojennym wzrosła liczba nauczycieli miejscowego pochodzenia posiadająca wymagane kwalifikacje¹¹³. Nie znaczy to, że nie było aspiracji do kształcenia się i wykonywania pracy umysłowej. Rodziny robotnicze nie były w stanie udźwignąć ciężaru kształcenia dziecka. Często właśnie z braku środków kształcenie przerywano¹¹⁴. W sytuacji, kiedy istniała możliwość kształcenia i wyjścia poza robotniczy krąg zawodowy, starano się to wykorzystać. Pisze o tym Wincenty Lutosławski: „Moich dawnych uczni z ludu śląskiego spotykałem później jako urzędników, kupców, oficerów, przedsiębiorców, polityków, publicystów – żadnego zaś nie spotkałem później jako robotnika. Widać ta praca ręczna dla nich nie miała takiego uroku, jak dla Gustlika Waloszka w »Wyrąbanym chodniku« Gustawa Morcinka. Wszak i Morcinek, gdy go urok drukowanego słowa ogarnął, porzucił pracę ręczną i został nauczycielem ludowym, a potem pisarzem”¹¹⁵. Część rodzin śląskich przywiązywała więc wagę do wykształcenia, szczególnie synów, i w miarę możliwości posyłała dzieci do nowo powstałych szkół polskich. O ile w liceach ogólnokształcących dominowała młodzież z rodzin napływowych, o tyle w szkołach zawodowych dominowali Ślązacy. Awans Ślązaków uniemożliwiał fakt, że województwo zostało pozbawione moż-

¹¹¹ M.W. WANATOWICZ: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. W: „Zeszyty Chorzowskie”. Red. Z. KAPALA. T. 2. Chorzów 1997, s. 209; Przykładem jest również wypowiedź nauczycielki pochodzenia napływowego, która bezpośrednio po II wojnie podjęła pracę na Śląsku: „Miałam 3 bardzo zdolne uczennice, chciałam, aby poszły do Liceum Pedagogicznego. Po trzech dniach chodzenia do szkoły jednak wróciły. Pytam dlaczego? Matki odpowiedziały. A kim one bydom? Takimi jak Wy? [tzn nauczycielką – U.S.]. To niy majom po co się uczyć?”

¹¹² M.W. WANATOWICZ: *W kwestii studiów wyższych Górnoślązaków w okresie międzywojennym*. Śląskie Studia Historyczne. T. 2. Red. J. CHLEBOWCZYK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1977, s. 35–152.

¹¹³ M.W. WANATOWICZ: *Z zagadnień awansu społecznego Górnoślązaków...*, s. 99–100.

¹¹⁴ „Mnie najmłodszemu zawyrokowali rodzice inny zawód (niż górniczy – U.S.) tym śmielej, że robiłem dobre postępy w szkole powszechnej. Marzenie ojców i też moje nie ziściły się jednak, bo środki finansowe nie pozwoliły na zbyt wygórowaną opłatę jakiejś wyższej uczelni”. *Życiorysy górników...*, s. 254.

¹¹⁵ W. LUTOSŁAWSKI: *Moja praca na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” 1932, nr 3, s. 132.

liwości powołania wyższej uczelni. Nawet Akademia Górniczo-Hutnicza, na którą śląski przemysł łożył pieniądze, powstała w Krakowie¹¹⁶. W miarę kończenia szkół i zdobywania kwalifikacji przez młode pokolenie, rodzina śląska nie miała już tylko charakteru robotniczego. Coraz częściej rdzenni Ślązacy zajmowali stanowiska inteligenckie niższego szczebla¹¹⁷. Nie był to odsetek wysoki, ale te rodziny stanowiły przykład dla innych śląskich rodzin¹¹⁸.

Jak już zostało wcześniej zaznaczone, role męża i żony były ściśle rozdzielone. Zasadniczo w okresie międzywojennym kobiety w rodzinach robotniczych nie pracowały. W wielodzietnych rodzinach było wiele pracy w domu. Jeśli rodzina posiadała małe gospodarstwo rolne, to kobieta nie miała dużo czasu wolnego. Do jej obowiązków należało dbanie o czystość domu lub mieszkania. Z zabiegów o wręcz przesadną czystość Ślązaczki znane były w okresie międzywojennym¹¹⁹. Praca zawodowa kobiet w robotniczych rodzinach była też niemożliwa ze względu na bezrobocie i brak miejsc pracy. Pracowały jedynie młode dziewczęta, najczęściej podejmując służbę u bogatszych ludzi¹²⁰. Powodem było też niskie wykształcenie i brak kwalifikacji kobiet. Mężatki w robotniczych rodzinach ciężko pracowały w domu. Źródła wskazują, że często ich sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Nawet w sytuacji przemocy fizycznej i alkoholizmu męża nie mogły odejść, ponieważ nie miałyby zapewnionego bytu dla siebie i dzieci. Dlatego nie spotykało się rozwodów i separacji, co nie znaczyło, że rodziny nie przeżywały problemów¹²¹.

W początkach XX wieku zaczęto wskazywać, że kobiety oprócz środowiska domowego powinny aktywizować się w organizacjach społecznych. Takie stanowisko krzewiły też członkinie ruchów kobiecych. Wskazywano na samokształcenie i doksztalcanie kobiet na kursach po to, aby nabyły kwalifikacji potrzebnych w dobrym prowadzeniu gospodarstwa domowego¹²². Towarzystwa te propagowały tradycyjny model rodziny, w którym praca kobiety tylko w pewnych sytuacjach była tolerowana¹²³.

¹¹⁶ M.W. WANATOWICZ: *Z zagadnień awansu...*, s. 93.

¹¹⁷ Ibidem, s. 115–125.

¹¹⁸ Przykładem takiego inteligenckiego śląskiego miasta był Mikołów, w którym mieszkało wiele autochtonicznych inteligenckich rodzin.

¹¹⁹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 119, 139–219.

¹²⁰ I. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu Ślązaczki. Refleksja feministyczna*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, s. 139–219.

¹²¹ Ibidem, s. 185, 189.

¹²² G. KEMPA: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996, s. 55–62; G. KEMPA: *Uwanunkowania szans życiowych kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.

¹²³ M.W. WANATOWICZ: *Obraz rodziny...*, s. 200–201.

W okresie międzywojennym następowały jednak stopniowe zmiany w postrzeganiu rodziny i roli kobiety. Były one efektem podejmowania pracy przez kobiety napływowe oraz ich roli w organizacjach kobiecych. Deficyt kadr inteligenckich był tak ogromny, że pomimo konserwatyizmu środowiska społecznego do pracy przyjmowano kobiety. Badania historyków wskazują na to, że w latach 20. w okresie organizacyjnym szkolnictwa polskiego na obszarze całego województwa śląskiego większy był napływ kobiet niż mężczyzn. W roku 1935 w powiecie świętochłowickim, zatrudniającym najwięcej nauczycieli z województwa śląskiego, prawie 2/5 kadry stanowiły kobiety, w powiecie rybnickim, posiadającym najwięcej szkół w województwie, kobiety stanowiły 40% zatrudnionych¹²⁴. Tak wysoki wskaźnik zatrudnienia kobiet występował najczęściej na terenach najbardziej zaludnionych w tzw. przemysłowej części województwa. Pracowały najczęściej kobiety samotne, ale coraz częściej pozostawały w pracy po wyjściu za mąż¹²⁵. Praca mężatek budziła jednak obawy i zastrzeżenia. Dlatego w 1926 roku Sejm Śląski wprowadził „Ustawę celibatową”. Zgodnie z założeniami tej ustawy w województwie śląskim pracę w szkolnictwie, mogły podejmować jedynie kobiety niezamężne. W sierpniu 1926 roku usunięto ze szkolnictwa 250 nauczycielek, a następnie zwalniano po kilkadziesiąt kobiet, które zmieniły stan cywilny¹²⁶. Celem ustawy było zwolnienie miejsc pracy dla mężczyzn ze względów oszczędnościowych (urlupy) oraz obyczajowych. Oprócz szkolnictwa wykształcone kobiety (z maturą) były zatrudniane w administracji. W zdecydowanej większości były to jednak kobiety napływowe. Ślązaczki nie posiadały jeszcze kwalifikacji do tego typu pracy.

Taką sytuację starano się zmienić przez rozwój szkolnictwa zawodowego skierowanego do dziewcząt. Śląskie seminaria nauczycielskie kończyło rocznie około 250 osób, 75% tej grupy stanowiły dziewczęta¹²⁷. Na potrzeby ochronek i przedszkoli kształciło Seminarium Ochroniarskie w Mysłowicach. Powstawały szkoły kupiecko-handlowe, gdzie uczennice otrzymywały gruntowne przygotowanie ogólne i teoretyczne zawodowe¹²⁸. W związku z rozszerzającym się rynkiem usług rozwijano szkoły rzemieślniczo-

¹²⁴ A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000, s. 162–163.

¹²⁵ Ogółem w województwie śląskim pracowało zawodowo 115 348 kobiet, co stanowiło 25% wszystkich kobiet. Wśród pracujących kobiet dominowały samotne i młode. Tylko 4,5% stanowiły kobiety zamężne. A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza...*, s. 72–75; M. WANATOWICZ: *Obraz rodziny śląskiej...*, s. 209.

¹²⁶ A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 182–183.

¹²⁷ Ibidem, s. 166–167.

¹²⁸ „Na Górnym Śląsku pierwszą z rękodzielniczych placówek była Szkoła Zawodowa Żeńska ss. Urszulanek w Rybniku w 1926 roku”. Źródło: G. KEMPA: *Edukacja dziewcząt...*, s. 106.

-przemysłowe. Stopniowo w miarę kończenia szkół i zdobywania stosownych uprawnień również dziewczęta miejscowego pochodzenia zasilają rynek pracy. Trudno było oszacować, jaki był to odsetek, ale z pewnością niewysoki. Pod koniec okresu międzywojennego więcej młodych Ślążaczek pracowało w usługach ze względu na rozwijający się rynek i zwiększanie się liczby miejsc pracy. Kobiety w ten sposób dostrzegały, że jest również inna droga samorealizacji niż małżeństwo, a kobieta może łączyć pracę zawodową z życiem rodzinnym.

W okresie międzywojennym problemem, z którym się borykała rodzina śląska, było wychowanie i kształcenie dzieci. Tradycyjne wychowanie w rodzinie śląskiej odbywało się w duchu katolickim i Kościół brał w nim duży udział. Oczekiwano, że szkoła polska wesprze rodziców w takim procesie wychowania. W tradycji śląskiej szkoła była wyznaniowa – katolicka, a szczególną rolę odgrywał nauczyciel, który był zobowiązany do pełnienia posług kościelnych, był wykładowcą religii w szkole, nadzorował praktyki religijne młodzieży, uczył na nabożeństwa, był współorganizatorem uroczystości kościelnych. Specyfiką szkół Górnego Śląska był większy wymiar godzinowy lekcji religii (5 godzin tygodniowo) niż w pozostałych częściach Polski (2 godziny tygodniowo)¹²⁹. Rodzice śląscy oczekiwali od nauczycieli w niepodległej Polsce takich właśnie obowiązków w szkole, a także wsparcia dla religijnego i moralnego życia rodzinnego. Napływowi nauczyciele byli również katolikami, ale ich religijność nie była tak głęboka. Odmawiali oni często wypełniania tych obowiązków i walczyli o ujednoczenie szkolnictwa śląskiego z szkolnictwem polskim¹³⁰. Rodzice śląscy byli tym faktem zaniepokojeni. Podkreślano, że wychowanie religijne jest fundamentem spójności i szczęścia rodziny, a szkoła powinna dla rodziny być w tym względzie wsparciem. Wskazywano na brak współpracy pomiędzy napływowymi nauczycielami a rodzicami. Podkreślano, że zamężne nauczycielki mało interesują się swoimi obowiązkami, a ich odmienny stan, gdy prowadzą lekcje będąc w ciąży, pobudza ciekawość dzieci. Podkreślano, że najlepszym wychowawcą dziecka śląskiego jest nauczyciel miejscowy, a zwłaszcza siostry zakonne, które nie psują tego, co w dziecku zaszczerpiła rodzina¹³¹. Rodzice wskazywali również na inną obyczajowość napływowych nauczycieli, szczególnie kobiet, polegającą na noszeniu niewłaściwych strojów i lekceważeniu praktyk religijnych¹³².

¹²⁹ M.W. WANATOWICZ: *Ludność napływowa...*, s. 291–292.

¹³⁰ A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 114–156.

¹³¹ M.W. WANATOWICZ: *Obraz rodziny...*, s. 204–205; J. SYSKA: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną. Wspomnienia z lat 1918–1939*. Oprac. W. ZIELIŃSKI. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, 1975.

¹³² M.W. WANATOWICZ: *Ludność napływowa...*, s. 292–293.

Rodzina śląska była bardzo konserwatywna, oparta na moralności katolickiej. Z tym wiązały się pewna surowość i rygoryzm wychowania. Przestrzegano norm moralnych, pewne tematy, na przykład seksualne, stanowiły tabu¹³³. Dzieci wychowywano w poszanowaniu cudzej własności¹³⁴. Śląscy uczniowie charakteryzowali się uznaniem wobec autorytetu i karnością. Powszechne było okazywanie szacunku ludziom starszym, a przede wszystkim rodzicom: ojcu i matce¹³⁵. Cenna była prawdomówność i powściągliwość w okazywaniu uczuć. To powodowało unikanie konfliktów i łagodziło spory. Cały proces wychowania zmierzał do uświadomienia młodemu pokoleniu, że zachowanie tych norm wpływa na harmonię życia rodzinnego, za którą młodzi są odpowiedzialni. Budowano również świadomość wartości swej rodziny wychowania oraz tej, którą założą w przyszłości.

W okresie międzywojennym rodzina śląska nie oparła się jednak procesom destrukcyjnym, które były obecne w Polsce. W sferze obyczajowej i moralnej następowały powolne zmiany, których przejawem były rozwody, a także wzrost liczby nieślubnych dzieci¹³⁶. Proces ten wzmocnił się, gdy w życie dorosłe weszło młode pokolenie wychowane w niepodległej Polsce. Jednak nadal rodzina i jej wartości nie ulegały zasadniczym zmianom.

Podsumowując ten okres, można stwierdzić, że w nowych warunkach społeczno-politycznych rodzina śląska straciła swe pewne funkcje (np. wychowania patriotycznego). Ze względu na niski poziom mobilności zachowała główne treści podstawowego modelu życia rodzinnego. Ten fakt wraz z modelem wychowania młodego pokolenia stanowił o tożsamości Ślązaków, gdzie rodzina była ważną wartością uznawaną i realizowaną. Bardzo powoli postępowały pewne procesy destrukcyjne, które rozsadzały jej spójność.

¹³³ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 139–219; P. GOJAWICZYŃSKA: *Ziemia Elżbiety*. Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”, 1977.

¹³⁴ „Udział przestępczości Śląska w porównaniu do innych terenów Polski był najniższy. Uderzająco niski był stopień kradzieży – o 10% mniejszy od stosunku kradzieży do liczby właściwej przestępczości”. S. SZWEDOWSKI: *Nasilenie przestępczości w województwie śląskim*. „Głos Prawników Śląskich” 1938, nr 1. Za: M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska*. W: *Górny Śląska. Szczególny przypadek kulturowy*. Red. M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI. Kielce: Wydawnictwo „J. Schumacher”, 1990, s. 14; E. KOPEĆ: „*My i oni*”..., s. 44.

¹³⁵ Ibidem; I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 75–85; L. GORYŃSKI, T. ŁACIAK, E. TRZASKA: *O karności w szkołach śląskich*. „Chowanna” 1937, R. 8, s. 9.

¹³⁶ E. KUJAWSKI: *Współczesna rodzina śląska...*, s. 9; M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury...*, s. 19; J. CHAŁASIŃSKI: *Antagonizm polsko-niemiecki...*, s. 16.

3.2.4. Religia – utrwalanie się wartości

W okresie dwudziestolecia międzywojennego tradycyjnej religijności śląskiej przyszło się zmierzyć z wyzwaniem, jakie niesła integracja z Polską i Polakami z innych zaborów oraz ich modelem katolicyzmu. Ślązacy zdawali sobie sprawę ze swej silnej religijności i roli, jaką odegrała ona w budzeniu i utrzymaniu polskości. O przywiązaniu do wiary pisał ks. E. Szramek: „Górnoślązak niezeepsuty jest typowym *homo religious* tzn. człowiekiem rdzennie religijnym”¹³⁷.

Ponieważ Górny Śląsk stał się częścią państwa polskiego, jedna z funkcji, jaką Kościół miał do wypełnienia, została zrealizowana. Przed Kościołem katolickim stanęło natomiast zadanie organizacji Kościoła w istniejącej rzeczywistości politycznej. Wpłynęło to na życie religijne, ponieważ należało zacząć od polonizowania struktur kościelnych¹³⁸. Zmiany miały charakter ewolucyjny, ponieważ nie chciano zniechęcać wiernych pochodzenia niemieckiego. Problematyka narodowa odgrywała dominującą rolę w życiu religijnym na Górnym Śląsku. Zdecydowana większość górnośląskich duchownych w swoich wypowiedziach używała stereotypowego określenia „Polak-katolik”. Podkreślano, że na Górnym Śląsku ci, którzy chcą się uważać za Polaków, muszą być katolikami, a co za tym idzie – akceptować program Kościoła¹³⁹. Taka aktualność zagadnień narodowych łączonych z religijnymi, powodowała, że religia była żywa i obecna w życiu Ślązaków, a procesy dechrystianizacyjne były nieznaczne.

Umocnieniu się wartości religii sprzyjała też konfrontacja z ludnością napływową. Przybyła na Śląsk inteligencja nie tylko różniła się od Ślązaków przynależnością do innego kręgu kulturowego, ale również innym

¹³⁷ E. SZRAMEK: *Śląsk jako przedmiot...*, s. 53. Dalej, cytując ks. Kapicę, ks. Szramek pisał: „Najpiękniejsze kościoły, to Mojem zdaniem, kościoły górnośląskie, kościoły pełne, przepełnione ludem. Cóż bowiem piękniejszego nad niedzielę górnośląska, nad nabożeństwo górnośląskie? Cóż wznioślejszego nad ludowy śpiew w kościołach górnośląskich? Lud napełniający kościół to najpiękniejsza ozdoba kościoła”.

¹³⁸ Polska część Górnego Śląska należała do diecezji wrocławskiej, w której administrował bp Adolf Bertram (Niemiec). Śląskie duchowieństwo i władze dążyły do utworzenia polskich struktur i nowej diecezji. 7 XI 1922 r. została utworzona Administracja Apostolska dla Śląska polskiego, którego administratorem był bp. August Hlond. Źródło: J. MYZOR: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice: Wydawnictwo „Kuria Metropolitalna”, 1999, s. 40.

¹³⁹ L. KRZYŻANOWSKI: *Życie religijne w polskiej części Górnego Śląska i Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wiek)*. Red. M.W. WANATOWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999, s. 53–78.

podejściem do religii. Napłynęła wprawdzie ludność wyznania katolickiego, charakteryzująca się jednak nie tak pryncypialnym traktowaniem zasad religijnych w życiu codziennym, jak to mieli w zwyczaju Ślązacy. Przybysze w mniejszym stopniu manifestowali swoje przekonania religijne, a część z nich nie wykonywała praktyk religijnych lub czyniła to bardzo rzadko. Miejscowa ludność oraz księża często wyrażali niezadowolenie z tej sytuacji. Kościół katolicki na Śląsku walczył z przejawami dechrystianizacji i piętnował niektóre zachowania napływowej ludności¹⁴⁰.

Przykład szczególnej konfrontacji śląskich rodziców i Kościoła katolickiego z władzami i nauczycielstwem napływowym stanowiła walka o szkołę wyznaniową. Dla tych pierwszych szkoła wyznaniowa na Śląsku była czymś oczywistym¹⁴¹. Było to bardzo ważne dla wychowania młodego pokolenia w poszanowaniu religii katolickiej i zasad moralnych w niej zawartych. Władze kościelne były rozczarowane polityką władz i postawą nauczycielstwa¹⁴². Proces integrowania Śląska z macierzą musiał być okupiony redukcją wpływu religii i Kościoła katolickiego na młode pokolenie. Nie zgadzali się na to ani rodzice, ani władze kościelne. Rodzice chętnie oddawali swoje dzieci do szkół wyznaniowych (przykładem była popularność np. żeńskiej szkoły ss. urszulanek w Rybniku), wiedzieli bowiem, że wpojone tam zostaną zasady katolickie potrzebne śląskim dziewczętom w realizacji roli żony i matki. Jednocześnie młoda dziewczyna wyuczy się potrzebnego jej w życiu zawodu¹⁴³. Pozytywne strony takiego wychowania opisuje w swojej książce Pola Gojawiczyńska¹⁴⁴. Konfrontacja z ludnością napływową nie rzutowała więc na osłabienie związków z katolicyzmem. Dostrzec można było wręcz sytuację odwrotną – przyjmowania przez „obcych” wzorów życia społecznego panujących na Górnym Śląsku.

¹⁴⁰ Ks. Jan Kapica w kazaniu wygłoszonym w 1925 r. w Piekarach powiedział: „Niech o tym zapamiętają ci, którym się ten lud katolicki stał niewygodnym, ci którzy by w życiu publicznym i w życiu towarzyskim nad duchowieństwem chcieli przejść do porządku dziennego”. J. KAPICA: *Kazania, mowy, odezwy*. Katowice: Kółko Homiletyczne Kapłanów Diecezji Katowickiej, 1933, s. 87–88.

¹⁴¹ Tak pisał ks. E. SZRAMEK: „Śląscy katolicy będą bronili szkoły wyznaniowej jak oka w głowie i solidarnie przeciwstawiać się wszelkim próbom dewaluowania szkoły pod względem religijnym. [...] Dlatego domagają się na Śląsku rodzice katolicycy jako „mężne wiary rycerstwo” dla swych dzieci najszlachetniej szkoły wyłącznie katolickiej, a także nauczyciele szczerze katolickich, którzy prywatnie nie zostawali poza peryferią życia kościelnego”. E. SZRAMEK: *Śląsk jako problem...*, s. 57.

¹⁴² „Był on zaskakujący [konflikt – U.S.] dla władz kościelnych, ponieważ w propagandzie plebiscytowej duchowni katolicycy szermowali argumentem większych swobód wyznaniowych także na terenie szkoły, oferowanych przez katolicką Polskę w przeciwieństwie do władz pruskich”. J. MYSZOR: *Historia diecezji...*, s. 197.

¹⁴³ G. KEMPA: *Uwanunkowania szans życiowych...*, s. 53.

¹⁴⁴ P. GOJAWICZYŃSKA: *Ziemia Elżbiety...*

Na dużą rolę religii w życiu miejscowej ludności wpływał udział w organizacjach katolickich. Ludność autochtoniczna najczęściej wybierała te stowarzyszenia dla swojej aktywności, unikając organizacji świeckich, gdzie dominowała ludność napływowa. Organizacje te prężnie działały już w okresie zaboru pruskiego i przyczyniły się do umocnienia związków z polskością. W okresie międzywojennym organizacje wzmogły swoją działalność, szczególnie przy parafiach. Prowadziły one z pomocą księży ruch formacyjny dzieci, młodzieży i kobiet. Osiągając z czasem bardzo dużą liczbę członków, stawały się poważnym instrumentem podtrzymywania wartości religijnych. Organizacje te wpływały na integrację parafii, tworząc własną obrzędowość, podtrzymując i ubogacając ruch pielgrzymkowy, organizując amatorski teatr religijny, popierając czytelnictwo książek i prasy katolickiej¹⁴⁵. Młodzież śląska brała udział w pracach katolickich stowarzyszeń młodzieży. Stowarzyszenia te poprzez działalność kulturalną, sportową, a także organizację uroczystości obejmowały oddziaływaniem religijnym tysiące członków¹⁴⁶. Prężnie działała Akcja Katolicka, jeszcze prężniej organizacje kobiece¹⁴⁷. Celem ich działań była praca charytatywna, wychowanie patriotyczne, moralne i fizyczne dziewcząt. Propagowano czytelnictwo, pielęgnowano zwyczaje i obrzędy religijne. Przygotowywano do roli żony i matki. Wzbogacano wiedzę ogólną oraz religijną dziewcząt i kobiet¹⁴⁸. Ze wspomnień kobiet-Ślązaczek wynika, że w czasie prowadzenia tej działalności członkinie miały możliwość poznania swojego przyszłego męża¹⁴⁹.

Na dużą rolę religii w życiu Ślązaków wskazuje również udział w pielgrzymkach¹⁵⁰. Pielgrzymki oprócz funkcji religijnych pełniły funkcję integracyjną. Pielgrzymowano do tradycyjnych miejsc świętych jak: Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków, a szczególnie Piekary. Wyruszając na pielgrzymki do Krakowa i Piekar, ubierano się w stroje ludowe, niesiono sztandary i inne symbole religijne. Pielgrzymki postrzegane były

¹⁴⁵ I. MIERZWA: *Górny Śląsk jako przedmiot badań teologii praktycznej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, nr 15, s. 67–79.

¹⁴⁶ L. WILCZYŃSKI: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, z. 1, s. 137–155.

¹⁴⁷ J. DZIWOKI: *Aspekt misyjny Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej w latach 1922–1939*. W: *Kościół śląski wspólnotą misyjną*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995; M. TRĄBA: *Liga Katolicka i Akcja Katolicka na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje...*, s. 79–96.

¹⁴⁸ G. KEMPA: *Uwanunkowania szans życiowych...*, s. 125–156.

¹⁴⁹ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 139–218.

¹⁵⁰ J. GÓRECKI: *Pobożność pielgrzymkowa Górnoślązaków nowo powstałej diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–1995, nr 27/28, s. 97–413; J. WYCISŁO: *Pielgrzymki piekarskie misją Kościoła śląskiego*. W: *Kościół śląski...*, s. 73–104.

jako wskaźnik pobożności indywidualnej i zbiorowej. Parafie rywalizowały w liczbie pielgrzymów i okazałości pielgrzymki. Pobożność pielgrzymkowa była więc źródłem treści legitymizujących życie społeczne i formą kontroli społecznej.

Wartości religijne przekazywała przede wszystkim rodzina. Religia w rodzinach śląskich była jedną z podstawowych wartości przekazywanych w życiu codziennym¹⁵¹. Przykładem były modlitwa codzienna i znak krzyża przed posiłkiem i po nim. Pilnie przestrzegano katechezy dzieci i religijnego, zgodnego z normami religijnymi, wychowania młodzieży. Rodzice pilnowali uszanowania kościoła i księży katolickich oraz wypełniania praktyk religijnych. Religijność rodzin wyrażała się w czynnym uczestnictwie w takich nabożeństwach, jak różaniec, gorzkie żale, nieszpory, nabożeństwo majowe, droga krzyżowa. Szczególnie dotyczyło to kobiet i młodego pokolenia¹⁵². Aktywnie świętowano wszelkie uroczystości doroczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) i rodzinne (śluby, chrzty, Pierwszą Komunię, złote gody). Religia więc ściśle wiązała się z życiem rodzinnym. Normy moralne w niej obecne były efektem oddziaływań religii i nauczania Kościoła katolickiego¹⁵³. Starano się do nich dostosowywać, a matki i ojcowie stali na straży ich przestrzegania przez młode pokolenie.

Podsumowując, można stwierdzić, że religia jako wartość dla Ślązaków w okresie międzywojennym nadal odgrywała istotną rolę. Była wartością uznawaną i realizowaną. Zaznaczała swoją obecność w życiu codziennym i od święta. Pomimo zmiany warunków społeczno politycznych i konfrontacji z ludnością o postawach bardziej laickich trzon religijności nie uległ zachwianiu. Nie można jednak nie dostrzec pojawiających się procesów zeświecczenia, wynikających z oddziaływania ogólnych procesów cywilizacyjnych oraz przynależności do społeczeństwa polskiego. Te procesy pogłębi jeszcze okres wojny i okupacji hitlerowskiej.

Generalizując i podsumowując cały okres międzywojenny i ewolucję trzech śląskich wartości, można postawić twierdzenie, że nie naruszył on ich trzonu. Wartości te nawzajem się przenikały i uzupełniały, pozostając w ścisłej od siebie zależności. Praca była środkiem egzystencji rodzin, a rodzina była niezbędna, aby wspomagać robotnika w pracy. Rodzina i Kościół katolicki nawzajem się wspierały w przekazywaniu wartości i tworzeniu ładu moralnego. Rodzina stała na straży przekazywania katolickich wartości religijnych. Kościół katolicki przez swoją naukę wspierał rodzinę w wypełnianiu funkcji wychowawczych.

¹⁵¹ Szerzej na ten temat: I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 169–218.

¹⁵² Przykłady żywego udziału w życiu religijnym w wywiadach z respondentkami: E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 139–218.

¹⁵³ „Katolik”, 22 I 1932; „Katolik”, 28 I 1932.

Inne zmiany zachodziły ze względu na funkcjonowanie w innych warunkach społeczno-politycznych oraz ze względu na przemiany cywilizacyjne. Utrzymał się etos pracy fizycznej, robotniczej. Okres bezrobocia utrwalił w większości społeczeństwa wartość pracy. Brak innych możliwości podjęcia pracy był przyczyną dziedziczenia zawodu. Jednocześnie zaznaczyło się pozytywne wartościowanie innej niż fizyczna pracy, szczególnie w środowisku inteligencji miejscowej i środowisk rzemieślniczych.

Rodzina w tym okresie była pożądaną wartością. Na więź rodzinną wpływała bliskość przestrzenna rodzin, brak migracji oraz trudne warunki egzystencji, kiedy od wsparcia rodziny zależał byt poszczególnych jej członków. Jednolita struktura społeczna rodzin śląskich wpływała na utrzymywanie kontaktów i więź z nich wynikającą. Utrwalało to dziedziczenie zawodu. Na wartości rodzinne wpływał system wychowawczy oraz nauka i praktyka Kościoła katolickiego. W analizowanym okresie zaznaczały się procesy dezintegracyjne w rodzinie.

Religia i Kościół katolicki jako trzecia wartość odgrywały nadal istotną rolę w życiu Ślązaków. Konfrontacja z bardziej zlaicyzowaną ludnością napływową utrwalała wartość religii katolickiej. Wskazują na to działania i praktyki w rodzinie oraz parafii. Ta wartość najsilniej oparła się procesom cywilizacyjnym.

Rozdział IV

Ewolucja wartości śląskich – okres realnego socjalizmu i transformacji systemowej

Zmiany jakie nastąpiły w systemie trzech wartości pracy, rodziny i religii po zakończeniu II wojny światowej ściśle zależały od zmian politycznych. W tym okresie uprzemysłowiona część Górnego Śląska zmieniła swoje położenie geopolityczne i nie była już wysuniętym skrawkiem Rzeczypospolitej. Całość uprzemysłowionego Górnego Śląska przypadła Polsce. Najważniejsze znaczenie miała zmiana ustroju społeczno-politycznego. Założenia i cele ustroju, jak pełne zatrudnienie, wpłynęły bowiem na wartość pracy, która miała być dostępna dla każdego. Władze komunistyczne sankcjonowały religię i Kościół katolicki. Miało to wpływ na postrzeganie wartości religii. Okres transformacji systemowej uwolnił gospodarkę od dyktatu politycznego. Restrukturyzacja i rozwój gospodarki rynkowej powodowały upadek bądź zmniejszenie produkcji wielu branż przemysłu, ujawniły przerosty w zatrudnieniu. Pojawiło się bezrobocie, a praca stała się dobrem pożądanym. Demokratyzacja i otwarcie na świat przyniosły nowe myśli i idee, które wpływały na postrzeganie wartości rodziny i religii.

W niniejszym rozdziale podejmę próbę analizy zmian wartości w tych dwu okresach. W odniesieniu do wcześniejszego okresu analiza opierać się będzie na materiałach historycznych. Analiza tego systemu od końca lat pięćdziesiątych poparta zostanie licznymi publikacjami i badaniami socjologów śląskich.

4.1. Ewolucja wartości śląskich w okresie realnego socjalizmu

4.1.1. Śląsk w okresie realnego socjalizmu – rys historyczny

Ludność śląska administracyjnie należała najpierw do województwa śląsko-dąbrowskiego, a potem do katowickiego¹. Nowe realia polityczne wpłynęły na jej życie. Oczywiście władze komunistyczne nie pozwoliły też na odtworzenie Autonomii Śląska, dlatego włączono w skład województwa śląskiego Zagłębie Dąbrowskie².

Przemysł na Śląsku poniósł mniejsze straty niż w innych regionach Polski dzięki temu, że ominęły go większe działania wojenne. Upaństwowienie przemysłu kluczowego i średniego spowodowało, że formalnym właścicielem środków produkcji było społeczeństwo, a faktycznym dysponentem – biurokracja partyjno-gospodarcza. Nastąpiła również centralizacja podejmowania decyzji gospodarczych. Dla Polski przemysł górnośląski był głównym źródłem pozyskiwania środków na powojenną odbudowę kraju, a następnie modernizację³.

W latach 1945–1946 większość zakładów zlokalizowanych na tym obszarze została odbudowana, a szczególnie kopalnie i huty, które w dużym stopniu decydowały o tempie odbudowy gospodarki polskiej. W okresie powojennym nastąpił gwałtowny wzrost popytu na polski węgiel, szczególnie, że przybył odbiorca radziecki⁴. Ludność autochtoniczna była początkowo traktowana ambiwalentnie, z jednej strony podejrzliwie ze względu na podpisanie – folklisty w czasie okupacji (95% ludności śląskiej było objętych folklistą)⁵. Z drugiej strony była ona niezbędna jako wykwalifikowana kadra w przemyśle.

¹ W 1945 r. utworzono województwo śląsko-dąbrowskie, które oprócz terenów polskiego Górnego Śląska obejmowało Zagłębie Dąbrowskie oraz tereny byłej niemieckiej rejencji opolskiej. W 1950 r. utworzono województwa katowickie i opolskie przez podział tego województwa. Do województwa katowickiego włączono tereny byłego województwa śląskiego, Zagłębie Dąbrowskie, obszary przemysłowe niemieckiej rejencji opolskiej (Gliwice, Zabrze i Bytom) oraz część byłego województwa kieleckiego z terenami wokół Częstochowy.

² M. CZAPIŃSKI i inni: *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002, s. 475.

³ P. GREINER: *Historia gospodarcza Górnego Śląska (XVI–XX wiek)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 36–338.

⁴ J. JAROS: *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945–1970)*. Warszawa–Kra-ków: Wydawnictwo PWN, 1973, s. 39.

⁵ Z. BODA-KRĘŻEL: *Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941–1945*. „Zaranie Śląskie” 1969, nr 3, s. 401.

Okres realnego socjalizmu utrwalił monokulturowość regionu. Obszar Górnego Śląska miał stanowić zaplecze energetyczne dla inwestycji w pozostałych regionach Polski⁶. Rozwój innych gałęzi przemysłu, np. elektromaszynowego, dyktowały potrzeby środków produkcji dla górnictwa i hutnictwa. To samo dotyczyło również instytutów naukowych, które powstawały zwłaszcza na potrzeby przemysłu (Główny Instytut Górnictwa, Instytut Metalurgii, Instytut Metali Nieżelaznych itp.). Rozwinięto szkolnictwo wyższe, prowadzące badania służące przede wszystkim przemysłowi (np. Politechnika Śląska). Uniwersytet Śląski kształcący kadry humanistyczne powstał dopiero w 1968 roku.

W tym okresie województwo katowickie wytwarzało najwyższy dochód narodowy⁷. Co bardzo istotne dla przeprowadzanych tu analiz, było to województwo, gdzie dochody ludności kształtowały się na najwyższym pułapie. Przykładowo, w 1988 roku przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce uspołecznionej wynosiło ogółem 53 090 zł, w województwie katowickim 70 775 zł. Wynagrodzenie w przemyśle w tym samym okresie wynosiło ogółem 61 424 zł, a w województwie katowickim 86 268 zł⁸. Regionalne dane statystyczne cały czas wykazywały wyższe wynagrodzenia pracownicze w województwie katowickim niż ogólnopolskie, w tym również w drugim w kolejności stołecznym województwie warszawskim (przykładowo: 1980 – 7 730, 1985 – 27 656⁹). Wynagrodzenie w przemyśle województwa katowickiego były jeszcze wyższe (1980 – 8 893, 1985 – 33 454)¹⁰. W województwie śląskim więc dochody mieszkańców kształtowały się na stosunkowo wysokim poziomie, a w górniczych społecznościach odnotowano zdecydowanie wyższe zarobki niż w innych częściach Polski.

W okresie realnego socjalizmu nasilały się migracje ze względu na zapotrzebowanie przemysłu na pracowników. Migracje do województwa katowickiego trwały przez cały okres Polski Ludowej, aczkolwiek ze zróżnicowaną siłą¹¹ (tabela 4.1).

⁶ J. KOKOT: *Przemiany gospodarcze na Śląsku w latach 1945–1955*. Opole: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1966, s. 71.

⁷ Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w województwie katowickim wynosiła w 1979 r. 375,7 mld zł (w 1975 r. 287,5 mld zł). Na kolejnym miejscu znalazło się województwo warszawskie z 126,9 mld zł (1975 r. 160,2 mld zł). Źródło: *Rocznik Statystyczny 1980*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1980, s. LXI.

⁸ *Rocznik Statystyczny 1989*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1989, s. LVII.

⁹ *Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1989*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, 1989, s. 205–206.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ U. SWADZBA: *Śląski etos pracy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 91; EADEM: *Migracje na Śląsk a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika różnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*.

Tabela 4.1

Migracje ludności do województwa katowickiego w latach 1945–1988

Lata	Województwo katowickie	
	napływ ludności	saldo napływu i odpływu
1949–1950	179 010	76 900
1951–1955	113 570	28 820
1956–1960	174 500	68 420
1961–1965	109 240	59 300
1966–1970	190 190	66 116
1971–1975	218 300	82 810
1976–1980	389 200	169 040
1981–1988	561 982	90 623
Ogółem	1 935 992	640 023

Źródło: 1. Załącznik do publikacji z Narodowego Spisu Powszechnego 7 XII 1978. Ludność, gospodarstwa domowe, warunki mieszkańców. Wojewódzki Urząd Statystyczny Katowice 1982. 2. Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1982–1989. Wojewódzki Urząd Statystyczny Katowice 1982–1989. 3. Obliczenia własne.

W latach 1945–1988 do województwa katowickiego napłynęło około 642 tys. osób. Problemem był jednak przepływ ludności; w latach 1950–1955 przez województwo katowickie przewinęło się co najmniej 1 mln osób, zostawała co 8., 9. osoba¹². Odpływała też ludność rodzima, co rzutowało na charakter społeczności śląskich¹³.

4.1.2. Praca – ewolucja wartości¹⁴

Realny socjalizm w swej warstwie ideologicznej dowartościowywał pracę fizyczną, co uwidocznili się szczególnie w latach 40. i 50. Najważniejszymi hasłami było współzawodnictwo i „dobra robota”¹⁵. Współzawod-

Red. E. JURCZYŃSKA-McCLUSKEY, M. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy: Wydawnictwo Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2006, s. 285–298.

¹² G. SZPOR: *Problemy zatrudnienia w przemyśle ciężkim w latach 1950–1955*. W: *Studia i materiały z dziejów Śląska*. T. 3. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1983, s. 459.

¹³ M. CZAPIŃSKI i inni: *Historia Śląska...*, s. 518, 535.

¹⁴ Szerzej na ten temat: U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 79–108.

¹⁵ We współzawodnictwie lat 40. najbardziej głośny był apel Wincentego Pstrowskiego o zwiększone wydobywanie węgla. Oprócz współzawodnictwa indywidualnego od 1947 r. rozwijano współzawodnictwo brygadowe, aby zmusić zespół do wysiłku i większej wydajności.

nictwo dotyczyło głównie górnictwa i hutnictwa. Istotne dla biurokracji partyjno-państwowej było wykonanie i przekroczenie planu wydobycia węgla oraz posiadanie rekordzisty przekraczającego normę¹⁶. Część Ślązaków z przyzwoleniem i dumą wciągała się we współzawodnictwo, szczególnie w pierwszych latach po wojnie. Wynikało to z entuzjazmu związanego z zakończeniem wojny, także z samej możliwości wykonywania pracy. Entuzjazm ten jednak minął, szczególnie w latach realizacji planu sześcioletniego. Nagminne było wtedy nieuwzględnienie norm bezpieczeństwa, nieliczenie się z możliwościami pracownika, niepotrzebne śrubowanie norm itp. Brak akceptacji Ślązaków dla udziału w komunistycznym wyścigu pracy wynikał również z walki władz komunistycznych z religią. Władze komunistyczne „zawłaszczyły” śląski etos pracy, ale odrzuciły jego kontekst religijny. Powodowało to, pomimo posłuszeństwa Ślązaków, dystansowanie się wobec współzawodnictwa pracy i poczynań władz komunistycznych. Grupa osób nierealizujących wartości i norm w sferze zawodowej zaczęła się coraz bardziej poszerzać. Związane to było ze zjawiskiem pełnego zatrudnienia i ciągłego poszukiwania pracowników na śląskim rynku pracy. Po okresie stalinowskim odnotowano rozprężenie w dyscyplinie pracy, wzrost absencji i fluktuację załogi¹⁷. Procesy te dotyczyły w większym stopniu sfery pracy poza górnictwem, gdzie zła organizacja pracy, łamanie norm społecznych w postaci pijaństwa, kradzieży w pracy, wynoszenia różnych narzędzi i części miały często miejsce. W górnictwie ze względu na niebezpieczeństwo zagrożenia zdrowia i życia procesy destrukcyjne w pracy występowały na mniejszą skalę. W latach 70. nacisk położono na aktywność partyjną. Coraz większa grupa Ślązaków widziała, że w pracy zawodowej nie liczą się solidność ani rzetelność.

Komunizm więc wykreował nowy śląski etos pracy, zawłaszczając nazwę i część cech dawnego etosu: jak pracowitość, dyscyplinę i posłuszeństwo i od lat 70. powiązanie ze sferą rodzinną. Spowodowało to „dualizację” śląskiego etosu pracy na wylansowaną przez propagandę komunistyczną i tę z tradycyjnymi cechami¹⁸. Mniej użyteczne cechy śląskiego etosu pracy nie były realizowane w sferze zawodowej. Przede wszystkim odrzucano

¹⁶ *Tak pracuje „Zabrze-Wschód”*. Warszawa 1949: *Notatnik agitatora-górnika*. Stalinogród 1954. M. WARNEŃSKA: *Serce kopalni „Anna”*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1951; M. WARNEŃSKA: *Kilofy wykuwają pokój*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1951.

¹⁷ J. WIĘCEK: *Struktura zatrudnienia a płynność robotników w przemyśle węglowym w latach 1949–1959*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1965.

¹⁸ U. SWADZBA: *Konflikt wartości i „dualizacja” śląskiego etosu pracy w okresie realnego socjalizmu*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 38–54.

warstwę religijną śląskiego etosu pracy. Nie były realizowane takie cechy jak: dobra organizacja, solidność wykonywania pracy, oszczędność i gospodarność.

Drugi istotny czynnik wpływający na wartości pracy to migracja osób napływowych na teren Śląska. Ze względu na duży popyt na wyroby śląskiego przemysłu zakłady pracy zgłaszały zapotrzebowanie na siłę roboczą. Napływ migrantów miał dwa wymiary: dotyczył kadry kierowniczej i inteligencji, a także nisko kwalifikowanej bądź niekwalifikowanej siły roboczej. Przez śląskie zakłady pracy, szczególnie w latach 40. i 50., przewijała się duża masa ludzi. Szczególnie niekorzystnie wyróżniali się pracownicy skoszarowani, którymi chętnie posiłkowano się w górnictwie. Było to bardzo uciążliwe dla miejscowej ludności. Praca z osobami przymusowo pracującymi oraz z osobami zwerbowanymi, o niskiej etyce pracy, miała destrukcyjny wpływ na wartości pracy. Ludzie ci nie przywykli do pracy przemysłowej, lekceważyli zagrożenia związane z procesem pracy, szczególnie pod ziemią. Narządzali zdrowie i życie współpracowników. Powodowało to obniżenie etyki pracy wśród samych Ślązaków. Oczywiście, nie wszyscy napływowci okazywali się złymi pracownikami. Część zostawała i asymilowała się do warunków i norm pracy. Przenikanie wartości dotyczyło szczególnie pokolenia młodszego. Następowła więc dwustronna dyfuzja wartości i norm związanych z wartościami pracy. W awansach dominował splot dwóch czynników: przynależności do PZPR i przynależności etniczno-terytorialnej¹⁹. Ludność rodzima była w tych awansach upośledzona ze względu na podpisanie folkslisty w czasie okupacji, Ślązacy byli reprezentowani mniej licznie i zajmowali stanowiska podrzędniejsze.

Negatywna ocena pracy napływowych dotyczyła jednak w większym stopniu lat 50. i 60. W późniejszych latach opinie były podzielone. Wynikało to z faktu, że duża część rekrutacji pracowników dokonywała się przez szkoły przyzakładowe i młodzi ludzie byli odpowiednio przygotowani do wykonywania zawodu. Jednocześnie rozszerzała się grupa Ślązaków nierealizujących zasad wynikających z etosu – ze względu na wymianę międzypokoleniową. Występowało także rozbijanie etosu przez czynniki ideologiczne.

Ideologia komunistyczna oddziaływała na śląski etos pracy w sferze zawodowej, natomiast miała na niego mały wpływ w sferze prywatnej. Rodzina śląska była w największym stopniu przekąźnikiem wartości. Wartości i normy związane z tradycją pracy fizycznej zostały w pewnym stopniu

¹⁹ W. BĘSIAK: *Śląska zbiorowość regionalna i jej kultura w latach 1945–1956*. W: M. BĘSZCZAK-WACŁAWIK, W. BĘSIAK, T. NAWROCKI: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce: Wydawnictwo „Szumacher”, 1990, s. 71.

przekazane przez dziedziczenie zawodu, czego zaniechano jednak w miarę upływu lat. Realizowane były one w innych zawodach robotniczych. Również pokolenie wykonujące zawody inteligenckie adoptowało te wartości i normy do swojej pracy.

Zmiany wartości śląskich możemy w okresie realnego socjalizmu prześledzić ze względu na stan badań socjologicznych²⁰. W końcu lat 50. i w latach 60. powstało wiele opracowań o górnikach i hutnikach oraz o specyfice ich pracy²¹. Jedną z najbardziej znaczących i obejmujących całokształt zagadnień związanych z wartością pracy była publikacja autorstwa W. Mrozek o rodzinie górniczej²². Autorka na podstawie badań 322 górników (z Czerwionki, Katowic Bogucic i Tychów) przeanalizowała wybór zawodu i kwalifikacje górnicze, więź z miejscem pracy, zespołem pracy, stosunek do własnego zawodu, pracę zawodową matki rodziny oraz kształcenie dzieci i wybór ich zawodu. Interesujący jest podjęty w pracy problem rekrutacji do zawodu górniczego. Tak więc dla górników głównym powodem podjęcia pracy w kopalni była trudna sytuacja materialna ich rodzin²³. Badania obejmowały rodowitych Ślązaków i górników napływowych. Autorka wskazywała na skomplikowane procesy integracji zawodowej osób pochodzenia napływowego. Sygnalizowała również zmniejszające się już wtedy, (koniec lat 50.) znaczenie dziedziczenia zawodu²⁴.

Podobnie skonstruowana była praca F. Adamskiego o hutnikach²⁵. Autor przeprowadził badania w czterech hutach (B. Bieruta, Łabędy, Pokój i Kościuszko). Trzy ostatnie z nich funkcjonowały w środowisku śląskim. Autor wskazał na silną więź łączącą badanych hutników, dumę z wykonywanego

²⁰ Instytucjonalizacja socjologii na Śląsku rozpoczęła etap profesjonalnych badań socjologicznych. W 1957 roku została powołana Komisja Socjograficzna (po przekształceniach ostatecznie Zakład Badań Socjologicznych) w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach, a w 1976 roku Instytut Socjologii w Uniwersytecie Śląskim. Początkowo badaniami socjologicznymi objęto dwie ważne grupy zawodowe, górników i hutników.

²¹ W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1965, T. 2; F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina. Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1966, T. 3; *Badania nad osiedlami górniczymi*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1963, T. 1; J. WIĘCEK: *Przemiany w strukturze załóg dołowych kopalń węgla kamiennego „Murcki” i „Dębieńsko” w latach 1958–1964*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1970, T. 8. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; Z. PUCEK: *Atrakcyjność zawodu górniczego na tle życzeń zawodowych i oświatowych dążeń młodzieży szkolnej Rybnickiego Okręgu Węglowego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1970, T. 8.

²² W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*

²³ Ibidem s. 101–103.

²⁴ Ibidem, s. 140.

²⁵ F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*

zawodu oraz przywiązanie do zakładu pracy. Hutnicy dziedziczący zawód po ojcach wykazywali się wysokim poczuciem wartości pracy²⁶. Jednak perspektywicznie dziedziczenie zawodu było kontynuowane w minimalnym zakresie²⁷. W obydwu publikacjach pominiętym zupełnie obszarem etosu górniczej i hutniczej pracy były jej konotacje religijne, co spowodowało zubożenie tych prac. Pominięcie tej sfery wynikało z uwarunkowań politycznych. Środowisko górnicze stanowiło przedmiot badań przez cały okres realnego socjalizmu. Ze względu na forsowny rozwój przemysłu w województwie katowickim w latach 70. i 80. panowało duże zapotrzebowanie na pracowników. Istniejąca podaż siły roboczej na Śląsku i w Zagłębiu nie pokrywała tego zapotrzebowania. Problem rozwiązywała liczna migracja do województwa katowickiego osób pochodzenia napływowego.

Podjęto wtedy systematyczne badania również nad różnymi środowiskami zawodowymi, w tym oczywiście nad górnikami. W 1979 roku zespół pod kierunkiem W. Jachera przeprowadził na zlecenie Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego badania socjologiczne na temat wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy²⁸. Ówczesne władze polityczne Polski zdecydowały się na wprowadzenie takiego systemu, aby zwiększyć wydobycie tak potrzebnego węgla. System był bardzo kontrowersyjny, ponieważ wprowadzał pracę w soboty i niedziele, łamał ustalony rytm wypoczynku i możliwość świętowania niedzieli. Od początku również wywoływał opór wśród załóg górniczych. Badania socjologiczne wykazały, że postawy górników wobec tego systemu były krytyczne²⁹. W. Jacher podjął się również oceny etosu górniczej pracy³⁰. Autor koncentrował się na motywach podejmowania pracy w tym zawodzie. Wskazał na występujące powszechnie w tym czasie zjawisko nadmiernej fluktuacji. Ta sytuacja wpłynęła negatywnie na etos pracy, który ulegał destrukcji. Co charakterystyczne w tym tekście, autor wymienił religię jako mającą duże znaczenie w etosie górniczej pracy³¹.

W badaniach dotyczących struktur i zachowań w przedsiębiorstwie przedmiotem badań stali się również górnicy dołowi³². Badani górnicy byli już

²⁶ Ibidem, s. 67.

²⁷ Ibidem, s. 203–209.

²⁸ *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.

²⁹ Ibidem, s. 43, 46.

³⁰ W. JACHER: *Refleksje socjologiczne o etosie górnika polskiego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1984, T. 6.

³¹ Ibidem, s. 118.

³² B. KLIMIŃSKI: *Hierarchia wartości i postawy górników wobec pracy*. W: *Analiza struktur i zachowań w przedsiębiorstwie*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1991.

amorficzną, nieidentyfikującą się z zawodem i kopalnią grupą zawodową. A. Bartoszek wskazywał na wpływ pracy zawodowej na osobowość pracowników huty³³. Z kolei z badań J. Bugiela z AGH w Krakowie nad załogami hutniczymi Nowej Huty, Warszawy i Rudy Śląskiej wynikało, że śląscy hutnicy, pomimo rozpadu etosu pracy w latach 80. byli jednak najbardziej przywiązani do pragmatycznych wartości pracy oraz katolickiej ideologii pracy³⁴.

Z tego okresu pochodzi też bardzo krytyczny artykuł dotyczący etosu pracy górników autorstwa ks. A. Suchonia³⁵. Autor pokazał przyczyny rozpadu etosu górniczej pracy, w których dopatruje się uwarunkowań systemowych. Bardzo odważnie też przedstawił przyczyny niesprawiedliwości i dehumanizacji pracy górniczej. Jednocześnie jego analiza zawierała wątki religijne oraz prezentowała interwencyjną działalność Kościoła katolickiego w odbudowie etosu górniczej pracy.

Socjologowie śląscy badali również wartości pracy innych grup zawodowych. Jedną z najwcześniejszych, to praca L. Aleksy o inteligencji na Śląsku³⁶. Autor przeprowadził badania wśród lekarzy, nauczycieli, prawników, ekonomistów i inżynierów. Analiza pochodzenia społecznego inteligencji wykazała, że inteligencja techniczna wywodziła się z klasy robotniczej (czyli ludności miejscowej), natomiast prawnicy i lekarze mieli pochodzenie napływowe. Badania wykazują wysoko uplasowany etos pracy i misję, jaką miała w swojej świadomości inteligencja. Należy podkreślić nowatorskość tej pracy, która omawia odmienną niż robotnicy grupę społeczno-zawodową. Również inne badania wykazały, że badana inteligencja techniczna akceptuje i eksponuje społeczne cechy pracy oraz możliwość realizowania swojej osobowości poprzez pracę³⁷.

W latach 80. robotnicy nadal stanowili przedmiot zainteresowań socjologów. W. Mrozek podjęła się w swych badaniach nad rodziną robotniczą analizy wartości pracy robotników³⁸. Wskazała na upadający etos

³³ A. BARTOSZEK: *Środowisko pracy a rozwój zawodowy i osobowość pracowników przemysłu*. W: *Spółeczność zakładu* Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.

³⁴ J. BUGIEL, M. BURKIEWICZ, L.H. HABER, W. PAWNIK: *Praca jako wartość w świadomości załogi przedsiębiorstwa przemysłowego*. Kraków: Wydawnictwo AGH ZSiPPNP 1990.

³⁵ A. SUCHOŃ ks. *Stan etosu pracy górnika śląskiego w okresie rządów totalitarnych*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992–1993, nr 25–26.

³⁶ L. ALEKSA: *Inteligencja na Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1975.

³⁷ J. SZEFER-TIMOSZENKO, T. STOLORZ-RAAB: *Wartość pracy zawodowej w środowisku wysoko wykwalifikowanej kadry technicznej*. W: *Wartość pracy zawodowej*. Red. J. SZEFER-TIMOSZENKO. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1978.

³⁸ W. MROZEK: *Górnos Śląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.

pracy wraz wchodzeniem na rynek pracy młodych kategorii robotników³⁹. W opracowaniu W. Mrozek nawiązywała często do swoich wcześniejszych badań i pokazała zmiany, jakie zachodziły w środowisku robotniczym. Również inni autorzy podejmowali problematykę robotniczej pracy i jej wartości. W. Świątkiewicz zajął się stylem życia i uczestnictwem w kulturze wybranych kategorii zawodowych klasy robotniczej i inteligencji, a E. Janowska – pracą zawodową kobiet⁴⁰.

Podsumowując przemiany wartości pracy w okresie realnego socjalizmu na Śląsku, możemy stwierdzić, że tak jak w całym kraju, i tu nastąpił rozpad wartości pracy. Praca była dla znacznych grup pracowniczych wartością tylko instrumentalną, uznawaną i częściowo realizowaną. Wartość pracy była jednak wyższa na Śląsku, ze względu na istniejące tradycje kulturowe oraz pracę starszego pokolenia robotników nawykłego jeszcze do sumiennej pracy. Rozpad wartości pracy w górnictwie występował w mniejszym stopniu, gdyż nie pozwalały na to wymogi bezpieczeństwa. Na przyczyny rozpadu etosu pracy wpłynęły dwa czynniki: ideologia i praktyka realnego socjalizmu oraz migracje na teren Śląska. Rzeczywiste problemy rozpadu wartości pracy były podejmowane przez socjologów, ze względu jednak na uwarunkowania polityczne nie były omawiane w pełnym zakresie.

4.1.3. Rodzina – ewolucja wartości

Rodzina zawsze była czynnikiem przekazującym wartości śląskie. W okresie realnego socjalizmu zmieniło się otoczenie społeczne i uwarunkowania zewnętrzne wpływające na kontynuację wartości rodziny w tradycyjnym kształcie. Rodzina śląska po okresie wojny i okupacji była również mocno doświadczona. Straciła bowiem wielu swoich synów w Wehrmachcie⁴¹. W ten sposób została zaburzona jej struktura demograficzna ponieważ istniały ubytki młodych mężczyzn. Cała społeczność była zróżnicowana ze względu na sympatie narodowe, a podziały często przechodziły przez rodzinę. Ślązacy nadal najczęściej byli robotnikami, a przypadki awansu

³⁹ Tamże, s. 93.

⁴⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Ciągłość i zmiana stylu życia wybranych kategorii zawodowych klasy robotniczej i inteligencji*. W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu*. Red. W. MROZEK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984; E. JANKOWSKA: *Praca zawodowa kobiet w ujęciu teorii stratyfikacji społecznej*. W: *Z badań nad problematyką...*

⁴¹ R. KACZMAREK: *Ślązacy w Wehrmachcie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010.

okazywały się raczej nieliczne. Najczęściej dotyczyły osób wzbudzających zaufanie nowych władz, ze względu na swoją działalność komunistyczną.

Procesy społeczne, które zachodziły w tym okresie na Śląsku, wpłynęły również na rodzinę. Przede wszystkim w całym okresie realnego socjalizmu na teren Śląska napływali migranci. Z reguły w latach 40. i 50. byli to młodzi mężczyźni poszukujący pracy⁴². Śląskie rodziny wołały jako partnerów w małżeństwie „swoich”. Nie zawsze było to jednak możliwe. W końcu lat 40. w rocznikach 20–24 i 24–29 występował nadmiar młodych kobiet. Taka sytuacja owocowała małżeństwami mieszanymi⁴³. Problematyka została co prawda tylko opisana od strony liczbowej, ale nawet takie dane pozwalają na interpretację zjawiska. Analiza obejmuje 4 miasta GOP (Chorzów, Bytom, Zabrze i Gliwice) i dotyczy lat 1946/1947, 1952/1953, 1959/1960). Z badań wynika, że częściej wstępowały w związki mieszane kobiety Ślązaczki niż mężczyźni – Ślązacy. Było to zdeterminowane czynnikami demograficznymi, a przede wszystkim większym uczestnictwem mężczyzn niż kobiet w migracjach na Górny Śląsk⁴⁴. Niedobór partnerów rodzinnych został pokryty przez napływ mężczyzn niebędących Ślązakami. Zawarcie małżeństwa dla Ślązaczek ceniących rodzinę miało więc bardzo duże znaczenie. Rodzina śląska w pewnej części stała się rodziną etnicznie mieszaną.

Autor wskazywał również drugą przyczynę popularności takiego rodzaju małżeństw. Są to czynniki socjologiczne⁴⁵. Środowisko rodzinne było niechętnie wżenieniu się syna w odmienne środowisko regionalne ze względu na to, że „mężczyzna wchodzi pod względem styczności” w rodzinę swojej żony, więc ubywa z rodziny śląskiej. Córnka Ślązaczka przeważnie asymiluje męża ze swoim środowiskiem rodzinnym, o czym świadczyły także inne badania⁴⁶. Autor wskazywał więc, jak istotne znaczenie miała dla rodziny śląskiej możliwość przekazu wartości. Do takich sytuacji dochodziło w tradycyjnych rodzinach górniczych. Wżenając się w rodzinę śląską, mężczyzna kontynuował i przedłużał realizację wartości pracy. Na taki proces przekazu wartości wskazywały badania W. Mrozek nad rodziną górniczą⁴⁷. Mężczyzna najczęściej akceptował również wartość rodziny i religii. Ślązaczki

⁴² W. KNOBERSDORF: *Struktura ludności pod względem płci, wieku i stanu cywilnego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1966, T. 4, s. 8–89.

⁴³ H. DUTKIEWICZ: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląski Instytut Naukowy”, 1968, s. 36–42.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 38.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ D. CZAUDERNA: *Rodzina robotnicza w śródmieściu Katowic*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1977, T. 2, s. 240.

⁴⁷ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 110–111.

z kolei mogły tę rodzinę w ogóle posiadać⁴⁸. W latach 70. i 80. sytuacja uległa zmianie. Przeważały nadal małżeństwa, gdzie mężem był napływowy, a żoną Ślązaczka. Dochodziło również do sytuacji odwrotnych. W społecznościach śląskich osiedlały się również małżeństwa napływowe, przybywały tu do pracy kobiety spoza regionu, a małżeństwo z kobietą spoza Śląska nie wzbudzało już takiego sprzeciwu. Poszerzał się więc krąg kontaktów zewnętrznych rodziny śląskiej i wpływ innych wartości.

Materialne warunki życia rodzin śląskich były bardzo trudne w latach 50. i 60⁴⁹. Rodziny utrzymywały się najczęściej z pracy mężczyzn – robotników, a w środowisku podmiejskim często z przyzagrodowej działki⁵⁰. Dochody rodzin nie były zbyt wysokie. W rodzinie nadal występowała komplementarność ról męskich i kobiecych. Te role rodzinne były dla mężczyzn i kobiet dużymi wartościami. Mężczyźni pracowali zawodowo i oczekiwali od żon, że po przyjściu do domu nie będą mieli innych obowiązków. Taki sposób realizowania ról rodzinnych wynikał z badań W. Mrozek i F. Adamskiego. Często jednak wizja tradycyjnej roli kobiety przegrywała z potrzebą ekonomiczną. W środowisku górniczym w całej przebadanej grupie odsetek pracujących kobiet (matek) wynosił 16%⁵¹. Z kolei w badanym w tym czasie środowisku hutniczym zatrudnione matki rodzin stanowiły około 35% zbiorowości⁵². Stopień zaktywizowania zawodowego kobiet był zależny od lokalnych warunków i charakteru środowiska oraz dostępności miejsc pracy⁵³. W środowisku górniczym stosunek do pracy kobiet, zarówno ze strony kobiet, jak i mężczyzn z reguły był negatywny. Same kobiety uważały, że zamążpójście, a szczególnie urodzenie dziecka, jest naturalnym czynnikiem decydującym o przerwaniu pracy. Ważnym czynnikiem był również kategoryczny sprzeciw męża – górnika. Wielu mężczyzn nie widziało sensu w tym, aby kobieta pracowała⁵⁴. W ich ocenie kobiety powinny się realizować w roli żony i matki. Należy dodać, że kwalifikacje żon górników z reguły były bardzo niskie. Prawie wszystkie posiadały tylko wykształcenie podstawowe, niezmiernie mała była liczba tych, które ukończyły

⁴⁸ Znana jest mi z autopsji sytuacja, gdy dziewczyna ze względu „na swoje prowadzenie się” nie była traktowana poważnie jako potencjalna kandydatka na żonę przez miejscowych młodych mężczyzn. Natomiast wyszła za mąż za napływowego, urodziła dzieci i realizowała się w roli żony i matki.

⁴⁹ L. FRĄCKIEWICZ: *Starzy robotnicy na Śląsku*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ, 1974, s. 9–51; D. CZAUDERNA: *Rodzina robotnicza...*, s. 184–231.

⁵⁰ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 82–98; F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*, s. 91–108.

⁵¹ Ibidem.

⁵² F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*

⁵³ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 121.

⁵⁴ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 127–135.

zasadniczą szkołę zawodową lub średnią. Dlatego jeśli pracowały, to jako niewykwalifikowane pracownice fizyczne⁵⁵. Ich praca miała więc charakter instrumentalny, a przez same zainteresowane traktowana była jako przejściowa konieczność⁵⁶. Tylko niepracujące kobiety z młodszej grupy wiekowej były zainteresowane podjęciem pracy. Przede wszystkim dla kobiet rodzina stanowiła wysoką wartość, co wskazywały również wyniki innych badań socjologicznych. Wartość rodziny wynikała z jej znaczenia nie tyle egzystencjalnego, ile coraz częściej emocjonalnego⁵⁷.

Rodzina śląska w trakcie socjalizacji przekazywała wartości pracy i religii. Ten przekaz wartości miał miejsce również dlatego, że często dziadkowie wychowywali wnuki w sytuacji, gdy obydwój rodziców pracowało. Bliskość przestrzenna powodowała, że kontakty rodzinne były bardzo intensywne⁵⁸. W rodzinie wychowywano przede wszystkim do wartości religijnych. Uczestnictwo w praktykach religijnych, religijne obchodzenie świąt, uroczystości rodzinne rozpoczynane mszą świętą były obowiązkowe. Bardzo rzadko w rodzinach śląskich spotykało się osoby niewierzące i niepraktykujące⁵⁹. Uczestnictwo w życiu religijnym miało więc wymiar społeczny. Rodzina uczyła pracowitości i przestrzegania norm oraz zasad⁶⁰. Wymagano pracy fizycznej w domu i obejściu – szczególnie od starszych dzieci. W późniejszym okresie większą wagę przywiązywano do nauki. Jeszcze w latach 50. i 60. aspiracje edukacyjne robotniczej rodziny śląskiej kończyły się na zapewnieniu synom zasadniczej szkoły zawodowej. Tylko nielicznym dziewczętom stawiano takie wymagania⁶¹. Jednak w miarę upływu czasu sytuacja się zmieniała. Coraz więcej chłopców kończyło technika, również ukończenie jakiejś szkoły przez dziewczęta i posiadanie zawodu było coraz bardziej popularne⁶². Dzieci i młodzież poddawane były coraz dłuższemu procesowi edukacji, oddziaływaniu szkoły i pojawiających się mediów. Malało więc oddziaływanie rodziny.

⁵⁵ E. KASPRÓW: *Czynniki adaptacji kobiet do zawodów tradycyjnie męskich*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1972, T. 10, s. 205–311.

⁵⁶ Ibidem, s. 128.

⁵⁷ M. MICHALCZYK: *Małżeństwo i rodzina w opinii młodzieży robotniczej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1975, T. 11, s. 119–166.

⁵⁸ L. FRĄCKIEWICZ: *Starzy robotnicy...*, s. 54–65; D. CZUDERANA: *Rodzina robotnicza...*, s. 235–242.

⁵⁹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 75–89.

⁶⁰ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 75–84; E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 2000, s. 139–218.

⁶¹ D. CZAUDERNA: *Rodzina robotnicza...*, s. 182–184.

⁶² H. PIELKA: *Modele rodzin górniczych a wychowanie dzieci*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1975, T. 1, s. 79–115.

W latach 70. poprawiła się sytuacja materialna rodzin ze względu na wzrost poziomu życia w kraju. Szczególnie odczuły to rodziny górnicze, które były uprzywilejowane przez władze. Pokazywano je w mediach jako wzorcowe. Matkom, które wychowały kilku synów górników, dawano odznaczenia⁶³. Ze względu na gratyfikacje materialne wielu mężczyzn, ojców rodzin, podejmowało pracę w kopalni.

W podjętych badaniach empirycznych W. Mrozek oraz inni socjologowie analizowali problemy rodzin robotniczych (w tym górniczych)⁶⁴. Wyniki ich badań pokazały, że rodzina jest nadal dużą wartością. Następowaly jednak jej przeobrażenia. Rodzinę małą i szerszą charakteryzowała kiedyś spoistość wynikająca ze względu na pracę mężów i synów, normy sąsiedzkie i środowiskowe. Na rodzinne więzi bardziej wpływały czynniki instrumentalno-instytucjonalne⁶⁵. Zanik rodzinnej tradycji zawodowej, heterogenizacja grup zawodowych, wzmożona ruchliwość społeczna i przestrzenna, różnorodność możliwości wyboru zawodu – wszystko to rozluźniło społeczno-kulturowy związek rodziny z zawodem. Więzy rodzinne przekształcały się bardziej w osobisto-emocjonalne. Postępujący proces zmian doprowadził również do zaniku dawnego, tradycyjnego typu, lecz nie do dominacji typu „nowoczesnego”, charakteryzującego się egalitarnym układem ról i stosunków społecznych⁶⁶.

Zrealizowane na początku lat 80. badania pod kierunkiem W. Świątkiewicza wskazały na wysoką nadal wartość rodziny. Rodzina ulokowała się zdecydowanie na pierwszym miejscu w hierarchii wartości, dystansując inne. Zaskoczeniem dla badaczy był jednak sam ów dystans w porównaniu z innymi wartościami. Rodzina uzyskała aż 82,6% wskazań, współżycie społeczne – 35,7%, praca – 29,1%, a sytuacja materialna – 27%⁶⁷. Autor interpretował taką sytuację, pisząc, że oznacza to, iż w latach 80. rozłamał się utrzymujący się w naszym społeczeństwie system wartości, zdominowany przez system afiliacyjny (rodzina, współżycie w małych grupach) i powiązany z nim syndrom egzystencjalny (praca, sytuacja materialna). Oba te zespoły wartości stanowiły rdzeń czy ośrodek krystaliza-

⁶³ Najwyższe uznanie dla górniczych matek „Trybuna Robotnicza” z 29 XI 1971, *Toast na cześć rodziny* „Trybuna Robotnicza” z 23 XI 1971; *Owoce rzetelnego trudu* „Trybuna Robotnicza” z 4 XII 1971.

⁶⁴ W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice; Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy. Katowice 1987; *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982.

⁶⁵ W. MROZEK: *Górnośląska...*, s. 167–178.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 166.

⁶⁷ W. KUBIK: *Rodzina jako wartość a styl życia*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982, s. 14.

cyjny systemu aksjologicznego. W latach 80. pozostała tylko jedna wartość – rodzina⁶⁸. Systemy wartości większości badanych zostały zbudowane na podstawie zasady nadrzędności tylko jednej wartości i podrzędności innych. Inaczej mówiąc rodzina w świetle tych badań stała się głównym celem aktywności życiowej członków społeczeństwa. Badania wykazały również, że celem rodziny było zdobywanie i dostarczanie rodzinom środków materialnych, pozwalających utrzymać poziom życia. Zapewnienie bytu rodzinie, zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i spełnienie funkcji opiekuńczej to najważniejsze cele rodziny, jakie pojawiały się w latach 80. Rodzina miała być więc wyspą czy oazą przyjaznych uczuć i dostatku w coraz bardziej wrogim i ubogim świecie⁶⁹. Rodzina śląska upodabniała się w swych wartościach i zachowaniach do rodzin polskich i podlegała tym samym procesom.

Jednym z takich procesów było zmniejszenie dietności i przywiązywanie większego znaczenia do wykształcenia. Normę stanowiło uzyskanie wykształcenia zasadniczego zawodowego, a często skończenie technikum⁷⁰. Część zdolnej młodzieży uzyskiwało wykształcenie wyższe i podejmowało pracę w zawodach inteligenckich. W ten sposób młode rodziny śląskie nie cechowały się homogenicznością zawodową.

Zmiany rodziny śląskiej dotyczyły również wypełniania ról rodzinnych. Badania wskazywały na przejęcie obowiązków domowych i wychowawczych przez mężczyzn w sytuacji podjęcia pracy zawodowej przez kobietę. Chłonność śląskiego rynku pracy była tak duża, że do pracy poza górnictwem na stanowiska robotnicze przyjmowano kobiety. Dlatego część Ślążaczek łączyła role rodzicielskie i zawodowe, kontynuując pracę zawodową po urodzeniu dzieci, łamiąc w ten sposób tradycyjne wypełnianie ról społecznych. Postępujące zmiany zostały odnotowane przez przeprowadzane wtedy badania socjologiczne. Wzrósł odsetek kobiet aktywnych zawodowo. Niektóre działy, jak handel, oświata i wychowanie oraz ochrona zdrowia i opieka społeczna, zostały zdominowane przez kobiety⁷¹. Następowaly przeobrażenia struktury wieku pracujących kobiet⁷². Zmianom uległo środowisko górnicze. Badania

⁶⁸ Ibidem, s. 14–15.

⁶⁹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Wymiary ładu społeczno-kulturowego*. W: *Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej. Zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej*. Red. J. Wódn. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986, s. 77.

⁷⁰ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 94–99; W. KOSECKI: *Wybór szkoły i zawodu przez młodzież pochodzącą z rodzin górniczych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1987, T. 20, s. 139–155.

⁷¹ *Roczniki statystyczne województwa katowickiego*. 1974, 1978. Katowice: Wydawnictwo Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, 1974, 1978.

⁷² *Społeczne problemy miast przemysłowych*. Red. L. FRĄCKIEWICZ, W. STRUBELT. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 1988, s. 134.

wykazały, że pracowało zawodowo 41% żon górników, przy czym najniższa aktywność zawodowa cechowała kobiety do 30. roku życia, a najwyższa – w wieku 30–34 lata i 40–44 lata⁷³. Na te zmiany wskazywały również przeprowadzone przeze mnie w 1999 roku badania empiryczne, gdzie pytano o fakt podejmowania pracy przez matki respondentów. Badania wykazały, że matki 64,6% respondentów pochodzenia śląskiego pracowały zawodowo⁷⁴. Najczęściej pracowały one w sferze usług. Bardzo często wykonywały praktyczny zawód pielęgniarstwa bądź ekspedientki.

Wraz ze zmieniającą się realną sytuacją zmianie ulegały postawy wobec pracy zawodowej kobiet. Badania socjologiczne wykazywały swoistą ambiwalencję postaw, zwłaszcza mężczyzn⁷⁵. W zasadzie uznawali oni możliwość czy konieczność takiej pracy w ogóle, jednakże w stosunku do własnych żon traktowali taką pracę jako zło konieczne bądź odnosili się do niej negatywnie. Ewentualne zadowolenie z pracy zawodowej żony wynikało wyłącznie z faktu wnoszenia przez nią dodatkowych kwot do budżetu rodzinnego. Wskazywano, że podjęcie pracy ma negatywne konsekwencje dla ich rodziny⁷⁶.

Mieliśmy do czynienia jednocześnie z innym rodzajem procesem. Systematycznie poprawiało się wykształcenie dziewcząt z rodzin autochtonicznych. W latach 70. i 80. wiele z nich podejmowało studia wyższe. Istotnym czynnikiem było powstanie w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego, który kształcił na kierunkach humanistycznych, tradycyjnie częściej wybieranych przez kobiety. Ułatwiała to dziewczętom pochodzenia autochtonicznego ukończenie studiów wyższych. Kobiety te po ukończeniu studiów podejmowały pracę zawodową oraz łączyły role rodzinne i zawodowe – pomimo faktu urodzenia i wychowywania dzieci.

Podsumowując ten okres, można stwierdzić, że rodzina śląska podlegała takim samym procesom, jak rodziny w Polsce. Stanowiła wartość autoteliczną, uznawaną i realizowaną. Koncentrowała się wokół wypełniania funkcji egzystencjalnej, którą szczególnie było trudno wypełnić w latach 80. Wzrosła jej funkcja emocjonalno-ekspresyjna. Cechą charakterystyczną procesów zachodzących w rodzinach śląskich była ich heterogenizacja związana z wykształceniem, wykonywaną pracą i stylem życia.

⁷³ *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.

⁷⁴ U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 136–137.

⁷⁵ W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza...*, s. 103–111.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 108.

4.1.4. Religia – ewolucja wartości

Religia i Kościół po II wojnie światowej i zmianie ustrojowej znalazły się w trudnej sytuacji. Dominująca ideologia z założenia kwestionowała udział religii w świadomości społecznej, a Kościoła – w sferze działania instytucjonalnego i kształtowania sumień. Praktyka działania władz była jednak ambiwalentna⁷⁷. Z jednej strony ograniczano pole działalności Kościoła i starano się odciągać wiernych od jego wpływów. Z drugiej strony władze zdawały sobie sprawę z tego, że siła oddziaływania religii jest duża i należy ułożyć sobie poprawne stosunki z Kościołem. Teren Śląska ze względu na swoje znaczenie gospodarcze był dla władz swoistym laboratorium walki z Kościołem. Religijność Ślązaków nie pasowała do socjalistycznego człowieka pracy. Dlatego walkę z religią tutaj rozpoczęto wcześniej.

Biskup Adamski, który wrócił do diecezji z wygnania w 1945 roku, wyrażał przekonanie, że Polska zmienia orientację z zachodniej na wschodnią, jednak sytuacja Kościoła i jego misja nie powinny ucierpieć⁷⁸. Przedstawiciele Kościoła i władz podchodzili do siebie z rezerwą. Początkowo relacje układały się jednak poprawnie. Dopiero w latach 50. ze względu na atak władz na likwidację rozmaitego rodzaju instytucji i organizacji kościelnych stosunki uległy pogorszeniu⁷⁹. Przykładem była walka o krzyże w szkołach, świętowanie niedzieli, peregrynację obrazu Matki Boskiej w latach 60. lub o budowę nowych kościołów. Mieszkańcy Śląska zrozumieli, że wartości religijne muszą być sprawą prywatną i manifestowanie uczuć religijnych może się odbywać w domu i kościele.

W latach powojennych województwo katowickie stało się obszarem najszybciej zachodzących zmian ludnościowych. Przede wszystkim czynnikiem decydującym były migracje, chociaż na wzrost liczby wiernych miał również pewien wpływ duży przyrost naturalny. Problem wzrostu liczby ludności dotyczył również Kościoła, ponieważ wierni z braku kościołów mieli ograniczony dostęp do wykonywania praktyk religijnych. W pierwszym okresie po okupacji średnio rocznie przybywało w diecezji po 100 000 wiernych. Pewien zastój zanotowano w latach 60., a gwałtowny przyrost ponownie nastąpił w latach 70. i 80. W ciągu 30 lat pomiędzy 1956 rokiem a 1986 w diecezji przybyło 1 347 624 wiernych⁸⁰. Do diecezji przybywali

⁷⁷ J. MYSZOR: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice: Wydawnictwo Kuria Metropolitalna, 1999, s. 395–407.

⁷⁸ Ibidem, s. 395.

⁷⁹ Ibidem, s. 397–399.

⁸⁰ Ibidem, s. 446–448.

mieszkańcy innych regionów. Często liczba nowo przybyłych mieszkańców przewyższała znacznie liczbę autochtonów. Przykładem były Tychy, Jastrzębie czy Żory. Do parafian można było zaliczyć również mieszkańców hoteli robotniczych, którzy byli wyrwani ze swoich społeczności lokalnych, a w nowym nie nawiązywali więzi z miejscem pracy, zamieszkania czy parafią.

Przybywający Polacy byli w większości katolikami, jednak ich katolicyzm był inny niż śląski. Tradycyjne śląskie wartości, w tym religia, były poddane wpływowi ogólnopolskim. Brakowało badań socjologicznych w latach 50., 60. i 70. nad religijnością śląską. Można jednak sądzić, że w społecznościach o przewadze mieszkańców autochtonicznych religia i religijność nie uległy zbyt dużym zmianom, a nacisk systemu na wyeliminowanie religii z życia społecznego wpłynął na jej umocnienie. Miało to miejsce w początkach panowania systemu, ale również w latach 80., kiedy wzrosła wartość religii i pozycja Kościoła w całej Polsce. Religię i manifestowanie uczuć religijnych traktowano jako działania opozycyjne wobec władz.

Władze szczególnie starały się religię wyeliminować z miejsc publicznych, szkół i zakładów pracy. Usiłowały kreować górniczy i hutniczy etos pracy bez uwarunkowań religijnych. Zubożało to znacznie jej wymiar aksjologiczny, ponieważ pozbawiało możliwości odwoływania się do norm i wartości religijnych. Likwidowano kapliczki św. Barbary, zakrywano figurki materiałem, w nowych kopalniach nie uwzględniono dla nich przestrzeni. Również wszelkie uroczystości górnicze i hutnicze, jak Barbórka, św. Florian, gdzie kiedyś religijna oprawa były oczywista, zamieniono na święta świeckie. Szczególną oprawę świecką nadawano górniczym świętom w latach 70. i 80. Część religijnych tradycji była kontynuowana na gruncie rodzinnym i parafialnym. Piszą o tym w wydanych dużo później pracach I. Bukowska-Floreńska⁸¹ oraz W. Świątkiewicz⁸². Wskazują na to moje badania przeprowadzone nad śląskim etosem pracy⁸³. Religijny wymiar górniczego oraz hutniczego etosu pracy był szczególnie kontynuowany w środowisku autochtonicznym. Tam mieliśmy do czynienia z przekazem pokoleniowym całego śląskiego systemu wartości.

Problemy robotników i ludzi pracy pozostawały w centrum uwagi Kościoła. Jednym ze spektakularnych sposobów wyrażania opinii robotników były pielgrzymki piekarskie. To podczas nich świat pracy artykułował swoje

⁸¹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Społeczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987; I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*

⁸² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1997.

⁸³ U. SWADZBA: *Śląski etos...*

problemy. Szczególnie przejawiało się to po wprowadzeniu czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie. Z założenia system ten, który eliminował możliwość korzystania z dni ustawowo wolnych od pracy, budził protesty środowiska górniczego ze względu na problemy techniczno-organizacyjne⁸⁴. Brakowało czasu na wypoczynek, rozbite było życie rodzinne, nie można było wypełniać praktyk religijnych. Władze kościelne, ale także sami robotnicy przypominali władzom religijny aspekt niedzieli. Wykorzystywanie niedziel na pracę powodowało ich deprecjację i degradację ich wartości. Problem religijnego świętowania niedzieli dotyczył bowiem utrzymania dotychczasowego ładu społecznego, gdzie rodzina skupiona jest razem w domu i w kościele⁸⁵. Ten problem był poruszany w trakcie męskich pielgrzymek piekarskich. Ocenia się, że w latach 70. i 80. do sanktuarium przybywało około 150 000 mężczyzn. Pod hasłem „Niedziela jest boża i nasza” górnicy podczas pielgrzymki do Matki Bożej Piekarskiej manifestowali przywiązanie do wartości religijnych i świętowania niedzieli. Podkreślano godność pracy ludzkiej, korzeni historycznych, kultury chrześcijańskiej, polskiej narodowej tożsamości. Pielgrzymki te były manifestacją przywiązania do wartości religijnych i integracji robotników w duchu religijnym⁸⁶.

Kościół katolicki szczególne znaczenie przypisywał wartościom rodzinnym. W nauczaniu bpa Herberta Bednorza rodzina była fundamentem siły Kościoła śląskiego⁸⁷. Rodzina śląska, chociaż zmieniała swój charakter ze względu na coraz większy udział w swej strukturze małżeństw mieszanych, była jedną z najważniejszych grup społecznych przekazu wartości religijnych. Ten przekaz szczególnie występował w małych społecznościach lokalnych, gdzie oprócz oddziaływania rodziny istniała kontrola społeczna. Oddziaływanie rodziny w socjalizacji do wartości religijnych było bardzo silne. Retrospektywne badania pamięci społecznej, wywiady ze starszymi mieszkańcami oraz własna obserwacja uczestnicząca pozwalają stwierdzić, że w społecznościach autochtonicznych wartości religijne silnie były kultywowane⁸⁸. Przekazywanie wiedzy religijnej dokonywało się na katechezie, która odbywała się poza szkołą i w domu. Zwracało się uwagę na stosowanie w praktyce wartości religijnych. Specyficznym zwyczajem praktykowanym na Górnym Śląsku było chodzenie na ofiarę w trakcie mszy

⁸⁴ *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy...*

⁸⁵ J. MYSZOR: *Historia diecezji...*, s. 515.

⁸⁶ J. WYCISŁO: *Pielgrzymki piekarskie misją Kościoła śląskiego*. W: *Kościół śląski wspólnotą misyjną*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1995, s. 104.

⁸⁷ J. MYSZOR: *Historia diecezji...*, s. 515.

⁸⁸ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 169–218; E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 39–218; U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 79–108.

świętej. Czynili to członkowie rodziny, sąsiedzi i znajomi w określonej kolejności, manifestując w ten sposób związek z rodziną zamawiającą mszę. Liczba uczestników osób idących na ofiarę świadczyła o pozycji społecznej rodziny⁸⁹. Rodzina aktywnie również uczestniczyła w dorocznej obrzędowości religijnej. Świętowano odpusty parafialne, które były związane z zapraszaniem się do domów. Religijny wymiar miały wszelkiego rodzaju jubileusze (roczki, urodziny, „Abrahamy”, srebrne i złote wesela). Pomimo działań władz w kierunku laicyzacji życia społecznego w okresie realnego socjalizmu w rodzinie starano się zachować wartości religijne i wychowywać do nich dzieci⁹⁰.

Na taką żywą religijność wskazują przeprowadzane przez W. Świątkiewicza w latach 80. badania socjologiczne⁹¹. Autor stwierdził, że w badanej społeczności praktyki religijne przez ich wspólnotowy charakter są czynnikiem integracji społecznej w płaszczyźnie wartości i norm oraz w związku z podobieństwem wzorów zachowań. Stanowią również element aprobowanego wzorca osobowego i w konsekwencji są także czynnikiem kontroli społecznej. Badani w 1984 roku mieszkańcy Lipin uważali, że społeczność powszechnie wypełnia praktyki religijne, tylko młode pokolenie charakteryzuje się mniejszą gorliwością ich wypełniania. Oto wypowiedzi respondentów: *Tradycyjnie chodzi się na rotaty, różaniec. Ludzie są raczej pobożni. Przynajmniej w niedziele prawie wszyscy chodzą do kościoła. Może jedynie wśród młodzieży męskiej chodzenie do kościoła jest rzadsze, ludzie na Śląsku są bardzo religijni, nie ma różnic pokoleniowych*⁹². Można więc stwierdzić, że okres realnego socjalizmu w zasadzie w małym stopniu naruszył przywiązanie do wartości religijnych w społecznościach śląskich. Praktyki religijne odgrywały nadal ważną rolę w integracji tych zbiorowości. Siła zmian zależała od środowiska społecznego. Środowiska mieszane i napływowe podlegały większym zmianom, środowiska autochtoniczne zachowały trzon ładu społeczno-kulturowego opartego na wartościach religijnych.

Podobne wnioski sformułował W. Świątkiewicz po przeprowadzeniu systematycznych badań w latach 1986–1990 nad rodziną śląską, jako że

⁸⁹ Z autopsji znam takie sytuacje, że ktoś nie zamawiał mszy, ponieważ liczba osób uczestniczących w pójściu na ofiarę nie byłaby liczna. *Po co byda zamawiała mszo, a fto mi pójdzie na ofiara.*

⁹⁰ W okresie realnego socjalizmu w majowe niedziele organizowano czyny społeczne, gdzie obecność pracowników była obowiązkowa. Znałe mi są takie sytuacje, że wtedy za cichym przyzwoleniem lokalnych władz partyjnych osoby posyłające dzieci do Pierwszej Komunii nie uczestniczyły w takich akcjach.

⁹¹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Wymiary ładu społeczno-kulturowego...*, s. 82–83.

⁹² *Ibidem*, s. 83.

część dotyczyła religijności rodzin⁹³. Można było wnioskować o intensywnym poziomie wypełniania praktyk religijnych wśród rodzin zamieszkujących na Górnym Śląsku. Z badań autora wynikało, że połowę badanych rodzin stanowią rodziny homogeniczne pod względem religijnym, czyli takie, w których obydwójce małżonków uważają siebie za wierzących i głęboko wierzących⁹⁴. Również w pozostałych grupach rodzin religia, choć w różnym natężeniu stanowiła ważny czynnik życia rodzinnego. Nawet osoby deklarujące się jako niewierzące aprobowały w dużym stopniu fakt religijnego wychowania dzieci.

Podsumowując analizę przemian wartości religijnych w okresie realnego socjalizmu, należy stwierdzić, że są to wartości, które nie uległy zbyt wielkim zmianom. Procesy laicyzacyjne dotknęły niektóre społeczności śląskie. Miała na to wpływ polityka państwa oraz napływ ludności odmiennej kulturowo. Mimo to religia oparła się procesowi destrukcji, a wręcz w okresie lat 80. umocniła się. Był to proces ogólnopolski, ale na Śląsku ze względu na uwarunkowania kulturowe miał on szczególne znaczenie. Tradycyjne śląskie wartości religijne pozostały przede wszystkim w społecznościach z przewagą ludności autochtonicznej. Bardzo duże znaczenie w przekazie wartości religijnych odgrywała rodzina śląska, która w procesie wychowania młodego pokolenia przekazywała mu trzon tego systemu.

Generalizując i podsumowując cały okres realnego socjalizmu, można skonstatować, że wpłynął on na ewolucję wartości śląskich. Przyczyniły się do tego dwa zasadnicze czynniki: ideologia i praktyka działania władz państwowych oraz migracje na teren Śląska. Te czynniki oraz ogólne tendencje cywilizacyjne doprowadziły do naruszenia ładu i współdziałania trzech śląskich wartości. W największym stopniu dotyczyło to wartości pracy, natomiast rodzina i religia nadal oddziaływały na siebie, chociaż oczywiście ulegały zmianom.

Największym przemianom uległa wartość pracy. Wartość ta w postaci etosu pracy została zawłaszczona przez ideologię komunistyczną. Nastąpiła jego „dualizacja” i zaistniały dwie formy etosu pracy: komunistyczny i tradycyjny. Równolegle napływ ludności o odmiennej kulturze pracy, nienawykłej do pracy w przemyśle również przyczynił się do destrukcji wartości pracy. Śląski etos pracy był realizowany dopóty, dopóki pracowało starsze pokolenie, natomiast w miarę wchodzenia na rynek pracy nowych roczników ulegał on degradacji. Takie cechy pracy, które dawniej istnia-

⁹³ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Religijność w życiu współczesnych rodzin*. W: *Wartości i style życia rodzin...*, s. 101–120.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 117.

ły na Śląsku, jak: pracowitość, sumienność, solidność, dyscyplina, dobra organizacja, przez działanie tych dwóch czynników ulegały stopniowej erozji. Apogeum rozpadu wartości pracy przypadło, jak w całym kraju, na lata 80.

W małym stopniu zmieniła się wartość rodziny. Rodzina była dużą wartością ze względu na swoje funkcje egzystencjalne oraz afiliacyjne. Zmienił się jej charakter. Rozluźniony został związek pracy z rodziną ze względu na brak dziedziczenia zawodu. W rodzinach śląskich zaistniała sytuacja braku przymusu wyboru zawodu przez młode pokolenie. Również możliwość edukacji i awansu społecznego powodowały rozluźnienie się więzi rodzinnych. Przyczyniła się do tego ruchliwość przestrzenna i zawieranie małżeństw mieszanych. W okresie realnego socjalizmu rodzina pełniła funkcje integrujące i chroniła swoich członków przed światem zewnętrznym. Do roli rodziny w tym okresie należało przekazywanie wartości religijnych. Z tej roli rodzina śląska dobrze się wywiązywała, na co wskazuje utrzymywanie się dużej aktywności religijnej wśród młodego pokolenia przez cały okres realnego socjalizmu.

Religia była tą wartością, która w okresie realnego socjalizmu w dużym stopniu oparła się działaniom władz. Przywiązanie do religii było traktowane jako opozycja wobec poczynań aparatu władzy. Szczególnie miało to miejsce w latach 80. Tradycyjna religijność śląska uległa przekształceniom, szczególnie w środowiskach, do których napłynęła ludność z innych stron Polski. Natomiast w swej niezmienionej postaci trwała w środowiskach autochtonicznych. Jej pozycji sprzyjała kontrola społeczności lokalnej i integracyjna funkcja w parafii. Transfer wartości religijnych odbywał się w rodzinie. To w niej socjalizowano w poszanowaniu wartości moralnych i nauki Kościoła katolickiego. Kościół z kolei wspierał rodzinę w wychowaniu.

4.2. Zmiany i trwanie wartości śląskich w okresie transformacji systemowej

4.2.1. Okres transformacji systemowej – charakterystyka gospodarczo-społeczna

Okres transformacji systemowej przyczynił się do wielu zmian na Śląsku. Podstawą były zmiany polityczne i gospodarcze, które wpływały na zmia-

ny społeczne. Województwo katowickie (po reformie w 1999 r. – śląskie) odczuło boleśnie skutki restrukturyzacji. Transformacja wymusiła zmiany w gospodarce regionu. Nastąpił głęboki spadek produkcji w przemyśle tradycyjnym. Najtrudniejsze były lata 90. Negatywne tendencje naruszyły podstawy gospodarki regionu, zachwiały poczucie bezpieczeństwa socjalnego i stały się źródłem konfliktów⁹⁵. Przede wszystkim zmalał udział przemysłu w wytworzeniu PKB, który w 1997 roku wynosił jeszcze 43,6%. Wzrósł natomiast udział usług rynkowych, chociaż nie tak prędko, jak w innych województwach⁹⁶. Zmalała ranga województwa. Jeszcze w 1995 roku pozycja ekonomiczna województw katowickiego i warszawskiego była zbliżona. W latach 1995–2000 województwo mazowieckie wysunęło się na pierwsze miejsce⁹⁷.

Spadek produkcji pociągnął za sobą zmiany w strukturze zatrudnienia. Największy problem restrukturyzacyjny dotyczył tradycyjnych gałęzi przemysłu. W związku ze spadkiem popytu na węgiel i jego nadprodukcją istniała potrzeba redukcji miejsc pracy w górnictwie⁹⁸. Zatrudnienie w województwie wzrastało w innych działach. Największy przyrost przedsiębiorczości nastąpił w handlu i usługach, które całkowicie zostały sprywatyzowane⁹⁹. Pomimo przyrostu miejsc pracy mieliśmy do czynienia ze strukturalnym bezrobociem. Pojawiło się ono na początku lat 90. i stało się nieodłączną cechą systemu¹⁰⁰.

Omówione zjawiska wpłynęły na procesy ludnościowe, a szczególnie na zjawisko migracji. Brak pracy spowodował, że województwo katowickie (a później śląskie) przestało być celem migracji¹⁰¹. Od 1993 roku mieliśmy do czynienia z ujemnym saldem migracji. W 2000 roku na teren województwa napłynęły 43 663 osoby, a odpłynęły 55 872, co daje ujemne saldo

⁹⁵ A. KLASIK, F. KUŹNIK, B. SZCZUPAK: *Gospodarka śląska na przelomie wieków. Syndrom regresu, wola kreacji*. W: *Region w procesie przemian. Aspekt socjologiczny i ekonomiczny*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2005, s. 101–106.

⁹⁶ *Produkt krajowy brutto według województw za lata 1995–1997*. Katowice: Wydawnictwo Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, 1999, s. 68–70.

⁹⁷ A. KLASIK: *Gospodarka województwa śląskiego w procesie transformacji strukturalnej*. W: *Region...*, s. 106–114.

⁹⁸ *Analiza i ocena przebiegu procesu restrukturyzacji zatrudnienia górnictwa węgla kamiennego w latach 1990–1997*. Katowice: Wydawnictwo Głównego Instytutu Górnictwa, 1998, s. 114.

⁹⁹ *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1997*. Katowice: Wydawnictwo Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, 1997, s. 55.

¹⁰⁰ M. KRÓL: *Bezrobocie i formy jego ograniczania*. W: *Społeczny obraz Śląska*. Red. L. FRĄC-KIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 2004, s. 65.

¹⁰¹ F. KŁOSOWSKI, J. RUNGE: *Migracje ludności w miastach województwa śląskiego w latach 1977–2006*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 83–92.

12 209 osób¹⁰². Mieliśmy więc do czynienia ze zmianą jakościową, której społeczności Śląska nie znały w okresie realnego socjalizmu.

Zmiana struktury gospodarczej i zmiana zapotrzebowania na pracowników wymusiła zmianę struktury kształcenia. Ograniczono kształcenie w zasadniczych szkołach zawodowych, a upowszechniano szkolnictwo średnie. Upowszechnienie szkolnictwa średniego umożliwiło większej liczbie osób podejmowanie studiów. W latach 1995–2003 liczba szkół wyższych w województwie śląskim zwiększyła się z 16 do 36¹⁰³. Liczba studentów wzrosła od roku akademickiego 1991/1992 do roku akademickiego 1997/1998 z 33 707 do 90 797, czyli prawie 3-krotnie¹⁰⁴.

Oprócz zmian gospodarczych duże znaczenie miały zmiany społeczno-polityczne. Początek transformacji przyniósł przebudzenie się mniejszości etnicznych i narodowych, podkreślających swoją tożsamość. Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w 2002 roku wykazał, że w ogólnej liczbie ludności województwa śląskiego 3,9% ludności określiło przynależność do innej niż polska narodowości¹⁰⁵. Wśród tej zbiorowości najczęściej wymieniano narodowość śląską. Taka deklaracja świadczyła o podkreślaniu specyfiki Ślązaków. Zarysowane pokrótce procesy wpłynęły na zmiany w systemie wartości mieszkańców Śląska.

4.2.2. Praca – zmiany wartości

Liberalizacja życia politycznego spowodowała, że socjologowie mogli podejmować różne niezrealizowane tematy badawcze. Badano tożsamość śląską, społeczne skutki transformacji systemowej, skutki bezrobocia¹⁰⁶.

¹⁰² U. SWADŹBA: *Migracje na Śląsku a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika zróżnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Red. E. JURCZYŃSKA-McCLUSKEY, M.S. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy-Bielsko-Biała: Wydawnictwo Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2006, s. 294.

¹⁰³ A. LIPSKI: *O niektórych problemach edukacji w województwie śląskim*. W: *Społeczny obraz...*, s. 37.

¹⁰⁴ U. SWADŹBA: *Edukacja – świadomościowe zmiany w okresie transformacji w województwie śląskim*. W: *20 lat transformacji w aspekcie regionalnym. Śląsk. Refleksje socjologów*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 34.

¹⁰⁵ *Narodowy Spis Powszechny 2002. Województwo Śląskie. Ludność* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 23.10.2010)].

¹⁰⁶ W. BŁASIAK, T. NAWROCKI, M.S. SZCZEPAŃSKI: *Górny Śląsk. Scenariusz restrukturyzacji*. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1994; M. SZCZEPAŃSKI: *Opel z górniczym pięropuszem. Restrukturyzacja województwa katowickiego 1989–1996*. Katowice: Wydawnic-

Z nich można było wnioskować również o wartości pracy. Natomiast jako odrębny temat badawczy problematyka wartości pracy nie była wtedy przedmiotem badań. Ponieważ sprzyjały wówczas warunki społeczno-polityczne, aby przedstawić etos pracy we wszystkich możliwych aspektach, podjęłam się badań nad śląskim etosem pracy¹⁰⁷. Badania zostały zrealizowane w 1999 roku wśród 350 osób pracujących w 3 miejscowościach: Kochłowicach, Murckach i Wyrach. Po wszechstronnej analizie historycznej dotyczącej kształtowania się śląskiego etosu pracy, uwzględniającej aspekty religijne i rolę Kościoła katolickiego, przedstawione zostało zawłaszczenie śląskiego etosu pracy przez władze komunistyczne i jego „dualizacja”. Zrealizowane badania empiryczne obejmowały problematykę obrazu śląskiego etosu pracy w świadomości badanych, pracę jako wartość (praca jako wartość autoteliczna i instrumentalna, cechy pracy, wartości i normy jako wyznaczniki etosu pracy) oraz odrębny rozdział poświęcony strategiom działania jako elementom etosu pracy¹⁰⁸. Wykazały one, że w nowej sytuacji restrukturyzacji odbudowuje się etos pracy, który jest udziałem szczególnie młodego pokolenia. Sprzyjało temu między innymi rosnące wtedy bezrobocie¹⁰⁹.

Problematyka wartości pracy była kontynuowana w kolejnych badaniach, gdzie praca stanowiła jeden z elementów analizy¹¹⁰. Zostały one przedstawione wraz z całym stylem życia oraz innymi wartościami i problemami, które dotyczyły społeczności śląskich. Praca jako wartość zaczęła odgrywać w społecznościach śląskich dużą rolę, zmieniły się jej zakres i treść. Wynikało to ze zmian powodowanych transformacją systemową. Na takie wnioski wskazywały również podjęte inne badania nad grupą zawodową górników¹¹¹. Zmieniło się podejście do wykształcenia. Sytuacja

two „Śląsk”, 1997; J. WÓDZ: *Górny Śląsk w oczach Górnolęzaków*. Katowice: Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1990; IDEM: *Jak się żyło i jak się żyje Ślązakowi na Śląsku?* Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1996; A. HREBENDA, J. WÓDZ: *Życie codzienne bezrobotnych w regionie Górnego Śląska*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.

¹⁰⁷ U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*

¹⁰⁸ Ibidem, s. 138–214.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 214–221.

¹¹⁰ U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna dla rybniczian? W: Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 44–54; U. SWADŹBA: *Praca jako wartość w życiu Ślązaków*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 65–79; U. SWADŹBA: *Etos pracy na Górnym Śląsku. Tradycja, współczesne oblicze i zmiany*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 165–190.

¹¹¹ *Górnicy wobec wyzwań restrukturyzacji*. Red. K. WÓDZ. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1997; K. FALISZEK, K. ŁĘCKI, K. WÓDZ: *Górnicy. Zbiorowośći górnicze u progu zmian*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 2001.

na rynku pracy i podjęcie nowych ról zawodowych wymagały wyższego wykształcenia. Homogeniczne śląskie społeczności górnicze, niezbyt zróżnicowane zawodowo, zaczęły się heterogenizować. Studia podejmowały masowo dzieci z rodzin robotniczych¹¹². Podejmując pracę po studiach, młodzi pracownicy oczekiwali oprócz egzystencjalno-materialnych również samorealizacyjnych cech pracy. Przeprowadzone analizy etosu pracy upoważniają do wyodrębnienia kilku kategorii osób, które charakteryzowały się odmiennymi cechami etosu pracy:

- młodzi mieszkańcy Śląska z wyższym licencjackim, bądź magisterskim wykształceniem, dla których praca jest ważną wartością: ma ona charakter egzystencjalny i kreatywny; wartości samorealizacyjne według tej grupy można kształtować również poza pracą w czasie wolnym; mamy tu symptomy wyłaniania się postmaterialistycznego, komunikatywnego etosu pracy;
- średnie pokolenie ze średnim i wyższym wykształceniem, najczęściej niezwiązane z pracą w przemyśle; dla niego ważne są zarówno materialne, jak i społeczne oraz samorealizacyjno-kreatywne cechy pracy; to pokolenie reprezentuje wartości etosu pracy, ale realizowane poza przemysłem;
- starsze i średnie pokolenie, z zasadniczym zawodowym i podstawowym wykształceniem, często byli pracownicy kopalń; praca ma dla nich wymiar egzystencjalny, ale dla części autoteliczny; to pokolenie reprezentuje wartości tradycyjnego śląskiego etosu pracy.

Pomiędzy tymi kategoriami rozciąga się całe kontinuum wartości i postaw. Najnowsze badania nad etosem pracy na Śląsku wykazują, że mamy do czynienia z jego niejednorodnością¹¹³. Z jednej strony utrzymuje się tradycyjny etos pracy. Z drugiej strony młode pokolenie reprezentuje już wartości postmaterialistyczne. W swych poglądach na temat pracy zbliża się więc do sposobu myślenia społeczności zachodnich. Mamy zatem do czynienia z przekształcaniem się etosu pracy i pokoleniową zmianą.

Badania wykazały, że szczególnie interesującą kategorią społeczną, dla której praca stanowi coraz większą wartość, są młode wykształcone śląskie kobiety¹¹⁴. Praca zawodowa w ich świadomości odgrywa bardzo dużą rolę.

¹¹² U. SWADŹBA: *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*. W: *Od robotnika do internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*. Red. A. SIWIK, L. HABER. Kraków: Wydawnictwo Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, 2008, s. 125–140.

¹¹³ U. SWADŹBA: *Etos pracy...*, s. 186.

¹¹⁴ U. SWADŹBA: *Miejsce pracy zawodowej w życiu kobiet śląskich*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome” – Uniwersytet Śląski, 2009, s. 62–78.

Obecnie panuje inna sytuacja niż dawniej, kiedy praca była ekonomiczną koniecznością i kobiety podejmowały ją niejako z przymusu. Wykształcone młode kobiety pochodzące z tradycyjnych robotniczych rodzin chcą się odnaleźć w innej roli niż ich matki i babki. Oznacza to pokoleniową zmianę w społecznościach śląskich¹¹⁵. Kobiety nie tylko znajdują w pracy zawodowej źródło egzystencji, ale chcą się w niej realizować osobowościowo i nie boją się wyzwań stawianych im w pracy¹¹⁶.

Podsumowując okres transformacji systemowej, można stwierdzić, że podobnie jak w całej Polsce, i na Śląsku stworzone warunki przyczyniły się do umocnienia wartości pracy. Młode pokolenie wychowało się w przekonaniu, że pracę należy szanować i jest to dobro rzadkie. Starsze pokolenie wychowane w okresie realnego socjalizmu po okresie szoku przystosowało się do tej sytuacji i również pracę zaczęło darzyć dużym szacunkiem. Gospodarka rynkowa powstała w okresie zmiany ustrojowej wpłynęła więc na etos pracy bardziej niż niejedna akcja „dobrej roboty” w realnym socjalizmie.

Wystąpiło nowe zjawisko. Ponownie praca jest wartością uznawaną i realizowaną. Wartość zyskała praca umysłowa wymagająca dobrego przygotowania, które uzyskuje się w trakcie studiów wyższych. Praca fizyczna, która przez cały okres realnego socjalizmu była wysoko wartościowana, straciła na znaczeniu. Dlatego nastąpił wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia. To zjawisko dotyczyło również kobiet.

4.2.3. Rodzina – zmiany wartości

Okres transformacji systemowej poddał rodzinę śląską poważnej próbie. Niepokojące zjawiska, jak utrata pracy, bezrobocie, zubożenie, odbiły się na rodzinach śląskich. Pewność zatrudnienia i zarobków, która była znana rodzinom w całym okresie realnego socjalizmu, nie wydawała się już tak oczywista. Następowala pauperyzacja wielu rodzin, a jednocześnie wzrost poziomu życia innych. Pracownicy z wyższym wykształceniem, o wysokich kwalifikacjach, zaczęli lepiej zarabiać niż pracownicy fizyczni np. w górnictwie. Rodziny śląskie, dawniej homogeniczne zawodowo zaczęły się różnicować. Jednak wraz z upływem czasu następowało upodob-

¹¹⁵ M. SUCHACKA: *Czy na Śląsku funkcjonuje szklany sufit? Perspektywa awansu na przykładzie badań życiorysów znanych na Śląsku kobiet*. W: *Praca czy rodzina...*, s. 96–106.

¹¹⁶ *Ibidem*.

nianie się rodzin śląskich i napływowych. Wynikało to również z faktu, że rodziny zamieszkujące teren Śląska podlegały tym samym procesom ekonomiczno-społecznym, co rodziny w całej Polsce. Socjologowie śląscy nadal prowadzili badania nad rodziną i odnotowywali zmiany w jej otoczeniu.

W badaniach socjologicznych rodzina nadal okazywała się wielką wartością¹¹⁷. Przeprowadzone badania socjologiczne w Rybniku wykazały, że dla zdecydowanej większości respondentów rodzina stanowi niepodważalną wartość. Ani płeć, ani wiek, ani wykształcenie nie wpływają na wyraźne odstępstwa od tej tendencji. Jeśli zdarzały się osoby kontestujące wartość rodziny, to można o nich mówić wyłącznie w kategoriach wyjątków, potwierdzających regułę: osoba, która nie uznawała rodziny za sprawę ważną, to osoba w wieku 20–29 lat, mającą wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie¹¹⁸. Rodzina jako wartość zajmowała nadal niekwestionowane pierwsze miejsce w hierarchii uznawanych wartości. Była nie tylko eksponowana na pierwszym miejscu, ale frekwencja jej wyboru jako pierwszorzędnej wartości wskazuje na duży dystans wobec innych deklarowanych wyborów aksjologicznych (np. pracy, religii). Badania zrealizowane w Rybniku, gdzie dominuje ludność autochtoniczna, wskazywały, że rodzina stanowi ośrodek skupienia i integracji wartości, miejsce tworzenia i przekazywania kultury. Jest to rodzina pojmowana w sposób tradycyjny, podtrzymująca tradycyjne wartości, przechowująca je w otwarciu i skierowaniu ku przyszłym pokoleniom¹¹⁹. Tradycji sprzyjają uroczystości rodzinne, które są okazją do umacniania się więzi rodzinnych w kręgu tzw. rodziny poszerzonej, czyli obejmującej dalsze pokrewieństwo. Cechą specyficzną takich spotkań jest skład społeczny niewykraczający poza krąg rodziny poszerzonej¹²⁰.

Badania socjologiczne zrealizowane na terenach śląskich wykazują realizację modelu tradycyjnej rodziny. Wśród badanych przez zespół pod kierunkiem W. Świątkiewicza zdecydowanie dominowały mężatki żyją-

¹¹⁷ E. BUDZYŃSKA: *Obraz rodziny u katowickiej młodzieży*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich. Na przykładzie Katowic*. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1999, s. 70–83; A. ZYGMUNT: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome” – Uniwersytet Śląski, 2008, s. 49–64; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Troska o rodzinę czy zbijanie majątku?* W: *Rodzina w środku Europy. Rybnik – Nitra – Hradec Kralowe – Szeged*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 147–170.

¹¹⁸ A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 56.

¹¹⁹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Troska o rodzinę...*, s. 162.

¹²⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, s. 71–89.

ce wspólnie z mężem – 86,6%. Większość panien, rozwiedzionych oraz wdów żyje samotnie. Alternatywne formy życia rodzinnego opierające się na kohabitacji i konkubinatach są marginalne i stanowią 1,8% ogółu¹²¹. W tradycyjnych rodzinach śląskich zmiany modernizacyjne, wiążące się z większą dostępnością i akceptacją alternatywnych form życia rodzinnego i małżeńskiego, nie spowodowały znaczących przeobrażeń. Jednocześnie wśród młodzieży obserwowana była akceptacja alternatywnych form życia rodzinnego. Badani pod koniec lat 90. katowiczanie deklaruowali, że zamierzają swoją przyszłość zrealizować przede wszystkim w związku małżeńskim (72,6%). Za związkiem bardziej trwałym, lecz bez ślubu, opowiedziało się 13,6% młodzieży, a 9% woli luźne spotkania z wieloma partnerami/partnerkami. Stan beżenny (to deklaracje młodych mężczyzn) planuje 3,5% badanych¹²². Rodzina sformalizowana jest częściej ceniona przez dziewczęta niż przez chłopców. Również modyfikujący wpływ wywierają postawy religijne. W miarę oddalania się respondentów od wiary liczba zwolenników małżeństwa spada¹²³. Badania były przeprowadzone w Katowicach, gdzie strukturę tworzy ludność autochtoniczna, mieszana i napływowa. Można więc wnioskować o częściowym zawężeniu procesu socjalizacji rodzinnej i ograniczaniu procesu międzygeneracyjnej transmisji systemu wartości.

Dla rodzin istotna była nadal funkcja materialno-bytowa¹²⁴. Spełnienie jej nie spada jednak tylko na męża. Młode pokolenie okazuje się zwolennikiem wspólnej odpowiedzialności małżonków za utrzymanie rodziny. Coraz częściej widać postępujący egalitaryzm w odpowiedzialności za utrzymanie rodziny i podział obowiązków¹²⁵. Również część obowiązków należących kiedyś do kobiet przejmują stopniowo mężczyźni¹²⁶. Natomiast rodzina śląska ulega innemu rodzajowi przeobrażeniom, na co wskazują dane statystyczne. Odnotowuje się spadek liczby zawieranych małżeństw¹²⁷. Przyczyn

¹²¹ Ibidem, s. 16.

¹²² E. BUDZYŃSKA: *Obraz rodziny...*, s. 5.

¹²³ Ibidem, s. 77.

¹²⁴ K. WĘGRZYN, G. WĘGRZYN: *Sytuacja materialno-bytowa rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 9–17; E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 215; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*, s. 78–79.

¹²⁵ K. WĘGRZYN, G. WĘGRZYN: *Sytuacja materialno-bytowa...*, s. 18–32; A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?* W: *Praca, rodzina...*, s. 44–54.

¹²⁶ E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny górnośląskiej z perspektywy badań socjologicznych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 209–225.

¹²⁷ B. FILIPCZYK-HALLADIN: *Sytuacja społeczno-demograficzna rodziny. Stan i przeobrażenia, kierunki przemian*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1998, s. 27–33; B. FILIPCZYK-HALLADIN: *Procesy demograficzne na Śląsku*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne

spadku liczby zawieranych małżeństw należałoby się doszukiwać w uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, ale również demograficznych. W końcu lat 80. i w latach 90. w wiek zdolności zawierania małżeństw weszły roczniki niżej demograficznego. W roku 2000 i w latach następnych przesunęła się średnia wieku osób zawierających małżeństwa (mediana wieku nowożeńców w roku 2006 wynosiła dla mężczyzn 27,3 roku, a dla kobiet – 25,3 roku)¹²⁸. Cechą charakterystyczną rodzin na Śląsku jest również występowanie nadwyżki małżeństw rozwiązanych nad zawartymi, z powodu zarówno śmierci współmałżonka, jak i rozwodu. Szczególnie szybko wzrastała w ostatnich latach liczba rozwodów – w porównaniu z rokiem 2000 wzrosła dwukrotnie [w 2000 r. 5 020 (1,1 na 1000 osób), w 2006 10 718 (2,3 na 1000 osób)]¹²⁹. Rozwodów tych jest jednak mniej w tradycyjnych śląskich społecznościach¹³⁰.

Te procesy wpłynęły na liczbę dzieci w rodzinach. W analizowanym okresie w województwie śląskim nastąpił spadek dzietności kobiet, obniżył się z 1,22 w 2000 roku do 1,17 w roku 2006. Brak jest więc obecnie w rodzinach prostej zastępowalności pokoleń¹³¹. Najwięcej dzieci rodzi się w rodzinach, chociaż w ostatnich latach zwiększa się liczba urodzeń pozamałżeńskich (w roku 2002 – 14% ogółu, w roku 2006 – 16,8% ogółu)¹³². Istotnym czynnikiem wpływającym na zmianę struktury rodziny śląskiej jest zmiana obyczajowości, wzrost aktywności zawodowej kobiet, uzyskiwanie przez nie coraz wyższego wykształcenia i zmiana ról społecznych, często utrudniających wypełnienie funkcji macierzyńskiej.

Badania socjologiczne wskazują na duże napięcia i konflikt ról, jaki czeka młode wykształcone kobiety. Z jednej strony duże znaczenie mają dla nich dom i rodzina, ale nie akceptują sytuacji, że zajmowanie się domem może dawać większą satysfakcję niż praca zarobkowa¹³³. Przedstawiona poniżej analiza badań wskazuje na postępującą dużą zmianę pokoleniową w społecznościach śląskich. Dokonuje się ona w tradycyjnych rodzinach robotniczych. W rodzinach inteligenckich praca zawodowa kobiet była faktem oczywistym. W rodzinach robotniczych kobieta pełniła rolę żony

Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 70–82; A. LIPKA: *Obraz demograficzny województwa śląskiego jako regionu Unii Europejskiej*. W: *Społeczny obraz Śląska...*, s. 27–50; A. ZYGMUNT: *Demograficzny obraz województwa śląskiego na tle przemian ludnościowych w Polsce – szanse, zagrożenia, prognozy*. „*Studia Socjologiczne*” 2009, nr 4, s. 167–190.

¹²⁸ B. HALLADIN: *Procesy demograficzne...*, s. 75–76.

¹²⁹ Ibidem, s. 75.

¹³⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*, s. 84.

¹³¹ B. HALLADIN: *Procesy demograficzne...*, s. 76.

¹³² Ibidem, s. 79.

¹³³ U. SWADZBA: *Miejsce pracy zawodowej...*, s. 71.

i matki. Jeśli podejmowała pracę zawodową, to wynikała ona najczęściej z przyczyn ekonomicznych. Kobiety z tych rodzin miały najczęściej niskie wykształcenie i wykonywały zawody niewymagające wysokich kwalifikacji. Aktualnie wykształcone młode kobiety z tradycyjnych śląskich rodzin chcą się realizować w pracy zawodowej. Podejmują trud łączenia roli pracownika oraz roli żony i matki.

Niższa dzietność rodzin spowodowała, że rodziny chcą dobrze wychować i wykształcić dzieci na wysokim poziomie. Przede wszystkim ważne jest wysokie wykształcenie, które jest niezbędne na rynku pracy. W istotny sposób wzrosła liczba szkół wyższych i studentów w województwie śląskim w okresie transformacji systemowej. Jest to zasługą wzrostu aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia i jego rodziców. Wskazywały na to przeprowadzone przez socjologów badania empiryczne. W połowie lat 90. odsetek osób chcących wyższego wykształcenia dla dziecka wynosił: 62,1% dla syna, 64,4% dla córki¹³⁴ (według innego źródła 63,7% dla syna, 66,0% dla córki¹³⁵). Autorzy badań wskazywali również na pewną nową tendencję, która zarysowała się w procesie transformacji. W śląskich rodzinach robotniczych nastąpił wzrost aspiracji edukacyjnych. Ślązacy pragnęli zmniejszyć istniejący dystans edukacyjny i wyrównać szanse życiowe swoich dzieci z szansami dzieci innych regionów. Wykazano upodobnianie się aspiracji edukacyjnych co do synów i córek¹³⁶. Badania, które zrealizowałam w końcu lat 90. w społecznościach górniczych, również wskazały na zrównanie aspiracji edukacyjnych rodziców, niezależnie od osiągniętego przez nich wykształcenia¹³⁷. Zdecydowana większość rodziców uważała, że tylko wyższe wykształcenie może odpowiednio przygotować dziecko do pełnienia roli zawodowej.

Podsumowując, można stwierdzić, że rodzina śląska w okresie transformacji systemowej zmieniła swój charakter i pełnione funkcje. Rodzina była nadal wysoką wartością, była wartością uznawaną, ale jej realizacja bywała odkładana na później przez młode pokolenie. Następowaly procesy upodobniania się rodziny śląskiej do rodzin w całym kraju ze względu na

¹³⁴ Z. ZAGAŁA: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1995, s. 53.

¹³⁵ A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie '96. Obraz życia i jego warunków w świadomości mieszkańców. Raport o rozwoju społecznym*. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1996, s. 110–111.

¹³⁶ J. BURZYŃSKI: *Aspiracje edukacyjne – międzygeneracyjne podobieństwa i różnice*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 121.

¹³⁷ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 207–213; EADEM: *Wykształcenie jako wartość. Ewolucja świadomości Ślązaków*. W: *Region w procesie przemian*, s. 75–86.

zróznicowanie zawodowe, które objęło środowiska śląskie. Nadal jednak rodzinę cechowała pełność i trwałość, chociaż młode pokolenie podlegało procesom modernizacyjnym. Nową cechą jakościową była zmiana ról rodzinnych, większy egalitaryzm i odpowiedzialność obydwu partnerów za rodzinę. Zmienił się stosunek do pracy zawodowej kobiet, nastąpił również wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia.

4.2.4. Religia – zmiany wartości

Od końca lat 80. i w całym okresie zmian systemowych religia i religijność stały w centrum zainteresowań socjologów. Okres transformacji i zmiany systemowe stały się nie lada wyzwaniem dla religii i Kościoła. Budowa demokratycznego ładu społecznego oraz otwarcie na wpływy kultury zachodniej sprawiły, że do świadomości ludzkiej zaczęły docierać konkurencyjne w stosunku do katolickiej ideologie. Zmieniła się pozycja Kościoła, który w tym okresie nie był jedynym depozytariuszem tradycji narodowej. Te procesy musiały oddziaływać na religijność śląską.

Całościowo problemem zajął się W. Świątkiewicz w swym studium religijności na Górnym Śląsku¹³⁸. Wskazał historyczne korzenie religii jako wartości oraz współczesne autoidentyfikacje i postawy religijne. Autor podkreślił w swojej książce znaczenie religii dla Ślązaków. Ujmował ją jako typ religijności ludowej, a ściślej – religijności charakterystycznej dla środowisk robotniczych¹³⁹. Badania innych autorów przeprowadzone na początku naszego wieku wskazują nadal, że dla zdecydowanej części mieszkańców Śląska religia ma duże znaczenie¹⁴⁰. Ponad połowa badanych kobiet (55,1%) uznała religię za sprawę bardzo ważną, a 32,6% – za raczej ważną, 77% mężczyzn przyznało, że religia jest dla nich sprawą raczej ważną. Osobami, dla których religia nie jest ważna w życiu, są przede wszystkim młodzi mężczyźni, najczęściej studenci¹⁴¹. O znaczeniu religii w życiu Ślązaków świadczą autodeklaracje o przynależności do Kościoła katolickiego (94,8% deklaracji przynależności według badań)¹⁴². Z kolei w badaniach z 1998 roku przeprowadzonych przez W. Świątkiewicza, w przypadku kobiet odse-

¹³⁸ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*

¹³⁹ Ibidem, s. 197.

¹⁴⁰ A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 58–59.

¹⁴¹ Ibidem.

¹⁴² A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne*. W: *Śląski świat...*, s. 106.

tek autodeklaracji wynosił blisko 97%, a w przypadku mężczyzn – 86%¹⁴³. Badane rodziny były również homogeniczne wyznaniowo – 79,6% małżeństw deklarowało homogeniczność pod względem przynależności konfesyjnej. W innym badaniu tego autora przynależność do Kościoła katolickiego deklarowało 95% respondentów¹⁴⁴. Można więc wnioskować, że religia, pomimo procesów modernizacyjnych, nadal była ważnym elementem życia Ślązaków.

Potwierdzeniem roli religii w życiu jest uczestnictwo w praktykach religijnych. Z porównawczych badań ogólnopolskich wynika, że diecezja katowicka sytuowała się ze średnimi wskaźnikami *dominantes* w Polsce (51,2% w 1992 r., 50,9% w 1999 r.)¹⁴⁵. Należy jednak wskazać na to, że jest to teren zurbanizowany i wielkomiejski. W takich społecznościach wskaźniki uczestnictwa we mszach są zawsze niższe (np. w diecezji warszawskiej – 37,1%) Przeprowadzone badania socjologiczne zdają się potwierdzać te wyliczenia. W. Świątkiewicz wskazuje, że ponad 50% mieszkańców Katowic uczestniczyło w niedzielnych nabożeństwach¹⁴⁶. W badaniach socjologicznych prowadzonych w skali całej archidiecezji katowickiej odsetek katolików niedzielnych, to znaczy uczestniczących systematycznie i niesystematycznie w niedzielnych nabożeństwach, wynosił 81%¹⁴⁷. W. Piwowarski stwierdził, że wysokie wskaźniki wiary i praktyk religijnych świadczą o tradycji i wpływie środowiska na życie religijne tamtejszej ludności¹⁴⁸. Również badania przeprowadzone później przez W. Świątkiewicza i innych autorów wskazują na utrzymujące się wysokie wskaźniki wykonywania praktyk religijnych na Śląsku. Według badań autora odsetek uczestniczących w niedzielnej mszy św. wynosi powyżej 55%¹⁴⁹. Miejscem szczególnie intensywnych praktyk religijnych na Śląsku jest region rybnicki. Wykazały to badania W. Świątkiewicza i Andrzeja Górnego. Pierwszy z autorów wskazuje, że 69,8% respondentów uczestniczy w praktykach w niedzielę i święta kościelne (w badaniach W. Świątkiewicza 69,9%)¹⁵⁰. Pomimo więc wielkomiejskiego charakteru społeczności dominuje tam jeszcze religijność kościelna, charakteryzująca

¹⁴³ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja religijno-moralna młodzieży i ich rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 89–90.

¹⁴⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja rodziny śląskiej*. W: *Zmieniające się oblicza regionu górnośląskiego*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 37–53.

¹⁴⁵ *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*. Red. W. ZDANIEWICZ i T. ZEMBRZUSKI. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, 2000, s. 454–455.

¹⁴⁶ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Czas wolny mieszkańców wielkiego miasta*. W: *Katowice...*, s. 48; IDEM: *Tradycja i wybór...*, s. 83.

¹⁴⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja religijno-moralna młodzieży...*, s. 93.

¹⁴⁸ W. ZDANIEWICZ: *Postawy wobec wiary...*, s. 13–22.

¹⁴⁹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja rodziny...*, s. 48.

¹⁵⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kolorowy partner...*, s. 177; A. GÓRNY: *Religijność śląska...*, s. 115.

się wysoką częstotliwością wykonywania praktyk religijnych oraz modlitwy indywidualnej. Oczywiście czynnikiem modulującym udział w praktykach religijnych są przeobrażenia kulturowe charakterystyczne dla wielkich miast. Wiążą się one z indywidualizacją i subiektywizacją kryteriów przeżywania własnej wiary i z osłabieniem znaczenia instytucji religijnych oraz zinstytucjonalizowanego modelu religijności. Wykazują to badania przeprowadzone wśród młodzieży Katowic (osoby praktykujące w każdą niedzielę i święta stanowiły 27,8% ogółu)¹⁵¹. Selektywne okazuje się również podejście do norm moralności rodzinnej, co wykazują badania¹⁵². Religijność jest więc zróżnicowana regionalnie, nawet na terenach rdzennie śląskich¹⁵³ – silniejsza na terenach o przewadze ludności autochtonicznej, a słabsza tam, gdzie mieliśmy do czynienia z procesem migracji. O jej sile i wartości religii świadczy również udział w praktykach jednorazowych oraz wpłatanie pierwiastków religijnych w świętowanie rodzinne.

O wartości religii świadczy również wychowanie dzieci w rodzinie. Religijność indywidualna kształtuje się bowiem we wczesnym dzieciństwie i dominujący jest wtedy wpływ rodziny. Badania wykazują, że ponad 85% rodzin stara się religijnie wychowywać swoje dzieci, a dla ponad 50% jest to bardzo ważna sprawa. Oznacza to, że dla większości śląskich rodzin wychowanie religijne ma istotne znaczenie¹⁵⁴. Z innych badań wynika, że blisko 60% rodziców uważa, że ich dzieci są podobnie jak oni religijne, co można rozumieć jako wyraz międzypokoleniowego przekazu wartości religijnych¹⁵⁵. Do ciekawych konstatacji doszła Katarzyna Węgrzyn, porównując wyniki swoich badań dotyczących wychowania religijnego przez rodziców w Zagłębiu i na Śląsku. Nieomal w każdej z kwestii dotyczącej wychowania religijnego rodzice respondentów pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego wyraźnie odbiegali od rodziców pochodzących ze Śląska. Dużo mniejsza liczba respondentów oceniała, że rodzice „byli pobożni i dawali przykład swoim życiem”¹⁵⁶. Wyniki badań odzwierciedlają różnice specyfiki religijności mieszkańców Śląska i Zagłębia. Mieszkańcy Śląska przywiązują większą wagę do religijnego wychowania swoich dzieci i przekazywania im wartości religijnych.

¹⁵¹ A. GÓRNY: *Tradycja czy nowoczesność? Młodzi mieszkańcy Górnego Śląska a fundamenty świata wartości*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 146–162.

¹⁵² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 146–159.

¹⁵³ Ibidem, s. 181–191.

¹⁵⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja religijno-moralna...*, s. 96–97.

¹⁵⁵ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja rodziny...*, s. 48.

¹⁵⁶ K. WĘGRZYN: *Wychowanie religijne w rodzinie górnośląskiej*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 95–96.

Podsumowując ten okres, należy stwierdzić, że wartość religii, pomimo oddziaływania czynników zewnętrznych, jakimi były i są konkurencyjne prądy modernizacyjne, laicyzacja i sekularyzacja życia, oparła się procesom destrukcyjnym. Możemy mówić o odchodzeniu młodego pokolenia, szczególnie mężczyzn, od religijności instytucjonalnej. Zachował się jednak trzon religijności, a nawet rozbudowana została jej funkcja w świętowaniu rodzinnym. Podtrzymywane są silne więzi z Kościołem, dominuje kościelny i katolicki model religijności. Świadczy to o oddziaływaniu górnośląskich tradycji kulturowych. Kulturowanie tych tradycji jest jednak zróżnicowane czynnikami regionalnymi i strukturalnymi. Religia dla dużej części ludności stanowi wartością uznawaną i realizowaną, a dla pewnej części tylko uznawaną.

Generalizując i podsumowując wnioski z badań nad trzema śląskimi wartościami, można stwierdzić, że w okresie transformacji systemowej z jednej strony mieliśmy do czynienia z ich zmianą, a z drugiej strony – z trwaniem wartości. Na ten proces wpłynęły zmiany systemowe, które przechodziły polska gospodarka i społeczeństwo, a także zmiany cywilizacyjne związane z procesami modernizacyjnymi wynikającymi z otwarcia na świat. Trzy śląskie wartości w coraz większym stopniu funkcjonują odrębnie, zmieniając swój charakter. Zauważalny jest mniejszy wpływ jednych na drugie. Mamy do czynienia z ich większą autonomią.

Większej wagi nabrała wartość pracy. Przyczyniły się do tego głównie czynniki zewnętrzne, takie jak bezrobocie, trudność uzyskania pracy, większe wymagania pracodawców. Dodatkowym czynnikiem był wzrost poziomu życia i większa podaż dóbr konsumpcyjnych. Wynagrodzenie za pracę pozwalało na zakup dóbr i usług. Taka sytuacja spowodowała, że praca stała się dużą wartością jako wyznacznik pozycji społecznej i stylu życia. Dużą wartość uzyskała praca wysoko kwalifikowana, wymagająca ukończenia studiów wyższych. W warunkach transformacji systemowej odbudowana więc została wartość pracy, jednak nabrała ona innego wymiaru.

Utrzymuje się duża wartość rodziny. Rodzina zajmuje najwyższą pozycję w rankingach systemów wartości. Jej tradycyjną formę realizuje przede wszystkim starsze i średnie pokolenie. Młodsze pokolenie dopuszcza inne alternatywne formy życia rodzinnego, rozwody i antykoncepcję. Z jednej strony procesy modernizacyjne stopniowo deprecjonują wartość tradycyjnej rodziny. Z drugiej strony rozbudowuje się sposób świętowania uroczystości rodzinnych, które umacnia więź rodzinną w rodzinie szerszej. Z realizacją wartości rodzinnych i wypełnieniem funkcji prokreacyjnych i opiekuńczych mają problemy młode kobiety, wykształcone i zaangażowane w pracę zawodową.

Utrzymuje się również wartość religii. Ma ona jednak inny wymiar niż w realnym socjalizmie. Jest to nadal religijność instytucjonalna, związana z Kościołem katolickim. Taką formę religijności preferuje przede wszystkim starsze i średnie pokolenie. Młodsze pokolenie docenia wartość religii, ale w mniejszym stopniu realizuje praktyki religijne. Religia i Kościół wpływają na rodzinę i normy moralności rodzinnej, ale w mniejszym stopniu niż w realnym socjalizmie. Preferowany jest selektywny model religijności. Realizacja cech charakterystycznych tradycyjnej śląskiej religijności jest zróżnicowana terytorialnie.

Rozdział V

Spółeczności śląskie – analiza strukturalna

Po analizie zmian wartości pracy, rodziny i religii na podstawie źródeł zastanych, przedstawione będą przeobrażenia w tych wartościach na podstawie badań własnych. Poprzedzi je omówienie zmian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w ostatnich latach w województwie śląskim. Zmiany takie zawsze wpływały na późniejszą percepcję poszczególnych wartości. Następnie przedstawiony zostanie opis badań empirycznych i charakterystyka badanych miejscowości.

Prezentacja materiału empirycznego z badań zostanie rozpoczęta od charakterystyki cech społeczno-demograficznych istotnych dla dalszej analizy. Oprócz takich podstawowych cech jak, płeć, wiek i wykształcenie, przeanalizowane zostaną pochodzenie regionalne i identyfikacja etniczna. Są to bardzo ważne informacje o badanych nie tylko dlatego, że informują nas, jak zmienia się struktura etniczna. Identyfikacja etniczna decyduje także o zakorzenieniu na Śląsku oraz, jak można przypuszczać, o przywiązaniu i realizacji śląskich wartości.

5.1. Województwo śląskie – analiza społeczno-gospodarcza

System wartości zależy jest od czynników zewnętrznych, gospodarczych, politycznych i społecznych. Województwo śląskie, podobnie jak cała Polska, w okresie ostatnich 20 lat uległo wielkim przeobrażeniom. Zmieniła się przestrzeń miast i wsi, część zakładów przemysłowych została zlikwidowana, a w ich miejscu powstały przestrzenie handlowo-usługowe.

Zmianom ulega gospodarka regionu, następuje przechodzenie od gospodarki opartej na przemyśle do gospodarki opartej na usługach. Przedsta-

wione w rozdziale wcześniejszym dane wskazywały, że w okresie realnego socjalizmu województwo katowickie wytwarzało najwyższy odsetek PKB spośród wszystkich województw w Polsce. Również najwyższe było przeciętne miesięczne wynagrodzenie. W latach 90. dystans pomiędzy zarobkami ludności województwa katowickiego a warszawskiego coraz bardziej się zmniejszał. Przykładowo, w 1994 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło ogółem 525,02 zł, w województwie katowickim 663,65 zł, w województwie warszawskim 657,31 zł¹. Aktualnie województwo śląskie nie jest jednak liderem przemian w Polsce. Znajduje się na 2. miejscu w PKB na 1 mieszkańca (1 miejsce – województwo mazowieckie)². Również na 2. miejscu jest pod względem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto (mazowieckie: 3 915,46, śląskie: 3 185)³. Nadal jednak jest to województwo, gdzie dochody ludności są stosunkowo wysokie, dotyczy to również społeczności górniczych.

Stopniowo następują jednak zmiany, coraz niższy odsetek zatrudnionych pracuje w przemyśle. Tabela 5.1 pokazuje zmiany w strukturze zatrudnienia:

Tabela 5.1

Przeciętne zatrudnienie w wybranych działach gospodarki narodowej (w tys.)

Wyszczególnienie	Lata			
	1990	1996	2005	2009
Ogółem	1 315,2	1 111,5	984,7	1 051,7
W tym:				
Przemysł % do ogółu zatrudnionych	729,4 (55,2*)	576,1 (51,8*)	425,6 (43,2*)	444,3 (42,2*)
Budownictwo	124,9	107,3	55,8	65,0
Handel	90,5	85,4	84,3	99,0
Transport i łączność	77,7	74,7	42,8	36,7
Ochrona zdrowia	77,1	98,5	77,7	81,6

* procent ogółu zatrudnionych

Źródło: Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1991–1997 i Rocznik województwa śląskiego 2010.

W ostatnich latach wzrosła liczba zatrudnionych, ale spadła liczba zatrudnionych w przemyśle. Szczególnie spadała liczba zatrudnionych w górnictwie i w 2009 roku wynosiła 120,7 tys. osób. Górnictwo jest jeszcze znaczącym

¹ *Rocznik statystyczny 1995*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1995, s. XC

² *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010* [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 12.10.2010)].

³ *Ibidem*.

miejszem zatrudnienia, ale jego rola cały czas spada. Rośnie zatrudnienie w usługach, szczególnie w gastronomii, turystyce, działalności finansowej i ubezpieczeniowej, administracji, kulturze, rozrywce i rekreacji.

Od początku transformacji systemowej rozrastała się gospodarka sektora prywatnego. Związane to było z prywatyzacją gospodarki społecznej, a także z powstawaniem nowych podmiotów gospodarczych. W 1996 roku liczba pracujących w sektorze prywatnym zrównała się z liczbą pracujących w sektorze publicznym⁴. W 2009 roku liczba pracujących w sektorze prywatnym już znacznie przekroczyła liczbę pracujących w sektorze publicznym (sektor publiczny 451 028 – 41,9%, sektor prywatny 625 097 – 58,1%). Najwyższy odsetek pracujących w sektorze prywatnym mają handel (99,1%), gastronomia (89,2%), działalność finansowa i ubezpieczeniowa (80,4%)⁵. Zatrudnienie w sektorze prywatnym wymusza większą dyscyplinę pracy i bardziej racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Prywatny pracodawca nie pozwala na przerosty zatrudnienia. To wszystko wpływa na postrzeganie pracy jako wartości.

Na wartość pracy wpływa też bezrobocie. Od początku transformacji systemowej w Polsce, w tym również w województwie śląskim, mamy do czynienia ze strukturalnym bezrobociem. Obrazuje to tabela 5.2.

Tabela 5.2

Bezrobocie w województwie katowickim (w tys.)

Bezrobotni	Lata			
	2000	2005	2008	2009
Ogółem	259,8	281,3	122,7	168,4
Kobiety	150,4	159,4	73,1	89,9
Stopa bezrobocia	12,9	15,5	6,9	9,4

Źródło: Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010 [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 3.03.2011)].

Na przełomie wieku mieliśmy do czynienia z wysoką stopą bezrobocia. W ciągu 10-lecia spadała, osiągając najniższy pułap w 2008 roku. W 2009 roku znowu wzrosła. Województwo śląskie ma stosunkowo niską stopę bezrobocia (w porównaniu do innych województw). Bezrobociem najbardziej dotknięte są młode osoby z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym (17,3%), najniższy odsetek bezrobotnych notuje

⁴ *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1996*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1997.

⁵ *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009* [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 3.03.2011)].

się wśród osób z wyższym wykształceniem (4,3%), chociaż w tej kategorii stopa bezrobocia ciągle wzrasta. Trudno dostępna praca jest ceniona i lepiej wykonywana. Jej utrata wiąże się bowiem z utratą źródeł egzystencji.

Tabela 5.3

Studenci według trybu studiów w województwie śląskim

Studenci	Rok akademicki			
	2000/2001	2005/2006	2007/2008	2008/2009
Ogółem	168 057	197 260	187 877	182 466
Studia stacjonarne	69 750	96 388	88 979	85 714
Studia niestacjonarne	98 307	100 872	98 898	96 752

Źródło: Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2009.

Dane statystyczne wskazują na fakt, że od połowy lat 90. zarówno w kraju, jak i w województwie śląskim wzrosła liczba uczelni wyższych, studentów oraz absolwentów tychże uczelni. Wzrosła ranga wyższego wykształcenia, a młode pokolenie wybrało drogę kształcenia wyższego jako inwestycję w swoją przyszłość. Jest to pozytywna wartość dla rozwijających się sektorów wiedzy, ponieważ właśnie tam występuje popyt na fachowców z wyższym wykształceniem. Osoby wykształcone w inny sposób postrzegają wartość pracy.

W roku akademickim 1991/1992 w szkołach wyższych województwa katowickiego studiowało 33 705 młodzieży, a w 1997/1998 – 90 797⁶. Najwyższą liczbę studentów odnotowano (tabela 5.3) w roku akademickim 2005/2006 (197 260), a w roku następnym zaczęła spadać. Jest to efekt zaznaczającego się niżu demograficznego. Spadek liczby studentów występuje na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Nie jest on jednak równomierny. Głębszy i gwałtowniejszy spadek jest odnotowywany na studiach niestacjonarnych (płatnych). Tendencje spadkowe będą się utrzymywać ze względu na pogłębiający się niż demograficzny.

Województwo katowickie przez lata przyciągało ludzi do pracy i w całym powojennym okresie mieliśmy do czynienia ze wzrostem liczby ludności. Od 1993 roku liczba ludności systematycznie spadała⁷. Są tego dwie przyczyny, z jednej strony niski przyrost naturalny, z drugiej strony – ujemny współczynnik migracji. Należy jednak zacząć od tego, że przesunął się wiek zawierania małżeństw. Obrazuje to tabela 5.4.:

⁶ *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1999*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1999.

⁷ *Wojewódzki Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1994–1998*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1994–1999; *Roczniki statystyczne województwa śląskiego 1999–2010*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny 1999–2010, 1999–2010.

Tabela 5.4

Małżeństwa zawarte i rozwody według wieku

Małżeństwa	Ogółem	Wiek zawierania małżeństwa							
		19 i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–49	50–59	60 i więcej
Zawarte	31 209	1 399	11 077	11 836	3 462	1 154	1 117	798	366
Rozwiązane	8 661	22	617	1 638	1 859	1 476	1 952	933	164

Źródło: Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010 [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 1.03.2011)].

Najczęściej małżeństwa zawiera się w wieku 25–29 lat. Jest to o kilka lat później, niż zawierało małżeństwa pokolenie rodziców aktualnych nowożeńców. W ostatnich latach wzrasta liczba małżeństw i kształtuje się na poziomie około 30 tys⁸.

Najczęściej zawiera się małżeństwa wyznaniowe, w 2009 roku – 20 134 (64,5%), w tym w Kościele katolickim 19 817⁹. Wynika z tego, że już prawie 1/3 małżeństw są to związki cywilne. Świadczy to o postępującej laicyzacji społeczeństwa i mniejszym przywiązywaniu wagi do religijnego charakteru małżeństwa. W ostatnich latach wzrastała liczba rozwodów. W 2008 roku na 1 000 małżeństw rozwiodło się 8,500¹⁰. Na rozwody rzadko decydują się małżeństwa starsze, najczęściej rozwodzą się małżonkowie pomiędzy 30. a 40. rokiem życia.

Późniejsze zawieranie małżeństw skutkuje odkładaniem decyzji o urodzeniu dziecka. Pierwsze dziecko rodzą coraz starsze matki. Pokazuje to tabela 5.5. Pierwsze dziecko kobiety rodzą najczęściej pomiędzy 25. a 29. rokiem życia. Przesunął się więc wiek urodzenia pierwszego dziecka. Następne dziecko rodzą kobiety najczęściej pomiędzy 30. a 34. rokiem życia. Bardzo często rezygnują z takiej możliwości. Przyczyny są różnorakie, ale najczęściej wynikają z chęci utrzymania pracy. Efektem tych decyzji jest niska dzietność kobiet. Wynosiła ona w 2009 roku 1,326 (najniższa była w 2005 roku – 1,130)¹¹. Oznacza to, że nie ma prostej zastępowalności pokoleń i społeczeństwo się starzeje. Zmienia się więc charakter rodziny śląskiej. Upodabnia się ona do rodzin w pozostałej części kraju. Zwiększył

⁸ Roczniki statystyczne województwa śląskiego 2005–2010. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 2006–2010.

⁹ Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010 [www.stat.gov.pl (Pobrano: 03.3.2011)].

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

Tabela 5.5

Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka w 2009 roku

Wiek matki	Ogółem	Kolejność urodzenia dziecka					
		1	2	3	4	5	6 i więcej
Ogółem	47 860	25 350	16 360	4 217	1 149	438	341
19 lat i mniej	2 318	2 126	180	12	–	–	–
20–24 lata	9 786	7 264	2 11	336	64	12	–
25–29 lat	18 108	10 846	5 894	1 008	256	79	23
30–34 lata	12 665	4 235	6 254	1 593	361	125	95
35–39 lat	4 243	808	1 761	1 046	344	140	143
40–44 lata	703	69	156	209	116	78	75
45 lat i więcej	37	2	5	13	8	4	5

Źródło: Rocznik statystyczny 2010 [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 1.03.2011)].

się odsetek urodzeń poza małżeńskich (19,5%)¹². Oznacza to, że występuje większe przyzwolenie społeczne na takie fakty społeczne.

Na sytuację ludnościową wpływają również migracje. To przecież napływ młodych mężczyzn na Śląsk pozwalał dużej liczbie Ślążaczek na założenie rodziny. Migracja powodowała również dyfuzję innych wartości. Aktualnie śląski rynek pracy nie potrzebuje już pracowników napływowych. Od 1993 roku mamy więc do czynienia z odwrotną sytuacją niż przez prawie 150 lat, a mianowicie z odpływem ludności z terenu województwa śląskiego. Tabela 5.6. obrazuje to zjawisko:

Tabela 5.6

Migracje do i z województwa śląskiego (katowickiego)

Rok	Struktura migracji					
	ogółem			w tym migracje zagraniczne		
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	saldo
1990	71 123	53 100	+12 503	272	3 741	–3 469
1993	41 374	43 802	–2 428	392	8 319	–7 927
2003	46 532	55 951	–9 419	939	7 449	–6 510
2009	45 173	49 970	–4 797	2 715	4 349	–1 634

Źródło: Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1991, 1994. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1991–1994. Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2004. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 2004; Rocznik statystyczny 2010 [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 3.03.2011)].

¹² Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010 [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 3.3.2011)].

W 2009 roku saldo ujemne migracji uległo zahamowaniu dzięki mniejszemu odpływowi mieszkańców za granicę. Brak masowych migracji na Śląsk powoduje, że następuje stabilizacja liczby ludności. Nowe pokolenie urodzone na Śląsku nie doświadcza kontaktu z przybyszami. Stabilizacja ludności powoduje brak przepływu innych wzorców kulturowych i kontaktów osobistych.

Narodowy Spis Powszechny wykazał jeszcze inną specyfikę województwa. Wyniki Spisu unaoczyły, że w ogólnej liczbie ludności województwa śląskiego 3,9% ludności (186,3 tys. osób) określiło przynależność do innej narodowości niż polska. Wśród tej zbiorowości najczęściej wymieniano narodowość śląską 79,7% (148,5 tys.) i niemiecką (17,1% (31,9 tys.)). Wielkości te stanowią odpowiednio 86% (śląska) i 21% (niemiecka) ludności deklarującej tę narodowość w skali kraju¹³. Okazało się, że część rdzennych mieszkańców Śląska, mając taką możliwość, zadeklarowało narodowość śląską¹⁴. Taka deklaracja świadczy o podkreśleniu specyficznej tożsamości Ślązaków.

Te wszystkie opisane obiektywne zjawiska świadczą o zmianach kulturowych. Mają na nie wpływ zachodzące procesy gospodarcze i wynikające z nich zmiany na rynku pracy. One z kolei wpływają na funkcjonowanie rodziny i jej dzietność. Zachodzące zmiany gospodarcze i cywilizacyjne nie pozostają bez wpływu na religijność. Dlatego interesujące jest poznanie odpowiedzi na pytania badawcze zadane już w części metodologicznej: W jakim stopniu zostały zachowane wartości pracy, rodziny i religii? W jakim stopniu zachodzące procesy zmian mają charakter ogólnopolski? W jakim stopniu została zachowana specyfika śląska?

5.2. Opis badań

Aby odpowiedzieć sobie na tak postawione pytania badawcze, od grudnia 2009 roku do września 2010 roku prowadziłam badania socjologiczne. Wybrane zostały trzy miejscowości: Bogucice – dzielnica Katowic, Rydułtowy k/Rybnika oraz gmina Wyry. Dobór tych miejscowości był celowy, ponieważ obrazują one zróżnicowanie środowiska śląskiego. Wszystkie mają jedną wspólną cechę – rozwijały się w otoczeniu kopalń. Bogucice

¹³ *Narodowy Spis Powszechny 2002. Województwo śląskie. Ludność* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 04.4.2005)].

¹⁴ W chwili pisania tekstu nie było wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2011 r.

są dzielnicą Katowic, zamieszkaną przez bardzo już zróżnicowaną ludność. Mieszka tam ludność autochtoniczna, ale również ludność napływowa, która osiedliła się w latach 80. ubiegłego wieku. Rydułtowy to miejscowość górnicza, gdzie do tej pory funkcjonuje kopalnia „Rydułtowy-Anna”. Rydułtowy zamieszkuje w dużym stopniu ludność autochtoniczna, ale również w nowo powstałych w latach 80. blokach – ludność napływowa. Gmina Wyręby składa się z dwu miejscowości: Wyręby i Gostyni, gdzie zamieszkuje głównie ludność autochtoniczna. W ostatnich latach, ze względu na dogodne położenie miejscowości, osiedla się w niej wielu mieszkańców pobliskich Tychów oraz Katowic.

Badaniami objęto mieszkańców w wieku od 19 do około 75 lat. Zastosowano kwotowy dobór mieszkańców do badań¹⁵. Uznałam, że jest to aktualnie najlepszy, chociaż nie wolny od błędów, dobór respondentów do badań. Wobec tego zgodnie ze strukturą demograficzno-społeczną danej miejscowości dobrałam próbę do badań. Wzięłam pod uwagę płeć, wiek i wykształcenie. Dane te uzyskałam z Narodowego Spisu Powszechnego 2002 roku. Przeprowadzonych zostało łącznie 540 wywiadów skategoryzowanych, po 180 wywiadów w każdej z miejscowości. Oprócz tego zrealizowane zostały wywiady swobodne, po 15 wywiadów w każdej z miejscowości, łącznie 45 wywiadów¹⁶. W wywiadach swobodnych uczestniczyli trochę starsi i bardziej orientujący się w temacie respondenci. W rodzinie mógł być przeprowadzony tylko 1 wywiad z osobą dorosłą. Wywiady przeprowadzali studenci socjologii lub psychologii mieszkający w tych miejsco-

¹⁵ Kilkakrotnie byłam kierownikiem badań i ich organizatorem. W 2006 r. w ramach praktyk terenowych studentów socjologii przeprowadziłam badania nad „Styłem życia i wartościami mieszkańców miasta” w Rybniku. Zastosowany wtedy dobór próby do badań był doborem kwotowym. Każdy student miał do zrealizowania 11 wywiadów z respondentami o określonych cechach społeczno-demograficznych. Te badania przyniosły wiele materiału badawczego. Ich wyniki zostały opublikowane w dwu książkach. W 2008 r. byłam również kierownikiem praktyk studenckich. Do badań wylosowałam respondentów. Każdy student miał zrealizować 11 wywiadów, dysponując 23–25 adresami. W Bogucicach w blokach studenci wykorzystali czasami 15%–20% wylosowanych adresów. W Rydułtowach w domkach jednorodzinnych około 50%. W zamian za to sami dokonywali wyboru respondentów. Ostatecznie okazało się, że w próbie badawczej wystąpiła nadreprezentacja ludzi młodych. Byłam również organizatorem badań empirycznych w Głogówku na Opolszczyźnie, gdzie realizowany był grant badawczy „Aktywizacja i degradacja kapitału ludzkiego w środowisku lokalnym. Studium następstw ruchliwości edukacyjnej i zawodowej dla jakości życia w miastach peryferyjnych” (kierownik prof. UŚ dr hab. Adam Bartoszek). Tu do badań zastosowano kwotowy dobór gospodarstw domowych. Po tych doświadczeniach badawczych uznałam, że aktualnie kwotowy dobór próby jest najbardziej optymalny do realizacji badań.

¹⁶ Do analiz zostało wykorzystanych również część wywiadów swobodnych zrealizowanych w 2008 r. w Bogucicach i Rydułtowach.

wościach bądź w miejscowościach ościennych – pod moim bezpośrednim nadzorem.

Przeprowadziłam również wywiady eksperckie w każdej z wymienionych miejscowości. Ekspertami byli: wójt gminy Wyry, proboszczowie miejscowych parafii oraz działacze społeczni znający problemy swojej miejscowości (łącznie 15 wywiadów). Pomocna w realizacji badań była również moja obserwacja uczestnicząca jako mieszkanki jednej z badanych miejscowości, oraz poprzednio innych śląskich miejscowości. Połączone zostały więc dwa rodzaje technik badawczych. Badania ilościowe (kwestionariuszowe) zostały uzupełnione badaniami jakościowymi (wywiadami swobodnymi). Uważam, że dopiero połączenie dwu technik daje gwarancję pełnego poznania problemu. Technika ilościowa pozwoliła skoncentrować się na najistotniejszych cechach wartości śląskich, technika jakościowa z kolei – na zbadanie interesującego problemu wielowymiarowo, z uwzględnieniem specyfiki losów życiowych respondentów i przekazu międzypokoleniowego.

Rozmówców do badań dobierali sami ankieterzy zgodnie z opracowaną przeze mnie specjalną listą według cech społeczno-demograficznych. Każdy z ankieterów miał inny kwartał ulic do zbadania. Starano się tak dobrać ulice, aby mieszkający w ich obrębie byli Ślązakami, ale również, by respondentami były osoby napływowe. Fakt, że studenci dobrze znali badane środowisko, znacznie ułatwił wskazanie i dobór respondentów.

5.3. Charakterystyka badanych miejscowości

Bogucice aktualnie są dzielnicą Katowic liczącą około 16 700 mieszkańców¹⁷. Do połowy XIX wieku Bogucice zachowywały charakter osady rolniczej. Później na terenie Bogucic zaczął się rozwijać przemysł cynkowy i węglowy¹⁸. W 1822 roku rozpoczęto budowę Huty Cynku Fanny i kopalni węgla „Ferdynand”. Od tego czasu Bogucice ze wsi zaczęły się przeobrażać w osadę przemysłową, kształtującą się w pobliżu kopalni „Ferdynand”. Bardzo szybko wzrastała liczba ludności. W 1828 roku było 383 osoby, a w roku 1867 – 3 764 osób¹⁹. Najczęściej za pracę przyjeżdżali tu mieszkańcy przeludnionych opolskich wiosek. Kopalnia była dla mieszkańców

¹⁷ Według szacunków miejscowych ekspertów społecznych.

¹⁸ L. SZARANIEC: *Osady i osiedla Katowic*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1983, s. 37–43.

¹⁹ Ibidem, s. 39.

głównym miejscem pracy. Bardzo ważną rolę w życiu mieszkańców Bogucic w XIX wieku odegrała parafia, szczególnie proboszcz Leopold Markiewka (1839–1882)²⁰. Z jego inicjatywy powstał sierociniec, którym zawiadywały siostry boromeuszki, a następnie jadwiżanki. W 1874 roku oddano do użytku szpital klasztorny oo. bonifratrów. Od 1804 roku funkcjonowała tu polska szkoła katolicka²¹. Bardzo prężnie działały inne stowarzyszenia katolickie, które pozytywnie wpływały na życie kulturalne mieszkańców. W 1924 roku Bogucice przyłączono do Katowic. W okresie międzywojennym mieszkańców Bogucic, tak jak i innych na Śląsku, dotknął wielki kryzys. W latach 1932–1933 zamknięto kopalnię „Ferdynand”. W 1936 roku jej nazwę zmieniono na „Katowice”. Na początku lat 30. powstało robotnicze osiedle mieszkaniowe, szkoła podstawowa oraz gimnazjum.

W okresie realnego socjalizmu kopalnia „Katowice” była nadal jednym z głównych pracodawców Bogucic. Powstały jednak nowe zakłady, jak Katowicka Fabryka Mebli i Przedsiębiorstwo „Opam”²². W latach 70. i 80. wybudowano nowe osiedle mieszkaniowe, nazwane później „Osiedlem Kukuczki”. Najważniejszym czynnikiem przyrostu ludności była migracja²³. Na początku lat 90. pod względem wykształcenia i struktury zawodowej analizowany teren Bogucic był już bardzo zróżnicowany. W nowo powstałych blokach osiedlali się ludzie różnych profesji, również inteligencja (lekarze, pracownicy nauki, pracownicy umysłowi). Nowymi mieszkańcami byli nie tylko Ślązacy, ale również mieszkańcy innych stron Polski²⁴. Dzielnica zmieniała swój charakter²⁵. Okres transformacji systemowej wpłynął na życie dzielnicy. Przede wszystkim w 1999 roku zamknięto kopalnię „Katowice”, zlikwidowano również „Opam” Rozpoczął się odpływ ludności z dzielnicy. Bogatsi mieszkańcy budowali domy w innych, ładniejszych, dzielnicach Katowic i zaczęli się wyprowadzać. Również mieszkańcy posiadający domy w Beskidach i na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej mieszkają w tej dzielnicy tylko okresowo.

Rydułtowy stanowią samodzielne miasto. Aktualnie liczą 22 641 osób²⁶. Rozwijały się jako typowa osada górnicza. Odkrycie pokładów węgla ka-

²⁰ J. MYSZOR: *Parafia pw. św. Szczepana w Bogucicach w XIX i na początku XX wieku*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1994, s. 2–90.

²¹ K. DOMAGAŁA: *Fundacja opiekuńczo-wychowawcza im. Ks. Leopolda Markiewki*. W: *Parafia Bogucicka...*, s. 205–219.

²² Ibidem.

²³ U. SWADŹBA: *Przemiany struktury społecznej Bogucic*. W: *Parafia Bogucicka...*, s. 310–323.

²⁴ Ibidem.

²⁵ K. WĘGRZYN: *Kultura społeczności lokalnej*. W: *Parafia Bogucicka...*, s. 324–339.

²⁶ www.rydułtowy.pl (Pobrano: 7.03.2011).

miennego w XVIII wieku, spowodowało, że w 1806 roku powstała kopalnia „Charlotte”²⁷. Była cały czas jednym z najważniejszych miejsc pracy mieszkańców. Rozwój kopalni wpływał na rozwój miasta²⁸. W 1855 roku oddano linię kolejową, która stanowiła połączenie ze światem. W 1896 roku przy współudziale Gwarectwa „Charlotte” postawiono kościół katolicki. W okresie do I wojny światowej wybudowano 2 szkoły (w 1901 i 1908 roku). W 1911 roku powstał szpital miejski, który objął opieką nie tylko pracowników kopalni, ale i mieszkańców miasta²⁹. Kopalnia przyczyniła się również do rozwoju przestrzennego miasta, budując osiedla mieszkaniowe – popularne familoki³⁰. Ciągłe wzrastała liczba mieszkańców miasta, które przed I wojną światową liczyło około 9 000 mieszkańców³¹. W okresie międzywojennym kopalnia wspierała wiele organizacji sportowych, turystycznych i kulturalnych³². W czasie kryzysu ekonomicznego w latach 1933–1937 została zamknięta. Wielu ludzi straciło pracę. Sytuacja rodzin była bardzo trudna, ponieważ aż 88% spośród mieszkańców Rydułtów stanowili pracownicy kopalni i ich rodziny³³.

W okresie realnego socjalizmu zwiększyło się wydobycie węgla, a do pracy ściągano pracowników z innych stron Polski. To przede wszystkim dla nich wybudowano Osiedle Pracownicze „Orłowiec”. Dzięki temu poprawił się standard mieszkań. Kopalnia nadal stanowiła centrum życia mieszkańców, organizując szkolnictwo, życie kulturalne i sportowe w mieście, a również wczasu rodzinom górników i kolonie ich dzieciom poza miejscowością zamieszkania³⁴ oraz utrzymywała ośrodki wypoczynkowe w Jaworzu i Dusznikach Zdroju. Wpływ kopalni na życie miejscowości był nadal znaczący.

Okres transformacji systemowej przyniósł zmiany ze względu na zmniejszenie znaczenia branży górniczej. Kopalnia ograniczyła wydobycie, a tym samym zatrudnienie. W 2004 roku połączono 2 kopalnie znajdujące się na terenie Rydułtów i pobliskiego Pszowa. Powstała kopalnia „Rydułtowy-Anna”³⁵. W 2007 roku po serii wstrząsów istnienie kopalni było zagrożone. Ostatecznie jednak eksperci GIG dopuścili ją do eksploatacji. Innymi

²⁷ A. MATUSZCZYK-KOTULSKA: *Rydułtowy. Zarys dziejów*. Rydułtowy: Wydawca Urząd Miasta Rydułtowy, 1997, s. 54.

²⁸ *Kopalnia Węgla Kamiennego „Rydułtowy”*. Red. H. ROLA. Katowice: Wydawnictwo „Fundacja dla Śląskiego Instytutu Naukowego”, s. 8.

²⁹ A. MATUSZCZYK-KOTULSKA: *Rydułtowy...*, s. 42–106.

³⁰ *Kopalnia węgla...*, s. 68.

³¹ A. MATUSZCZYK-KOTULSKA: *Rydułtowy...*, s. 100.

³² *Ibidem*, s. 215–243.

³³ *Ibidem*, s. 190.

³⁴ *Kopalnia Węgla...*, s. 167–195.

³⁵ [http://pl.wikipedia.org/Kopalnia Węgla Kamiennego Rydułtowy](http://pl.wikipedia.org/Kopalnia_Węgla_Kamiennego_Rydułtowy) (Pobrano: 7.03.2011).

miejscami pracy w mieście są małe firmy, najczęściej usługowe. Zmniejsza się stopniowo liczba mieszkańców miasta: w 2005 roku – 22 641, w roku 2009 – 21 833³⁶. Wyprowadzają się ludzie młodzi, dobrze wykształceni. Kierunkiem ich migracji są duże miasta jak Wrocław, Kraków, Opole, czy choćby pobliski Rybnik. Część młodych osób podjęła pracę w Anglii i Irlandii³⁷. Zostają emeryci, a także osoby słabo wykształcone, które podjęły pracę w kopalni³⁸.

Wyry są gminą złożoną z dwu miejscowości – Wyr i Gostyni. W 2009 roku gmina liczyła około 6 900 mieszkańców³⁹. Obydwie miejscowości pod koniec XVIII wieku kupił książę Pszczyński z rodu Promnitzów. Początki górnictwa datuje się tu około roku 1770. W tym czasie powstała w Wyrach potażarnia, cegielnia i kamieniołom⁴⁰. W 1845 roku książę pszczyński zbudował kopalnię „Szczęście Henryka IV”. Była ona połączona z kopalniami w Łaziskach Górnych⁴¹. W Gostyni z kolei przez pewien okres funkcjonowała huta żelaza. Miejscem pracy okolicznej ludności była cały czas kopalnia w Łaziskach Górnych, z szybami w Wyrach. W okresie kryzysu lat 30. kopalnia w Wyrach była zatrzymana i następnie zatopiona⁴². W końcu lat 20. XX wieku w dawnych budynkach sortowni węgla powstała Fabryka Materiałów Wybuchowych „Oswag”. Podjęto również produkcję amoniaku i tlenu. W okresie realnego socjalizmu zakłady pracy w Wyrach zostały odbudowane. W 1951 roku wznowiono wydobywanie węgla w Wyrach. Trwało ono do 1964 roku, wtedy to zamknięto kopalnię, a tereny przekazano Głównemu Instytutowi Górnictwa. „Oswag” zaś podlegał różnym przemianom. W okresie powojennym zajmował się między innymi produkcją budowy urządzeń chemicznych do zakładów pracy w Polsce i za granicą.

W obydwu miejscowościach w okresie realnego socjalizmu prężnie działały różne organizacje społeczne: chór „Zorza”, straż pożarna czy klub sportowy „Fortuna – Wyry” – powstałe jeszcze w okresie międzywojennym. Ten ostatni był znany w czasach powojennych ze swej drużyny hokejowej⁴³.

³⁶ www.rydułtowy.pl; www.stat.gov.pl (Pobrano: 7.03.2011).

³⁷ Współczynnik ruchu wędrownego ludności z roku 2009 wynosił (–1,1) [www.stat.gov.pl] (Pobrano: 7.03.2011).

³⁸ Informacje uzyskane z wywiadów przeprowadzonych z ekspertami społecznymi.

³⁹ www.wyry.pl (Pobrano: 7.03.2011).

⁴⁰ *Ibidem*

⁴¹ H. MUSIOŁ: *Wyry. Monografie historyczne*. Katowice: Wydawnictwo Biblioteka Śląska, 1998.

⁴² *Kalendarz górniczy Kopalni „Bolesław Śmiały”*. Łaziska Górne 1989.

⁴³ H. STRZEPA: *Wyry w okresie 1939–1945*. Katowice: Wydawnictwo Biblioteka Śląska, 1998, s. 163–203.

Okres transformacji systemowej przyniósł likwidację „Oswagu”. Zakład nie poradził sobie z utrzymaniem się na rynku i w 1991 roku został sprywatyzowany. Rozwinęła się mała przedsiębiorczość. Część mieszkańców nadal zatrudniona jest w pobliskich Łaziskach, w kopalni „Bolesław Śmiały”, Hucie Łaziska lub Elektrowni Łaziska. Coraz częściej mieszkańcy pracują w większych miastach jak: Tychy, Mikołów, Katowice. Ze względu na atrakcyjne położenie gminy blisko miast wzrasta liczba mieszkańców. To mieszkańcy Tychów, Katowic czy Mikołowa kupują tu działki i budują domki jednorodzinne⁴⁴. W ten sposób można już mówić o dwu kategoriach ludności zamieszkałej w gminie, jednej miejscowej, która charakteryzuje się więzią społeczną, i drugiej przybyłej związanej z Wyrami lub Gostynią tylko miejscem zamieszkania.

5.4. Społeczno-demograficzna charakterystyka badanej zbiorowości

W dalszej partii rozdziału zostanie przedstawiona analiza zebranego materiału empirycznego. Analizie będą poddane cechy respondentów wywiadów skategoryzowanych. Cechy respondentów wywiadów swobodnych będą analizowane tylko pomocniczo. Rozpocząć należy od pochodzenia regionalnego i identyfikacji etnicznej jako istotnej zmiennej niezależnej dla badanych społeczności (tabela 5.7).

Pochodzenie regionalne. Charakterystyka badanych społeczności została rozpoczęta od pochodzenia regionalnego. Jest to bardzo ważne w badaniach nad wartościami. Jak wcześniej przedstawiono w rozdziałach III i IV, pochodzenie regionalne istotnie wpływało na realizowanie trzech śląskich wartości, pracy, rodziny i religii. Kryterium pochodzenia regionalnego często było stosowane w pracach z lat 90., ponieważ wcześniej ze względu na uwarunkowania polityczne nie było wskazane różnicować „klasy robotniczej Śląska”⁴⁵. Na ważność tego kryterium w badaniach naukowych nad warto-

⁴⁴ Gmina ma najwyższy w województwie śląskim współczynnik ruchu wędrownego ludności (+14,8) [www.stat.gov.pl (Pobrano: 7.03.2011)].

⁴⁵ *Sytuacja społeczno-kulturowa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku*. Red. W. JACHER. Kielce: Wydawnictwo „Szumacher”, 1993; *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1995; M. SZCZEPAŃSKI: *Opel z górniczym pióropuszem*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1997; „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku. Red. K. WÓDZ. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1993; U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001; EADEM: *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego*. Opole: Wydawnictwo „Instytut Śląski”, 2007.

ściami na Śląsku wskazuje W. Mrozek⁴⁶. Istotne są w jej analizie zachowane tradycje regionalne w rodzinie i społeczności lokalnej, homogeniczność kontaktów społecznych, stereotyp grupy własnej oraz obcej to cechy na które należy zwrócić uwagę. Identyfikacja regionalna i fakt „bycia Ślązakiem” ma również duże znaczenie wśród młodego pokolenia Ślązaków⁴⁷. W polemikach prowadzonych w latach 90. XX wieku i pierwszej dekadzie XXI wieku podejmowano próby odpowiedzi na pytanie: Czy istnieje śląska narodowość?⁴⁸ W realizowanych badaniach analizowane będą dwa kryteria: pochodzenia regionalnego oraz identyfikacji etnicznej. Jako dodatkowe informacje będą przydatne: czas zamieszkiwania w danej miejscowości oraz czas zamieszkiwania na Śląsku. Pochodzenie regionalne mieszane będzie podzielone w zależności od pochodzenia matki i ojca. Jak już wcześniej w badaniach socjologicznych pisano, matka w większym stopniu wpływa na przekazywanie wartości kulturowych swojego środowiska niż ojciec⁴⁹.

Tabela 5.7

Pochodzenie regionalne respondentów w badanych miejscowościach (%) N = 540

Pochodzenie regionalne	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Autochtoniczne	47,2	55,0	78,3	60,2
Mieszane 1	9,4	10,6	8,9	9,6
Mieszane 2	16,7	11,7	4,4	10,9
Napływowe	26,7	20,6	8,3	18,5
Inne określenie	–	2,3	–	0,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne – obydwój rodzice Ślązacy, mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), napływowe (obydwój rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

⁴⁶ W. MROZEK: *Pochodzenie regionalne jako wartość, a niektóre elementy stylu życia rodzin w regionie górnośląskim*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.

⁴⁷ A. BARTOSZEK, T. NAWROCKI, J. KIJONKA-NIEZABITOWSKA: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice: Wydawca Fundacja dla Śląska, 2009.

⁴⁸ *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Red. L. NIJAKOWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004; A. BARTOSZEK: *Czy istnieje narodowość śląska? Między regionalizmem a etnicznością*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 68–89.

⁴⁹ H. DUTKIEWICZ: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląski Instytut Naukowy”, 1968, s. 36–42.

Pomiędzy pochodzeniem regionalnym a miejscem zamieszkania zachodzi istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,193).

Jak należało się spodziewać, najwyższy odsetek badanych pochodzenia autochtonicznego występuje w gminie Wyry (miejscowości Gostyń i Wyry), a najniższy – w Bogucicach. W Bogucicach i Rydułtowach wyższy odsetek napływowych jest efektem migracji lat 70. i 80., gdy to do rozwijających się kopalń werbowano ludność z innych terenów Polski, aby zapewnić im pracowników. W Bogucicach w latach 1978–1988 liczba ludności wzrosła z 5 449 do 9 628, przede wszystkim dzięki migracji⁵⁰. Rydułtowy w 1960 roku liczyły 16 267 mieszkańców, w 1973 roku – 19 925, a w 2008 roku – 21 843⁵¹. Gmina Wyry dopiero teraz jest miejscem migracji i odsetek osób osiedlających się stopniowo wzrasta. W badanej próbie można odnotować ciekawą tendencję. W Bogucicach odsetek osób, których matka jest spoza Śląska (napływowa), a ojciec jest Ślązakiem, zdecydowanie przewyższa odsetek osób o sytuacji odwrotnej. Jak pisali socjologowie, przeważały małżeństwa z mężczyzną napływowym a kobietą Ślązaczka⁵². Można więc odnotować nową jakościowo sytuację. Świadczy to o nieprzywiązywaniu przez mężczyzn wagi do wyboru takiej żony, która byłaby nośnikiem śląskiej kultury i tradycji. Tradycyjne uprzedzenia ludności autochtonicznej przestały więc funkcjonować. Przyczyną może być również większa „dostępność” takich kandydatek na żony w wielkomiejskich Bogucicach. Młodzi ludzie spotykając się w szkole, na uczelni i w pracy, mają okazję niwelować stereotypy i postępować zgodnie z racjonalnymi przesłankami. W udzielonych wywiadach swobodnych 27 osób było pochodzenia autochtonicznego, 7 – mieszanego, 10 respondentów było pochodzenia napływowego.

Drugą istotną cechą charakteryzującą respondentów jest identyfikacja etniczna. Wiedza o tym jest ważna, ponieważ może być ona tożsama z pochodzeniem regionalnym, ale nie musi. Respondentom zadano więc pytanie: Czy czuje się Pan/i Ślązakiem/Ślązaczka? Pytanie było zamknięte, aby respondenci zadeklarowali swoją identyfikację. Tabela 5.8. pokazuje odpowiedzi respondentów:

⁵⁰ U. SWADŹBA: *Przemiany struktury społecznej Bogucic...*, s. 315.

⁵¹ *Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1974*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1974; *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 2009. W roku 1975 Rydułtowy zostały wcielone do Wodzisławia Śląskiego i do 1992 r. nie stanowiły odrębnej miejscowości.

⁵² H. DUTKIEWICZ: *Małżeństwa mieszane...*; W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1965, T. 2.

Tabela 5.8

Identyfikacja etniczna respondentów w badanych miejscowościach (%) N = 540

Poczucie bycia Ślązakiem/Ślązaczką	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Tak	57,2	61,1	86,7	68,3
Nie	9,4	8,3	1,7	6,5
„Związany ze Śląskiem”	26,1	17,8	7,8	17,2
Trudno powiedzieć	7,3	12,8	3,9	7,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Pomiędzy identyfikacją etniczną a miejscem zamieszkania zachodzi istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,236).

W każdej z badanych miejscowości, jak również w ogólnym odsetku badanych, przeważa ludność o śląskiej identyfikacji etnicznej⁵³. Z taką sytuacją mamy do czynienia również w Bogucicach, gdzie autochtoniczne pochodzenie regionalne zadeklarowała mniej niż połowa badanych. Identyfikację śląską deklarują w przeważającym stopniu mieszkańcy Wyr i Gostyni⁵⁴. W Bogucicach często występuje określenie „związany ze Śląskiem”. Również spory odsetek takich deklaracji występuje w Rydułtowach. Często składają je osoby pochodzenia napływowego, które w ten sposób określają swoje związki z zamieszkiwanym terenem.

Występuje istotny statystycznie związek pomiędzy pochodzeniem regionalnym a identyfikacją etniczną (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,423).

Odsetek respondentów o pochodzeniu autochtonicznym jest niższy niż odsetek autodeklaracji śląskiej. Wyniki wskazują na to, że badani częściej deklarują identyfikację śląską niż autochtoniczne pochodzenie regionalne. Na wyższy wynik wpływają autodeklaracje osób pochodzących z małżeństw

⁵³ Narodowy Spis Powszechny w 2002 r. wykazał, że w ogólnej liczbie ludności 3,9% ludności (186,3 tys. osób) podało inną narodowość niż polska. Wśród tej zbiorowości najczęściej wymieniano narodowość śląską 79,7% (148,5 tys.). Źródło: *Narodowy Spis Powszechny 2002 roku. Województwo Śląskie. Ludność* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 3.03.2005)].

⁵⁴ W gminie Wyry podczas Narodowego Spisu Powszechnego aż 21,4% mieszkańców deklarowało narodowość niepolską (najczęściej śląską). Patrz: *Narodowy Spis Powszechny 2002 r.* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 3.03.2005)]; U. SWADZBA: *Śląsk jako społeczność pogranicza społeczno-kulturowego. Przeszłość i teraźniejszość. W: Z pogranicza na pogranicze. W świetle teorii i wyników badań.* Red. W. MISAIAK, Z. KURCZ, A. SAKSON. Wrocław: Wydawnictwo „Silesia”, 2005, s. 95–103.

Tabela 5.9

Pochodzenie regionalne respondentów a identyfikacja etniczna (%) N = 540

Identyfikacja etniczna	Pochodzenie regionalne respondenta				Razem
	autochtoniczne	mieszane 1	mieszane 2	napływowe	
Tak	86,5	73,1	52,5	18,0	68,3
Nie	2,2	–	8,5	22,0	6,5
Związany ze Śląskiem	7,1	9,6	30,5	46,0	17,2
Trudno powiedzieć	4,2	17,3	8,5	14,0	7,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy), mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), napływowe (obydwoje rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

mieszanych. Są to częściej autodeklaracje respondentów z małżeństw mieszanych, gdzie matka respondenta jest Ślązatką (73,1%) niż z małżeństw, gdzie ojciec respondenta jest Ślązakiem (52,5%). Tu często występuje opcja odpowiedzi „związany ze Śląskiem” (30,5%). Potwierdzają się więc ustalenia, że częściej matka jest nośnikiem wartości kulturowych niż ojciec. Gdy obydwój rodzice są napływowi, to najczęściej występuje deklaracja „związany ze Śląskiem” (46,0%) bądź „trudno powiedzieć”.

W wywiadach swobodnych 29 respondentów zadeklarowało śląską identyfikację etniczną, 7 – nieśląską, 7 – „związany ze Śląskiem”, a 1 – trudno powiedzieć.

Na autodeklarację śląską i zakorzenienie w śląskiej kulturze wpływ ma długość zamieszkania na Śląsku i długość zamieszkania w danej miejscowości. Tak, jak można było przypuszczać, ze względu na brak migracji na Śląsk mieszkańcy należą już do zasiedziały. Zdecydowana większość mieszka tu od urodzenia (70,6% – Bogucice, 78,9% – Rydułtowy, 94,4% – Wiry). Znaczna część pozostałych mieszkańców Rydułtów i Bogucic mieszka na Śląsku powyżej 20 lat (17,8% – Bogucice, 15,6% – Rydułtowy). W Bogucicach tylko kilkanaście procent mieszka krócej. Badana ludność jest więc zasiedziała na Śląsku, co odnotowywano już w innych badaniach⁵⁵. Nieco krótszy jest czas zamieszkiwania w danej miejscowości. W Bogucicach 47,8% respondentów deklaruje, że mieszka tam od urodzenia, w Rydułtowach – 58,3%, a w Gostyni i Wyrach – 63,3%. Wysoki odsetek ludności mieszka w badanych miejscowościach powyżej 20 lat. Okres transformacji

⁵⁵ U. SWADZBA: *Migracje na Śląsk, a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika różnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Red. E. JURCZYŃSKA-MCCLUSKEY, M. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2006, s. 285–299.

przyniósł więc stabilizację ludności, co potwierdziły nasze badania. Część ludności napływowej zadomowiła się na Śląsku, czuje się związana z regionem i tu planuje swoje życie zawodowe i osobiste.

Autodeklaracje religijności. Jak zostało to przedstawione w poprzednich rozdziałach, religia jako wartość odgrywała zawsze bardzo ważną rolę w społecznościach śląskich. Mieszkańcy tych społeczności w zdecydowanej większości deklarowali, że są wierzący, i wypełniali praktyki religijne. Oczywiście, intensywność wykonywania praktyk religijnych była również uzależniona od środowiska i uwarunkowań zewnętrznych, szczególnie w okresie realnego socjalizmu. Autochtoniczni mieszkańcy społeczności śląskich wyróżniali się jednak intensywnością wypełniania praktyk religijnych i dużym przywiązaniem do Kościoła. Wraz z końcem realnego socjalizmu, otwarciem na Zachód i prądami modernizacyjnymi religijność mieszkańców społeczności śląskich również podlegała zmianom. Całość problematyki wartości religii zostanie zaprezentowana w rozdziale 8. Teraz przedstawię wyłącznie wyniki odpowiedzi na pytania, które będą przydatne w dalszej analizie wartości pracy i rodziny. Analiza zostanie rozpoczęta przedstawieniem deklarowanego wyznania. Tabela 5.10. ukazuje strukturę wyznaniową badanych miejscowości.

Tabela 5.10

Deklarowane wyznanie w badanych miejscowościach (%) N = 540

Miejscowość	Deklarowane wyznanie						Ogółem
	rzymsko-katolickie	protestanckie	świadek Jehowy	niewierzący	inne	brak odpowiedzi	
Bogucice	92,2	1,1	1,7	1,7	2,2	1,1	100,0
Rydułtowy	97,7	–	–	1,7	0,6	–	100,0
Wyry	96,7	–	–	0,6	1,1	1,6	100,0
Średnio	95,6	0,6	0,6	1,3	1,3	0,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Zaprezentowane dane wskazują, że w każdej z badanych miejscowości zdecydowanie przeważa ludność wyznania katolickiego. Najwyższy odsetek takiej ludności występuje w Rydułtowach, niewiele niższy w gminie Wyry, a najniższy, choć nadal wysoki, w Bogucicach. Badana zbiorowość jest więc prawie jednolita wyznaniowo, co ułatwi analizę, ponieważ zdecydowana większość wniosków będzie dotyczyć osób deklarujących przynależność do Kościoła katolickiego.

Drugie pytanie, które będzie przydatne w charakterystyce badanych, dotyczy autodeklaracji religijności. Tabela 5.11. przedstawia autodeklara-

cje religijności w badanych miejscowościach w zależności od pochodzenia regionalnego i identyfikacji etnicznej.

Tabela 5.11

Autodeklaracje religijności (%) N = 540

Miejscowość/dzielnica	Rodzaj autodeklaracji					Ogółem
	GWiP	WiP	WiN	NiN	brak odpowiedzi	
Miejscowość						
Bogucice	6,1	50,6	32,8	8,3	2,2	100,0
Rydułtowy	9,4	70,6	15,6	2,8	1,6	100,0
Wyry	14,4	79,4	1,7	0,6	3,9	100,0
Średnio	10,0	66,9	16,7	3,9	2,5	100,0
Identyfikacja etniczna						
Śląska	10,6	73,7	11,4	3,0	1,3	100,0
Nieśląska	8,3	57,1	22,9	8,6	3,1	100,0
Związany ze Śląskiem	8,6	54,8	25,8	5,4	5,4	100,0
Trudno powiedzieć	3,2	58,1	25,8	6,5	6,4	100,0
Średnio	5,1	60,9	21,5	5,9	4,05	100,0

Objaśnienia: GWiP – głęboko wierzący i praktykujący, WiP – wierzący i praktykujący, WiN – wierzący i niepraktykujący, NiN – niewierzący i niepraktykujący, ale tolerancyjny religijnie.

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wyniki wskazują na to, że badani w zdecydowanej większości należą do osób wierzących i praktykujących. Z badań wynika też, że 93,6% osób to osoby wierzące. Jest to wysoki odsetek zbliżony do ogólnopolskiego⁵⁶. O ile deklaracje wiary nie odbiegają od wyników ogólnopolskich, o tyle włączenie praktyk wskazuje, że badani są bardziej aktywni religijnie⁵⁷.

Autodeklaracje religijności są zależne od typu zamieszkiwanej miejscowości (na poziomie $p = 0,0001$, chi kwadrat istotne, V Cramera 0,296). Wyższy odsetek osób zamieszkałych w mniejszych miejscowościach deklaruje, że są osobami głęboko wierzącymi i praktykującymi oraz wierzącymi

⁵⁶ W badaniach EVS 96% Polaków deklaruje przynależność do wyznania, a 97% wierzy w Boga. Źródło: *Human Beliefs and Values. A Cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*. Eds. R. INGLEHART i inni. Argentina: Wydawnictwo: Siglo Veintiuno Mexico, XXI, 2004, F 024, F 050.

⁵⁷ „Uczestnictwo w mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych deklaruje ponad połowa badanych (56,0%), niemal co piąty (19%) przyznaje, że w tego typu praktykach uczestniczy raz lub dwa razy w miesiącu”. R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/81/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.07.2007)].

i praktykującymi, niż w dzielnicy Katowic – Bogucicach. Przywiązanie do praktyk religijnych występuje zwłaszcza w podmiejskiej gminie Wiry, gdzie nieliczne osoby deklarują, że są niepraktykujące. W Bogucicach już znaczny odsetek osób deklaruje się jako wierzący i niepraktykujący. Widoczny jest więc wpływ procesów modernizacyjnych obejmujących wielkie miasta, w których coraz niższy odsetek osób systematycznie praktykuje⁵⁸.

Autodeklaracje religijności zależą od identyfikacji etnicznej (na poziomie $p = 0,008$ chi kwadrat istotne, V Camera 0,151). Badani deklarujący identyfikację śląską wykazują się większym zaangażowaniem religijnym niż inne kategorie badanych (NŚ lub ZzŚ). Taką specyfiką śląskich społeczności wykazywał w swoich badaniach W. Świątkiewicz⁵⁹. Zbiorowości śląskie, mimo że zindustrializowane i zurbanizowane, nie podlegały w przeszłości takim procesom laicyzacji, jak zbiorowości w całej Polsce. Analiza wykazuje, że pomimo polityki antyreligijnej w okresie realnego socjalizmu i aktualnych wpływów procesów modernizacyjnych ten kapitał kulturowy został zachowany. Oczywiście, na jego zachowanie wpływ ma również miejsce zamieszkania. Religijność jest silniejsza u Ślązaków z mniejszych miejscowości, a słabsza u Ślązaków z większych miejscowości.

Płeć. W tradycyjnych społecznościach śląskich płeć wyznaczała rolę społeczną. Teraz wiele się zmieniło, ale poznanie poglądów i opinii obydwu płci w badaniach nad wartościami ma duże znaczenie. Dotyczy to szczególnie poglądów na rodzinę i pracę. Dlatego w badanej próbie znalazła się porównywalna liczba kobiet i mężczyzn. Udało się zachować te proporcje i dlatego w próbie mamy 51,1% mężczyzn (276 osób) i 48,7% kobiet (263 osoby), 1 osoba nie podała płci. W poszczególnych miejscowościach ten odsetek wygląda następująco: Bogucice (52,2% mężczyźni, 47,2% kobiety), Rydułtowy (52,8% mężczyzn i 47,2% kobiet), Wiry (48,3% mężczyźni, 51,7% kobiet). Kategoria płci może mieć istotne znaczenie w pytaniach dotyczących miejsca pracy zawodowej w życiu osobistym i rodzinnym. Kobiety często wykonują inne rodzaje zawodów niż mężczyźni⁶⁰. Różnice płci wpływają na poglądy na temat rodziny i wychowania dzieci. Jest to również czynnik wpływający na aktywność religijną. Dlatego równa liczba kobiet i mężczyzn w badaniach pozwoli

⁵⁸ B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków na przełomie wieków*. Komunikat z badań CBOS (BS/53/2001) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.01.2007)].

⁵⁹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1997, s. 185.

⁶⁰ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 193.

uchwycić zmiany w systemach wartości. Takie same proporcje zostały zachowane wśród respondentów udzielających wywiadów swobodnych. Znalazło się tam 23 mężczyzn i 22 kobiety.

Wiek. Pytanie o wiek ma bardzo duże znaczenie dla przedstawionego problemu. Od wieku zależy bowiem opinia na wiele istotnych problemów, jak na przykład postrzeganie wartości pracy. Samo podjęcie pracy i doświadczenie zawodowe wpływają na wartościowanie pracy. Aktualnie ulega przesunięciu wiek podejmowania pierwszej pracy ze względu na dłuższy okres nauki. Dotyczy to jednak pracy etatowej. Część młodych osób podejmuje już w okresie szkolnym i studenckim prace dorywcze. Wiek wpływa na poglądy na temat rodziny, jej dzieciństwo i role społeczne z rodziną związane. Ulega przesunięciu wiek zawierania małżeństw i urodzenia pierwszego dziecka. Brak doświadczeń młodych osób w kwestii posiadania własnej rodziny wpływa na umiejscowienie jej w systemie wartości⁶¹. Również wiek ma wpływ na aktywność religijną i postrzeganie religii jako wartości. W trakcie badań pytano respondentów o rok urodzenia, aby uniknąć pomyłek. Dopiero potem ustalone zostały przedziały wiekowe. Aby korelacje były czytelne, badanych podzielono na 6 kategorii wiekowych. Tabela 5.12. obrazuje strukturę wieku w poszczególnych miejscowościach:

Tabela 5.12

Struktura wieku respondentów w badanych miejscowościach (%) N = 540

Wiek respondenta	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Do 30 lat	23,9	15,0	18,3	19,1
31–40 lat	16,7	19,4	20,6	18,9
41–50 lat	18,9	21,7	21,1	20,6
51–60 lat	17,2	18,3	17,2	17,6
61–70 lat	12,8	17,2	13,3	14,4
Powyżej 70 lat	10,6	8,3	9,4	9,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Ponieważ w badaniach dobór respondentów był kwotowy, to struktura wieku mniej więcej odzwierciedla strukturę wieku w badanych miej-

⁶¹ H. GULDA: *Projekcja rodziny własnej przez studentów Politechniki Gdańskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, s. 186–193.

scowościach. Najliczniej reprezentowana była kategoria wiekowa 41–50 lat, a najmniej licznie kategoria powyżej 70 lat. Wynika to ze struktury wieku mieszkańców badanych miejscowości. Poszczególne miejscowości różnią się między sobą odsetkiem badanych. W Bogucicach najliczniej reprezentowana była kategoria wiekowa do 30 lat (23,9%), a najmniej liczna najstarsza kategoria wiekowa powyżej 70 lat. Nadreprezentacja ludzi młodych wynika z tego, że w dzielnicy zamieszkują wynajmujący mieszkania młodzi ludzie. W Rydułtowach i w gminie Wiry najmłodsza kategoria wiekowa była mniej liczna. Najwyższy odsetek występował natomiast w kategorii wiekowej 41–50 lat (21,1%), czyli osób aktywnych zawodowo. Cechą charakterystyczną badanych mieszkańców Rydułtów jest starszy wiek. W miejscowości tej młodzi mieszkańcy często są jedynie zameldowani (niższa średnia wieku), natomiast na stałe realnie mieszkają w większych miastach.

Respondenci biorący udział w wywiadach swobodnych są starsi wiekiem. W kategorii do 30 lat znalazły się 3 osoby, wieku od 31 do 40 lat – 6 osób, od wieku 41–50 lat – 11 osób, od wieku 51–60 – 14 osób, od wieku 61–70 lat – 6 osób, powyżej 70 lat – 6 osób.

Stan cywilny, liczba dzieci. Pytania o stan cywilny i liczbę dzieci są istotne, bo pozwalają poznać, w jakim stopniu pewne poglądy są rzeczywiście realizowane w życiu codziennym. Szczególnie dotyczy to pytań o wartości rodzinne, model życia rodzinnego, założenie rodziny, posiadanie dzieci, akceptacje par nieformalnych, rozwody itp⁶². Również aspiracje dotyczące wykształcenia dzieci i ich przyszłej drogi życiowej inaczej są odbierane przez osoby mające, a inaczej przez niemające dzieci. Dla mających dzieci są to najczęściej realne plany ograniczone przez możliwości dziecka, dla pozostałej części respondentów jest to sfera abstrakcji⁶³. Informacje na temat stanu cywilnego i liczby dzieci świadczą również o strukturze rodziny i o wadze przywiązywanej do wartości rodzinnych. Tabela 5.13. pokazuje nam stan cywilny respondentów.

Pomiędzy faktem zamieszkiwania w danej miejscowości a stanem cywilnym zachodzi istotny związek statystyczny (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,154). Około 2/3 respondentów żyje w związkach małżeńskich. Występują jednak znaczne różnice pomiędzy miejscowościami. Najwyższy odsetek żyjących w związkach małżeńskich występuje w podmiejskiej gminie Wiry, nieco niższy w Rydułtowach, a najniższy w Bogu-

⁶² Z. TYSZKA: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2003.

⁶³ L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007, s. 11–34.

Tabela 5.13

Stan cywilny respondentów w badanych miejscowościach (%) N = 540

Stan cywilny respondenta	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyrzy	
Kawaler/panna	25,0	17,2	13,3	18,5
Żonaty/ zamężna	52,2	67,8	72,2	64,1
Wdowiec/wdowa	11,1	7,2	7,2	8,5
Rozwiedziony/rozwiedziona	4,4	2,2	2,8	3,1
W separacji	3,3	1,1	0,0	1,5
W stałym nieformalnym związku	2,8	1,7	2,2	2,2
Brak odpowiedzi	1,1	2,8	2,2	2,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

cicach. W tej ostatniej miejscowości mamy zdecydowanie wyższy odsetek kawalerów i panien, wdów i wdowców oraz rozwiedzionych i żyjących w separacji. Wyższy odsetek kawalerów i panien to efekt zamieszkiwania tej dzielnicy Katowic przez młodych ludzi. Natomiast wyższy odsetek osób rozwiedzionych i żyjących w separacji świadczy o postępujących procesach rozpadu rodziny w warunkach miejskich⁶⁴. Wśród mieszkańców Wyr i Gostyni oraz Rydułtów pozycje w tradycyjnych małżeństwach odgrywa większą rolę.

Zróżnicowanie występuje również w liczbie dzieci, co ilustruje tabela 5.14. Pomiędzy liczbą posiadanych dzieci przez respondenta a miejscem

Tabela 5.14

Liczba dzieci respondentów w badanych miejscowościach (%) Na = 540

Liczba dzieci	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyrzy	
Jedno	31,1	19,4	15,6	22,0
Dwoje	27,2	38,3	36,1	33,9
Troje i więcej	3,9	10,0	22,2	12,0
Nie posiada	35,6	27,0	23,3	28,9
Brak odpowiedzi	2,3	4,4	2,8	3,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

⁶⁴ Pośród ankietowanych rodzin katowickich w 1998 roku było 4,2% osób rozwiedzionych. Patrz: E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich. Na przykładzie Katowic*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999, s. 35.

zamieszkania zachodzi istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,214).

W każdej z badanych miejscowości bądź dzielnic występuje spory odsetek osób, które nie posiadają dzieci. Są to najczęściej młodzi ludzie, którzy nie założyli rodziny. Najwyższy odsetek takich osób odnotowano w Bogucicach. Drugą przyczyną jest zjawisko przesuwania się wieku zawierania małżeństw i w związku z tym życia w pojedynkę, co jest częstszym zjawiskiem w warunkach wielkiego miasta. W Bogucicach również korzystniejsze są warunki do samotnego zamieszkiwania osób młodszych. Dominują tu bloki, a w nich mieszkania. W podmiejskiej gminie Wiry, gdzie przeważają domki jednorodzinne, młodzi ludzie mieszkają przy rodzicach, a utrzymywanie domu przez samotną osobę jest zbyt kosztowne.

Rodziny w badanych miejscowościach różnią się między sobą. W Bogucicach najczęściej występuje rodzina z jednym dzieckiem, a następnie z dwójką. Bardzo rzadko spotykane są rodziny z trójką dzieci. Mamy więc w Bogucicach do czynienia ze stopniowym zanikiem rodzin z większą liczbą dzieci. W Rydułtowach najczęściej występującym typem rodziny jest rodzina z dwójką dzieci. Ponad 1/4 respondentów nie ma dzieci. W gminie Wiry (Gostyni i Wyrach) najczęściej występującym typem rodziny jest rodzina z dwójką dzieci (36,1%) i rodzina z trójką dzieci (22,2%). Występuje różnica w strukturze rodzin, jeśli uwzględnimy identyfikację etniczną i związek ze śląskością. Ślązacy częściej żyją w związkach małżeńskich lub są wdowcami/wdowami. Wśród osób niedeklarujących śląskości z kolei częściej znajdują się osoby rozwiedzione, żyjące w separacji bądź w stałym, nieformalnym związku (łącznie Ślązacy – 7,0%, napływowi – 15,4%)⁶⁵. Wśród osób, które udzieliły wywiadów swobodnych, 4 osoby to kawalero-wie/panny, 35 osób jest żonatych/zamężnych, 3 osoby to wdowcy/wdowy i 3 osoby są rozwiedzione.

Wykształcenie. Wykształcenie jest traktowane jako fakt społeczno-kulturowy warunkujący inne ważne cechy położenia społecznego (zarobki, prestiż, konsumpcję). Stanowi ono jeden z istotnych czynników różnicujących pozycję społeczną jednostki, jej świadomość i postawy. Rola wykształcenia w kształtowaniu poglądów jednostki ma fundamentalne znaczenie. Wpływa ono na określone zachowania jednostek i grup, styl życia, postawy, orientacje, aspiracje dotyczące przyszłości dzieci. Wykształcenie ma również ważne znaczenie dla potocznego rozumienia struktury społecznej. Jak pisze D. Walczak-Duraj, trzy kategorie jak: dochód, zawód

⁶⁵ Na podobne zjawisko zwrócił już w swoich badaniach W. Świątkiewicz. Patrz.: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja rodziny śląskiej*. W: *Zmieniające się oblicza regionu górnośląskiego*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 37–53.

i wykształcenie – zachowują ważność podczas opisu wszystkich klas i społeczeństwa jako całości⁶⁶.

W badaniach socjologicznych wykształcenie stanowi ważny standard metodologiczny służący do opisu różnych zachowań i postaw grup oraz jednostek. Wyróżniono tutaj kilka przesłanek, które są istotne w analizie tego czynnika:

- 1) wykształcenie jest procesem zdobywania określonego poziomu wiedzy i umiejętności korzystania z niej,
- 2) określony poziom wykształcenia wyznacza jednostkom pewne role społeczne, a to kształtuje zachowania, postawy, systemy wartości,
- 3) wykształcenie sytuuje jednostkę w takich wymiarach, jak dochód, prestiż, władza,
- 4) kształcąc się, jednostka dziedziczy style życia, normy i wartości,
- 5) kształceniu towarzyszą specyficzne sytuacje społeczne, które wpisują się w doświadczenia jednostek⁶⁷.

Przypomnienie tych podstawowych funkcji wykształcenia pozwala zwrócić uwagę na to, że w przypadku realizowanych badań zmienna wykształcenia z pewnością będzie odgrywała również istotną rolę w analizie zebranego materiału empirycznego. Jest ona także powszechnie akceptowanym wskaźnikiem w analizie wielu problemów⁶⁸. Dotyczy to faktu, że wykształcenie wpływa na system norm i wartości. Będzie ono uwzględniane wraz ze zmienną pochodzenia regionalnego.

Uzyskany poziom wykształcenia mierzalny jest formalnie uzyskanym dyplomem lub świadectwem. Uznano więc, że wykształcenie respondenta to taki atrybut, który się kształtuje w wyniku formalnego procesu zdobywania wiedzy. Dlatego też wyróżniono siedem poziomów wykształcenia, dotyczących respondenta i jego współmałżonka (partnera) oraz rodziców. Pytania o wykształcenie ojca i matki respondenta pozwolą nam pokazać, w jakim stopniu następują zmiany w poziomie wykształcenia poszczególnych grup pochodzenia regionalnego, a także grup wiekowych. Wykształcenie wyższe zostało podzielone na wyższe magisterskie i wyższe licencjackie. Ten podział z kolei jest uzupełniony o tryb uzyskania wykształcenia (dzienny, zaoczny/wieczorowy). Gdy wykształcenie będzie zmienną niezależną, wszystkie kategorie wykształcenia wyższego zostaną ujęte tylko w jednej: wyższe.

⁶⁶ D. WALCZAK-DURAJ: *Podstawy socjologii*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998, s. 195.

⁶⁷ *Standaryzacja zmiennych socjologicznych*. Red. W. WESOŁOWSKI i inni. Warszawa: PWN, IFiS, 1974, s. 25.

⁶⁸ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 99.

Struktura wykształcenia respondentów, ze względu na dobór kwotowy, powinna odzwierciedlać strukturę wykształcenia w badanych miejscowościach. W 2002 roku – według wyników Narodowego Spisu Powszechnego – w Bogucicach 15,5% ludności miało wyższe wykształcenie, w Rydułtowach – 6,6%, a w gminie Wyry (Gostyni i Wyrach) – 7,8%⁶⁹. Strukturę wykształcenia respondentów pokazuje tabela 5.15. Pomiedzy wykształceniem a miejscem zamieszkania respondentów zachodzi istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,147).

Tabela 5.15

Wykształcenie respondentów w badanych miejscowościach (%) N = 540

Wykształcenie respondentów	Miejscowość/dzielnica			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Podstawowe/gimnazjalne	10,6	8,9	9,5	10,4
Zasadnicze zawodowe	25,6	40,0	36,1	33,5
Średnie/policealne	38,5	34,4	36,1	36,1
Wyższe ogółem	25,3	16,7	18,3	20,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0
Wykształcenie wyższe: w tym				
licencjackie dzienne	3,3	1,7	1,7	2,2
licencjackie zaoczne	3,3	2,2	0,6	2,0
magisterskie dzienne	17,2	10,6	14,4	14,1
magisterskie zaoczne	1,4	2,2	1,7	1,7

Źródło: Badania i obliczenia własne

Badana próba odzwierciedla strukturę wykształcenia w badanych miejscowościach. Występuje tylko nadreprezentacja osób z wyższym wykształceniem. Wyższy odsetek respondentów z wyższym wykształceniem był jednak niezbędny, aby na w miarę licznej próbie móc dokonać porównań. Najwyższy odsetek respondentów występuje w kategorii „średnie”, zaraz potem „zasadnicze zawodowe”. Struktura wykształcenia w poszczególnych miejscowościach różni się między sobą. W Bogucicach występuje niższy odsetek osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem (25,6%), a zdecydowanie wyższy ze średnim (38,5%). Około ¼ respondentów ma wyższe wykształcenie (25,3%). W Rydułtowach najwyższy odsetek respondentów ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (40,0%), następnie średnie (34,4%). Struktura wykształcenia jest efektem zapotrzebowania na fachowców z takim wykształceniem do pracy w miejscowej kopalni. Struktura

⁶⁹ Narodowy Spis Powszechny 2002 [www.stat.gov.pl (Pobrano: 2.11.2009)].

wykształcenia respondentów gminy Wyry najbardziej odpowiada ogólnej strukturze wykształcenia respondentów. Taki sam odsetek osób deklaruje zasadnicze zawodowe i średnie wykształcenie (36,1%). Niezbyt wysoki odsetek ma podstawowe wykształcenie (9,5%), a 18,3% – wyższe. Wyższy odsetek respondentów z wyższym wykształceniem w gminie Wyry jest efektem wzrostu aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia tej niegdyś robotniczej miejscowości i osiedlania się w niej nowo przybyłych osób, głównie z wyższym wykształceniem. Młode pokolenie nie wyprowadza się z atrakcyjnie położonej miejscowości, tylko mieszkając na miejscu, poszukuje pracy w ościennych wielkich miastach.

Grupę respondentów udzielającą wywiadów swobodnych cechowała następująca struktura wykształcenia: podstawowe/gimnazjalne – 2 osoby, zasadnicze zawodowe – 16 osób, średnie/policealne – 14 osób, wyższe – 13 osób.

Interesujące jest porównanie wykształcenia pomiędzy grupami pochodzenia regionalnego (tabela 5.16).

Tabela 5.16

Pochodzenie regionalne respondentów z wykształcenie (%) N = 540

Pochodzenie regionalne	Wykształcenie respondenta				Razem
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policealne	wyższe	
Autochtoniczne	10,2	34,2	35,7	18,2	100,0
Mieszane 1	7,7	30,8	30,8	28,0	100,0
Mieszane 2	8,5	22,0	50,8	18,6	100,0
Napływowe	14,0	32,0	32,0	22,0	100,0
Ogółem	10,4	33,5	36,1	20,0	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy), mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), napływowe (obydwoje rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

Pomiędzy pochodzeniem regionalnym respondentów a wykształceniem nie istnieje związek statystyczny (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). W kategoriach „zasadnicze zawodowe” i „średnie”, występuje nieco wyższy odsetek osób pochodzenia regionalnego autochtonicznego. Natomiast więcej osób pochodzenia napływowego ma wyższe, ale także podstawowe (gimnazjalne) wykształcenie. Przyczyna tkwi w większym zróżnicowaniu migracji z lat 70. i 80. na Śląsk. Pracę podejmowały bądź wysoko wykształcone osoby, bądź posiadające niskie kwalifikacje. W miastach górniczych ta tendencja była szczególnie widoczna. Środek takiej

struktury wykształcenia zajmowali Ślązacy⁷⁰. Ta teza potwierdza się w Rydułtowach. Wyższy odsetek napływowych niż osób pochodzenia autochtonicznego ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (A – 17,6%, N – 27,3%), ale również wyższe (A – 21,2%, N – 33,3%). Osoby pochodzenia autochtonicznego częściej legitymują się wykształceniem średnim.

Płeć wpływa na poziom wykształcenia. Istnieje istotny związek statystyczny (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,208). Wyższy odsetek kobiet niż mężczyzn ma wyższe wykształcenie (K – 20,9%, M – 19,2%) oraz wykształcenie średnie/policealne (K – 42,6%, M – 29,7%). Z kolei również wyższy odsetek kobiet niż mężczyzn posiada wykształcenie podstawowe (K – 12,5%, M – 8,3%). Wynika to z faktu, że kobiety dożywają późniejszego wieku, a starsze kategorie wiekowe są gorzej wykształcone. Z kolei mężczyźni mają najczęściej wykształcenie zasadnicze zawodowe (K – 22,8%, M – 41,3%). W Bogucicach odnotowana została najwyższa różnica pomiędzy odsetkiem kobiet, a odsetkiem mężczyzn legitymujących się wyższym wykształceniem (K – 29,4%, M – 21,3%). Wyższy poziom wykształcenia kobiet jest odnotowywany od kilku lat. W województwie śląskim studiuje więcej kobiet niż mężczyzn⁷¹. Wynika to z faktu, że kobiety często pracują w sferze publicznej, gdzie wymagane jest wyższe wykształcenie (nauczycielki, przedszkolanki, urzędniczki, pielęgniarki). Mężczyźni z kolei pracując w przemyśle ciężkim bądź w sferze usług, takiego wykształcenia nie potrzebują.

Występuje istotny statystycznie związek w relacji wykształcenia do wieku (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,242). Młodsze kategorie respondentów są lepiej wykształcone. Pokazuje to tabela 5.17.

Struktura wykształcenia odzwierciedla przemiany związane z transformacją ustrojową. W najstarszych rocznikach wiekowych, powyżej 71 lat, dominuje głównie wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe (P – 35,3%, ZZ – 47,1%). Uzyskanie wykształcenia zasadniczego zawodowego oznaczało wtedy, że było się fachowcem. W starszych i średnich wiekowo rocznikach (od 50 lat wzwyż) dominowało wykształcenie zasadnicze zawodowe (powyżej 40% w grupach wiekowych 50–70 lat), bądź średnie zawodowe (35,8% w grupie wiekowej 51–60 lat). Uzyskanie takiego wykształcenia było odpowiedzią na zapotrzebowanie na taki rodzaj pracow-

⁷⁰ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 125.

⁷¹ Przykładowo, w roku akademickim 2000/2001 studiuowało w szkołach wyższych województwa śląskiego 168 057 studentów, w tym 96 015 kobiet, analogicznie w 182 466 studentów w ogóle przypadało 101 491 kobiet. Katowice: *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010*. Katowice 2011. s. 227.

Tabela 5.17

Wiek a wykształcenie respondenta (%) N = 540

Wiek	Wykształcenie respondenta				Razem
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policealne	wyższe	
Do 30 lat	5,3	16,5	43,7	34,5	100,0
31–40 lat	7,8	24,5	42,2	24,5	100,0
41–50 lat	5,4	33,4	42,3	18,9	100,0
51–60 lat	6,8	42,1	35,8	14,7	100,0
61–70 lat	15,4	42,3	29,5	11,5	100,0
71 i więcej lat	35,3	47,1	7,8	7,8	100,0
Ogółem	10,4	33,5	36,1	20,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

ników. Pokolenie to kształciło się i zaczynało pracę zawodową w czasach realnego socjalizmu, kiedy praca w przemyśle, szczególnie w górnictwie, była wysoko gratyfikowana. Podjęcie studiów, szczególnie humanistycznych, oznaczało decydowanie się na niskie zarobki⁷². W młodszych rocznikach, a szczególnie w najmłodszych (do 30. roku życia) dominuje wykształcenie średnie/policealne, ale również wyższe. Taki odsetek osób mających ukończone studia wyższe w młodszych grupach wiekowych dotyczy zarówno Bogucic oraz Rydułtów, jak i wiejskiej gminy Wyry (B – 37,8%, R – 34,5%, W – 31,4%). Młode pokolenie, dzieci górników i robotników, podejmuje wyższe studia, bo rozumie, że wykształcenie to jest aktualnie potrzebne, aby zaistnieć na rynku pracy⁷³. Jest to pokolenie „rynkowe”.

Pytanie o wykształcenie respondenta uzupełnione jest pytaniem o wykształcenie jego męża/żony lub partnera. Powyżej 20,0% respondentów nie udzieliło odpowiedzi, ponieważ pytanie ich nie dotyczyło. Występuje duża homogenia w zakresie wykształcenia wśród badanych małżonków. Kobiety jednak są wykształcone nieco lepiej, co jest tendencją ogólnopol-

⁷² Taki rodzaj wykształcenia dominował wśród całego pokolenia „okresu industrializmu”. Patrz: U. SWADŹBA: *Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych i innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach*. W: *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa kapitału ludzkiego a jakość życia w miastach peryferyjnych*. Red. A. BARTOSZEK, U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011, s. 159–210.

⁷³ U. SWADŹBA: *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*. W: *Od robotnika do internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*. Red. A. SIWIK, L. HABER. Kraków: Uczelniane Wydawnictwa naukowe AGH, 2008, s. 15–140; T. NAWROCKI: *Pomiędzy rodziną, szkołą a Uniwersytetem. Refleksje socjologa o barierach edukacyjnych na Górnym Śląsku*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 121–136.

ską⁷⁴. W grupie współmałżonków najwyższy odsetek legitymuje się wykształceniem średnim (31,3%), następnie zasadniczym zawodowym (27,4%), wyższym (15,0%) i podstawowym (5,7%). Ta kategoria odzwierciedla więc strukturę wykształcenia mieszkańców badanych miejscowości, jest również reprezentatywna dla podobnych społeczności lokalnych na Śląsku.

Uzupełniającym pytaniem o wykształcenie respondenta jest wykształcenie jego ojca i matki. Jak wiadomo, jest ono wyznacznikiem i stymulatorem aspiracji dziecka dotyczących wykształcenia. Wykształcenie rodziców wiąże się również z jednostkowymi aspiracjami dotyczącymi awansu i osiągnięciem określonej pozycji społecznej. Podjęcie określonych ról zawodowych wpływa z kolei na realizowanie norm i wartości w pracy. W porównaniu dwu pokoleń uwidacznia się również dynamika zmian w wykształceniu i potencjalne podejmowanie przez pokolenie dzieci innych ról zawodowych niż ich rodzice. Zadane zostało więc pytanie o wykształcenie ojca i matki respondenta. Poniższa tabela 5.18 pokazuje nam wykształcenie respondentów w zestawieniu z wykształceniem ojca i matki respondenta.

Tabela 5.18

Wykształcenie ojca i matki respondenta a wykształcenie respondenta (%) N = 540

Wykształcenie ojca i matki respondenta		Wykształcenie respondenta				Razem
		podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policjalne	wyższe	
Podstawowe	ojciec	25,8	42,5	26,7	5,0	22,2
	matka	21,5	42,0	28,7	7,7	33,5
Zasadnicze zawodowe	ojciec	5,6	37,1	40,3	15,7	45,9
	matka	3,8	39,6	43,4	11,9	29,4
Średnie	ojciec	4,4	17,5	41,2	36,0	21,1
	matka	4,4	16,2	40,4	37,5	25,2
Wyższe	ojciec	2,9	2,9	35,3	58,8	6,3
	matka	2,5	5,0	35,0	57,5	7,4
Ogółem		10,4	33,5	36,1	20,0	X

Źródło: Badania i obliczenia własne

Występuje istotny statystycznie związek pomiędzy wykształceniem rodziców respondentów a wykształceniem respondentów: wykształcenie ojca (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,282); wykształcenie matki (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,297).

⁷⁴ H. DOMAŃSKI, D. PRZYBYLSKI: *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007, s. 99.

Im wyższy poziom wykształcenia rodziców, a w szczególności matki, tym większe szanse na to, że dziecko uzyska wyższe wykształcenie. Odsetek ojców i matek z wyższym wykształceniem, którzy mają potomków z wyższym wykształceniem, sięga prawie 60% (O – 58,8%, M – 57,5%). Z kolei odsetek respondentów, którzy osiągnęli wykształcenie wyższe, a ich rodzice mają wykształcenie podstawowe, sięga niespełna 3% (O – 2,9%, M – 2,5%). Takie procesy zachodzą w społeczeństwie polskim i badana społeczność odzwierciedla je w mikroskali⁷⁵.

Specyfiką społeczności śląskich jest zróżnicowanie wykształcenia pokolenia rodziców respondentów w zależności od pochodzenia regionalnego. Takie zjawisko było już opisywane przeze mnie⁷⁶. Tabela 5.19 pokazuje wykształcenie ojca i matki respondenta w zależności od pochodzenia regionalnego.

Tabela 5.19

Wykształcenie ojca i matki respondenta a pochodzenie regionalne respondenta (%)
N = 540

Wykształcenie ojca i matki respondenta		Pochodzenie regionalne respondenta				Razem
		autochtoniczne	mieszane 1	mieszane 2	napływowe	
Podstawowe	ojciec	18,5	17,3	16,9	39,0	22,2
	matka	33,8	21,2	27,1	42,0	33,5
Zasadnicze zawodowe	ojciec	51,1	46,2	54,2	25,0	45,9
	matka	32,3	26,9	32,2	21,0	29,4
Średnie	ojciec	23,1	17,3	18,6	19,0	21,1
	matka	24,0	36,5	28,8	21,0	25,2
Wyższe	ojciec	3,1	13,5	8,5	11,0	6,3
	matka	4,6	9,6	11,9	12,0	7,4
Ogółem		60,2	9,6	10,9	18,5	X

Objaśnienia: autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy), mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), napływowe (obydwoje rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

Pomiędzy pochodzeniem regionalnym respondenta a wykształceniem rodziców respondenta zachodzi istotny statystycznie związek: ojciec respondenta (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,203); matka respondenta (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,138).

⁷⁵ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 227–231; T. GRUDNIEWSKI: *Aspiracje edukacyjne rodziców wobec własnych dzieci w okresie transformacji*. W: *Rodzina polska...*, s. 138–143.

⁷⁶ U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 128–129.

W badanej zbiorowości występuje zróżnicowanie wykształcenia pokolenia rodziców respondentów w zależności od pochodzenia regionalnego. Ojcowie respondentów pochodzenia autochtonicznego najczęściej mają zasadnicze zawodowe wykształcenie (51,1%), następnie średnie (24,0%), podstawowe (18,5%), a najrzadziej wyższe (3,1%). Matki respondentów pochodzenia autochtonicznego częściej mają wykształcenie podstawowe (33,8%) niż ojcowie (18,5%). Z kolei rodzice respondentów pochodzenia napływowego, zarówno ojcowie, jak i matki, w zdecydowanej większości legitymowali się wykształceniem podstawowym (O – 39,0%, M – 42,0%). Rzadziej wśród nich można było spotkać osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (O – 25,0%, M – 21,0%) i średnim (O – 19,0%, M – 21,0%) niż wśród osób pochodzenia autochtonicznego, natomiast częściej – osoby z wykształceniem wyższym (O – 11,0%, M – 12,0%). Pokolenie rodziców respondentów pochodzenia napływowego jest więc bardziej zróżnicowane. Występuje wyższy odsetek osób z podstawowym wykształceniem, ale również z wyższym.

Taka sytuacja jest reprezentatywna dla dużej części społeczności śląskich. Jest to efekt struktury migrantów, którzy napływali na Śląsk w poszukiwaniu pracy. Przybywali do pracy w kopalniach słabo wykwalifikowani pracownicy ze wsi i małych miasteczek, i to oni najczęściej mieli rodziców z podstawowym wykształceniem. Ponadto przyjeżdżali również wysoko wykształceni fachowcy, których brakowało kiedyś w przemyśle na Śląsku. Znajdowali tu stosunkowo wysoko płatną pracę i mieszkania. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że w małżeństwach mieszanych częściej osoba napływowa ma wyższe wykształcenie (MŚ – 9,6%, ON – 13,5%), (OŚ 8,5%, MN – 11,9%). Ślązacy, szczególnie mężczyźni, mieli solidne kwalifikacje zawodowe, na poziomie zasadniczym zawodowym, a młodsze roczniki – średnim. Było to konieczne w sytuacji takiego uwarunkowania rynku pracy w przemyśle Śląska. W okresie realnego socjalizmu młodzi chłopcy pochodzenia autochtonicznego kierowali się przede wszystkim do zasadniczych szkół zawodowych i techników, bo po nich mogli zdobyć, ciężką wprawdzie, ale dobrze płatną pracę. Ukończenie studiów wyższych, szczególnie humanistycznych, oznaczało degradację materialną.

Następny problem to mobilność edukacyjna, czyli odpowiedź na pytanie o to, czy pochodzenie regionalne wpłynęło na osiągnięcie wyższych szczebli wykształcenia. W przypadku obydwu grup pochodzenia regionalnego zachodzi istotny statystycznie związek pomiędzy osiągniętym wykształceniem ojca i respondenta. Dotyczy to respondentów pochodzenia zarówno autochtonicznego, jak i napływowego: respondent pochodzenia autochtonicznego (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera

= 0,256); respondent pochodzenia napływowego: (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,386).

Z danych wynika, że obydwie grupy pochodzenia regionalnego dokonały awansu i osiągnęły wyższy poziom wykształcenia niż ich rodzice. Generalnie napływowi przesunęli się od wykształcenia podstawowego i zasadniczego zawodowego do średniego, a w mniejszym stopniu wyższego, natomiast autochtoni – od wykształcenia zasadniczego zawodowego i średniego do średniego i wyższego⁷⁷.

Przy okazji należy sobie zadać pytanie, z jakich kategorii wykształcenia rodziców pochodzą respondenci z wykształceniem wyższym i jakie są różnice w tych kategoriach pomiędzy respondentami o autochtonicznym i napływowym pochodzeniu regionalnym. Tu nadal zarysowuje się podobna zależność jak dawniej⁷⁸. Respondenci pochodzenia autochtonicznego znacznie częściej mają ojców z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim (P – 6,8%, ZZ – 41,4%, Ś – 43,1%, W – 8,6%), natomiast respondenci pochodzenia napływowego częściej mają ojców bardziej wykształconych (P – 4,8%, ZZ – 23,8%, Ś – 33,3%, W – 38,1%). Kategoria osób napływowych z wyższym wykształceniem jest bardziej samoodtwarzalna w następnym pokoleniu niż kategoria pochodzenia autochtonicznego. Osoby z wyższym wykształceniem pochodzenia autochtonicznego wywodzą się z rodzin robotniczych, gdzie najczęściej ojciec miał wykształcenie zasadnicze zawodowe bądź średnie wykształcenie. Nadal jest to kategoria o bardziej homogenicznym pochodzeniu niż kategoria napływowych. Jednocześnie można przypuszczać, że homogeniczne dawniej robotnicze środowiska śląskie uległy zróżnicowaniu. Czynnikiem różnicującym jest poziom osiągniętego wykształcenia i związana z nim wykonywana praca.

To zróżnicowanie przekłada się na zróżnicowanie ze względu na osiągnięty poziom materialny. Spośród osób, które uważają, że powodzi im się dobrze i starcza na wszystko, ponad połowa to osoby z wyższym wykształceniem (52,2%), natomiast ci, którzy żyją biednie, to przede wszystkim osoby z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem (66,7%). Potwierdza się więc prawidłowość, że w miarę wzrostu wykształcenia podnosi się poziom materialny rodziny⁷⁹.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 108.

5.5. Struktura zawodowa badanej populacji

W niniejszym punkcie przedstawiona zostanie charakterystyka respondentów pod względem pracy zawodowej oraz pracy zawodowej ojca, matki i dziadków respondenta. Analiza ta pozwoli nie tylko scharakteryzować grupę badawczą, ale również przyjrzeć się mobilności zawodowej w społecznościach śląskich. Chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytania: Jaki był udział okresu realnego socjalizmu w zmianach strukturalnych w społecznościach śląskich? Jak w okresie transformacji ustrojowej przekształcały się zbiorowości śląskie i jaki był kierunek tych przemian?

Praca zawodowa respondenta. Praca zawodowa stanowi z reguły istotną wartość dla człowieka. W pracy człowiek spędza dużą część życia, stanowi ona o jego zadowoleniu z życia i życiowym sukcesie. Większość badanych pracuje zawodowo (64,8%), w badanej próbie było tylko 10 bezrobotnych. Najbardziej aktywna zawodowo jest kategoria wiekowa 31–40 lat (89,2%), następnie 41–50 lat (82,9%), 51–60 lat (68,4%), do 30 lat (75,7%) i 61–70 lat (26,9%). Na aktywność zawodową wpływa wykształcenie. Występuje istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera = 0,303). Zawodowo pracuje aż 82,4% osób z wyższym wykształceniem, 71,8% – ze średnim, 56,3% – z zasadniczym zawodowym oraz 33,9% – z podstawowym. Aktywność zawodowa badanych jest więc porównywalna z aktywnością zawodową ogółu mieszkańców województwa⁸⁰. Badania wykazały również, że przykładowo w wieku 61–70 lat pracuje 55,6% osób z wykształceniem wyższym, 30,3% — z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a 8,3% osób z wykształceniem podstawowym. Badani w największej liczbie pracują u państwowego bądź samorządowego pracodawcy (43,9%), w mniejszej — u prywatnego (28,7%), a 11,9% pracuje na własny rachunek. Osoby z wyższym wykształceniem częściej pracują u państwowego pracodawcy niż osoby gorzej wykształcone ($W - 55,6\%$, $\acute{S} - 41,0\%$, $ZZ - 43,1\%$, $P - 39,3\%$).

Zawód respondenta. Pytanie o zawód rodzi wiele wątpliwości, ponieważ istnieje wiele zawodów, a w trakcie rozwoju gospodarczego i społecznego powstają ciągle nowe. Pytanie o zawód jest jednak bardzo istotne dla badań. Z socjologicznego punktu widzenia przez zawód należy rozumieć: „Zbiorowość ludzi wykonujących określone czynności, ukształtowane w ra-

⁸⁰ Dane Narodowego Spisu Powszechnego wykazały, że współczynnik aktywności zawodowej wynosi 81,9% dla osób z wykształceniem wyższym, 74,8% – z wykształceniem policealnym, 48,5% – z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, 67,3% – z średnim zawodowym, 63,8% – z zasadniczym zawodowym, 20,3% – z podstawowym. Źródło: Narodowy Spis Powszechny 2002 [www.stat.gov.pl (Pobrano: 31.04.2011)].

mach społecznego podziału pracy według kwalifikacji przypisanych do ich wykonywania, ludzi mających świadomość pewnej wspólności spraw i poczucie własnej odrębności⁸¹. Przynależność zawodowa jest silnym korelatem innych cech położenia społecznego jednostki. Jak pisze Henryk Domański, z wyjątkiem poziomu wykształcenia żaden inny atrybut położenia społecznego nie jest w znaczącym stopniu skorelowany aż z tak wieloma zjawiskami jak zawód⁸². Praca zawodowa zapewnia środki na utrzymanie, decyduje o możliwościach konsumpcyjnych, kształtuje osobowość i styl życia jednostek. Jednocześnie podejmowanie i wykonywanie ról zawodowych oznacza kumulację różnorodnych dóbr, kształtuje samoocenę, orientację i poglądy jednostek. Trudnym problemem jest klasyfikacja zawodów. Znanych jest wiele klasyfikacji zawodów⁸³. Ostatnio często stosowana w badaniach polskich jest klasyfikacja zawodów zaprezentowana przez H. Domańskiego⁸⁴.

Postanowiłam jednak, że pytanie o zawód wyuczony i wykonywany pozostawię otwarte, a później pogrupuję uzyskany z wywiadów materiał. To pytanie uzupełniono pytaniem o wykonywaną przez ojca i dziadka respondenta pracę zawodową. Wiedza na ten temat pozwala poznać ruchliwość międzypokoleniową w badanych społecznościach. W tym wypadku poklasyfikowano zawody tak, aby oddawały specyfikę śląską. Szczególnie wyodrębniono zawód górnika.

Respondentom zadano pytanie o zawód wyuczony i wykonywany. Mniejszy problem był z wyliczeniem zawodów wyuczonych (124 specjalności). Najczęściej wymieniane były takie profesje jak: sprzedawca/sprzedawczyni (ekspedient/ekspedientka) (4,8%), następnie górnik (3,1%), nauczyciel/nauczycielka – 3,1%, kierowca – 5,0%, ekonomista/ekonomistka – 4,3%, mechanik – 3,2%, ślusarz – 2,8%. Tu wymienione zawody były bardziej precyzyjne, ponieważ respondentom było wiadomo, jakiej szkoły dyplomem się legitymują.

Większy problem stanowiło określenie zawodu wykonywanego. Respondenci wymienili 156 rodzajów zawodów, a właściwie działalności, którymi się zajmują profesjonalnie. Najczęściej wymieniany wykonywany zawód to górnik 7,7%, następnie sprzedawca/handlowiec – 7,3%, kelner/kelnerka – 6,1%, kierowca – 4,8%, mechanik – 4,4%, ekonomista/księgowy – 3,5%,

⁸¹ J. TUROWSKI: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 97.

⁸² H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 107.

⁸³ *Spółeczna klasyfikacja zawodów*. Oprac. M. POHOSKI i K. SŁOMCZYŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1978; K. SŁOMCZYŃSKI: *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1972.

⁸⁴ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 111.

pielegniarka – 3,1%, nauczyciel/nauczycielka – 3,1%. Większość wykonywanych zawodów była związana ze sferą usług. Wymieniane były jeszcze takie jak: fryzjerka, florystyka, fotograf, aranżer ogrodów, kosmetyczka itp. Około 5% osób podawało posiadanie firmy jako swój zawód. Najczęściej chodziło o małe firmy usługowe. Okazuje się, że respondenci prowadzący własną działalność gospodarczą traktują ją jako zawód.

Porównując zawody wyuczone i wykonywane respondentów, widzimy, że bardzo często deklaracje różnią się od siebie. Jaskrawym przykładem jest zawód górnik. Prawie 50,0% osób więcej zadeklarowało, że wykonuje zawód górnik, niż że ma fachowe przygotowanie w zawodzie poparte dyplomem szkoły górniczej. Należy to wytłumaczyć faktem, że pracę w kopalni pod ziemią podejmowali często mężczyźni już dojrzaali, którzy nie wybierali tego zawodu w czasach wczesnej młodości. Tak było w latach 70. i 80. Górnictwo zawsze oferowało proporcjonalnie wysokie płace i młodzi mężczyźni, którzy założyli rodziny, zostali „wessani” przez tę branżę. Pracę taką podejmowali nawet absolwenci studiów humanistycznych. Również aktualnie górnictwo oferuje stabilne zatrudnienie z systemem przywilejów. Są to warunki atrakcyjne dla osób z zasadniczym zawodowym i średnim wykształceniem.

Zatrudnienie w branży jest jednak coraz niższe i górników w strukturze zawodowej jest coraz mniej⁸⁵. Zmienia się struktura zawodowa niegdyśiejszych homogenicznych zawodowo społeczności śląskich. Respondenci w dużej części zatrudnieni są w przemyśle, ale również coraz częściej pracują w sektorze usług. Taka sytuacja dotyczy szczególnie ludności Bogucic, dawnej typowej społeczności górniczej. W tej społeczności tylko 8 osób deklaruje, że pracuje w górnictwie. Zdecydowanie więcej było emerytów górniczych (12). Najwyższy odsetek górników występował w górniczej miejscowości Rydułtowy (26,3%). Badania dowiodły, że zmianom ulega struktura zawodowa dawnych społeczności robotniczych. Odchodzi pokolenie „industrialne”, a na jego miejsce wchodzi pokolenie „rynkowe”. W zależności jednak od oferty rynku pracy i szans życiowych stwarzanych przez miejscowość to pokolenie może zostać na miejscu bądź emigrować.

Praca ojca, dziadków respondenta. Ważną informacją, która wyjaśnia zmiany strukturalne zachodzące w społecznościach śląskich, jest wyko-

⁸⁵ Zatrudnienie we wszystkich kopalniach węgla kamiennego w 1989 r. wynosiło ok. 409 tys. osób, a w 2001 r. 146 tys. osób. Źródło: A. KARBOWNIK, K. TAUSZ: *Badanie wpływu zmian w zatrudnieniu na przekształcenia struktur kopalń węgla kamiennego i na kształtowanie się nowoczesnego modelu kopalni*. W: *Restrukturyzacja górnictwa a struktura kopalń węgla kamiennego*. Katowice: Wydawnictwo GIG, 2002, s. 5–10; W 2008 r. w górnictwie pracowało 117 135 pracowników (w tym 6 289 w sektorze prywatnym). Źródło: *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009*. Katowice: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 2010, s. 146.

nywana praca ojca, matki oraz dziadków respondenta. Rodzaj wykonywanej pracy wpływa na system wartości, przede wszystkim na wartość pracy. W trakcie wykonywanej przez rodziców pracy dziecko może bowiem poprzez obserwację zalet i wad wykonywania zawodu podjąć decyzję o jego możliwej kontynuacji bądź jej zaniechaniu. Analiza charakterystyk związanych z wykonywaniem zawodu byłaby niepełna, gdyby nie została uwzględniona praca wykonywana przez poprzednie pokolenia. Wykonywana praca wpływa nie tylko na wartości pracy, ale również na postrzeganie wartości rodziny i religii⁸⁶. Dotyczyło to zwłaszcza poprzednich pokoleń. Wykonywanie zawodu górnika i praca pod ziemią miały silne konotacje religijne. Sprzyjały również zacieśnianiu więzów rodzinnych. Przedstawienie dynamiki wykonywania zawodu pokazuje również zmiany zachodzące w samych społecznościach śląskich.

Zadano respondentom pytania o pracę ojca oraz o pracę dziadka ze strony ojca i ze strony matki. Uwzględniony został zawód górnika, tak charakterystyczny dla Śląska, oraz zawód rolnika, charakterystyczny dla ludności napływowej. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 5.20.

Prezentowana tabela pokazuje prawidłowości w odniesieniu do wykonywanej pracy ojca i dziadków, a tym samym zmiany w strukturze społecznej społeczności robotniczych. Uwzględniając dwa przeciwstawne pochodzenia regionalne (autochtoniczne i napływowe), można doszukiwać się różnic.

Respondenci pochodzenia autochtonicznego mieli w dużej części ojców wykonujących zawód górnika (36,6%), a na drugim miejscu robotnika (19,1%). Dziadkowie respondentów autochtonów z kolei najczęściej byli górnikami (DO – 28,9%, DM – 28,8) bądź robotnikami (DO – 16,3%, DM – 14,5%), ale również rolnikami (DO – 13,2%, 12,0%). Szczególnie dotyczy to gminy Wiry. Wyniki badań wskazują na przemiany strukturalne zachodzące wśród ludności autochtonicznej, a również w społecznościach śląskich. Wyższy odsetek ojców górników to pokolenie czasów gwałtownego przyspieszenia rozwoju kopalń w latach 70. i 80., kiedy to wzrósł popyt na pracowników. Magnesem przyciągającym młodych mężczyzn do kopalń były oczywiście zarobki, zdecydowanie wyższe niż w innych sektorach gospodarki. W tym okresie mężczyźni nieposiadający wykształcenia górniczego podejmowali pracę w kopani ze względu na oczekiwane gratyfikacje. Oprócz wysokiej pensji działał system dodatkowych przywilejów w postaci bonów do specjalnych sklepów (tzw. gieweksów), wczasów w luksusowych

⁸⁶ W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1965, T. 2; W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1997.

Tabela 5.20

Zawód ojca i dziadków respondenta a pochodzenie regionalne respondenta (%) N = 540

Wykonywany zawód i stanowisko	Pochodzenie regionalne respondenta											
	autochtoniczne			mieszane (MŚ, ON)			mieszane (OŚ, MN)			napływowe		
	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM
Górnik	36,6	28,9	28,9	28,8	3,8	25,0	25,4	15,3	15,3	16,0	7,0	7,0
Górnik (dozór niższego szczebla)	4,6	2,8	1,8	7,7	0,0	1,9	1,7	6,8	0,0	1,0	2,0	1,0
Robotnik (np. kolejarz, hutnik)	19,1	16,3	14,5	21,2	25,0	13,5	16,9	16,9	10,2	20,0	14,0	7,0
Pracownik dozoru niższego szczebla	3,4	0,6	2,2	1,9	1,9	7,7	6,8	0,0	1,7	1,0	0,0	0,0
Pracownik usług (np. kierowca)	8,6	2,8	2,5	9,6	5,8	5,8	14,6	5,1	5,1	4,0	4,0	5,0
Rolnik	6,2	13,2	12,0	1,9	17,3	11,5	6,8	18,6	28,8	21,0	36,0	40,0
Rzemieślnik	6,8	6,5	6,8	9,6	15,4	3,8	10,2	5,1	8,5	1,0	4,0	5,0
Pracownik umysłowy niższego szczebla	5,2	3,1	2,5	1,9	3,8	7,7	7,8	8,5	3,4	11,0	2,0	3,0
Pracownik umysłowy wyższego szczebla	3,4	0,9	2,5	9,6	1,9	1,9	5,5	5,1	3,4	7,0	2,0	5,0
Praca w innym charakterze	4,6	3,1	2,2	3,8	3,8	1,9	4,4	1,7	1,7	6,0	2,0	4,0
Nie wiem	1,5	21,8	24,3	1,9	21,2	19,2	2,8	16,9	22,0	9,0	27,0	23,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: DO – dziadek ze strony ojca, DM – dziadek ze strony matki.

Źródło: Badania i obliczenia własne

ośrodkach, premii itp⁸⁷. Ponadto w pokoleniu ojców wzrósł w porównaniu do pokolenia dziadków odsetek robotników, pracowników usług czy pracowników wyższego szczebla, zmalał natomiast udział rolników.

Nieco inaczej przedstawiają się zmiany w strukturze zawodowej wśród napływowych. Większość ojców napływowych było rolnikami (21,0%), a w drugiej kolejności robotnikami (20,0%). Dziadkowie natomiast byli w przeważającej części rolnikami (DO – 36,0%, DM – 40,0%). Wynika z tego, że napływowi pochodzili z małych miejscowości i przyjechali na Śląsk za pracą. Kierowali się głównie chęcią poprawy swojej sytuacji materialnej. W ten sposób społeczności śląskie zostały zasiedlone osobami o niezbyt wysokim wykształceniu i kwalifikacjach. Jednakże respondenci napływowi częściej mieli ojców, pracowników umysłowych wyższego szczebla niż autochtoni (7,0%). Potwierdzają się więc wcześniejsze ustalenia, że częściej ojcowie osób napływowych mieli wyższe wykształcenie i zajmowali stanowiska pracowników umysłowych wyższego szczebla niż ojcowie autochtonów⁸⁸.

Podobne procesy zaszły w grupie respondentów mieszanych. Częściej ojcowie byli górnikami bądź robotnikami niż dziadkowie. Na przykład 28,8% respondentów pochodzenia mieszanego (OŚ, MN) miało ojca górnika, natomiast tylko 15,3% dziadków autochtonów wykonywało ten zawód. Generalnie jednak potwierdza się prawidłowość, że dziadkowie respondenta o pochodzeniu napływowym częściej wykonywali zawód rolnika (pochodzenie mieszane – matka napływowa, DM – 28,8%), ewentualnie robotnika (pochodzenie mieszane – ojciec napływowy, DO – 25,0%). Jednak również ojcowie strony pochodzenia napływowego częściej zajmowali stanowisko pracownika umysłowego wyższego szczebla (pochodzenie mieszane, ON – 9,6%).

Tabela 5.21. wskazuje z kolei na zmiany strukturalne w badanych miejscowościach. W tych miejscowościach, które są reprezentatywne dla innych miejscowości śląskich, w okresie realnego socjalizmu i okresie transformacji systemowej zachodziły zmiany strukturalne. Występuje podobieństwo, ale i zróżnicowanie zmian w zależności od typu miejscowości. W początkowym okresie industrializacji nastąpiło przejście początkowo od wykonywania zawodów rolniczych do robotniczych, w tym górniczych. Proces ten dotyczył szczególnie Rydułtów i Wyr. W okresie transformacji systemowej mieliśmy do czynienia z przechodzeniem od wykonywania zawodów robotniczych do zawodów związanych z usługami. W Bogucicach jako dzielnicy wielkiego

⁸⁷ *Informator dla kandydatów do pracy w kopalniach*. Katowice 1972; U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 87–88.

⁸⁸ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 135.

Tabela 5.21

Zawód ojca i dziadków respondenta w badanych miejscowościach (%) N = 540

Wykonywany zawód i stanowisko	Miejscowość/dzielnica												Razem		
	Bogucice				Rydułtowy				Wyrzy						
	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM	ojciec	DO	DM
Górnik	16,7	16,1	15,0	42,2	22,2	30,0	32,2	24,4	23,9	23,9	23,0	30,4	20,9	23,0	
Górnik (dozór niższego szczebla)	2,2	2,8	1,1	4,4	3,9	1,1	5,0	1,7	2,2	2,2	1,5	3,9	2,7	1,5	
Robotnik (np. kolejarz, hutnik)	30,6	22,2	13,9	7,2	6,1	3,3	19,4	21,7	20,0	19,1	12,4	19,1	16,7	12,4	
Pracownik dozoru niższego szczebla	2,2	1,1	3,3	5,6	0,6	0,6	1,7	0,6	2,8	3,1	2,2	3,1	0,7	2,2	
Pracownik usług (np. kierowca)	10,6	5,6	3,9	6,1	2,2	3,3	8,3	2,8	3,3	8,3	3,5	8,3	3,5	3,5	
Rolnik	6,7	16,1	18,3	11,7	18,9	20,6	8,3	21,1	18,9	8,9	19,3	8,9	18,7	19,3	
Rzemieślnik	3,9	5,0	9,4	7,2	7,8	3,3	7,8	7,2	6,1	6,3	6,3	6,3	6,7	6,3	
Pracownik umysłowy niższego szczebla	6,1	2,2	2,8	5,0	4,4	4,4	7,2	3,9	2,2	6,1	3,1	6,1	3,5	3,1	
Pracownik umysłowy wyższego szczebla	9,4	2,2	5,0	2,8	1,1	1,1	3,9	1,7	2,8	5,4	3,0	5,4	1,7	3,0	
Praca w innym charakterze	7,8	3,3	3,9	4,4	3,3	1,1	3,3	1,7	2,2	5,2	2,4	5,2	2,8	2,4	
Nie wiem	3,8	23,4	23,4	3,4	29,5	31,2	2,9	13,2	15,6	3,3	23,3	3,3	22,1	23,3	
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	

Źródło: Badania i obliczenia własne

miasta proces przechodzenia od wykonywania zawodów robotniczych, w tym górniczych, do wykonywania zawodów w sektorze usług zaczął się wcześniej, już w okresie realnego socjalizmu. Migracje ludności za pracą oraz związane z tym powstawanie wielkich osiedli mieszkaniowych zmieniły strukturę ludności⁸⁹. Z danych wynika, że Bogucice zostały zasiedlone z jednej strony przez ludność napływową o niskim wykształceniu, ale z drugiej strony – przez ludność inteligencką pochodzenia autochtonicznego, napływowego bądź mieszanego. W Rydułtowach migracja osób napływowych najsilniej odcisnęła swe piętno na strukturze społecznej. Jest to nadal miejscowość o dużym odsetku ludności robotniczej, w tym górniczej. Zmieniła się również struktura społeczna gminy Wyry. Pokolenie ojców w wysokim odsetku zatrudnione było w górnictwie bądź w pobliskich zakładach przemysłowych (Hucie Łaziska, Elektrowni Łaziska). Aktualnie młode wykształcone pokolenie częściej podejmuje pracę w usługach.

Generalizując, można stwierdzić, że okres realnego socjalizmu w Polsce, a szczególnie na Śląsku, utrwalił strukturę społeczną z przewagą klasy robotniczej. Powstało w tym okresie „pokolenie industrialne”⁹⁰. To pokolenie w okresie transformacji miało trudności z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości zawodowej. Na Śląsku okres realnego socjalizmu utrwalił tę strukturę jeszcze bardziej, ponieważ zamroził aspiracje edukacyjne młodzieży autochtonicznej i „wepchnął” młodych mężczyzn do kopalń. Jednocześnie społeczności górnicze zostały zasiedlone przez nisko wykształconych napływowych. Wskutek takich procesów w społecznościach śląskich mieliśmy do czynienia z procesem „konserwowania struktury społecznej”. Przeważał w niej wysoki odsetek osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem, wykonujących zawody robotnicze, szczególnie górnicze. Dopiero okres transformacji systemowej zapoczątkował zmiany w strukturze.

Praca matek respondentów. Dane o pracy ojca i dziadków respondentów uzupełniają informacje o pracy matki. Wykształcenie i praca matki często w wyższym stopniu wpływają na aspiracje i wykształcenie dziecka niż oddziaływanie ojca. Matka również w wyższym stopniu przekazuje dziecku system wartości ze względu na fakt częstego przebywania z nim. Na aspiracje dziecka wpływa również to, czy było wychowywane przez matkę pracującą zawodowo, czy przez matkę gospodynię domową. Zadanie pytania o pracę matki miało również na celu stwierdzenie, w jakim stopniu była kontynuowana w środowisku śląskim tradycyjna rola gospodyni domowej, a w jakim stopniu kobiety godzącej prowadzenie gospodarstwa domowego z pracą zawodową. Pytanie o zawód pozostawiono otwarte. Później podzie-

⁸⁹ U. SWADŹBA: *Przemiany struktury społecznej Bogucic...*, s. 310–323.

⁹⁰ U. SWADŹBA: *Aktywność edukacyjna...*

lono odpowiedzi na cztery rodzaje. Wyodrębniono więc: 1) zawody związane z wykonywaniem pracy umysłowej (nauczycielki, urzędniczki, lekarki), 2) zawody związane z wykonywaniem pracy fizycznej, 3) zawody związane z wykonywaniem pracy w usługach (ekspedientki, fryzjerki), 4) gospodynie domowe. Tabela 5.22. przedstawia wyniki odpowiedzi.

Tabela 5.22

Zawód matki respondenta a pochodzenie regionalne respondenta (%) N = 540

Rodzaj pracy wykonywanej przez matkę respondenta	Pochodzenie regionalne respondenta			
	autochtoniczne	mieszane 1	mieszane 2	napływowe
Pracownik umysłowy	25,8	23,6	22,4	24,6
Pracownik fizyczny	22,7	24,2	26,2	28,1
Pracownik usług	23,2	33,0	27,7	19,0
Gospodyni domowa	28,3	19,2	22,0	25,0
Brak danych	–	–	1,7	3,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne – obydwój rodzice Ślązacy, mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), napływowe (obydwój rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

Odpowiedzi wskazują na to, że w zdecydowanym odsetku matki respondentów pracowały zawodowo. Dotyczy to zarówno matek respondentów pochodzenia napływowego, jak i matek autochtonów i mieszanych. Nie ma zbyt wielkich różnic w aktywności zawodowej kobiet różnego pochodzenia regionalnego, 71,7% (A), 71,7% (N), 80,8% (M). Odsetek pracujących kobiet wśród matek zarówno autochtonów i napływowych jest wysoki. Nieco częściej można spotkać gospodynię domową wśród matek respondentów autochtonów (A – 28,3%, N – 25,0%), natomiast nieco częściej pracownika fizycznego wśród matek respondentów napływowych (A – 22,7%, N – 28,1%). Potwierdza się więc wcześniej zauważona prawidłowość, że matki napływowe są relatywnie gorzej wykształcone i wykonują prace niewymagające kwalifikacji⁹¹. Jednocześnie istnieje wśród nich relatywnie wyższy odsetek z wyższym wykształceniem, sprawujący funkcje kierownicze niż wśród matek autochtonów.

Podsumowując analizę strukturalną badanej populacji, można się pokusić o kilka uogólnień. Analiza bowiem pokazała, jakim zmianom ulegały śląskie społeczności, które powstały w związku z rozwijającymi się kopalniami.

⁹¹ Ibidem, s. 136–137.

1. Ludność w badanych społecznościach, tak jak i cała ludność na Śląsku, jest ustabilizowana. Ze względu na brak wielkich migracji od 20 lat większość ludności mieszka na Śląsku od urodzenia bądź od wielu lat. Jest to ludność żyjąca w przeważającej większości w związkach małżeńskich, chociaż pojawiają się inne formy współżycia. Liczba dzieci jest zróżnicowana w zależności od rodzaju miejscowości.

2. Większość badanych mieszkańców związana jest ze Śląskiem. Śląską identyfikację etniczną deklarują przede wszystkim osoby pochodzenia autochtonicznego, a również mieszanego z matką Ślązacką. Deklaruje ją również część osób pochodzenia napływowego. Najbardziej znacząca część osób pochodzenia napływowego czuje się „związana ze Śląskiem”. Mniejszy związek ze Śląskiem deklarują napływowi z górniczych Rydułtów niż z wielkomiejskich Bogucic.

3. Zdecydowana większość badanych to osoby wyznania rzymskokatolickiego, wierzące. Autodeklaracje religijności wskazują, że religijność zależna jest od miejsca zamieszkania. W społecznościach mniejszych jest bardziej intensywna, w społeczności wielkomiejskiej zdecydowanie mniej. Religijność jest również zależna od pochodzenia regionalnego, a w jeszcze większym stopniu od identyfikacji etnicznej. Ślązacy wykazują się wyższą religijnością, szczególnie intensywnością praktyk niż inne kategorie ludności.

4. Struktura wykształcenia i struktura zawodowa wskazują na to, że społeczności te przeszły zróżnicowaną drogę awansu społecznego w zależności od pochodzenia regionalnego. Ludność pochodzenia autochtonicznego podniosła wykształcenie od zasadniczego zawodowego i średniego do średniego i wyższego. Ludność napływowa podniosła swoje wykształcenie od podstawowego i zasadniczego zawodowego do średniego.

5. Okres realnego socjalizmu przez podaż miejsc pracy w górnictwie przyczynił się w społecznościach śląskich do „konserwacji” industrialnej struktury społecznej. Migracje ludności napływowej na Śląsk pogłębiły ten proces.

6. Okres transformacji systemowej doprowadził do większego zróżnicowania struktury zawodowej. Mamy do czynienia z przekształcaniem się struktury, odchodzenia „pokolenia industrialnego”, a kreowania „pokolenia usług”.

Rozdział VI

System wartości badanych i praca jako wartość

W rozdziałach VI, VII i VIII zostanie zaprezentowana analiza dotycząca trzech wartości: pracy, rodziny i religii, akcentująca związek pomiędzy częścią teoretyczną i empiryczną pracy. Wykorzystam badania EVS, w tym wyniki badań EVS z 2008 roku naszych sąsiadów Czechów, które opublikowano w czasie, gdy powstawała niniejsza praca. Porównywane będą badania CBOS oraz inne badania socjologiczne. Uwzględnione zostaną czynniki wpływające na realizację tych wartości, to jest czynniki zewnętrzne, jak sytuacja społeczno-gospodarcza, która wpływa szczególnie na realizację wartości pracy. Istotne znaczenie mają również czynniki wewnętrzne, do których zalicza się przede wszystkim socjalizacja pierwotna oraz wtórna. Od socjalizacji to wszakże zależy przyjęty przez jednostkę system wartości. W teorii R. Ingleharta socjalizacja pierwotna odgrywa zasadniczą rolę w wyjaśnianiu zmian w systemie wartości. W społecznościach śląskich socjalizacja w duchu poszanowania wartości pracy, rodziny i religii przebiegała w środowisku domowym i lokalnym.

Rozdział VI poświęcony będzie dwu problemom. Najpierw zostanie przedstawiony system wartości, jaki cechuje mieszkańców społeczności śląskich, oraz przeanalizowane czynniki, od których on zależy, szczególnie uwzględniające pochodzenie regionalne i identyfikację etniczną. Następnie przeanalizowana zostanie praca jako wartość. Wartość pracy będzie rozpatrywana przez analizę cech pracy oraz twierdzeń będących wskaźnikowymi dotyczącymi etosu pracy. Ostatnim punktem będzie analiza wartości pracy dla kobiet śląskich oraz problem łączenia pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi.

6.1. System wartości w świadomości mieszkańców Śląska

Do istotnych cech kształtujących naszą świadomość należy system wartości. On organizuje otaczający nas świat. System wartości to zbiór wartości uporządkowany według stopnia ich ważności. Omawiając go, należy wskazać ich hierarchię. System wartości można rozpatrywać w perspektywie jednostkowej i grupowej. Przedstawiona analiza dotyczy oczywiście perspektywy grupowej. System wartości grupowej wskazuje bowiem na tożsamość grupy i jej zachowania. Wybór wartości dla jednostek i grup w społeczeństwie tradycyjnym był względnie łatwy, ponieważ przypisano je w sposób naturalny do określonego miejsca w strukturze społecznej, która je kreowała i narzucała. We współczesnym zmieniającym się społeczeństwie wartości również szybciej ewoluują. Dotyczy to szczególnie społeczeństwa polskiego, które poddane było procesowi transformacji. M. Ziółkowski wyróżnił cztery grupy czynników wpływających na system wartości. Do pierwszej grupy zalicza te, które pochodzą z przeszłości ze społeczeństwa przedsocjalistycznego, do drugiej – czynniki będące efektem oddziaływania realnego socjalizmu, trzecie to te, które wywodzą się z historii najnowszej. Ostatnią grupę czynników Ziółkowski odnosi do teraźniejszości. Są to nowe wartości i normy, nowe strategie przystosowawcze i nowe sposoby radzenia sobie z rzeczywistością¹. Starsze pokolenie ma utrwalony system wartości, który przyswoiło sobie w czasach niedoboru i niedostatku, pamięta czasy realnego socjalizmu, gdzie trudno było mówić o nadmiernej konsumpcji. Okres transformacji systemowej przyniósł zmianę warunków zewnętrznych, które wpłynęły na postrzeganie wartości. Zaistniała nowa rzeczywistość, która wpływa na strategie przystosowawcze. We współczesnym świecie jak pisze J. Mariański: „Rozchwiany system wartości, a nawet postmodernistyczna pustka aksjologiczna stają się normalnym środowiskiem człowieka, w którym nikt nikomu nie może, a nawet nie powinien, narzucać kryteriów oceny. Jednostki określają we własnym zakresie i doraźnie swoje powinności, a zasada dobrowolnego wyboru różnorodnych, niekiedy sprzecznych elementów staje się regułą wiodącą”².

Jak wykazano w poprzednich rozdziałach, badania socjologiczne dowiodły zmiany w trzech analizowanych wartościach. Dlatego ważna jest diagnoza stanu obecnego i odpowiedź na pytanie: W jakim stopniu zmienił

¹ M. ZIÓLKOWSKI: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2006, s. 147.

² J. MARIAŃSKI: *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 2001, s. 91.

się system wartości i jakie czynniki zdecydowały o jego zmianie? Istotną jest również odpowiedź na pytanie: W jakim stopniu w tym systemie odzwierciedla się specyfika śląska? Określenie systemu wartości jest zawsze trudnym problemem nie tylko dla badacza, który musi wyselekcjonować określone wartości, ale również dla badanego, bo nie zawsze potrafi je trafnie wybrać. Dlatego zastosowano trzy poziomy analizy. Najpierw zadano badanym pytanie: „W jakim stopniu uważa Pan/i następujące sprawy za ważne w życiu?” Respondent miał użyć skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza nieważne, a 5 – bardzo ważne. Oprócz trzech istotnych dla mnie wartości, jak: praca, rodzina i religia, włączone zostały: czas wolny, przyjaciele, znajomi, polityka. Następnie, aby dokładniej poznać system wartości, respondenci zostali poproszeni o wybór, spośród przedstawionych, trzech najważniejszych wartości i ich uszeregowanie. Na końcu przedstawiono wypowiedzi z wywiadów swobodnych, gdzie respondenci sami mieli odpowiedzieć na pytanie: „Jakie wartości są najważniejsze w Pana(i) życiu?”. Taki sposób analizy umożliwi poznanie systemu wartości badanych, a odniesienie ich do badań ogólnopolskich i badań przeprowadzonych w ramach EVS pozwoli na dokonanie porównań. W tabeli 6.1 przedstawione zostaną wyniki odpowiedzi na obydwa pytania. Analiza zostanie uzupełniona o wypowiedzi z wywiadów swobodnych.

Tabela 6.1

Sprawy ważne w życiu w systemie wartości badanych (%) N = 540

Kategoria wartości	Ocena wartości					
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	ogółem
Praca	56,0	31,0	8,1	2,8	2,1	100,0
Rodzina	90,8	6,7	1,5	0,6	0,4	100,0
Religia	35,5	28,3	20,2	9,8	6,2	100,0
Czas wolny	24,6	42,0	23,7	7,6	2,1	100,0
Przyjaciele	24,7	44,1	20,7	7,0	3,5	100,0
Polityka	3,4	9,3	19,8	28,9	38,6	100,0

Wyniki badań wskazują, że na czele systemu wartości stoi rodzina. Dla 90,9% badanych rodzina jest bardzo ważną wartością. Niewielki odsetek badanych uważa ją za wartość średnio ważną, mało ważną i nieważną. Rodzina jest więc fundamentem systemu wartości. Rodzina również zajmuje pierwsze miejsce wśród innych wyborów wartości (prawie 76% umieściło ją na pierwszym miejscu). Wyniki badań porównawczych również nie odbiegają od wskazanych ustaleń. Rodzina jest w społeczeń-

stwie polskim osią systemu wartości, niezależnie od cech strukturalnych badanych³ (tabela 6.2).

Tabela 6.2

Trzy najważniejsze wartości w systemie wartości badanych (%) N = 540

Kategoria wartości	Ocena wartości		
	pierwsze miejsce	drugie miejsce	trzecie miejsce
Praca	16,9	48,9	25,0
Rodzina	75,9	16,9	3,0
Religia	4,1	16,3	24,6
Czas wolny	2,2	4,4	23,0
Przyjaciele	0,9	13,3	23,1
Polityka	0,0	0,2	1,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Tabela nie zawiera braku danych oraz możliwości, gdzie występowały pojedyncze przypadki odpowiedzi

Źródło: Badania i obliczenia własne

Na drugim miejscu w możliwościach „bardzo ważna” tabeli 6.1. znajduje się praca (56,0%). Aż 31,0% respondentów uważa ją również za „dosyć ważną”. Praca jest więc drugą po rodzinie istotną wartością w naszym społeczeństwie. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie 2, gdzie prawie połowa (48,9%) respondentów umieściła ją na drugim miejscu, a 16,9% na pierwszym. Wyniki badań są zbieżne z badaniami EVS, a również z badaniami ogólnopolskimi, w porównaniu do badań sprzed kilku lat wartość pracy

³ Potwierdzają się więc badania EVS oraz różne badania ogólnopolskie. W badaniach EVS z 2001 r. rodzina dla 92% badanych jest „bardzo ważna”, w badaniach ogólnopolskich z 2005 r. dla 90%, z 2010 r. dla 83%, w badaniach rybnickich z 2006 r. dla 92%. Można więc mówić o niewielkim spadku wyboru rodziny jako bardzo ważnej wartości. Źródła: *Human Beliefs and Values. A Cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*. Ed. R. INGLEHART et al. Wydawnictwo: Siglo Veintiuno Mexico, Siglo xxi, Argentina 2004, s. A001; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/130/2005) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.07.2011)]; IDEM: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/99/2010) [www.cbos.pl (Pobrano: 31.07.2011)]; A. ZYGMUNT: *System wartości rybnickan. W: Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 52; J. JEZIOR: *Wartość pracy. Studium socjologiczne na podstawie badań w regionie środkowowschodniej Polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005, s. 143–154; R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008, s. 112–129; H. DOMAŃSKI: *Praca na tle innych wartości*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 2, s. 119–127.

nieznacznie straciła na znaczeniu jako wartość „bardzo ważna”. Częściej respondenci określają ją jako „dość ważną”⁴.

Na trzecim miejscu w odpowiedziach w tabeli 6.1 znajduje się religia jako „bardzo ważna” (35,5% odpowiedzi) oraz „dość ważna” (28,3%). Religia przez ponad 16% osób stawiana jest na drugim miejscu w systemie wartości, a przez ponad 1/4 osób na trzecim miejscu. Odnotowuje się spadek znaczenia religii jako wartości „bardzo ważnej” na rzecz wartości „dość ważnej”⁵. Religia jako istotna wartość dla mieszkańców Śląska traci więc na znaczeniu. Taka tendencja została już zauważona w przeprowadzonych w 2006 roku, pod moim kierunkiem, badaniach rybnickich oraz w badaniach ogólnopolskich. Jest to z pewnością efekt wchodzenia w dorosłość młodego pokolenia bardziej zlaicyzowanego.

Zdecydowanie mniejsze znaczenie mają w systemie wartości mieszkańców Śląska czas wolny i przyjaciele, co jest zbieżne z badaniami ogólnopolskimi. Na nieco inne wartości wskazują badania europejskie⁶. Tylko dla 1/4 badanych czas wolny jest „bardzo ważny”, dla większości ma wartość „dość ważną” (42,0% respondentów wybrało tę możliwość). Jeśli respondenci umieszczali czas wolny w trzech najważniejszych wartościach (tabela 6.2), to najczęściej znajdował się na trzecim miejscu. Mniej więcej takie same wyniki pokazują badania EVS⁷. Wartość ta odgrywa więc coraz ważniejszą rolę. Jest to istotna konkluzja, ponieważ jeśli wzrasta wartość czasu wolnego, to świadczy to o docenianiu wartości postmaterialistycznych w społeczeństwie. Podobnie traktowana była wartość „przyjaciele”, ponad 1/4 badanych uważała, że jest to wartość „bardzo ważna”, a 44,1%, że „dość

⁴ W badaniach EVS z 2001 r. za pracę jako bardzo ważną wartością opowiedziało się 78% Polaków, w badaniach CBOS z 2005 r. – 57%, z 2010 r. – 40%, a w badaniach rybnickich – 71,6%; w badaniach katowickich – 77,0%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. A005; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52; A. KASPEREK: *Laborem Exercens na Górnym Śląsku. „Socjologia Religii” 2008, T. 6, s. 106.*

⁵ „W badaniach EVS religia była wartością „bardzo ważną” dla 45% Polaków, w badaniach CBOS z 2005 r. dla 48%, z 2010 r. dla 33%, w badaniach rybnickich z 2006 r. 46,1%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. A006. Ibidem.

⁶ „Typowi Europejczycy przypisywali najwyższą wartość rodzinie. W przekroju mieszkańców 23 krajów ważność rodziny kształtowała się na poziomie 9,4%, zbliżając się na 10-punktowej skali do maksymalnej wielkości (badania European Social Survey z 2002/2003 r. – U.S.). Na drugim miejscu (ze średnią 8,5) lokowano przyjaciół, a następnie blisko siebie, czas wolny (7,9) i pracę (7,5). Pewnym zaskoczeniem może być stosunkowo niska ranga religii, którą sytuowano na poziomie 4,9 – bezpośrednio przed różnymi organizacjami (4,5) i polityką (4,3) umiejscowioną najniżej”. Źródło: H. DOMAŃSKI: *Praca na tle innych wartości...*, s. 122.

⁷ W badaniach EVS czas wolny był bardzo ważny również dla 25% badanych, w badaniach CBOS-u nie było takiej kategorii, a w badaniach rybnickich dla 28,2%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. A003; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52.

ważna”. Natomiast „przyjaciele” zdecydowanie częściej byli umieszczani wśród trzech ważnych wartości. Aż 13,3% respondentów umieszczało tę wartość na drugim miejscu, a 23,1% – na trzecim⁸. Badania więc wskazują, że dużą wartość przypisuje się przyjaciołom i znajomym, i można postawić tezę, że być może oni często zastępują rodzinę.

Polityka nie była istotną wartością w świadomości mieszkańców społeczności śląskich, 3,5% uważa, że jest to wartość „bardzo ważna”, takie tendencje występują w innych badaniach⁹. Najczęściej uznawano ją za nieważną (38,6%) lub mało ważną (28,9%) wartość. Rzadko była również umieszczana wśród trzech najważniejszych wartości. Zarówno więc badania ogólnopolskie, jak i badania rybnickie wskazują, że społeczeństwo nie jest zainteresowane tą sferą życia.

Reasumując, trzy wartości: rodzina, praca i religia są najbardziej istotnymi w świadomości mieszkańców społeczności śląskich¹⁰. Są to wartości egzystencjalne i afiliacyjne. Mieszkańcy społeczności śląskich skupieni są wokół swoich spraw i swojego życia osobistego. Te trzy wartości były dla nich fundamentalne i często mieli problemy z ich uszeregowaniem co sygnalizowali w wywiadach swobodnych: *Najważniejsza jest rodzina, religia też jest ważna prawie jak rodzina. A praca też jest ważna, bez niej to się nie da normalnie żyć* (mężczyzna, 51 lat, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś)¹¹.

Pierwszą analizowaną wartością była praca. Dla 56% badanych była to wartość bardzo ważna. Płeć ma pewien wpływ na wybór tej wartości, ale nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne) Wyższy odsetek mężczyzn (61,5%) niż kobiet (50,6%) wybrał możliwość „bardzo ważna” w pytaniu 1, natomiast mniej „dość ważna” mężczyźni –

⁸ W badaniach EVS przyjaciele są ważną wartością dla 27% Polaków, w badaniach CBOS w 2006 r. stwierdziło tak 41%, w badaniach rybnickich z 2006 r. – 31,3%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. A002; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52.

⁹ W badaniach rybnickich 5,7%. Źródło: A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52; „Na samym dole hierarchii wartości życiowych młodych migrantów znalazło się zdobycie władzy politycznej [...]”. R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 115.

¹⁰ Podobne wyniki przedstawia badania CBOS: „Okazuje się, że niezmiennie najistotniejszą wartością w życiu jest szczęście rodzinne – docenia je (tak jak w 2005 r. 84% ankietowanych. W drugiej kolejności Polacy cenią sobie zdrowie (74% wskazań). Zdecydowanie mniej istotne, choć również ważne, są dla nich uczciwość (23%), spokój (20%), praca zawodowa (18%, spadek o 5 punktów), wiara religijna (17%, spadek o 2 punkty). R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*

¹¹ Oznaczenie w wywiadach swobodnych: autodeklaracji religijności respondentów: GWiP – głęboko wierzący i praktykujący, WiP – wierzący i praktykujący, WiN – wierzący i niepraktykujący, NiN – niewierzący i niepraktykujący; identyfikacji etnicznej: Ś – Ślązak, ZŚ – związany ze Śląskiem, NŚ – nie-S Ślązak, TP – trudno powiedzieć).

26,9%, kobiety – 35,1%. Wśród wskazujących pracę na pierwszym miejscu (pytanie 2) częściej znajdowali się mężczyźni (21,7%) niż kobiety (11,8%). Praca jest więc ważniejszą wartością dla mężczyzn. Oni częściej się z nią identyfikują i częściej stawiają tę rolę społeczną na najważniejszym miejscu, szczególnie jeśli nie założyli własnej rodziny: *Najważniejsza jest dla mnie teraz praca. Własnej rodziny z powodów, o których nie chcę rozmawiać, nie założyłem, ale rodzice i rodzeństwo są dla mnie ważni* (mężczyzna, 57 lat, wyższe, WiP, ZŚ). Taka zależność jest dość oczywista i wynika również z innych już przytaczanych badań¹². Wynika również ze społecznego kontraktu płci, w którym zakłada się, że dla mężczyzn ważna jest sfera publiczna, którą jest praca.

Drugą zmienną niezależną, którą była poddana badaniom, był wiek respondentów. Tabela 6.3 przedstawia wyniki badań.

Tabela 6.3

Wiek respondentów a praca jako wartość w systemie wartości badanych (%) N = 540

Wiek	Ocena pracy jako wartości					Ogółem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	46,5	35,0	14,6	3,9	–	100,0
31–40 lat	46,1	43,1	7,8	2,0	1,0	100,0
41–50 lat	65,8	24,3	6,3	1,8	1,8	100,0
51–60 lat	62,8	28,7	7,4	–	1,1	100,0
61–70 lat	55,2	34,6	3,8	2,6	3,8	100,0
Powyżej 70 lat	62,8	11,8	7,8	9,8	7,8	100,0
Ogółem	56,0	31,0	8,1	2,8	2,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wiek badanych wpływa na postrzeganie wartości pracy (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,148). Do takich samych wniosków doszłam na podstawie badań rybnickich, taka sama zależność wynika również z badań EVS¹³. Praca jest wartością „bardzo ważną” dla kategorii

¹² *Human Beliefs...*; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*

¹³ A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 55–56. W badaniach EVS kategoria najmłodsza nie była zróżnicowana w odpowiedziach „bardzo ważna” w porównaniu z kategorią w średnim wieku, co nie jest typowe (16–29 lat – 81%, 30–39 – lat 80%, powyżej 50 lat – 74%). Źródło: *Human Beliefs...* Na przykład wyniki EVS dotyczące naszych sąsiadów – Czechów wskazują na taką zależność (18–29 lat – 28%, 30–44 lat – 58%, 45–59 lat – 53%, powyżej 60 lat – 35%). Źródło: *Hodnoty a postoje v CR 1991–2008. Pramenna publikace European*

osób w wieku 41–50 (65,8%) i 51–60 (62,8%). Natomiast młodsze i starsze kategorie wiekowe respondentów rzadziej wybierały możliwość „bardzo ważna”¹⁴. Dotyczy to osób od 61 do 70 lat (55,2%), a jeszcze częściej kategorii najmłodszej (46,5%). Te wybory podyktowane są sytuacją zawodową badanych. Najbardziej dojrzałi zawodowo, często zajmujący kierownicze stanowiska badani z kategorii wiekowej 41–60 lat najczęściej identyfikują się z wykonywaną pracą i swoim zakładem pracy. Często jest to własna firma. Dla nich praca stanowi więc wielką wartość, egzystencjalną i samorealizacyjną. Taka postawa jest widoczna w wywiadach swobodnych: *Rodzina to najważniejsza, ale po niej praca. Ja zajmuję stanowisko kierownicze i muszę cały czas myśleć o pracy. Nawet w czasie urlopu mi dzwonią* (mężczyzna, 48 lat, wyższe, WiN, Ś). Natomiast starsza kategoria wiekowa to często emeryci, gospodynie domowe, osoby, które drogę zawodową mają już za sobą. W ich systemie aksjologicznym praca już nie jest najważniejszą wartością, ponieważ koncentrują się na innych wartościach życiowych. Dla młodszej kategorii wiekowej praca nie jest tak wielką wartością¹⁵. W tej kategorii znajdują się studenci i zaczynający pracę zawodową. Zajmują oni niższe stanowiska pracy i często myślą o ich zmianie. Młode pokolenie jest jednak bardzo zróżnicowane, szczególnie dotyczy to młodych mężczyzn. 25,2% z nich pracę wybrało, sytuując ją na pierwszym miejscu jako jedną z trzech wartości. Jest to najwyższy odsetek spośród wszystkich kategorii wiekowych osób posiadających dobrą pracę, a bez własnej rodziny. Również ciekawe są odpowiedzi najstarszej kategorii wiekowej powyżej 70. roku życia. Wśród nich znajdują się mężczyźni (33,3% spośród mężczyzn tej kategorii wiekowej), dla których praca jest również na pierwszym miejscu wśród wartości. To pokolenie „śląskiego etosu pracy” – dawni górnicy, dla których praca stanowiła i stanowi wielką wartość, pomimo braku aktywności zawodowej.

Na wysokie umieszczenie pracy w swoim systemie wartości ma również wpływ wykształcenie, ale nie tak istotne, jak wiek (na poziomie $p = 0,002$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,141). Najwyższy odsetek respondentów,

Values Study. Red. L. RABUSIC, J. HAMANOVA. Wydawnictwo Masarykova Univerzita, Brno 2009, s. 23.

¹⁴ Częściej taką możliwość wybierali młodzi migranci polscy, pracujący za granicą. Praca posiadała wartość autoteliczną bardzo ważną lub ważną dla 84,2% badanych osób pracujących za granicą. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 115.

¹⁵ W innych badaniach zrealizowanych w grupie młodzieży szkolnej ciekawa praca zgodna z własnymi zainteresowaniami zajmuje wyższe miejsce w hierarchii wartości (88,4% odpowiedzi) niż udane życie rodzinne, dzieci (86,6%). T. SOEDRA-GWIŹDŹ, O. GWIŹDŹ: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne, plany i dążenia zawodowe młodzieży*. W: *Rynek pracy a aspiracje zawodowe i edukacyjne młodzieży województwa opolskiego. Stan i prognoza*. Red. T. SOEDRA-GWIŹDŹ, K. SZCZYGIELSKI. Opole: Wydawnictwo PIN, Instytut Śląski w Opolu, 2007, s. 127.

którzy uznali pracę za „bardzo ważną”, stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (67,6%), następnie z podstawowym/gimnazjalnym (55,4%), średnim (50,8%) i na końcu z wyższym (48,1%). Znaczny odsetek osób z wykształceniem wyższym uznało, że praca jest „dość ważną” wartością życiową (37,0%). Jest to taka sama zależność jak w badaniach rybnickich¹⁶. Nie tylko dla osób z wyższym wykształceniem, ale również, czy przede wszystkim, dla osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem, czyli wykwalifikowanych pracowników przemysłu praca jest bardzo ważną wartością. Jest to specyfika regionu i potwierdzenie faktu, że wśród robotników na Śląsku żywotny jest etos pracy¹⁷.

Z kolei wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym znalazł się spory odsetek osób, które uważają pracę za „średnio ważną” (16,1%) i „mało ważną” (9,9%). Ta kategoria wykształcenia jest więc bardzo zróżnicowana. Objęte są nią osoby, dla których praca ma bardzo duże znaczenie, ale również osoby nieceniące pracy jako wartości. Do tej pierwszej kategorii zalicza się przede wszystkim starsze osoby. Badani w średnim wieku z zasadniczym zawodowym wykształceniem często w swoich wypowiedziach stawiali pracę na pierwszym miejscu (23,0%). Pozwala to wnioskować, że stanowi ona ich sens życia i jest wysoko umiejscowiona w hierarchii wartości. Najwyższy odsetek badanych, który wybrał pracę na pierwszym miejscu ma wyższe wykształcenie. Można taki wniosek wysnuć również z wywiadów swobodnych: *Najważniejsza jest teraz praca i czas wolny. Rodzina też jest ważna, ale po rozwodzie to się zmieniło* (kobieta, 58 lat, wyższe, WiP, ZŚ). Praca stanowi więc wyższą wartość dla osób, które nie mają własnej rodziny, i jest substytutem miejsca ich intensywnych kontaktów społecznych.

Identyfikacja etniczna ma nieznaczný wpływ na wybór wartości pracy, ale nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Pracę jako „bardzo ważną wartość w życiu” częściej wybierają osoby określające się jako Ślązacy niż tak się nieokreślające (Ś – 56%, NŚ – 51,4%). Najczęściej jednak wybierają taką możliwość osoby, które określają się jako związane ze Śląskiem (ZŚ – 60,2%), czyli osoby pochodzenia napływowego. Są to więc przybyli kiedyś za pracą wykwalifikowani robotnicy, bardzo często górnicy. Pochodzenie regionalne i identyfikacja etniczna nie odgrywają w tych wyborach dużej roli.

¹⁶ W badaniach zrealizowanych w Rybniku najwyższy odsetek osób uważających pracę za „bardzo ważną życiową wartość” to osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem (76,7%), porównywalnie, z wyższym wykształceniem w taki sposób odpowiedziało 66,7% respondentów. A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 56.

¹⁷ Por. U. SWADZBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.

Na wybór pracy jako ważnej i bardzo ważnej wartości nie ma wpływu autodeklaracja religijności (na poziomie $p = 0,05$, chi kwadrat nieistotne). Prawie w każdej kategorii autodeklaracji występuje taki sam odsetek osób wybierających odpowiedź „bardzo ważna” (GWiP 50,0%, WiP 55,8%, WiN 57,8%). Nieco wyższy odsetek osób wybierających tę możliwość odpowiedzi znalazło się w kategorii NiN. Są to młode, wykształcone osoby z Bogucic, które intensywnie pracują. Wnikliwie przyglądając się odpowiednim wynikom, można dojść jeszcze do jednego wniosku. Badani pochodzenia napływowego, z wykształceniem zasadniczym zawodowym (górnicy), którzy stawiali pracę na pierwszym miejscu, często są wierzący, ale niepraktykujący. Ich realizacja etosu pracy dokonuje się bez sfery *sacrum*, która była kiedyś charakterystyczna dla śląskiego górniczego etosu pracy.

Podsumowując analizy dotyczące pracy jako wartości i jej miejsca w systemie aksjologicznym badanych, można stwierdzić, że największy wpływ na wybór wartości mają wiek, wykształcenie i związany z tym rodzaj wykonywanej pracy. Na Śląsku występuje specyficzna sytuacja, gdzie praca jest ważniejszą wartością dla wykwalifikowanych robotników niż dla osób z wyższym wykształceniem. Świadczy to o kontynuacji robotniczego etosu pracy. Jest to specyfika regionalna. Praca w ciężkich warunkach w przemyśle, szczególnie w górnictwie, spowodowała, że się ją wysoko ceni. Wartość pracy jest niezależna od identyfikacji etnicznej. Nie ma wpływu na nią również autodeklaracja badanych. Głębsza analiza wykazuje także, że istotne znaczenie ma sytuacja rodzinna badanych. Osoby nieposiadające własnej rodziny uznają pracę za najważniejszą wartość w życiu.

Rodzina, jak wykazują badania, jest najważniejszą wartością w życiu zdecydowanej większości badanych (90,9%). Analizy innych socjologów również wskazują na taką prawidłowość¹⁸. Oczywiście, mimo że dla większości badanych rodzina stanowi ważną wartość, zmienne niezależne wpływają na odpowiedzi badanych.

Płeć nieznacznie wpływa na to, czy rodzinę postrzega się jako „bardzo ważną” wartość, ale nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Wyższy odsetek kobiet niż mężczyzn wybiera taką możliwość (M – 87,3%, K – 94,7%). Na taką zależność wskazują również cytowane wcześniej badania¹⁹. Świadczą o tym także wypowiedzi kobiet w wy-

¹⁸ *Human Beliefs...*, s. A001; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 53–55; *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 11–30; J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 145; H. DOMAŃSKI: *Praca na tle innych wartości...*, s. 122; R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 113.

¹⁹ W badaniach EVS realizowanych w Polsce różnica pomiędzy odsetkiem odpowiedzi kobiet i mężczyzn nie jest taka duża, jak np. w sąsiednich Czechach, EVS Polska (K – 92,0%, M – 92%), badania rybnickie (K – 94,6%, M – 89,8%), EVS Czechy (K – 87%, M – 74%).

wiadach swobodnych: *Rodzina jest dla mnie najważniejsza. Mam szczęśliwą rodzinę, dwie udane córki, dobrego męża. Rodzice mi pomagają, co mogę więcej chcieć?* (kobieta, 45 lat, wyższe, WiP, Ś). Pojedyncze kobiety uważają, że rodzina jest „średnio ważna” lub „mało ważna”, podobne zdanie wyraża 3,6% mężczyzn. W systemie trzech ważnych wartości rodzinę na pierwszym miejscu wybiera 81,0% kobiet i 71,0% mężczyzn. Rodziny nie wybierają jako pierwszej wartości głównie młodzi mężczyźni nieposiadający własnej rodziny.

Właśnie młody wiek jest czynnikiem modyfikującym postrzeganie rodziny jako najważniejszej wartości (na poziomie $p = 0,041$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,122). Wszystkie kategorie wiekowe z wyjątkiem najmłodszej przekraczają 90% akceptacji „bardzo ważna”, osoby w kategorii wiekowej do 30 lat – 81,6%. W tej kategorii wiekowej również najniższy odsetek osób, bo 66,0%, wskazuje rodzinę jako najważniejszą wartość, podczas gdy w innych kategoriach wiekowych wskazuje ją około lub powyżej 80% badanych (31–40 lat – 82,4%, 41–50 lat – 79,3%, 51–60 – 76,8%, 61–70 lat – 78,2%²⁰. Wartość rodziny w najstarszej grupie wiekowej nieznacznie spada (90,2% odpowiedzi „bardzo ważna”), odsetek wyborów rodziny jako najważniejszej wartości – 70,6%²¹. Osoby starsze często koncentrują się na innych wartościach, jak religia. Dokładniejsza analiza wykazała również, że w taki sposób odpowiadają głównie mężczyźni.

Wykształcenie również wpływa na wartość rodziny, ale nie jest istotne statystycznie (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Rodzinę jako „bardzo ważną” wartość uznaje 83,9% respondentów z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym, 92,0% respondentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 92,8% z wykształceniem średnim/policealnym i 88,9% z wykształceniem wyższym. Na niższy odsetek w tych kategoriach wykształcenia (podstawowym/gimnazjalnym i wyższym) wpływają odpowiedzi młodych mężczyzn. Ponad połowa młodych mężczyzn do 30 lat uznaje rodzinę jako wartość, ale nie najważniejszą. Natomiast paradoksalnie wśród osób z wyższym wykształceniem najwyższy odsetek wybrał rodzinę jako najważniejszą z trzech wartości²². Takiego wyboru

Źródło: *Human Beliefs...*, s. A001; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 54; *Hodnoty a postoje...*, s. 24.

²⁰ Osoby bardzo młode, uczniowie i studenci częściej wskazywali inne wartości, jak wykształcenie, przyjaźń, miłość. T. WILK: *Edukacja, wartości, i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*. Kraków: Wydawnictwo oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2003, s. 34–45.

²¹ *Human Beliefs...*, s. A001; A. ZYGMUNT: *System...*, s. 54.

²² Badania CBOS wykazują: „Hierarchia wartości zależy również od poziomu edukacji respondentów. Im lepiej są wykształceni, tym częściej doceniają szczęście rodzinne i pracę zawodową”. R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*

dokonywały przede wszystkim kobiety z wyższym wykształceniem w każdej kategorii wiekowej (81,5%). Najrzadziej takiego wyboru dokonywały osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem (71,3%), szczególnie mężczyźni.

Na miejsce rodziny w hierarchii wartości wpływa identyfikacja etniczna (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,136). Wyniki przedstawiają poniższe tabele (6.4, 6.5):

Tabela 6.4

Identyfikacja etniczna a rodzina jako wartość w systemie wartości badanych (%)
N = 540

Identyfikacja	Ocena identyfikacji etnicznej					Ogółem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Ślązak/Ślązaczka	94,5	3,3	1,4	0,5	0,3	100,0
Nie-Ślązak/nie-Ślązaczka	85,3	14,3	–	–	–	100,0
Związany ze Śląskiem	78,5	17,2	3,2	1,1	–	100,0
Trudno powiedzieć	87,1	9,7	–	–	3,2	100,0
Ogółem	90,8	6,7	1,5	0,6	0,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wyniki porównań procentowych wskazują, że rodzina jest bardzo istotną wartością dla znakomitej większości badanych, ale dla ludności autochtonicznej jest to wartość ważniejsza. Autochtoniczne pochodzenie regionalne oraz identyfikacja etniczna śląska wpływają na postrzeganie rodziny jako najważniejszej wartości. Ta wartość jest istotna zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Potwierdza to również wybór rodziny jako pierwszej z wartości. Uczyniło tak 76,6% osób pochodzenia autochtonicznego, a 71,0% osób pochodzenia napływowego. Uwzględniając identyfikację etniczną, rodzinę wybrało 78,9% osób określających się jako Ślązacy, a 70,5% osób nieokreślających się jako Ślązacy. Autochtoniczne pochodzenie regionalne i śląska identyfikacja etniczna wzmacniają więc postrzeganie rodziny jako ważnej wartości²³.

Na deklarowanie wartości rodziny wpływ ma autodeklaracja religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,238). Osoby głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące w przeważającej większości wybierały możliwość „bardzo ważna” (GWiP 94,4%, WiP

²³ Por. W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska. W: Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, s. 71–89.

94,2%), nieco niższy odsetek osób wierzących i niepraktykujących wybrał taką możliwość (85,6%), a najniższy – osób niewierzących i niepraktykujących (66,7%). Taki rozkład odpowiedzi odzwierciedla tendencje zanotowane w innych badaniach socjologicznych²⁴. Wskazuje również, że mimo iż rodzina jest ważną wartością, autodeklaracja religijności modyfikuje jej odczuwanie.

Podsumowując analizy dotyczące wartości rodziny, można stwierdzić, że rodzina stoi na czele w hierarchii wartości większości badanych. Nieznacznie jej pozycja w porównaniu do badań z ostatnich lat się osłabiła jako najważniejszej wartości. Pewne zmienne, jak płeć i wiek, modyfikują postrzeganie jej jako ważnej wartości. Wykształcenie ma mniejsze znaczenie. Zauważalny jest również wpływ pochodzenia regionalnego, identyfikacji śląskiej i autodeklaracji religijności. Osobami, dla których rodzina ma najwyższą wartość, są kobiety po 30. roku życia (część ślązaczki), które założyły swoje rodziny. Z kolei dla młodych mężczyzn, którzy nie założyli swoich rodzin, rodzina często nie jest najważniejszą wartością.

Trzecią ważną wartością w społecznościach śląskich była religia²⁵. Płeć z reguły ma bardzo duże znaczenie w religijności. W przedstawianych badaniach była istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,010$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,140). Religię jako „bardzo ważną” wartość wybrało 31,5% mężczyzn i 39,9% kobiet. Odsetek twierdzących, że jest to wartość „dość ważna”, wynosił około 28% u obydwu płci. W odpowiedzi na pytanie „wybór trzech najważniejszych wartości spośród przedstawionych w pytaniu 1”, religię jako najważniejszą wartość w systemie wartości umieściło tylko 3,3% mężczyzn i 4,9% kobiet. Dla kobiet często stanowiła drugą wartość (K – 19,4%, M – 13,4%).

Na wartość religii wpływa zdecydowanie wiek respondentów (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,157). Tabela 6.5 przedstawia wyniki umieszczenia religii jako wartości według wieku. Jak wynika z danych umieszczonych w tabeli wraz z wiekiem wzrasta odsetek respondentów uważających, że religia jest „bardzo ważną” wartością w ich życiu. Od niespełna 15% w najmłodszej kategorii wiekowej do prawie 60% w najstarszej. Podobne wyniki uzyskaliśmy w badaniach

²⁴ E. BUDZYŃSKA: *Obraz rodziny u katowickiej młodzieży*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA, J. BURZYŃSKI, A. NIESPOREK, W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1999, s. 70–83.

²⁵ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1997; I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Społeczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.

Tabela 6.5

Wiek respondentów a religia jako wartość w systemie wartości badanych (%) N = 540

Wiek	Ocena religii jako wartości					Ogółem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	14,5	28,2	27,2	18,4	11,7	100,0
31–40 lat	29,4	31,4	24,5	7,8	6,9	100,0
41–50 lat	31,8	36,4	21,6	8,1	2,1	100,0
51–60 lat	50,5	17,9	15,8	8,4	7,4	100,0
61–70 lat	43,6	30,8	15,4	6,4	3,8	100,0
Powyżej 70 lat	58,8	21,6	9,8	7,8	2,0	100,0
Ogółem	35,5	28,3	20,2	9,8	5,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

rybnickich²⁶. Religię za „bardzo ważną” wartość częściej uważają kobiety, szczególnie starsze i w średnim wieku. Oto przykład wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Wszystko po trochu jest ważne, ale Bóg jest na pierwszym miejscu. Wtedy wszystko jest w porządku* (kobieta, 58 lat, średnie, GWiP, Ś). Dla prawie połowy młodych osób (do 30. roku życia) religia jest ważną wartością (42,8%), ale nie „bardzo ważną”. Częściej jest ważną wartością dla młodych ludzi mieszkających w gminie Wyry niż w Bogucicach. Religię jako najważniejszą wartość z sytemu wartości wybiera niewielki odsetek respondentów we wszystkich kategoriach wiekowych, chociaż zdecydowanie częściej w starszych (51–60 lat – 7,4%, powyżej 70 lat – 7,8%). Dla kobiet w najstarszej kategorii wiekowej jest to jedna z istotnych wartości (23,5%).

Wartość religii jest nieznacznie zależna od wykształcenia, chociaż nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Najczęściej wskazują religię jako ważną wartość osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44,8%), następnie z średnim/policealnym (30,4%) i podstawowym/gimnazjalnym (30,4%). Najniższy odsetek osób wskazujących, że religia jest „bardzo ważną” wartością w życiu ma wyższe wykształcenie (24,1%). Tacy respondenci częściej uznają religię za dość ważną (29,6%), średnio ważną (25,9%) i mało ważną (12,0%). Szczegółowa analiza wskazuje, że częściej religia jest mniejszą wartością dla młodych mężczyzn z wykształceniem licencjackim niż dla osób legitymujących się wykształceniem wyższym magisterskim. Takie wnioski wynikały również

²⁶ A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 58–59.

z badań rybnickich²⁷. To więc wyższy odsetek osób młodych w kategorii wyższego wykształcenia wpływa na ogólny wynik. Religia wybierana jest najczęściej jako druga i trzecia wartość przez badanych, na drugiej pozycji częściej umieszczają ją osoby z podstawowym/gimnazjalnym wykształceniem (17,9%) i zasadniczym zawodowym (17,8%) niż ze średnim (15,9%) i wyższym (14,8%).

Na wartość religii wpływa zdecydowanie identyfikacja etniczna (na poziomie $p = 0,003$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,138). Tabela 6.6 przedstawia wyniki korelacji:

Tabela 6.6

Identyfikacja etniczna respondentów a religia jako wartość
w systemie wartości badanych (%) $N = 540$

Identyfikacja	Ocena identyfikacji etnicznej					Ogółem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Ślązak/Ślązaczka	41,2	29,3	17,6	7,0	4,9	100,0
Nie	22,8	20,0	28,6	20,0	8,6	100,0
Związany ze Śląskiem	24,7	24,7	24,7	17,1	8,6	100,0
Trudno powiedzieć	22,6	25,8	35,5	12,9	3,2	100,0
Ogółem	35,5	28,3	20,2	9,8	5,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Jak wskazują wyniki badań, pochodzenie regionalne ma wpływ na znaczenie religii jako „bardzo ważnej” wartości w życiu²⁸. Częściej respondenci pochodzenia autochtonicznego, określający się jako Ślązacy, uznają tę wartość za ważną niż respondenci pochodzenia mieszanego, a szczególnie napływowego. Dla zdecydowanej większości Ślązaków religia jest „bardzo ważną” i „dość ważną” wartością w życiu (ok. 70%). Z kolei dla osób pochodzenia napływowego częściej jest „średnio ważną”, „dość ważną”, a dla 1/4 „bardzo ważną” wartością w życiu. Identyfikacja etniczna (a także pochodzenie regionalne) wpływa także na wybór religii jako pierwszej w systemie wartości; deklaruje tak 4,6% Ślązaków; 2,9% nie-Ślązaków. Religię umieszcza na drugim miejscu 8,5% osób pochodzenia autochtonicznego; 11,3% osób pochodzenia napływowego. Umieszczają ją przede wszystkim osoby średniego pokolenia i starsze (np. 35,7% osób

²⁷ A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 59.

²⁸ Na wyższą wartość religii w systemie wartości Ślązaków, w porównaniu do ludności pochodzenia napływowego zwracał uwagę W. ŚWIĄTKIEWICZ w swoich pracach. Przykładowo: *Tradycja i wybór...*, s. 181; U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 144–157.

z kategorii wiekowej powyżej 70 lat). Nie dla wszystkich Ślązaków religia jest jednak ważną wartością w życiu. Dla młodego pokolenia ma ona zdecydowanie mniejsze znaczenie²⁹. Wraz z przechodzeniem od niższych kategorii wiekowych do coraz wyższych coraz wyższy odsetek Ślązaków odpowiada, że religia jest „bardzo ważną” wartością w życiu (do 30 lat – 13,6%, 31–40 lat – 26,8%, 41–50 lat – 39,7%, 51–60 lat – 68,8%, powyżej 70 lat – 73,5%). Mamy więc do czynienia ze zmniejszaniem się roli religii w młodym pokoleniu Ślązaków. Ten wniosek dotyczy jednak częściej młodego pokolenia Ślązaków w Bogucicach. W małych miejscowościach, jak Wiry i Gostyń, transmisja międzypokoleniowa wartości jest bardziej widoczna.

Oczywiście, wartość religii jest zależna od autodeklaracji religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,326). Religia jest wartością bardzo ważną dla 74,1% osób głęboko wierzących i praktykujących, dla 40,7% osób wierzących i praktykujących, i tylko dla 4,4% osób wierzących i niepraktykujących.

Podsumowując tę część analiz, można stwierdzić, że religia odgrywa ważną, ale nie najważniejszą rolę w życiu badanych. Najistotniejszą zmienną różnicującą jest wiek. Dlatego religia odgrywa ważną rolę w życiu osób starszych i w średnim wieku, szczególnie kobiet. Duże znaczenie ma pochodzenie regionalne i identyfikacja etniczna w umieszczaniu religii w systemie wartości oraz – co jest oczywiste – autodeklaracja religijności. Dlatego religia stanowi istotną wartość dla starszego i średniego pokolenia Ślązaków, niezależnie od płci. To pokolenie pozostaje tradycyjne i trwa w ugruntowanym stosunku do wiary. Na przeciwległym biegunie znajdują się młodzi mężczyźni pochodzenia napływowego, dla których religia nie jest ważną wartością.

Pozostałe trzy wartości: czas wolny, przyjaciele i polityka, odgrywają mniej ważną rolę w życiu mieszkańców badanych społeczności. Widać jednak wzrastającą rolę wartości czasu wolnego³⁰. Jest on „bardzo ważny” dla prawie 1/4 badanych, a „dość ważny” dla 42,0% badanych. Występuje nieznaczna (2%) przewaga liczby kobiet w odpowiedziach, że czas wolny jest „bardzo ważną” wartością. Wartość czasu wolnego zależy przede wszystkim od wieku (na poziomie $p = 0,045$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,119).

²⁹ Takie wnioski już się nasunęły wcześniej w realizowanych pod moim kierunkiem badaniach rybnickich: „[...] da się wyodrębnić grupę respondentów, dla których religia nie jest sprawą ważną w życiu. Są nimi mężczyźni, dwudziestokilkulatkarze, osoby z wyższym wykształceniem licencjackim”. A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 59.

³⁰ Czas wolny jest przykładem kolejnej wartości, która jest oceniana przez statystycznego Polaka (7,5), poniżej średniej dla wszystkich krajów rozpatrywanych ogółem (7,9). Źródło: H. DOMAŃSKI: *Praca na tle...*, s. 122.

Zajmuje ona „bardzo ważne” (35,9%) i „dość ważne” (37,9%) miejsce w hierarchii wartości ludzi młodych do 30 lat. Młode pokolenie ceni więc sobie czas wolny, w którym może odpocząć i może realizować się. Kilku mężczyzn tej kategorii wiekowej umieściło go jako najważniejszą wartość w systemie wartości. Przykładowo, jeden z badanych w wywiadzie swobodnym stwierdził: *Rodzina jest ważna, ale najważniejszy jest też czas wolny, bo mogę uprawiać sport. Dużo biegam i spotykam się z kolegami* (mężczyzna, 28 lat, wyższe, WiP, Ś). Natomiast na drugim miejscu czas wolny umieściło już powyżej 10,7% osób do 30. roku życia, podczas gdy tylko 2,7% osób w wieku od 31 do 40 lat. Występuje więc znaczna różnica pokoleniowa, jeśli chodzi o postrzeganie czasu wolnego. Również czas wolny jest „dość ważną” wartością dla średniego pokolenia i dla części starszego. Widać więc tendencje do wzrostu znaczenia czasu wolnego i doceniania jego roli w odbudowie sił biologicznych organizmu i możliwości realizacji swoich zainteresowań pozazawodowych.

Podsumowując, czas wolny staje się wartością dla większości mieszkańców, nie jest to jednak wartość najważniejsza. Wiek jest najistotniejszym czynnikiem decydującym o wartości czasu wolnego. Inne zmienne niezależne nieznacznie wpływają na umieszczanie go w systemie wartości, ale nie odgrywają tak zasadniczej roli, jak wiek.

O znaczeniu przyjaćiół jako ważnej wartości decyduje wiek³¹. Wyższy odsetek badanych do 30. roku życia częściej niż inne kategorie wiekowe wybiera możliwość, że jest to wartość „bardzo ważna” (do 30. roku życia – 35,9%, 51–60 lat – 23,1%). Nieznacznie częściej przyjaćiół jako „ważną wartość” doceniają mężczyźni. Kategoria „przyjaciele” natomiast stosunkowo często jest wybierana przez respondentów jako druga wartość w systemie wartości. Zajmuje pozycję czwartą (13,3%), przed czasem wolnym (4,4%). Oczywiście zdecydowanie częściej wybierana jest przez ludzi młodych.

Polityka nie ma wielkiego znaczenia w systemie wartości. Jest ona „bardzo ważną” wartością dla niewysokiego odsetka mężczyzn z zasadniczym zawodowym wykształceniem w średnim i starszym wieku. Dla młodego pokolenia jest nieważną bądź mało ważną wartością, co potwierdzają też inne badania³². Kategoria „polityka” nie bywa wybierana jako pierwsza

³¹ Przyjaźń w Polsce uzyskuje średnią 8,1, co sytuuje nas poniżej średniej ustalonej dla wszystkich krajów razem, wynoszącej 8,5. Źródło: H. DOMAŃSKI: *Praca na tle...*, s. 122.

³² „Należy podkreślić, że tylko jedna z tych wartości jest niemal powszechnie odrzucona, negatywne odpowiedzi dominują nad pozytywnymi głosami. Ponad 2/3 respondentów (69,4%) odrzuca wartość związaną ze zdobyciem władzy politycznej i możliwością wywierania wpływu na życie społeczne i polityczne”. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 115.

i druga wartość w systemie wartości. Przez niewielki odsetek badanych jest wybierana na trzecim miejscu (1,9%).

Podsumowując analizy dotyczące systemu wartości mieszkańców społeczności śląskich, można pokusić się o kilka wniosków na tym etapie przedstawiania materiału empirycznego.

1. Na czele systemu wartości stoją trzy zasadnicze wartości: rodzina, praca i religia. Rodzina jest ośrodkiem krystalizacji systemu aksjologicznego, niezależnie od cech strukturalnych. Praca również odgrywa dużą rolę w świadomości mieszkańców Śląska, głównie ze względów egzystencjalnych. Dosyć silna jest rola religii, chociaż zostaje spychana na dalsze miejsca przez młode pokolenie. Nabiera coraz większego znaczenia wartość czasu wolnego jako alternatywnego wyboru dla pracy. Utrzymuje się duże znaczenie kategorii przyjaciół jako dosyć ważnej wartości w życiu. Politykę uznaje się za sferę, która nie interesuje przeciętnego mieszkańca Śląska.

2. Zmienne niezależne w różnym stopniu wpływają na system wartości. Płeć wpływa na większe znaczenie rodziny, a nieco mniejsze pracy w systemie wartości. Ma wpływ także na większe znaczenie religii. Mężczyźni częściej dostrzegają większe znaczenie czasu wolnego i przyjaciół.

3. Na system wartości najsilniej wpływa wiek. Dla młodego pokolenia do 30. roku życia mniejsze znaczenie niż dla średniego ma rodzina, a większe – przyjaciele i znajomi. Mniejsze znaczenie ma praca, a wzrasta znaczenie czasu wolnego. Ta kategoria jest spolaryzowana, ponieważ dla części młodych osób nie praca jest ważną wartością, a czas wolny. Dla wykształconych młodych ludzi zarówno praca, jak i czas wolny są ważnymi wartościami. W młodym pokoleniu spada wartość religii. W średnim i starszym pokoleniu utrzymują się tradycyjne wartości, chociaż wzrasta rola czasu wolnego.

4. Wykształcenie również wpływa na system wartości, ale nie w tak decydujący sposób jak wiek. Jego znaczenie zmalało wraz z jego upowszechnieniem. Dla osób z wyższym wykształceniem praca ma mniejsze znaczenie, a większe czas wolny. Wykształcenie wpływa również na zmniejszenie się roli religii. Na wyniki wpłynął fakt, że w populacji młodszej był wyższy odsetek osób z wykształceniem wyższym.

5. Na system wartości badanych ma wpływ śląska identyfikacja etniczna. Nie oddziałuje na postrzeganie pracy jako wartości. Specyfiką Śląska jest kontynuacja etosu pracy przez mężczyzn o wykształceniu zasadniczym zawodowym, niezależnie od pochodzenia regionalnego. Pochodzenie regionalne, śląska identyfikacja etniczna oraz autodeklaracja religijności mają znaczenie w dostrzeganiu wartości rodziny. Szczególnie mają jednak znaczenie w uznawaniu roli religii jako wartości. Te zależności dotyczą jednak średniego i starszego pokolenia Ślązaków. Dla młodego pokolenia

Ślązaków religia jest coraz mniejszą wartością, dotyczy to szczególnie osób mieszkających w wielkim mieście.

Na tym etapie analiz można odnieść wyniki przeprowadzonych badań do teorii R. Ingleharta. Wyniki wskazują, że w badanych społecznościach nadal bardzo ważne znaczenie mają trzy istotne wartości: praca, rodzina i religia. Wartości te mają większe znaczenie w społecznościach śląskich niż w innych częściach Polski, mimo że mieszkańcy tego województwa należą do bogatszych. Jest to specyfika tego regionu. Wartości te jednak w porównaniu do okresu wcześniejszego nieznacznie tracą na znaczeniu. Szczególnie dotyczy to wartości religii. To zmniejszenie się jej wartości było efektem następującej zmiany pokoleniowej. Nie można jeszcze mówić o całkowitym zaniku transmisji pokoleniowej, ale młode pokolenie uznaje już tradycyjne wartości za mniej ważne, niż uznawało pokolenie średnie i starsze.

6.2. Praca jako wartość

Analiza poszczególnych wartości zostanie rozpoczęta od przedstawienia wartości pracy. Praca znajduje się na trzecim miejscu w hierarchii wartości mieszkańców Śląska. Zajmuje więc bardzo istotne miejsce ze względu na fakt, że jej wykonywanie stanowi warunek egzystencji pracowników i ich rodzin. Lata 90. przyniosły zmianę sytuacji w pracy zawodowej. Praca zaczęła być dobrem cenionym. Wynikało to z trzech czynników: po pierwsze – z prywatyzacji wielu branż i usług, gdzie pracowało się na swoim bądź u prywatnego właściciela, który wymagał solidnej pracy; po drugie – z sytuacji bezrobocia, a także trudności w uzyskaniu dobrej pracy; po trzecie – z przywiązywania wartości do pracy nawet przez pracowników słabo opłacanej sfery budżetowej ze względu na gwarancje socjalne. Zmiana w podejściu do pracy znalazła odbicie w badaniach socjologów³³. Aktual-

³³ D. DURAJ: *Etos pracy w perspektywie sprywatyzowanej gospodarki*. „Humanizacja Pracy” 1991, nr 1–3, s. 1–18; W. KOZEK: *Praca w warunkach zmian rynkowych*. Warszawa: Wydawnictwo First Business College, 1994; J. MARIAŃSKI: *Etos pracy – rozpad i szanse rekonstrukcji*. W: *Praca nad pracą. Kongres pracy we Wrocławiu*. Wrocław 1996; Z. GAŁDZICKI: *Etos pracy – niektóre przyczyny i przejawy jego kryzysu w Polsce*. W: *Praca nad pracą...*; D. WALCZAK-DURAJ: *Doświadczenie pracy w procesie transformacji*. W: *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*. Red. J. KULPIŃSKA, A. PILCHOWSKI. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1996; D. WALCZAK-DURAJ: *Ewolucja postaw społecznych wobec wartości pracy w Polsce*. „Humanizacja

nie więc ze względu na sytuację na rynku pracy, bezrobocie oraz trudności w uzyskaniu dobrze płatnej pracy praca jest bardzo ceniona.

Wartość pracy będzie rozpatrywana za pośrednictwem analizy cech pracy oraz twierdzeń będących wskaźnikowymi dotyczącymi etosu pracy. Da to odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu wraz ze zmianą w strukturze zatrudnienia zmieniły się cechy pracy, szczególnie w młodym pokoleniu. Ta odpowiedź wskaże na zachodzące zmiany w kierunku wartości postmaterialistycznych, zgodnie z teorią R. Ingleharta.

Przeanalizowane zostaną również zmiany w postrzeganiu pracy przez kobiety śląskie. Pokazany będzie problem wartości pracy w pokoleniu współczesnych kobiet śląskich, miejsca pracy zawodowej w życiu kobiet, cech pracy, które są istotne dla kobiet, a również wypełnienia ról zawodowych i rodzinnych.

Rozdział zakończy się podsumowaniem, w którym uwzględnione zostaną wszystkie analizowane aspekty pracy oraz wyodrębnione modelowe grupy o specyficznych cechach strukturalnych, mające zróżnicowane podejście do wartości pracy.

6.2.1. Cechy pracy

Dalsze rozważania dotyczyć będą cech pracy. Pracę bowiem można traktować jako całość, ale można również zastanowić się, w jaki sposób pewne cechy są istotne dla jej podejmowania. Podejmując pracę, czyni się to ze względów materialnych, egzystencjalnych, ale również ze względu na samo-realizację, cechy społeczne oraz kreatywne. Wykonywana praca umiejscawia człowieka w społeczeństwie, poprzez nią wyraża się człowieczeństwo. Dla-

Pracy” 2001, nr 1–2; T. BOROWSKA: *Inicjatywa, czy solidna, uczciwa praca – ważne problemy w wychowaniu polskiej młodzieży*. W: *Wychowanie wobec wartości pracy*. Red. T. BOROWSKA, J. GAIDA. Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 1994; I. GNIAZDOWSKA: *Społeczna wartość pracy w ocenie młodych pracowników przemysłu*. „Humanizacja Pracy” 1996, nr 4, s. 47–59; A. KRASNODĘBSKA: *Praca jako wartość w opiniach i ocenach opolskiej młodzieży akademickiej*. W: *Młodzież jako przedmiot badań naukowych*. Red. J. GÓRNIOWICZ. Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998; K. DZIUBACKA: *Aksjologiczny sens pracy jako atrybut jakości życia*. W: *Edukacja ku wartościom*. Red. A. SZERŁĄG. Kraków: Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2004, s. 197–212; D. WALCZAK-DURAJ: *Procesy przewartościowania pracy – główne uwarunkowania i tendencje*. W: *Przemiany pracy, postaw i ról zawodowych*. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011, s. 29–51; D. KONOPKA: *Praca w systemie wartości bezrobotnych regionu białostockiego*. W: *Przemiany postaw...*, s. 207–218.

tego badanym zadane zostało pytanie o to, jak oceniają następujące cechy pracy (wymienione w tabeli 6.7). Dano im możliwości odpowiedzi: bardzo ważne, raczej ważne, raczej nieważne, zupełnie nieważne, trudno ocenić³⁴. W tabeli 6.7 przedstawione są wyniki odpowiedzi.

Tabela 6.7

Cechy pracy (%) N = 540

Cechy pracy	Ocena cechy pracy					Ogółem
	bardzo ważne	raczej ważne	raczej nieważne	zupełnie nieważne	trudno ocenić	
Dobre zarobki	58,7	39,6	0,6	0,4	0,7	100,0
Pewność pracy	69,6	25,9	3,3	3,3	1,2	100,0
Brak napięć w pracy	49,4	39,8	6,9	1,7	2,2	100,0
Sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje	52,2	41,5	5,2	0,4	0,7	100,0
Spotykanie się z ludźmi	30,6	46,5	16,5	3,9	2,5	100,0
Praca ciesząca się ludzkim szacunkiem	34,1	48,7	12,8	2,0	2,4	100,0
Praca społecznie użyteczna	17,6	43,0	26,5	5,6	7,3	100,0
Praca interesująca	49,1	44,6	4,3	0,2	1,8	100,0
Praca odpowiadająca zdolnościom	47,8	42,8	5,4	0,9	2,1	100,0
Praca, w której czujesz, że możesz coś osiągnąć	38,7	50,4	7,4	1,1	2,4	100,0
Duże możliwości awansu	23,9	48,5	22,4	2,2	3,3	100,0
Możliwość wykazania się inicjatywą	25,6	56,2	12,2	2,8	3,2	100,0
Praca odpowiedzialna	32,5	46,9	13,2	2,0	5,4	100,0
Wygodne godziny pracy	29,1	46,5	19,1	3,1	2,2	100,0
Długie urlopy	17,6	41,1	29,6	7,2	4,5	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wskazane cechy pracy zostały podzielone na pięć grup: egzystencjalne (1, 2), społeczne (3, 4, 5, 6, 7), samorealizacyjne (8, 9, 10), kreatywne (11, 12, 13) oraz ludyczne (14, 15). Ponieważ respondenci mogli każdej z nich przyporządkować określoną wartość, a nie musieli dokonywać wyboru, dla-

³⁴ Cechy pracy są podobne jak w kwestionariuszu EVS, ale respondenci mieli więcej możliwości wyboru odpowiedzi. W pytaniu EVS, tylko dwie: ważne, nieważne.

tego przede wszystkim będzie poddana analizie odpowiedź „bardzo ważna” jako wskaźnikowa dla określonej cechy.

Najwyższy odsetek wskazań „bardzo ważne” osiągnęły egzystencjalne cechy pracy, przede wszystkim – pewność pracy i dobre zarobki. Podobne wyniki osiągnęte są również w badaniach EVS oraz w innych badaniach nad cechami pracy. Często jednak wysokie zarobki są na pierwszym miejscu bądź pomiędzy cechami występuje niewielka różnica³⁵. W przedstawionych badaniach respondenci większy nacisk położyli na pewność pracy. Prawie 70% respondentów uważa, że jest to najważniejsza cecha pracy, następnych 26%, że raczej ważna (łącznie więc 96%). Tylko niewielki odsetek respondentów uważa „pewność pracy” za nieistotną cechę. Tak wysoka ranga pewności pracy występuje w krajach, gdzie praca jest trudno dostępnym dobrem³⁶.

Następną ważną egzystencjalną cechą pracy są wysokie zarobki³⁷. Jest to zrozumiałe, ponieważ pracę podejmuje się w celu egzystencjalnym. Wy-

³⁵ W badaniach EVS „dobra płaca” uzyskała 93% wskazań jako czynnik ważny, „bezpieczeństwo” – 80%; „pewność pracy” – 79,6%; w badaniach CBOS „praca przynosząca dobre zarobki” – 59%, „praca dająca pewność zatrudnienia” – 57% (wybór 5 spośród 15); w badaniach rybnickich „pewność pracy” – 84,3%, „dobre zarobki” – 80% (odpowiedzi bardzo ważne); w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości „gwarancja zatrudnienia” – 20,8%, „wysokie wynagrodzenie” – 20,4% (wybór 3 spośród 12). Źródło: *Human Beliefs...*, s. C011, C013; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków wobec pracy: lęk przed bezrobociem a samorealizacja*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA i M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002, s. 31; J. LEWANDOWSKA i M. WENZEL: *Praca jako wartość*. Komunikat z badań CBOS. (BS/87/2004) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.08.2006)]; M. ZARZECKI: *Źródła etosu pracy: normatywne motywatory systemu gospodarczego*. W: *Rodzina, religia, społeczeństwo. Polacy w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010, s. 189.

³⁶ Polska znajduje się w rankingu odpowiedzi na to pytanie na 25. miejscu spośród 71 krajów. W sąsiednich Czechach w badaniach EVS odsetek odpowiedzi wynosi tylko 64%, a cecha ta znajduje się dopiero na 5. miejscu. Źródło: *Human Beliefs...*, s. C013; Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 89.

Na pewność pracy jako ważną wartość wskazują również badania nad migrantami. Jednak i tutaj ta wartość osiąga niższą wartość: „Stażność zatrudnienia (pewność pracy) jest wartością, której bardzo duże i duże znaczenie przypisuje aż 87,3% badanych emigrantów, jedynie co czternasty respondent (6,8% odpowiedzi) przypisuje jej średnie znaczenie, a co siedemnasty (5,9%) nie przywiązuje do niej większej wagi”. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 131.

³⁷ W badaniach ogólnopolskich 71% badanych jest zdania, że praca to przede wszystkim sposób na zdobycie pieniędzy. R. BOGUSZEWSKI: *Stosunek Polaków do pracy i pracowitości*. Komunikat z badań CBOS (BS/38/2011) [www.cbos.pl (Pobrano: 16.09.2011)]; 85% młodych migrantów ceni wysoki dochód w związku z wykonywaną pracą. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 131.

sokie zarobki nie są jednak tak istotne, jak pewność pracy. Większość osób uważa, że korzystniejsza jest sytuacja niższych zarobków przy pewniejszej pracy. Takie wyniki odpowiedzi na pytanie o istotne cechy pracy uzyskane zostały już po raz drugi w badaniach na Śląsku³⁸. Wynika więc z nich, że mieszkańcy Śląska bardziej cenią stałość zatrudnienia niż pozostali mieszkańcy Polski. Na stałość zatrudnienia jako najważniejszą cechę zwracano uwagę również w wywiadach swobodnych: *Dla mnie najważniejsza, żebych miał praca. Żebych zarobił to też jest ważne, ale najważniejsze, to mieć robotę Jak się praca straci, to co człowiek jest wart? Siedzieć w domu i patrzeć, co mi z opieki dają?* (mężczyzna, 49 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś).

Trzecią ważną cechą pracy są sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje. Na ważność tej cechy pracy i umieszczanie jej na trzecim miejscu wskazują również inne badania³⁹. Jest to społeczna cecha pracy, świadcząca o tym, że czynnik ludzki w pracy jest bardzo istotny. Mówi o tym również wybór następnej pozycji: „brak napięć w pracy”. Wybór tych dwu cech świadczy o tym, że respondenci doceniają dobrą atmosferę w pracy, brak konfliktów, które sprzyjają efektywnej pracy. W pracy spędza się wiele godzin, wykonując różne czynności i odpowiedni współpracownicy są bardzo ważni, aby praca była dobrze wykonana. Dokumentują to wywiady swobodne osób zajmujących różne stanowiska: *Najważniejsze, to aby koledzy byli w porządku. Wtedy się da robić. Jak szef nie krzyczy i da dobre obowiązki to jest najważniejsze* (mężczyzna, 43 lata, średnie, WiP, Ś).

Duże znaczenie mają również samorealizacyjne czynniki pracy, jak: „praca interesująca” i „praca odpowiadająca zdolnościom”, a także w następnej kolejności „praca, w której czujesz, że możesz coś osiągnąć”. Badania ogólnopolskie EVS wskazują, że „praca interesująca” to cecha pracy, która zajmuje również ważne miejsce⁴⁰. Wskazał na to w swoich badaniach prze-

³⁸ U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna dla rybniczian? W: Praca, rodzina, obowiązki czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 51; Dla badanych migrantów najbardziej cenionym walorem pracy jest możliwość przebywania z ludźmi o podobnych zainteresowaniach (54,2%). R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 133.

³⁹ W badaniach EVS cecha ta uzyskała 74%; w badaniach CBOS – 52%, w badaniach rybnickich – 64,3%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. C022; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków...*, s. 31; J. LEWANDOWSKA i M. WENZEL: *Praca jako wartość...*; U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna dla rybniczian?...*, s. 51.

⁴⁰ W badaniach EVS – 74%; w badaniach CBOS – 43%; w badaniach rybnickich – 52,8%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. C022; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków...*, s. 31; J. LEWANDOWSKA i M. WENZEL: *Praca jako wartość...*; U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna dla rybniczian?...*, s. 51. W badaniach z 1999 r. nad śląskim etosem pracy na podobne pytanie 55,0% umieściło cechę pracy „aby była ciekawa” na pierwszym miejscu (wybór 3 cech spośród 12). Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 156.

prowadzonych w Katowicach Andrzej Kaspepek. Była to zasadnicza cecha „dobrej pracy”⁴¹. W przedstawionych badaniach prawie połowa respondentów umieszcza pierwsze dwie cechy pracy jako bardzo ważne, a powyżej 40% – jako raczej ważne. Prawie 40% respondentów docenia, jako bardzo ważną, pracę, w której coś chce osiągnąć. W podejmowanej pracy respondenci chcą się realizować i rozwijać, a nie tylko zarabiać pieniądze. Dlatego oprócz czynników egzystencjalnych i społecznych bardzo ważne są samorealizacyjne. Większość osób w wywiadach swobodnych również podkreślała ten czynnik pracy: *Praca musi być ciekawa. Nie mógłbym pracować tylko dlatego, żeby zdobywać pieniądze. Mnie musi interesować coś, co robię. Ja pracuje jako akwizytor i jest to ciekawe co robię* (mężczyzna, 35 lat, średnie, WiN, ZŚ).

Inne cechy pracy jak: spotkanie się z ludźmi i praca ciesząca się społecznym szacunkiem (społeczne), duże możliwości awansu, możliwość wykazania się inicjatywą i praca odpowiedzialna (kreatywne), a także wygodne godziny pracy (ludyczne) nie odgrywają tak dużej roli w świadomości respondentów. Są najczęściej drugorzędne. Najmniejsze znaczenie mają takie cechy pracy, jak „praca społecznie użyteczna” i „długie urlopy”. Dla 7,2% respondentów długie urlopy nie odgrywają żadnej roli jako istotna cecha pracy.

Wybór cech pracy uzależniony jest oczywiście od cech społeczno-demograficznych respondentów. Najistotniejsze znaczenie ma wiek oraz pewien wpływ wykształcenie. Modyfikują one wybór cech pracy, nie naruszając ich kolejności. Tabela 6.8 przedstawia wyniki badań:

Tabela 6.8

Wykształcenie respondentów a wybór cech pracy
(odpowiedź – bardzo ważne) (%) N = 540

Cechy pracy	Wykształcenie			
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policealne	wyższe
1	2	3	4	5
Dobre zarobki	64,3	65,7	56,4	54,8
Pewność pracy	62,5	72,4	70,8	67,6
Brak napięć w pracy	33,9	46,6	55,4	52,8
Sympatyczni ludzie z którymi się pracuje	43,6	48,3	52,8	62,3

⁴¹ Prawie połowa, 45,1%, respondentów uznała, że „dobra praca” powinna być zgodna z zainteresowaniami, 21,3%, – że powinna nadawać sens życiu. Źródło: A. KASPEREK: *Laborem exercens...*, s. 109.

cd. tab. 6.8

1	2	3	4	5
Spotykanie się z ludźmi	44,6	31,6	26,7	29,6
Praca ciesząca się ludzkim szacunkiem	37,5	43,1	27,2	29,6
Praca społecznie użyteczna	16,1	19,7	16,4	17,6
Praca interesująca	44,5	48,3	43,1	59,3
Praca odpowiadająca zdolnościom	42,8	46,6	45,6	53,7
Praca w której czujesz, że możesz coś osiągnąć	37,5	35,1	36,4	50,9
Duże możliwości awansu	22,6	16,7	20,0	36,1
Możliwość wykazania się inicjatywą	19,6	19,7	29,2	32,4
Praca odpowiedzialna	33,9	32,8	28,4	45,7
Wygodne godziny pracy	25,0	28,7	28,7	32,4
Długie urlopy	14,3	19,0	15,9	21,3

Źródło: Badania i obliczenia własne

Istotna statystycznie jest jedna z cech pracy: „duże możliwości awansu” (na poziomie $p = 0,007$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,134). Dane procentowe wskazują jednak na preferencje w wyborze cech pracy w zależności od wykształcenia

Dla wszystkich kategorii wykształcenia duże znaczenie ma egzystencjalna cecha pracy, czyli pewność pracy. Osoby z podstawowym i gimnazjalnym wykształceniem wybierały najczęściej właśnie egzystencjalne cechy pracy, jak wysokie zarobki i pewność pracy. Ta kategoria osób jest bardzo zróżnicowana, ponieważ tworzą ją zarówno starsze osoby, jak i również bardzo młode, np. uczniowie w wieku 18 lat. Również takie preferencje dotyczące cech pracy miały osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem⁴². Najwyższe znaczenie ma dla nich pewność pracy (72,4% odpowiedzi). Jest to najwyższa akceptacja cechy pracy. Korelując wybór „pewności pracy” z wyborem pracy jako bardzo ważnej wartości, okazuje się, że ta sama grupa osób wybierała jako ważną wartość zarówno pewność pracy, jak i pracę jako bardzo ważną wartość. Są to bardzo często respondenci z zasadniczym zawodowym wykształceniem, (76,%). Można przyjąć więc, że na umieszczanie „pewności pracy” oraz „pracy jako bardzo ważnej wartości” mają wpływ odpowiedzi osób pracujących w przemyśle (w kopalniach). Stosunkowo liczny udział tej kategorii osób w społecznościach śląskich

⁴² Na podobne zależności wskazywały badania przeprowadzone w innym regionie Polski. Źródło: J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 188–189.

stanowi o jej specyfice różniącej ją od mieszkańców pozostałej części Polski. Również dla tej kategorii osób znaczenie mają wysokie zarobki. Środki egzystencji odgrywają więc dla tej kategorii osób bardzo ważną rolę. Duże znaczenie mają również społeczne cechy pracy, jak: „spotykание się z ludźmi” i „praca ciesząca się ludzkim szacunkiem”. Na takie prawidłowości wskazywały badania z 1999 roku nad śląskim etosem pracy⁴³. Mniejsze znaczenie mają z kolei dla tej grupy badanych samorealizacyjne i kreatywne cechy pracy, na przykład „duże możliwości awansu”. Jest to zrozumiałe, ponieważ tacy respondenci nie posiadają kwalifikacji do osiągnięcia wyższych stanowisk w pracy.

Dla osób ze średnim i policealnym wykształceniem znaczenie mają również egzystencjalne cechy pracy, jak pewność pracy i dobre zarobki. Nie mniejsze znaczenie zaczynają mieć jednak społeczne cechy pracy, jak: „brak napięć w pracy” i „sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje” oraz samorealizacyjne, jak: „praca interesująca” i „praca odpowiadająca zdolnościom”. Na takie odpowiedzi rzutuje zróżnicowanie tej kategorii wykształcenia. Z jednej strony znajdują się w niej osoby, które mają za sobą doświadczenia zawodowe, mężczyźni w średnim wieku pracujący w przemyśle, kobiety pracujące w usługach. Z drugiej strony tworzą ją również młodzi ludzie, studenci, którzy chcą się w przyszłości realizować w pracy zawodowej. Przykładem jest wypowiedź studentki: *Praca zawodowa dla mnie musi być interesująca. Studiuję psychologię i nie wyobrażam sobie pracy za biurkiem Chcę pomagać ludziom, najbardziej dzieciom. Będę szukać pracy, która byłaby zgodna z moimi zainteresowaniami. Pieniądze też są ważne, ale to dopiero potem* (kobieta, 22 lata, średnie (studentka), WiN, NŚ).

Nieco odmiennie cechy pracy od poprzednich kategorii preferują osoby z wyższym wykształceniem. Dla nich najważniejsze znaczenie ma pewność pracy oraz cechy społeczne pracy („sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje”) i samorealizacyjne („praca interesująca”, „praca odpowiadająca zdolnościom” i „praca, w której czujesz, że możesz coś osiągnąć”). „Dobre zarobki” nie zajmują tak istotnego miejsca w systemie wartości, jak w przypadku poprzednich kategorii osób. Respondenci z wyższym wykształceniem dużo większą wagę przywiązują do kreatywnych cech pracy, jak: „praca odpowiedzialna”, „duże możliwości awansu” i „możliwość wykazania się inicjatywą”. Takie tendencje wykazywały również badania ogólnopolskie, badania nad migrantami, badania w Polsce środkowowschodniej, a także wcześniejsze moje badania⁴⁴. O wadze takich cech mówią respondenci

⁴³ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 159.

⁴⁴ „Wykształcenie także różnicuje poglądy respondentów na to, co jest najważniejsze w pracy. Badani z wyższym wykształceniem bardziej niż inni cenią sobie w pracy samodzielność i możliwość wykazania się inicjatywą, częściej chcieliby, aby praca była interesująca

w wywiadach swobodnych: *Praca, którą wykonuję, jest może trudna, ale jest ciekawa. Pracuję jako nauczycielka w liceum i cały czas muszę się kształcić i rozwijać* (kobieta, 36 lat, wyższe, WiP). Ta kategoria respondentów przypisuje również większe znaczenie ludycznym cechom pracy, czyli wygodnym godzinom pracy i długim urlopom. Natomiast nie odgrywa dużej roli w żadnej kategorii wykształcenia taka cecha pracy, jak „praca społecznie użyteczna”, co również wykazują inne badania⁴⁵.

Po analizie poszczególnych cech pracy można wskazać na te, które są zależne od wykształcenia. Wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie znaczenie takich cech, jak:

- społeczne (brak napięć w pracy, sympatyczni ludzie z którymi się pracuje)
- samorealizacyjne (praca interesująca, odpowiadająca zdolnościom, w której coś można osiągnąć)
- kreatywne (odpowiedzialna, z możliwością wykazania się inicjatywą i możliwością awansu)
- ludyczne (wygodne godziny pracy i długie urlopy).

Maleje znaczenie takich cech pracy, jak:

- egzystencjalne (pewność pracy, wysokie zarobki)
- społeczne (spotykanie z ludźmi, praca ciesząca się ludzkim szacunkiem).

Wybór ważności cech pracy jest zależny również od wieku respondentów. Wskazują na to zrealizowane do tej pory badania socjologiczne, zarówno ogólnopolskie jak i moje⁴⁶ (tabela 6.9).

i twórcza”. Źródło: J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca jako wartość...*; Badania z 1999 r. oraz badania rybnickie wykazały takie same prawidłowości. Źródło: U. SWADZBA: *Czy praca jest ważna...*, s. 53; EADEM: *Śląski etos...*, s. 159–161, „Okazuje się, że możliwość realizacji w toku pracy aspiracji i własnych zainteresowań cenią najbardziej pracownicy, którzy ukończyli studia za granicą, znają doskonale język kraju, w jakim obecnie zamieszkują oraz wykonują prace umysłową wymagającą wysokich kompetencji zawodowych i społecznych”. J. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 133; „Najbardziej widoczna tendencja dowodzi, że wraz ze wzrostem wykształcenia zmniejsza się odsetek osób wymieniających elementy finansowe, a zwiększa się prawdopodobieństwo wystąpienia orientacji samorealizacyjnej i wymiaru utylitarnego”. J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 188.

⁴⁵ „Wartość pracy ze względu na istotny walor społecznej użyteczności jest częściej odrzucana lub marginalizowana przez respondentów (37,4% wskazań negatywnych) niż szczególnie preferowana (28,2%) najwyższych wskazań”. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 134.

⁴⁶ *Human Beliefs...; Hodnoty a postoje...*; J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca jako wartość...*; U. SWADZBA: *Czy praca jest ważna...*, s. 53; EADEM: *Śląski etos...*, s. 159–161; M. STOKORSKA: *Zmiany postaw Polaków...*, s. 33–35; J. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*; J. JEZIOR: *Wartość pracy...*

Tabela 6.9

Wiek respondentów a wybór cech pracy (odpowiedź – bardzo ważne) (%) N = 540

Cechy pracy	Wiek respondentów					
	do 30 lat	31–40 lat	41–50 lat	51–60 lat	61–70 lat	70 i powyżej
Dobre zarobki	64,1	54,9	56,8	63,2	61,5	47,1
Pewność pracy	62,1	70,6	72,1	76,8	73,1	58,8
Brak napięć w pracy	50,5	49,0	54,1	51,6	53,8	27,5
Sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje	53,4	51,0	50,5	51,6	55,1	52,9
Spotykanie się z ludźmi	33,0	31,4	22,5	30,5	37,2	31,4
Praca ciesząca się ludzkim szacunkiem	32,0	35,3	25,2	35,8	38,5	45,1
Praca społecznie użyteczna	11,7	26,5	9,0	17,0	25,6	19,6
Praca interesująca	65,0	49,0	43,2	40,0	51,3	43,1
Praca odpowiadająca zdolnościom	46,6	47,1	45,0	49,5	59,0	37,3
Praca, w której czujesz, że możesz coś osiągnąć	54,4	37,3	26,1	38,9	46,2	25,5
Duże możliwości awansu	35,9	23,5	14,4	18,9	32,1	17,6
Możliwość wykazania się inicjatywą	34,0	23,5	21,6	26,3	28,6	15,7
Praca odpowiedzialna	32,0	27,5	32,4	31,6	42,9	29,4
Wygodne godziny pracy	35,0	31,4	23,4	28,4	32,1	21,6
Długie urlopy	25,2	17,6	17,1	12,6	16,7	13,7

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wpływ wieku na wybór cech pracy wskazują miary statystyczne: „praca interesująca” (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,159), „praca, w której możesz coś osiągnąć” (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,154), „duże możliwości awansu” (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,146), „praca odpowiedzialna” (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,145), „wygodne godziny pracy” (na poziomie $p = 0,049$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,118).

W ramach grup wiekowych można zauważyć ciekawe zróżnicowanie akceptacji poszczególnych cech pracy. Przykładowo, dla średniej grupy wiekowej (41–50, 51–60 lat) najistotniejsza jest pewność pracy. Powyżej 70% respondentów wskazuje na tę cechę pracy, ponieważ osoby w średnim

wieku mają największe trudności z ponownym znalezieniem pracy, gdy ją tracą. Pewność pracy ma większe znaczenie niż wysokie zarobki. Ta grupa wiekowa umieszcza je na drugim miejscu. Egzystencjalne cechy pracy mają szczególne znaczenie dla osób w średnim wieku z zasadniczym zawodowym wykształceniem. Pewność pracy i wysokie zarobki to podstawa egzystencji ich samych i ich rodzin. Wynika to z coraz bardziej niestabilnego rynku pracy w Polsce⁴⁷. Następną cechą pracy, która odgrywa dużą rolę w tej kategorii wiekowej, to „sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje”. Dopiero potem osoby z tej kategorii wiekowej wybierają takie wartości samorealizacyjne, jak „praca interesująca” i „praca odpowiadająca zdolnościom”. Taka kolejność wyborów cech pracy jest zrozumiała, ponieważ w tej kategorii wiekowej przeważają robotnicy. Nastawieni są na zachowanie osiągniętej pozycji zawodowej i skoncentrowani na wartościach egzystencjalnych: *Najważniejsze to pewność pracy i płacy. Żeby było za co żyć. A reszta to przyjdzie samo. No i kolegi z roboty są ważni, bo muszą na nich liczyć. Jo pracują na kopalni i starom się być sumienny. To wtedy i zarobią, chociaż nie wszystko od tego zależy* (mężczyzna, 45 lat, średnie, WiP, Ś). Tylko niewysoki odsetek osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem tej kategorii wiekowej wskazuje na kreatywne cechy pracy.

W bardzo zróżnicowany sposób wartościują cechy pracy osoby po 60. roku życia. Wszelkie cechy pracy osiągają zdecydowanie niższy odsetek. Jest to grupa emerytów, których życie wyznacza inny rytm i którzy nie przypisują znaczenia pewnym cechom pracy. Natomiast nieco młodsza kategoria starszych respondentów (61–70 lat) zaskakuje w swoich wyborach. Dla nich istotne są egzystencjalne cechy pracy, ale również samorealizacyjne i kreatywne, (np. „praca odpowiadająca zdolnościom” – 59,0%, „duże możliwości awansu” – 32,1%)⁴⁸. Po szczegółowej analizie wywiadów okazało się, że w tej kategorii respondentów znalazły się osoby z wyższym wykształceniem, które mają w bliskiej perspektywie odejście na emeryturę. Cenią sobie pracę, którą wykonują, a szczególnie jej rozwojowe aspekty: *Jestem kierownikiem w firmie. Za parę lat będę na emeryturze. Nie wiem, co będę robił wtedy, bez codziennych obowiązków. Mam hobby, jeżdżę na rowerze, na nartach. Będę wnukami się zajmował* (mężczyzna, 63 lata, wyższe, WiN, ZŚ).

Najbardziej interesująca w swoich opiniach jest kategoria młodych respondentów do 30 lat. Najwyższe odsetki odpowiedzi „bardzo ważne”

⁴⁷ Taka cecha pracy nie była jeszcze tak istotna w badaniach nad śląskim etosem pracy z 1999 r. Osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem „pewność pracy” umieszczały dopiero na 4. miejscu. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 158.

⁴⁸ W badaniach przeprowadzonych przez A. Kasperka również osoby ze starszych kategorii wiekowych częściej niż inne wskazywały, że „dobra praca” powinna być zgodna z zainteresowaniami. A. KASPEREK: *Laborem exerecens...*, s. 109.

uzyskały trzy cechy pracy: „praca interesująca” (65,0%), „dobre zarobki” (64,1%) i „pewność pracy” (62,1%). Jest to nieco inna kolejność niż w badaniach EVS i badaniach rybnickich⁴⁹. Uwidacznia się tendencja do stawiania na pierwszym miejscu postmaterialistycznej wartości, jaką jest „praca interesująca” przed egzystencjalnymi⁵⁰. Dla młodych ludzi ważna jest więc pewność pracy, ale nie jest tak istotna, jak dla średniego pokolenia. To jeszcze okres życiowy, gdy pracę można zmieniać, aby szukać bardziej odpowiadającej i interesującej. Stosunkowo duże znaczenie mają w tej kategorii wiekowej samorealizacyjne cechy pracy, jak „praca odpowiadająca zdolnościom” czy „praca, w której możesz coś osiągnąć”, a także kreatywne „duże możliwości awansu” i „możliwość wykazania się inicjatywą”. Te cechy pracy, spośród wszystkich kategorii wiekowych, w najmłodszej osiągają najwyższe wskaźniki procentowe. Przykładem jest prezentowana wypowiedź: *Ja już pracuję w banku, ale chcę znaleźć coś bardziej atrakcyjnego. Takie siedzenie 8 godzin na stanowisku mnie nudzi. Muszę być w ruchu, poznać coś ciekawego, może w jakiejś firmie turystycznej. Znam dwa języki, to mi powinno pomóc. Kończę też studia podyplomowe* (kobieta, 28 lat, wyższe, WiP, Ś). Stosunkowo wysokie wskaźniki procentowe w tej kategorii wiekowej osiągają ludyczne cechy pracy jak „wygodne godziny pracy” i „długie urlopy”. Wynika to z faktu, że młodzi ludzie cenią sobie czas wolny od pracy, co wykazały również badania nad młodymi migrantami⁵¹. Korelacja z pytaniem o wybór „ważnych wartości w życiu” wskazała, że 73,3% respondentów ceniących sobie czas wolny jako ważną wartość życiową wybiera „długie urlopy” będące ważną cechą pracy. Są to z reguły ludzie młodzi. „Wygodne godziny pracy” to również cecha, która osiąga najwyższe odsetki wskazań wśród młodego pokolenia. Na nią, jako na „bardzo ważną” wskazują przede wszystkim młode kobiety, które łączą pracę zawodową z opieką nad małymi dziećmi. Dla nich dogodne godziny pracy mają duże znaczenie dla możliwości łączenia ról rodzinnych i zawodowych.

⁴⁹ W badaniach EVS „praca interesująca” umieszczona była przez ludzi młodych na trzecim miejscu (80%), po „dobrej płacy” (95%) i „pewności pracy” (73%); w badaniach rybnickich była umieszczona na 4. miejscu (60,8%), po „dobrych zarobkach” (80,0%), „pewności pracy” (80,0%) i opcji „sympatyczni ludzie, z którymi się pracuje”. Źródło: *Human Beliefs...*, s. C011, C013, C020; U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna...*, s. 51.

⁵⁰ Młodzi Czesi z kolei w inny sposób umieszczają cechy pracy: 1) „dobra płaca” – 89%, 2) „przyjemni współpracownicy” – 72%, 3) „praca interesująca” – 69%, 4) dopiero na 4. miejscu „pewność pracy” – 61%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 90, 91, 93, 101.

⁵¹ „Pracę w wyraźnie określonych ramach czasowych, tak, aby dużo czasu wolnego pozostało po wykonaniu obowiązków zawodowych, ceni sobie szczególnie częściej niż co drugi respondent. Dużo wolnego czasu pozostającego po pracy jest cenioną wartością zwłaszcza dla mieszkańców dużych miast”. Źródło: R. BERA: *Aksjologiczny sens pracy...*, s. 133.

Po analizie poszczególnych cech pracy, które są zależne od wieku, można stwierdzić, że:

- rośnie znaczenie egzystencjalnych cech pracy i społecznych w kategorii średniego pokolenia,
- rośnie znaczenie samorealizacyjnych i kreatywnych cech pracy w wieku przedemerytalnym,
- spada znaczenie wszystkich cech pracy w wieku emerytalnym,
- rośnie znaczenie wszystkich cech pracy w wieku młodym, ale szczególnie samorealizacyjnych i kreatywnych,
- młode pokolenie duże znaczenie przypisuje ludycznym cechom pracy.

Oprócz wieku i wykształcenia inne cechy respondentów nie odgrywają zasadniczej roli w wyborze cech pracy. Autodeklaracja religijności nie wpływa na wybór cech pracy⁵². Pewne znaczenie ma płeć respondentów. Kobiety częściej wybierały, jako bardziej znaczące, samorealizacyjne i kreatywne cechy pracy niż egzystencjalne. Różnice w odpowiedziach między kobietami a mężczyznami nie były aż tak znaczne jak we wcześniejszych badaniach rybnickich⁵³. Świadczy to o upodobnieniu się poglądów między kobietami i mężczyznami w przypisywaniu znaczenia cechom pracy. Różnica dotyczy tylko przypisywania szczególnej ważności cechom społecznym pracy (np. spotykanie się z ludźmi: M – 27,5%, K – 33,8%). Na wybór społecznych cech pracy wskazuje się również w innych badaniach⁵⁴. Wynika to z faktu, że to najczęściej na mężczyznach spoczywa ciężar utrzymania rodziny i oni to koncentrują się na cechach egzystencjalnych. Dla kobiet z kolei większe znaczenie mają również dogodne godziny pracy (M – 26,8%, K – 31,6%). Dobre zarobki są znaczące dla osób, które żyją bardzo biednie i często brakuje im pieniędzy. Jest to sytuacja zrozumiała, że dla osób o niskich dochodach ta cecha pracy jest bardzo ważna.

⁵² W badaniach w regionie środkowowschodniej Polski również nie udało się znaleźć zbyt wielu wskaźników wpływu poziomu religijności na zróżnicowanie kryteriów wartościowania pracy, chociaż ważką prawidłowością jest fakt, że intensyfikacji stopnia religijności towarzyszył wzrost nastawienia na jej elementy więziotwórcze. Źródło: J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 177.

⁵³ Badania rybnickie wykazały, że prawie wszystkie cechy pracy w odpowiedziach kobiet osiągały wyższe wartości, z wyjątkiem „dobrych zarobków”, „dużych możliwości awansu”, „długich urlopów” i „pracy odpowiedzialnej”. U. SWADŹBA: *Czy praca jest ważna...*, s. 51; Na większe u kobiet niż u mężczyzn natężenie orientacji samorealizacyjnych w pracy wskazuje J. Jezior w swoich badaniach. Źródło: J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 187.

⁵⁴ „Kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni cenią prace bezstresową, zapewniającą liczne kontakty z innymi ludźmi”. Źródło: M. WENZEL: *Praca jako wartość...*; „Kobiety tradycyjnie częściej wymieniały rolę więzi tworzonych w miejscu zatrudnienia, możliwość licznych kontaktów z ludźmi, znaczenie przyjaznej atmosfery w pracy”. Źródło: J. JEZIOR: *Wartość pracy...*, s. 186.

Czy identyfikacje etniczne mają znaczenie w wyborze pewnych cech pracy? Okazuje się, że cechy egzystencjalne pracy, jak pewność pracy i dobre zarobki, są bardziej istotne dla nie-Ślązaków niż dla Ślązaków (pewność pracy: Ś – 68,6%, NŚ – 80,0%, dobre zarobki: Ś – 54,7%, NŚ – 71,4%). Ta zależność wynika jednak z uwarunkowań strukturalnych. Osoby pochodzenia napływowego o identyfikacji nieśląskiej to najczęściej pracownicy przemysłu z wykształceniem zasadniczym zawodowym i w średnim wieku. Dlatego takie osoby bardziej cenią wartości egzystencjalne pracy niż samorealizacyjne i kreatywno-rozwojowe. To ich opinie decydują o tym, że w całości wyników egzystencjalne cechy pracy, takie jak „pewność pracy”, osiągają tak wysoki odsetek wskazań w społecznościach śląskich.

Generalizując zaprezentowane analizy, można sformułować kilka wniosków dotyczących prawidłowości wyboru cech pracy i czynników decydujących o ich wyborze:

- w społecznościach śląskich, tak jak i w całej Polsce najbardziej istotne znaczenie mają egzystencjalne cechy pracy; na drugim miejscu występują jednak samorealizacyjno-kreatywne cechy pracy;
- na wybór cech pracy wpływ mają wiek i wykształcenie; na egzystencjalnych, instrumentalnych i niektórych społecznych cechach pracy skupiają się niżej wykształcone kategorie respondentów; młodsze, wyżej wykształcone skupiają się na niektórych cechach egzystencjalnych, niektórych społecznych, samorozwojowo-kreatywnych oraz ludycznych; co charakterystyczne, spadło znaczenie wysokich zarobków, a to świadczyłoby o pewnym stopniu zaspokojenia tej cechy pracy przez respondentów;
- w młodym pokoleniu duże znaczenie ma konkurencyjny wobec pracy czas wolny; to w nim młode pokolenie realizuje swoje zainteresowania, hobby, swoją osobowość czy oddaje się konsumpcji.

Odnosząc się do teorii R. Ingleharta, widzimy, że kategorie osób z wyższym wykształceniem, szczególnie młodych, zbliżają się do wartości postmaterialistycznych w pracy. Nie jest to jednak takie proste w sytuacji polskiego rynku pracy, gdy cały czas mamy do czynienia z wysokim bezrobociem, trudnościami w uzyskaniu pracy, a szczególnie dobrze płatnej pracy. Na takim rynku pracy przychodzi funkcjonować osobom z wyższym wykształceniem. Dlatego jedna z istotnych egzystencjalnych cech pracy – jej pewność – ma wciąż tak duże znaczenie.

6.2.2. Twierdzenia dotyczące pracy

Po analizie i charakterystyce cech pracy zostaną przeanalizowane twierdzenia dotyczące pracy. Twierdzenia te są wskaźnikowe dla wartości pracy. Jak już wykazały wcześniejsze badania, praca dla badanych jest wartością egzystencjalną. Zdobywanie środków do życia zawsze wiązało się z pracą. Ale w coraz większym zakresie, jeśli zaspokojone są pilne potrzeby i zagwarantowane środki egzystencji, ceniony jest czas wolny. Pracę wykonuje się ze względu na różne motywacje. Oprócz motywu ekonomicznego liczy się motyw mikrospołeczny i makrospołeczny, a również samorealizacyjny. Dla części osób istotny może być również motyw religijny. Te poszczególne wartości rzutują na umieszczenie pracy w systemie wartości, jej ocenę i wpływ na inne sfery życia.

Dlatego, aby zbadać te problemy, respondentom przedstawiono twierdzenia, które miały wskazać, jakie są ich opinie na temat pracy. Sześć z tych twierdzeń jest wzorowanych na twierdzeniach z badań EVS, aby móc dokonać porównań⁵⁵. Reszta jest moim autorskim pomysłem. Niektóre z twierdzeń były stosowane w badaniach z 1999 roku⁵⁶. Respondenci mieli pięć możliwości odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie”, „trudno powiedzieć”. Każde z tych twierdzeń należy potraktować jako odrębne pytanie. Poniżej przedstawiony jest zestaw twierdzeń.

- T. 1. Do tego, by człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty potrzebna jest praca.
- T. 2. Ludzie, którzy nie pracują stają się leniwi.
- T. 3. Należy pracować nawet za marne wynagrodzenie.
- T. 4. Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania na nie jest upokarzające.
- T. 5. Nikt nie powinien być zmuszany do pracy, jeśli tego nie chce.
- T. 6. Praca jest zadaniem zleconym od Boga.
- T. 7. Praca jest obowiązkiem wobec społeczeństwa.
- T. 8. Pracę powinno stawiać się na pierwszym miejscu, nawet jeśli oznacza to konieczność poświęcania jej więcej czasu.
- T. 9. Należy szanować pracodawcę.
- T. 10. W pracy należy siedzieć cicho i nie wychylać się.
- T. 11. Pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych.
- T. 12. Na ogół praca umysłowa jest łatwiejsza niż fizyczna.
- T. 13. Ważniejszy od pracowitości jest spryt.

⁵⁵ *Human Beliefs...*, s. C036, C037, C038, C039, C040, C041.

⁵⁶ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 161–170.

Pięć z twierdzeń – T. 1., T. 2., T. 4., T. 8., T. 9 – wskazuje na etos pracy, a uwzględnienie T. 6. – na realizowanie cech śląskiego etosu pracy. Pozostałe unaocniają, w jaki sposób respondenci chcą realizować cechy pracy. Stopień akceptacji bądź jej brak jest wskaźnikowy dla realizacji materialistycznych bądź postmaterialistycznych wartości w pracy. Pojawiają się pytania: W jakim stopniu są realizowane tradycyjne wartości pracy, a w jakim wyłania się nowy etos pracy? Jakie grupy respondentów realizują poszczególne syndromy wartości? Tabela 6.10 przedstawia wyniki badań.

Tabela 6.10

Twierdzenia dotyczące pracy (%) N = 540

Twierdzenie	Stopień akceptacji twierdzenia					Razem
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
T. 1.	44,1	37,6	14,3	1,5	2,5	100,0
T. 2.	41,3	37,4	11,3	3,7	6,3	100,0
T. 3.	11,7	35,7	32,2	11,3	9,1	100,0
T. 4.	25,7	34,8	22,6	7,4	9,5	100,0
T. 5.	27,5	38,6	16,9	8,2	8,8	100,0
T. 6.	17,8	28,1	24,1	15,4	14,6	100,0
T. 7.	9,6	28,9	37,4	16,5	7,6	100,0
T. 8.	21,9	45,0	17,6	6,7	8,8	100,0
T. 9.	36,9	55,0	2,8	0,0	5,3	100,0
T. 10.	5,2	21,5	43,1	23,7	6,3	100,0
T. 11.	9,1	31,1	37,2	11,1	11,5	100,0
T. 12.	4,6	21,3	35,7	23,1	15,3	100,0
T. 13.	8,7	24,3	35,7	19,4	11,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analizując wyniki badań, można wyróżnić 4 poziomy akceptacji wymienionych twierdzeń. Pierwszy poziom, gdzie respondenci w wysokim stopniu akceptują twierdzenia: T. 1. „Do tego, aby człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty, potrzebna jest praca” i T. 2. „Ludzie, którzy nie pracują stają się leniwi”. Powyżej 40% respondentów zdecydowanie akceptuje takie stanowisko, a prawie 40% raczej akceptuje. Odsetek osób akceptujących twierdzenie jest wysoki w porównaniu do innych krajów europejskich, ale jest to jednak nieco niższy odsetek badanych niż 10 lat

temu. W badaniach EVS nieco wyższy odsetek osób zdecydowanie zgodził się z twierdzeniem T. 1. (47,0%), natomiast z T. 2. niższy (34,9%)⁵⁷. W badaniach z 1999 roku na T. 1. „tak” odpowiedziało 75%, a na T. 2. 68,1% respondentów⁵⁸. Badania dotyczyły osób pracujących, ale uwzględniając fakt, że jest to czynnik sprzyjający takim odpowiedziom, to z pewnością akceptacja dla tych twierdzeń jest aktualnie słabsza⁵⁹. Do tego poziomu zaliczyć można również T. 9: „Należy szanować swojego pracodawcę” (36,9% – „zdecydowanie tak”, 55% – „raczej tak”)⁶⁰. Wysoka akceptacja dwu pierwszych twierdzeń oznacza, że większość badanych pracy przypisuje ważne funkcje i uważa, że człowiek może poprzez pracę rozwinąć swoją osobowość, a ci, którzy nie pracują, są tego pozbawieni. Oznacza to, że dla naszego społeczeństwa praca jest nadal bardzo ważną wartością. Takie odpowiedzi wybierały przede wszystkim osoby, które stawiały pracę jako wartość na pierwszym miejscu. Występuje tu zależność statystyczna (na poziomie $p = 0,054$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,120), 63,9% osób zdecydowanie się zgadzających z T. 1. to osoby, dla których praca jest bardzo ważna. Praca jest pierwszoplanową wartością dla robotników z zasadniczym zawodowym wykształceniem oraz dla młodych, wykształconych, samotnych osób. Ze względu na fakt, że praca stanowi taką wartość, również większość respondentów uważa, że należy się szacunek temu, który tę pracę daje, czyli pracodawcy. Większość respondentów jednak uważa (55%), że szacunek należy się, ale nie jest odpowiedź bezwzględna. Szacunek należy się pracodawcy, który spełnia swoje obowiązki wobec pracowników. Świadczą o tym wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Mom robota w zakładzie. Jestem mechanikiem samochodowym najważniejsze, że szef jest ok. Daje dobro robota i szanuje mnie* (mężczyzna, 52 lata, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś).

Drugi poziom analizy to zdecydowana akceptacja na poziomie ¼ odpowiedzi, a w granicach 40% „raczej tak”. Respondenci w stosunkowo dużym stopniu akceptują sytuację, że „Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania jest upokarzające” (T. 4). oraz, że „Nikt nie powinien być zmuszany do pracy, jeśli tego nie chce” (T. 5.). T. 4. jest twierdzeniem z badań

⁵⁷ *Human Beliefs...*, s. C036, C038; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków...*, s. 24.

⁵⁸ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 163. W badaniach rybnickich z 2006 r. zdecydowana akceptacja twierdzeń była niższa: T. 1. 38,2%, T. 2. 35,1%. Źródło: EADEM: *Praca jako wartość...*, s. 70–71.

⁵⁹ W badaniach czeskich odsetek osób akceptujących to twierdzenie jest niższy, a w porównaniu z 1999 r. spadł dla T. 1. z 37% w 1999 r. na 27% w roku 2008, dla T. 2. 30% w roku 1999 na 25% w roku 2008. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 109, 111.

⁶⁰ W badaniach z 1999 r. 73,6% osób odpowiedziało „tak”, 22,6% „raczej tak”. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 163.

EVS i zdecydowana akceptacja osiągała tam 28,4% w 1999 roku⁶¹. Oznacza to, że spadł odsetek uznających, że pieniądze należy zapracować. Akceptowane są również inne źródła pozyskiwania pieniędzy⁶². Akceptacja dwu sprzecznych twierdzeń świadczyłaby o niekonsekwencji respondentów. Tak jednak nie jest. Głębsza analiza odpowiedzi wykazała, że w taki sposób odpowiadały osoby, które na T. 1. odpowiadały „raczej tak” (41,3%). Około ¼ osób nie zaakceptowało T. 4. Najczęściej są to jednak uczniowie i studenci, których utrzymują rodzice, i dla nich otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania jest normalną sytuacją. Na tym poziomie odpowiedzi znalazło się również twierdzenie, że „Pracę należy stawiać na 1. miejscu, nawet jeśli oznacza to poświęcenia jej więcej czasu”. „Zdecydowanie tak” odpowiedziało tylko powyżej 20% respondentów, a „raczej tak” – 45%. Są to niższe odsetki niż w 1999 roku w badaniach EVS (27,3%)⁶³. Zdecydowanie akceptującej odpowiedzi udzielały osoby, które poparły T. 1. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,153). Większość respondentów wybrała względną odpowiedź⁶⁴. Oznacza to, że praca jest ważna, ale nie należy przesadzać w swoich wyborach. Istotne są również inne wartości, jak czas wolny. Takie stanowisko respondenci wyrażali w swoich wywiadach swobodnych: *Jestem kierowcą i dużo jeżdżę. Mamy firmę. To jest ciężka praca, trzeba uważać na drodze. Ludzi się wozi, to też odpowiedzialność. Ale odpocząć też trzeba, bez tego by się nie dało pracować* (mężczyzna, 48 lat, średnie, WiN, ZŚ).

Trzeci poziom analizy to zdecydowana akceptacja w granicach kilkunastu procent i względna akceptacja w granicach 30–40%. Są to następujące twierdzenia: „Należy pracować nawet za marne wynagrodzenie” (T. 3.), i „Praca jest zadaniem zleconym od Boga” (T. 6.). Są to twierdzenia różne co do treści i dotyczą różnych problemów. Były one przedstawiane respondentom w badaniach nad śląskim etosem pracy. Twierdzenia te uzyskały większą akceptację w badaniach z 1999 roku⁶⁵. Niewysoki odsetek osób akceptuje sytuację pracy za niewysokie wynagrodzenie (11,7%). Najwięcej odpowiada „raczej tak” bądź „raczej nie”. Sytuacja,

⁶¹ *Human Beliefs...*, s. C037; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw...*, s. 24; W badaniach rybnickich występuje znów niższy poziom akceptacji niż w aktualnych badaniach 24,8%. Źródło: U. SWADZBA: *Praca jako wartość...*, s. 70.

⁶² Podobne wyniki uzyskano w badaniach czeskich, odsetek akceptujących to twierdzenie wynosił w 1999 r. 16%, a wzrósł w 2008 r. do 20%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 110.

⁶³ *Human Beliefs...*, s. C037; M. SIKORSKA: *Zmiany postaw...*, s. 24.

⁶⁴ W badaniach czeskich tylko 17% wybrało odpowiedź zdecydowanie akceptującą. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 110.

⁶⁵ T. 3. 20,0% – „zdecydowanie tak”, 20,6% – „raczej tak”; T. 6. 67,1% – „zdecydowanie tak”, 10,1% – „raczej tak”. Źródło: U. SWADZBA: *Śląski etos pracy...*, s. 163.

gdy praca jest nisko wynagradzana, jest bardzo trudna. Nie spełnia swojej funkcji egzystencjalnej. Dlatego stanowi to problem, który nie spotyka się z aprobatą. Należy jednak wskazać, że 10 lat temu wyższy odsetek osób zdecydowanie zgadzał się z taką sytuacją. Drugie z twierdzeń (T. 6.) jest w wyższym stopniu akceptowane przez zdecydowaną większość respondentów (17,8%). Oznacza to, że około 40% (wraz z odpowiedziami „raczej tak”) łączy sferę pracy ze sferą *sacrum*. Śląski etos pracy był zawsze wiązany ze sferą sakralną, ze względu na grożące w trakcie wykonywanej pracy zagrożenia. Jednak łączenie tych dwóch sfer w świadomości badanych zanika. Jeszcze 10 lat temu przeszło 80% badanych akceptowało taką sytuację (z odpowiedziami „raczej tak”). Aktualnie jest to połowa. Sfera *sacrum* odgrywa więc coraz mniejszą rolę, chociaż pozostały odsetek jest jeszcze stosunkowo wysoki⁶⁶.

Wreszcie czwarty poziom analizy, to twierdzenia, które uzyskały tylko zupełną akceptację poniżej 10%, względną akceptację w granicach 20–30% i brak akceptacji powyżej 50%. Są to: „Praca jest obowiązkiem wobec społeczeństwa” (T. 7.), „Na ogół praca umysłowa jest łatwiejsza niż fizyczna” (T. 12.), „W pracy należy siedzieć cicho i nie wychylać się” (T. 10.), „Pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych” (T. 11.), „Ważniejszy od pracowitości jest spryt” (T. 13). Wspólną cechą tych twierdzeń jest fakt, że tak różne w swej treści podzieliły respondentów. Pierwsze z przedstawionych twierdzeń pochodzi z badań EVS, cztery następne były przedstawione respondentom w badaniach nad śląskim etosem pracy. Aktualnie nie znalazło akceptacji twierdzenie łączące pracę ze sferą społeczną (tylko 9,6% zdecydowanych akceptacji, 28,9% „raczej tak”). Jest to zdecydowanie niższy odsetek niż w badaniach EVS z 1999 roku oraz w badaniach rybnickich⁶⁷. Oznacza to, że pracę wykonuje się tylko ze względów osobistych i udziału w grupach mikrospołecznych (rodzina i przyjaciele). Szerszy wymiar makrospołeczny nie jest raczej brany pod uwagę. Nasi sąsiedzi Czesi są bardziej społecznie nastawieni do pracy⁶⁸. Następne twierdzenie mówiące, że praca umysłowa jest łatwiejsza od fizycznej, nie znalazło wielu zwolenników. Jest to diametralna zmiana w postrzeganiu pracy umysłowej. W badaniach

⁶⁶ Pracownice środowiska śląskie cechowały się większym przywiązaniem do wartości religijnych, co zauważono już w badaniach w okresie realnego socjalizmu. Źródło: J. BUGIEL, M. BURKIEWICZ, L. HABER, W. PAWLAK: *Praca jako wartość w świadomości załogi przedsiębiorstwa przemysłowego*. Kraków: Wydawnictwo AGH, 1990, s. 271.

⁶⁷ Badania EVS wykazały, że z tym twierdzeniem zdecydowanie się zgodziło 31,9% respondentów. W badaniach rybnickich zdecydowanie się zgodziło 35,1% respondentów. Źródło: *Human Beliefs...*, s. C039; U. SWADZBA: *Praca jako wartość...*, s. 70.

⁶⁸ Ten odsetek również spadł, ale nie tak drastycznie: zdecydowana akceptacja twierdzenia w 1999 r. 19%, w 2008 r. – 17%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 112.

nad śląskim etosem pracy zdecydowanie więcej respondentów wyznawało taką opinię⁶⁹. Praca fizyczna na Śląsku była postrzegana jako cięższa. Zawsze łączono ją z pracą w kopalni. Zmiana, jaka nastąpiła, jest bardzo znacząca w społecznościach śląskich, świadczy o dostrzeganiu trudu pracy umysłowej. Wynika to ze zmiany w strukturze zatrudnienia, gdzie coraz więcej osób wykonuje pracę umysłową. Takie zmiany zachodzą również w rodzinach robotniczych, starsze pokolenie robotników docenia pracę umysłową swoich dzieci.

Pozostałe trzy cechy wskazują już na specyficzne wartości, jakie są istotne w pracy. Najwyższą akceptację w tych trzech twierdzeniach uzyskuje T. 11., mówiące, że pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych (łącznie ok. 40,0%). Akceptacja tego twierdzenia w poprzednich badaniach była wyższa⁷⁰. Konkurencja wymusza często takie zachowania i dlatego część respondentów je akceptuje. Wynika to również z wywiadów swobodnych: *Aby utrzymać pracę, to nie może być koleżeństwa. Często koleżanka jest konkurentką w pracy. U mnie w firmie tak było. Jakbym nie była lepsza, to by mnie zwolnili* (kobieta, 34 lata, wyższe, WiP, Ś). W nieco niższym stopniu respondenci akceptują sytuację, że ważniejszy od pracowitości jest spryt. Ponad ¼ respondentów wskazuje, że spryt stanowi ważną cechę w pracy. Jest to niższy odsetek niż w poprzednich badaniach (27,4% – „tak”, 16,9% „raczej tak”)⁷¹. Bardziej od sprytu liczy się pracowitość. Potwierdzają to również badania ogólnopolskie⁷². Najmniej wskazań pozytywnych miało twierdzenie mówiące o nonkonformizmie w pracy (T. 10.). Zdecydowana większość badanych nie zgadza się z taką postawą w pracy. Wyraźnie widać zmianę w kierunku pewności siebie i braku konformizmu. W badaniach z 1999 roku osób nastawionych konformistycznie w pracy było zdecydowanie więcej⁷³.

Przeprowadzone analizy potwierdzają tezy, że praca jest dużą wartością dla ludności śląskiej. Taką postawę wymusza rynek pracy. Wiązana jest z samorealizacją, bo tylko w niej można rozwijać talenty. Natomiast coraz większe znaczenie odgrywa czas wolny, ponieważ większość osób docenia jego wpływ na wydajność pracy. Praca ma motyw mikrospo-

⁶⁹ Badania wykazały, że 19,7% respondentów zaakceptowało takie twierdzenie, a 13,1% relatywnie zaakceptowało. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy...*, s. 163.

⁷⁰ Całkowita akceptacja – 46,9%, względna akceptacja – 20,3%. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 163.

⁷¹ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 163.

⁷² „Zdecydowana większość badanych zgadza się ze stwierdzeniami, że warto być pracowitym (95%), że pracowitość to konieczny warunek do osiągnięcia sukcesów w życiu (92%)”. Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Stosunek Polaków do pracy i pracowitości...*

⁷³ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 163.

łeczny, i personalny, a nie społeczny. Wskazane aspekty pracy świadczą o docenianiu pracowitości i sumienności w wykonywaniu pracy. Analizy porównawcze wskazują na dokonujące się przemiany w sile etosu pracy, który słabnie. Pojawiają się wartości postmaterialistyczne, docenianie czasu wolnego, brak powiązania ze sferą *sacrum*, nonkonformizm i aspekty samorealizacyjne.

Na wypowiedzi w odniesieniu do wskazanych twierdzeń istotny wpływ mają wiek i wykształcenie. Tabela 6.11 pokazuje na zależność odpowiedzi respondentów od wykształcenia. Uwzględnione są odpowiedzi „zdecydowanie tak”.

Tabela 6.11
Twierdzenia dotyczące pracy a wykształcenie respondentów
(odpowiedź – bardzo ważne) (%) N = 540

Twierdzenia	Wykształcenie			
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policeskie	wyższe
T. 1.	37,5	50,0	41,0	42,6
T. 2.	42,5	48,2	39,0	39,8
T. 3.	14,3	11,5	9,2	15,7
T. 4.	26,8	30,5	21,0	26,9
T. 5.	30,4	28,2	26,3	27,8
T. 6.	19,6	21,3	16,4	14,8
T. 7.	32,1	21,3	17,9	25,0
T. 8.	14,9	16,1	5,6	5,6
T. 9.	35,7	40,8	36,9	33,3
T. 10.	10,7	8,6	2,6	1,9
T. 11.	5,4	12,1	7,2	10,2
T. 12.	5,4	9,2	1,5	2,8
T. 13.	12,5	11,5	7,2	5,6

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wykształcenie wpływa na odpowiedzi respondentów. Miary statystyczne wskazują, że dotyczy to tylko niektórych twierdzeń: T. 6. „Praca jest zadaniem zleconym od Boga” (na poziomie $p = 0,043$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,122), T. 8. „Pracę powinno stawiać się na pierwszym miejscu, nawet jeśli oznacza to poświęcenie jej większej ilości czasu” (na poziomie $p = 0,002$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,141), T. 10. „W pracy lepiej siedzieć cicho i nie wychylać się” (na poziomie $p,0,0001$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,159), T. 12. „Na ogół praca umysłowa

jest łatwiejsza niż fizyczna” (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,151)⁷⁴.

Wyniki procentowe wskazują na pewną specyfikę poszczególnych kategorii wykształcenia. Większy nacisk na pracę jako wartość kładą osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym. To one w większym stopniu zdecydowanie akceptują takie twierdzenia, jak: T. 1., T. 2., T. 4., T. 9., T. 11. Są to twierdzenia wiążące z pracą rozwój talentów, uznające, że ludzie, którzy nie pracują, stają się leniwi. Często stawiający pracę na pierwszym miejscu wiążą z pracą sferę *sacrum* oraz uznają, że pracownik powinien być lepszy od innych. Taką akceptację składają robotnicy i emeryci z wielkich zakładów przemysłowych, często górnicy, dla których praca miała i ma wielkie znaczenie. Są nośnikami śląskiego etosu pracy wraz z jego atrybutami i sferą sakralną pracy. Praca jest dla nich istotną wartością i uważają, że to ona powinna w zasadniczy sposób wpływać na życie człowieka. Ta grupa społeczna bardzo sobie ceni pracę przede wszystkim ze względów egzystencjalnych.

Kategoria osób z podstawowym wykształceniem charakteryzuje się ambivalencją wyborów. Z jednej strony jest podobna w swych wyborach do osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem, z drugiej strony pewne wybory są odmienne. Wynika to z faktu, że w tej kategorii znajdują się oprócz starszego słabiej wykształconego pokolenia również uczniowie. W twierdzeniach świadczących o silnym etosie pracy cechy pracy osiągały niższe wskazania, np. T. 1.: „Do tego, aby człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty potrzebna jest praca”, T. 2.: „Ludzie, którzy nie pracują stają się leniwi”, T. 8.: „Pracę powinno się stawiać na pierwszym miejscu...”, T. 9.: „Należy szanować pracodawcę”. W tym wypadku wskazania przesuwały się z odpowiedzi „zdecydowanie tak” do „raczej tak”. Również ta kategoria w większym stopniu akceptuje takie twierdzenia, jak: T. 5. „Nikt nie powinien być zmuszany do pracy, jeśli tego nie chce”, T. 13. „Ważniejszy od pracowitości jest spryt”⁷⁵. Te twierdzenia są wskaźnikowe dla postmaterialistycznych wartości pracy, jakie reprezentują ludzie młodzi.

Osoby ze średnim i policealnym wykształceniem w swych wyborach osiągają podobne wyniki, jak osoby z zasadniczym zawodowym, ale odsetek wypowiedzi ze zdecydowaną akceptacją jest niższy. Oznacza to, że

⁷⁴ W badaniach w 1999 r. wykształcenie wpływało istotnie na trzy twierdzenia: „Wykonywanie pracy umysłowej jest łatwiejsze niż fizycznej”, „W pracy należy siedzieć cicho nie wychylać się”, „Od pracowitości ważniejszy jest spryt”. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 167.

⁷⁵ To twierdzenie było w badaniach nad śląskim etosem pracy zaakceptowane przez osoby mniej wykształcone oraz przez wykształcone młode pokolenie. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 167.

cechy konstytutywne etosu pracy mają mniejsze znaczenie wśród tej grupy badanych. Ta kategoria badanych nie odznacza się jakąś specyfiką jak poprzednia, z podstawowym/gimnazjalnym wykształceniem.

Osoby z wyższym wykształceniem w swych wyborach akceptacji twierdzeń bardziej upodabniają się do osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem⁷⁶. Ich odpowiedzi będące wskaźnikowymi dla etosu pracy jak T. 1., T. 2., T. 4. stanowią niższy odsetek niż wypowiedzi osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, ale wyższe niż wypowiedzi osób z wykształceniem średnim. Natomiast w pewnych wyborach jest to grupa specyficzna, bardziej akceptująca następujące twierdzenia: T. 3.: „Należy pracować nawet za marne wynagrodzenie”, T. 11.: „Pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych”. Oznacza to, że osoby z wyższym wykształceniem, najczęściej młode, są w stanie podjąć niskopłatną pracę, aby ją tylko posiadać. Doceniają również konkurencję w pracy, która jest nośnikiem wydajności. Z kolei pewne atrybuty pracy znalazły w tej kategorii mniejsze uznanie, jak wiązanie pracy ze sferą sakralną, konformizm w pracy, przedkładanie pracowitości nad spryt w życiu zawodowym, zmuszanie do pracy czy stawianie pracy na pierwszym miejscu kosztem czasu wolnego⁷⁷. Osoby z wyższym wykształceniem cechują się więc wysokim etosem pracy, nakierowanym na osiągnięcie własnych celów (samorealizacyjnych i kreatywnych), brakiem podejścia sakralnego do pracy. Wykształcenie wyższe jest więc zmienną modyfikującą wartości pracy, ale nie tak silną jak 10 lat temu. Wynika to z faktu, że upowszechniło się wykształcenie wyższe wśród młodego pokolenia i ta kategoria nie jest już tak elitarna, jak w okresie realnego socjalizmu i kilka lat później.

Wiek w bardziej zdecydowany sposób wpływa na odpowiedzi badanych, ponieważ wskazują na to miary statystyczne. Zależność statystyczna występuje prawie we wszystkich twierdzeniach: T. 1. (na poziomie $p = 0,005$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,136); T. 3. (na poziomie $p = 0,040$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,120); T. 4. (na poziomie $p = 0,003$ chi kwadrat istotne, V Cramera 135); T. 5. (na poziomie $p = 0,005$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,1320); T. 6. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,171); T. 7. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,173); T. 8. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,145); T. 10. (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istot-

⁷⁶ W badaniach czeskich też w wyborach niektórych twierdzeń osoby z wyższym wykształceniem są bliższe poglądom osób z zasadniczym zawodowym, np. „Pracę należy stawiać na pierwszym miejscu...” podstawowe – 15%, zasadnicze zawodowe – 18%, średnie – 15%, wyższe – 19%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 113.

⁷⁷ Podobne zależności uzyskano w badaniach rybnickich z 2006 r. U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 72.

ne, V Cramera 0,138); T. 11. (na poziomie $p = 0,039$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,120)⁷⁸.

Tabela 6.12 wskazuje na zależność odpowiedzi respondentów od wieku. Uwzględnione są tylko odpowiedzi „zdecydowanie tak”.

Tabela 6.12

Twierdzenia dotyczące pracy a wiek respondentów
(odpowiedź – bardzo ważne) (%) N = 540

Twierdzenia	Wiek respondentów					
	do 30 lat	31–40 lat	41–50 lat	51–60 lat	61–70 lat	powyżej 70 lat
T. 1.	33,0	33,3	42,2	57,9	48,7	56,9
T. 2.	35,0	38,2	28,8	50,0	53,8	51,0
T. 3.	10,7	9,8	7,2	13,7	16,7	15,7
T. 4.	13,6	19,6	26,1	24,2	46,2	33,3
T. 5.	32,0	25,5	23,6	25,3	32,1	27,5
T. 6.	6,8	6,9	14,4	20,0	34,6	39,2
T. 7.	16,5	9,8	18,9	18,9	38,5	43,1
T. 8.	3,9	2,9	9,0	12,6	17,9	17,6
T. 9.	28,2	34,3	36,9	36,8	38,5	56,9
T. 10.	1,0	2,9	2,7	7,4	10,4	11,8
T. 11.	7,8	3,9	5,4	10,5	17,9	13,7
T. 12.	5,8	2,9	2,7	5,3	6,4	5,9
T. 13.	12,6	2,9	6,3	9,5	14,1	7,8

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza odsetka odpowiedzi zdecydowanie akceptujących twierdzenia wskazuje na to, że niektóre z nich wyraźnie wzrastają wraz z wiekiem respondentów, a inne najpierw wzrastają, a następnie spadają. Tendencję wzrostową odsetka odpowiedzi zdecydowanie akceptujących można zauważyć w odniesieniu do następujących twierdzeń: (T. 1.) „Do tego, aby człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty potrzebna jest praca”, (T. 4.) „Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania jest upokarzające”, (T. 6.) „Praca jest zadaniem zleconym od Boga”, (T. 7.) „Praca jest obowiązkiem wobec społeczeństwa”, (T. 8.) „Pracę powinno stawiać się na pierwszym miejscu...”, (T. 9.) „Należy szanować pracodawcę”, (T. 10.) „W pracy nale-

⁷⁸ Badania nad śląskim etosem pracy z 1999 r. oraz badania rybnickie nie wykazywały tak dużej zależności odpowiedzi respondentów od wieku. Źródło: U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 168; EADEM: *Praca jako wartość...*, s. 72.

ży siedzieć cicho...”. Te twierdzenia wskazują na realizację cech dawnego śląskiego etosu pracy z włączaniem sfery sakralnej i podporządkowaniem w pracy. Natomiast odsetek zdecydowanej akceptacji innych twierdzeń wykazuje tendencję wzrostu, a następnie spadku. Co jest charakterystycznego w poszczególnych grupach wiekowych?

Dwie najstarsze kategorie wiekowe cechują się silną akceptacją twierdzeń wskazujących na wartości etosu pracy. Około 60% akceptuje T. 1.: „Do tego, aby człowiek mógł rozwinąć swoje talenty potrzebna jest praca”; prawie 50% – T. 4. „Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania jest upokarzające”; prawie 50% – T. 7. „Praca jest obowiązkiem wobec społeczeństwa”; prawie 60% – T. 9. „Należy szanować pracodawcę”. Jest to ta sama kategoria wiekowa, dla której są istotne egzystencjalne cechy pracy, składająca się z dawnych pracowników kopalń z zasadniczym zawodowym i średnim wykształceniem. Wskazuje na to istotna statystycznie korelacja T. 1. z jedną z egzystencjalnych cech pracy: „dobre zarobki” (na poziomie $p = 0,038$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,125).

Kategorie wiekowe 31–40 i 41–50 lat charakteryzują się trochę słabszą akceptacją twierdzeń związanych z etosem pracy, T. 1., T. 2., T. 9. Starsza spośród nich 41–50 lat silniej akceptuje twierdzenie T. 1.: „Do tego, aby człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty...”. Analizując udzielone odpowiedzi, można stwierdzić, że akceptacja twierdzeń wskazujących na etos pracy przesuwają się ze „zdecydowanie tak” do „raczej tak”. Dotyczy to szczególnie twierdzeń mówiących, że otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania na nie jest upokarzające czy że pracę należy stawiać na pierwszym miejscu. Oznacza to, że średnie pokolenie dopuszcza sytuację, że pieniądze mogą pochodzić nie tylko z pracy, a sama praca nie musi być najważniejsza. To pokolenie docenia już czas wolny, a praca jest jednym z elementów życia, bo można realizować się gdzie indziej. Bardzo małe powiązanie pracy ze sferą *sacrum* i obowiązkiem społecznym oznacza, że pokolenie to już odchodzi od tradycyjnego etosu pracy.

Najmłodsza kategoria wiekowa charakteryzuje się swoistą specyfiką wyborów. Tu również najwyższą zdecydowaną akceptację uzyskują twierdzenia wskazujące na istnienie etosu pracy. Nie dotyczy to jednak wszystkich twierdzeń, tylko dwu pierwszych T. 1. i T. 2. i jest to jednak akceptacja na poziomie ok. 1/3 wskazań. Młodzi ludzie swoją akceptację przesuwają z odpowiedzi „zdecydowanie tak” do „raczej tak”. Nasze młode pokolenie w swoich opiniach bardziej docenia pracę niż młodzi Czesi (19% wskazań)⁷⁹. Należy jednak stwierdzić, że ten odsetek zdecydowanie się zmniejszył

⁷⁹ Te dwa twierdzenia w badaniach czeskich w kategorii wiekowej 18–29 lat uzyskały ok. 19% wskazań. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 109, 111.

w ciągu 10 lat⁸⁰. Praca jako nośnik rozwoju talentów i lekarstwo na lenistwo nie jest postrzegana w tym pokoleniu. Wynika to z innych możliwości rozwoju osobowości, jakie oferuje współczesne społeczeństwo. Dopiero na czwartym miejscu znalazło się powszechnie akceptowane w poprzednich kategoriach wiekowych twierdzenie, że należy szanować pracodawcę. Jest to duże zaskoczenie, ponieważ 10 lat temu akceptację szacunku do pracodawcy wyrażało 80% osób do 30. roku życia⁸¹. Oznacza to dużą zmianę w świadomości młodego pokolenia. Być może taka opinia młodych osób wchodzących na rynek pracy jest efektem przykrych doświadczeń z pracodawcami. Ale może to znak naszych czasów, że młode pokolenie nie posiada autorytetów. Cechą charakterystyczną tej grupy wiekowej jest stosunkowo wysoka akceptacja twierdzenia o niezmuszaniu do pracy, natomiast niska akceptacja pracy za marne wynagrodzenie. Te wypowiedzi dotyczą przede wszystkim uczniów i studentów, ale również bezrobotnej młodzieży. Wysoko wynagradzana praca bądź, jako alternatywne rozwiązanie, utrzymanie przez rodziców, to obowiązujące standardy wśród młodego pokolenia. Specyficznym rysem jest wyższa akceptacja sprytu niż pracowitości jako ważnej cechy życiowej. Z pewnością jest to cecha przydatna w życiu zawodowym, ale dalsza analiza badań wskazuje, że wśród nieco starszych osób 31–40 lat wiara w jego potęgę drastycznie spada. Wśród młodego pokolenia również w cenie jest nonkonformizm (T. 10.), szczególnie dotyczy to osób, które nie założyły rodziny (kawalerów i panien), jest to zależność statystyczna (na poziomie $p = 0,038$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,123)⁸².

Podsumowując analizy dotyczące wieku, należy stwierdzić, że odgrywa on zasadniczą rolę w postrzeganiu pracy jako wartości i jej cech. Odgrywa o wiele ważniejszą rolę niż 10 lat temu. W zasadzie można mówić o akceptacji cech tradycyjnego etosu pracy jako ważnej wartości w najstarszym i starszym pokoleniu. Natomiast średnie i młodsze pokolenie charakteryzuje się niższym etosem pracy. Najmłodsze pokolenie docenia pracę, ale dopuszcza również otrzymywanie pieniędzy bez pracy. Praca nie powinna również w ich świadomości oznaczać rezygnacji z innych przyjemności, jak możliwość ciekawego spędzania czasu wolnego.

Inne zmienne w pewien sposób modyfikują odpowiedzi dotyczące pracy. Płeć w znaczący sposób nie wpływa na akceptację twierdzeń dotyczących pracy. Występuje tylko słaba korelacja w jednym twierdzeniu T. 8.: „Pracę

⁸⁰ *Human Beliefs...*, s. C036, C038.

⁸¹ „W najmłodszej grupie wiekowej do 30 lat twierdzenie to znalazło akceptację 100% respondentów, z czego 80% z nich odpowiedziało »tak«”. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 168.

⁸² Takie same zależności wystąpiły w badaniach w 1999 r. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 168.

powinno stawiać się na pierwszym miejscu...” (na poziomie $p = 0,032$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,135). Dane procentowe wskazują na istnienie różnic w odpowiedziach kobiet i mężczyzn. Dla mężczyzn praca jest istotą wartością, dla której warto poświęcić czas (M – 12,7%, K – 6,5%). Tu prawdopodobnie chodzi o czas, który poświęca się rodzinie. Mężczyźni również bardziej popierają konkurencję w pracy – T. 11.: „Pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych” (zdecydowanie tak: M – 11,6%, K – 6,5%)⁸³. Ta zależność między odpowiedziami kobiet i mężczyzn jest odmienna niż u naszych sąsiadów⁸⁴. Pewna zależność od płci wynika również z odpowiedzi udzielonej na T. 6.: „Praca jest zadaniem zleconym od Boga”. Brak tu zależności statystycznej, ale kobiety częściej udzielały odpowiedzi twierdzącej („zdecydowanie tak” – M – 17,0%, K – 18,6%, „raczej tak” M – 26,8%, K – 29,8%). Wynika to z faktu, że kobiety są bardziej religijne i włączają sferę *sacrum* w sferę pracy. Jednak ta tendencja słabnie, ponieważ w badaniach z 1999 roku płeć w tym twierdzeniu była zależnością statystyczną⁸⁵. Oznacza to zmianę w świadomości kobiet w kierunku większej laicyzacji tego aspektu aktywności zawodowej.

Religijność również wpływa na pewne odpowiedzi dotyczące pracy. Przede wszystkim wpływa na odpowiedzi w T. 6.: „Praca jest zadaniem zleconym od Boga”. To rozumiały, że osoby wierzące i praktykujące częściej akceptowały takie twierdzenie i występowała zależność statystyczna (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,197). Najczęściej łączyli sferę *sacrum* z pracą starsi respondenci, zarówno kobiety, jak i mężczyźni (GWIP 40,0%, WiP 43,0% osób powyżej 70 lat).

Czy identyfikacja etniczna wpływa na odpowiedzi akceptacji twierdzeń dotyczących pracy? Miary statystyczne nie wykazują tego. Pewne zależności wynikają z uwarunkowań strukturalnych, wieku i wykształcenia⁸⁶. Akceptacja twierdzeń wskazujących na aksjonormatywną sferę etosu pracy jest widoczna wśród Ślązaków oraz osób pochodzenia napływowego, związanych ze Śląskiem. Są to aktualni bądź emerytowani pracownicy przemysłu, miejscowi bądź ci, którzy przyjechali na Śląsk za pracą. Ludność autochtoniczna częściej akceptuje takie twierdzenia, jak T. 1.: „Do tego, aby człowiek mógł rozwinąć swoje talenty potrzebna jest praca” (A – 45,5%,

⁸³ Takie same zależności wykazały badania z 1999 r. nad śląskim etosem pracy oraz badania rybnickie z 2006 r. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 168; EADEM: *Praca jako wartość...*, s. 72.

⁸⁴ U naszych sąsiadów Czechów wyższy odsetek kobiet akceptuje T. 8. dotyczący stawiania pracy na pierwszym miejscu. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 113.

⁸⁵ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 168.

⁸⁶ Taka prawidłowość występowała również w badaniach nad śląskim etosem pracy. Źródło: U. SWADŹBA: *Śląski etos...*

N – 40,0%)⁸⁷. Natomiast ludność napływowa bardziej akceptują inne twierdzenia, jak T. 2.: „Ludzie, którzy nie pracują stają się leniwi” (A – 40,9%, N – 46,0%), T. 4.: „Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania na nie jest upokarzające” (A – 24,9%, N – 37,0%), T. 8.: „Pracę powinno stawiać się na pierwszym miejscu...” (A – 9,8%, N – 13,0%), T. 9.: „Należy szanować pracodawcę” (A – 34,8%, N – 41,1%). Okazuje się więc, że aksjonormatywne cechy tradycyjnego śląskiego etosu pracy (bez sfery *sacrum*) wraz z jego atrybutami są bardziej akceptowane i werbalizowane przez przybyłą ludność napływową niż przez Ślązaków, którzy są bardziej zróżnicowani pod względem wykształcenia i wykonywanej pracy.

Takie zależności przekładają się na zróżnicowanie odpowiedzi przez mieszkańców badanych miejscowości. Występuje zależność statystyczna w odpowiedziach na kilka twierdzeń: T. 3. (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,171), T. 4. (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,171), T. 6. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,207). Oznacza to, że mieszkańcy gmin Wyry i Rydułtowy w większym stopniu akceptują aksjonormatywne cechy tradycyjnego etosu pracy niż mieszkańcy Bogucic. Występują pewne różnice pomiędzy tymi miejscowościami. Mieszkańcy gminy Wyry częściej uważają, że rozwój talentów związany jest z posiadaniem pracy (B – 36,1%, R – 43,3%, W – 52,8%) oraz wiążą pracę ze sferą *sacrum* (B – 11,1%, R – 19,4%, W – 22,8%). Natomiast mieszkańcy Rydułtów w większym stopniu uważają, że otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania jest upokarzające (B – 20,0%, R – 29,4%, W – 27,8%), oraz że należy pracować nawet za marne wynagrodzenie (B – 8,9%, R – 15,6%, W – 10,6%). Oznacza to, że mieszkańcy mniejszych miejscowości kontynuują cechy tradycyjnego etosu pracy, natomiast w dzielnicy Katowic – Bogucicach cechy te tracą na znaczeniu. Wśród mieszkańców tej dzielnicy kształtują się postmaterialistyczne wartości pracy.

W podsumowaniu analizy dotyczących twierdzeń na temat pracy sformułowanych zostało kilka uogólnień:

1. Praca jest dla mieszkańców społeczności śląskich bardzo ważną wartością. Jest wartością codzienną, dla części tylko instrumentalną, a dla części autoteliczno-instrumentalną. Przypisuje się jej ważne atrybuty dlatego, że poprzez nią można rozwinąć talenty i nie stać się leniwym (aspekt samo-realizacyjny). Siła akceptacji tych atrybutów jednak słabnie w porównaniu z końcem lat 90.

2. Poszczególne aspekty pracy są zależne przede wszystkim od wieku. Nastąpiła zmiana pokoleniowa w postrzeganiu różnych aspektów wartości

⁸⁷ Oznaczenia: A – respondenci pochodzenia autochtonicznego, N – respondenci pochodzenia napływowego.

pracy. Starsze pokolenie akceptuje atrybuty związane z tradycyjnym śląskim etosem pracy wraz ze sferą sakralną, natomiast w młodym pokoleniu kształtuje się nowy etos pracy, gdzie praca jest ważną wartością, ale nie tak istotną. To pokolenie wykazuje realizację postmaterialistycznych aspektów pracy.

3. Wykształcenie wpływa na atrybuty pracy, ale nie w takim stopniu jak dawniej. Wynika to z upowszechnienia się wyższego wykształcenia w młodym pokoleniu. Od wyższego wykształcenia zależny jest nonkonformizm, realizacja swoich celów i brak kompromisu. Wyższe wykształcenie i wiek wpływają więc na preferowanie postmaterialistycznych wartości pracy.

6.2.3. Praca zawodowa kobiet

W analizie poprzednich okresów historycznych zawsze została zwrócona uwaga na specyfikę sytuacji kobiet. Stereotypowo kobiety śląskie postrzegano jako niepracujące żony górników, chociaż rzeczywistość była inna, bo zawsze jakaś część kobiet na Śląsku pracowała zawodowo. W sytuacji podjęcia pracy zawodowej problemem dla kobiety było godzenie roli żony, a zwłaszcza matki, z obowiązkami zawodowymi. Zaniedbywanie dwu pierwszych ról było piętnowane społecznie. Kobietom często udawało się godzić te role społeczne dzięki pomocy matki, teściowej i męża. W miarę wzrostu poziomu osiągniętego wykształcenia kobiety coraz częściej podejmowały pracę zawodową. Okres transformacji systemowej zdecydowanie wpłynął na aspiracje edukacyjne młodego pokolenia, w tym młodych kobiet. Młode dziewczęta, częściej niż chłopcy, studiują, aby zdobyć zawód, który pozwoli im podjąć pracę zawodową i dzięki temu zająć odpowiednie miejsce w życiu społecznym⁸⁸.

W realizowanym projekcie nad śląskimi wartościami podjęty został problem miejsca pracy zawodowej w życiu kobiet, a również problem godzenia roli zawodowej z rolą żony i matki. Wykorzystane zostały niektóre z pytań EVS i wzbogacono je o analizę odpowiedzi na pytania dotyczące specyfiki śląskiej (pracy żon górników). Wykorzystane będą również wypowiedzi

⁸⁸ Jak wykazują badania psychologiczne, w różnych okresach życia zmienia się waga pracy i rodziny dla kobiet. We wczesnej dorosłości praca odgrywa ważną rolę, w wieku średnim taką rolę odgrywa rodzina, a po odchowaniu dzieci ponownie praca. Źródło: A.M. ZALEWSKA: *Płeć i okres życia a konflikty praca – rodzina, zadowolenie z pracy i rodziny*. W: *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*. Red. L. GOLIŃSKA, E. BIELAWSKA-BATOROWICZ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011, s. 365–318.

z wywiadów swobodnych. W pytaniach zamkniętych respondenci podobnie jak w poprzednich mieli się ustosunkować do zaprezentowanych twierdzeń i wybrać jedną z pięciu odpowiedzi: „zdecydowanie się zgadzam”, „zgadzam się”, „nie zgadzam się”, „zdecydowanie się nie zgadzam”, „trudno powiedzieć”.

Analizując odpowiedzi na wskazane twierdzenia z uwzględnieniem zaprezentowanych kategorii, można stwierdzić, że są one wskaźnikowe dla odmiennych często poglądów. Pierwsze twierdzenie dotyczy sytuacji, która jest aktualna, czyli pierwszeństwa w zatrudnieniu w sytuacji braku miejsc pracy. Tabela 6.13 prezentuje wyniki odpowiedzi.

Tabela 6.13

Gdy brakuje miejsc pracy, mężczyźni powinni mieć większe prawo do pracy niż kobiety (%) N = 540

Kategoria odpowiadają- cych	Typy odpowiedzi					Razem
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
Płeć						
Kobiety	15,6	22,8	26,4	27,5	9,5	100,0
Mężczyźni	11,4	11,4	29,7	38,0	9,5	100,0
Ogółem	13,5	17,2	28,0	31,9	9,4	100,0
Wiek						
Do 30 lat	3,9	8,7	25,2	50,5	11,7	100,0
31–40 lat	8,8	13,7	28,4	38,2	10,9	100,0
41–50 lat	11,7	22,5	31,5	27,0	7,3	100,0
51–60 lat	18,9	11,6	30,5	25,3	13,7	100,0
61–70 lat	20,5	28,2	21,8	24,4	5,1	100,0
Powyżej 70 lat	25,5	23,5	29,4	15,7	5,9	100,0
Wykształcenie						
Pods./gimn.	25,0	26,8	16,1	25,0	7,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	17,8	21,8	28,7	21,3	10,4	100,0
Średnie/ policealne	10,3	16,4	26,7	37,9	8,7	100,0
Wyższe	7,4	6,5	32,4	42,6	11,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza wyników odpowiedzi na to pytanie wskazuje, że większość respondentów nie zgadza się z przedstawionym twierdzeniem (31,9% –

„zdecydowanie nie”, 28,0% – „raczej nie”, łącznie 59,9%). Tylko powyżej 13% osób zdecydowanie zgodziło się, że w sytuacji braku miejsc pracy, z czym mamy do czynienia w Polsce, najpierw należy zatrudniać mężczyzn. Nie jest to wysoka akceptacja, ponieważ badania EVS z 1999 roku wykazywały w Polsce wyższe wskaźniki akceptacji takiej sytuacji⁸⁹. Nadal są to jednak wyższe wskaźniki niż w innych krajach europejskich i sąsiednich Czechach⁹⁰. Porównując otrzymane wyniki i wyniki badań rybnickich, można stwierdzić, że uprzedzenia wobec pracy kobiet są niższe na Śląsku niż w całej Polsce⁹¹. Prawdopodobnie można to tłumaczyć niższą stopą bezrobocia w województwie śląskim, gdzie łatwiej o pracę w terenie zurbanizowanym. Część miejsc pracy w przemyśle (górnictwie) jest przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn i brak tu konfliktu interesów. Badania ogólnopolskie wykazują istnienie uprzedzeń wobec uzyskania pracy przez kobiety. Przykładowo, w badaniach CBOS powyżej połowy respondentów wskazuje na płeć jako istotny czynnik, który ma wpływ na uzyskanie pracy (17% – bardzo duży, 41% – duży)⁹².

Na poglądy na temat równości w zatrudnianiu kobiet i mężczyzn wpływ mają płeć, wiek i wykształcenie. Płeć ma stosunkowo najmniejszy wpływ (na poziomie $p = 0,021$, chi kwadrat istotne, V Cramera 0,139). W innych krajach, jak wykazują to badania EVS, różnice w odpowiedziach między płciami są większe⁹³. Kobiety w mniejszym stopniu akceptują to twierdzenie niż mężczyźni, a przede wszystkim zdecydowanie silniej się mu sprzeciwiają (prawie 40% kobiet). Na silny sprzeciw kobiet wskazują też wywiady swobodne: *Nie wolno dyskryminować kobiet i mężczyzn w dostępie do pracy. Ja szukałam pracy bardzo długo, ale widziałam, że na stanowisko akwizytora woleli mężczyzn, bo niby bardziej operatywni i dyspozycyjni. Musiałam wiele razy udowadniać, że jestem lepsza od nich i dlatego dostałam umowę na stałe, a nawet awans* (kobieta, 28 lat, wyższe, WiP, Ś). Mężczyźni częściej wybierają opcje pośrednie „raczej tak” i „raczej nie”. Reasumując, można jednak stwier-

⁸⁹ W 1999 r. na to pytanie odpowiedziało „zgadzam się” 35% respondentów (były tylko 3 możliwości odpowiedzi). Źródło: M. SIKORSKA: *Zmiany postaw Polaków wobec pracy...*, s. 27.

⁹⁰ *Human Beliefs...*, s. C001; W sąsiednich Czechach odsetek odpowiedzi twierdzących wyniósł 28%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 120.

⁹¹ W badaniach rybnickich z 2006 r. 14,6% osób zgodziło się z tym twierdzeniem. Nie jest to więc odsetek wysoki. Źródło: U. SWADZBA: *Tolerancja wobec zatrudnienia jako wartość. Z badań empirycznych świadomości mieszkańców Śląska*. W: *Problemy współczesnej demokracji i moralności*. Red. J. KOPKA i G. MATUSZCZAK. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010, s. 245–263.

⁹² J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca jako wartość...*, s. 11.

⁹³ Wykazują to badania EVS, a także wyniki w Czechach (zgadzam się: K – 22%, M – 34%). Źródło: *Human Beliefs...*, s. C001; *Hodnoty a postoje...*, s. 120.

dzić, że brak akceptacji wobec zatrudnienia kobiet w sytuacji braku miejsc pracy, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, jest wysoki. Jest to zauważalna zmiana świadomości społecznej, szczególnie świadomości mężczyzn.

Wiek jest istotną zmienną różnicującą wypowiedzi respondentów (na poziomie $p = 0,0001$, chi kwadrat istotne, V Cramera 0,155). Tylko 3,9% młodych osób zdecydowanie zgadza się, że mężczyźni powinni mieć większe prawo do pracy w sytuacji braku miejsc pracy, podczas, gdy aż 25,5% osób powyżej 70 roku życia. Z kolei powyżej 50% młodych zdecydowanie nie zgadza się z takim poglądem, gdy tylko 15,7% najstarszego pokolenia. Wiek jest więc najsilniej różnicującą zmienną odpowiedzi respondentów. Takie same zależności wystąpiły w poprzednich badaniach⁹⁴. Jest to cecha charakterystyczna naszego społeczeństwa, ponieważ badania EVS w innych krajach nie wykazują takich różnic pokoleniowych⁹⁵. W naszym kraju, szczególnie w społecznościach śląskich, najstarsze pokolenie (osoby powyżej 70 roku życia) posiada tradycyjne poglądy na pracę kobiet i pierwszeństwo w jej uzyskaniu przyznaje mężczyznom. Jest to pokolenie, które zostało wychowane w stereotypowym podziale ról społecznych, gdzie kobieta nie pracowała. Takim osobom trudno zmienić poglądy: *Mężczyźni powinni mieć pierwszeństwo w dostaniu pracy. Przecza to chłop powinien zarobić na rodzina. Kobieta może zarabiać, ale jak jest więcej roboty* (mężczyzna, 72 lata, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś). Już trochę młodsze pokolenie starszych respondentów (61–70 lat) wykazuje bardziej tolerancyjne poglądy na pracę kobiet. W latach 60. w okresie wchodzenia tego pokolenia na rynek pracy, kobiety znacznie częściej podejmowały pracę zawodową. Dlatego zarówno mężczyźni jak i kobiety byli do tej sytuacji przyzwyczajeni: *Zarówno kobieta i mężczyzna powinni mieć równe szanse w dostaniu pracy. Ja już jestem na emeryturze, ale jeszcze pracuję na godzinach. Jestem lekarką, i nie widzę różnicy w pracy kobiet i mężczyzn* (kobieta, 65 lat, wyższe, WiP, NŚ). Najmłodsze pokolenie pracę kobiet uznaje za normalną sytuację. Dlatego trudno tu znaleźć osoby, które kwestionują takie samo prawo do pracy kobiet i mężczyzn. Świadczą o tym również wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *My z koleżankami nawet nie myślimy, że mamy mniejsze prawo do pracy jak nasi koledzy. Kobiety są tak samo dobre, a nawet jeszcze lepsze. Mężczyźni to może w kopalni mogą mieć pierwszeństwo* (kobieta, 28 lat, wyższe, WiP, Ś).

Poglądy dotyczące zatrudnienia kobiet są zależne od wykształcenia (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,154). Osoby z niż-

⁹⁴ W najmłodszej kategorii wiekowej (19–24 lata) 12,5% osób odpowiedziało „zgadzam się”, w grupie 25–29 lat — 5,9%, a w kategorii powyżej 65 lat — 61,1%. Źródło: U. SWADZBA: *Tolerancja wobec zatrudnienia jako wartość...*, s. 252.

⁹⁵ Badania EVS w Czechach wykazują prawie taki sam odsetek akceptujących to twierdzenie w różnych grupach wiekowych (27–29%). Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 120.

szym wykształceniem (podstawowym i zasadniczym zawodowym) w większym stopniu akceptują to twierdzenie niż osoby z wykształceniem średnim, a zwłaszcza wyższym. Podobne wyniki zostały uzyskane w poprzednich badaniach rybnickich⁹⁶. Różnice wyników uzyskanych w przeprowadzonych aktualnych badaniach są większe niż w innych krajach, a szczególnie w Czechach⁹⁷. Powyżej 75% osób z wykształceniem wyższym nie akceptuje sytuacji pierwszeństwa mężczyzn w otrzymaniu pracy, 42,6% zdecydowanie się na to nie zgadza. Osoby z wykształceniem podstawowym w prawie połowie zgadzają się z tym twierdzeniem, a 1/4 zdecydowanie się zgadza. Takie wyniki nie są zaskakujące, ponieważ najczęściej niskie wykształcenie mają osoby starsze i one nie akceptują równości szans kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu w sytuacji braku pracy.

Odpowiedź na to twierdzenie jest również zależna od stanu cywilnego badanych (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,153). Żonaci i wdowcy częściej akceptują sytuację pierwszeństwa pracy mężczyzn niż osoby stanu wolnego (kawalerowie, panny, osoby rozwiedzione, osoby w separacji). Przykładowo, zdecydowanie akceptuje twierdzenie około 15% wdowców i żonaty, a tylko 3% osób stanu wolnego. Brak akceptacji wykazuje około 50% osób stanu wolnego (np. 52,0% rozwiedzionych), a tylko 25% żonaty. Osoby wolne, szczególnie kobiety będące jedynymi żywicielami rodzin, mocno sprzeciwiają się pierwszeństwu mężczyzn w uzyskaniu pracy: *Praca jest dla mnie bardzo ważna. Sama wychowuję dwie córki, mąż płaci alimenty, ale nieregularnie. W takiej sytuacji jak ja jest wiele kobiet. Dlatego nie powinno być dyskryminacji na rynku pracy* (kobieta, 45 lat, wyższe, rozwiedziona, WiP, NŚ).

Inne zmienne nie mają zasadniczego wpływu na odpowiedzi badanych. Nieznaczny wpływ ma stosunek do religii. Osoby deklarujące przywiązanie do religii w większym stopniu akceptują to twierdzenie (GWiP – 16,7%, WiP – 13,9%, WiN – 8,9%). Ta zależność wynika jednak z innych zmiennych, jak wiek i wykształcenie.

Czy identyfikacja etniczna lub pochodzenie regionalne wpływają na akceptację twierdzenia o pierwszeństwie mężczyzn w uzyskaniu pracy? Miary statystyczne na to nie wskazują. Natomiast wyniki procentowe świadczą o tym, że nieco wyższy odsetek osób niebędących Ślązakami zdecydowanie akceptuje takie twierdzenie (Ś – 14,1%, NŚ – 17,1%), jak również wyższy zdecydowanie się sprzeciwia (Ś – 31,2%, NŚ – 42,9%). Zbiorowość

⁹⁶ Akceptacja dla tego twierdzenia; (P – 26,9%, W – 5,6%). Źródło: U. SWADZBA: *Tolerancja wobec zatrudnienia jako wartość...*, s. 252.

⁹⁷ Różnice w odpowiedzi „zgadzam się” pomiędzy osobami z podstawowym i wyższym wykształceniem wynoszą tylko kilka procent (P – 29%, W – 22%). Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 120.

napływowych jest bardziej podzielona w swoich opiniach. Jest to efekt zróżnicowania strukturalnego tej grupy. Są tu osoby gorzej wykształcone, a także wysoko kwalifikowani fachowcy. Oznacza to, że najbardziej przeciwni równości dostępu do pracy kobiet i mężczyzn są napływowi robotnicy, pracujący w przemyśle (kopalniach). To oni reprezentują najbardziej tradycyjne poglądy. Potwierdzeniem tej tezy jest korelacja odpowiedzi na to twierdzenie z miejscem zamieszkania. Jest ona zależna statystycznie (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,220). Mieszkańcy Bogucic najrzadziej zdecydowanie akceptowali powyższe twierdzenie, a najczęściej zdecydowanie się sprzeciwiali („zdecydowanie tak”: B – 7,8%, R – 20,0%, W – 12,8%; „zdecydowanie nie”: B – 44,4%, R – 23,3%, W – 32,5%). Z danych procentowych wynika, że najbardziej zachowawczy w swoich poglądach nie byli mieszkańcy podmiejskiej gminy Wiry, lecz mieszkańcy Rydułtów. Rydułtowy są zamieszkałe przez ludność autochtoniczną, ale w dużej części również przez ludność napływową z zasadniczym zawodowym wykształceniem, pracujących w miejscowej kopalni. Tu również wystąpił najwyższy odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Podsumowując tę część analiz, można stwierdzić, że w społecznościach śląskich występuje wysoka akceptacja dla pracy kobiet, nawet w sytuacji braku miejsc pracy. Ta akceptacja dotyczy zarówno kobiet, co rozumiały, ale również mężczyzn. Ich praca zawodowa jest dużą wartością. Akceptacji sprzyja młody wiek, wyższe wykształcenie i zamieszkanie w wielkim mieście, nie sprzyja natomiast starszy wiek i niskie wykształcenie. Zamieszkiwanie w mniejszej miejscowości nie jest czynnikiem wpływającym na brak akceptacji. Śląska identyfikacja i autochtoniczne pochodzenie regionalne nie wpływają negatywnie na akceptację pracy kobiet. Oznacza to, że w śląskich społecznościach dokonała się wielka zmiana świadomościowa i praca kobiet jest postrzegana jako rzecz absolutnie naturalna i potrzebna. Środowiskiem, które podchodzi do takiego zjawiska z rezerwą, jest nie tylko środowisko starszych Ślązaków, lecz napływowych mężczyzn, słabiej wykształconych, w średnim wieku, pracujących w przemyśle.

Potwierdzeniem pozytywnego nastawienia do pracy kobiet jest problem podejmowania jej przez żony górników. Żona górnika w stereotypowym odbiorze zawsze występowała jako osoba nieaktywna zawodowo. Sytuacja jednak się zmieniła, ponieważ respondenci zapytani, jaką aktywność podejmują żony górników w najbliższej rodzinie, wskazali w 60%, że pracują zawodowo. Przykładem jest następująca wypowiedź górnika: *Moja żona pracowała jako ekspedientka w sklepie, a obecnie od ponad 12–13 lat pracuje w szpitalu jako pomoc medyczna. Pracuje w stałych godzinach, no i tak tyle lat pracuje, aby do emerytury* (mężczyzna, 51 lat, średnie, GWiP, Ś). Taka sytuacja dotyczy szczególnie młodszego pokolenia żon górników, gdzie

większość pracuje zawodowo. Brak aktywności zawodowej dotyczy tylko młodych kobiet opiekujących się małymi dziećmi. Przykładami są wypowiedzi badanych: *Żona pracowała jako doradca zawodowy, ale teraz wychowuje małe dziecko* (mężczyzna, 32 lata, średnie, WiP, Ś). W rodzinach górniczych mamy również do czynienia ze zmianą ról społecznych ze względu na możliwość przechodzenia na wcześniejszą emeryturę górników po 25 latach pracy pod ziemią. Górnik może już zostać emerytem w wieku 45 lat. Stereotypowa sytuacja podlega więc odwróceniu, w rodzinie górniczej pracującą osobą jest żona, a dawny górnik zajmuje się gospodarstwem domowym. Spośród pytaných respondentów około 20% zna taką sytuację wśród swoich bliskich, gdzie żona byłego górnika pracuje zawodowo, a on sam zajmuje się gospodarstwem domowym⁹⁸. Wśród dalszych krewnych ten odsetek jest jeszcze wyższy, bo 35%. Przykładem jest następująca wypowiedź: *Żona początkowo zajmowała się domem, ale po wychowaniu dzieci, gdzieś gdy miały 10 lat, zaczęła pracować, najpierw na 1/2 etatu, a potem na cały. Poszła na studia, a teraz pracuje w świetlicy. Ja jestem na emeryturze i pomagam w domu. Czasami idę do jakiejś dorywczej pracy* (mężczyzna, 53 lata, średnie, WiP, Ś). Ta wypowiedź i taka sytuacja oznaczają zmianę świadomościową w rodzinach górniczych. Praca kobiet jest akceptowana i konieczna, nie tylko ze względu na zabezpieczenie materialne, ale również ze względu na kreatywne i samorealizacyjne jej aspekty dla samej kobiety.

Problemem, z którym muszą się zmierzyć kobiety, podejmując pracę zawodową, jest łączenie roli matki i pracownicy. Jest to wielki dylemat dla kobiety – matki małego dziecka, ale również dla kobiet – matek dzieci starszych. Badania socjologiczne wykazują, że wpływ zobowiązań rodzinnych według badanych w wysokim stopniu rzutuje na uzyskanie pracy. Według kobiet, pracodawcy niechętnie zatrudniają młode i przyszłe matki⁹⁹. Pomocą mogą służyć instytucje publiczne, jak żłobki, przedszkola i szkoły, ale do wypełnienia tej roli pomocna jest również rodzina kobiety. Koncentrowanie się tylko na roli gospodyni domowej – jak wynika z badań – od dawna nie jest satysfakcjonujące dla kobiet¹⁰⁰. Dlatego łączenie pracy zawodowej przez kobiety z wychowaniem dzieci będzie już teraz sytuacją powszechną. Aby zbadać, w jaki sposób respondenci oceniają ten problem, zostały

⁹⁸ Takie odwrócenie ról zostało zbadane i opisane w pracy magisterskiej: M. FRAJER: *Styl życia emerytów górniczych. Na przykładzie emerytów górniczych w Kochłowicach* [Instytut Socjologii. Katowice 2011].

⁹⁹ J. LEWANDOWSKA, M. WENZEL: *Praca jako wartość...*, s. 10.

¹⁰⁰ J. SZCZEPAŃSKA: *Opinie o pracy zawodowej kobiet*. Komunikat z badań CBOS (BS/184/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 2.12.2007)]; J. SZCZEPAŃSKA: *Opinia społeczna o sytuacji kobiet w Polsce*. Komunikat z badań CBOS. (Opinie i diagnozy nr. 6) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.03.2008)].

przedstawione cztery twierdzenia dotyczące dylematów pełnienia obydwu ról, rodzinnej i zawodowej¹⁰¹. Tabela 6.14 pokazuje wyniki badań.

Tabela 6.14

Płeć a twierdzenia dotyczące pracy kobiet (%) N = 540

Płeć	Ustosunkowanie się do twierdzeń					Razem
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
T. 1. Praca zawodowa jest najlepszym sposobem zdobycia niezależności przez kobietę						
Mężczyźni	27,2	42,4	13,4	4,0	13,0	100,0
Kobiety	34,2	42,2	13,3	3,4	6,9	100,0
Ogółem	30,6	42,4	13,3	3,7	10,0	100,0
T. 2. Zajmowanie się domem może dawać tyle samo satysfakcji, co praca zawodowa						
Mężczyźni	12,7	42,0	21,0	5,8	18,5	100,0
Kobiety	16,0	40,3	23,6	8,7	11,4	100,0
Ogółem	14,3	41,3	22,2	7,2	15,0	100,0
T. 3. Kobiety mogą pracować, ale to co większość z nich naprawdę chce, to dom i dzieci						
Mężczyźni	12,3	45,3	18,1	4,3	20,0	100,0
Kobiety	14,1	45,2	22,8	4,9	13,0	100,0
Ogółem	13,1	45,4	20,4	4,6	16,5	100,0
T. 4. Pracując matka może zapewnić swojemu dziecku tyle ciepła i bezpieczeństwa, co matka, która nie pracuje						
Mężczyźni	19,6	36,2	23,9	12,0	8,1	100,0
Kobiety	31,2	35,0	16,0	11,8	6,0	100,0
Ogółem	25,2	35,7	20,0	11,9	7,2	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Przedstawione twierdzenia są w zróżnicowany sposób akceptowane przez respondentów. Najbardziej akceptowane jest twierdzenie T. 1. mówiące, że praca zawodowa jest najlepszym sposobem zdobycia niezależności przez kobietę. Powyżej 70% respondentów zgadza się z takim twierdzeniem. Jest to nieco niższy odsetek niż w rozwiniętych krajach europejskich, a również w Czechach¹⁰², ale wyższy niż w poprzednich badaniach rybnickich¹⁰³. Oznaczenie

¹⁰¹ Twierdzenia EVS.

¹⁰² Wykazują to badania EVS (np. Niemcy – 81%, Włochy – 77%, Litwa – 77%), a także wyniki w Czechach („zdecydowanie się zgadzam” – 25%, „zgadzam się” – 57%). Źródło: *Human Beliefs...*, s. D063; *Hodnoty a postoje...*, s. 183.

¹⁰³ Odpowiedzi na to twierdzenie: „zdecydowanie się zgadzam” – 18,6%, „zgadzam się” – 37,5%. Źródło: U. SWADZBA: *Praca jako wartość...*, s. 74.

cza to, że w środowiskach śląskich mamy do czynienia ze wzrastającym uznaniem wartości pracy zawodowej jako ważnego elementu życia kobiety. Również wysoka akceptacja T. 4. dowodzi, że respondenci doceniają pracę kobiet i jej rolę. Świadczą o tym wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Jestem kobietą aktywną i zaradną posiadającą średnie wykształcenie, co pozwoliło mi znaleźć pracę w banku. Nieprzerwanie pracuję w PKO BP. Obecnie jako inspektor kredytowy. Praca jest bardzo fajna, daje mi możliwość rozwoju i niezależność od męża* (kobieta, 48 lat, średnie, WiP, Ś). Następne, w dużym stopniu akceptowane twierdzenie to T. 4. Większość respondentów uważa, że „Pracując, matka może zapewnić swojemu dziecku tyle ciepła i bezpieczeństwa, co matka, która nie pracuje” (prawie 60% respondentów zgadza się z takim twierdzeniem, a ¼ zdecydowanie się zgadza). Szczególnie z takim twierdzeniem zgodziły się pracujące młode kobiety: *Ja cały czas pracuję i wychowuję dzieci, mama mi w tym pomaga, czasem teściowa. Jak kobieta pracuje, to mąż i dzieci muszą pomóc i są bardziej samodzielni. Dzieci na tym na pewno nie cierpią* (kobieta, 36 lat, wyższe, WiP, Ś). Uzyskana akceptacja jest również nieco wyższa niż w badaniach rybnickich z 2006 roku¹⁰⁴.

Natomiast nieco niższą akceptację uzyskały dwa dalsze twierdzenia: T. 2. – „Zajmowanie się domem może dawać tyle samo satysfakcji co praca zawodowa” i T. 3. – „Kobiety mogą pracować, ale to, czego większość naprawdę chce, to dom i dzieci” (w granicach powyżej 50%). Tylko kilkanaście procent osób zdecydowanie się zgadza z tym twierdzeniem (T. 2. – 14,3%, T. 3. – 13,1%). Oznacza to duże dystansowanie się od takiego stanowiska, ale w badaniach z 2006 roku odsetek osób zdecydowanie popierających te twierdzenia był nieco niższy. Dotyczyło jednak respondentów mieszkających w miastach i to prawdopodobnie wpłynęło na różnice w wynikach¹⁰⁵. Badania ogólnopolskie wykazują, że – zdaniem obojga płci – praca zawodowa kobiet korzystnie wpływa na życie rodzinne (K – 46%, M – 42%) lub przynosi tyle samo korzyści, ile strat (K – 24%, M – 28%). Odsetek osób, które uważają, że praca zawodowa przynosi więcej korzyści niż strat, w porównaniu do lat 90. zdecydowanie wzrósł. Jednak inne badania wykazały, że młode kobiety preferują postawę prorodzinną¹⁰⁶. Zajmowanie

¹⁰⁴ Odpowiedź na twierdzenie: „zdecydowanie się zgadzam” – 21,3%, „zgadzam się” – 33,6%. Źródło: U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 74.

¹⁰⁵ T. 2.: „zdecydowanie się zgadzam” – 11,9%, „zgadzam się” – 37,7%; T. 3.: „zdecydowanie się zgadzam” – 11,4%, „zgadzam się” – 37,0%. Źródło: U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 74.

¹⁰⁶ Na twierdzenie „Zrezygnowałabym z kariery zawodowej na rzecz rodziny” 87,4% młodych kobiet odpowiedziało „tak”. Wśród młodych kobiet dominowała więc postawa prorodzinną. Źródło: K. HOFFMANN: *Kariera zawodowa a życie rodzinne w opinii młodych*

się domem jest więc dla kobiet satysfakcjonujące jako zajęcie „obok” pracy zawodowej, a nie „zamiast”.

Przedstawione twierdzenia nie są zależne statystycznie od płci. Dane procentowe wskazują jednak na istniejące różnice w zależności od tego, czy odpowiedzi udzielały kobiety, czy mężczyźni. Większe różnice w zdecydowanym poparciu występują pomiędzy kobietami i mężczyznami w T. 4. i T. 1. Kobiety zdecydowanie częściej uważają, że matka może zapewnić dziecku ciepło i bezpieczeństwo zarówno pracując, jak i nie pracując, oraz że praca jest najlepszym sposobem zdobycia niezależności przez kobietę. Takie same wnioski można odnotować w badaniach EVS i badaniach rybnickich¹⁰⁷. Natomiast odpowiedzi dotyczące dwu środkowych twierdzeń nie wskazują na różnicowanie odpowiedzi kobiet i mężczyzn. Występują tylko nieznaczne różnice. Oznacza to podobne poglądy obydwu płci dotyczące roli zajmowania się domem i dziećmi w opozycji do pracy zawodowej.

W większym stopniu na poglądy dotyczące możliwości łączenia ról zawodowych przez kobiety i wartości samej pracy zawodowej dla kobiet ma wpływ wiek (T. 2., T. 3., T. 4. istotne statystycznie). Większość osób w każdym wieku docenia fakt, że praca zawodowa jest najlepszym sposobem zdobycia niezależności przez kobietę (ok. 30% „zdecydowanie tak”, 40% „tak”). Tylko w najstarszej kategorii wiekowej występuje niższy odsetek odpowiedzi (23,5% i 35,4%). Co ciekawe, znów można było zauważyć taką samą tendencję jak w badaniach z 2006 roku¹⁰⁸. Najwyższy odsetek akceptacji tego twierdzenia występował w średniej kategorii wiekowej (do 30 lat – 27,2%, 51–60 – 37,8%). Można to tłumaczyć tym, że jest to kategoria wiekowa kobiet, które doświadczyły wartości wykonywania pracy zawodowej i osiągniętej dzięki temu niezależności. Wykonywanie pracy przez kobiety i posiadanie własnych pieniędzy jest więc cenioną formą budowania własnej tożsamości i kreowania osobowości. Młode pokolenie kobiet szuka tej niezależności w innych dziedzinach, np. w czasie wolnym i realizowanym hobby: *Na razie moim celem jest skończyć studia. Praca jest ważna, ale pracuje na umowę-zlecenie w sklepie i potem będę szukać pracy. Interesuje mnie turystyka, zwiedzanie świata. Na to chcę przeznaczyć zarobione pieniądze* (kobieta, 24 lata, średnie, WiN, ZŚ). Odpowiedzi na następne twierdzenia są zależne od wieku: T. 2. (na poziomie $p = 0,020$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,124), T. 3. (na poziomie $p = 0,005$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,132), T. 4. (na poziomie $p = 0,009$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,129). Starsze

kobiet śląskich. W: Rodzina i praca: między tradycją a współczesnością. Red. U. SWADŹBA i E. BUDZYŃSKA. Wydawnictwo Uniwersytet Śląski „Gnome”. Katowice 2010, s. 110.

¹⁰⁷ *Human Beliefs...*, s. D062, D057; *Hodnoty a postoje...*, s. 181, 182; U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 74.

¹⁰⁸ U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 75.

pokolenie częściej akceptuje pogląd, że „zajmowanie się domem może dawać tyle satysfakcji, co praca zawodowa” („zdecydowanie się zgadzam” – do 30 lat 7,8%, 61–70 lat 26,9%) oraz, że „kobiety mogą pracować, ale to, czego większość naprawdę chce, to dom i dzieci” („zdecydowanie tak” – do 30 lat 6,9%, 61–70 lat 20,5%). Przykładem były wywiady swobodne: *Jo nie pracowała. Miałam trójkę dzieci, mąż pracował na kopalni. W domu wszystko zrobić, uwarzyć to była moja robota. Jeszcze trocha my pola mieli i łąka. Trocha się gadziny chowało. Jo do roboty nie chciała iść, dom mi starczył* (kobieta, 75 lat, podstawowe, GWiP, Ś). Natomiast częściej młodsze pokolenie akceptuje pogląd, że „pracując, matka może zapewnić swojemu dziecku tyle ciepła i bezpieczeństwa, co matka, która nie pracuje” („raczej tak” – do 30 lat 45,6%, 61–70 lat – 15,4%). Podobne wyniki uzyskała w swoich badaniach inna autorka badająca młode kobiety śląskie¹⁰⁹. O ile wartość pracy zawodowej dla niezależności kobiet jest przez wszystkie pokolenia doceniana, o tyle starsze pokolenie dowartościowuje również zajmowanie się domem i rolę gospodyni domowej. Ta różnica międzypokoleniowa zaczyna się od pokolenia sześćdziesięciolatek. Młodsze pokolenia skłaniają się ku poglądowi, że praca zawodowa sprzyja, a przynajmniej nie przeszkadza, realizacji roli matki. Badania wykazują jednak, że kobiety często nie znają trudności, przed jakimi będą musiały stanąć, aby pogodzić te dwie role społeczne¹¹⁰.

Wykształcenie wpływa na odpowiedzi, ale nie w tak zasadniczy sposób, jak wiek. Zależność statystyczna występuje tylko w T. 3. (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,165), natomiast w pozostałych twierdzeniach występują tylko pewne różnice procentowe. T. 1. jest akceptowane prawie niezależnie od wykształcenia, nieco niższa zdecydowana akceptacja występuje wśród osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem (ZZ 26,4%), a nieco wyższa – z wykształceniem wyższym (W 37,0%). T. 2. dotyczące satysfakcji z zajmowania się domem nie jest istotne statystycznie, ale osoby z wyższym wykształceniem w nieco niższym stopniu je akceptują („zdecydowanie tak” ZZ – 15,5%, W – 11,1%, „raczej tak” ZZ – 44,6%, W – 38,9%). W T. 4. mówiącym o tym, że „kobiety mogą pracować, ale tego, co większość chce, to dom i dzieci”, jest odrzucane przez osoby z wyższym wykształceniem (zdecydowanie nie zgodziło się z nim 1,7% osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem, a 16,7% – z wyższym, z kolei niższy odsetek osób z wyższym wykształceniem zdecydowanie się nie zgadza z takim twierdzeniem (ZZ – 19,6%, W – 9,2%)¹¹¹.

¹⁰⁹ K. HOFFMANN: *Kariera zawodowa...*, s. 98–115.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ W badaniach czeskich różnice pomiędzy różnymi kategoriami wykształcenia są mniejsze. Oznacza to mniejsze zróżnicowanie społeczne w deklarowanych wartościach. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 181, 182.

Badania przeprowadzone w Rybniku w 2006 roku wykazały, że wykształcenie licencjackie łamie ten trend. Wynikało to z faktu, że w tej kategorii znaleźli się studenci, którzy nie doświadczyli jeszcze realizacji ról rodzinnych i zawodowych. Wykazywali dość abstrakcyjne podejście do wynikających z nich obowiązków¹¹². Wskazywały na to również przeprowadzone wtedy wywiady swobodne: „Wydaje mi się, że można pogodzić karierę zawodową z wychowaniem dziecka. Od czego są babcie. Można też wynająć opiekunkę”¹¹³. Również osoby z wyższym wykształceniem rzadziej nie zgadzają się z twierdzeniem, że „pracując, matka może zapewnić swojemu dziecku wszystko, tak samo jak ta, która nie pracuje” („zdecydowanie nie” – P – 16,1%, W – 8,3%). Wyższe wykształcenie sprzyja więc poglądom bardziej nowoczesnym i doceniającym pracę zawodową kobiet, co wykazują również inne badania socjologiczne¹¹⁴.

Inne zmienne mające wpływ na ocenę pracy kobiet i łączenie ról rodzinnych oraz zawodowych to stan cywilny. Osoby rozwiedzione i żyjące w separacji o wiele częściej uważają, że matka pracująca może zapewnić dziecku bezpieczeństwo i pomoc tak jak matka niepracująca. Ich poglądy wynikają z sytuacji rodzinnej, jakiej doświadczają, zwłaszcza że najczęściej są to samotne matki.

Czy śląska identyfikacja etniczna wpływa na odpowiedzi respondentów? Miary statystyczne na to nie wskazują, natomiast wyniki procentowe wskazują na pewne odmienności w odpowiedziach Ślązaków w stosunku do pozostałych regionów kraju. Ślązacy nieco rzadziej niż pozostali badani (nie-Ślązacy i związani ze Śląskiem) doceniają, że praca zawodowa jest sposobem na niezależność kobiet (Ś – 30,4%, NŚ – 37,1%). Z kolei Ślązacy zdecydowanie częściej niż napływowci uważają, że zajmowanie się domem może dawać tyle samo satysfakcji, ile praca zawodowa („zdecydowanie tak”: Ś – 17,6%, NŚ – 2,9%) oraz, że kobiety mogą pracować, ale to czego większość z nich chce to dom i dzieci (zdecydowanie tak: Ś 15,4%, NŚ 5,7%). W mniejszym stopniu zgadzają się z twierdzeniem, że pracując, matka może zapewnić swojemu dziecku tyle ciepła i bezpieczeństwa, ile matka, która nie pracuje („zdecydowanie nie”: Ś – 14,4%, NŚ – 5,7%). Takie poglądy mają często starsi Ślązacy obojga płci, którzy właśnie taki podział ról w swojej rodzinie realizowali: *Matka moja nie pracowała, zajmowała się domem. Siostra była dużo starsza i dużo jej pomagała. Matka robiła w polu i zajmowała się zwierzętami. Moja żona też nie pracowała. Mielśmy dzieci i zajmowała się domem. Opiekowała się też teściem i teściową. Taka osoba*

¹¹² U. SWADŹBA: *Praca jako wartość...*, s. 76.

¹¹³ U. SWADŹBA: *Miejsce pracy zawodowej...*, s. 72.

¹¹⁴ I. TOMECZEK: *Kobieta na rynku pracy, kobieta kierownik. Studium na przykładzie jastrzębskich firm*. W: *Rodzina i praca...*, s. 133–144.

też jest bardzo potrzebna (mężczyzna, 72 lata, średnie, WiP, Ś). Analiza wyników badań wykazuje, że Ślązacy doceniają pracę kobiet, ale również ważna jest dla nich ich praca w domu, szczególnie związana z pełnieniem roli macierzyńskiej.

Podsumowując tę część analiz dotyczących pracy kobiet na Śląsku, jej akceptacji oraz łączenia ról zawodowych i rodzinnych przez kobiety, należy stwierdzić, że:

1. Praca zawodowa jest akceptowaną aktywnością społeczną kobiet na Śląsku; dotyczy to większości badanych. W sytuacji braku miejsc pracy mieszkańcy Śląska, zarówno, kobiety jak i mężczyźni, nie akceptują sytuacji dyskryminacji kobiet. Wskazuje to na przemieszczanie się ich świadomości społecznej w kierunku wartości postmaterialistycznych.

2. Większość mieszkańców również akceptuje łączenie ról zawodowych i rodzinnych przez kobiety. Akceptacji tej sprzyja młodszy wiek i wyższe wykształcenie. Wiek jest czynnikiem sprzyjającym bardziej niż wykształcenie.

3. Brakowi akceptacji zatrudnienia kobiet w sytuacji braku miejsc pracy sprzyja również wykształcenie zasadnicze zawodowe i pochodzenie napływowe. Ta kategoria mieszkańców Śląska wykazuje niższą akceptację dla pracy zawodowej kobiet.

4. Śląska identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne, a również zamieszkiwanie w mniejszej miejscowości nie wpływają negatywnie na brak akceptacji pracy kobiet. Wpływają natomiast pozytywnie na docenianie roli gospodyni domowej jako alternatywnego rozwiązania dla roli zawodowej.

5. Takie wyniki badań wskazują na wielką przemianę świadomościową, jaka dokonała się w środowiskach śląskich. Jest normą, że kobiety z robotniczych rodzin podejmują pracę zawodową, widząc w niej możliwość realizacji swojej osobowości i kreatywności. Akceptowane jest łączenie ról rodzinnych i zawodowych. Praca zawodowa jest dla młodych śląskich kobiet ważną wartością w życiu.

Dokonane do tej pory analizy systemu wartości, a szczególnie wartością pracy w społecznościach śląskich, pozwalają na sformułowanie wielu wniosków. Możemy bowiem mówić o trwaniu pewnych wartości, ale również o zachodzącej zmianie.

1. Praca w społecznościach śląskich jest bardzo ważną wartością, ale jej atrybuty etosowe słabną. Zaczyna być jedną z wartości obok innych wartości, a nie wartością naczelną. Ma charakter wartości instrumentalnej dla gorzej wykształconych osób, bądź autoteliczno-instrumentalnej dla lepiej wykształconych. Coraz większego znaczenia nabiera czas wolny

jako konkurencyjna wartość w systemie wartości. Praca ma wartość egzystencjalną ze względu na sam fakt jej posiadania. Taka sytuacja jest wynikiem bardzo trudnej sytuacji na rynku pracy.

2. Coraz większego znaczenia nabierają postmaterialistyczne wartości w pracy. Ceniona jest kreatywność, samorealizacja, możliwości awansu, a także brak powiązania ze sferą sakralną. Takie cechy pracy zyskują na znaczeniu dla ludzi młodych, ale również dla średniego pokolenia. Wynika to z coraz większego udziału w strukturze społecznej osób z wyższym wykształceniem. Mieszkańcy społeczności śląskich orientują się więc w swoich wartościach w kierunku postmaterialistycznych cech i atrybutów pracy. Kreuje się „komunikatywny etos pracy”¹¹⁵. Dla osób posiadających pracę te wartości nabierają coraz większego znaczenia, natomiast trudna sytuacja na rynku pracy blokuje te zmiany.
3. Występuje duża akceptacja dla pracy kobiet, także dla łączenia ról rodzinnych i zawodowych. Podejmowanie pracy przez młode kobiety jest akceptowaną drogą życiową przez większość mieszkańców społeczności śląskich. Jest to duża zmiana świadomościowa w porównaniu do stereotypowego postrzegania miejsca kobiety.
4. Czynnikiem decydującym o zmianach etosu pracy jest wiek. W następnej kolejności czynnikiem takim jest wykształcenie oraz w niewielkim stopniu płeć – jest to istotna zmiana w porównaniu z okresem poprzednim (np. sprzed 10 lat). Występuje duża różnica w postrzeganiu wartości pracy pomiędzy młodym a średnim i starszym pokoleniem, można zatem mówić o zmianie pokoleniowej w postrzeganiu wartości pracy.
5. Śląska identyfikacja etniczna nie odgrywa zasadniczego wpływu na wartości pracy. Praca jest najważniejszą wartością dla robotników pochodzenia napływowego. Tradycyjny śląski etos pracy (bez sfery sakralnej), wraz z jego atrybutami, kontynuuje więc ludność napływowa, pracująca w tutejszym przemyśle.

Akceptacja i realizacja wartości pracy jest zależna przede wszystkim od wieku i dlatego można wyodrębnić kilka charakterystycznych grup w zależności od deklarowanych wartości i cech pracy:

1. Grupa starszych Ślązaków, dla których praca była i jest dużą wartością. Dawniej pełniła funkcje egzystencjalne, a w mniejszym stopniu kreatywno-rozwojowe. Ta grupa uznaje pierwszeństwo mężczyzn w sytuacji konkurencji na rynku pracy.

¹¹⁵ J. Mariański powołując się na badania niemieckie, wskazuje na pojawianie się komunikatywnej etyki pracy charakteryzującej się preferowaniem pracy zespołowej, wzajemną wymianą informacji, otwartością, byciem dla innych, umiejętnością przedstawiania własnych poglądów, humorem). Źródło: J. MARIĄŃSKI: *Etos pracy bezrobotnych*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 1994, s. 75.

2. Starsze i średnie pokolenie robotników, głównie o pochodzeniu napływowym, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Dla nich praca jest dużą wartością. Istotne są egzystencjalne cechy pracy, a szczególnie jej pewność; ważne znaczenie przypisuje się społecznym i grupowym cechom pracy, a w mniejszym stopniu kreatywno-rozwojowym. Dla tej kategorii praca kobiet nie jest koniecznością, a tylko uzupełnieniem pełnionej roli rodzinnej. W tej kategorii znajdują się byli lub obecni górnicy bądź pracownicy przemysłu.
3. Trzecia grupę stanowią osoby ze średnim i wyższym wykształceniem, dla których praca jest ważną wartością. Doceniają również czas wolny. Podejmowanie przez kobiety pracy zawodowej jest akceptowaną przez nich drogą życiową, chociaż wtedy kobieta musi umieć łączyć swoje role rodzinne i zawodowe. Dla wyżej wykształconych mieszkańców bardzo istotne są kreatywne i samorealizacyjne cechy pracy.
4. Czwarta grupa to młodzi i dobrze wykształceni, mieszkańcy społeczności śląskich, szczególnie Katowic, dla których praca jest ważną wartością, ze względu na swe funkcje egzystencjalne. W pracy istotne są wartości rozwojowo-samorealizacyjne i kreatywne, mniejsze znaczenie mają wartości egzystencjalne pracy, a szczególnie stałość zatrudnienia. W tej grupie odnotowany został wzrost cech rozwojowo-samorealizacyjnych i kreatywnych, a spadek egzystencjalnych (w porównaniu do badań sprzed 10 lat). Podejmowanie pracy przez kobiety i łączenie ról rodzinnych i zawodowych nie stanowi dla tej kategorii problemu – oznacza to wzrost znaczenia wartości postmaterialistycznych pracy w tej kategorii wiekowej.

Odwołując się do teorii R. Ingleharta, wykazałam w moich badaniach, że słuszna jest koncepcja M. Ziółkowskiego, iż praca jako wartość powinna być traktowana w społeczeństwach postkomunistycznych na poziomie ekonomicznym. Podlega ona specyficznym tendencjom zmian bardziej niż inne wartości. W społeczeństwie polskim wartość pracy jest silniejsza niż w społeczeństwach zachodnich ze względu na uwarunkowania rynku pracy. Trudność w uzyskaniu pracy powoduje, że występuje **nadwartościowanie pracy**. Jednak ewidentnie zarysowuje się tendencja do zmierzania ku wartościom postmaterialistycznym (kreatywności, samorealizacji, autokreacji). Ta tendencja dotyczy młodego pokolenia, a także średniego, które ma pracę. Specyfiką badanych społeczności śląskich jest silniejsze podkreślanie wartości pracy. Wynika ono z uwarunkowań strukturalnych. To tu występuje jeszcze znaczące środowisko robotników przemysłowych (górników), którzy kontynuują tradycyjny etos pracy.



Fot. 6.1. Górnicy kopalni „Szczęść Boże” („GluckauffGrube”) w roku 1912 (ze zbiorów F. Leśniewskiego, obecnie w Izbie Tradycji KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych)



Fot. 6.2. Pierwszy wagon z węglem. Kopalnia „Prinzen” („Książątka”) w 1914 roku (ze zbiorów F. Leśniewskiego, obecnie w Izbie Tradycji KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych)



Fot. 6.3. Kopalnia „Waleska” w roku 1935 (ze zbiorów F. Leśniewskiego, obecnie w Izbie Tradycji KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych)



Fot. 6.4. Wizyta E. Gierka i W. Gomułki z okazji uruchomienia szybu Al. III w KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach w latach sześćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów Izby Tradycji KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych)



Fot. 6.5. KWK „Bolesław Śmiały”. Przodek chodnika nr 09/B pokład 325, poziom 530 – z roku 1998 (ze zbiorów Izby Tradycji KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych)



Fot. 6.6. Elektrownia „Łaziska” w roku 2012 – miejsce pracy mieszkańców gminy Wiry – (fot. Autorka)



Fot. 6.7. Uniwersytet Śląski w roku 2012 – miejsce pracy wielu mieszkańców Bogucic (fot. Autorka)



Fot. 6.8. Kopalnia „Rydułtowy-Anna” w roku 2012 miejsce pracy wielu mieszkańców Rydułtów (fot. Grzegorz Kopiec)

Rozdział VII

Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?

Jak wykazano na podstawie poczynionych do tej pory analiz, rodzina jest najwyższą wartością. Ważne są jednak, po pierwsze, pytania: Co się kryje pod taką deklaracją zdecydowanej części respondentów. Jak pojęcie rodziny jest definiowane? Jak rozumiane są role społeczne realizowane przez małżonków? Jak ułożone są relacje wewnątrzrodzinne? Po drugie, wartości muszą się jeszcze przekładać na działania, inaczej pozostaną tylko w sferze wartości deklarowanych.

Z tego powodu prezentowany rozdział jest poświęcony odpowiedzi na kwestie: W jaki sposób jest realizowana wartość rodziny w społecznościach śląskich. W jakiej skali realizowane są kontakty rodzinne i utrzymywana więź rodzinna? Jaki jest podział obowiązków wewnątrzrodzinnych, czyli jak jest realizowany kontrakt płci? Czy mamy do czynienia jeszcze z tradycyjną stereotypową rodziną śląską? Tu ważnym aspektem jest poznanie, w jakiej skali jest utrzymywana tradycja śląska w życiu codziennym i w święta.

Następny podjęty w rozdziale problem stanowią poglądy na temat małżeństwa i rodziny. One są bowiem wskaźnikowe dla poznania treści wartości rodziny. Pytania dotyczyć będą poglądów na temat małżeństwa i rodziny, akceptacji tradycyjnych form rodziny bądź jego alternatywnych form, takich jak konkubinaty i związki partnerskie. Następnie przeanalizowane zostaną poglądy na temat norm moralności małżeńskiej i rodzinnej. Analizy tych problemów pozwolą poznać, w jakim stopniu rodzina na Śląsku pozostaje tradycyjna, a w jakim podlega nowym trendom. Ostatni punkt dotyczył będzie roli dziecka w rodzinie, czyli odpowiedzialności rodziców za dzieci i cech, które powinno się wpajać dzieciom.

W przedstawionych analizach uwzględnione będą zależności strukturalne, które mają istotny wpływ na realizację wartości rodziny. W ten sposób będzie można uzyskać wiedzę i udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakich

sferach rodziny mamy do czynienia ze specyfiką śląską. Wykorzystane zostaną pytania EVS, tak aby móc dokonać porównań z innymi badaniami, w tym ogólnopolskimi, a również naszych sąsiadów Czechów. Pomocne to będzie w udzieleniu odpowiedzi na pytania w jakim stopniu akceptowane są wartości materialistyczne, a jakim postmaterialistyczne.

7.1. Jaka jest rodzina na Śląsku?

Rodzina jest instytucją, w której dochodzi do codziennych ścisłych kontaktów. W rodzinie małej są one poniekąd wymuszone realizacją codziennych zadań i koniecznością sprawowania opieki nad dziećmi. To od atmosfery panującej w domu zależy łącząca małżonków i dzieci więź. Kontakty z rodziną szerszą nie należą do obowiązkowych, dlatego chęć ich utrzymywania jest wskaźnikiem więzi rodzinnej.

7.1.1. Więź rodzinna

Jak wykazywały socjologiczne badania ogólnopolskie, więzi rodzinne zawsze były w nich bardzo ścisłe¹. W rodzinach śląskich więzi rodzinne również były ścisłe, ponieważ wzmacniała je bliskość przestrzenna i podobieństwo pozycji społecznej, a często wykonywanej pracy głów rodzin². W celu zdiagnozowania, w jakim stopniu pogłębiona jest więź rodzinna, respondentom zostało zadane pytanie o to, czy mają w swojej miejscowości blisko spokrewnioną rodzinę. Tabele 7.1 i 7.2 przedstawiają wyniki. Odpowiedzi są pokazane z podziałem na miejscowości oraz skorelowane z identyfikacją etniczną, a pomocniczo również z pochodzeniem regionalnym.

Wyniki badań wskazują, że tylko 16,1% respondentów nie ma bliskich krewnych w miejscowości, w której mieszka. Jest to wyższy odsetek niż w badaniach ogólnopolskich³. Cechą charakterystyczną tego regionu jest

¹ J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne*. Komunikat z badań CBOS. (BS/4/2008) [www.cbos.pl (Pobrano: 8.08.2011)].

² W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1965, T. 2.

³ W badaniach CBOS z 2007 r. 72% osób deklarowało, że większość członków mojej najbliższej rodziny mieszka stosunkowo blisko siebie, w jednej miejscowości lub gminie

Tabela 7.1

Blisko spokrewniona z respondentem rodzina w badanych miejscowościach (%) N = 540

Liczba rodzin	Miejscowość			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Brak	17,8	15,6	15,6	16,1
Jedna spokrewniona rodzina	15,6	40,0	10,0	21,9
Dwie – trzy spokrewnione rodziny	15,6	24,4	22,2	20,7
Kilka spokrewnionych rodzin	22,8	9,4	20,6	17,6
Bardzo wielu krewnych	27,8	10,0	31,8	23,1
Trudno powiedzieć	0,4	1,7	–	0,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Tabela 7.2

Identyfikacja etniczna a blisko spokrewniona z respondentem rodzina (%) N = 540

Liczba rodzin	Identyfikacja etniczna			
	śląska	nieśląska	związany ze Śląskiem	trudno powiedzieć
Brak	12,2	28,6	22,6	25,7
Jedna spokrewniona rodzina	19,2	34,3	26,9	22,6
Dwie – trzy spokrewnione rodziny	22,0	8,6	19,4	12,9
Kilka spokrewnionych rodzin	19,2	11,4	14,0	19,4
Bardzo wielu krewnych	26,8	14,3	15,1	19,4
Trudno powiedzieć	0,6	2,8	2,0	–
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

fakt, że wielu bliskich i dalszych krewnych zamieszkuje w tej samej miejscowości bądź w niezbyt odległej. Identyfikacja etniczna, a także częściowo miejsce zamieszkania wpływają na liczbę posiadanych krewnych (na poziomie $p = 0,004$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,146; na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,273). Powyżej 1/4 badanych identyfikacji śląskiej deklaruje, że posiada bardzo wielu krewnych: *Jo mam dużo krewnych w Rydułtowach, wszystkie siostry tu mieszkajom, jedyn mój synek tyz* (kobieta, 53 lata, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś)⁴.

lub w różnych miejscowościach, ale niezbyt odległych od siebie. J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne...*, s. 2.

⁴ Oznaczenie stosowane w wywiadach swobodnych: autodeklaracji religijności respondentów: GWiP – głęboko wierzący i praktykujący, WiP – wierzący i praktykujący, WiN –

Taka bliskość przestrzenna bardzo wielu krewnych wynika z faktu, że ludność autochtoniczna źródło egzystencji, czyli pracę, mogła uzyskać na miejscu, więc nie migrowała za nią. Dotyczyło to osób o różnym poziomie wykształcenia, zarówno zasadniczym zawodowym, jak i wyższym. Również młode pokolenie nie musiało migrować w poszukiwaniu możliwości uzyskania odpowiedniego wykształcenia. Gęsta sieć szkolnictwa średniego zaspokajała potrzeby edukacyjne młodzieży, a szkoły wyższe o różnym profilu nauczania dawały możliwość uzyskania wyższego wykształcenia. Dlatego migracje ludności autochtonicznej w okresie realnego socjalizmu dotyczyły Republiki Federalnej Niemiec. Ludność napływowa nie posiada licznych krewnych w badanej miejscowości (ponad 50% nie posiada bliskich krewnych, albo tylko krewnych „z jednej strony”). Jest to ludność przybyła za pracę w latach 70. i 80. i najczęściej bliskimi krewnymi w miejscowości są ich dorośli dzieci: *Niedaleko mnie mieszka córka z mężem i dzieckiem, tak to innych krewnych to nie mam* (kobieta, 58 lat, wyższe, WiP, ZŚ).

Liczba krewnych zależy również od miejscowości, w której zamieszkują badani. W Bogucicach występuje najwyższy odsetek osób, które nie posiadają rodziny w Katowicach, ale równocześnie powyżej ¼ osób posiada wielu krewnych. Bogucice wchodzi w obręb Katowic, w których możliwości znalezienia odpowiednich warunków bytu (pracy i mieszkania) są łatwiejsze niż w mniejszych miejscowościach. Dlatego migracja stąd nie przybrała dużych rozmiarów i ludność jest zasiedziała. Na przeciwległym biegunie, jeśli idzie o wyniki badań, znajdują się Rydułtowy. W tej miejscowości mieszka spora grupa napływowych, którzy w okresie realnego socjalizmu przyjechali do pracy do pobliskiej kopalni. Kopalnia w przyszłości ma być zamknięta i miejscowość nie ma perspektyw rozwoju. Dlatego młode pokolenie ucieka z Rydułtów, a napływowi nie rozszerzają swego kręgu rodzinnego. Jest to inna sytuacja niż w gminie Wiry. Tam przeważa ludność autochtoniczna, która jest z sobą spokrewniona. Młode pokolenie pozostaje w miejscowości, która leży w niedalekiej odległości od wielkich miast, gdzie można podjąć pracę. Nasila się zjawisko osiedlania się nowych mieszkańców ze względu na atrakcyjne warunki bytu. Dlatego wśród mieszkańców miejscowości jest spory odsetek spokrewnionych z sobą osób, często noszących to samo nazwisko: *Tu pół wsi to moja rodzina. Jo nawet niy wiym, kto jest od kogo. To moja mama wiy. Kaj my się momy przeprowadzać, jak tu do nos idą?* (kobieta, 48 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś). Podsumowując, można stwierdzić, że ludność śląska o pochodzeniu autochtonicznym ze

wierzący i niepraktykujący, NiN – niewierzący i niepraktykujący; identyfikacji etnicznej: Ś – Ślązak, ZŚ – związany ze Śląskiem, NŚ – nie-Ślązak, TP – trudno powiedzieć).

względem na obiektywną dostępność swojej rodziny ma większą możliwość utrzymywania z nią kontaktów.

Bliskość terytorialna sprzyja kontaktom rodzinnym, ale nie decyduje o ich utrzymywaniu. Wskaźnikiem więzi rodzinnej jest utrzymywanie z jej członkami kontaktów. Badania ogólnopolskie wskazują, że Polacy utrzymują najczęściej kontakty z rodzicami, dorosłymi dziećmi i wnukami⁵. Badania przeprowadzone pod kierunkiem W. Świątkiewicza w Rybniku w ramach projektu „Family in Tradition and Modernity” wskazują na podobną częstotliwość kontaktów⁶. Przedstawione tu badania wykazały większą częstotliwość kontaktów codziennych między rodzicami a dziećmi (15,5%), ponad połowa rodzin widuje się ze swoimi dziećmi co najmniej raz w tygodniu: *Ja z córką to się codziennie widuję. Jej synek to przychodzi po szkole do mnie* (kobieta, 54 lata, wyższe, GWiP, Ś). Codzienne kontakty sprzyjają wzajemnej komunikacji i świadczą o chęci podtrzymywania więzi. Nieco rzadziej spotykają się ze swoimi dziećmi mieszkańcy Bogucic.

Podtrzymywaniu więzi służą uroczystości rodzinne. Zaprasza się na nie krewnych spoza rodziny bliższej oraz przyjaciół. Tego typu wydarzenie sprzyja integracji rodziny szerszej. W tradycji śląskiej zachowane jest obchodzenie urodzin, zarówno przez osoby dorosłe, jak i przez dzieci. Jest to silnie zakorzenione w tradycji śląskiej święto danej osoby, które jest okazją do spotykania się. Dlatego respondentom zadano pytanie: „Kogo Pan/i zaprasza w pierwszej kolejności na swoje urodziny/imieniny?” Tabele 7.3 i 7.4 pokazują zależności strukturalne udzielonych odpowiedzi.

Wyniki badań wskazują, że zwyczaj obchodzenia urodzin lub imienin jest bardzo rozpowszechniony na Śląsku. Bardzo niewielki odsetek osób nie obchodzi żadnej z tych uroczystości. Badania ogólnopolskie wykazują, że niższy odsetek badanych obchodzi to wydarzenie⁷. O sile więzi rodzinnej świadczy zapraszanie rodziny na taką uroczystość. Zapraszanie na rodzinne uroczystości jest zależne od wykształcenia (na poziomie $p = 0,023$ chi

⁵ Co najmniej raz w tygodniu z rodzicami widuje się 73% badanych, z wnukami – 69%, dorosłymi dziećmi mieszkającymi osobno – 58%. J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne...*, s. 3. Z badań przeprowadzonych w 1993 r. wynika, że codziennie kontaktowało się z członkami rodziny mieszkającymi poza gospodarstwem domowym 8,1% badanych, raz w tygodniu – 19,1%, raz w miesiącu – 17,8%... Źródło: A. GIZA-POLESZCZUK: *Przestrzeń społeczna. W: Strategie i system*. Red. A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, A. RYCHARD. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2000, s. 126–127.

⁶ Na kontakty osobiste kilka razy w tygodniu wskazuje 34,2% badanych, a za pośrednictwem telefonu – niemal połowa. Źródło: K. WĘGRZYN: *Wspólnota interesów czy grupa wsparcia? W: Rodzina w sercu Europy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 76–77.

⁷ Urodziny lub imieniny obchodzi 88% badanych. Źródło: J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne...*, s. 6.

kwadrat istotne, V Cramera 0,057). Osoby z podstawowym/gimnazjalnym wykształceniem częściej zapraszają tylko rodzinę. Częściej również nikogo nie zapraszają. Osoby z wykształceniem wyższym najczęściej zapraszają najpierw rodzinę, a następnie kolegów: *Najpierw zapraszam na urodziny moją bliską rodzinę i jedną kuzynkę. Potem dopiero koleżanki. Na następny dzień albo później* (kobieta, 50 lat, wyższe, WiP, Ś). Wykształcenie intensyfikuje więc kontakty towarzyskie z kolegami, nie umniejszając kontaktów rodzinnych, dotyczy to szczególnie osób pochodzenia autochtonicznego. Utrzymywaniu kontaktów rodzinnych sprzyja również wiek. Powyżej 60% osób po 60. roku życia na swoje uroczystości zaprasza tylko rodzinę, gdy robi tak tylko 15,5% osób do 30. roku życia.

Tabela 7.3

Wykształcenie respondenta a zapraszanie na urodziny/imieniny (%) N = 540

Zaproszeni	Wykształcenie respondenta				Razem
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policealne	wyższe	
Tylko rodzina	42,9	48,3	37,4	27,8	39,6
Najpierw rodzina, potem koledzy	25,0	27,0	39,0	48,1	35,6
Rodzina i koledzy łącznie	16,1	17,2	15,4	15,7	15,9
Tylko koledzy	3,6	3,4	3,6	3,7	3,5
Nie dotyczy (nie zapraszam)	12,4	4,1	4,6	4,7	5,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Tabela 7.4

Zapraszanie na urodziny/imieniny w badanych miejscowościach (%) N = 540

Zaproszeni	Miejscowość			Razem
	Bogucice	Rydułtowy	Wyry	
Tylko rodzina	36,7	33,3	48,9	39,6
Najpierw rodzina, potem koledzy	29,4	40,0	37,2	35,6
Rodzina i koledzy łącznie	18,3	20,6	8,9	15,9
Tylko koledzy	6,1	1,7	2,8	3,5
Nie dotyczy (nie zapraszam)	9,5	4,4	2,2	5,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Na zapraszanie tylko rodziny i intensywność kontaktów rodzinnych wpływa miejsce zamieszkania i pochodzenie regionalne (identyfikacja etniczna) (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,182; na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,175). Kontakty rodzinne poprzez zapraszanie rodziny na urodziny/imieniny częściej utrzymują mieszkańcy społeczności podmiejskiej gminy Wyry: *Urodziny są to spotkania rodzinne. Moja rodzina jest liczna i to jest na raty. Wszyscy w nim biorą udział, czasami to trwa cały tydzień. Regularnie się spotykamy* (mężczyzna, 55 lat, wyższe, GWiP, Ślązak). Tylko niewielki odsetek osób nie zaprasza rodziny. Częściej nie zapraszają rodziny mieszkańcy Bogucic, mimo, że posiadają ją w tej samej miejscowości⁸. Zapraszaniu rodziny na urodziny sprzyja pochodzenie autochtoniczne (tylko rodzina – A – 43,4%, N – 31,0%), (najpierw rodzina, później koledzy A – 36,3%, N – 23,0%)⁹.

Podsumowując, można stwierdzić, że utrzymywaniu kontaktów rodzinnych i tworzeniu więzi społecznych sprzyja niższe wykształcenie, starszy wiek, mieszkanie w małej miejscowości, śląska identyfikacja etniczna i pochodzenie autochtoniczne. Należy jednak dodać, że osoby śląskiej identyfikacji etnicznej i pochodzenia autochtonicznego z wyższym wykształceniem, w trakcie swoich kontaktów rodzinnych dokonują selekcji swoich krewnych z którymi te kontakty utrzymują. Ze względu na liczną rodzinę wybierają te osoby, które odpowiadają im poziomem wykształcenia i stylem życia. Nie utrzymują więc kontaktów z członkami rodziny tylko dlatego, że do niej należą, ale dlatego, że ci członkowie im odpowiadają.

O intensywności rodzinnych kontaktów i istniejącej więzi może świadczyć świadomość, że w razie trudnej sytuacji można liczyć na pomoc członków rodziny. Badania socjologiczne wykazują, że rodzina, a najczęściej rodzice, udzielają pomocy swoim dzieciom¹⁰. Bliskość przestrzenna badanych rodzin i tradycja wspólnego działania w rodzinach śląskich pozwalają sądzić, że w razie potrzeby to rodzina będzie służyć pomocą. Dlatego respondenci zostali zapytani o to, od kogo otrzymaliby pomoc, gdyby byli w potrzebie. Odpowiedzi respondentów nie były zależne od wieku i wy-

⁸ Z badań CBOS wynika, że mieszkańcy wielkich miast rzadziej niż mieszkańcy wsi twierdzą, że co tydzień spotykają się z bliską rodziną. Źródło: J. SZCZEPAŃSKA: *Więzi rodzinne...*, s. 5.

⁹ A – pochodzenie autochtoniczne, M – pochodzenie mieszane, N – pochodzenie napływowe.

¹⁰ Na taką asymetrię przepływu pomocy wskazują badania: Źródło: A. GIZA-POLESZCZUK: *Przestrzeń społeczna...*, s. 127–130; K. WĘGRZYN: *Wspólnota interesów czy grupa wsparcia?...*, s. 82–83.

kształcenia. Zależały głównie od identyfikacji etnicznej (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,143) i pochodzenia regionalnego (na poziomie $p = 0,002$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,136). Tabela 7.5 przedstawia wyniki w korelacji z pochodzeniem regionalnym.

Tabela 7.5

Pochodzenie regionalne a mieszkająca w miejscowości blisko spokrewniona z respondentem rodzina respondenta (%) $N = 540$

Udzielona pomoc	Pochodzenie regionalne respondenta				Razem
	autochtoniczne	mieszane 1	mieszane 2	napływowe	
Od rodziny bliższej	87,7	82,7	78,0	74,0	83,8
Od rodziny dalszej	1,2	0,0	1,7	3,0	1,5
Od przyjaciół	7,4	9,6	10,2	16,0	9,4
Od instytucji	0,9	–	3,4	2,0	1,3
Inna odpowiedź	2,8	7,7	6,7	5,0	4,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Autochtoniczne – obydwój rodzice Ślązacy, Mieszane 1 (matka Ślązaczka, ojciec napływowy), Mieszane 2 (ojciec Ślązak, matka napływowa), Napływowe (obydwój rodzice napływowi).

Źródło: Badania i obliczenia własne

Zdecydowana większość badanych w razie sytuacji trudnej oczekiwałaby pomocy ze strony bliższej rodziny (matki ojca, swoich dzieci)¹¹. Świadczy to o wielkiej wierze w rodzinę i więź rodzinną. Niewielki odsetek osób zwróciłby się o pomoc do instytucji, trochę większy do przyjaciół. O pomoc respondenci zwróciliby się tylko do rodziny bliższej, bardzo rzadko proszono o pomoc rodzinę dalszą (częściej byłiby to przyjaciele). Pochodzenie regionalne wpływa na więź rodzinną. Respondenci pochodzenia autochtonicznego, identyfikacji śląskiej częściej zwróciliby się o pomoc do rodziny niż respondenci pochodzenia napływowego. Taka zależność przekłada się również na różnice pomiędzy miejscowościami. Na pomoc od rodziny bliższej oczekiwałoby prawie 90% respondentów w gminie Wiry i Rydułtowach (W – 88,9%, R – 88,3%, B – 77,3%)¹²: *Jo moga liczyć na rodzina. Rodzice mi pomogą jak bydzie potrzeba. My sie w rodzinie nawzajem pomogomy. Ale niy tak, żeby co życzać od brata czy siostry (mężczyzna,*

¹¹ Badania w ramach „Family in Tradition and Modernity” wykazały, że ponad 1/3 badanych nie angażuje się w pomoc dla swego dorosłego potomstwa. K. WĘGRZYN: *Wspólnota interesów czy grupa wsparcia?...*, s. 83.

¹² B – Bogucice, R – Rydułtowy, W – Wiry/Gostyń.

46 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś). Na pomoc przyjaciół oczekiwałyby 14,4% mieszkańców Bogucic, a tylko 5,6% mieszkańców podmiejskiej gminy Wiry, 7,2% mieszkańców Bogucic nie oczekiwałyby od nikogo pomocy. Pomoc i wsparcie oczekiwane od rodziny są wskaźnikiem kontaktów rodzinnych i więzi rodzinnej. Częściej mogą na nie liczyć autochtoniczni mieszkańcy małej społeczności lokalnej Wyr/Gostyni niż mieszkańcy Bogucic.

Podsumowując ten punkt rozważań nad więzią rodzinną, możemy stwierdzić, że:

1. Wartość rodziny przekłada się na silną więź rodzinną. W tym wymiarze rodzina jest wartością odczuwaną i deklarowaną, a również w dużej części realizowaną. Badani posiadają liczną rodzinę, kontaktują się z nią oraz oczekują od niej pomocy w sytuacjach trudnych. Nie wynika z analiz, że więź ta może być zastąpiona więzią z przyjaciółmi. Dla średniego pokolenia przyjaciele są raczej uzupełnieniem kontaktów rodzinnych.

2. Na więź rodzinną wpływają takie czynniki jak, wiek, wykształcenie i zamieszkiwanie w wielkim mieście. Wyższe wykształcenie, młody wiek i zamieszkiwanie w wielkim mieście powoduje rozluźnienie kontaktów z rodziną, a zintensyfikowanie kontaktu z przyjaciółmi.

3. Istotny wpływ na intensywność więzi rodzinnej mają śląska identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne. Osoby pochodzenia autochtonicznego mają większą liczbę krewnych w badanych miejscowościach i częściej się z nimi kontaktują. Więź rodzinna jest szczególnie silna wśród rodzin autochtonicznych w mniejszych miejscowościach jednolitych etnicznie. Osoby wyżej wykształcone z tych rodzin intensywność kontaktów z członkami rodziny uzależniają od podobieństwa strukturalnego i stylu życia. Można więc mówić o powstaniu więzi rodzinnej selektywnej.

7.1.2. Podział obowiązków w rodzinie

W szukaniu odpowiedzi na pytanie o to, co się kryje pod wypowiedziami o dużej wartości rodziny, należy dociec, czy, a jeśli tak, to w jakich aspektach jest to rodzina tradycyjna, a w jakich nowoczesna. Wskaźnikiem tradycjonalizmu bądź nowoczesności w rodzinie jest podział ról i obowiązków w rodzinie. Badania socjologiczne wykazują, że w rodzinach polskich preferowany jest tradycyjny podział ról w rodzinie. Funkcjonuje silne przekonanie o odmiennych obowiązkach kobiet i mężczyzn w domu, niezależnie czy kobiety pracują zawodowo, czy są gospodyniami domo-

wymi¹³. W tradycyjnej rodzinie śląskiej ten podział ról był jeszcze bardziej utrwalony. Szczególnie dotyczyło to rodzin górniczych, gdzie honor nie pozwalał mężczyźnie, aby żona szła do pracy¹⁴. Brak było tolerancji wobec pracy kobiet, zresztą przemysł ciężki pracy kobietom nie oferował. Jeśli pracowały to miały niższe kwalifikacje, a ich zarobki były niskie¹⁵. Taki układ ról zawodowych był utrwalony również przez układ obowiązków domowych, gdzie na kobietę spadał ciężar wychowania dzieci i większości prac domowych. Jeśli kobiety w okresie realnego socjalizmu podejmowały pracę, to z trudem ten układ ról się zmieniał.

W celu zdiagnozowania realizowanego modelu rodziny respondentom zostało zadane pytanie o podział obowiązków w rodzinie, brzmiało ono „Kto z Pana/i rodziny jest przede wszystkim odpowiedzialny za poszczególne obszary życia rodzinnego?” Ponieważ ze względów technicznych nie jest możliwe zamieszczenie wszystkich korelacji, przedstawione zostaną tylko najistotniejsze. Udzielone odpowiedzi są zależne przede wszystkim od wykształcenia respondentów. Tabela 7.5 przedstawia odsetek odpowiedzi poszczególnych kategorii wykształcenia.

Analiza wyników badań wskazuje, że większość obowiązków jest domeną kobiet, z wyjątkiem zarabiania pieniędzy i załatwiania spraw w urzędzie, gdzie najczęściej ten obowiązek należy do obojga małżonków. Na takie prawidłowości wskazują również inne badania socjologiczne¹⁶. Egalitaryzm obowiązków najbardziej dotyczy zarabiania pieniędzy na rodzinę, ponieważ ponad połowa respondentów twierdzi, że jest to w ich rodzinach obowiązek zarówno męża, jak i żony¹⁷. Można więc stwierdzić, że w rodzinach śląskich mamy do czynienia w dużym stopniu z przemianami świadomości

¹³ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi w rodzinie?* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007, s. 135–174; E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1999, s. 33–49; K. WĘGRZYN: *Grupa interesu...*, s. 47–58; A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna? W: Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADZBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2006, s. 55–66; J. SZCZEPAŃSKA: *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*. Komunikat z badań CBOS (BS/183/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 8.08.2011)].

¹⁴ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*

¹⁵ E. JANKOWSKA: *Praca zawodowa kobiet w ujęciu teorii stratyfikacji społecznej*. W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu*. Red. W. MROZEK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984.

¹⁶ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi...*, s. 127–174, E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny...*, s. 37–41; K. WĘGRZYN: *Wspólnota interesów czy grupa wsparcia?...*, s. 83; A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna...*, s. 61–64; J. SZCZEPAŃSKA: *Kobiety i mężczyźni*.

¹⁷ Jak wykazują badania, kobiety zarabiają jednak mniej niż mężczyźni. Taki stan utrzymuje się pomimo takiej samej sytuacji zawodowej. Źródło: H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999, s. 37–43.

Tabela 7.5

Wykształcenie respondentów a odpowiedzialność
za poszczególne obszary życia rodzinnego (%) N = 540

Wykształcenie	Kategorie					Razem
	mąż	żona	wspólnie	mąż, żona, dzieci	nie dotyczy	
Zarabianie pieniędzy						
Podstawowe/gimnazjalne	42,9	7,1	30,4	3,6	16,0	100,0
Zasadnicze zawodowe	34,5	6,9	51,1	–	7,5	100,0
Średnie/policealne	19,0	9,2	59,0	3,1	9,7	100,0
Wyższe	19,4	6,5	64,8	2,8	6,5	100,0
Ogółem	26,3	7,8	54,6	2,0	9,3	100,0
Sprzątanie domu						
Podstawowe/gimnazjalne	10,7	64,3	3,6	8,9	12,5	100,0
Zasadnicze zawodowe	4,0	63,8	22,4	4,0	5,8	100,0
Średnie/policealne	2,1	46,2	26,7	16,4	8,6	100,0
Wyższe	2,8	50,0	34,3	6,5	6,4	100,0
Ogółem	3,7	54,1	24,6	10,0	7,6	100,0
Przygotowanie posiłków						
Podstawowe/gimnazjalne	12,5	64,3	1,8	7,1	14,0	100,0
Zasadnicze zawodowe	4,0	68,4	20,1	0,6	6,9	100,0
Średnie/policealne	1,5	51,8	26,2	11,3	9,2	100,0
Wyższe	3,7	58,3	27,8	2,8	7,4	100,0
Ogółem	3,9	59,3	22,2	6,1	8,5	100,0
Codzienne zakupy						
Podstawowe/gimnazjalne	12,5	58,9	8,9	3,6	16,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	7,5	55,7	28,7	1,7	6,4	100,0
Średnie/policealne	3,1	43,1	38,5	5,6	9,7	100,0
Wyższe	4,6	44,4	39,8	2,8	8,4	100,0
Ogółem	5,7	49,4	32,4	3,5	9,0	100,0
Załatwianie spraw w urzędach						
Podstawowe/gimnazjalne	46,4	23,2	14,3	1,8	14,3	100,0
Zasadnicze zawodowe	25,3	29,9	36,8	1,7	6,3	100,0
Średnie/policealne	19,5	26,7	40,5	4,1	9,2	100,0
Wyższe	21,3	23,3	47,2	1,9	6,3	100,0
Ogółem	24,3	26,7	38,1	2,6	8,7	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

i ról społecznych. Nieaktualny okazuje się stereotyp rodziny śląskiej, gdzie tylko mężczyzna dostarcza środków do życia, a kobieta wyłącznie zajmuje się domem: *My z mężem razem pracujemy. On jako kierowca, a ja jako pomoc wychowawcy w przedszkolu. Musimy sobie pomagać, mamy partnerski model rodziny* (kobieta, 57 lat, średnie, WiP, ZŚ). Do ciekawych wniosków można dojść, jeśli przeanalizujemy rolę kobiet w odpowiedzialności za pozostałe różne obszary życia rodzinne. Zdecydowanie wyższy odsetek kobiet wspólnie z mężem bierze odpowiedzialność za zarabianie pieniędzy (54,6%), niż wspólnie z mężem sprząta dom (24,6%), przygotowuje posiłki (22,2%), robi codzienne zakupy (32,4%). Z moich badań wynika, że egalitaryzm w odpowiedzialności za wykonywanie poszczególnych czynności w domu jest dalej posunięty w rodzinach śląskich niż w rodzinach pozostałej części kraju¹⁸. Również z badań wynika, że niższy odsetek mężczyzn w porównaniu do badań ogólnopolskich nie włącza się w wykonywanie tych obowiązków¹⁹. Podział obowiązków domowych, chociaż jeszcze nie sprawiedliwy, to jednak w takim kierunku zmierza²⁰. Kobiety są odpowiedzialne za wykonywanie prac w domu, ale mężczyźni częściej niż w innych regionach kraju im w tym pomagają.

Jak przedstawia tabela 7.5, wykształcenie wpływa na odpowiedzialność za poszczególne obszary życia rodzinnego. Wpływ na to ma również wiek, co wykazuje odrębna analiza niepokazana w tabelach ze względów technicznych (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,144). Wykazują to również inne badania socjologiczne²¹. Czasami rzutują na to również inne zmienne niezależne jak płeć bądź mieszkanie w danej miejscowości. Zależy to także od rodzaju obowiązku.

W rodzinach, w których respondent i jego współmałżonek mają wyższe wykształcenie, występuje bardziej egalitarny podział odpowiedzialności za zarabianie pieniędzy. O ile w najniższej kategorii wykształcenia aż 42,9% respondentów deklaruje, że za zarabianie pieniędzy odpowiada mąż, o tyle u respondentów z wyższym wykształceniem już tylko 19,4%. Z kolei wspólną odpowiedzialność z małżonkiem za zarabianie pieniędzy deklaru-

¹⁸ Wyniki badań CBOS: Wspólne wykonywanie następujących czynności jak: przygotowanie posiłków (18%), sprzątanie (33%), codzienne zakupy (36%), załatwianie spraw urzędowych (35%). J. SZCZEPAŃSKA: *Kobiety i mężczyźni...*, s. 2.

¹⁹ „Sprzątanie – 8%, przygotowanie posiłków – 7%, codzienne zakupy – 12%”. Źródło: J. SZCZEPAŃSKA: *Kobiety i mężczyźni...*, s. 2; „W Polsce co trzeci mąż nie wykonuje żadnych prac w domu w dni powszednie, co piąty nie bierze udziału w żadnych pracach domowych ani w dni powszednie, ani w weekendy czy święta”. D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi...*, s. 136.

²⁰ Badania mieszkańców Katowic z 1998 r. wykazały, że wspólnie za sprzątanie było odpowiedzialnych 21,3% respondentów, za zakupy – 21,8%, za posiłki – 21,1%. Źródło: E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny katowickiej...*, s. 41.

²¹ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi...*, s. 141–142.

je 30,4% respondentów z podstawowym/gimnazjalnym wykształceniem, a 64,8% – z wykształceniem wyższym²².

Wiek nie wpływa tak zasadniczo na egalitaryzm w odpowiedzialności za zarabianie pieniędzy, najwyższy odsetek respondentów, w których rodzinach mężczyzna jest odpowiedzialny za zarabianie pieniędzy, znajduje się w przedziale wiekowym powyżej 70 lat (39,2%), a najniższy w przedziale do 30 lat (20,4%). Natomiast najwyższy odsetek respondentów, którzy odpowiadają wspólnie za zarabianie pieniędzy, znajduje w przedziale wiekowym 41–50 lat (62,2%). W najmłodszym przedziale wiekowym jest o 20% niższy. Poglądy najmłodszego i najstarszego pokolenia rozbiegają się jednak z realiami życia²³. W młodszym przedziale wiekowym kobiety nie mogą wspólnie z mężem utrzymywać rodziny, ponieważ to głównie one sprawują opiekę nad małymi dziećmi. Ich aktywność zawodowa i możliwości zarobkowania są niższe. Natomiast w starszym pokoleniu konieczność ekonomiczna zmusza mężczyzn do pogodzenia się z faktem, że również kobieta pracuje i utrzymuje rodzinę.

Podział obowiązków rodzinnych jest zależny przede wszystkim od wykształcenia, na co wskazują miary statystyczne (zarabianie pieniędzy: na poziomie $p = 0,002$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,142; sprzątanie domu: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,170; Przygotowanie posiłków: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,133; codzienne zakupy: na poziomie $p = 0,009$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,133; załatwianie spraw w urzędach: na poziomie $p = 0,014$ chi kwadra istotne, V Cramera 0,130). W rodzinach, w których respondent legitymuje się niższym wykształceniem, częściej takie obowiązki wykonuje kobieta. W rodzinach, w których respondent ma wyższe wykształcenie, również żona wykonuje takie czynności, ale wzrasta odsetek osób, które deklarują, że wykonują takie obowiązki razem. Również sprzątanie, przygotowanie posiłków i codzienne zakupy zależne są od wieku respondentów. Respondenci w starszym wieku częściej deklarują, że za sprzątanie, przygotowanie posiłków i codzienne zakupy odpowiedzialne są żony (do 30 lat – 44,7%,

²² W badaniach rybnickich przeprowadzonych w 2006 r. pod moim kierunkiem pytano respondentów o to, kto powinien być odpowiedzialny za zarabianie pieniędzy na utrzymanie rodziny. Uzyskane odpowiedzi również były zależne od wieku i wykształcenia. Im wyższe wykształcenie, tym większe było poparcie dla udziału kobiet w zarobkowaniu. Źródło: A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?...*, s. 57.

²³ Badania rybnickie wykazały, że przede wszystkim młodsze pokolenie okazało się zwolennikiem wspólnej odpowiedzialności za zarabianie pieniędzy (70,2%), natomiast przyznanie mężczyźnie wyłącznej odpowiedzialności za byt materialny rodziny występuje w pokoleniu 60-latków, natomiast najwyższe jest wśród 70-latków (81,6%). Źródło: A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?...*, s. 57.

powyżej 70 lat – 66,7%): *Te wszystkie rzeczy to robi moja żona. Ja jej czasami pomogom w większych zakupach. Firanki też wieszom* (mężczyzna, 67 lat, średnie, ZŚ). Najczęściej wspólne sprzątanie, przygotowanie posiłków i zakupy deklarują osoby w średnim wieku²⁴.

Wyniki badań nie wskazują na to, aby identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne wpływały na podział obszarów odpowiedzialności rodzinnej (np. zarabianie pieniędzy – identyfikacja etniczna: na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne; pochodzenie regionalne: na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Analizując odsetki, można czasami dostrzec różnice pomiędzy respondentami pochodzenia autochtonicznego i napływowego. Przykładowo, zarabianie pieniędzy (mąż) A – 27,7%, N – 23,0%; codzienne zakupy (żona) A – 49,8%, N – 52,0%, razem A – 32,3%, N – 28,0%, sprzątanie (żona) A – 54,2%, N – 55,1%, sprzątanie (razem) A – 26,2, N – 21%. przygotowanie posiłków (żona) A – 60,8%, N – 61,0), (razem) A – 22,8%, N – 20,0%. Wpływ pochodzenia autochtonicznego na wspólne działania w sferze obowiązków, wynika z faktu, że osoby pochodzenia autochtonicznego częściej żyją w pełnych rodzinach. Śląska identyfikacja etniczna i autochtoniczne pochodzenie regionalne nie mają więc wpływu na realizację modelu tradycyjnej rodziny. Potwierdzeniem tego faktu jest porównanie niektórych odpowiedzi z uwzględnieniem miejscowości (tabela 7.6).

Tabela 7.6

Odpowiedzialność za poszczególne obszary życia rodzinnego
w badanych miejscowościach (%) N = 450

Miejscowość/dzielnica	Podział odpowiedzialności					Razem
	mąż	żona	wspólnie	mąż, żona, dzieci	nie dotyczy	
Zarabianie pieniędzy						
Bogucice	27,7	15,0	43,9	3,9	9,5	100,0
Rydułtowy	28,9	5,6	56,1	–	9,4	100,0
Wyry	23,3	2,8	63,9	2,2	7,8	100,0
Ogółem	26,3	7,8	54,6	2,0	9,3	100,0
Sprzątanie domu						
Bogucice	5,6	57,2	18,9	11,7	6,3	100,0
Rydułtowy	3,9	53,9	26,7	7,2	8,3	100,0
Wyry	1,7	51,1	28,3	11,1	7,8	100,0
Ogółem	3,7	54,1	24,6	10,0	7,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

²⁴ W badaniach rybnickich również większość respondentów w średnim wieku uważała, że małżonkowie wspólnie powinni odpowiadać za te obowiązki (65,3%). Źródło: A. KISIEL: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna?...*, s. 62–63.

W Bogucicach to kobiety częściej ponoszą odpowiedzialność za zarabianie pieniędzy na utrzymanie rodziny. Wynika to z faktu, że występuje tam wyższy odsetek samotnych kobiet, rozwiedzionych bądź żyjących w separacji. Także one częściej odpowiadają za inne obowiązki rodzinne. W dwu pozostałych miejscowościach mieszka więcej rodzin pełnych i działania są podejmowane wspólnie, przez żonę i męża. Szczególnie dotyczy to utrzymania rodziny. W autochtonicznej podmiejskiej społeczności gminy Wyry obowiązki wobec rodziny są bardziej egalitarnie podzielone między małżonków niż w Katowicach Bogucicach.

Podsumowując tę część analiz dotyczącą podziału odpowiedzialności za poszczególne obszary życia rodzinnego, należy stwierdzić, że:

1. Nie można już mówić o stereotypowym podziale obowiązków w rodzinie śląskiej, podział obowiązków jest bardziej egalitarny niż w innych regionach Polski. Kobiety przejęły pewną część obowiązków związanych z zarabianiem pieniędzy na rodzinę. Inne obowiązki są nadal domeną kobiet, chociaż mężczyźni coraz częściej się w nie angażują.

2. Wykształcenie odgrywa najistotniejszą rolę w podziale obowiązków rodzinnych. W rodzinach osób z wyższym wykształceniem występuje większy egalitaryzm w podziale obowiązków. Wiek jest następnym czynnikiem wpływającym na podział obowiązków w rodzinie. Bardziej egalitarny podział obowiązków dotyczy młodego i średniego pokolenia. Tylko pokolenie starsze, słabiej wykształconych respondentów realizuje tradycyjny podział obowiązków.

3. Identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne w zasadzie nie mają wpływu na realizowanie podziału obowiązków. Większe znaczenie ma fakt zamieszkania w danej miejscowości. Większy egalitaryzm w podziale obowiązków dotyczy rodzin mieszkających w małych społecznościach niż w dużym mieście.

7.1.3. Tradycja śląska w rodzinach

Rodzina oprócz wypełnianych obowiązków i łączącej ją więzi jest przestrzenią kultywowania zwyczajów i obyczajów. Są one w niej pielęgnowane i wzbogacane lub ulegają zubożeniu i skazane są na wymazanie ze społecznej pamięci. Pełnią funkcję integrującą i stabilizującą rodzinę. Zwyczaje i obyczaje zawsze były związane z tradycyjną kulturą robotni-

czą²⁵. Ich specyfika wyróżniała Śląsk od pozostałych części Polski. Dotyczy to zwyczajów zawodowych (szczególnie górniczych), ale również obrzędowości rodzinnej, np. zwyczaju obchodzenia urodzin, a nie imienin, obchodzenia uroczystości „roczku” czy „Abrahama” (50. rocznicy urodzin). Do specyficznej należała też kuchnia śląska z niedzielnymi daniami, jak kluski, rolada i modra kapusta²⁶. By przeanalizować specyfikę wartości, respondentom zostały zadane pytania o kontynuację kilku wybranych, a specyficznych zwyczajów śląskich. Interesująca jest szczególnie eksploracja problemu, jakie zwyczaje są kontynuowane w rodzinach i stanowią element więzi rodzinnej oraz po drugie, w jakim stopniu są one specyficznymi wartościami rodzin śląskich? Tabela 7.7 przedstawia wyniki odpowiedzi. Wyniki będą skorelowane z identyfikacją etniczną, ponieważ ten czynnik najbardziej wpływa na ich zachowanie²⁷.

Tabela 7.7

Identyfikacja etniczna a zachowanie tradycyjnych śląskich zwyczajów (%) N = 540

Identyfikacja	Zachowanie zwyczajów					Razem
	zawsze	często	sporadycznie	nigdy	brak odpowiedzi	
1	2	3	4	5	6	7
Gwara						
Śląska	43,1	29,0	18,4	8,9	3,6	100,0
Nieśląska	2,9	14,3	11,4	65,7	5,7	100,0
Związany ze Śląskiem	11,8	22,6	19,4	45,2	1,1	100,0
Trudno powiedzieć	12,9	19,4	29,0	32,3	6,4	100,0
Ogółem	33,0	26,9	18,7	20,0	1,5	100,0
Obchodzenie „roczków”, „Abrahama”, rocznic ślubu						
Śląska	71,3	17,9	9,5	0,8	0,5	100,0
Nieśląska	40,0	42,9	8,6	5,7	2,8	100,0
Związany ze Śląskiem	48,5	21,5	18,3	10,8	0,9	100,0
Trudno powiedzieć	48,4	19,4	25,8	6,4	–	100,0
Ogółem	64,3	20,3	11,7	3,5	0,2	100,0

²⁵ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.

²⁶ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 205–218.

²⁷ Podobnie wpływa pochodzenie regionalne, ale ze względu na szczupłość miejsca przedstawiona będzie tylko korelacja z identyfikacją etniczną.

cd. tab. 7.7

1	2	3	4	5	6	7
Zachowanie kuchni śląskiej						
Śląska	37,2	40,8	18,2	2,7	1,1	100,0
Nieśląska	14,3	17,1	34,3	28,6	5,7	100,0
Związany ze Śląskiem	11,8	28,0	48,4	10,8	1,0	100,0
Trudno powiedzieć	19,4	32,3	35,5	12,8	–	100,0
Ogółem	30,8	36,4	25,2	7,0	0,6	100,0
Zachowanie zwyczajów wigilijnych						
Śląska	76,4	11,7	4,6	3,3	4,0	100,0
Nieśląska	37,1	8,6	22,9	28,6	2,8	100,0
Związany ze Śląskiem	50,5	16,1	14,6	15,1	3,7	100,0
Trudno powiedzieć	61,3	6,5	16,1	12,9	2,2	100,0
Ogółem	68,7	11,9	8,0	7,6	3,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza tabeli wskazuje na to, że w rodzinach osób o śląskiej identyfikacji etnicznej zachowywane są w dużym stopniu śląska tradycja i zwyczaje. Wskazują na to miary statystyczne (gwara: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,265; obchodzenie „roczków”, „Abrahama”: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,169; zachowanie tradycji kuchni śląskiej: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,225, zachowanie zwyczajów wigilijnych: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,194). Najczęściej zachowywane są zwyczaje wigilijne²⁸: *W Wigilię mamy tradycyjnie, jak rodzice, post, ryba, makówki, a mama gotuje siemieniotkę* (kobieta, 51 lat, średnie, WiP, Ś). Równie często tradycja dotyczy niedzielnego obiadu. Ten zwyczaj częściej zachowują osoby starsze (zawsze: do 30 lat – 25,2%, 61–70 lat – 42,9%). Młodsze pokolenie preferuje już nowinki z kuchnią azjatycką włącznie. Natomiast bardzo popularne, niezależnie od wieku i wykształcenia, jest „odprawianie” urodzin, „roczków”, „Abrahama” i rocznic ślubu: *Urodziny to zawsze obchodzimy. I to zarówno w gronie rodziny najpierw, a potem w gronie znajomych. To jest święto każdego z nas* (kobieta, 48 lat, średnie, WiP, ZŚ). Taka obrzędowość w ostatnich latach bardzo się rozwinęła i przyjmuje coraz bardziej wytworne formy. Większe uroczystości jak „Abraham” lub rocznice ślubu poprzedzone

²⁸ Badania socjologiczne przeprowadzone pod koniec lat 80. pokazywały, że zwyczaje wigilijne zachowało 92,2% respondentów. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kultura w stylach życia rodzin wielkomiejskich*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992, s. 70.

są mszą św. Przyjęcie jest urządzone w restauracji, bardzo często z muzyką i tańcami. Świątowanie w takiej formie bardzo sprzyja umacnianiu więzi rodzinnej, szczególnie z rodziną szerszą. Mamy więc do czynienia z przekształcaniem się więzi rodzinnej typu egzystencjalnego w więź rodzinną typu ludycznego opartą na wspólnym świątowaniu i spędzaniu wolnego czasu.

Zwyczaje śląskie zachowane są głównie przez ludność o identyfikacji śląskiej, pochodzenia autochtonicznego, ale wyniki badań wskazują na to, że ludność pochodzenia napływowego również je zasymilowała. W prawie 40% rodzin osób o identyfikacji nieśląskiej, pochodzenia napływowego zawsze zachowywane są śląskie zwyczaje wigilijne, a 1/3 zaadoptowała niedzielną kuchnię śląską (odpowiedzi „zawsze” i „często”). Tutejszy zwyczaj obchodzenia urodzin, a nie imienin, przejęło 65,0% osób napływowych. Równie często obchodzone są zwyczajowe śląskie uroczystości jak „roczi”, „Abraham” czy rocznice ślubu: *Obchodzimy urodziny regularnie. Ostatnio też mieliśmy 25 rocznicę ślubu. To jest normalne świątowanie, z którego jesteśmy zadowoleni. Ale zmieniły się zwyczaje – należy zadzwonić i uprzedzić* (mężczyzna, 50 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, NŚ). Można więc mówić o asymilacji ludności napływowej do śląskich wartości. Tylko około 20% osób pochodzenia napływowego nie przyjęło śląskiej kuchni, zwyczajów i obyczajów. Pozostali napływowi w różnym stopniu przystosowali się do miejscowych zwyczajów. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem dyfuzji śląskich wartości.

Specyfiką rodziny śląskiej było zachowanie gwary. Gwarę przekazywano w sposób naturalny jako pewien wyróżnik i wartość. Jednocześnie gwara była traktowana przez instytucje polskie jak szkoła, jako język niższej kategorii. Aktualnie sytuacja się zmieniła i znajomość gwary jest elementem kapitału społeczno-kulturowego. Respondentów zapytano więc o używanie gwary jako elementu wartości i specyfiki kulturowej rodziny. Ponad 40% respondentów śląskiej identyfikacji etnicznej potwierdziło, że zawsze używa gwary, a prawie 30%, że często. Oznacza to jednak systematyczny spadek znajomości²⁹. Gwara jest również używana przez osoby o identyfikacji nieśląskiej („często” 14,3%), a szczególnie przez osoby pochodzenia napływowego, „związane ze Śląskiem” („zawsze” 11,8%, „często” 22,6%). Oznacza to, że 1/3 osób na tyle się zasymilowała, że używa języka Ślązaków. Częściej używają jej osoby starsze („zawsze” – 21,4% osób do 30 lat, 51,0% osób powyżej 70 lat), częściej osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem niż osoby z wykształceniem wyższym („zawsze”: ZZ – 46,0%, W – 15,7%).

²⁹ Badania z końca lat 80. wykazały, że gwarą posługuje się 75% mężczyzn w wieku 51–55 lat i 64% kobiet w tym samym wieku. W najmłodszej grupie wiekowej aż 41% mężczyzn i 53% kobiet. Źródło: W. MROZEK: *Pochodzenie regionalne jako wartość. W: Wartości i style życia rodzin...*, s. 47.

Kultywowana jest również przez osoby o śląskiej identyfikacji etnicznej, z wyższym wykształceniem („zawsze” – 22,1%, „często” – 27,1%), czyli około połowy respondentów tej kategorii. Zachowanie gwary związane jest z komunikacją w obrębie rodziny (36,5% respondentów używa w domu, 33,0% – w domu i w innych miejscach). Ludność autochtoniczna posługuje się więc językiem polskim w tych płaszczyznach życia społecznego, które mają charakter formalny, natomiast przechodzi w gwarę w obrębie rodziny i znajomych, szczególnie starszego pokolenia. Gwara stanowi więc tę wartość, która jest najczęściej przekazywana w rodzinach, chociaż w coraz mniejszym zakresie: *No przeca słychać jak godom. Gwara jest używano. Moje wnuki to chcom zebyk je naucyła. Bo gwara tera zaniko* (kobieta, 72 lata, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś).

Reasumując, śląskie zwyczaje i obyczaje są ważną i kultywowaną wartością w rodzinach śląskich. Jest to wartość odświętna przekazywana w procesie socjalizacji młodemu pokoleniu. Zmienia się też ich forma i treść, a przybywa również elementów ludycznych. Pełnią funkcje więziotwórcze, przyczyniają się do wchłaniania wartości, które decydują o ugruntowaniu tożsamości grupowej. Zwyczaje te są absorbowane przez ludność napływową, która w ten sposób asymiluje się w społeczności śląskiej.

Podsumowując analizy dotyczące rodziny na Śląsku, można dojść do następujących wniosków:

1. Cechą charakterystyczną rodzin na Śląsku jest silna więź rodzinna. W tym wymiarze wartość rodziny jest nie tylko deklarowana, ale i realizowana. Więż jest silniejsza w rodzinach o śląskiej identyfikacji etnicznej, pochodzenia autochtonicznego. Wynika przede wszystkim z bliskości przestrzennej i większej możliwości codziennych kontaktów społecznych pomiędzy rodziną bliższą i dalszą. Więż ulega osłabieniu w środowisku miejskim, a podtrzymywana jest w małej podmiejskiej społeczności lokalnej. Zmienia się charakter więzi z egzystencjalnej na ludyczną.

2. Zauważalna jest zmiana charakteru rodziny na bardziej egalitarny. Nadal zachowany jest podział na role żeńskie i męskie, związane z tym obowiązki. Zdecydowana większość kobiet przejmuje obowiązek zarabiania pieniędzy na utrzymanie rodziny, część mężczyzn dzieli z żonami inne obowiązki związane z pracami domowymi. Wyższe wykształcenie i młodszy wiek wpływają pozytywnie na te procesy.

3. Ważną wartością w rodzinie jest zachowywanie zwyczajów i obyczajów śląskich. One są czynnikiem integracji i tworzenia więzi grupowej. Więż ta jest budowana na bazie czynników ludycznych. Zwyczaje i obyczaje częściej kultywowane są w rodzinach śląskich, autochtonicznych. Mamy do czynienia z procesem asymilacji ludności napływowej do obyczajowości śląskiej i dyfuzją kulturową wartości.

7.2. Poglądy na temat małżeństwa i rodziny

Zmiany we współczesnym świecie nie ominęły również małżeństwa i rodziny. Rodzina jest ważną wartością, ale co się za tym określeniem kryje, nie do końca jest określone. Kulturowa i psychologiczna zmiana, jakiej doświadczamy, wpływa również na rozumienie pojęcia małżeństwa i rodziny. W tradycyjnej śląskiej rodzinie ustalony był porządek postępowania. Pierwszym etapem było narzeczeństwo, kiedy dwoje ludzi miało okazję się dobrze poznać. Bardzo istotnym momentem było zawarcie małżeństwa, które było świętem całej rodziny. Małżeństwo musiało być sformalizowane i zawarte w kościele. Wreszcie istotną wartością były dzieci w małżeństwie, które należało wychować na porządnym ludzi. Wydarzenia historyczne sprzyjały orientacji na rodzinę jako trwałą wartość, zapewniającą zaspokojenie potrzeby afiliacji społecznej i dającą bezpieczeństwo emocjonalne. Mający wielki wpływ Kościół katolicki umacniał wartość rodziny i domagał się przestrzegania norm moralności małżeńskiej. Dlatego ważne było zawarcie ślubu kościelnego i życie zgodne z zasadami moralnymi. Oczywiście, rodziny śląskiej, tak jak i innych rodzin polskich, nie ominęły prądy modernistyczne. Modernizacja jest zwykle łączona z rodziną nuklearną i postulowaniem indywidualizmu, samorealizacji i autonomii lub przynajmniej pewnej formy wolności od autokratycznej kontroli wewnątrz rodziny³⁰. Tradycyjna rodzina nie jest już jedną z form współżycia społecznego, tworzą się bowiem i są akceptowane inne formy jak np. związki partnerskie, kohabitacje i konkubinaty. Te formy rodziny przejmują przypisane jej funkcje, jak współżycie seksualne, prowadzenie gospodarstwa domowego, rodzenie i wychowanie dzieci.

W tym punkcie zdiagnozowane zostaną pytania, które będą wskaźnikowe dla przemian w zakresie poglądów na rodzinę. Najpierw przeprowadzona zostanie analiza poglądów na temat małżeństwa i podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czy jest ono instytucją przestarzałą³¹. Ma ono wskazać, w jakim stopniu prądy modernizacyjne zmieniły poglądy na aktualność instytucji małżeństwa. Analiza pytań ujawni również, w jakim stopniu jest akceptowana instytucja konkubinatów jako alternatywnego wariantu małżeństwa, i jaki zakres ma to zjawisko w rodzinach śląskich.

³⁰ A. KWAK: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005, s. 21–32; E. KRAWCZAK: *Wobec fenomenu bezżenności. Alternatywny styl życia czy erozja małżeństwa? W: Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*. Red. A. MAKSYMOWICZ. Kraków: Wydawnictwo „Nomos”, 2009, s. 165–172.

³¹ Pytanie to jest umieszczone w badaniach EVS.

Przeanalizowane zostaną również poglądy na temat norm moralnych i zachowań w życiu społecznym, które dotyczą rodziny. Badania socjologiczne wskazują bowiem na stopniową liberalizację i akceptację zachowań będących odstępstwem od tradycyjnych norm jak, stosunki przedmażeńskie, wierność partnerowi, aborcja, antykoncepcja, rozwody³².

7.2.1. Czy małżeństwo jest instytucją przestarzałą?

Najbardziej radykalnym przejawem kryzysu rodziny jest podważenie sensu jej istnienia jako podstawowej komórki życia społecznego. Panują poglądy mówiące o schyłku małżeństwa i rodziny jako instytucji społecznej³³. Badania EVS wykazują jednak, że sytuacja jest bardzo zróżnicowana w różnych państwach. Zależy również od wieku badanych³⁴. Badania socjologiczne wykazywały zawsze, że rodzina stanowiła ważną wartość na Śląsku. Dlatego istotne było zbadanie, w jakim stopniu mieszkańcy Śląska akceptują małżeństwo, a w jakim stopniu uważają je za instytucję przestarzałą. Zadane zostało wobec tego pytanie: „Czy zgadza się Pan/i, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą?” Tabela 7.9 pokazuje wyniki badań.

Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje, że zdecydowana większość z nich uważa, iż małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą. Odsetek osób zgadzających się z takim twierdzeniem wynosi tylko 8,0% i jest niższy niż 10 lat temu w badaniach EVS na próbie ogólnopolskiej (9,0%)³⁵. Świadczy to o trwałości instytucji małżeństwa w świadomości badanych i docenianiu jej wartości. Przykładami są wypowiedzi w wywiadach swobodnych,

³² Z. TYSZKA: *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, s. 193–200.

³³ D. POPENOE: *American Family Decline 1960–1990: A View and Appraisal*. “Journal of Marriage and the Family” 1993, Vol. 55, s. 527–555.

³⁴ W Polsce instytucję małżeństwa odrzucało w 2000 r. 9% badanych, w porównaniu do Francji – 36%. Źródło: *Human Beliefs and Values. A Cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*. Red. R. INGLEHART i inni. Wydawnictwo: Siglo Veintiuno Mexico, Siglo xxi, Argentina 2004, s. D022.

³⁵ Ibidem; W badaniach PPPiW 90,4% osób zgadza się, że małżeństwo nie jest przestarzałą instytucją. Brak informacji, czy pozostali respondenci odpowiedzieli „nie”. Źródło: M. KAWIŃSKA: *Małżeństwo – rodzina w wymiarze społecznym*. W: *Rodzina, religia, społeczeństwo*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010, s. 21–22.

Tabela 7.9

Małżeństwo to instytucja przestarzała (%) N = 540

Kategorie	Opinie na temat tezy			Razem
	Zgoda	brak zgody	trudno powiedzieć	
Wiek badanych				
Do 30 lat	18,4	65,0	16,6	100,0
31–40 lat	11,8	74,5	13,7	100,0
41–50 lat	1,8	80,2	18,0	100,0
51–60 lat	5,3	81,1	13,6	100,0
61–70 lat	3,8	85,9	10,3	100,0
Powyżej 70 lat	3,9	92,2	3,9	100,0
Ogółem	8,0	78,3	13,7	100,0
Deklaracja religijności				
Głęboko wierzący i praktykujący	3,7	94,4	1,9	100,0
Wierzący i praktykujący	4,4	82,2	13,4	100,0
Wierzący i niepraktykujący	17,8	56,7	25,5	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	38,1	33,3	28,6	100,0
Identyfikacja etniczna				
Śląska	6,8	84,6	8,6	100,0
Nieśląska	11,4	62,9	25,7	100,0
Związani ze Śląskiem	14,0	67,7	18,3	100,0
Trudno powiedzieć	4,2	49,4	46,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

zarówno mężczyzn, jak i kobiet: *Małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą. Daje poczucie pewności i bezpieczeństwa. No i musi być ze względu na dzieci. Myślę, że małżeństwo nigdy nie będzie czymś przestarzałym. Te nowinki, jak wolne związki, to może dla młodych, na chwilę (mężczyzna, 48 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś); Jestem osobą staroświecką. Uważam, że małżeństwo, pełna rodzina to podstawa społeczeństwa. Nie przyjmuję, że zastąpią go konkubiny. Tu nie ma stałości, za łatwo odejść (kobieta, 50 lat, średnie, WiP, NŚ).* Taki poziom akceptacji małżeństwa jako instytucji nie dotyczy jednak wszystkich kategorii badanych. Występuje wyraźne zróżnicowanie ze względu na pewne cechy społeczno-demograficzne. Najbardziej znaczące zależności zostaną przedstawione w dalszej partii tekstu.

Przede wszystkim kobiety częściej akceptują małżeństwo (K – 80,6%, M – 76,1%). Małżeństwo jako potrzebną instytucję akceptują chętniej osoby żonate/zamężne i wdowcy (Ż – 85,3%, W – 91,3%) niż kawalerowie/

panny (58,0%). Z kolei częściej kontestują małżeństwo osoby rozwiedzione, żyjące w separacji oraz w stałym, nieformalnym związku (R – 29,4%, Sep. – 12,5%, NZ – 16,7%). Taka postawa wobec małżeństwa jako instytucji wynika prawdopodobnie z ich doświadczeń osobistych, na co wskazują wywiady swobodne: *Ja nie pochwalam małżeństwa. W moim przypadku się nie sprawdziło, moim dzieciom również. Córka teraz ma przyjaciela i jakoś żyją. Może innym jest dobrze, ale dla mnie to nie było dobre...* (kobieta, 57 lat, wyższe, WiP, TP).

Akceptacja małżeństwa jako potrzebnej instytucji jest zależna od innych czynników strukturalnych jak wiek (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,142). Przede wszystkim małżeństwo jest zdecydowanie częściej traktowane przez ludzi młodych jako instytucja przestarzała³⁶. Jednak tu, aż 2/3 docenia jego ważność jako instytucji w czasach współczesnych. Przykłady wypowiedzi młodych ludzi są następujące: *Małżeństwo nie jest przestarzałe, ja na całe życie nie wyobrażam sobie żyć bez ślubu. Zwłaszcza jak się chce mieć dzieci, to musi być małżeństwo* (kobieta, 25 lat, wyższe, WiN, Ś). Akceptacja małżeństwa jako instytucji jest wśród polskiego młodego pokolenia wyższa niż na przykład u naszych sąsiadów Czechów, gdzie już prawie połowa młodych ludzi kontestuje instytucję małżeństwa³⁷. Wyniki badań wskazują, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą przede wszystkim dla młodego pokolenia mieszkającego w wielkim mieście. W Bogucicach w kategorii wiekowej poniżej do 30 lat i 31–40 lat około 1/3 mieszkańców uznaje małżeństwo za instytucję przestarzałą, w Rydułtowach z taką tezą się zgadza w kategorii wiekowej do 30 lat – 22,2%, w kategorii wiekowej 31–40 lat – 8,3%, zaś w gminie Wyry tylko 1 osoba w tych kategoriach wiekowych. Interesujące, że wyższy odsetek osób kontestujących rodzinę znajduje się w kategorii do 40 lat, później odsetek ten gwałtownie spada do 2,3%. W średnim i starszym pokoleniu brak już osób podających w wątpliwość istnienie instytucji małżeństwa.

W istotny sposób na ważność małżeństwa jako instytucji wpływa religijność (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,181). Wskazują na to również inne badania socjologiczne³⁸. Osoby głęboko religijne i praktykujące prawie wszystkie uznają, że małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą: *Małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą, bo to jest instytucja boża i bez tej pomocy nie jest trwałe* (mężczyzna, 62 lata, średnie, WiP, Ś).

³⁶ Badania EVS z 2000 r. wykazały, że 12% młodych Polaków odrzucało instytucje małżeństwa, gdy 40% Francuzów. Źródło: *Human Beliefs...*, s. DO22.

³⁷ *Hodnoty a postoje v CR 1991–2008. Pramenna publikace European Values Study*. Red. L. RABUSIC, J. HAMANOVA. Wydawnictwo Masarykova Univerzita, Brno 2009, s. 170.

³⁸ J.K. BANIAK: *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej*. Kraków: Wydawnictwo „Nomos” 2010, s. 51–96.

Z kolei osoby niewierzące w zdecydowanej większości kontestują wartość małżeństwa. Po szczegółowej analizie cech społeczno-demograficznych można stwierdzić, że bardzo często są to osoby rozwiedzione bądź stanu wolnego, raczej w młodszych kategoriach wiekowych.

Czy identyfikacja etniczna wpływa na poglądy na temat potrzeby istnienia instytucji małżeństwa? Miary statystyczne wskazują, że tak (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,220). Ponieważ osoby o identyfikacji śląskiej są bardziej religijne, to również w tej grupie występuje niższa kontestacja małżeństwa jako przestarzałej instytucji (brak zgody: \acute{S} – 84,6%, $N\acute{S}$ – 62,9%). Dotyczy to szczególnie młodych Ślązaków w kategorii wiekowej do 30 lat (brak zgody: \acute{S} – 78,8%, $N\acute{S}$ – 33,3%). Przekłada się to również na miejsce zamieszkania (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,203), ponieważ większość Ślązaków mieszka w mniejszych miejscowościach jak Wyry/Gostyń i Rydułtowy (brak zgody: B – 71,1%, R – 79,2%, W – 91,1%). Śląska identyfikacja etniczna i zamieszkiwanie w mniejszej miejscowości sprzyjają więc akceptacji małżeństwa jako instytucji nieprzestarzałej.

Podsumowując ten fragment analiz, można stwierdzić, że społeczność śląska nie należy do kontestujących instytucję małżeństwa. Występuje tu niższy odsetek takich osób niż, wykazują to badania ogólnopolskie. Znajdują się głównie wśród ludzi młodych, niewierzących i niepraktykujących, mieszkających w wielkim mieście. Na poglądy dotyczące małżeństwa ma więc duży wpływ miejsce zamieszkania, deklaracja religijności i identyfikacja etniczna. W podmiejskiej śląskiej społeczności z istniejącą jeszcze silną więzią rodzinną małżeństwo pozostaje dużą wartością również wśród młodego pokolenia.

7.2.2. Co jest przywilejem i funkcją małżeństwa?

Instytucja małżeństwa związana była zawsze z pewnymi przywilejami, ale również obowiązkami. Zalegitymizowany seks, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego i wspólne zamieszkanie, wspólne dzieci pochodzące z zalegalizowanego związku – to cechy, które konstytuowały małżeństwo. One całe wieki określały i regulowały współżycie i organizację rodziny. Badacze wskazują, że od końca XX wieku mamy do czynienia ze zmianami w dotychczasowych wzorach życia rodzinnego, a aktualny model rodziny nie jest już tak oczywisty. Te zmiany dotyczą również społeczeństwa polskiego, co wykazują badania socjolo-

giczne³⁹. W badaniach CBOS na pytanie, czym jest rodzina i kto ją tworzy, oprócz tradycyjnych form rodziny badani wymienili osoby pozostające w konkubinacie i wspólnie wychowujące potomstwo (71%), małżeństwa bez dzieci (67%). Natomiast większość ankietowanych nie nazwałaby rodziną nieformalnego związku dwojga ludzi, ani związku osób tej samej płci, nawet jeśli wychowują dzieci⁴⁰. Następuje więc przekształcenie rozumienia małżeństwa i rodziny. Widocznym tego efektem jest oddzielenie seksu od małżeństwa oraz osłabienie związku między małżeństwem i posiadaniem dzieci. Tradycyjne formy obyczajowe określały postępowanie jednostek, wymagając zachowań społecznie akceptowanych. Były one inaczej regulowane w stosunku do każdej z płci. Dotyczyło to przede wszystkim zasady współżycia przedmałżeńskiego, pozamałżeńskich kontaktów seksualnych, samotnego macierzyństwa. Rozluźnienie norm obyczajowych związane jest z narastaniem indywidualizmu w życiu społecznym i wymaganej tolerancji w stosunku do odmiennych zachowań. Rezultatem jest postrzeganie małżeństwa, życia seksualnego i rodzicielstwa jako odrębnych sfer życia. Jak pisze badaczka tego problemu, do głosu dochodzą nowe wartości, będące wyrazem emocjonalnych potrzeb oraz wiążące się z upodmiotowieniem relacji z partnerem⁴¹.

Podjęte badania dotyczące trzech wartości mają również odpowiedzieć na pytanie, co się kryje za werbalną wysoką akceptacją rodziny? Czy z tak wysoką akceptacją małżeństwa idą w parze przynależne mu tradycyjnie funkcje? Czy mamy do czynienia z akceptacją faktu, że funkcje małżeństwa są wypełniane przez inne związki? Dlatego respondentom zostało zadane pytanie: „Czy małżeństwo jest warunkiem niezbędnym: aby podjąć współżycie seksualne, aby wspólnie zamieszkać, aby mieć dzieci. Odpowiedzi są zawarte w tabelach 7.10 i 7.11.

Wyniki odpowiedzi na pierwsze pytanie wskazują, że zdecydowana większość badanych akceptuje sytuację, że można podjąć współżycie seksualne poza małżeństwem. Małżeństwo nie jest już tą instytucją, która miałaby wyłączność na tę funkcję. Na takie zależności wskazują również badania CBOS⁴². Akceptację przedmałżeńskich kontaktów seksualnych wykazywały już wcześniejsze badania socjologiczne⁴³. Jest ona zależna od pewnych cech

³⁹ A. KWAK: *Rodzina w dobie przemian...*; D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1998.

⁴⁰ B. ROGUSKA: *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*. Komunikat z badań CBOS. (BS/52/2006). www.cbos.pl Pobrano: 16.08.2011.

⁴¹ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Małżeństwo...*

⁴² R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/99/2010). www.cbos.pl Pobrano: 16.08. 2011.

⁴³ Pisze J. Mariański: „Jak wynika z wielu badań socjologicznych, znaczna część młodzieży polskiej – a nieco mniej ludzi dorosłych – kieruje się w swoich poglądach na zacho-

społeczno-demograficznych, szczególnie od wieku (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,228).

Tabela 7.10

Małżeństwo jako warunek niezbędny, aby podjąć współżycie seksualne (%) $N = 540$

Kategorie	Odpowiedzi na pytanie			Razem
	tak	nie	trudno powiedzieć	
Wiek badanych				
Do 30 lat	9,7	86,4	5,7	100,0
31–40 lat	18,6	79,6	1,8	100,0
41–50 lat	23,4	76,6	0,0	100,0
51–60 lat	28,4	70,5	1,1	100,0
61–70 lat	48,7	50,0	1,3	100,0
Powyżej 70 lat	64,7	31,4	3,9	100,0
Ogółem	28,3	69,8	1,9	100,0
Deklaracja religijności				
Głęboko wierzący i praktykujący	55,6	44,4	0,0	100,0
Wierzący i praktykujący	31,9	65,9	2,2	100,0
Wierzący i niepraktykujący	5,6	93,3	1,1	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	4,8	95,2	0,0	100,0
Identyfikacja etniczna				
Śląska	31,2	67,5	1,3	100,0
Nieśląska	17,1	80,0	2,9	100,0
Związany ze Śląskiem	24,9	73,1	2,0	100,0
Trudno powiedzieć	12,9	83,9	3,2	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Młode pokolenie w przytłaczającej większości akceptuje realizację funkcji seksualnej poza małżeństwem⁴⁴. Takie poglądy dotyczą również średniego pokolenia, które w znacznej części również nie widzi w tym nic złego. Należy jednak wyjaśnić, że akceptacja takiej sytuacji dotyczy najczęściej współżycia przed ślubem par, które mają w niedalekiej przyszłości zawrzeć

wania przedmałżeńskie bardziej regułami obyczajowo-środowiskowymi niż przekonaniami religijnymi”. Źródło: J. MARIANŃSKI: *Religijność w procesie przemian*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1991, s. 101.

⁴⁴ S. ZARĘBA: *Horyzonty moralności polskiego ucznia i studenta*. W: *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*. Red. A. MAKSYMOWICZ. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009, s. 205–220.

małżeństwo: *Jeśli będą i tak małżeństwem to dlaczego nie, nie widza w tym nic złego. Za naszych czasów też tak było, tylko, że my się bardziej kryli...* (kobieta, 55 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś). Dopiero najstarsze pokolenie współżycie seksualne łączy wyłącznie z małżeństwem.

Akceptacja współżycia seksualnego poza małżeństwem jest zależna do deklaracji religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,202). Osoby deklarujące się jako wierzący (a szczególnie głęboko wierzący) i praktykujący w mniejszym stopniu akceptują takie zjawisko. Mimo wszystko zaskakuje skala akceptacji tej sytuacji przez osoby deklarujące się jako wierzące i praktykujące (65,9%), a szczególnie jako głęboko wierzące i praktykujące (44,4%). Przedmałżeńskie współżycie seksualne jest w doktrynie katolickiej grzechem, natomiast dopuszcza taką sytuację powyżej 40% osób głęboko wierzących. Mamy więc do czynienia z wyraźną niekonsekwencją i selektywnością stosowania norm moralności katolickiej. Interesujące są uzasadnienia takiego sposobu myślenia w wywiadach swobodnych: *Ja jestem wierząca i to bardzo. Ale życie ma swoje prawa. Nie muszą ci młodzi, tak do ślubu z tym czekać. Muszą się przecież poznać, żeby potem rozvodu nie było* (kobieta, 62 lata, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś).

Na poglądy na temat dopuszczenia współżycia pozamałżeńskiego wpływa identyfikacja etniczna (na poziomie $p = 0,046$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,115). Nie dopuszcza takiej możliwości około 1/3 Ślązaków, podczas gdy tylko 17,1% osób napływowych. Wynika to z faktu, że ludność śląska jest bardziej religijna. Na taki wynik wpływa również fakt, że znaczna część tej ludności zamieszkuje w mniejszej społeczności. W Bogucicach sprzeciwia się twierdzeniu, że małżeństwo jest warunkiem niezbędnym, aby podjąć współżycie seksualne 19,1% osób, w Rydułtowach – 28,8%, a w Wyrach/Gostyni – 36,6%. Mieszkańcy małej i średniej społeczności wykazują się większym rygoryzmem moralnym. Te różnice dotyczą również mieszkających tam osób o śląskiej identyfikacji etnicznej. Akceptacja małżeństwa jako warunku niezbędnego, aby podjąć współżycie seksualne wśród Ślązaków w Bogucicach wynosi 20,4%, a w Wyrach/Gostyni – 37,2%. Rygoryzm moralny jest wyższy wśród Ślązaków mieszkających w mniejszej miejscowości niż w dużym mieście.

Analiza odpowiedzi na to pytanie wykazała, że coraz częściej mamy do czynienia z akceptacją odchodzenia od funkcji seksualnej, która była kiedyś przypisana tylko małżeństwu. Chociaż osoby religijne w mniejszym stopniu wyrażają akceptację odbierania funkcji małżeństwu, nawet one dopuszczają selektywność norm moralności katolickiej.

Wspólne zamieszkiwanie przed ślubem nie było dawniej zjawiskiem zbyt popularnym. Ten fakt wynikał z istnienia norm religijnych, ale również obyczajowych. O ile podjęcie współżycia seksualnego częściej było

akceptowane, o tyle wspólne zamieszkanie już nie. Zjawisko upowszechniło się w Polsce dopiero w okresie transformacji i w zasadzie dotyczyło młodych ludzi, mieszkańców wielkich miast⁴⁵. Oznaczało to, że małżeństwo już nie było potrzebne, aby realizować funkcję wspólnego gospodarstwa domowego. Następne pytanie dotyczyło więc akceptacji faktu wspólnego zamieszkania i prowadzenia gospodarstwa domowego. Tabela 7.11 przedstawia wyniki badania tej kwestii.

Tabela 7.11

Małżeństwo jako warunek niezbędny, aby wspólnie zamieszkać (%) N = 540

Kategoria	Typy odpowiedzi			Razem
	tak	nie	trudno powiedzieć	
Wiek badanych				
Do 30 lat	16,5	79,6	3,9	100,0
31–40 lat	23,5	74,5	2,0	100,0
41–50 lat	39,6	60,4	–	100,0
51–60 lat	40,0	58,9	1,1	100,0
61–70 lat	55,1	44,9	–	100,0
Powyżej 70 lat	74,5	21,6	3,9	100,0
Ogółem	37,5	60,6	1,9	100,0
Deklaracja religijności				
Głęboko wierzący i praktykujący	68,5	31,5	–	100,0
Wierzący i praktykujący	42,4	56,0	1,6	100,0
Wierzący i niepraktykujący	14,4	84,4	1,2	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	4,8	95,2	–	100,0
Identyfikacja etniczna				
Śląska	43,1	55,8	1,1	100,0
Nieśląska	17,1	80,0	2,9	100,0
Związany ze Śląskiem	30,1	67,7	2,2	100,0
Trudno powiedzieć	22,6	74,2	3,2	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

W opinii 1/3 badanych małżeństwo jest niezbędne, aby wspólnie zamieszkać. Nie jest to jednak odsetek wysoki, ale wyższy niż w badaniach ogólnopolskich⁴⁶. Oznacza, że wspólne zamieszkiwanie bez ślubu jest akcep-

⁴⁵ R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 6.

⁴⁶ W badaniach CBOS ocenę negatywną na życie w związku bez ślubu wyraziło 21% badanych (w 7-stopniowej skali). Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 12.

towane przez większą część osób (60,6%). Należy jednak dodać, że częściej oznacza to tolerancję dla tego typu zachowań, a nie realizację wzorca⁴⁷.

Wiek jest istotną zmienną różnicującą akceptację wspólnego zamieszkania (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,223). Dla prawie 80% osób w wieku do 30 lat małżeństwo nie stanowi warunku wspólnego zamieszkania. W dużym stopniu akceptuje taką sytuację średnie pokolenie. Spadek akceptacji następuje dopiero w starszym pokoleniu. Powyżej 50% osób mających ukończone 60 lat uważa, że małżeństwo jest niezbędne, aby razem zamieszkać. Wspólne zamieszkanie częściej akceptują osoby niezamężne, kawalerowie, panny, a zwłaszcza osoby rozwiedzione, żyjące w separacji i wolnych związkach. Wywiady swobodne pozwalają pokazać różne motywy takiej akceptacji: *Wolne związki, mieszkanie bez ślubu, czyli to, co w małżeństwie. Na tym można źle wyjść. Co potem z dorobkiem życia, co z dziećmi? Ale teraz dzieci same decydują, co człowiek może zrobić?* (mężczyzna, 60 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, ZŚ).

Na poglądy dotyczące akceptacji sytuacji zamieszkania bez ślubu mają wpływ deklaracje religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,216). Respondenci głęboko wierzący i praktykujący w zdecydowanej części nie dopuszczają takiej możliwości, chociaż aż 1/3 osób ją uwzględnia. Bardziej tolerancyjne są osoby deklarujące się jako wierzące i praktykujące. Dla ponad połowy małżeństwo nie jest niezbędne, aby wspólnie zamieszkać. Interesujący jest więc fakt, że wiara i to nawet głęboka, nie chroni przed procesami laicyzacyjnymi, bo za takie można uznać akceptację mieszkania bez ślubu. Należy jednak takim procesom przyrzeć się głębiej. Bardzo często w wywiadach swobodnych badani usprawiedliwiali się z takich deklaracji, tłumacząc, że robią to z powodu akceptacji wyborów swoich dzieci. *Nie popieram wolnych związków, choć jestem skłonna je zaakceptować w wyjątkowych sytuacjach, u moich dzieci także ...niestety. Nie jest to dobre, ale styl życia się zmienia* (kobieta, 59 lat, średnie, WiP, Ś).

Identyfikacja etniczna również wpływa na fakt akceptacji tego, że małżeństwo jest warunkiem niezbędnym, aby razem zamieszkać (na poziomie $p = 0,004$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,134). Wyższy odsetek Ślązaków niż nie-Ślązaków dopuszcza taką sytuację. Wpływa to również na zróżnicowanie akceptacji w badanych miejscowościach (odpowiedź tak: B – 29,9%, R – 34,4%, W – 49,6%). Większa religijność

⁴⁷ K. Slany pisze: „Pragnę podkreślić, że w większości krajów wysoko rozwiniętych jest ona (kohabitacja) akceptowaną niż praktykowaną formą życia”. Źródło: K. SLANY: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2002, s. 138.

mieszkańców w małych społecznościach, większa kontrola społeczna i więzi rodzinne powodują, że akceptacja zamieszkania bez zawarcia małżeństwa jest zdecydowanie mniejsza. Ślązacy mieszkający w wielkim mieście w mniejszym stopniu uznają małżeństwo za warunek niezbędny, aby wspólnie zamieszkać (B – 35,9%, R – 37,3%, W – 51,9%). Jest to jednak wyższa akceptacja niż u nie-Ślązaków (B – 17,6%, R – 6,7%). Śląska identyfikacja etniczna ma więc pozytywny wpływ na tradycyjny sposób myślenia.

Analiza odpowiedzi na to pytanie wykazała, że mamy do czynienia z poszerzającą się sferą akceptacji następnej funkcji, która była przypisana tylko małżeństwu. Wspólne zamieszkiwanie bez ślubu oceniane kiedyś bardzo restryktywnie, stało się wartością powszechnie uznawaną przez młode pokolenie, a również, choć z oporami, przez średnie.

Jedną z najważniejszych funkcji, jaką musiało wypełnić małżeństwo, to sprowadzenie na świat nowych członków społeczeństwa. Wiązało się to z zapewnieniem zastępowalności pokoleń. Coraz częściej ta funkcja została wypełniana przez związki pozamałżeńskie. W zachodnich społeczeństwach, często mimo daleko posuniętej akceptacji związków pozamałżeńskich, sytuacja w urodzeniach pozamałżeńskich jest zróżnicowana⁴⁸. W Polsce rośnie akceptacja dla samotnego rodzicielstwa. Również większość respondentów uznaje za rodzinę osoby pozostające w konkubinacie i mające dzieci⁴⁹. Dlatego ostatnie z pytań brzmiało: „Czy małżeństwo jest niezbędne, aby mieć dzieci?” Tabela 7.12 wskazuje na wyniki odpowiedzi.

Wyniki badań wskazują, że badani podzielili się w swych opiniach. Wyższy odsetek akceptuje sytuację, że małżeństwo jest niezbędne do posiadania dzieci (prawie 60%). Respondenci są więc świadomi tego, że lepiej, aby dzieci rodziły się w małżeństwach, ale dopuszczają sytuację samotnego rodzicielstwa. Jest to zbieżne z wynikami uzyskanymi w badaniach CBOS⁵⁰.

⁴⁸ Jak pisze K. Slany: Z danych demograficznych wynika, że Europa znacznie się różnicuje w natężeniu tego zjawiska. Na jednym biegunie znajdują się kraje skandynawskie o bardzo wysokim odsetku urodzeń pozamałżeńskich (powyżej 40%), a na drugim kraje Europy południowej oraz Szwajcaria, gdzie odsetek ten jest relatywnie niski i wynosi 10%. Źródło: K. SLANY: *Alternatywne formy życia...*, s. 159.

⁴⁹ R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 20.

⁵⁰ Zdecydowana większość badanych (89%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących potomstwo. B. ROGUSKA: *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*. Komunikat z badań CBOS (BS/52/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 16.08.2011)].

Tabela 7.12

Małżeństwo jako warunek niezbędny, aby mieć dzieci (%) N = 540

Kategoria odpowiedzi	Kategoria odpowiedzi			Razem
	tak	nie	trudno powiedzieć	
Wiek badanych				
Do 30 lat	43,7	54,4	1,9	100,0
31–40 lat	49,0	50,0	1,0	100,0
41–50 lat	59,5	39,6	0,9	100,0
51–60 lat	61,1	37,9	1,0	100,0
61–70 lat	75,6	24,4	–	100,0
Powyżej 70 lat	86,3	9,8	3,9	100,0
Ogółem	59,6	39,1	1,3	100,0
Deklaracja religijności				
Głęboko wierzący i praktykujący	81,5	18,5	–	100,0
Wierzący i praktykujący	66,9	31,9	1,2	100,0
Wierzący i niepraktykujący	28,9	70,0	1,1	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	19,0	81,0	–	100,0
Identyfikacja etniczna				
Śląska	66,1	32,8	1,1	100,0
Nieśląska	42,9	54,3	2,8	100,0
Związany ze Śląskiem	44,1	54,8	1,1	100,0
Trudno powiedzieć	41,9	58,1	–	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Odpowiedzi na pytanie są skorelowane z wiekiem badanych (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,171). Starsze pokolenie zdecydowanie obstaje przy opinii, aby to fakt życia w małżeństwie decydował o posiadaniu dzieci. Również średnie pokolenie w dużym stopniu taki model preferuje. Co ciekawe, młode pokolenie w prawie połowie jest podzielone w swoich poglądach. Znaczna jego część nie odrzuca tej funkcji małżeństwa. Dotyczy to powyżej 40% badanych. Jest to najwyższy odsetek odpowiedzi z przedstawionych uprzednio możliwości. Dla tej części młodych ludzi, posiadanie dzieci jest tą barierą, gdzie małżeństwo jest niezbędne. Akceptacja małżeństwa jako warunku posiadania dzieci związana jest ze stanem cywilnym i wykształceniem. Żonaci/zamężne częściej niż kawalerowie/panny, a szczególnie osoby rozwiedzione, żyjące w separacji i w wolnych związkach, odpowiadają, że małżeństwo jest warunkiem niezbędnym do posiadania dzieci. Podobnie jak na poprzednie odpowie-

dzi, szczególnie wpływ ma deklaracja religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,224). Głęboko wierzący i praktykujący w zdecydowanej większości uważają, że małżeństwo jest niezbędne, aby mieć dzieci. Twierdzi tak również wysoki odsetek wierzących i praktykujących. Fakt posiadania dzieci zwiększa więc rygorystyczny w przestrzeganiu norm moralnych.

Czy na odpowiedzi wpływa identyfikacja etniczna? Miary statystyczne wskazują, że tak, (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,163). Jednak różnica nie są już tak znacząca. Częściej Ślązacy niż nie-Ślązacy doceniają instytucję małżeństwa jako ważną w posiadaniu i wychowaniu dzieci. Te różnice przekładają się na wyniki uzyskane w poszczególnych miejscowościach (odpowiedzi „tak” udzieliło: B – 46,1%, R – 62,2%, W – 70,6%). Ślązacy są zróżnicowani w wyborach odpowiedzi. Mieszkańcy Bogucic o identyfikacji śląskiej rzadziej udzielają odpowiedzi twierdzącej niż Ślązacy mieszkający w Rydułtowach czy w Wyrach/Gostyni (B – 56,3%, R – 67,3%, W – 71,8%). Jeszcze większe różnice w akceptacji małżeństwa jako warunku koniecznego do posiadania dzieci, zaznaczają się w odpowiedziach młodego pokolenia Ślązaków do 30. roku życia (B – 25,8%, R – 52,3%, W – 70,6%). Śląska identyfikacja etniczna ma więc znaczenie w akceptacji zachowania funkcji małżeństwa, ale w większym mieście coraz mniejszą.

Analizy dotyczące pytania o akceptację małżeństwa jako warunku posiadania dzieci wykazały, że dla większości respondentów dzieci są czynnikiem decydującym o zawarciu małżeństwa. Ze względu na dzieci młode pokolenie akceptuje decyzję zawarcia małżeństwa.

Podsumowując rozważania dotyczące konstytutywnych cech małżeństwa, można wysnuć wniosek, że mamy do czynienia z pęknięciem systemu wartości. Z jednej strony zgodnie z tradycyjnym systemem wartości małżeństwo jest wysoką, akceptowaną wartością i zdecydowana większość osób nie uważa go za instytucję przestarzałą, z drugiej strony kontestuje jego konstytutywne cechy. Należy jednak dodać, że kontestacja ta dotyczy dopuszczenia podjęcia życia seksualnego, wspólnego zamieszkania w sytuacji perspektywy zawarcia małżeństwa w najbliższej przyszłości. Samotne rodzicielstwo jest akceptowane w sytuacji, gdy wcześniej zawarte było małżeństwo. Owa niekoherencja wzorów wartości powoduje, że badani racjonalizują dopuszczenie pewnych zachowań w określonej sytuacji. Dotyczy to w szczególności średniego pokolenia, które akceptuje zachowania swoich dzieci ze względu na utrzymanie z nimi więzi.

7.2.3. Konkubinaty jako alternatywna wobec małżeństwa forma związku

Kontestowanie małżeństwa i przypisywanie jego konstytutywnych elementów innym związkom świadczy, że są one dopuszczalne. O ile współżycie seksualne przed ślubem i samotne rodzicielstwo jako konsekwencja nieudanego małżeństwa były akceptowane już wcześniej, o tyle konkubinat jako alternatywna wobec małżeństwa forma związku upowszechniła się nie tak dawno. W Polsce częściej używane jest określenie „konkubinat”, ale badacze tego zjawiska są zdania, że bardziej neutralne jest używanie pojęcia „kohabitacja”⁵¹. Kohabitacja ma kilka wymiarów i nie zawsze jest jednoznacznie rozumiana. Anna Kwak wymienia kilka jej form: „a) poprzedza małżeństwo i stanowi okres przedłużonego chodzenia ze sobą, b) poprzedza małżeństwo i stanowi przygotowanie do niego, c) stanowi alternatywną formę małżeństwa, zwłaszcza dla osób, które nie zamierzają się pobrać, d) stanowi formę niezamężnego życia, wyrastającego z ideologii niezależności”⁵². Ze względu na fakt, że konkubinat jest pojęciem częściej używanym w badanym środowisku, taki też termin został zastosowany w zadawanych pytaniach. Chodziło o to, aby pogłębić problem akceptacji przez badanych konkubinatu jako alternatywnej wobec małżeństwa formy związku we własnej rodzinie. Następnym krokiem była eksploracja problemu, czyli stwierdzenie, w jakim stopniu takie zjawisko realnie występuje w bliskiej rodzinie respondenta, czy określone czynniki decydują o jego nasileniu. Dlatego respondenci zostali zapytani: „Ostatnio pojawia się coraz więcej związków nieformalnych (konkubinatów). Czy jest w stanie je Pan/i je zaakceptować?” Tabela 7.13 przedstawia wyniki badań.

Odpowiedzi na to pytanie wskazały, że w społeczności śląskiej występuje dosyć duża akceptacja związków partnerskich. Dotyczy to nie tylko sąsiadów i dalszej rodziny, ale również własnych dzieci. Dokładnie połowa respondentów akceptowałaby taki związek w bliskiej rodzinie, a tylko 1/5 byłaby temu przeciwna. Odsetek akceptacji jest wyższy niż w badaniach ogólnopolskich, ale tutaj też odnotowuje się ciągły wzrost akcepta-

⁵¹ K. Slany pisze: „Najprościej kohabitacja odnosi się do „życia razem”, lecz bez formalnego powiązania.... Jestem za wyraźną dystynkcją tych pojęć i za upowszechnianiem się neutralnego pojęcia kohabitacji (lub związku nieformalnego/konsensualnego), tak jak ma to miejsce w większości krajów zachodnich”. Źródło: K. SLANY: *Alternatywne formy życia...*, s. 134.

⁵² A. KWAK: *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*. „Studia Socjologiczne” 1995, nr 3–4, s. 145–146.

cji (44%)⁵³. Oznacza to dość liberalne podejście respondentów do instytucji małżeństwa. To liberalne podejście jest jednak zawsze obwarowane pewnymi warunkami⁵⁴. Kohabitację się akceptuje, ale jako wstęp do małżeństwa. Wskazują na to wywiady swobodne: *Małżeństwo to instytucja jak najbardziej zdrowa. Jak młodzi mieszkają ze sobą przed ślubem to się lepiej poznają. Ale powinni zawrzeć małżeństwo. Nie powinni w tym konkubinacie za długo żyć* (mężczyzna, 47 lat, wyższe, WiP, TP).

Tabela 7.13

Akceptacja związków nieformalnych (%) N = 540

Opinia	Występowanie związków nieformalnych		
	wśród swoich znajomych, sąsiadów	w dalszej rodzinie (np. bratanków)	w bliższej rodzinie (dzieci)
Nie mam nic przeciwko temu	68,3	60,0	50,6
Dopuszcza, gdy nie ma dzieci	5,4	7,4	7,4
Akceptuję, ale z oporami	11,9	16,7	17,8
Zdecydowanie się sprzeciwiam	10,6	12,4	20,4
Mam inne zdanie, jakie	3,8	3,5	3,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Najciekawsze są wyniki odpowiedzi na pytanie o akceptację konkubinatów w bliskiej rodzinie (np. dzieci). Oczywiście, konkubinaty są częściej

⁵³ R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 12; Badani przez K. Słany studenci w dużym stopniu uważali, że społeczeństwo zmienia się i wykazuje coraz większe przyzwolenie dla związków nieformalnych. Źródło: K. SŁANY: *Alternatywne formy życia...*, s. 231.

⁵⁴ W badaniach CBOS zdecydowana większość badanych uważa, że lepiej byłoby, aby osoby żyjące bez ślubu zawarły małżeństwo: 52% panien/kawalerów, 65% żonatych, 68% wdowców. Tylko osoby rozwiedzione wykazują sceptycyzm wobec takiego rozwiązania. R. BOGUSZEWSKI: *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*. Komunikat z badań CBOS. (BS/54/2008), s. 8 [www.cbos.pl (Pobrano: 16.08.2011)]; Również badania PPPiW wykazały, że Polacy najchętniej „widzieliby” swoje dzieci w związkach małżeńskich (70,3%), a następnie małżeństwie poprzedzonym związkiem nieformalnym (23,9%). Źródło: M. KAWIŃSKA: *Małżeństwo czy związek nieformalny? Kryzys czy przemiany?* W: *Rodzina, religia, społeczeństwo*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010, s. 45.

akceptowane przez młode pokolenie (do 30 lat – 69,9%), niż przez starsze (po 70. roku życia – 27,5%). Średnie pokolenie jako pokolenie rodziców jest podzielone w swoich poglądach (nie ma nic przeciwko temu 44,2% respondentów wieku 51–60 lat, akceptuje, ale z oporami 22,2%). Akceptacja średniego pokolenia w pewnej części jest akceptacją wymuszoną przez zachowania swoich dzieci. Oczywiście, akceptacja konkubinatów w bliskiej rodzinie jest zależna od deklaracji religijności. Wspólne zamieszkiwanie bliskich bez ślubu akceptują przede wszystkim niewierzący i niepraktykujący oraz wierzący i niepraktykujący (77,8% – nie ma nic przeciwko temu). Jednak już połowa osób deklarujących się jako wierzący i praktykujący (45,6%), a także 1/5 osób głęboko wierzących (20,4%) wybrała taką możliwość. Jest to wielka rozbieżność poglądów. Religijność i to nawet głęboka nie przeszkadza więc w akceptacji możliwości wspólnego mieszkania swoich bliskich bez zawarcia małżeństwa. Wynika to przede wszystkim z obawy utraty własnego dziecka: *Jo nie popierałem tych konkubinatów. Ale jak moja córka zamieszkała ze swoim chłopakiem na studiach, to co miałem robić. My sie z żoną nie przyznawali przed rodziną do tego. Ale z nią rozmawiałem, bo tak to by do domu nie przyjeżdżała* (mężczyzna, 49 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś). Selektywność stosowania norm wynika więc często z konieczności wyboru, a to powoduje racjonalizację zachowań i akceptację zachowania konkretnego bliskiego członka rodziny.

Śląska identyfikacja etniczna wpływa na brak akceptacji konkubinatów w bliskiej rodzinie. Konkubinaty są rzadziej akceptowane przez osoby deklarujące narodowość śląską niż przez nieśląską. Wpływa to z kolei na ich niższą akceptację w małej społeczności, jaką jest gmina Wiry, a wyższą – w Bogucicach. Miejsce zamieszkania i identyfikacja etniczna są więc czynnikami obniżającymi akceptację konkubinatu w bliskiej rodzinie.

Czy tylko młody wiek, deklaracja niereligijności i identyfikacja nieśląska są czynnikami sprzyjającym akceptacji? Zadane pytanie o występujące związki nieformalne w rodzinie bliskiej i dalszej wskazały na jeszcze jeden czynnik sprzyjający akceptacji. Dokładna analiza ankiet wskazuje, że fakt posiadania bliskiej osoby żyjącej w konkubinacie, najczęściej dziecka, jest czynnikiem zwiększającym jego akceptację. Taka sytuacja dotyczy szczególnie osób wierzących i głęboko wierzących. Około 11% osób głęboko wierzących deklaruje, że ma wśród swojej bliskiej rodziny osobę, która żyje w konkubinacie. Wśród osób wierzących i niepraktykujących jest dwa razy więcej takich deklaracji. Na występowanie takich związków w rodzinie bliskiej respondenta ma wpływ miejsce zamieszkania (B – 22,8%, R – 12,8%, W – 8,9%), a także deklaracja śląskości (Ś – 11,7%,

NŚ – 22,9%)⁵⁵. Religijność, miejsce zamieszkania i identyfikacja etniczna wpływają na fakt, czy w rodzinie wystąpi zjawisko konkubinatu. Ale z kolei, jeśli do takiego związku dojdzie, to zwiększa się akceptacja tego zjawiska w średnim pokoleniu (rodziców).

Nieformalne związki (konkubinaty) występują więc i są akceptowane przede wszystkim w środowisku wielkomiejskim. Dotyczy to najczęściej ludzi młodych. Średnie pokolenie rodziców z pewnymi oporami akceptuje taką sytuację, ale dla części z nich jest to sytuacja wymuszona. Po to, aby utrzymać więź z dziećmi, mamy do czynienia z „wymuszoną akceptacją” takiej sytuacji. Jest ona o tyle łatwiejsza, że takie pary po jakimś czasie sankcjonują swój związek.

Uzyskane wyniki badań pozwalają na wysunięcie bardzo interesujących wniosków:

1. Małżeństwo jest uważane przez mieszkańców Śląska za istotną wartość i instytucję nieprzestarzałą. Dotyczy to również ludzi młodych – w deklaracjach docenia się ważność tej instytucji, natomiast znaczny odsetek mieszkańców neguje pewne przypisane tylko małżeństwu funkcje, jak seksualna, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego czy prokreacyjna. Oznacza to pęknięcie w świadomości i niespójność poglądów. Małżeństwu odbiera się pewne funkcje, jednocześnie uznając, że jest instytucją niezbędną. Funkcję tę mogą przejąć alternatywne formy rodziny. Rodzina jest więc ważną wartością, ale bardzo szeroko rozumianą, uznawaną i realizowaną, lecz nie wyłącznie w tradycyjnym wymiarze.
2. Na przytoczone i prezentowane opinie największy wpływ ma wiek. Ludzie młodzi nie kontestują małżeństwa, ale uważają, że pewne funkcje mu przypisane nie są jego wyłącznością (współżycie seksualne, wspólne zamieszkanie). Dopiero posiadanie dzieci jest dla części z nich powodem do zawarcia małżeństwa. Wśród młodego pokolenia wyraźnie zaznaczają się więc prądy modernizacyjne, i w swych poglądach upodobnia się ono już do społeczeństw zachodnich. Te prądy dotyczą w pewnej części średniego pokolenia. Badania wykazały, że dochodzi do „wymuszonej liberalizacji” u średniego pokolenia.

⁵⁵ Badania przeprowadzone w Rybniku w ramach projektu „Tradition and modernity in the lifestyle of the families of the Visegrad countries” wykazały, że wśród badanych 1,8% osób deklaroowało życie w konkubinatach. Źródło: A. GÓRNY: *Dominiujące formy rodziny*. W: *Rodzina w sercu Europy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 16; Badania CBOS wykazały, że 9% badanych przyznaje, że żyje z kimś w związku partnerskim. Zazwyczaj są to najmłodszy respondenci, mieszkańcy miasta średnich i dużych, uczniowie i studenci. Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Kontrowersje wokół różnych zjawisk...*, s. 6.

3. Duży wpływ na poglądy na temat ważności małżeństwa ma deklaracja religijności. Religijność nie jest jednak już czynnikiem zdecydowanie wpływającym na poglądy na temat zachowania podstawowych funkcji w rodzinie. Nawet osoby głęboko religijne akceptują stosunki seksualne poza małżeństwem, wspólne zamieszkanie czy posiadanie dzieci. Wyraźnie uwidacznia się więc selektywność norm moralności małżeńskiej, nawet u osób głęboko wierzących; również tę grupę osób dotyka „wymuszona liberalizacja”.
4. Identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne wpływają na akceptację małżeństwa jako warunku niezbędnego, aby współżyć seksualnie, wspólnie zamieszkać czy posiadać dzieci. Jest ona jednak silniejsza w małej społeczności lokalnej, gdzie istnieje silniejsza więź rodzinna, sąsiedzka i lokalna oraz działa kontrola społeczna. Młode pokolenie Ślązaków w większym mieście ulega w większym stopniu procesowi modernizacji i liberalizacji. Można więc mówić o zawężonym procesie socjalizacji rodzinnej i o ograniczonym przekazie międzygeneracyjnym systemu wartości.

7.2.4. Normy moralności małżeńskiej i rodzinnej

W każdej kulturze życie rodzinne obwarowane jest normami moralnymi. Regulują one współżycie społeczne oraz spełnianie ról rodzinnych. Wyznaczają zasady współżycia między małżonkami oraz obowiązki między rodzicami i dziećmi. Niedostosowanie się do tradycyjnych norm moralności małżeńskiej nie jest charakterystyczne dla dzisiejszych czasów. 20 lat temu, badacz problematyki, J. Mariański, pisał że „ogólne normy moralne należące do jakiegoś systemu normatywnego (najczęściej religijnego) tracą w świadomości znacznej części młodzieży i ludzi dorosłych swoją uniwersalność i walor jedynej słuszności”⁵⁶. Liberalizacja norm moralności małżeńskiej w ciągu 20 lat postępowała w dalszym ciągu, co zostało odnotowane w badaniach CBOS⁵⁷. Liberalizacji podlegają opinie dotyczące różnych zjawisk i zachowań związanych z życiem małżeńskim. Problemy te dotyczą również społeczności śląskich, tak kiedyś rygorystycznie

⁵⁶ J. MARIANŃSKI: *Religijność...*, s. 99.

⁵⁷ W porównaniu z sytuacją z 2005 r. nastąpiła pewna liberalizacja postaw wobec wielu zachowań o charakterze moralnym. Największy wzrost akceptacji dotyczył rozwodów. Istotnie wyższe jest również przeciętne przyzwolenie na homoseksualizm, konkubinaty, seks przedmałżeński. Nieco mniejsze dotyczy antykoncepcji i aborcji. R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 13.

stycznie nastawionych do zachowania norm moralnych. Chcąc zbadać, co się kryje pod deklarowaną wartością rodziny, zainteresowanie zostało skierowane na moralność małżeńską, a szczególnie na czynniki decydujące o jej zmianie. Interesujące było zwłaszcza znalezienie odpowiedzi na pytanie czy śląska identyfikacja etniczna ma wpływ na zachowanie norm moralnych. Dlatego respondentom zadano pytania o akceptację zachowań dotyczących kilku kontrowersyjnych kwestii: stosunków seksualnych przed ślubem ze stałym partnerem, niewierności w małżeństwie, przerywania ciąży, antykoncepcji i rozwodów. Zadaniem respondenta było ocenić te zachowania w skali 1 do 5, gdzie 1 oznacza brak usprawiedliwienia, a 5 pełne usprawiedliwienie, 6 – trudno powiedzieć. Wyniki przedstawia tabela 7.14.

Tabela 7.14

Akceptacja kontrowersyjnych zachowań moralnych

Zachowania	Skala odpowiedzi						Razem
	1	2	3	4	5	6	
1	2	3	4	5	6	7	8
Stosunki seksualne przed ślubem ze stałym partnerem							
Do 30 lat	1,9	3,9	14,6	12,6	67,0	–	100,0
31–40 lat	4,9	4,9	18,6	21,6	48,0	2,0	100,0
41–50 lat	9,9	6,3	19,8	23,4	40,6	–	100,0
51–60 lat	9,5	5,3	33,7	22,1	27,4	2,0	100,0
61–70 lat	11,4	9,0	33,3	17,9	26,9	1,7	100,0
Powyżej 70 lat	29,4	9,8	23,5	11,8	25,5	–	100,0
Ogółem	9,4	6,1	23,3	18,9	41,4	1,2	100,0
Niewierność w małżeństwie							
Do 30 lat	86,4	5,8	3,9	1,0	1,9	1,0	100,0
31–40 lat	82,4	7,8	2,0	1,1	3,9	2,9	100,0
41–50 lat	86,5	9,0	2,7	0,9	0,9	0,0	100,0
51–60 lat	91,6	4,2	2,1	–	1,1	1,1	100,0
61–70 lat	93,6	1,3	3,8	–	–	1,3	100,0
Powyżej 70 lat	94,1	2,0	2,0	2,0	–	–	100,0
Ogółem	88,3	5,6	2,8	0,7	1,5	1,1	100,0
Przerywanie ciąży							
Do 30 lat	62,1	16,5	11,7	2,9	5,8	1,0	100,0
31–40 lat	59,8	11,8	17,6	3,9	4,9	2,0	100,0
41–50 lat	69,4	11,7	12,6	3,6	1,8	0,9	100,0
51–60 lat	61,1	18,9	10,5	4,2	3,2	2,1	100,0

cd. tab. 7.14

1	2	3	4	5	6	7	8
61–70 lat	61,5	12,8	19,2	2,6	2,6	1,3	100,0
Powyżej 70 lat	64,7	15,7	13,7	–	2,0	3,9	100,0
Ogółem	63,1	14,4	14,1	3,1	3,5	1,7	100,0
Antykoncepcja							
Do 30 lat	5,8	1,9	11,7	9,7	70,9	0,0	100,0
31–40 lat	8,8	4,9	13,7	21,6	49,0	2,0	100,0
41–50 lat	12,6	5,4	19,8	17,2	45,0	0,0	100,0
51–60 lat	11,6	6,3	29,5	13,7	37,9	1,0	100,0
61–70 lat	16,7	9,0	29,5	12,8	30,8	1,2	100,0
Powyżej 70 lat	33,3	3,9	27,5	9,8	21,6	3,9	100,0
Ogółem	13,0	5,2	20,9	14,6	45,2	1,1	100,0
Rozwód							
Do 30 lat	24,3	14,6	23,3	14,6	22,3	0,9	100,0
31–40 lat	27,5	7,8	29,4	12,7	19,6	3,0	100,0
41–50 lat	36,9	12,6	28,8	8,1	12,6	1,0	100,0
51–60 lat	40,0	14,7	24,2	10,5	9,5	1,1	100,0
61–70 lat	35,9	17,9	20,5	11,5	11,5	2,7	100,0
Powyżej 70 lat	52,9	11,8	21,6	7,8	5,9	–	100,0
Ogółem	34,6	13,1	25,2	11,1	14,4	1,6	100,0

Legenda: 1 – brak usprawiedliwienia, 5 – pełne usprawiedliwienie

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje, że najbardziej potępiana jest niewierność w małżeństwie, następnie przerywanie ciąży. W najmniejszym stopniu stosunki przed ślubem ze stałym partnerem oraz antykoncepcja. Uzyskane wyniki są nieco odmienne niż uzyskane w badaniach ogólnopolskich i CBOS. Akceptacja bądź brak akceptacji pewnych zachowań wskazują na większą restryktywność i zachowawczość badanych. Badania CBOS, zrealizowane na próbie ogólnopolskiej wykazują wyższą akceptację: stosunków seksualnych przed ślubem (53%), niewierności w małżeństwie (4%), przerywania ciąży (12%), antykoncepcji (55%), rozwodów (32%)⁵⁸. Do podobnych wniosków można dojść, porównując badania EVS⁵⁹. Pomimo więc udziału w próbie badanych z wielkiego

⁵⁸ R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*, s. 12.⁵⁹ Brak akceptacji: aborcji – 44%, rozwodów – 26%. Źródło: *Human Beliefs...*, s. F120; Porównując bieżące wyniki do wyników uzyskanych w badaniach EVS w Czechach zauważa się, że całkowity brak akceptacji dla aborcji wyraziło 30% respondentów, a całkowicie

miasta środowisko śląskie jest bardziej konserwatywne w ocenie norm moralności małżeńskiej⁶⁰.

Najistotniejszym czynnikiem różnicującym opinie na temat kontrowersyjnych zachowań w małżeństwie i rodzinie jest wiek respondentów. Wskazują na to miary statystyczne: (stosunki seksualne przed ślubem ze stałym partnerem: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,179); antykoncepcja: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,173. Młode i starsze pokolenie najbardziej podzieliły następujące kwestie: stosunki seksualne przed ślubem ze stałym partnerem i antykoncepcja. W mniejszym stopniu rozwody (wskazują na to dane procentowe). Stosunki seksualne przed ślubem są najbardziej akceptowanym elementem współżycia małżeńskiego, jeśli dotyczy to partnera, z którym zamierza się zawrzeć małżeństwo. Zdecydowana większość młodego pokolenia akceptuje taką sytuację, a tylko nieliczni ją potępiają⁶¹. Jest to jednak zachowanie, które akceptuje również 1/4 pokolenia najstarszych respondentów, a również prawie połowa pokolenia średniego. Wynika to prawdopodobnie z własnych doświadczeń tego pokolenia⁶². Utrzymywanie stosunków seksualnych przed ślubem było w czasach młodości średniego pokolenia również akceptowane. Zróżnicowanie wiekowe dotyczy poglądów na antykoncepcję. Antykoncepcję najsilniej akceptuje pokolenie najmłodsze, bo w prawie 80%, również często akceptuje ją pokolenie średnie. Tylko niespełna 20% badanych średniego pokolenia potępia to zjawisko. Jest więc antykoncepcja zachowaniem akceptowanym przez młode pokolenie i jego rodziców. Nie jest natomiast dobrze widziana przez najstarsze pokolenie, ale również wśród przedstawicieli tego pokolenia spory odsetek sytuuje to zjawisko w środkowych rejestrach skali. Pewna różnica w poglądach dotyczy również rozwodów. Rozwody są potępiane przez około 1/4 osób młodego pokolenia, a połowę najstarszego⁶³.

akceptowało również 30%, dla rozwodów analogicznie 25% i 30%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 295, 297.

⁶⁰ Na takie zjawisko zwracałam uwagę w moim artykule. Źródło; U. SWADZBA: *Czy pokoleniowa zmiana norm moralnych?* „Socjologia Religii” 2009, T. 8, s. 67–80.

⁶¹ Wysoką akceptację tego zjawiska w grupie uczniów i studentów uzyskał również S. Zaręba w swoich badaniach. Źródło: S.H. ZARĘBA: *Horyzonty moralności...*, s. 214.

⁶² 20 lat temu J. Mariański pisał: „W świetle niektórych badań socjologicznych zdecydowana większość młodzieży uznaje współżycie fizyczne przed małżeństwem za uzasadnione, jeśli osoby się kochają lub zamierzają się zawrzeć małżeństwo [...]”. Źródło: J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 101.

⁶³ J. Baniak w swoich badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży gimnazjalnej stwierdził, że „wzrasta ciągle liczba ludzi młodych, zwłaszcza dziewcząt, dla których trwałość małżeństwa i stabilność rodziny nie jest wartością cenną i rzeczą ważną. Stąd rozwód traktują jako coś normalnego, co może wyzwolić z nieprzewidzianych opresji życiowych w nieudanym małżeństwie”. Źródło: J. BANIAK: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 183.

Znaczna część, około 1/4 ma ambiwalentne poglądy na to zagadnienie. Wiek 50–60 lat jest granicznym, gdzie znajduje się pewna część osób akceptująca bądź mająca ambiwalentne poglądy na kontrowersyjne zachowania. Należy zaakcentować, że jest to pokolenie rodziców młodego pokolenia. Dla niego akceptacja kontrowersyjnych zachowań oznacza akceptację zachowań swoich dzieci. Natomiast najstarsze pokolenie wykazuje tradycyjne poglądy na wiele spraw.

Występują podobieństwa pokoleniowe w ocenie pewnych norm moralnych. Młode i starsze osoby wykazują podobne poglądy na niewierność w małżeństwie i przerywanie ciąży (niewierność w małżeństwie: na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne; przerywanie ciąży: na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Niewierność w małżeństwie jest w zdecydowanej części potępiana, istnieje bardzo niewielkie przyzwolenie na nią. Natomiast aborcja jest w znacznej części potępiana. Część respondentów w określonych sytuacjach dopuszcza przerywanie ciąży.

Następna zmienna, która w niektórych wypadkach wpływa na akceptację kontrowersyjnego zachowania, to płeć. Kobiety są bardziej powściągliwe w akceptacji kontrowersyjnych zachowań. Na przykład stopień 1 – brak akceptacji, dokonuje wyboru w przypadku przerywania ciąży więcej kobiet (K – 68,8%, M – 57,6%). Z kolei stopień 5 – pełna akceptację, wybiera mniej kobiet: rozwód (K – 39,2, M – 53,4%), antykoncepcję (M – 48,8, K – 41,1%) i seks przed ślubem (K – 39,2%, M – 43,1). Ten ostatni wynik jest bardzo interesujący, ponieważ różnica procentowa odpowiedzi kobiet i mężczyzn jest niewielka⁶⁴. Można mówić więc o rewolucji w poglądach kobiet, ponieważ są przez nie akceptowane takie kontrowersyjne zachowania, które dawniej dzieliły obydwie płcie.

Religijność wpływa na akceptację bądź jej brak w kontrowersyjnych kwestiach. Wykazywało to wiele badań socjologicznych⁶⁵. Na taką zależność wskazują również przedstawione badania. Osoby głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące w większym stopniu nie akceptują zachowań kontrowersyjnych w małżeństwie i rodzinie. Wskazują na to miary statystyczne dotyczące stosunków seksualnych przed ślubem ze stałym partnerem (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Crame-

⁶⁴ O takich tendencjach pisał przed 20 laty J. Mariański: „Liberalizm w zakresie życia seksualnego przed ślubem dotyczy bardziej młodzieży męskiej niż żeńskiej, jednakże i w tej dziedzinie następuje stopniowe upodobnienie się opinii na rzecz jednolitego systemu norm moralnych dla kobiet i mężczyzn. Źródło: J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 101.

⁶⁵ J. MARIAŃSKI: *Religijność...*, s. 97–116; J. MARIAŃSKI, W. ZDANIEWICZ: *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1991, s. 75–83; A. KWAK: *Rodzina w dobie przemian...*, s. 226–255; U. SWADZBA: *Czy pokoleniowa zmiana...*; J. BANIĄK: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 183.

ra 0,105), przerywania ciąży (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,212), antykoncepcji (na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,157), rozwodu (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,191). Wyniki procentowe pokazują jednak, że akceptacja jest bardziej skomplikowana i zależna od kilku czynników. Całkowity brak akceptacji osób głęboko wierzących i praktykujących dotyczy aborcji. Podobna sytuacja dotyczy rozwodów (GWiP 3,7%, WiP 11,1%)⁶⁶. Natomiast znaczna część osób wierzących (w tym głęboko wierzących) i praktykujących jest w stanie zaakceptować seks przed ślubem ze stałym partnerem (odp. 5 GWiP 18,5%, WiP 36,8%) oraz antykoncepcję (GWiP 29,6%, WiP 40,4%). Brak usprawiedliwienia dla stałego seksu znajduje tylko 31,5% osób głęboko wierzących i praktykujących oraz 9,1% osób wierzących i praktykujących. Stosowanie środków antykoncepcyjnych nie usprawiedliwia 29,6% głęboko wierzących i praktykujących, a 13,9% osób wierzących i praktykujących. Analiza danych wskazuje więc na wyraźną selekcję zachowań kontrowersyjnych, które są zabronione w doktrynie Kościoła katolickiego. Normy uważane przez respondentów za niezyciowe, w świadomości społecznej są dopuszczalne. Dotyczy to również osób, które określają się jako głęboko wierzące i praktykujące. Zachowania te są usprawiedliwiane jako nieczyniące zła i niewyrządzające nikomu krzywdy. Badani więc, pomimo deklarowanej religijności skłonni byli usprawiedliwiać odstępstwa od wielu zakazów głoszonych przez Kościół katolicki. Można więc mówić nawet w stosunku do osób głęboko religijnych o odwołaniu od postaw skrajnie zasadniczych, a upowszechnianiu się postaw celowo-instrumentalnych.

Na ocenę zachowań kontrowersyjnych wpływa również wykształcenie. Wskazują na to niektóre z miar statystycznych (np. rozwód; na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,170). Osoby z wyższym wykształceniem częściej akceptują rozwody niż z niższym (odp. 5 W – 24,1%, P – 8,9%). Wykształcenie w niewielkim natomiast stopniu wpływa na akceptację seksu przedmałżeńskiego, antykoncepcji czy niewierności. Również inne zachowania kontrowersyjne są częściej akceptowane przez osoby

⁶⁶ P. Kryczka przytacza podobne wyniki badań dotyczących rozwodów: „Tak duży odsetek respondentów dopuszczających rozwody zarówno w latach osiemdziesiątych jak i dziewięćdziesiątych pozostaje w rażącej sprzeczności z deklarowanymi przez nich postawami religijnymi. Z reguły we wszystkich badanych „wiązkach” nie mniej niż 80% odpowiadających określało się jako osoby wierzące, a w społecznościach małych miast, wsi i wśród nupturientów odsetek osób wierzących był jeszcze większy; zaledwie po kilka procent deklarowało się jako osoby niewierzące lub obojętne religijnie”. Źródło: P. KRZYCZKA: *Rozwód w opinii społecznej – kierunki zmian*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 156.

z wyższym wykształceniem niż z niższym. Taka tendencja wynika również z faktu, że wśród osób z wyższym wykształceniem jest większy odsetek osób młodszych.

Jedno z ostatnich postawionych pytań to: Czy śląska identyfikacja etniczna wpływa na większy rygoryzm norm moralnych? Wiedząc, że Ślązacy są bardziej religijni, należy sądzić, że tak. Przeprowadzone wcześniej badania socjologów śląskich wskazywały na takie procesy⁶⁷. Wyniki procentowe i miary statystyczne wskazują, że we wszystkich kontrowersyjnych zachowaniach Ślązacy są bardziej zachowawczy w swoich sądach. I tak przykładowo niższa jest akceptacja rozwodów (na poziomie $p = 0,053$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,120), odp. 5: Ś – 11,9%, NŚ – 25,7%⁶⁸), wyższy brak akceptacji dla przerywania ciąży (na poziomie $p = 0,002$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,140, odp. 1 Ś – 69,4%, NŚ – 54,3%), niższa akceptacja seksu ze stałym partnerem (odp. 5: Ś – 37,1%, NŚ – 60,0%). Ślązacy wykazują więc w swoich sądach co do kontrowersyjnych zachowań w małżeństwie większy konserwatyzm. Wynika to z ich głębszej religijności i częstszego przestrzegania norm moralnych. Chociaż oczywiście środowiska te również ulegają procesowi liberalizacji norm, jednak transmisja norm kulturowych w procesie socjalizacji młodego pokolenia nie zachwiała jeszcze gruntownie ich systemem wartości. Dlatego należy się przyjrzeć, czy wnioski te dotyczą najmłodszego pokolenia Ślązaków. Przykładowo, w młodym pokoleniu do 30. roku życia zdecydowanie nie akceptuje (możliwość nr 1): niewierności w małżeństwie 90,6% Ślązaków, a 77,3% nie-Ślązaków; przerywania ciąży – 70,3% Ślązaków i 55,6% nie-Ślązaków. Brak natomiast takich różnic, jeśli chodzi o antykoncepcję (zupełna akceptacja w granicach 65%). Z badań wynika więc, że młode pokolenie Ślązaków ulega również liberalizacji norm moralności małżeńskiej, ale nie w takim stopniu jak osoby pochodzenia napływowego. Kwestionowane są niektóre zasady i normy, ale uwidacznia się wpływ wzorów wyniesionych z socjalizacji w rodzinie.

Należy tu jednak dodać, że młodzi Ślązacy o bardziej konserwatywnych poglądach mieszkają częściej w mniejszych społecznościach, w podmiejskiej

⁶⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnos Śląski, 1997, s. 146–159; IDEM: *Kondycja religijno-moralna młodzieży i rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 84–103.

⁶⁸ W. Świątkiewicz pisze: Badania monograficzne skali rozwodów w dużych miastach Polski (powyżej 100 tys. mieszkańców) wskazują, że miasta górnośląskie mają relatywnie niskie wskaźniki. Można więc uznać, że oddziałują tu wciąż silnie uwarunkowania sprzyjające trwałości rodziny, znajdujące swoje oparcie w religijnej tradycji kulturowej regionu. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 149.

gminie Wyry i Rydułtowach niż w Bogucicach⁶⁹. Brak usprawiedliwienia dla rozwodu wyraża w Bogucicach 20,6% Ślązaków, w Rydułtowach – 40,0%, a w Wyrach/Gostyni – 43,3%, przerywania ciąży B – 45,6%, R – 71,8%, W – 83,3%, dla seksu przed ślubem B – 4,9%, R – 12,7%, W – 12,8%. Z danych wynika więc, że brak przyzwolenia jest związany nie tylko ze śląskością, ale również zależy od miejsca zamieszkania. W mniejszych miejscowościach, gdzie mieszka zdecydowanie większy odsetek Ślązaków, akceptacja dla kontrowersyjnych zachowań jest mniejsza. Małżeństwu, a nie konkubinatowi, przypisuje się określone funkcje. Chociaż zwiększa się coraz bardziej liberalizacja i przyzwolenie na kontrowersyjne zachowania, normy moralności małżeńskiej i rodzinnej są w większym stopniu zachowane. W dużym mieście pewien odsetek Ślązaków również zachowuje rezerwę wobec kontrowersyjnych zachowań, ale jest on niższy niż wśród Ślązaków z mniejszych społeczności.

Podsumowując analizy dotyczące zachowania norm moralności małżeńskiej można stwierdzić, że normy te uległy liberalizacji. Liberalizacja dotyczy w szczególności tych norm, które w opinii badanych nie godzą w dobro innego człowieka. Przesuwa się sposób uzasadniania norm z płaszczyzny transcendentnej na płaszczyznę ludzką. Poszerza się grupa osób akceptujących odejście od stosowania norm ze względów praktyczno-życiowych. Tylko zdecydowana mniejszość odrzuca bezwzględnie uprawnienia młodych do współżycia przed ślubem, dopuszcza się antykoncepcję i rozwody oraz wspólne zamieszkanie przed ślubem. Dla niektórych osób związane jest to z powstaniem dysonansu afektywno-poznawczego, który powoduje optowanie za decyzjami racjonalnymi. To z kolei prowadzi w kierunku relatywizowania bezwzględnego charakteru norm moralnych, wywodzących się z nauczania Kościoła katolickiego.

Występują różnice dotyczące akceptacji norm moralności małżeńskiej pomiędzy pokoleniami. Młodsze pokolenie jest bardziej indywidualistycznie nastawione do stosowania norm moralnych. Mamy do czynienia z procesem modernizacji norm moralności małżeńskiej. Szczególnie powszechnie dopuszczalne jest przekraczanie tych norm, które dają się wytłumaczyć racjonalnie (przecież nikogo nie krzywdzę). Zachowywane są te normy, których przekraczanie związane jest z wyrządzeniem krzywdy drugiemu człowiekowi. Za akceleratory zmian norm moralnych oprócz

⁶⁹ Problematykę moralności indywidualnej mieszkańców Katowic jako wymiaru stosowanego ładu moralnego podejmuje w swojej pracy E. Budzyńska. Wskazuje w swoich badaniach na zależność odpowiedzi respondentów od śląskiego pochodzenia regionalnego. Źródło: E. BUDZYŃSKA: *Ład moralny w zmieniającym się społeczeństwie. Socjologiczne studium wartości moralnych mieszkańców Katowic*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 120–161.

niższego wieku można uznać słabą religijność, wyższe wykształcenie, identyfikację nieśląską, zamieszkiwanie w wielkim mieście. To pokolenie aprobuje normy moralne wartości postmaterialistycznej. Natomiast za inhibitory zachowujące tradycyjne normy moralności małżeńskiej uważa się starszy wiek, większą religijność, niższe wykształcenie, identyfikację etniczną śląską i zamieszkiwanie w małej społeczności. W średnim pokoleniu można mówić o wyraźnym nakładaniu się norm moralności tradycyjnej oraz dokonującym się procesie modernizacji moralności. Jest to pokolenie stojące na rozdrożu, gdzie utrzymuje się tradycyjne normy moralności małżeńskiej, a jednocześnie widoczne są wpływy modernizacyjne. Należy dodać, że jest to pokolenie, którego młodość przypadła na lata 70., gdzie już zaznaczały się odstępstwa od tradycyjnej moralności małżeńskiej.

7.3. Dziecko w rodzinie jako wartość

Uznanie czegoś za wartość oznacza, że to coś jest cenne, ważne i istotne. Wskazuje się na kilka aspektów wartości dziecka⁷⁰. W społecznościach tradycyjnych dziecko postrzegane było jako wartość ekonomiczna, ponieważ zabezpieczało byt rodzicom na starość. Aktualnie dziecko straciło wartość funkcji ekonomicznej, a rozszerzyły się inne funkcje, psychologiczna, społeczna i kulturowa. Nie oznacza to, że nie mamy do czynienia z ekonomiczną wartością dziecka, ponieważ w rozwiniętych społeczeństwach istnieje kulturowy wymóg wychowania dziecka „wysokiej jakości”, a to wymaga wysokich nakładów. Dziecko staje się inwestycją dla rodziców, a zwrot kosztów następuje tylko w sferze emocjonalnej. We współczesnych społeczeństwach dziecko jest ważną wartością, co wykazują badania EVS⁷¹. Pojawiają się inne konkurencyjne wartości. Są nimi wartości hedonistyczne i konsumpcyjne, związane ze współczesnym stylem życia. Zachodzi konflikt pomiędzy chęcią posiadania dziecka a chęcią wygodnego i pozbawionego trosk życia. Stosunek do posiadania dziecka nacechowany jest ambiwalencją, z jednej strony młoda para chciałaby mieć dzieci, a z drugiej ograniczenia zewnętrzne i wewnętrzne jej to unie-

⁷⁰ T. BIERNAT: *Dziecko upragnioną wartością*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007, s. 97–110.

⁷¹ A. GIZA-POLESZCZUK: *Związki partnerskie, małżeństwo i dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw*. W: *Polacy wśród Europejczyków...*, s. 236–253.

możliwiają. W społeczeństwie polskim kulturowym wzorem jest jednak posiadanie dziecka w małżeństwie⁷².

7.3.1. Rodzina pełna czy monoparentalna?

W świadomości społecznej dziecko, aby dobrze się rozwijać, potrzebowało dwojga rodziców. Dotyczyło to również rodzin śląskich, w których role męskie i żeńskie były ściśle rozdzielone⁷³. Ojciec dostarczał przede wszystkim środków do życia, a matka spełniała funkcję wychowawczą. Ojciec wkraczał do sfery wychowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, dotyczyło to przede wszystkim synów. Wskazana była również obecność rodzeństwa, aby wyrobić w dziecku postawy prospołeczne i umiejętność dzielenia się dobrami. Aktualnie w dobie upowszechniania się rodzin monoparentalnych często kwestionowany jest pogląd, czy rzeczywiście dziecko do rozwoju potrzebuje obojga rodziców. Coraz częściej akceptowana jest sytuacja samotnego rodzicielstwa. Dlatego respondentom zostało zadane pytanie: „Czy zgadza się Pan/i z opinią, że dziecko, aby dorastać szczęśliwie, potrzebuje zarówno ojca, jak i matki?”. Tabela 7.15 przedstawia wyniki odpowiedzi.

Zgodnie z oczekiwaniami zdecydowana większość badanych zaakceptowała opinię, że dziecko do rozwoju potrzebuje zarówno ojca i matki. Niewysoki odsetek miał odmienne zdanie. Jest to podobny odsetek odpowiedzi jak w badaniach EVS⁷⁴.

Siła akceptacji tego poglądu zależała od zmiennych niezależnych, a w szczególności od stanu cywilnego, deklaracji religijności i identyfikacji etnicznej. Wskazują na to miary statystyczne (stan cywilny: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,213, deklaracja religijności: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,127; identyfikacja

⁷² W badaniu nad tożsamością kobiet, zrealizowanym w 1998 r. nie odnotowano statystycznie istotnych różnic w poziomie pozytywnych doznań emocjonalnych związanych z dzieckiem w zależności od wielkości zamieszkiwanej przez badanych miejscowości, ich wykształcenia i aktywności zawodowej zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn. Źródło: A. TITKOW: *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS. PAN, 2007, s. 203–207.

⁷³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 75–85.

⁷⁴ W badaniach EVS ten pogląd akceptuje 84,0% Polaków. Źródło: Źródło: *Human Beliefs...*, s. D018; J. POLESZCZUK: *Rodzina, małżeństwo, prokreacja*. W: *Polacy wśród Europejczyków...*, s. 273.

Tabela 7.15

Akceptacja opinii, że dziecko potrzebuje zarówno ojca i matki (%) N = 540

Kategoria	Typy odpowiedzi			Razem
	tak	nie	trudno powiedzieć	
Stan cywilny				
Kawaler/panna	69,0	15,0	16,0	100,0
Żonaty/zamężna	91,3	2,3	6,4	100,0
Wdowiec/wdowa	87,0	2,2	10,8	100,0
Rozwiedziony/rozwiedziona	64,7	23,5	11,8	100,0
W separacji	37,5	50,0	12,5	100,0
W stałym/nieformalnym związku	75,0	16,7	8,3	100,0
Ogółem	84,6	6,5	8,9	100,0
Deklaracja religijności				
Głęboko wierzący i praktykujący	92,6	1,9	5,5	100,0
Wierzący i praktykujący	87,5	5,5	7,0	100,0
Wierzący i niepraktykujący	73,3	8,9	17,8	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	66,7	23,8	9,5	100,0
Identyfikacja etniczna				
Śląska	88,3	6,2	5,5	100,0
Nieśląska	74,3	8,6	17,1	100,0
Związany ze Śląskiem	73,1	7,5	19,4	100,0
Trudno powiedzieć	83,9	6,5	9,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

etniczna: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,150). Inne zmienne jak wiek badanych i wykształcenie miały mniejsze znaczenie. Najbardziej znaczący okazał się stan cywilny badanych. Najwyższy odsetek akceptujących to twierdzenie, to osoby żyjące w związkach małżeńskich (91,3%), a następnie wdowcy (87,0%). Najbardziej sceptycznie nastawieni do tego twierdzenia to żyjący w separacji, osoby rozwiedzione, a następnie kawalerowie i panny. Odpowiedzi wskazują, że najczęściej wspomnianym motywem były własne doświadczenia badanych. Potwierdzają to wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Dzieci są bardzo ważne, ale nie najważniejsze. Może i dobrze, aby było dwoje rodziców, ale kochających się. Nie są oni jednak bezwzględnie potrzebni. Ja sama wychowałam córkę z pomocą rodziców i wyszła na ludzi* (kobieta, 58 lat, rozwiedziona, wyższe, WiN, TP). Obecność dwojga rodziców jest najbardziej pożądaną sytuacją, ale nie jest warunkiem koniecznym. Respondenci w wywiadach swobodnych wskazują, że nieobec-

ność w wychowaniu dzieci ojca nadużywającego alkoholu, niedbającego o rodzinę jest mniejszym złem niż jego negatywny wpływ na psychikę dziecka. Również zdrady, kłótnie w małżeństwie traumatycznie wpływają na rozwój dzieci. Samotne rodzicielstwo w świadomości badanych pojawia się jako sytuacja akceptowana w takich okolicznościach.

Taki sposób rozumowania można szczególnie obserwować w odpowiedziach badanych o głębszej religijności. Deklaracje religijności wpływają na odpowiedzi badanych. Osoby wierzące i praktykujące, a szczególnie głęboko wierzące prawie wszystkie uważają, że dziecko potrzebuje obojga rodziców do prawidłowego rozwoju⁷⁵. W wypowiedziach podkreślana jest więc wartość pełnej rodziny. Znalazła się jednak wśród osób wierzących i praktykujących grupa osób, która ma odmienne poglądy (5,5%). Szczegółowa analiza wywiadów wskazała, że były wśród nich osoby rozwiedzione bądź żyjące w separacji. Wywiady swobodne wskazują również, że posiadanie dorosłej córki, wychowującej samotnie dzieci wpływa na udzielenie negatywnej odpowiedzi. *Może i lepiej, gdy jest dwoje. Moja córka została sama z dzieckiem, bo mąż poszedł do innej. Okazuje się, że można wychować. Znam wiele takich przykładów, i z pracy, i z rodziny. Więc nie jest coś tak niepopularnego* (kobieta, 57 lat, średnie, WiP, Ś). Osoby wierzące i praktykujące częściej mają podwójny system wartości: z jednej strony uznają modelowy wzorzec rodziny złożonej z dwojga rodziców, a z drugiej strony akceptują realną sytuację rodziny monoparentalnej. Natomiast wśród osób wierzących i niepraktykujących oraz niewierzących i niepraktykujących częściej znajdują się osoby, które sytuację samotnego rodzicielstwa dopuszczają jako jedną z możliwości.

Śląska identyfikacja etniczna pozytywnie wpływa na zachowanie tradycyjnych poglądów, mówiących, że ojciec i matka są niezbędni, aby dziecko prawidłowo się rozwijało. Odsetek osób udzielających pozytywnych odpowiedzi przekraczał ponad 15% „nie-Ślązaków”. Na taki wynik wpłynęły dwie inne zmienne jak, większa religijność Ślązaków oraz wyższy odsetek żyjących w pełnych rodzinach. Te zmienne wpływają na postawy prorodzinne, które są intensywniejsze w podmiejskiej gminie Wiry/Gostyń niż w wielkomiejskich Bogucicach. W Bogucicach pozytywnie na to pytanie odpowiedziało 78,3% osób, w Rydułtowach – 81,7%, a Wyrach/Gostyni – 93,9%. Można dlatego stwierdzić, że większa prorodzinność Ślązaków, a mniejsze tendencje indywidualistyczne, wpływają również na postrzeganie sytuacji dziecka w rodzinie. Dziecko według zdecydowanej większości

⁷⁵ W badaniach zrealizowanych w Katowicach religijność miała bardzo duże znaczenie w udzielaniu pozytywnej odpowiedzi, że dzieci są pierwszorzędą wartością. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja religijno-moralna młodzieży i rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnos Śląski”, 1999, s. 84–103.

powinno wychowywać się w pełnej rodzinie, a obowiązkiem rodziców jest utrzymać to małżeństwo dla dobra dzieci. Wywiady swobodne obrazują taki sposób myślenia: *Małżeństwo powinno mieć dzieci, a dzieci mają prawo do obojga rodziców. Czasami jest ciężko się dogadać w małżeństwie, ale dla dobra dzieci należy je utrzymać. W życiu nie zawsze jest to, co się chce mieć* (mężczyzna, 53 lata, wyższe, GWiP, Ś).

Inne zmienne jak płeć, wiek i wykształcenie w nieznacznym stopniu wpływają na postrzeganie prawa dziecka do posiadania obojga rodziców. Najczęściej zgadzały się z tym twierdzeniem osoby z wykształceniem średnim i policealnym (89,7%) i zasadniczym zawodowym (86,2%), najrzadziej – osoby z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym (75,0%) i wyższym (77,8%). Wpływ na taki wynik ma udział osób rozwiedzionych i żyjących w separacji w tych kategoriach wykształcenia. Podsumowując więc, na opinię o potrzebie bycia obydwójga rodziców do wychowania dziecka decyduje głównie stan cywilny.

Tradycyjna rodzina składała się najczęściej z rodziców i dzieci, wynikało to z komplementarności ról pełnionych przez kobietę i mężczyznę. Dotyczyło to również rodzin na Śląsku⁷⁶. Istniały rodziny monoparentalne, ale najczęściej były to wdowy obarczone dziećmi po śmierci męża. Samotne macierzyństwo, nawet przypadkowe, było piętnowane społecznie⁷⁷. Współcześnie sytuacja się zmieniła i samotne macierzyństwo (sytuacja panny z dzieckiem) jest akceptowane społecznie⁷⁸. Odpowiedzi respondentów na poprzednie pytanie wykazały, że najkorzystniejsza sytuacja jest, gdy w rodzinie obydwoje rodziców wychowuje dziecko. Wobec tego zapytano o aprobatę sytuacji, że kobieta decyduje się mieć dziecko, chociaż nie chce wiązać się z mężczyzną. Tabela 7.16 pokazuje wyniki badań.

Odpowiedzi na zadane pytanie są już bardziej zróżnicowane niż poprzednio. Tylko powyżej 12,5% respondentów aprobuje sytuację, że kobieta może mieć dziecko, chociaż nie chce wiązać się z mężczyzną, powyżej 1/4 osób nie aprobuje takiej sytuacji. Wyniki te są inne niż w badaniach EVS, gdzie 42% akceptowało taką sytuację⁷⁹. W badaniach EVS nie dano respondentom trzeciej możliwości, uzależnienia swojej opinii od okoliczności. Zdecydowana większość respondentów nie potępia takiej sytu-

⁷⁶ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 63–74.

⁷⁷ „Brak potomstwa budzi wciąż współczucie, choć nigdy nie pochwalano konieczności ożenku spowodowanego przedmałżeńską ciążą młodej. ...Chętniej widziano jednak wcześniej urodzone dziecko niż jego brak”. Źródło: Ibidem.

⁷⁸ Badania CBOS wykazały, że 33% respondentów popiera formę życia, że ktoś sam wychowuje dziecko lub dzieci, 57% nie akceptuje jej, a 10% nie ma zdania w tej kwestii. Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Kontrowersje wokół różnych zjawisk...*, s. 13.

⁷⁹ *Human Beliefs...*, s. D025.

acji, ale uważa, że nie jest to sytuacja korzystna dla dziecka. Wypowiedzi z wywiadów swobodnych pokazują złożoność akceptacji respondentów: *Lepiej jak dziecko ma dwoje rodziców, ale jeśli kobieta pobłądzi i potem się zorientuje, że mężczyzna to pijak i się nie nadaje na ojca, to lepiej, żeby sama wychowała* (kobieta, 54 lata, wyższe, GWiP, Ś); *Jak jakaś panna jest starsza, to może mieć dziecko sama. Rodzice jej pomogą, po co ma zostać sama na świecie* (mężczyzna, 46 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, ZŚ). Okoliczności dopuszczające samotne macierzyństwo z wyboru uzasadnione są bądź dobrem dziecka, bądź sytuacją matki. Wyraźnie zaznaczają się tendencje modernistyczne z akceptacją indywidualizacji decyzji takich sytuacji oraz ich tolerancją.

Tabela 7.16

Aprobata sytuacji, gdy kobieta decyduje się mieć dziecko, chociaż nie chce wiązać się z mężczyzną (%) N = 540

Kategoria	Kategorie odpowiedzi				Razem
	tak	nie	to zależy od okoliczności	trudno powiedzieć	
Stan cywilny					
Kawaler/panna	21,0	13,0	56,0	10,0	100,0
Żonaty/zamężna	9,8	32,4	50,6	7,2	100,0
Wdowiec/wdowa	8,7	32,6	50,0	8,7	100,0
Rozwiedziony/rozwiedziona	29,4	5,9	64,7	–	100,0
W separacji	12,5	12,5	75,0	–	100,0
W stałym/niefORMALNYM związku	25,0	8,3	58,4	8,3	100,0
Ogółem	12,6	27,4	52,4	7,6	100,0
Deklaracja religijności					
Głęboko wierzący i praktykujący	5,6	55,5	33,3	5,6	100,0
Wierzący i praktykujący	10,8	28,0	54,6	6,6	100,0
Wierzący i niepraktykujący	18,9	14,4	54,4	12,2	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	33,3	9,5	52,4	4,8	100,0
Identyfikacja etniczna					
Śląska	9,8	30,1	53,1	7,0	100,0
Nieśląska	28,6	17,1	42,9	11,4	100,0
Związany ze Śląskiem	18,3	24,7	49,5	7,5	100,0
Trudno powiedzieć	16,1	12,9	64,5	6,5	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Odpowiedzi respondentów, tak jak poprzednio, uzależnione są od tych samych zmiennych, stanu cywilnego, deklaracji religijności i identyfikacji etnicznej (stan cywilny: na poziomie $p = 0,009$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,138; deklaracja religijności: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,160; identyfikacja etniczna: na poziomie $p = 0,019$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,128). Płeć, wiek i wykształcenie odgrywają pewną rolę w zróżnicowaniu odpowiedzi, natomiast nie jest to rola istotna.

Przede wszystkim na odpowiedzi respondentów wpływa stan cywilny. W najmniejszym stopniu akceptują taką sytuację osoby żonate i zamężne oraz wdowcy. Natomiast najczęściej osoby rozwiedzione. Oznacza to, że motywem zasadniczym aprobaty jest własna sytuacja w rodzinie. Przykładem jest wypowiedź młodej kobiety z wywiadu swobodnego: *Dla mnie to jest oczywiste, że można wychowywać dziecko bez partnera. Ja sama wychowuję córkę bez ojca już trzeci rok i uważam, że była to jedna z moich najlepszych decyzji. Planuję w przyszłości jeszcze jedno dziecko, ojciec nie musi nawet o tym wiedzieć, bo dwójka to tak akurat* (kobieta, 30 lat, średnie, WiP, Ś). Również kawalerowie/panny prawie w 1/4 dopuszczają samotne macierzyństwo z wyboru. Zmiany w świadomości dotyczą również osób, które taką sytuację mają przed sobą. Akceptacja samotnego macierzyństwa z wyboru dotyczy w większym stopniu środowiska miejskiego. Osoby żonate/zamężne w Bogucicach w wyższym stopniu dopuszczają samotne rodzicielstwo z wyboru niż osoby żonate/zamężne w Wyrach/Gostyni. Można więc wnioskować, że środowisko podmiejskiej społeczności jest bardziej zachowawcze w swoich poglądach.

Opinie na temat samotnego rodzicielstwa warunkowane są religijnością. Ponad połowa głęboko wierzących i praktykujących nie akceptuje takiej sytuacji podczas, gdy tylko 9,5% niewierzących i niepraktykujących. Osoby niewierzące i niepraktykujące częściej również akceptują bez zastrzeżeń samotne rodzicielstwo z wyboru. Przykłady wypowiedzi są następujące: *Dla mnie nie ma to znaczenia. Kobieta może robić co chce. Jeśli nie chce mieć męża, a potrafi wychować dziecko, to może je mieć sama* (mężczyzna, 42 lata, wyższe, NiN, NŚ).

Również identyfikacja etniczna w znacznym stopniu wpływa na odpowiedzi respondentów. Ślązacy reprezentują bardziej zachowawcze stanowisko. Tylko 9,8% Ślązaków aprobuje samotne macierzyństwo z wyboru, podczas gdy czyni tak 28,8% osób nie-Ślązaków. Oczywiście, na takie wypowiedzi wpływa głębsza religijność Ślązaków i środowisko małej społeczności lokalnej. Kontrola społeczna działa silniej, a aprobatą dla kontrowersyjnych zachowań jest niższa. Jak wcześniej wykazała analiza badań, głębiej przyswojone są również normy społeczne.

Płeć nie odgrywa bardzo istotnej roli, podobnie jak w badaniach ogólnopolskich EVS (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne), aprobatą: M – 11,6%, K – 13,7%)⁸⁰. Mężczyźni nieco częściej wyrażają dezaprobatę dla tej sytuacji, a kobiety aprobatę w zależności od okoliczności. Natomiast w grupie wiekowej do 30. roku życia, jest sytuacja odwrotna, młodzi mężczyźni częściej aprobują takie decyzje kobiet niż same kobiety (M – 22,6%, K – 14,3%). W Polsce nie zaznaczyły się więc jeszcze takie prądy modernizacyjne, jak w krajach Europy Zachodniej. Przyczyna może tkwić również w tym, że samotna matka musi pokonać o wiele więcej trudności w Polsce niż w krajach Europy Zachodniej. Brakuje pomocy instytucjonalnej ze strony państwa, a bez pomocy rodziny trudno pogodzić samotne macierzyństwo z pracą zawodową.

Z kolei wiek jako zmienna niezależna nie odgrywa aż takiej roli, jak można by się było spodziewać (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Oczywiście, brak akceptacji dla samotnego macierzyństwa z wyboru częściej wyrażają osoby starsze (do 30 lat – 18,4%, powyżej 70 lat – 35,3%). Większe różnice w postawach wobec takiej sytuacji występują pomiędzy młodym pokoleniem Ślązaków i nie-Ślązaków do 30. roku życia (Ś – 9,4%, nie-Ślązacy – 44,4%). Przekłada się to na akceptację samotnego macierzyństwa w młodym pokoleniu do 30 lat w poszczególnych miejscowościach (B – 30,2%, R – 15,8%, W – 6,1%). Młode pokolenie Ślązaków jest więc zdecydowanie bardziej zachowawcze w swoich postawach wobec miejsca dziecka w rodzinie niż młode pokolenie nie-Ślązaków.

Podsumowując ten fragment, można stwierdzić, że badani mieszkańcy społeczności śląskich wykazują postawy prorodzinne. Za właściwe miejsce do rozwoju dziecka uważają rodzinę pełną, złożoną z ojca i matki. Taka rodzina stwarza właściwą atmosferę do wychowania dziecka. Jednocześnie wyraźnie zaznaczają się postawy indywidualistyczne i tolerancyjne. Samotne macierzyństwo z wyboru jest akceptowane, ale akceptacja uwarunkowana jest konkretną sytuacją. Na przedstawione poglądy znaczny wpływ ma stan cywilny, religijność, identyfikacja etniczna i zamieszkiwanie w danej miejscowości. Pozostawanie w małżeństwie, wyższa religijność, identyfikacja śląska i zamieszkanie w małej miejscowości wpływają na większą

⁸⁰ O odmienności opinii na ten temat pomiędzy kobietami a mężczyznami pisze A. GIZA-POLESZCZUK: „Gdy przyjrzymy się różnicom między sędami mężczyzn i kobiet, uderza ich wyjątkowa rozbieżność w kilku krajach: w Szwecji (26 punktów procentowych), Holandii (16), Wielkiej Brytanii (14), Finlandii (17) i Irlandii (18) oraz Danii (14). Różnice pojawiają się nie dlatego, że mężczyźni w tych krajach wyjątkowo często opowiadają się za pełną rodziną, ale dlatego, że wyjątkowo rzadko opowiadają się za nią kobiety”. Źródło: A. GIZA-POLESZCZUK: *Związki partnerskie, małżeństwo i dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw. W: Polacy wśród Europejczyków...*

zachowawczość poglądów i przestrzeganie tradycyjnych zasad. Co charakterystyczne, realizacja tradycyjnych prorodzinnych norm kulturowych dotyczy również młodego pokolenia Ślązaków. Wynika stąd wniosek, że socjalizacja w społeczności, gdzie istotne są wartości prorodzinne, wpływa zasadniczo na transmisję kulturową tych wartości.

7.3.2. Sposoby wychowania dziecka

W rodzinie tradycyjnej istniały wypracowane przez pokolenia sposoby wychowania młodego pokolenia. Ważny był szacunek dla rodziców, posłuszeństwo, pracowitość i spolegliwość⁸¹. Dziecko było wychowywane przez członków rozbudowanej rodziny i społeczność lokalną, a mniejszy był udział instytucji. Członkom grupy znane było miejsce w rodzinie, a również dziecko znało swoje obowiązki. We współczesnym społeczeństwie wartość dziecka jest ambiwalentna, a stosunki pomiędzy rodzicami i dziećmi cechuje afirmacja i partnerstwo. Modyfikacjom podlega wewnątrzrodzinny świat wartości⁸². Na znaczeniu zyskują dobry status materialny i sukces materialny. Coraz bardziej ceni się wykształcenie, które stwarza perspektywy satysfakcjonujących dochodów i zapewnia prestiż społeczny. Rodzice są poddani dużej presji, aby zagwarantować odpowiedni poziom materialny rodzinie, a jednocześnie w kompleksowy sposób zająć się wychowaniem dzieci. Analizując wartość rodziny, w pracy podjęłam problem wychowania dzieci na gruncie rodziny. Dlatego analizie zostały poddane następujące dwie kwestie, po pierwsze – wybór twierdzeń, które najbardziej obrazują poglądy respondenta na odpowiedzialność rodziców za dzieci, po drugie – wybór cech, do których uczenia powinny być zachęcane dzieci w domu. Pierwsze z pytań brzmiało: „Które z powyższych twierdzeń najlepiej opisuje Pan/i poglądy na temat odpowiedzialności rodziców za dzieci. Podanych było pięć możliwości: 1 – Obowiązkiem rodziców jest zrobić wszystko co tylko mogą dla swoich dzieci, nawet kosztem własnego dobra, 2 – Rodzice powinni robić dla swoich dzieci bardzo wiele, nie powinni jednak zapominać o swoich potrzebach, 3 – Rodzice mają własne życie i nie powinno się od nich wymagać, aby poświęcali się dla swoich dzieci, 4 – Żadna z tych

⁸¹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 75–85.

⁸² Z. TYSZKA: *Relacja „rodzina – społeczeństwo globalne” w okresie transformacji*. W: M. ZIEMSKA: *Rodzina współczesna...*, s. 25–32; J. PIEKARSKI: *Międzypokoleniowa transmisja wartości w środowisku rodzinnym małego miasta. Wychowawcze studium relacji międzygeneracyjnych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1992.

możliwości, 5 – Trudno powiedzieć⁸³. W tabeli 7.17 zostaną przedstawione wyniki odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 7.17

Odpowiedzialność rodziców za dzieci (%) N = 540

Kategorie	Typy akceptacji twierdzeń					Razem
	1	2	3	4	5	
Wiek badanych						
Do 30 lat	16,5	70,9	5,8	2,9	3,9	100,0
31–40 lat	13,7	70,6	6,9	–	4,9	100,0
41–50 lat	14,4	77,5	3,6	0,9	2,7	100,0
51–60 lat	16,8	73,7	5,3	2,1	–	100,0
61–70 lat	21,8	73,1	3,8	–	1,3	100,0
Powyżej 70 lat	33,3	51,1	3,9	3,9	3,9	100,0
Ogółem	18,0	71,1	5,0	1,5	2,8	100,0
Wykształcenie						
Podstawowe/gimnazjalne	21,4	50,0	10,7	5,4	12,5	100,0
Zasadnicze zawodowe	19,5	70,1	3,4	1,1	5,9	100,0
Średnie/policealne	16,4	73,8	6,2	0,5	3,1	100,0
Wyższe	15,7	78,7	2,8	1,9	0,9	100,0
Deklaracja religijności						
Głęboko wierzący i praktykujący	26,9	64,8	1,9	3,7	2,7	100,0
Wierzący i praktykujący	17,2	73,7	4,4	0,8	3,9	100,0
Wierzący i niepraktykujący	14,4	66,7	8,9	2,2	7,8	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	19,0	61,9	9,5	4,8	5,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Najczęściej badani wybierali możliwość „2”, która wyrażała najbardziej umiarkowane postawy. Ta opcja była kompromisem pomiędzy koniecznością poświęcenia się na rzecz potomstwa, a realizacją swoich potrzeb (71,1%). Następną w kolejności była możliwość „1”, wskazująca na konieczność poświęcania się na rzecz dzieci, a ostatnia w kolejności możliwość „3”, która wskazywała na to, że dziecko nie powinno być wysuwane na plan pierwszy, a liczą się przede wszystkim potrzeby rodziców. W badaniach EVS odsetek akceptujących odpowiedzi jest zdecydowanie wyższy, ale były tylko dwie możliwości wyboru odpowiedzi⁸⁴. Jest to bardzo wysoki odsetek

⁸³ Jest to zmodyfikowane pytanie EVS, dodana jest możliwość nr 2.

⁸⁴ W badaniach EVS pierwszą możliwość wybrało 72% respondentów. Źródło: *Human Beliefs...*, s. A026. J. Poleszczuk w swoim opracowaniu wyników EVS pisze: „W Polsce za-

akceptacji w porównaniu do naszych sąsiadów – Czechów⁸⁵. Umożliwienie wyboru respondentom trzeciej, umiarkowanej możliwości diametralnie zmienia obraz świadomości Polaków. Do podobnych wniosków można było dojść w badaniach rybnickich z 2006 roku⁸⁶. Zdecydowana większość Polaków nie wykazuje wyłącznie altruizmu w stosunku do swojego potomstwa, ale altruizm z domieszką pierwiastka egocentrycznego. Odsetek takich postaw wzrasta.

Odpowiedzi respondentów zależne były od wykształcenia i deklaracji religijności, na co wskazują miary statystyczne, wykształcenie: na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,148; deklaracja religijności: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,192). Dane procentowe wskazywały również pewną zależność wyborów od wieku. Możliwość „1” oddająca bardziej zachowawcze poglądy na odpowiedzialność za dzieci wybierały osoby starsze (do 30 lat – 16,5%, powyżej 70 lat – 33,3%), bardziej religijne (głęboko wierzący i praktykujący – 26,9%, wierzący i niepraktykujący – 14,4%), o niższym poziomie wykształcenia (P/G – 21,4%, W – 15,7%), o identyfikacji śląskiej (Ś – 20,3%, nieśląskiej – 8,6%). Tradycyjny pogląd na obowiązki wobec dzieci w większym stopniu był reprezentowany przez mieszkańców Rydułtów i Wyr/Gostyni niż przez mieszkańców Bogucic. Nie była to jednak różnica bardzo znacząca (aprobata: B – 16,1%, R – 19,4%, W – 18,3%). Przykładowa wypowiedź z wywiadów swobodnych, obrazująca taką postawę: *My mamy trójka dzieci. Jesteśmy szczęśliwi. Wszystkim my pomogli z żoną. Każdy się pobudował, pomagali my im. Żona wnuki chowała, jak córka czy synowa szły do roboty. Jo tam wiela nie potrzebują, to terozki wnukom kupują* (mężczyzna, 66 lat, średnie, GWiP, Ś). Tradycyjna postawa była użyteczna w czasach niedoboru i braków towarowych w okresie realnego socjalizmu. Wtedy to poświęcenie i aktywność rodziców decydowały nie tylko o szansach, ale o egzystencji dzieci. Aktualnie nie jest ona konieczna i bywa reprezentowana jedynie przez starsze pokolenie.

rysowuje się raczej skłonność do deklaratywnego altruizmu wobec dzieci – 81% badanych uznaje, że obowiązkiem rodziców jest zrobić dla swoich dzieci wszystko, co tylko mogą, nawet kosztem własnego dobra”. Źródło: J. POLESZCZUK: *Rodzina, małżeństwo, prokreacja...*, s. 274.

⁸⁵ Nasi sąsiedzi Czesi w mniejszym stopniu chcą się poświęcać dla dzieci, tylko 53% osób wybrało możliwość „1”. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 188.

⁸⁶ W badaniach, które zrealizował zespół pod moim kierunkiem wyniki były podobne. Z twierdzeniem „2” zgodziła się zdecydowana większość badanych (67%), nieco ¼ wybrała twierdzenie „1”, natomiast twierdzenie „3” wybrało zaledwie 2% wszystkich badanych. Źródło: A. KISIEL: *Dziecko w śląskim systemie wartości*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 97.

Możliwość „2”, oddająca bardziej wyważone stanowisko odpowiedzialności rodziców wobec dzieci jest bardziej preferowana przez średnie pokolenie, wierzących i praktykujących, ze średnim i wyższym wykształceniem. Nieznacznie częściej wybierają ją osoby o pochodzeniu napływowym (77,1%) bądź związani ze Śląskiem (75,3%) niż Ślązacy (70,5%). Oto przykładowa wypowiedź: *Dzieci są bardzo ważne, ale w końcu znajdują sobie kogoś i pójdą na swoje. Trzeba też o sobie pomyśleć, jakieś hobby mieć, z kolegami gdzieś pójść, na wczasy wyjechać. Teraz nas stać, aby za granicę też pojechać i coś zobaczyć* (mężczyzna, 52 lata, średnie, WiP, Ś). Wybór takiego stanowiska świadczy o tym, że rodzice również mają swoje potrzeby i swoje życie. Nie muszą się bez końca poświęcać dla potomstwa, szczególnie dorosłego. Aktualnie szeroko propagowany model samorealizacji i aktywnego spędzania wolnego czasu pozwala rodzicom mającym dorosłe dzieci na rozwijanie swoich pasji i hobby. Jest to o tyle łatwiejsze, że podniósł się poziom życia i wzrosły dochody części ludności. Realizacja swoich zainteresowań przez pokolenie rodziców staje się łatwiejsza.

Wybór możliwości „3” jest wyborem nowoczesnego podejścia i położeniem punktu ciężkości na prawa rodziców do własnego życia. Takiego stanowiska nie reprezentuje zbyt wielu respondentów. Wybierały je osoby młodsze, wierzące i niepraktykujące, z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym bądź średnim, o identyfikacji etnicznej nieśląskiej. Były to najczęściej osoby, które nie miały doświadczeń rodzicielskich, często młodzi mężczyźni.

W procesie wychowania rodzice mają za zadanie wyposażyć dziecko w cechy, które ich zdaniem będą przydatne w dorosłym życiu. Współczesne społeczeństwo wymaga od młodego człowieka innych cech niż społeczeństwo industrialne⁸⁷. Ważna jest samodzielność, kreatywność, umiejętność podejmowania decyzji, tolerancja odmiennych zachowań. Takie cechy są preferowane na współczesnym rynku pracy, na którym wymagane jest przystosowanie się do zmieniającej się sytuacji. Dlatego zapytano respondentów o to, jakie cechy chcą wpoić swoim dzieciom w procesie wychowania. Cechy istotne w procesie wychowania dzieci są odzwierciedleniem systemu wartości potencjalnych rodziców. Pytanie brzmiało następująco: „Oto lista cech, do których uczenia się dzieci mogą być zachęcane w domu. Które z nich uważa Pan/i za szczególnie ważne? Proszę wybrać 3 możliwości”. Cztery pierwsze cechy charakteryzowały wartości tradycyjne, konformistyczne, cztery następne wartości indywidualistyczne, dwie ostatnie to wartości egocentryczne. Tabela 7.18 przedstawia wyniki odpowiedzi w korelacji z wiekiem badanych.

⁸⁷ Z. TYSZKA: *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 193–200.

Tabela 7.18

Wykształcenie respondenta a cechy, do których nauki należy zachęcać dzieci (%) N = 540

Cecha	Wykształcenie respondenta				Razem
	podstawowe/ gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie/ policjalne	wyższe	
Pracowitość	64,3	74,1	63,1	58,3	65,7
Posłuszeństwo	32,1	31,6	16,9	9,3	21,9
Stanowczość, wytrwa- łość	35,7	17,8	25,1	19,4	22,8
Religijność	25,0	27,6	25,1	17,6	24,4
Samodzielne myślenie	28,6	32,8	44,6	56,5	41,3
Pomoc innym	19,6	12,1	13,3	17,6	14,4
Odpowiedzialność	48,2	49,4	52,8	60,2	53,0
Tolerancja i szacunek dla innych	28,6	40,8	49,7	42,2	43,9
Dbanie o własne intere- sy	7,4	6,9	4,1	5,4	5,9
Spyt	12,5	2,9	3,6	0,9	3,7

Dane nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wyboru 3 odpowiedzi.

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza odpowiedzi udzielonych na to pytanie wskazuje, że respondenci najczęściej wybierali pracowitość (65,7%) jako najważniejszą cechę, do jakiej należy zachęcać dzieci w trakcie wychowania. Wybór takiej cechy, która zdecydowanie przoduje spośród innych wskazuje na to, że w społecznościach śląskich przywiązuje się wagę do tej tradycyjnych wartości. W udzielanych wywiadach swobodnych respondenci prawie zawsze podkreślali duże znaczenie tej cechy: *Dziecko to powinno nauczyć się pracowitości, potem posłuszeństwa. Jak będzie pracować, gdy nie wyniesie tego z domu. A najpierw uczyć się dobrze i w domu pomagać* (mężczyzna, 55 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś). Jak wykazywały inne analizy, pracowitość jest jedną z istotnych wartości Polaków i dlatego ta cecha znalazła się na czele wartości socjalizacyjnych w badaniach EVS⁸⁸. Nie dotyczy to jednak

⁸⁸ W badaniach EVS były wymienione inne cechy: dobre maniere, niezależność, pracowitość, poczucie odpowiedzialności, wyobraźnia, tolerancja, oszczędność, stanowczość, religijność, bezinteresowność, posłuszeństwo. Respondenci mieli możliwość wyboru 5 możliwości. Kolejność wyborów dokonana przez respondentów była następująca: pracowitość (86%), tolerancja (80%), odpowiedzialność (73%). Źródło: *Human Beliefs...*, s. A030, A035, A032; W badaniach EVS w Czechach w 2008 r. pracowitość jako ważna cecha w wychowaniu dzieci uzyskała 67%, więcej uzyskała grzeczność – 70%, a następnie niezależność – 60%. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 190.

wszystkich regionów Polski. W jednym z badań socjologicznych wskazuje się na inne cechy jako bardziej istotne w socjalizacji dzieci niż pracowitość⁸⁹. Następną w kolejności wyboru w naszych badaniach jest odpowiedzialność (53,0%) i podobny odsetek uzyskały tolerancja i szacunek do innych (43,9%) oraz samodzielne myślenie (41,3%). Najniższe wskazania otrzymały cechy świadczące o egoistycznym nastawieniu do rzeczywistości, jak spryt (3,7%) dbanie o własne interesy (5,9%). Natomiast w środku usytuowały się religijność, stanowczość i wytrwałość symbolizujące tradycyjne wartości.

Taka kolejność wyboru cech świadczy o rywalizacji dwu modeli socjalizacji w rodzinie: tradycyjnego, konformistycznego i nowoczesnego, indywidualistycznego. Z jednej strony bardzo duże znaczenie przypisuje się pracowitości, jako naczelnej wartości, którą należy wpoić młodemu człowiekowi w domu. Wynika to z obaw, że bez tej cechy nie będzie dobrym pracownikiem, a to zagrozi jego egzystencji. W społecznościach śląskich wyraźnie zarysowuje się tendencja do wychowania do wartości nowoczesnych, indywidualistycznych i postmaterialistycznych. Tak ważne cechy, jak odpowiedzialność, samodzielne myślenie i tolerancja to cechy istotne dla umiejętności funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie. Modelowy młody człowiek powinien być więc pracowity, ale jednocześnie odpowiedzialny, samodzielnie myślący i tolerancyjny. Ukształtowanie takich cech pozwoli mu funkcjonować w społeczeństwie przyszłości. Społeczności śląskie pomimo więc zachowania wielu wartości tradycyjnych w transmisji socjalizacyjnej młodego pokolenia, zmiernają w kierunku nowoczesności.

Najważniejszą zmienną, która warunkuje wybór cech, do których należy zachęcać dziecko, jest wykształcenie, a następnie wiek. Porównanie odpowiedzi respondentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym i wyższym pokazuje odmienny system wartości, które należy wpoić dzieciom. I tak zdecydowanie częściej osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem przypisują znaczenie pracowitości, a następnie posłuszeństwu i stanowczości. Zasadniczy akcent kładzie się więc na wartości tradycyjne. Syndrom wartości tradycyjnych w jeszcze większym stopniu istotny jest dla osób z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym⁹⁰. Te osoby są dodatkowo zwolennikami wartości egoistycznych w życiu, sprytu i dbania o własne interesy. System wartości osób z wykształceniem wyższym

⁸⁹ W badaniach J. Jezior spośród 17 cech, jakie powinno się wpoić dziecku to, „by było pracowite i rzetelne w pracy”, zajęło dopiero 9. miejsce. J. JEZIOR: *Wartość pracy*. Wydawnictwo UMCS. Lublin 2005, s. 145.

⁹⁰ Podobne zależności uzyskałam w badaniach nad śląskim etosem pracy, przeprowadzonych w 1999 r. Źródło: U. SWADZBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 207.

koncentruje się na odmiennych cechach, które powinny być przyswajane przez dzieci, jak odpowiedzialność, pracowitość i samodzielne myślenie. Tę ostatnią cechę szczególnie preferują osoby, które pełnią funkcje kierownicze: *Należy uczyć dzieci pracowitości, ale również odpowiedzialności i samodzielnego myślenia. Ja sam jestem kierownikiem, to wiem, że nikt nie pomoże mi podjąć właściwej decyzji. Sam muszę ją podjąć i sam za nią odpowiadać przed pracownikami i szefem* (mężczyzna, 48 lat, wyższe, WiP, ZS). Nacisk na samodzielność w myśleniu owocuje w dorosłym życiu. Łatwiejsze jest pełnienie funkcji kierowniczych w pracy zawodowej. Dzieci osób z wyższym wykształceniem bardziej są przygotowane do pełnienia tych funkcji niż dzieci osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem. Cenione przez rodziców wartości i postawy życiowe znajdują odbicie w aspiracjach dzieci. Duże znaczenie ma też tolerancja i szacunek dla innych. Osoby o takich cechach łatwiej współżyją w środowiskach wielokulturowych i łatwiej się asymilują. Preferencja w ukształtowaniu takich cech wskazuje na zmierzanie w kierunku wartości postmaterialistycznych.

Istotną rolę w wyborze cech istotnych, jakie należy wpoić dzieciom, odgrywa wiek respondentów. Osoby starsze preferują wpajanie takich konformistycznych cech jak, pracowitość, posłuszeństwo, stanowczość i religijność. Natomiast mniej są zainteresowane rozwijaniem w potomstwie samodzielnego myślenia, odpowiedzialności, tolerancji i szacunku dla innych. Co charakterystyczne, tradycyjne cechy preferuje najstarsze pokolenie. Analizując wyniki odpowiedzi, to pokolenie wyraźnie odcina się od nieco młodszych roczników – 51–60 lat. Ta ostatnia generacja reprezentuje już nowoczesniejszy system myślenia. Wartość tradycyjna, jaką jest pracowitość, została połączona z uznawaniem jako istotnych wartości nowoczesnych, ważnych w funkcjonowaniu w społeczeństwie. Świadczy to o zmianie kulturowej, jaka się dokonała w społecznościach śląskich. W badaniach przeprowadzonych przeze mnie w 1999 roku tradycyjne cechy były jeszcze preferowane przez pokolenie 50-latków⁹¹. Możemy więc mówić o odchodzącym pokoleniu tradycyjnych wartości. Wchodzące w wiek starszy pokolenie aspiruje już do nowoczesnych wartości.

Czy śląska identyfikacja etniczna wpływa na preferencje dotyczące przekazywania cech wpajanych dzieciom? Generalnie nie, natomiast „religijność” jest cechą, gdzie identyfikacja etniczna stanowi czynnik istotny przy jej wyborze (na poziomie $p = 0,010$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,137). Religijność jako jedna z ważnych cech jest wybierana przez 27,7% Ślązaków, a przez 14,3% nie-Ślązaków. W pierwszej kolejności wybór tej cechy jest zależny od autodeklaracji religijności (na poziomie $p = 0,0001$

⁹¹ U. SWADZBA: *Śląski etos...*, s. 206–213.

chi kwadrat istotne, V Cramera 0,241). Osoby głęboko religijne stosunkowo często wybierają religijność jako ważną cechę, którą należy wpoić dzieciom (59,3%). Prawie wcale nie wybierają jej osoby niewierzące i niepraktykujące. Ponieważ Ślązacy są bardziej religijni, to częściej niż inni wybierają religijność jako ważną cechę w socjalizacji dzieci⁹². Wybór tej cechy jest zależny do miejsca zamieszkania (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,183). Prawie 40% mieszkańców Wyr/Gostyni wybiera tę cechę jako istotną dla wychowania dzieci, podczas, gdy tylko 13,9% mieszkańców Bogucic. Te różnice w opiniach dotyczą również młodego pokolenia do 30. roku życia ($B - 7,0\%$, $R - 14,8\%$, $W - 27,3\%$). Młode pokolenie społeczności podmiejskiej w procesie transmisji wzorów kulturowych uznaje religijność za ważną cechę systemu wartości. W tym wypadku jest więc bardziej tradycyjne w swoich opiniach. Część młodego pokolenia Ślązaków, mieszkających w mniejszych społecznościach, łączy więc w swym systemie wartości cechy tradycyjne z nowoczesnymi. Postmodernistyczne cechy są natomiast udziałem młodego pokolenia wielkomiejskich Bogucic.

Podsumowując ten fragment analiz, można stwierdzić, że mamy do czynienia z realizacją przez mieszkańców społeczności śląskich dwu modeli wychowawczych w przekazywaniu dzieciom istotnych cech. Pierwszy to model z tradycyjnymi, konformistycznymi cechami, gdzie istotne są pracowitość, posłuszeństwo i religijność. Jest to model odchodzący, akceptowany tylko przez najstarsze pokolenie, najczęściej osób mieszkających w małej społeczności lokalnej. Drugi model to model wartości indywidualistycznych, samodzielnego myślenia, odpowiedzialności i tolerancji, który najczęściej preferowany jest przez młode pokolenie wielkomiejskich Bogucic. Pomiędzy tymi modelami preferowane są modele pośrednie, połączenie cech tradycyjnych i nowoczesnych, które są charakterystyczne dla średniego pokolenia, a także części młodego pokolenia Ślązaków.

Podsumowując całość analiz dotyczących poglądów na temat małżeństwa i rodziny oraz różnych jej aspektów, możemy mówić o dwu zaznaczających się procesach. Z jednej strony o utrzymywaniu się jako bardzo istotnych wartości tradycyjnych, z ich cechami powinnościowymi i restryktywnymi, a z drugiej strony – o zmierzaniu w kierunku wartości rodzinnych nowoczesnych, z jej cechami indywidualistycznymi i liberalnymi. Badane

⁹² W badaniach z 1998 r. przeprowadzonych w Katowicach przez zespół pod kierunkiem W. Świątkiewicza na pytanie „Czy stara się Pan/i wychowywać religijnie swoje dzieci, 53,9% osób odpowiedziało, że bardzo im zależy na wychowaniu religijnym dzieci. W: ŚWIĄTKIEWICZ: *Kondycja religijno-moralna młodzieży i rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1999, s. 96.

społeczności w różnym stopniu te wartości internalizują i realizują. Wolno przyjąć istnienie urozmaiconego obrazu wartości dotyczących realizacji podstawowej wartości, jaką jest rodzina. W zaznaczającym się procesie modernizacji świadomości, która zmierza w kierunku uznawania wartości postmaterialistycznych, uwidacznia się wyraźnie kategoria osób mieszkających w wielkim mieście, którzy je realizują. Natomiast większość społeczności śląskich, pomimo akceptacji nowoczesności w niektórych sferach, w dużym stopniu ma jeszcze zinternalizowane rodzinne wartości tradycyjne. Na ich utrzymywanie się, pomimo wzrostu poziomu życia społeczeństwa wpływają procesy historyczne i wykazany większy tradycjonalizm tych społeczności.

Analiza badań szczegółowo wskazuje na pewne zjawiska, które wpłynęły na ogólny obraz zmian w systemie wartości rodzinnych:

1. Utrzymywana jest więź rodzinna, której siła nadal wynika z bliskości przestrzennej rodzin. Kontakty rodzinne nie dotyczą tylko rodziny małej, ale również szerszej. Więź zmienia jednak swój charakter. Dawniej miała wymiar egzystencjalno-powinnościowy, a aktualnie ludyczno-emocjonalny. Zwiększa się wymiar wartości hedonistycznych w utrzymywaniu więzi rodzinnych. Ze względu na wyższy poziom życia utrzymywanie więzi rodzinnych dokonuje się w sferze czasu wolnego. Więzi rodzinne częściej podtrzymywane są w małych społecznościach lokalnych, w rodzinach śląskich niż w wielkim mieście w rodzinach napływowych.

2. Można mówić o zwiększeniu się zakresu egalitaryzmu w rodzinach śląskich młodego i średniego pokolenia. Dotyczy on przede wszystkim obowiązku zarabiania na rodzinę, ale również w coraz wyższym stopniu podziału obowiązków w rodzinie. Egalitaryzm jest większy w rodzinach w małej społeczności lokalnej, a nie w rodzinach wielkiego miasta.

3. W rodzinach utrzymywane są śląskie zwyczaje, które pogłębiają więź rodzinną i mają charakter odświętny. Zwyczaje te kultywuje przede wszystkim ludność o śląskiej identyfikacji etnicznej, pochodzenia autochtonicznego, ale również ludność napływowa. Można mówić o dyfuzji śląskich wartości i ich adaptacji przez ludność napływową na Śląsk.

4. Poglądy na temat małżeństwa i rodziny są niekoherentne. Z jednej strony nie uznaje się małżeństwa jako instytucji przestarzałej, z drugiej strony nie akceptuje się sytuacji, że tylko jemu są przynależne konstytutywne cechy. Dotyczy to akceptacji konkubinatów jako alternatywnych wobec małżeństwa form związku. Mamy do czynienia z etycznym indywidualizmem i tolerancją dopuszczającą kontrowersyjne zachowania w małżeństwie i rodzinie. Normy regulujące zachowania w małżeństwie traktowane są selektywnie i nie zawsze uwzględnia się w nich normy religijne. Sfera ta w coraz większym stopniu podlega indywidualnej ocenie.

5. Dzieci stanowią wielką wartość w rodzinie pełnej. Istnieje jednak przyzwolenie na wychowywanie dziecka przez samotną matkę. Akceptacja ta podlega relatywizacji, jest uzależniona od okoliczności życiowych. W wychowaniu dzieci preferowane są dwa typy cech, które powinny być przekazywane. Przeważają cechy nowoczesne, indywidualistyczne, duże znaczenie przypisuje się jednak pracowitości jako cesze tradycyjnej.

Akceptacja i realizacja wartości rodzinnych zależna jest od cech strukturalnych, jak wiek, płeć i wykształcenie. Niebagatelny wpływ na system wartości ma również autodeklaracja religijności i identyfikacja etniczna. Na urozmaicony obraz systemu wartości rodzinnych składają się przede wszystkim różnice pokoleniowe. Można mówić przynajmniej o kilku modelowych kategoriach osób wyraźnie różniących się w poglądach na temat małżeństwa, jego konstytutywnych cech oraz moralności małżeńskiej, miejsca dziecka w rodzinie i jego wychowania.

1. Pierwsza kategoria to ludzie młodzi, częściej mężczyźni, dobrze wykształceni, o niskiej religijności, pochodzenia nieśląskiego, mieszkańcy wielkiego miasta. Nie przywiązują oni wagi do więzi rodzinnej. Ta kategoria często kontestuje wartość małżeństwa i jego konstytutywne cechy. Akceptuje bez oporów związki pozamałżeńskie, które mogą realizować w ich opinii wszystkie funkcje małżeństwa. W swoim życiu kierują się indywidualizowaną moralnością, dopuszczającą przekraczanie tradycyjnych norm moralności małżeńskiej. Dziecko nie jest dla nich wartością, a jego wychowanie powinno być liberalne. Werbalizowane i realizowane wartości to wartości postmaterialistyczne.

2. Druga kategoria to osoby młode, dobrze wykształcone, częściej kobiety, o silniejszej religijności, pochodzenia śląskiego, mieszkańcy mniejszych społeczności lokalnych. Przywiązują wagę do kontaktów z rodziną, częściowo kultywują śląskie zwyczaje. Akceptują i realizują egalitarny model podziału obowiązków w rodzinie. Te osoby nie kontestują małżeństwa jako instytucji. Uznają jednak, że pewne konstytutywne cechy mu już nie przysługują (współżycie seksualne przed ślubem, wspólne zamieszkanie przed zawarciem małżeństwa, samotne rodzicielstwo). Konkubiny są akceptowane przez tę grupę, nawet w najbliższej rodzinie, ale nie są realizowane. Akceptowane jest przekraczanie norm dotyczących moralności małżeńskiej (np. współżycia przed ślubem, antykoncepcji).

3. Trzecia grupa to osoby w średnim wieku, o różnym poziomie wykształcenia, najczęściej religijne, pochodzenia śląskiego, mieszkańcy zarówno mniejszych miejscowości, jak i dużego miasta. Reprezentują mieszaną wartość tradycyjnych i nowoczesnych. Wiąż rodzinna jest dla nich ważną wartością, przywiązują wagę do utrzymywania śląskich zwyczajów. Nie kontestują małżeństwa i najczęściej przypisują mu jego konstytutywne cechy,

a wyjątkiem jest utrzymywanie stosunków przed ślubem. W niektórych przypadkach dopuszczają zamieszkiwanie przed ślubem i samotne rodzicielstwo. Konkubiny są raczej akceptowane, ale z oporami tolerowane w stosunku do własnych dzieci. Wyraźnie zaznacza się zjawisko „wymuszonej tolerancji”. Normy moralności małżeńskiej są traktowane selektywnie w zależności od okoliczności. Brak akceptacji dotyczy z reguły aborcji i zdrady współmałżonka. Liberalizacja akceptacji przestrzegania norm i zachowań w średnim pokoleniu jest konsekwencją tolerancji na zachowania dzieci tego pokolenia. Reprezentują „etyczny liberalizm” i „wymuszoną akceptację” zachowań kontrowersyjnych.

4. Ostatnia grupa to pokolenie najstarsze, o niższym poziomie wykształcenia, głębszej religijności, pochodzenia śląskiego, częściej mieszkańcy mniejszych społeczności lokalnych. Te osoby, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, mają spójny, tradycyjny system wartości. Małżeństwo jest dla nich ważną, aktualną instytucją, której przypisują wszystkie konstytutywne funkcje. Konkubiny nie są akceptowane przez tę grupę. Rygorystycznie, bez odstępstw akceptowane są normy moralności małżeńskiej.

Badania nad poglądami dotyczącymi małżeństwa i rodziny wykazały, że śląska identyfikacja etniczna odgrywa istotną rolę w podtrzymywaniu wartości rodziny. Powiązana najczęściej z silniejszą religijnością wpływa nie tylko na czysto deklaracyjną stronę akceptacji wartości rodziny, ale co szczególnie istotne, na jej realizację. Dotyczy to utrzymywania więzi rodzinnej i zwyczajów śląskich podtrzymujących tę więź. Realizowany jest egalitarny model rodziny, sprzyjający kontaktom rodzinnym. Przede wszystkim jednak śląska identyfikacja etniczna wpływa na większą akceptację konstytutywnych cech małżeństwa, a również sfery moralności małżeńskiej. Wpływ ten ma jednak większe znaczenie w mniejszej społeczności, a zdecydowanie mniejszy w wielkim mieście. W małych społecznościach można mówić o „**trwaniu i zmianach śląskich wartości rodzinnych**”, a w dużym mieście o dokonanym już procesie „**zaniku śląskich wartości rodzinnych**”.

Odwołując się do koncepcji Ronalda Ingleharta, można stwierdzić, że przechodzenie społeczeństw od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych nie zależy tylko od wzrostu dobrobytu. Ludność województwa śląskiego, w tym szczególnie ludność śląska, należała najczęściej do lepiej sytuowanych w porównaniu do reszty Polski. Taka sytuacja panuje również obecnie. Zgodnie z teorią M. Ziółkowskiego w społeczeństwach postkomunistycznych na innym poziomie powinna być traktowana praca, mieszcząca się w systemie wartości ekonomicznych. Badania wykazują jednak, że również wartości rodziny i związane z tym wartości moralne mogą podlegać innym procesom. Na system wartości oddziałują również

takie czynniki, jak dziedzictwo historyczne, podobnie jak na tradycje obywatelskie we Włoszech badane przez D. Putnama⁹³. W tym wypadku jest to system wartości odziedziczony po poprzednich pokoleniach, który jest charakterystyczny dla danego regionu. Hamuje on wpływ czynników globalizacyjnych na zmiany systemu wartości i pomimo wzrostu dobrobytu w społeczeństwie nie podlegają one tak szybkim przekształceniom.

⁹³ D. PUTNAM: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im Stefana Batorego, 1995.

Fot. 7.1. Młoda para. Kobieta w tradycyjnym rucianym wianku. Zdjęcie z początku XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)



Fot. 7.2. Młoda para i weselni goście. Zdjęcie z lat dwudziestych XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)



Fot. 7.3. Młoda para i weselni goście. Zdjęcie z lat trzydziestych XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)



Fot. 7.4. Chłopiec w tradycyjnym stroju na okoliczność „rocztka”. Zdjęcie z lat sześćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)

Fot. 7.5. Zdjęcie rodzinne z lat sześćdziesiątych XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)



Fot. 7.6. Rodzina na spacerze – 1990 rok (ze zbiorów Autorki)



Fot. 7.7. Zdjęcie rodzinne z lat osiemdziesiątych XX wieku (ze zbiorów rodziny Autorki)



Fot. 7.8. Tradycyjne obchody Bożego Narodzenia w rodzinie (ze zbiorów Autorki)



Fot. 7.9. Zjazd jednej z śląskich rodzin – rok 2009 (ze zbiorów Autorki)



Fot. 7.10. Współczesne obchody tradycyjnej rocznicy „Abrahama” (ze zbiorów Autorki)



Fot. 7.11. Bracia i siostry podczas uroczystości obchodów „Abrahama” – rok 2008 (ze zbiorów Autorki)



Fot. 7.12. Współczesna uroczystość ślubna (ze zbiorów Autorki)

Rozdział VIII

Religia – tradycyjna czy selektywna?

Religia zawsze należała do ważnych wartości na Śląsku. Wynikało to z uwarunkowań historycznych, które były wcześniej omówione, i procesów socjalizacyjnych w rodzinie. Praca księży katolickich w okresie przynależności Śląska do Niemiec, a także polityka kulturkampfu przyczyniły się do pogłębienia religijności ludności industrializującego się Śląska. Dlatego paradoksalnie w okresie gwałtownej industrializacji i urbanizacji Śląska, masowych migracji za pracą, nie doszło do procesów laicyzacyjnych, tak jak w innych częściach Europy. Jak pisał W. Świątkiewicz: „[...] religijność górnośląska ujmowana jako kategoria kulturowa najbardziej zbliżona jest do typu religijności ludowej, a ściślej, religijności charakterystycznej dla środowisk robotniczych. Jest ona w dużym stopniu ukształtowana przez model „Kościoła ludowego”¹. Okres realnego socjalizmu nie zmienił siły związków Ślązaków z religią katolicką. Dotyczyło to raczej osób, które chciały awansować w społecznej (partyjnej i zakładowej) strukturze. Lata 80. umocniły Ślązaków w swej religijności, tak jak w całej Polsce. Okres transformacji systemowej i zmian społeczno-gospodarczych, w różny sposób wpłynęły na losy życiowe mieszkańców, ale nie osłabiły religijności².

Najczęściej zmiany społeczno-gospodarcze i społeczno-kulturowe stanowią zewnątrz warunki rozwoju, modyfikacji lub regresu postaw i zachowań religijnych w nowoczesnych społeczeństwach. Jak pisze J. Mariański: „Polaryzacja na sferę prywatną i publiczną prowadzi do utraty znaczenia religii w wymiarach społecznych. Staje się ona kwestią wyboru, preferencji, sprawą prywatnego gustu, a sferze publicznej zaś traci swoją ogólną

¹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1997, s. 197.

² A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 117.

moc normatywną... Religijność, która jest jakby przepuszczana przez filtr zindywidualizowanej podmiotowości i osobistych poszukiwań staje się zrelatywizowana, traci wyraźne kontury kościelności, a szczególne wymiary autorytarne. Te procesy indywidualizacji oznaczają niejednokrotnie odchodzenie od zinstytucjonalizowanej ortodoksyjności, w kierunku selektywności wierzeń religijnych lub ich prywatyzacji³. Można dodać, że zmierzanie w tym kierunku świadczy o przechodzeniu w stronę wartości posmaterialistycznych.

Jak wykazały poprzednie analizy, religia jest ważną wartością życiową mieszkańców Śląska. Nie odbiega to od wyników ogólnopolskich⁴. Zajmuje trzecie miejsce po rodzinie i pracy, a w życiu starszego i średniego pokolenia odgrywa bardzo dużą rolę. Natomiast jak wykazały wyniki badań dotyczących poszczególnych zasad moralności małżeńskiej i rodzinnej, zasady, które są integralną częścią nauczania Kościoła, nie są akceptowane przez dużą część badanych. Jest to jednak jeszcze wyższa akceptacja niż ogólnopolska, wskazuje więc na silniejsze oddziaływanie śląskiej religijności⁵. Dlatego ważna jest eksploracja problemu z rozszerzeniem nie tylko o ogólną akceptację religii jako wartości, ale co się za tą akceptacją kryje.

W tym rozdziale zostaną poddane analizie poszczególne segmenty wskazujące na miejsce religii w systemie aksjologicznym. Najpierw przedstawiona będzie szczegółowa analiza autodeklaracji religijności. Została już ona dokonana w opisie próby badawczej, ze względu na potrzeby korelacji. Następnie przeanalizowane zostaną deklaracje dotyczące zasad doktrynalnych wiary oraz poglądów na udział zasad religijnych w ogólnych zasadach życiowych. Przeanalizowane zostaną praktyki religijne, zarówno praktyki jednorazowe, jak i wielorazowe. Udział w praktykach religijnych był zawsze wskaźnikiem siły wiary religijnej. O specyfice śląskiej religijności świadczyły

³ J. MARIĄŃSKI: *Sekularyzacja a desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006, s. 12.

⁴ W badaniach CBOS czytamy: „[...] religia stanowi dość istotny element codziennej egzystencji Polaków. Zdecydowana większość ankietowanych (77%) ocenia jej rolę w swoim życiu jako ważną, a jedynie dla co ósmego (12%) nie ma ona większego znaczenia”. R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/81/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.11.2007)].

⁵ W badaniach CBOS czytamy: „[...] jedynie co trzeci dorosły Polak (31%), wśród których, przypominamy, około 95% określa się mianem katolików, uważa, że zasady moralne tej religii są najlepszą i wystarczającą moralnością. Co czwarty natomiast (26%) stwierdza wprawdzie, że zasady katolicyzmu są słuszne, jednak określone sytuacje wymagają ich weryfikacji, ponad 36%, przyznaje słuszność większości zasad, ale jest przekonana o ich niewystarczalności”. R. BOGUSZEWSKI: *Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu*. Komunikat z badań CBOS (BS/107/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.11.2007)].

takie praktyki, jak uczestnictwo w mszach w intencji rodziny i w mszach w intencji sąsiadów. Świadczyły o sile więzi rodzinnej i sąsiedzkiej. Ogląd socjologiczny wskazuje na postępujące zmiany w stylu życia, gdzie sfera *sacrum* zostaje zepchnięta jako jedna z możliwych form świętowania. Ostatni punkt to udział w życiu parafii, który był zawsze istotny i wskaźnikowy dla żywotności śląskiej religijności.

W przedstawionych analizach zostaną uchwycone te zjawiska i procesy, które decydują o sferze *sacrum*. Zostaną zastosowane pytania z badań EVS, aby móc dokonać porównań. Nie są one jednak wystarczające, aby zbadać zmiany polskiej religijności, a tym bardziej wychwycić specyfikę śląską. Dlatego zastosowane zostały pytania przydatne do eksploracji badanego problemu.

8.1. Autodeklaracje religijności – analiza szczegółowa

Analiza religii jako wartości zostanie rozpoczęta od szczegółowej prezentacji autodeklaracji religijności. W rozdziale przedstawiającym analizę strukturalną społeczności śląskich została ona już wstępnie przedstawiona. Tu autodeklaracje zostaną przeanalizowane znacznie szerzej. Badania nad autodeklaracją religijną są sukcesywnie realizowane przez socjologów. Autorka analiz z lat 90. pisze: „Społeczeństwo polskie postrzega siebie jako religijne, zaś uświadamiana areligijność bądź niereligijność należy do rzadkości. Za w ogóle niereligijnych uważa się 2,3% ogółu respondentów. Większość respondentów mieści się w drugim skrzydle skali, gdzie manifestuje się religijność bardziej intensywna. Za bardzo religijne uważa się 12,1% badanych”⁶. Systematycznie prowadzone przez CBOS badania wykazują, że „od początku lat 90. niezmiennie prawie wszyscy ankietowani (od 93% do 97%) określają się jako wierzący, z czego mniej więcej co dziesiąty ocenia swoją wiarę jako głęboką”⁷.

Przedstawione już wcześniej wyniki autodeklaracji badanych oprócz deklaracji wiary zawierały również praktyki religijne. Tak sformułowana kategoria z reguły orientuje badanych na deklaracje dotyczące praktyk. Wyniki wskazują na to, że w zdecydowanej większości należą oni do osób

⁶ I. BOROWIK: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa. W: Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku.* Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”, 2002, s. 383.

⁷ R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce.* Komunikat z badań CBOS (BS/120/2009) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2011)].

wierzących i praktykujących (głęboko wierzący i praktykujący 10,0%), wierzący i praktykujący 66,9%, wierzący i niepraktykujący 16,7%, niewierzący i niepraktykujący 3,9%, brak odpowiedzi 2,5%). Z badań wynika, że 93,6% osób jest wierzących. Jest to wysoki odsetek zbliżony do ogólnopolskiego, a również do badań EVS⁸.

O ile deklaracje wiary nie odbiegają od wyników ogólnopolskich, o tyle włączenie praktyk wskazuje, że badani są bardziej aktywni religijnie⁹. Jest to cecha charakterystyczna społeczności zamieszkałych przez autochtonów, na co wcześniej wskazywały przeprowadzone przez W. Świątkiewicza badania socjologiczne¹⁰. Wskazywały na to również wyniki przeprowadzonych pod moim kierunkiem badań w Rybniku¹¹.

Jest to efekt dziedzictwa historycznego tego regionu oraz socjalizacji w rodzinie, na co wskazują nasi rozmówcy z każdej miejscowości w wywiadach swobodnych: *Chodziliśmy wszyscy do kościoła. Mama uczyła nas modlitwy, no myślę, tak jak w każdej wierzącej rodzinie* (kobieta, 66 lat, średnie, GWiP, Ś)¹²; *Byłem wychowywany bardzo religijnie. Musiałem chodzić na katechezę i do kościoła. Najgorszy był obowiązek chodzenia rano na roraty, codzienne wczesne wstawanie* (mężczyzna, 48 lat, wyższe, WiP, Ś); *Religia odgrywała ważną rolę w naszej rodzinie. My chodziliśmy 3 km do kościoła. Chodziło się na roraty, różaniec, Kościół był najważniejszy, nawet jak była robota w polu* (kobieta, 64 lata, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś).

Wyniki badań wskazują, że autodeklaracje religijności są zależne od szeregu czynników, które zostaną przedstawione w tabeli 8.1.

⁸ W badaniach EVS 96% Polaków deklaruje przynależność do wyznania, a 97% wierzy w Boga. Źródło: *Human Beliefs and Values. A Cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*. Ed. R. INGLEHART. Wydawnictwo: Siglo Veintiuno Mexico, SigloXXI, 2004, F 024, F 050; U naszych sąsiadów – Czechów są one niższe, swoją wiarę deklaruje 31% osób, a przynależność do jakiegoś wyznania 27%. Źródło: *Hodnoty a postoje v CR 1991–2008. Pramenna publikace European Values Study*. Red. L. RABUSIC, J. HAMANOVA. Brno: Wydawnictwo Masarykova Univerzita, 2009, s. 123, 132.

⁹ „Uczestnictwo w mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych deklaruje ponad połowa badanych (56,0%), niemal co piąty (19%) przyznaje, że w tego typu praktykach uczestniczy raz lub dwa razy w miesiącu”. R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków...*

¹⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*

¹¹ W przeprowadzonych w Rybniku w 2006 r. badaniach 84,3% osób określiło się jako bardzo religijni, a 9,6% trudno było powiedzieć. Źródło: A. GÓRNY: *Mieszkańcy Rybnika początku XXI wieku a religia. W: Praca, rodzina obowiązk, czas wolny czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 71.

¹² Oznaczenie w wywiadach swobodnych: autodeklaracji religijności respondentów: GWiP – głęboko wierzący i praktykujący, WiP – wierzący i praktykujący, WiN – wierzący i niepraktykujący, NiN – niewierzący i niepraktykujący; identyfikacji etnicznej: Ś – Ślązak, ZŚ – związany ze Śląskiem, NŚ – nie-S Ślązak, TP – trudno powiedzieć).

Tabela 8.1

Autodeklaracje religijności (%) N = 540

Kategorie	Autoidentyfikacja religijna					Razem
	GWiP	WiP	WiN	NiN	brak odpowiedzi	
Płeć						
Mężczyźni	7,2	62,7	22,1	4,7	3,3	100,0
Kobiety	12,9	71,1	11,0	3,0	2,0	100,0
Razem	10,0	66,9	16,7	3,9	2,5	100,0
Wiek						
Do 30 lat	4,9	58,3	23,3	8,7	4,8	100,0
31–40 lat	7,8	65,7	19,6	4,9	2,0	100,0
41–50 lat	8,1	69,4	19,8	0,9	1,8	100,0
51–60 lat	15,8	63,2	15,8	2,1	3,1	100,0
61–70 lat	9,0	76,9	7,7	3,8	2,6	100,0
Powyżej 70 lat	19,6	72,5	5,9	2,0	–	100,0
Wykształcenie						
Podstawowe/ gimnazjalne	14,3	57,1	16,1	8,9	3,6	100,0
Zasadnicze zawodowe	12,1	66,7	16,7	1,1	3,4	100,0
Średnie/pomaturalne	7,2	69,2	17,4	3,6	2,6	100,0
Wyższe	10,2	66,7	15,7	6,5	0,9	100,0
Identyfikacja etniczna						
Śląska	10,6	73,7	11,4	3,0	2,3	100,0
Nie	8,3	57,1	22,9	8,6	3,1	100,0
Związany ze Śląskiem	8,6	54,8	25,8	5,4	5,4	100,0
Trudno powiedzieć	3,2	58,1	25,8	6,5	6,4	100,0
Miejscowość/dzielnica						
Bogucice	6,1	50,6	32,8	8,3	2,2	100,0
Rydułtowy	9,4	70,6	15,6	2,8	1,6	100,0
Wyry	14,4	79,4	1,7	0,6	4,9	100,0

Legenda: GWiP – głęboko wierzący i praktykujący, WiP – wierzący i praktykujący, WiN – wierzący i niepraktykujący, NiN – niewierzący i niepraktykujący, ale tolerancyjni religijnie.

Źródło: Badania i obliczenia własne

Kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni. Taka zależność jest odnotowana w badaniach socjologicznych¹³. Odsetek wierzących i praktykujących

¹³ J. MARIANŃSKI: *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy PAN, 1991, s. 73–135; A. GÓRNY: *Mieszkańcy Rybnika...*; I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 72–73, 383.

kobiet jest nadal wyższy niż analogiczny odsetek mężczyzn. Badania CBOS wykazują jednak, że w porównaniu z początkiem lat 90. przewaga kobiet, które co tydzień uczestniczą w obrzędach religijnych, nad praktykującymi jedynie okazjonalnie, zmniejszyła się niemal o połowę¹⁴. W badanych społecznościach śląskich nie można mówić o takiej tendencji. Miary statystyczne nie wykazują istotności, ale zdecydowanie wyższy odsetek kobiet deklaruje, że są głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące, a z kolei niższy – całkowicie niewierzące. Kobiety przez swoją deklarację i postawę w wykonywaniu praktyk są przekąźnikiem religijności w swoich rodzinach. To głównie one wpływają na socjalizację religijną dzieci. Występują jednak różnice pomiędzy autodeklaracjami kobiet i mężczyzn w poszczególnych miejscowościach. Głębsza eksploracja materiału badawczego pozwala zauważyć, że w każdej z badanych miejscowości różnica procentowa pomiędzy kobietami i mężczyznami głęboko wierzącymi i praktykującymi nie jest wysoka i wynosi około 4–5% (B: M – 4,3%, K – 8,2%; W: M – 12,6%, K – 16,1%)¹⁵. Natomiast w dalszych kategoriach autodeklaracji religijności zdecydowanie się różni. W Bogucicach odsetek wierzących i praktykujących kobiet zdecydowanie przewyższa odsetek mężczyzn o prawie 20% (M – 41,5%, K – 60,0%), w Rydułtowach o prawie 10% (M – 66,3%, K – 75,3%), a w gminie Wiry odwrotnie, odsetek mężczyzn przewyższa odsetek kobiet o 4% (M – 81,6%, K – 77,4%). Ten ostatni rezultat jest jednak efektem tego, że kobiety z tych miejscowości (Wiry i Gostyń) znalazły się w grupie osób głęboko wierzących i praktykujących. W dwu pozostałych miejscowościach „brakujący” odsetek mężczyzn w kategorii wierzących i praktykujących znalazł się w wśród wierzących i niepraktykujących. W Bogucicach odsetek mężczyzn wynosi 41,5% (K – 23,5%), a w Rydułtowach – 21,1% (K – 9,4%). Z kolei całkowicie niewierzący i niepraktykujący mieszkają w większości w Bogucicach, kilka takich osób jest w Rydułtowach, a jedna w gminie Wiry.

Przeprowadzona analiza pokazuje ciekawy proces. W mniejszych miejscowościach zarówno kobiety, jak i mężczyźni swoimi postawami przekazują wartości religijne przyszłemu pokoleniu. W większym mieście mamy do czynienia w wysokim stopniu z brakiem uczestnictwa mężczyzn w praktykach religijnych. Więcej niż połowa z nich nie ma już kontaktu z kościołem instytucjonalnym. Dominują wśród nich młodzi mężczyźni, co jest prawidłowością ogólnopolską¹⁶. Wyniki wskazują również, że proces ten

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Oznaczenia: B – Bogucice, R – Rydułtowy, W – Wiry i Gostyń.

¹⁶ Już wnioski z przeprowadzonych badań na początku wieku były następujące: „Wielkowiejska pełnoletnia młodzież męska jest wyjątkowo mało religijna (w grupie wiekowej 18–24 lat 23% mężczyzn praktykuje systematycznie, 34% – sporadycznie, taki sam od-

objął średnie pokolenie mężczyzn. W badanej dzielnicy Katowic to kobiety są jeszcze nośnikiem wartości religijnych. Nie jest to sytuacja typowa. W badaniach socjologicznych odnotowuje się wyraźny spadek regularnego uczestnictwa kobiet w praktykach religijnych oraz systematyczny wzrost deklaracji całkowitego zaniechania tego typu aktywności¹⁷. W wielkomiejskich Bogucicach aktywność religijną wykazują kobiety w średnim wieku i starsze, szczególnie te o identyfikacji śląskiej. Badania wskazują więc, że tradycja śląskiej religijności w takim środowisku jest kultywowana głównie przez nie.

Autodeklaracje religijne są zależne od wieku badanych (na poziomie $p = 0,033$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,139). Wskazują na to również inne badania socjologiczne¹⁸. Badania CBOS wykazują, że ludzie starsi w wieku 55 lat i więcej okazują się bardziej religijni niż pozostali, tzn. częściej uczestniczą w praktykach religijnych¹⁹. Taka prawidłowość dotyczy i przedstawionych tu badań. Osoby starsze częściej deklarują swoją wiarę i praktyki religijne niż osoby w młodym wieku: *Tak, jestem bardzo religijny. Religia była u mnie na pierwszym miejscu. Byłem ministrantem, kościelnym. Z wiary to wszystko co dobre idzie* (mężczyzna, 70 lat, średnie, WiP, Ś). Dotyczy to osób głęboko wierzących i praktykujących oraz wierzących i praktykujących. W pierwszej grupie różnica jest czterokrotna, w drugiej o około 20%. Z kolei w najmłodszej grupie wiekowej zdecydowanie częstsze są deklaracje jako wierzących i niepraktykujących (do 30 lat – 23,3%, 61–70 lat 7,7%). Również najwyższy odsetek osób niewierzących i niepraktykujących występuje w najmłodszej grupie wiekowej. Na jakie charakterystyczne procesy wpływa wiek badanych? Otóż analizując grupę osób o identyfikacji śląskiej, można zauważyć duże dysproporcje autodeklaracji zależne od wieku. W najmłodszej grupie Ślązaków (do 30 lat) tylko pojedyncze osoby deklarują się jako głęboko wierzący i praktykujący. Takich osób powyżej 70 lat jest 1/4. Z kolei powyżej 20% respondentów tej grupy Ślązaków (do 30 lat) deklaruje się jako wierzący i niepraktykujący. Po wnikliwej analizie okazuje się, że znaczna część tych osób mieszka w Bogucicach. Nasuwa się

setek wcale nie praktykuje, podobnie jest w grupie od 25 do 34 lata). Są to niewątpliwie symptomy pojawiających się procesów laicyzacyjnych”. Źródło: B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków na przełomie wieków*. Komunikat z badań CBOS (BS/53/2001) [www.cbos.pl (Pobrano: 02.03.2009)].

¹⁷ R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności...*

¹⁸ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*; A. GÓRNY: *Mieszkańcy Rybnika...*; A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne...*; B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków na przełomie wieków...*; R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków...*; J. BANIAK: *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej*. Kraków: Wydawnictwo „Homini”, 2008, s. 99.

¹⁹ B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków na przełomie wieków...*, s. 15.

więc wniosek, że młode pokolenie z rodzin śląskich (szczególnie mężczyźni), mieszkańców wielkiego miasta, nie uczestniczy w praktykach religijnych, a tym samym nie ma kontaktu z kościołem instytucjonalnym. Młodzi mężczyźni ulegli więc procesom laicyzacyjnym. Wystąpił brak transmisji wzorów kulturowych w rodzinie bądź pomimo starań rodziny te wzory zostały odrzucone w konfrontacji z innymi atrakcyjniejszymi. Tradycyjna religijność śląska w tej grupie Ślązaków uległa zanikowi.

Autodeklaracje religijności nie są zależne od wykształcenia (na poziomie $p = 0,05$ chi kwadrat nieistotne). Jest to nieco inna tendencja, niż od lat pokazywały badania socjologiczne, gdzie najczęściej osoby z wyższym wykształceniem wykazywały się niższą religijnością²⁰. Badania nasze wykazują, że tylko nieco więcej osób z podstawowym wykształceniem deklaruje, że jest głęboko wierząca i praktykująca niż w innych kategoriach. Z kolei w kategorii niewierzących i niepraktykujących znalazł się wyższy odsetek osób, które mają wykształcenie podstawowe/gimnazjalne. Są to uczniowie bądź osoby o niskich kwalifikacjach i pozycji społecznej. Ostatnie badania socjologiczne wskazują na zanikający wpływ wykształcenia na deklaracje religijności. Od lat 90., ze względu na upowszechnienie wyższego wykształcenia, ta zależność zaczęła słabnąć, co również było sygnalizowane w badaniach CBOS²¹. Wykształcenie nie odgrywa więc takiej roli jak kiedyś. Należy postawić pytanie: Dlaczego zjawisko to ma miejsce w środowisku wielkomiejskim, średniego miasta i strefy podmiejskiej? Badania rybnickie również wykazały brak zależności autodeklaracji religijnej od wykształcenia²². Moim zdaniem na tak szczególny brak korelacji ma wpływ tradycyjna śląska religijność. Osoby pochodzące ze śląskich robotniczych rodzin po skończeniu studiów nie traciły kontaktu z religią, ponieważ nie opuszczały swojego środowiska kulturowego w celu podjęcia pracy. Oprócz dużej roli przekazu kulturowego czynnikiem decydującym o podtrzymywaniu religijności była silna więź rodzinna i kontrola społeczna, która działała w śląskich społecznościach lokalnych. Potwierdzeniem tej tezy jest analiza i korelacja wykształcenia ojca respondenta z autodeklaracją badanych. Okazuje się, że występuje wtedy zależność statystyczna (na poziomie $p = 0,014$ chi kwadrat istotne,

²⁰ I. BOROWIK: *Przemiany religijności...*, s. 384; J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1993, s. 91.

²¹ „Wraz ze wzrostem wykształcenia maleje uczestnictwo w praktykach religijnych. Wśród mieszkańców wsi osoby z wyższym wykształceniem praktykują równie często, jak te, które mają podstawowe wykształcenie”. Źródło: B. WCIÓRKA: *Religijność Polaków...*, s. 20. „Przy w miarę stabilnym odsetku osób głęboko wierzących, o blisko 10 punktów zwiększył się odsetek osób, które określają się jako wierzące”. R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności...*, s. 10.

²² A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne...*, s. 114.

V Cramera 0,147). Z analizy wynika, że osoby, których ojciec miał wyższe wykształcenie, częściej deklarują, że są wierzące i niepraktykujące (P – 6,7%, W – 20,6%) niż że niewierzące i niepraktykujące (P – 1,7%, W – 14,7%). Można przypuszczać, że ci respondenci pochodzą z inteligenckich rodzin napływowych, których rodzice byli słabo związani z religią. Ojcowie tych osób migrowali na Śląsk za pracą w okresie realnego socjalizmu. Często pochodzili z religijnych rodzin chłopskich, ale ze względu na okoliczności zewnętrzne czy awans w pracy w realnym socjalizmie i brak kontroli społecznej nie kontynuowali tradycji religijnych. Socjalizacja w takiej rodzinie nie sprzyjała przekazywaniu wartości religijnych: *Wierzę w Boga, ale religia nie ma dla mnie aż takiego znaczenia. Rodzice byli tolerancyjni, pozwalali mi wybierać. Chodziłam na religię, bo wszyscy chodzili, ale do kościoła to już nie, jak tylko podrosłam. Rodzice chodzili tylko od święta. Zresztą tata nie mógł, bo był dyrektorem. Teraz też nie chodzę. W Boże Narodzenie i Wielkanoc i tak czasem okazjonalnie* (kobieta, 54 lata, wyższe, WiN, ZŚ).

Jak już wcześniej wykazano w rozdziale V, autodeklaracje religijne ściśle związane są z identyfikacją etniczną (na poziomie $p = 0,008$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,151). Badani deklarujący identyfikację śląską wykazują się większym zaangażowaniem religijnym niż inne kategorie (NŚ lub ZŚ). Na taką specyfikę śląskich społeczności wskazywał w swoich badaniach W. Świątkiewicz²³. Również takie wnioski można było wysnuć z badań rybnickich²⁴. Po wnikliwszych analizach można wykryć jeszcze jedną zależność. Jeśli przeanalizuje się autodeklaracje osób pochodzenia napływowego, ale deklarujących identyfikację śląską, to okazuje się, że te osoby częściej deklarują się jako głęboko wierzące i praktykujące (Ś – 9,5%, NŚ – 2,9%) oraz wierzące i praktykujące (Ś – 72,2% NŚ – 54,5%). Oznaczałoby to więc, że śląskość generuje również większą religijność. Wiele wskazuje na to, że są to osoby, które poprzez małżeństwa mieszane weszły do śląskich rodzin. Tego typu przypadki znam z doświadczenia, a takie wypowiedzi można było znaleźć w wywiadach swobodnych: *Ja nie jestem taka religijna. Moja siostra to się udziela, organizuje wszystkie uroczystości rodzinne religijnie ze mszą. Ale ona wzięła się w śląska rodzinę i to pewnie dlatego. Jak jestem zaproszona, to biorę udział w tym wszystkim* (kobieta, 57 lat, wyższe, WiN, ZŚ).

Mieszkańcy mniejszych miejscowości charakteryzują się większą religijnością (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,296). Taka sytuacja dotyczy również ludności śląskiej. Większą religijnością charakteryzują się Ślązacy mieszkający w małej podmiejskiej społeczności niż Ślązacy

²³ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 185.

²⁴ A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne...*; IDEM: *Mieszkańcy Rybnika początku XXI wieku...*

miejscy (GWiP: B – 4,9%, W – 14,7%). W Bogucicach aż 34,0% Ślązaków deklaruje się jako wierzący i niepraktykujący. Najczęściej należą oni do kategorii wiekowej do 30 lat i od 31 do 40 lat. Młode śląskie pokolenie w dużym mieście objęły więc procesy laicyzacyjne podobne do ogólnopolskich. Osoby z tego pokolenia należą do kategorii osób określających się jako wierzące, ale nie uczestniczą w systematycznych praktykach kościoła instytucjonalnego. Również około 7% należy do osób niewierzących i niepraktykujących. Uległ zawężeniu lub przerwaniu proces międzygeneracyjnej transmisji kulturowej śląskich wzorów religijności. Dominuje indywidualizm i selektywność norm i zasad religijnych. Tradycje śląskiej religijności w znacznie większym stopniu kontynuują mniejsze społeczności, w których praktyki religijne są udziałem znacznej części mieszkańców, zarówno starszego, jak i młodego pokolenia. Należy tutaj dodać, że taka sytuacja jest efektem rozbudowy Bogucic w latach 80. i gwałtownego przyrostu liczby ludności w pewnej części nieśląskiej. W początkach lat 90. W. Świątkiewicz analizując religijność w tej dzielnicy, wskazywał, że 60% parafian to „katolicy nominalni”, pozostali tworzą grupę „katolików marginalnych”, wśród nich jest grupa „katolików aktywnych”²⁵.

Podsumowując, autodeklaracje religijności wskazały, w jakim kierunku nastąpiły zmiany tak ważnej wartości, jaką była religia katolicka na Śląsku.

1. Autodeklaracje wiary i deklaracje udziału w praktykach religijnych wskazują, że wartości religijne w społecznościach śląskich nie tracą na sile. Religia jest wartością uznawaną i realizowaną. Religijność w śląskich społecznościach jest silniejsza od ogólnopolskiej i sytuuje te społeczności w sferze wartości materialistycznych.

2. Zarysowują się trendy laicyzacyjne i obejmują one część średniego pokolenia i młodych mieszkańców wielkiego miasta. Religijność podlega indywidualizacji i pluralizacji. Sytuuje to część społeczności, szczególnie młode pokolenie, w sferze wartości postmaterialistycznych.

3. Tradycje śląskiej religijności w dużej części kontynuują mniejsze społeczności Rydułtów, a w szczególności Wyr i Gostyni. Dawna śląska społeczność tradycyjnej robotniczej dzielnicy upodobniła się do innych

²⁵ „Społeczność zamieszkująca obszar parafii to około 60% katolicy nominalni, wprawdzie ochrzczeni, ale nie złączeni w żaden inny wyraźny sposób, np. poprzez systematyczne praktyki religijne, z parafialną wspólnotą. Pozostali tworzą grupę »katolików marginalnych« spełniających minimum praktyk religijnych, często też bardziej z uwagi na zwyczaję środowiskowe i presje opinii publicznej niż ze względu na własne przekonania. Wśród nich jest grupa parafian »aktywnych« o pogłębionej religijności i zaangażowanych w życie parafialnej wspólnoty. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Praktyki religijne w parafii bogucickiej. Studium socjologiczne*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCIŚŁO. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnośląski”, 1994, s. 308.

wielkowiejskich społeczności. Tradycje śląskiej religijności są realizowane w niej przez kobiety średniego i starszego pokolenia.

8.2. Zachowanie zasad życiowych i dogmatów wiary

W codziennym życiu ludzie kierują się pewnymi zasadami życiowymi. Bardzo często są to zasady religijne. Ortodoksyjni wyznawcy danej religii mogą uważać, że takie zasady powinny obowiązywać ogół członków społeczeństwa. Kierowanie się zasadami religijnymi można jednak odnosić tylko do siebie, a być tolerancyjnym wobec innych. Stosunek do tych zasad świadczy o otwartości danego człowieka, a również członków danej społeczności. Tradycyjne społeczności śląskie były homogeniczne wyznaniowo. Spotykano się jednak z przedstawicielami innych wyznań, jak ewangelickie, które było głównym wyznaniem członków narodowości niemieckiej. Z pewnością takie kontakty sprzyjały otwartości i tolerancji.

8.2.1. Zasady życiowe

W badaniach socjologicznych, a również w badaniach EVS, podnoszony jest problem otwartości do zasad, którymi powinien się kierować człowiek w życiu. Dlatego w realizowanym projekcie badawczym, dotyczącym systemu aksjologicznego ten problem jest również analizowany. Badanym zostało zadane pytanie: „Na temat wpływu religii na zasady życiowe istnieją różne poglądy. Który z poniższych jest Panu/i najbliższy? (proszę wybrać jeden)”. Respondenci mogli wybrać spośród pięciu możliwości:

- T. 1. Tylko religia może uzasadniać słuszne zasady życiowe,
- T. 2. Dla mnie religia uzasadnia słuszne zasady życiowe, ale sądzę, że inni ludzie mogą je sobie uzasadniać bez niej.
- T. 3. Nie czuję potrzeby uzasadniania zasad życiowych przez religie, wystarczy mi własne sumienie.
- T. 4. Nie interesuję się tą sprawą.
- T. 5. Trudno powiedzieć.

Tabela 8.2 pokazuje wyniki odpowiedzi.

Tabela 8.2

Autodeklaracja religijności a poglądy na zasady życiowe (%) N = 540

Kategoria	Typy odpowiedzi					Razem
	T. 1.	T. 2.	T. 3.	T. 4.	T. 5.	
Głęboko wierzący i praktykujący	50,0	31,5	11,1	0,0	6,4	100,0
Wierzący i praktykujący	16,1	55,4	19,7	2,2	6,6	100,0
Wierzący i niepraktykujący	1,1	21,1	54,4	7,8	15,6	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	0,0	4,8	61,9	28,9	4,4	100,0
Ogółem	15,9	44,6	27,0	4,1	8,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Respondenci najczęściej wybierali T. 2. wskazujące na wybór dla siebie zasad religijnych, ale tolerancję dla innych. Dosyć znaczny odsetek wybrał również T. 3. wskazujące własne sumienie jako wystarczające do wyboru zasad życiowych. Najniższy odsetek wskazał T. 1. „Tylko religia może wyznaczać zasady życiowe”, kilka procent respondentów nie interesuje się tą sprawą, a kilku „trudno powiedzieć”. Wyniki wskazują na priorytet w kierowaniu się zasadami religijnymi w wyborze zasad życiowych z jednoczesną tolerancją dla innych. Świadczy to o przywiązywaniu do nich dużej wagi i kierowaniu się ich zasadami w życiu codziennym. Takie wybory i tolerancję wykazują inne badania CBOS. Polacy uważają, że każda religia i światopogląd są dobre, o ile pomagają człowiekowi jak najlepiej przeżyć życie²⁶. Badania EVS wykazały, że 82% Polaków uważa, że Bóg ma bardzo duże znaczenie w ich życiu²⁷. Jednak inne badania CBOS wskazują na subiektywizację norm etycznych, która dotyczy dużej części społeczeństwa²⁸.

Najważniejsze znaczenie w wyborze twierdzenia ma autodeklaracja religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,292). Następne korelacje są od niej zależne. Osoby głęboko wierzące i praktykujące najczęściej wybierały T. 1., czyli zasady religijne jako zasady życiowe, osoby wierzące i praktykujące T. 2., czyli dla siebie zasady życiowe, ale tolerancję dla innych. Osoby wierzące i niepraktykujące wybierały najczęściej T. 3., czyli własne sumienie jako drogowskaz zasad życiowych. Taka zasada

²⁶ R. BOGUSZEWSKI: *Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu*. Komunikat z badań CBOS (BS/107/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2011)].

²⁷ *Human Beliefs...*, F063; Z kolei porównując, jest on również istotny dla 40% naszych sąsiadów – Czechów. Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 147.

²⁸ R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/133/2005) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2007)].

życiowa jeszcze większe znaczenie ma dla osób niewierzących i niepraktykujących. One również często nie interesują się problemem zasad życiowych bądź odwołują się do własnego sumienia. Badania CBOS wykazały, że subiektywizacja norm etycznych charakteryzuje osoby o najwyższych dochodach, nieuczestniczące w praktykach religijnych²⁹.

Płeć odgrywa rolę w wyborze zasad życiowych. Kobiety częściej wybierają religijne zasady życiowe niż mężczyźni (M – 11,6%, K – 20,5%), mężczyźni z kolei częściej własne sumienie (M – 30,1%, K – 24,0%). Jest to zależność istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,178). Również taka zależność jest korelowana z wiekiem (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,147). Częściej zasady religijne wybierają osoby starsze niż młodsze (do 30 lat 5,8%, powyżej 70 lat 37,3%). Osoby młodsze z kolei częściej uznają swoje sumienie za ważny drogowskaz, bądź nie interesują się tą sprawą. Takie różnice w wyborach zasad życiowych przez starsze i młodsze pokolenie są odnotowane w badaniach CBOS³⁰. Również wskazują na to wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Ja kieruję się w swych zasadach nauką kościoła. Wierze we wszystko zdecydowanie. To są zasady, które są odpowiednie dla mnie* (mężczyzna, 62 lata, średnie, WiP, Ś). Wybór zasad życiowych jest również skorelowany z identyfikacją etniczną (na poziomie $p = 0,025$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,126). Ślązacy jako osoby bardziej religijne częściej wybierają zasady religijne jako drogowskaz życiowy (Ś – 19,0%, NŚ – 6,5%). Osoby niebędące Ślżakami częściej wybierają własne sumienie (Ś – 23,6%, NŚ – 40,0%). Omówione zależności były raczej oczekiwane, ponieważ autodeklaracja religijności okazała się najbardziej istotna we wskazaniu zasad życiowych.

Zaskakuje korelacja wyboru zasad życiowych z wykształceniem. Jest ona również istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,045$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,121). Z poprzednich analiz wynikało, że autodeklaracja religijności nie była skorelowana z wykształceniem. Okazuje się, że religijne zasady życiowe wybierają częściej osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem niż z wyższym (ZZ – 24,1%, W – 7,4%). Natomiast T. 2., mówiące o wyborze religijnych zasad dla siebie, ale tolerancji dla zasad innych, zdecydowanie częściej wybierają osoby z wyższym wykształceniem (ZZ – 37,3%, W – 56,3%). Oznacza to, że osoby z wyższym wykształceniem deklarując się jako religijne bądź głęboko religijne, jednocześnie wykazują tolerancję wobec wyboru zasad życiowych innych osób. Wyższe

²⁹ R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*

³⁰ „Na prawo Boże, jako normodawcę właściwego postępowania, częściej wskazują osoby starsze, mieszkańcy wsi, często uczestniczący w praktykach religijnych”. Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*

wykształcenie otwiera zatem horyzonty umysłowe i tolerancję dla różnorodności zachowań ludzkich. Powoduje, że człowiek nie zamyka się tylko w swoich poglądach. W tym wypadku posiadanie wykształcenia wyższego nie wpływa więc na mniejszą religijność i uleganie procesowi laicyzacji, ale na otwartość na poglądy i zasady życiowe odmienne od swoich.

8.2.2. Dogmaty wiary

Analiza wartości religii musi obejmować również akceptację dogmatów religijnych. W społecznościach tradycyjnych, jakim były społeczności śląskie, przyswojenie i akceptowanie prawd wiary odbywało się bezrefleksyjnie. W sytuacji pluralizmu społecznego i kulturowego kształtują się postawy selektywne, które można by nazwać nonkonformistycznymi. Kwestionuje się utrwalone instytucjonalne prawdy wiary w sposób w pełni świadomy, częściowo świadomy lub nieświadomy³¹. Badania CBOS również wykazują, że spory odsetek Polaków odwołuje się w kwestii wiary do swojego sumienia i wierzy na swój sposób (46,1%)³². Analiza wartości religii, powinna również dotyczyć akceptacji prawd wiary. Jest to jednak trudne, ponieważ w tak dużym przedsięwzięciu badawczym trudno zrealizować to dokładnie. Dlatego spośród wielu zasad doktrynalnych będących wskaźnikowymi dla religii wybrano kilka, które są najbardziej adekwatne w badaniach społeczności śląskich³³. Tabela 8.3 gromadzi wyniki badań kilku wybranych dogmatów.

Wyniki badań wskazują na to, że około połowy respondentów zdecydowanie akceptuje dogmat o zmartwychwstaniu ciała człowieka po śmierci, prawie połowa – o karze i nagrodzie po śmierci. Te dogmaty, które bezpośrednio dotyczą życia i śmierci człowieka uzyskały niższą akceptację niż następne. Podobne tendencje odnotował J. Mariański. Wierzenia religijne związane z życiem przyszłym odznaczają się stosunkowo najniższym stopniem akceptacji, często związane są z niepewnością, niezdecydowaniem i kontestacją³⁴. Szczególnie dotyczy to ponoszenia nagrody, ale i kary za

³¹ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 106.

³² „Po istotnym wzroście odnotowanym w 2005 r. (co zapewne wiązało się z chorobą i śmiercią Jana Pawła II) z r. na rok maleje liczba deklaracji wiary zgodnej z nauczaniem Kościoła, wzrasta natomiast częstość określania siebie jako »wierzącego na swój własny sposób«”. Źródło: R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS, BS/99/2010 [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2007)].

³³ Wzorowane na twierdzeniach W. Świątkiewicza. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 141.

³⁴ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 115.

Tabela 8.3

Stosunek do dogmatu religijnego (%) N = 540

Dogmaty	Formy odpowiedzi					Razem
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
D. 1. Zmartwychwstanie ciała człowieka po śmierci	49,3	27,8	7,4	7,2	8,3	100,0
D. 2. Kara lub nagroda, jaka spotyka człowieka po śmierci	45,9	30,7	8,0	6,7	8,7	100,0
D. 3. Chrystus był zarazem Bogiem i człowiekiem	59,6	25,4	4,1	5,2	5,7	100,0
D. 4. Jest jeden Bóg w trzech osobach	62,8	21,3	3,9	5,0	7,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

swoje czyny w ciągu życia po śmierci. Więcej, bo prawie 60% osób, akceptuje boską naturę Chrystusa, a najwięcej, bo ponad 60%, dogmat o Trójcy Świętej. Są to dogmaty bardziej neutralne i nie dotyczą bezpośrednio każdego człowieka. Szczególnie ostatnia jako najbardziej neutralna została zaakceptowana przez ponad 60% respondentów. We wcześniej przeprowadzonych przez W. Świątkiewicza badaniach respondenci wykazywali niższą akceptację dla zasad doktryny. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że badania były przeprowadzone w społeczności miejskiej³⁵. W badaniach EVS wiara Polaków, że istnieje życie po śmierci, wiara w niebo, wiara w piekło – osiągnęła stosunkowo wysoką akceptację (80%, 66%, 80%)³⁶. Badania rybnickie, gdzie zastosowane były podobne jak w EVS pytanie, wykazały, że w Boga wierzy 94,7% badanych, w życie po śmierci – 72,8%, w piekło – 63,7%, w niebo – 72,8%³⁷.

Akceptacja prawd wiary, co zrozumiałe, jest zależna przede wszystkim od autodeklaracji religijności (np. D. 1. na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,290). Akceptacja osób głęboko wierzących i praktykujących sytuuje się na poziomie 80–90%, chociaż zdarzają się pojedyncze

³⁵ Ibidem, s. 141.³⁶ *Human Beliefs...*, s. F051, F053, F 054. W porównaniu nasi sąsiedzi Czesi w zdecydowanie niższym stopniu akceptują te dogmaty: wiarę w życie po śmierci (29%), wiarę w piekło (18%), wiarę w niebo (22%). Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 138–140.³⁷ A. GÓRNY: *Religijność śląska...*, s. 116.

wypadki wątplących w dogmaty. Osoby wierzące i praktykujące akceptują dogmaty na poziomie 50–70% (D. 2., D. 4.), odpowiadając często „raczej tak”. Wierzący i niepraktykujący w niewielkim odsetku zdecydowanie akceptują dogmaty wiary, często je kontestując. W wywiadach swobodnych takie osoby podkreślały: *W różny sposób wierzę w takie rzeczy, ale raczej nie. Kieruję się własnym sumieniem. Te nieba, piekła, najważniejsze, żeby człowiek był w porządku z samym sobą* (kobieta, 46 lat, średnie, WiP, Ś). Deklaracje takich osób są niespójne. Wielu katolików wybiera z prawd wiary to, co odpowiada im z subiektywnego punktu widzenia. Jak wyjaśnia J. Mariański: „Przemiany w religijności zaznaczają się najpierw w sferze mentalności, a dopiero potem w sferze zachowań społeczno-kulturowych. Można więc mówić o swoistym spóźnianiu się praktyki religijnej w stosunku do zmian zachodzących w sferze przekonań religijnych”³⁸. Z taką sytuacją mamy do czynienia u osób deklarujących wiarę, ale brak praktyk.

Dalsze zależności wynikają ze struktury autodeklaracji religijnej, chociaż zdarzają się pewne odstępstwa. I tak, istnieje zależność statystyczna w akceptacji wszystkich prawd wiary i płci (np. D. 3. na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,167)³⁹. Kobiety częściej akceptują prawdy wiary, np. o wiele silniej podkreślają boskość Chrystusa. Co ciekawe, zdecydowanie wyższy odsetek mężczyzn niż kobiet nie akceptuje wiary w nagrodę i karę po śmierci (M – 10,8%, K – 2,4%). Być może jest to kwestia męskości, która nie pozwala dopuszczać możliwości kary za życiowe przewinienia. Wiek również wpływa na wybór prawd wiary. Okazuje się istotny statystycznie we wszystkich dogmatach, a szczególnie D. 2. dotyczącego kary i nagrody po śmierci. Jest to dogmat szczególnie trudny do akceptacji przez młode pokolenie. Co ciekawe, ten dogmat kontestują również osoby starsze w wieku 61–70 lat. Są w tej grupie głównie mężczyźni niewierzący i niepraktykujący, ale również wierzący i praktykujący. Przyczyną jest widocznie zawartość treści. Wykształcenie, jak można było się spodziewać, nie wpływa istotnie na wybór dogmatów wiary. Wyniki procentowe jedynie wskazują, że wszystkie dogmaty najsilniej akceptują osoby z zasadniczym zawodowym wykształceniem, a najsłabiej osoby z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym. Szczególnie dotyczy to dogmatu D. 1. odnoszącego się życia po śmierci, a także D. 2. mówiącego o nagrodzie i karze po śmierci człowieka. Powyżej 20% osób z takim wykształceniem nie akceptuje D. 1., a 27% – D. 2. Co ciekawe, pozostałe dogmaty nie uzyskały tak wysokiego odsetka braku akceptacji. Większy brak akceptacji uzyskały więc dogmaty

³⁸ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 111.

³⁹ Na większą znajomość prawd wiary przez dziewczęta wskazuje J. Baniak w swoich badaniach wśród gimnazjalistów. Źródło: J. BANIAK: *Między buntem...*, s. 115–149.

personalne, czyli dotyczące spraw człowieka, a szczególnie jego odpowiedzialności za swoje czyny.

Czy śląska identyfikacja etniczna wpływa na akceptację prawd wiary? Oczywiście, że tak, co wynika z faktu, autodeklaracji religijności. Korelacja akceptacji dogmatów wiary i identyfikacji etnicznej jest istotna statystycznie (np. D. 1. na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,157). Osoby deklarujące się jako Ślązacy zdecydowanie częściej akceptowały dogmaty religijne niż nie-Ślązacy bądź „związani ze Śląskiem”. Również wskazywały na to wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Tak, wierza we wszystko, bo mnie rodzice tak wychowali* (kobieta, 52 lata, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś). Szczególny brak akceptacji w grupie nie-Ślązaków dotyczył dogmatu D. 2., różnica procentowa w akceptacji wynosiła aż 33% (Ś – 53%, NŚ – 20,0%). Szczegółowa analiza wykazała, że te różnice dotyczą Ślązaków i nie-Ślązaków w Bogucicach. Z badań wynika więc, że religijność śląska nie jest wyłącznie deklaratywna. Ślązacy jako bardziej religijni również w większym stopniu akceptują zasady doktrynalne. Nie jest to oczywiście zależność absolutna i bez zastrzeżeń, ale szczególnie w mniejszych społecznościach jak Wyry/Gostyń, a także Rydułtowy taka zależność jest ewidentna. U Ślązaków z wyższym wykształceniem nie jest to akceptacja bezrefleksyjna. Należy sądzić, że te osoby swą religijność opierają zarówno na tradycji i rodzinnym przekazie kulturowym, jak i na świadomym zaakceptowaniu jej zasad.

Podsumowując ten fragment, należy wskazać na utrzymującą się stosunkowo wysoką akceptację zasad doktrynalnych. Wykazywane są oczywiście, jak w całym społeczeństwie polskim, oznaki selektywności w akceptacji. Treść deklarowanych postaw wobec dogmatów nie zawsze jest zgodna z teoretycznymi założeniami, szczególnej dewaluacji ulegają dogmaty odnoszące się do spraw eschatologicznych. Daje się jednak zauważyć, szczególnie w mniejszych miejscowościach, pozytywny wpływ tradycji śląskiej religijności na zachowanie akceptacji dogmatów wiary.

8.2.3. Dekalog

Deklaracja stosowania zasad religijnych to jedna strona rzeczywistości. Istotne, aby rzeczywiście stosować je w życiu. Prawdy i normy religijne zawarte są w Dekalogu. Jak pisze J. Mariański: „Przykazania Dekalogu świadczą z jednej strony o transcendentnym znaczeniu ludzkiego życia, a z drugiej zaś są regułami pozwalającymi utrzymać równowagę w stosun-

kach międzyludzkich i zapewnić przetrwanie społeczeństwu”⁴⁰. Dekalog jest praktycznym drogowskazem w życiu katolika. Oprócz przykazań dotyczących sfery *sacrum* i odnoszących się do Boga, zawiera przecież przykazania mające zasadnicze zastosowanie w codziennym życiu zakazujące zabójstwa, kradzieży, niewierności, kłamstwa i nakazujące miłość i szacunek rodzicom. Stosowanie się do zasad Dekalogu jest wskaźnikowe dla siły religijności. Jednak nie zawsze zasady są jednakowo akceptowane i wdrażane w życie, ponieważ są one zróżnicowane. Niektórzy z katolików akceptują tylko te, które odnoszą się do sfery praktycznej życia, a kontestują te odnoszące się do sfery *sacrum*. Pomimo trudności metodologicznych w kwestionariuszu wywiadu zostało więc postawione pytanie: „Czy stara się Pan/i w swoim życiu kierować zasadami zawartymi w Dekalogu (10 przykazań Bożych)? W tabeli 8.4 przedstawione są wyniki odpowiedzi.

Tabela 8.4

Autodeklaracja religijności a kierowanie się w swoim życiu zasadami zawartymi w Dekalogu (%) N = 540

Kategoria	Typy odpowiedzi					Razem
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
Głęboko wierzący i praktykujący	75,9	22,2	1,9	0,0	–	100,0
Wierzący i praktykujący	31,9	61,8	1,9	0,3	5,1	100,0
Wierzący i niepraktykujący	11,1	57,8	17,8	0,0	13,3	100,0
Niewierzący, ale tolerancyjni	0,0	28,6	33,3	19,0	19,0	100,0
Ogółem	31,5	55,4	6,3	0,9	5,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Wyniki badań wskazują, że 1/3 osób całkowicie stosuje się do zasad Dekalogu. Ponad połowa odpowiada „raczej tak”, czyli przyjmuje Dekalog z ograniczeniami. Wynika to prawdopodobnie, jak wcześniej było sygnalizowane, z wielkiej różnorodności tych zasad odnoszących się do różnych sfer życia i *sacrum*. Są to wyniki podobne do uzyskanych w badaniach

⁴⁰ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 181.

CBOS w 2010 roku⁴¹. Zrealizowane w końcu lat 80. badania J. Mariańskiego wykazały, że według przeciętnego wskaźnika pełnej aprobaty najwyższej były cenione przykazania „moralne” (np. nie zabijaj), niżej przykazania seksualne (np. nie pożądaj żony bliźniego swego), a w najmniejszym stopniu religijne (np. pamiętaj, abyś dzień święty święcił)⁴².

Stosowanie się do zasad Dekalogu jest zależne od autodeklaracji religijności, co wykazują miary statystyczne (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,308). Można jednak zauważyć inną zależność odpowiedzi osób głęboko wierzących i praktykujących, a wierzących i praktykujących. Ci pierwsi w bardzo wysokim odsetku deklarują, że stosują się do zasad Dekalogu. Natomiast inna tendencja występuje w deklaracjach osób wierzących i praktykujących. Ich deklaracja stosowania się do zasad Dekalogu jest zdecydowanie niższa niż akceptacja dogmatów, czasami aż o 40%. Oznacza to, że znaczna część zasad Dekalogu jest odrzucana i stosowana wybiórczo. Trudno jednoznacznie stwierdzić, która to część, ale na podstawie wniosków z badań J. Mariańskiego oraz analiz zawartych w poprzednim rozdziale, możemy z pewnością stwierdzić, że mamy do czynienia z selektywnością norm dotyczących moralności seksualnej.

Miary statystyczne pokazują również, że stosowanie się do zasad Dekalogu jest zależne od pozostałych zmiennych niezależnych (płeć: na poziomie $p = 0,003$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,156; wiek: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,157; wykształcenie: na poziomie $p = 0,003$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,139; identyfikacja etniczna: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,154; miejscowość: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,245). Pewne zależności statystyczne nie dziwią, ponieważ występowały już wcześniej. Co jednak interesującego można zauważyć? Otóż jeśli chodzi o płeć, to kobiety aż o 10% przewyższają mężczyzn w zdecydowanym stanowisku, że stosują się do zasad Dekalogu. Młodsza kategoria wiekowa aż trzykrotnie rzadziej deklaruje przestrzeganie zasad Dekalogu niż kategoria najstarsza (do 30 – lat 21,4%, powyżej 70 lat – 58,8%). Znowu okazuje się, że nieco inaczej odpowiada kategoria wiekowa 61–70 lat (32,1%). Jest bardziej zdystansowana – to kategoria, gdzie załamywał się wzrostowy trend deklaracji religijności w zależności od wieku. Jaki stąd wniosek? Na pewne poglądy ma wpływ przede wszystkim deklaracja religijności, a nie wiek. Jednak to przede wszystkim pewna część młodego pokolenia kwestionuje

⁴¹ Badania CBOS wykazały, że 32% respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak”, 58% – „raczej tak”. Źródło R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne, co można a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/99?2010) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2011)].

⁴² J. MARIĄŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 182.

lub przyjmuje wybiórczo normy zawarte w Dekalogu. Powoli uznaje je za nieżyciowe lub nieskuteczne i stosowanie się do nich uważa za zbyteczne. W Bogucicach jest to już dosyć duży odsetek – 16,1%. To jednocześnie kategoria silnie spolaryzowana. Z jednej strony słabo wykształceni mieszkańcy dzielnicy, a z drugiej strony dobrze wykształceni. Cechą wspólną jest deklaracja religijności – niewierzący i niepraktykujący. Brak stosowania norm „moralnych” jest niebezpieczne z wychowawczego punktu widzenia jako brak drogowskazu dla następnego pokolenia.

Czy identyfikacja etniczna wpływa na taki wskaźnik religijności jak stosowanie się do zasad Dekalogu? Miary statystyczne mówią, że tak. Analiza wyników procentowych pokazuje, że zależność ta jest bardziej skomplikowana. Istnieje duża różnica procentowa w zdecydowanej akceptacji (Ś – 36,6%, NŚ – 22,9%, ZŚ – 20,4%). Taka różnica nie występowała w odpowiedziach dotyczących zasad doktrynalnych. Odpowiedzi mniej zdecydowanej udzielają przede wszystkim napływowi mieszkańcy Rydułtów w średnim wieku. Wynika to z porównania odpowiedzi, jakiej udzielali mieszkańcy poszczególnych miejscowości (B – 27,2%, R – 20,0%, W – 47,2%).

Podsumowując analizy dotyczące problemu wyboru zasad życiowych, akceptacji prawd wiary oraz stosowania zasad Dekalogu, można wysnuć kilka wniosków.

1. W społecznościach śląskich najczęściej mieszkańcy kierują się zasadami religijnymi w swoim życiu. Czyni tak przynajmniej ich znaczna część. Dotyczy to szczególnie akceptacji doktryny katolickiej, a również kierowania się religijnymi zasadami w życiu. Akceptacja w mniejszym stopniu dotyczy personalnego wymiaru doktryny religijnej oraz stosowania zasad Dekalogu.

2. Akceptacja prawd wiary jako wskaźnika religijności jest stosunkowo wysoka, chociaż to nie oznacza, że brak jest selektywności wyboru tych prawd. Przede wszystkim jest ona niższa niż autodeklaracje religijności. Wyższa akceptacja dotyczy dogmatów na temat boskości niż dogmatów personalnych. Prawd wiary nie akceptują, bądź akceptują z oporami, osoby, które deklarują się jako wierzące i niepraktykujące. Ich deklaracje są pełne wewnętrznych sprzeczności.

3. Stosowanie się do zasad Dekalogu jest stosunkowo najniższe i selektywne. Prawdopodobnie dotyczy zasad odnoszących się do moralności seksualnej. W tej sferze można mówić o przejściu do religijności wybiórczej, selektywnej, kształtowanej relatywnie w odniesieniu do sytuacji jednostki. Są to wartości w małym stopniu realizowane.

4. Najsilniej oddziałującą zmienną, co zrozumiałe, jest autodeklaracja religijności. Z nią skorelowana pozytywnie jest śląska identyfikacja

etniczna. Ślężacy, szczególnie ci z mniejszych społeczności, wykazują silną religijność i wysoką akceptację prawd wiary i zasad Dekalogu. Duża selektywność w akceptacji występuje wśród Ślężaków mieszkających w dużym mieście, szczególnie niepraktykujących mężczyzn.

8.3. Praktyki religijne

Praktyki religijne są jednym z istotnych wskaźników religijności. Świadczą o sile religii i przywiązywaniu do niej dużej wagi. W katolicyzmie polskim zawsze przypisywano znaczną rolę praktykom religijnym. W nich właśnie manifestowała się religijność ludowa. Jak pisze J. Mariański: „Kościół Katolicki w Polsce w okresie powojennym kładł duży nacisk na praktyki i rytuały religijne, na zbiorowe i zewnętrzne formy kultu, przeciwstawiając się na tej drodze – mniej lub bardziej świadomie – laicyzacji odgórną, sterowaną”⁴³. Uczestniczenie w praktykach religijnych było uzewnętrznieniem przeżyć mających związek z wiarą. Praktyki religijne są aktem deklaracji wiary i przywiązania do instytucji Kościoła. Jest to jednak jedna z ich funkcji. Przez nie wyraża się również łączność społeczno-kulturowa ze zbiorowością. Udział w praktykach religijnych oznacza przywiązanie i respektowanie norm rodzinnych, sąsiedzkich i lokalnych.

W badaniach socjologicznych wiele miejsca poświęca się praktykom religijnym. Są one widoczne, można je stosunkowo łatwo zbadać. O ile badanie akceptacji wierzeń i dogmatów napotykało trudności ze względu na konieczność sięgania do świadomości ludzkiej, o tyle badania praktyk są stosunkowo łatwe, ponieważ opierają się na pytaniach o fakty. Relacja pomiędzy deklarowaną wiarą a wzorami praktyk religijnych należała do kanonu badania religii i religijności danego środowiska. Socjologiczna analiza praktyk religijnych i ich kulturowych odniesień pozwala ukazać religijność w wymiarze indywidualnym i zbiorowym.

Religijność śląska zawsze wyrażała się przez praktyki religijne. Jak pisze W. Świątkiewicz: „Religijność w aspekcie jej kościelności, stanowiła szczególną właściwość kultury Górnego Śląska [...]. Również i dzisiaj jest ona wskazywana jako cecha charakterystyczna tego regionu”⁴⁴. Religijność była głęboko zakorzenioną potrzebą rodzinną Ślężaków. W trakcie socjalizacji przekazywano dzieciom prawdy wiary i normy moralne. Obchodzono

⁴³ J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 127.

⁴⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 161.

święta zawodowe, jak górnicza Barbórka lub hutniczy Florian. Wymagano uczestnictwa w praktykach religijnych. W obyczajowość śląską wpisywało się wiele praktyk religijnych, które organizowały codzienny rytm życia. Oprócz niedzielnej mszy św. wymagano od dzieci chodzenia na roraty w adwent, na nabożeństwo majowe w maju, na różaniec w październiku i na drogę krzyżową w Wielki Post⁴⁵. Jeszcze w okresie realnego socjalizmu te praktyki religijne były bardzo popularne.

8.3.1. Praktyki jednorazowe

Praktyki religijne można podzielić na praktyki jednorazowe i wielorazowe. Praktyki jednorazowe to tzw. rytuały przejścia. Powiązane są silnie z autoidentyfikacjami religijnymi i spełniane tylko raz. Cechuje je również szeroki zakres powszechności. To za ich pośrednictwem spełnia się minimum świadczące o przynależności do danego wyznania. Związane są najczęściej z uroczystym świętowaniem tego momentu, w którym uczestniczy rodzina i przyjaciele. Nie wszystkie praktyki jednorazowe są jednakowo wypełniane. Najbardziej powszechne są te, których dokonuje się w dzieciństwie, jak chrzest i Pierwsza Komunia Święta. Bierzmowanie, którego to sakramentu udziela się młodzieży w wieku 15–16, lat wymaga już podjęcia samodzielnej decyzji przez młodego człowieka i czasami się zdarza, że jest to sakrament zaniebdywany. Z kolei ślub sakramentalny stanowi formę partycypacji w życiu wspólnoty kościelnej. Jak już wcześniej wykazane zostało w rozdziale VII, w młodym pokoleniu zmniejsza się potrzeba zawarcia ślubu. Z kolei z powodu wzrastającej liczby rozwodów wiele par ponownie chcących wejść w związek małżeński ma przeszkody uniemożliwiające usankcjonowanie swojego związku. Ten ostatni problem coraz bardziej zaczyna dotyczyć nie tylko społeczności miejskich, ale, jak wykazały poprzednie analizy, również mniejszych społeczności śląskich.

Analiza praktyk religijnych zostanie rozpoczęta od charakterystyki spełnienia jednorazowych praktyk religijnych przez respondentów. Respondentom zostało zadane pytanie dotyczące wypełnienia przez nich praktyk jednorazowych jak: chrzest, Pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie i ślub kościelny.

⁴⁵ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 170–174.

Wyniki badań wskazują, że prawie wszyscy przyjęli chrzest (98,0%)⁴⁶. Ponieważ w naszym społeczeństwie ten sakrament przyjmuje się w wieku dziecięcym, decyzja o fakcie, że ktoś jest ochrzczony, leży w gestii rodziców. Po szczegółowej analizie materiału badawczego można ustalić, że chrzest przyjęły osoby będące świadkami Jehowy, a również osoby niewierzące. Kilka osób deklarujących wyznanie rzymskokatolickie nie odpowiedziało na to pytanie. Trochę niższy odsetek respondentów, tj. 97,6%, przyjęło Pierwszą Komunię Świętą. Pierwszą Komunię Świętą przyjęły wszystkie osoby niewierzące i niepraktykujące⁴⁷. Pierwsza Komunia Święta, jak wiadomo, jest przyjmowana w wieku 9 lat i stanowi wielkie święto dla dzieci, nie tylko ze względu na jego wymiar religijny⁴⁸. Uroczystość z tym związana, otrzymywanie prezentów przez dzieci, powoduje, że przystępowanie do Pierwszej Komunii Świętej jest powszechną praktyką nawet w rodzinach niereligijnych. Nie przyjęły Pierwszej Komunii Świętej te osoby, które zmieniły wyznanie, jak. np. świadkowie Jehowy. Trochę mniej osób, tj. 96,1% przyjęło sakrament bierzmowania. Niektórzy młodzi ludzie kontestują wartość religii i nie zawsze ten sakrament przyjmują. Również niektórzy rodzice nie przypisują takiego znaczenia do bierzmowania jak do chrztu i Pierwszej Komunii Świętej⁴⁹. Powszechność udziału w jednorazowych praktykach wykazują wywiady swobodne. Najczęstsze odpowiedzi w nich to: *Tak, wszystkie sakramenty przyjąłem. U nas w domu wszyscy wszystkie przyjmowali. Zawsze była uroczystość. Dla nas to było wielkie święto religijne. Dzieci były bardzo przejęte tym świętem, no i dostawały prezenty, nie takie jak teraz, ale np. pierwszy zegarek (mężczyzna, 57 lat, zasadnicze zawodowe, WiP, Ś).*

Wyższy odsetek badanych nie wzięło ślubu kościelnego. Spośród osób, które weszły w związek małżeński bądź pozostają w związkach, 90,4% zawarło związek małżeński sakramentalny. Co ciekawe, ślub kościelny brały nawet osoby, które się deklarują jako niewierzące i niepraktykujące. Nie

⁴⁶ Chrzest przyjmowało ok. 98–99% dzieci w Polsce. W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. W: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo „Instytut Górnos Śląski”, 1996, s. 114.

⁴⁷ Większość katolików popiera chrzest dzieci rodziców niewierzących. Źródło: J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007, s. 132.

⁴⁸ Badani przez J. Baniaka respondenci wskazywali na religijne, rodzinne, społeczne motywy świętowania uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dziecka. Źródło: J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego...*, s. 177.

⁴⁹ Badania J. Baniaka wykazały, że tylko 23,8% rodziców i świadków Bierzmowania wykazało „pełne i ciągłe” zainteresowanie, a 27,6% – „doraźne i częściowe”. Źródło: J. BANIAK: *Desakralizacja kultu...*, s. 283.

wzięło ślubu kościelnego 5,5% osób żonaty/zamężnych i 6,5% wdów i wdowców. Część osób aktualnie żyjących w stałym nieformalnym związku, również kiedyś wzięła ślub kościelny.

Udział w jednorazowych praktykach religijnych jest więc stosunkowo wysoki. Wynika on oczywiście z akceptacji potrzeby dopełnienia obowiązku religijnego, ale również z tradycji oraz funkcjonującej kontroli społecznej, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Nie mniejsze znaczenie dla niektórych osób ma fakt, że jest to uroczystość, która odbywa się raz w życiu, związana jest z biesiadowaniem i ma charakter ludyczny. Dlatego nawet osoby niewierzące i niepraktykujące starają się wypełnić obowiązek Pierwszej Komunii Świętej w odniesieniu do dzieci, a ze względu na partnera zawierają ślub kościelny.

Następny problem dotyczył opinii respondentów na temat potrzeby wypełniania jednorazowych praktyk religijnych przez ich dzieci. Dlatego zadane zostało pytanie: „Jakie sakramenty powinny według Pana/i przyjąć Pana/i dzieci?” Odpowiedzi są wskaźnikowe dla przywiązywania wagi do ważności tych sakramentów. Zdecydowana akceptacja respondentów jest wysoka dla praktyk realizowanych w wieku dziecięcym i młodzieżowym (chrzest – 93,1%, Pierwsza Komunia Święta – 92,2%, bierzmowanie – 88,3%). Badania EVS wykazują, że 96% Polaków odpowiedziało, że niezbędne jest religijne uświęcenie narodzin dziecka⁵⁰. Oczywiście akceptacja respondentów wobec wypełniania tych praktyk jest skorelowana przede wszystkim z autodeklaracjami religijności. Osoby głęboko wierzące i praktykujące, a także wierzące i praktykujące w zdecydowanej większości życzą sobie wypełniania tych praktyk przez swoje dzieci. Co charakterystyczne, także większość osób wierzących i niepraktykujących uważa, że ich dzieci powinny takie sakramenty przyjąć (np. chrzest: „zdecydowanie tak” – 82,8%, „raczej tak” – 8,5%). Również znaczny odsetek osób niewierzących i niepraktykujących akceptuje wypełnienie jednorazowych praktyk przez swoje dzieci, około 1/3 chciałoby ochrzcić swoje dzieci i posłać do Pierwszej Komunii Świętej. Takie odpowiedzi świadczą o tym, że znaczna część mieszkańców społeczności śląskich wypełnia praktyki jednorazowe ze względów religijnych, pewna jednak jej część stara się poprzez wypełnianie podstawowych praktyk religijnych nie tracić zupełnie związków z kościołem instytucjonalnym. Wypowiedzi z wywiadów swobodnych świadczą o takim sposobie myślenia: *Dzieci na katechezę i do Pierwszej Komunii posłałem. Uważam, że to jest potrzebne. Teraz już są starsze to nie zawsze do kościoła*

⁵⁰ *Human Beliefs...*, s. F031. Dla porównania nasi sąsiedzi Czesi w zdecydowanie niższym stopniu akceptują religijne uświęcenie narodzin dziecka (36%). Źródło: *Hodnoty a postoje...*, s. 129.

chodzą. Jak dorosną to same wybiorą, co dla nich lepsze (mężczyzna, 44 lata, średnie, WiN, Ś).

Wymóg respondentów co do tego, by ich dzieci miały ślub kościelny, nie był już tak wysoki (zdecydowanie tak – 70,7%, raczej tak – 17,2%)⁵¹. W badaniach EVS aż 95% Polaków odpowiedziało, że jest ważne religijne uświęcenie małżeństwa⁵². W przedstawionych badaniach zdecydowanie akceptowały taki wymóg osoby głęboko wierzące i praktykujące (88,0%), a również osoby wierzące i praktykujące (75,8%). Również dla kilku osób niewierzących i niepraktykujących istotne było zawarcie ślubu kościelnego. Generalnie jednak, jeśli chodzi o tego rodzaju praktykę jednorazową, to zdecydowana wola respondentów słabnie. Motywacja takiej decyzji jest oczywista. O zawarciu ślubu kościelnego decydują dorosłe dzieci i rodzice często nie mają wpływu na ich decyzje. Często również dochodzi do racjonalizacji akceptacji: *Nie mogę żądać, aby córka wzięła ślub kościelny, bo nie może. Bardzo bym chciała, ale jej mąż jest rozwiedziony. To nie jest zły człowiek, dzieci mają dobrego ojca* (kobieta, 62 lata, średnie, WiP, Ś).

Jak wynikało z poprzednich analiz dotyczących małżeństwa i rodziny, mamy do czynienia z wymuszoną akceptacją zachowań swoich dzieci. Rodzice biorą pod uwagę fakt, że zachowania dzieci mogą być dla nich kontrowersyjne i będą musieli je zaakceptować ze względu na zachowanie kontaktu z nimi.

8.3.2. Praktyki wielorazowe

O sile religii jako wartości świadczą jednak praktyki wielorazowe. Są to praktyki trwałe, powtarzalne, realizowane systematycznie. Ich wypełnianie wymaga często samodyscypliny, systematyczności, a również czasu. Stanowią nie tylko wyraz religijnej przynależności do wspólnoty religijnej, ale manifestacją przynależności do wspólnoty społeczno-kulturowej. Wszelkie praktyki wielorazowe związane są ściśle z kulturą danej społeczności. Przez nie uzewnętrznia się specyfika kultury narodowej i etnicznej.

W tradycji śląskiej występowało wiele praktyk wielorazowych, które świadczyły o jej specyfice i kolorycie. Ważne było przede wszystkim świętowanie religijne dorocznych świąt jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże

⁵¹ W badaniach J. Baniaka 40,0% badanych uważało ślub kościelny jako „konieczny”, a 17,8% za „raczej potrzebny”. Źródło: J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego...*, s. 337.

⁵² *Human Beliefs...*, s. F032.

Ciało. Obejmowało ono aktywne postawy ludzi uczestniczących w religijnej obrzędowości dorocznej i rodzinnej oraz w lokalnych uroczystościach. Obowiązkowe było uczestnictwo w niedzielnej mszy św. Stanowiło to o stylu życia śląskich społeczności lokalnych. Bliskość przestrzenna świątyni pozwalała na w miarę systematyczny udział w codziennych nabożeństwach. Pisze o tej tradycji I. Bukowska-Floreńska: „Religijność tutejszych rodzin wyrażała się, jeszcze w połowie XX wieku, w czynnym uczestnictwie w różnych codziennych wieczornych nabożeństwach jak; różaniec w paździeniku, gorzkie żale czy popołudniowe niedzielne nieszpory. Uczestniczyły w nich osoby w różnym wieku, najliczniej dzieci i młodzież⁵³. Taka obligacja wynikała również z bliskości świątyni i ich dostępności. Należy jednak podkreślić, że zmiany kulturowe wymuszają aktualizację praktyk i uczestnictwo w nich. Praktyki codzienne gromadzą coraz mniej wiernych, mających mniej czasu na uczestnictwo w nich. Powodem są również inne konkurencyjne sposoby spędzania czasu wolnego.

Zdiagnozowanie religii jako wartości wymaga zbadania uczestnictwa badanych w praktykach religijnych. Odpowiedzi dotyczą subiektywnej oceny, a pytania są pytaniami o fakty, są więc wskaźnikowe dla zachowań religijnych. Dlatego zostało zadane pytanie o uczestnictwo w wybranych praktykach religijnych. Analizie zostały poddane jednoroczne, obowiązkowe praktyki religijne jak msza wielkanocna, przestrzeganie postu w Środę Popielcową i Wielki Piątek, obowiązkowa msza niedzielna, ale także nie-obowiązkowa praktyka jak różaniec. Wskaźnikowe dla siły więzi sąsiedzkiej i rodzinnej jest uczestnictwo w mszach za członków rodziny i mszach za sąsiadów. Tabela 8.5 przedstawia wyniki badań.

Tabela 8.5

Praktyki religijne respondentów (%) N = 540

Praktyki religijne	Częstotliwość uczestnictwa					Razem
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy	brak odpowiedzi	
1	2	3	4	5	6	7
Msza św. niedzielna	58,9	18,5	13,5	7,0	2,1	100,0
Spowiedź św.	28,3	36,7	23,3	10,0	2,7	100,0
Komunia św.	28,9	37,2	22,8	9,4	2,7	100,0
Różaniec	7,4	26,5	37,0	27,0	3,1	100,0
Droga Krzyżowa	10,7	24,3	35,7	26,7	2,6	100,0
Msza Wielkanocna	74,6	7,8	7,4	7,8	3,4	100,0

⁵³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku...*, s. 182.

cd. tab. 8.5

1	2	3	4	5	6	7
Przestrzeganie postu piątkowego	42,4	23,3	17,0	15,0	3,3	100,0
Przestrzeganie postu w Środę Popielcową i Wielki Piątek	75,0	8,7	5,9	8,5	1,9	100,0
Msze w intencji rodziny	65,4	20,0	7,2	5,6	1,8	100,0
Msze w intencji sąsiadów	19,4	33,0	26,9	18,9	1,8	100,0
Przyjmowanie księdza „po kołędzie”	78,7	7,6	5,7	6,1	1,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Analiza odpowiedzi respondentów wskazuje na to, że praktyki religijne są w różnym stopniu przestrzegane przez badanych. Można wyróżnić kilka ich poziomów.

Pierwszy, gdzie partycypacja jest wysoka i wynosi około 3/4 badanych. Są to: przyjmowanie księdza „po kołędzie”, następnie przestrzeganie postu w Środę Popielcową i Wielki Piątek, a także udział we mszy wielkanocnej⁵⁴. Badania przeprowadzone przez W. Świątkiewicza również wykazywały taką kolejność w partycypacji w tych praktykach. Odsetek uczestniczących systematycznie był jednak niższy (np. przyjmowanie księdza „po kołędzie” 67,2%, przestrzeganie postu w Wielki Piątek i w Środę Popielcową 66,0%)⁵⁵. Badania były przeprowadzone na początku lat 90. w środowisku wielkomiejskim, dlatego partycypacja jest niższa. Inne badania przeprowadzone w diecezji radomskiej wskazywały na wyższą partycypację⁵⁶. Cechą charakterystyczną tych praktyk jest to, że uczestniczy się w nich raz w roku i są praktykami odświętnymi. Tego typu praktyki obowiązkowe i powtarzalne, są przestrzegane w większym stopniu niż coniedzielne⁵⁷. Odsetek osób, które partycypują w tych praktykach, jest porównywalny z odsetkiem osób deklarujących się jako głęboko wierzący i praktykujący i wierzący i praktykujący.

⁵⁴ Badania J. Baniaka wykazały, że 57,6% badanych zamierza brać udział w obrzędach i rytuałach wielkanocnych. Źródło: J. BANIAK: *Desakralizacja kultu religijnego...*, s. 100.

⁵⁵ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 172–173.

⁵⁶ Kołędę przyjmowało 92,0% kobiet i 89,75 mężczyzn. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Między sekularyzacją i deprywacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 189.

⁵⁷ J. MARIANSKI: *Religia i Kościół...*, s. 128.

Poziom drugi to partycypacja w praktykach około od 40% do 60% badanych. Do praktyk tych należą: udział w mszy niedzielnej, w mszach za rodzinę i post piątkowy. Jest to stosunkowo wysoka partycypacja, dotyczy szczególnie mszy za rodzinę, która świadczy o więzi rodzinnej. Są to często msze jubileuszowe, a także msze za zmarłych. Nawet niepraktykujący respondenci uczestniczą w takich mszach: *Nie chodzę do kościoła, tak się złożyło. No może, że jest msza za kogoś z rodziny* (mężczyzna, 50 lat, średnie, ZŚ). Obowiązkowe uczestnictwo w niedzielnej mszy św. deklaruje prawie 60% respondentów. Jest to zdecydowanie wyższy odsetek niż wskaźnik ogólnopolski, który wynosi około 50%⁵⁸. W badaniach EVS nie uwzględniono takiej możliwości⁵⁹. Wynik badań jest podobny do tego, jaki uzyskaliśmy w badaniach rybnickich⁶⁰. Nieco wyższy odsetek odpowiedzi uzyskał w swoich najnowszych badaniach w Rybniku W. Świątkiewicz⁶¹. Analizy wykazują, że mamy do czynienia z wpływem dawnej tradycyjnej śląskiej religijności na aktualne zachowania i wybory mieszkańców Śląska. Coniedzielny udział w mszy należy więc nadal do aktualnego stylu życia. Jest to bardziej oczywiste w mniejszych miejscowościach, jakimi są Wiry i Gostyń, niż w Katowicach.

Poziom trzeci partycypacji w praktykach religijnych to systematyczny udział w spowiedzi i przyjmowaniu komunii (systematycznie ok. 30%, od czasu do czasu – 36–7%). Jest to wyższy poziom partycypacji w porównaniu do badań katowickich (systematycznie: spowiedź – 23,7%, komunia – 22,9%)⁶². Należy jednak zaznaczyć, że 1/3 badanych nie w nich bierze udziału albo bierze bardzo rzadko⁶³. W tym poziomie partycypacji mieści się również udział w mszy sąsiadów. Jest to nieco niższy odsetek odpowiedzi, ale zbliżający się do 20%. Była to i jeszcze jest popularna forma praktyk religijnych i manifestacji więzi sąsiedzkiej. Wskazuje na istnienie siatki powiązań i sympatii w społeczności lokalnej.

⁵⁸ R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce*. Komunikat z badań CBOS (BS/120/2009) [www.cbos.pl (Pobrano: 10.10.2011)].

⁵⁹ Pytanie EVS brzmiało; „Jak często uczestniczysz w praktykach religijnych?” Możliwość odpowiedzi zaczynała się od: „raz na miesiąc” Polska osiągnęła wynik 78%. Niestety, nie można z niego wnioskować o systematycznym uczestnictwie w mszy św. w warunkach polskich. Źródło: *Human Beliefs...*, F028.

⁶⁰ A. GÓRNY: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne...*, s. 110.

⁶¹ Pytanie dotyczyło regularności praktyk religijnych. Odpowiedzi „Chodzę do kościoła regularnie” udzieliło 69,8% respondentów. Źródło: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Kolorowy partner czy mąż katolik? W: Rodzina w sercu Europy. Rybnik – Nitra – Hradec Kralove – Szeged*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 177.

⁶² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 172.

⁶³ J. Mariański wskaźnik *paschantes* na początku lat 90. ustalił na 76,4%. Źródło: J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 137.

Czwarty poziom partycypacji w praktykach religijnych to udział w nabożeństwach różańca i drogi krzyżowej. Systematycznie bierze w nich udział niewysoki, bo około 10%, odsetek respondentów, a około 1/4 „od czasu do czasu”. Badania J. Mariańskiego z lat 90. również wykazywały tendencje spadkową udziału w tych nabożeństwach⁶⁴. Te ponadobowiązkowe praktyki, które były kiedyś bardzo popularne i wyznaczały rytm życia śląskich społeczności, jak uczęszczanie na różaniec w październiku czy drogę krzyżową w okresie Wielkiego Postu, nie są już tak popularne. Wynika to z braku czasu pracującego młodszego i średniego pokolenia, a także innych konkurencyjnych sposobów spędzania wolnego czasu. Szczególnie udział w różańcu był domeną kobiet. Praca zawodowa kobiet spowodowała, że coraz niższy ich odsetek uczestniczy w tym nabożeństwie.

Partycypacja w praktykach religijnych jest zależna przede wszystkim od autodeklaracji religijności, a również od zmiennych strukturalnych respondentów. Poniżej dokonana zostanie analiza tych zależności (por. tabela 8.6).

Osoby głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące częściej uczestniczą w różnych formach nabożeństw. Wskazują na to miary statystyczne (np. udział w mszy niedzielnej: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,400; korzystanie ze spowiedzi: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,346; przyjmowanie komunii św.: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,358). Nie zawsze jednak partycypacja w pewnych formach religijności jest od tych deklaracji zależna. Przykładem są najczęstsze formy partycypacji religijnej z poziomu pierwszego, jak msza wielkanocna czy przyjmowanie księdza „po kolędzie”.

We mszy wielkanocnej uczestniczą w przeważającej większości osoby wierzące i praktykujące (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne; V Cramera 0,342). Ale okazuje się, że również spora grupa osób wierzących i niepraktykujących uczestniczy w wielkanocnej mszy (prawie 30% systematycznie) oraz przestrzega postu w Wielki Piątek i Środę Popielcową (36,7%). Oznacza to, że osoby te chcą zachować minimalny kontakt z Kościołem instytucjonalnym i w większe święta pomimo braku systematycznego udziału w praktykach religijnych uczestniczą w wielkanocnym świętowaniu. Część osób traktuje to jako kontynuację tradycji rodzinnej: *Zawsze biorę udział w mszach świątecznych. Systematycznie nie mam czasu chodzić do kościoła. Ale w święta to mi przypomina czas dzieciństwa. Mama bardzo pilnowała, aby wszystko tradycyjnie przygotować. Więc ja też się staram dla dzieci* (kobieta, 42 lata, wyższe, WiN, TP).

⁶⁴ Ibidem, s. 128.

Tabela 8.6

Deklaracje religijności a uczestnictwo w niektórych praktykach religijnych (%) N = 540

Deklaracja religijności	Częstotliwość udziału w praktykach religijnych					Razem
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy	brak odpowiedzi	
Msza św. Wielkanocna						
Głęboko wierzący i praktykujący	94,4	1,9	0,0	0,0	3,7	100,0
Wierzący i praktykujący	88,1	6,4	2,8	0,8	1,9	100,0
Wierzący i niepraktykujący	27,8	15,6	28,9	24,4	3,3	100,0
Niewierzący i niepraktykujący	0,0	14,3	14,3	66,7	4,7	100,0
Przyjmowanie księdza „po kolędzie”						
Głęboko wierzący i praktykujący	92,6	3,7	0,0	0,0	3,7	100,0
Wierzący i praktykujący	87,5	5,5	3,3	2,2	1,5	100,0
Wierzący i niepraktykujący	50,0	17,8	15,6	14,4	2,2	100,0
Niewierzący i niepraktykujący	19,0	4,8	23,8	47,6	4,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Jeszcze bardziej paradoksalna sytuacja wynika z przyjmowania księdza „po kolędzie”. Nie tylko systematycznie przyjmują go wierzący i praktykujący. Analiza wykazuje bowiem, że połowa osób, które deklarują, że są wierzące i niepraktykujące, przyjmuje księdza „po kolędzie”, ale również czynią tak osoby będące niewierzącymi i niepraktykującymi (ok. 1/4 osób). Bliższa analiza tego zjawiska wykazuje, że systematycznie przyjmuje księdza 44,1% wierzących i niepraktykujących mieszkańców Bogucic (od czasu do czasu – 13,6%), a 60,7% mieszkańców Rydułtów. Oznacza to, że nawet w wielkomiejskiej społeczności istnieje nacisk opinii sąsiedzkiej i lokalnej. Gorzej jest postrzegane nieprzyjęcie księdza „po kolędzie” niż nieuczestniczenie w niedzielnej mszy św. Kolęda jest więc traktowana w kategoriach kulturowych jako zwyczaj, który należy zachować, podobnie jak wiele innych zwyczajów bożonarodzeniowych lub wielkanocnych, obojętne do jakiej kategorii katolików się należy. W Bogucicach spory odsetek osób nie przyjmuje księdza po kolędzie („nigdy”: B – 15,0%, R – 1,7%, W – 1,7%; „rzadko”: B 13,9%). Jest to ta kategoria osób, która nie chce mieć już kontaktu z kościołem instytucjonalnym. Pod tym względem Bogucice zdecydowanie różnią się od dwu pozostałych miejscowości. Jest jeszcze jedna

charakterystyczna cecha tej społeczności. Stosunkowo wysoki odsetek osób z najniższym (podstawowym/gimnazjalnym) wykształceniem, który nie przyjmuje księdza podczas kolędy (35,7%). Kategoria osób nisko wykształconych w Bogucicach jest więc bardzo spolaryzowana. Z jednej strony osoby bardzo religijne, a z drugiej – niereligijne. Często te ostatnie, bezrobotne bądź pracujące, o niskich dochodach, wstydzą się swojego mieszkania i nie przyjmują księdza.

Przytoczone rezultaty badań wykazują, że omówione praktyki wielorazowe, które mają charakter świąteczny i okazjonalny, gromadzą licznie wiernych. Oprócz osób wierzących i systematycznie praktykujących gromadzą osoby, które swój kontakt z kościołem instytucjonalnym ograniczają do świąt i odwiedzin duszpasterskich.

Na drugim poziomie znalazły się praktyki religijne, jak: udział we mszy za rodzinę, mszy coniedzielnej i postu piątkowego. Uczestnictwo w nich jest zależne od autodeklaracji religijności oraz od zmiennych strukturalnych respondentów. Najpierw przyjrzymy się, jakie charakterystyczne procesy pojawiły się w najważniejszej systematycznej praktyce – udziale we mszy niedzielnej. Oczywiście, udział w coniedzielnej mszy jest zależny od autodeklaracji religijności (zależność na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,400). Systematycznie praktykuje w niedziele tylko powyżej 70% respondentów deklarujących się jako wierzący i praktykujący. Około 25% to osoby, które praktykują od czasu do czasu lub rzadko. Taka sytuacja dotyczy szczególnie mieszkańców Bogucic. Regularnie uczęszcza tam na msze niedzielne 36,1% badanych, a od czasu do czasu – 21,1%. Stosunkowo wysoki w porównaniu do dwu pozostałych miejscowości jest odsetek tych, którzy nie uczestniczą nigdy we mszy niedzielnej (B – 16,7%, R – 2,8%, W – 1,7%). Takie procesy zachodzą w większości społeczności wielkomiejskich i Katowice nie są w tym odosobnione. Badania CBOS wykazują, że miasta liczące powyżej 500 tys. mieszkańców stanowią jedną z nielicznych grup, w których odsetek deklarujących regularne uczestnictwo w praktykach religijnych (raz w tygodniu lub częściej) jest mniejszy niż łączna liczba praktykujących okazjonalnie i w ogóle niechodzących do kościoła⁶⁵. Tacy wierni praktycznie odeszli już od instytucjonalnego kościoła i utrzymują z nim luźną więź.

Uczestnictwo w niedzielnej mszy św. jest oczywiście zależne od wieku (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,147). Pokazuje to tabela 8.7.

⁶⁵ R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce...*, s. 16.

Tabela 8.7

Wiek respondentów a uczestnictwo w praktykach religijnych (%) N = 540

Wiek respondentów	Częstotliwość uczestniczenia w praktykach religijnych msza św. niedzielna					Razem
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy	brak odpowiedzi	
Do 30 lat	34,0	28,2	23,3	12,6	1,9	100,0
31–40 lat	51,0	22,5	16,7	7,8	2,0	100,0
41–50 lat	65,0	14,4	12,6	5,4	2,6	100,0
51–60 lat	64,2	16,8	9,5	6,3	3,2	100,0
61–70 lat	71,8	14,1	7,7	5,1	2,3	100,0
Powyżej 70 lat	80,4	9,8	5,9	2,0	1,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Systematycznie uczęszcza na mszę św. niedzielną około 1/3 najmłodszych mieszkańców, a prawie drugie tyle od czasu do czasu. Jest to nieco niższy odsetek niż odnotowano w badaniach ogólnopolskich, a również niższy, niż uzyskaliśmy w badaniach rybnickich. Wpłynął na niego udział w próbie młodzieży wielkowiejskiej⁶⁶. Natomiast dla najstarszego pokolenia respondentów, powyżej 70 lat, systematyczne uczestnictwo we mszy należy do stałego rytuału niedzielnego. Również 2/3 średniego pokolenia systematycznie uczęszcza w niedzielę na mszę św., a niesystematycznie – kilkanaście procent. Takie wyniki również uzyskaliśmy w badaniach w Rybniku⁶⁷. Starsze i średnie pokolenie w śląskich społecznościach należy do tego, które swój sposób życia ściśle wiąże z praktykowaniem religijnym: *Moja niedziela to najczęściej, rano pójdzie do kościoła, później niedzielny obiad, a po południu to albo telewizor, albo jak ładnie gdzieś się idzie na spacer z wnukami* (mężczyzna, 56 lat, średnie, WiP, Ś). Wśród młodego pokolenia około 1/3 osób ma bardzo rzadki kontakt z cotygodniowymi praktykami religijnymi. Potwierdza się więc teza o zarysowujących się procesach laicyzacyjnych, które zaczęły od początku lat 90. występować wśród młodego pokolenia⁶⁸. Dotyczy to szczególnie mężczyzn: *Nie chodzę spe-*

⁶⁶ Jak czytamy w raporcie CBOS: „Zdecydowanie mniej stabilnie utrzymuje się uczestnictwo w praktykach religijnych. Obecnie do cotygodniowego lub częstszego udziału we mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych przyznaje się mniej więcej połowa ankietowanych od 18. do 24. r. życia, podczas gdy na początku lat 90. – ponad dwie trzecie (w 1992 r. nawet 72%)”. R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady religijności...*, s. 7.

⁶⁷ A. GÓRNY: *Religijność śląska...*, s. 113.

⁶⁸ „Od tego czasu zmniejszyła się zarówno liczba praktykujących kilka razy w tygodniu (z 9% do 4%), jak i uczęszczających do kościoła co niedziela (z 63% do 45%). Dwukrotnie

cialnie na msze niedzielne. Czasami w święto, bo wtedy koledzy idą. Uczę się i pracuję, to należy mi się wypoczynek w niedzielę (mężczyzna, 25 lat, średnie, WiN, Ś). Uczęszczanie na msze niedzielne nie jest zależne od wykształcenia. Nieco wyższy odsetek osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem systematyczniej uczęszcza na msze niedzielne. Częściej praktykują kobiety niż mężczyźni.

Nieco odmienną logiką rządzi się praktyka uczestniczenia na msze w intencji rodziny. Oczywiście, uczestnictwo w nich jest zależne od autodeklaracji religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,256). Prawie 90% osób głęboko wierzących i praktykujących, a 73% osób wierzących i praktykujących uczestniczy we mszy św. Jest to jednak wielorazowa praktyka, gdzie we mszy uczestniczą również stosunkowo często osoby wierzące i niepraktykujące (systematycznie – 32,2%, od czasu do czasu – 27,8%), a także osoby niewierzące i nie praktykujące (systematycznie – 9,5%, od czasu do czasu – 33,3%). Obowiązki rodzinne i więź rodzinna powodują, że nawet osoby bardzo oddalone od kościoła instytucjonalnego biorą systematycznie udział we mszy ze względu na powiązania rodzinne. Świadczą o tym cytowane wcześniej wypowiedzi z wywiadów swobodnych. Co charakterystyczne – o ile wśród osób w starszym wieku odsetek tych, którzy uczestniczą we mszy niedzielnej i mszy za rodzinę, jest podobny, o tyle w najmłodszej grupie wiekowej uczestnictwo we mszy za rodzinę przewyższa uczestnictwo we mszy niedzielnej o 20%. Oznacza to, że dla części młodego pokolenia msze za rodzinę są jedynymi, oprócz świątecznych, w których w miarę systematycznie uczestniczą.

Na poziomie trzecim znalazły się praktyki religijne, które uzyskują umiarkowaną partycypację jako systematyczne, a nieco większą jako „od czasu do czasu”. Są to spowiedź i komunie św. Zależą one oczywiście od autodeklaracji religijności (spowiedź: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,346; komunie św.: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,358). Co jednak specyficzne w partycypacji w tego rodzaju praktykach – to to, że pomiędzy osobami głęboko wierzącymi i praktykującymi a wierzącymi i praktykującymi występuje bardzo duża różnica procentowa w odsetku systematycznego uczestnictwa (spowiedź: GWiP – 72,2%, WiP – 30,2%; komunie św.: GWiP – 74,1%, WiP – 30,7%). Osoby wierzące i praktykujące spowiadają się i przyjmują komunie najczęściej od czasu do czasu. Czy są wobec tego wśród nich jakieś charakterystyczne kategorie wierzących i praktykujących, które rezygnują z tego typu praktyk, jednocześnie uczestnicząc systematycznie we mszy niedzielnej?

natomiast wzrósł (z 20% do ok. 40%) odsetek osób praktykujących nieregularnie (kilka lub kilkanaście razy w r.)”. R. BOGUSZEWSKI: *Dwie dekady religijności...*, s. 7.

Tego typu sytuacja dotyczy szczególnie ludzi młodych, którzy kilkakrotnie rzadziej spowiadają się i przystępują do komunii (spowiedź: do 30 lat – 9,7%, powyżej 70 lat – 60,8%). Także po wnikliwej analizie okazuje się, że zarówno w przypadku spowiedzi, jak i komunii św. osoby z wyższym wykształceniem rzadziej systematycznie spowiadają się i przyjmują komunię niż inne kategorie wykształcenia. Jest to częściowo zbieżne z ustalonymi przez J. Mariańskiego prawidłowościami⁶⁹ (por. tabela 8.8).

Tabela 8.8

Wykształcenie respondentów a uczestnictwo w praktykach religijnych (%) N = 540

Wykształcenie	Częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych, komunie św.					Razem
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy	brak odpowiedzi	
Podstawowe/gimnazjalne	37,5	30,4	21,4	7,1	3,6	100,0
Zasadnicze zawodowe	29,9	35,6	24,1	9,2	1,2	100,0
Średnie	28,7	38,5	21,0	9,7	2,1	100,0
Wyższe	20,1	40,8	26,0	12,2	0,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

W kategorii osób z wyższym wykształceniem respondenci przesuwają się do możliwości „tak, od czasu do czasu” i „tak, rzadko”. Również wśród osób z wyższym wykształceniem występuje najwyższy odsetek odpowiedzi „nie, nigdy” (13,4%). Prawidłowość ta dotyczy osób z wyższym wykształceniem w wielkim mieście, ale również w małej miejscowości (Wyry: P/G, ZZ, Ś od 45% do 58%, W – 24,4%). W mniejszych miejscowościach (Rydułtowach i Wyrach/Gostyni) osoby z wyższym wykształceniem zarówno do spowiedzi, jak i komunii św. przystępują od czasu do czasu (60,6%). Być może należy to tłumaczyć tym, że forma spowiedzi i komunii nie zawsze odpowiada osobom z wyższym wykształceniem. Osoby te, częściej podróżując i widząc inne formy udzielania komunii w innych krajach, kontestują rodzime. Wskazują na to wypowiedzi z wywiadów swobodnych: *Do komunii chodzę rzadko. Uważam, że jest ona niehigieniczna. Lepiej by było jak jest w Niemczech, do ręki, albo jak kto chce* (kobieta, 54 lata, wyższe, WiP, Ś).

⁶⁹ W analizowanych przez siebie badaniach J. Mariański wskazywał na zależności wynikające z cech społeczno-demograficznych, uważając wykształcenie za jeden z czynników. Jednak w moich badaniach ta zależność szczególnie dotyczyła osób z wyższym wykształceniem. Wskaźnik *paschantes* u osób z wykształceniem podstawowym wynosił 83,9%, zasadniczym zawodowym – 74,3%, średnim – 71,9%, wyższym – 61,3% (badania przeprowadzone w 1991 r. – U.S.). Źródło: J. MARIAŃSKI: *Religia i Kościół...*, s. 137.

Msze w intencji sąsiadów nie są bardzo popularną formą praktyk religijnych. Na uczestnictwo w nich wpływa wiek, a także wykształcenie. Osoby starsze biorą udział systematycznie w takich mszach, młode pokolenie prawie wcale (do 30 lat systematycznie – 3,9%, powyżej 70 – 45,1%). Również udział w nich zależy od wykształcenia (ZZ – 27,0%, W – 13,9%). Wskazują na to miary statystyczne (na poziomie $p = 0,030$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,124). Prawdopodobnie jest to efekt dokonywanej selekcji sąsiadów. Przyczyną może być również większa indywidualizacja wśród bardziej wykształconych respondentów młodszego pokolenia i brak więzi sąsiedzkiej. Taka sytuacja ma miejsce zwłaszcza w Bogucicach. Systematyczną partycypację w mszach za sąsiadów deklaruje zdecydowanie mniej osób niż w dwu pozostałych miejscowościach (B – 31,6, R – 53,9%, W – 71,7%). Partycypacji w mszach za sąsiadów sprzyja więc starszy wiek, niższe wykształcenie i zamieszkanie w małej miejscowości.

Czwarty poziom to praktyki, w których badani rzadko uczestniczą. Dotyczy to nadobowiązkowych praktyk, jak różaniec w październiku bądź droga krzyżowa w okresie Wielkiego Postu. Badania W. Świątkiewicza wykazywały, że już na początku lat 90. uczestniczył w nich niewysoki odsetek respondentów⁷⁰. Aktualnie analiza wyników wskazuje, że na codzienny różaniec w październiku systematycznie uczęszcza tylko niewysoki odsetek starszego pokolenia (61–70 lat – 17,9%, do 30 lat – 1,9%), głównie kobiety (M – 4,0%, K – 11,0%). Około 40% starszych osób robi to okazjonalnie. Na to popularne kiedyś na Śląsku nabożeństwo coraz mniej osób znajduje czas. Częściej jest praktykowane w mniejszych miejscowościach jak Rydułtowy i Wiry/Gostyń: *Jo starom się chodzić na różne nabożeństwa, nie tylko na msze w niedziela. W październiku na różaniec chodza, w maju na majowe. W tygodniu jak tylko mom czas i zdrowie mi pozwoło to ida do kościoła* (kobieta, 78 lat, podstawowe, GWiP, Ś).

Oczywiście na końcu musi się pojawić pytanie o to, czy deklaracja śląskości wpływa na praktyki religijne⁷¹. Ze względu na fakt, że Ślązacy częściej należą do osób deklarujących się jako głęboko wierzący i wierzący oraz praktykujący, odpowiedź musi być twierdząca. Wskazują na to miary statystyczne (np. uczestnictwo we mszy wielkanocnej: na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,144; przestrzeganie postu piątkowego: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,171; komunია św.: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,180, udział

⁷⁰ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 172.

⁷¹ Na wyższy udział w *dominicanes* i *communicantes* w mszach na terenach zamieszkałych przez ludność rodzimą wskazuje w swych badaniach W. Świątkiewicz. W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 175–191; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym...*, s. 107–128.

w różańcu: na poziomie $p = 0,001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,144; uczestnictwo w niedzielnej mszy św.: na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,166). Tabela 8.9 pokazuje zależność pomiędzy uczestnictwem w mszy niedzielnej a identyfikacją etniczną

Tabela 8.9
Uczestnictwo w praktykach religijnych a identyfikacja etniczna respondentów (%)
N = 540

Identyfikacja etniczna	Częstotliwość praktyk religijnych, msza św. niedzielna					Razem
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy	brak odpowiedzi	
Śląska	65,6	17,3	10,8	5,1	1,2	100,0
Nieśląska	48,6	17,1	22,9	5,7	5,7	100,0
„Związany ze Śląskiem”	38,7	24,7	18,3	15,1	3,2	100,0
Trudno powiedzieć	35,5	22,6	25,8	9,7	6,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Z analiz wynika więc, że udział osób o identyfikacji śląskiej jest wyższy niż nie-Ślązaków i „związanych ze Śląskiem”. Niższe różnice procentowe występują w praktykach wielorazowych, które mają charakter odświętny i odbywają się raz w roku. Ślązacy częściej więc uczestniczą we mszy wielkanocnej, ale różnica nie jest taka wysoka (Ś – 80,8%, NŚ – 62,9%, ZŚ – 57,0%). Większe różnice pomiędzy Ślązakami a pozostałymi respondentami występują natomiast w praktykach niedzielnych i codziennych, które wymagają więcej czasu na ich wypełnianie (komunia św.: Ś – 65,6%, NŚ – 38,7%). Te zależności nie dotyczą tylko Ślązaków mieszkających w mniejszych społecznościach Wyr i Rydułtów. Ślązacy z Bogucic częściej przyjmują komunię św. niż nie-Ślązacy (systematycznie: Ś – 25,2%, NŚ – 11,8%). Zachowały się również specyficzne nabożeństwa, w których uczestniczą prawie wyłącznie Ślązacy. Do nich należą różaniec i droga krzyżowa (różaniec: systematycznie – Ś 10,0%, NŚ – 0,0%; droga krzyżowa: systematycznie Ś – 13,3%, NŚ – 2,9%, czasami: Ś – 25,7%, NŚ – 14,3%). Praktycznie w tych specyficznie śląskich nabożeństwach uczestniczą tylko starsze Ślązaczki.

Udział we mszach za sąsiadów to również praktyka religijna, która gromadzi przede wszystkim Ślązaków. Wynika to z faktu, że większa ich część mieszka przede wszystkim w mniejszych miejscowościach. Jednak szczegółowa analiza przeprowadzona w Bogucicach i Rydułtowach pokazała, że to oni głównie uczestniczą w takich mszach. Uczestnictwo w mszach tego typu wiąże się z „chodzeniem na ofiarę” (o tej specyfice śląskiej w rozdziale wcze-

śniejszym). Jest to szczególne okazanie powiązań z daną osobą. Wskazuje na miejsce jednostki lub rodziny w strukturze społecznej, rangi jej rodziny. Obowiązuje również zasada wzajemności. Dlatego ta praktyka zachowała się w mniejszych miejscowościach wśród ludności rodzimej, która często zna się od dziecka: *Jo do kościoła zawsze chodza, niedziele obowiązkowo, a w tygodniu jeszcze dwa, trzy razy. Na różaniec, na majowe. Chodza też na wszystkie msze za rodzinę, no i zawsze za sąsiadów. My się tu znamy, to się zawsze na ofiarę chodzimy* (kobieta, 72 lata, średnie, WiP, Ś).

Reasumując, udział w praktykach religijnych jest odzwierciedleniem religii jako wartości w życiu badanych. Praktyki jednorazowe wypełniane są przez zdecydowaną większość wierzących i dla niektórych mają jedyny charakter identyfikacji z daną religią. Praktyki wielorazowe stanowią wskaźnik żywotności religijnej jednostek, rodzin i społeczności lokalnych. Wiążą się z wzorami kulturowymi regionu. Analiza badań dostarczyła wielu wniosków, które można syntetycznie sformułować:

1. Praktyki jednorazowe mają charakter powszechności. Są chętnie wypełniane, szczególnie, jeśli wiążą się ze sferą ludyczną. Wyjątkiem jest ślub kościelny. Decyzja jego przyjęcia zależy od młodego pokolenia, które podlega procesom laicyzacyjnym. Cechą charakterystyczną praktyk jednorazowych jest ich akceptacja nawet przez osoby będące wierzącymi i niepraktykującymi, a także przez część niewierzących.

2. Praktyki wielorazowe są rzadziej wypełniane. Na ich realizację należy poświęcić czas i często wymaga to rezygnacji z innych przyjemności. Badania wykazały, że partycypacja w praktykach jest bardzo zróżnicowana w zależności od rodzaju praktyk. Większą popularnością cieszą się praktyki, które można nazwać odświętnymi i wymagającymi mniejszego zaangażowania. Ich wypełnianie jest głównie zależne od autodeklaracji religijności, ale również od innych cech społeczno-demograficznych.

3. Śląska identyfikacja etniczna, która jest związana z większą religijnością, wpływa pozytywnie na wypełnianie praktyk religijnych. Zachowane są również pewne specyficzne śląskie praktyki religijne.

8.4. Uczestnictwo w życiu parafii

Badania socjologiczne skupiają się często i ograniczają na badaniu wiary i praktyk religijnych. Religijność jest jednak znacznie bogatsza. Osoby głęboko wierzące i praktykujące często angażują się w prace różnego rodzaju organizacji religijnych, pogłębiając zaangażowanie w życie Kościoła. Pod-

stawową strukturą instytucjonalną Kościoła katolickiego jest parafia. Dla większości osób wierzących i praktykujących jest ona centrum lokalnego życia religijnego. Przeprowadzane badania socjologiczne CBOS wykazują, że znacząca większość Polaków w jakimś stopniu wspiera lokalną parafię finansowo i czuje się z nią związana. W ostatnich latach przybyło jednak ludzi, którzy nie mają poczucia wpływu na sprawy parafii i nie odczuwają potrzeby współkształtowania środowiska parafialnego⁷². Niezależne inne badania socjologiczne wskazują, że od 6,0% do 7,8% badanych angażuje się w prace parafii⁷³.

Religijność śląska ściśle związana była z parafia i osobą księdza proboszcza. Bliskość przestrzenna świątyni powodowała, że duszpasterz mógł oddziaływać na życie wiernych. Parafianie byli czynnie zaangażowani w różnego rodzaju organizacje religijne, bractwa, stowarzyszenia, które zakładali duszpasterze. Parafia była więc organizatorem życia społecznego w dawnych społecznościach śląskich. Przy parafiach zakładano ochronki dla dzieci, inicjowano działanie szpitali czy szkół. Duszpasterze angażowali się w życie rodzin robotniczych i w razie potrzeby przychodzili z pomocą. Na tym opierał się autorytet proboszczów, a także zaangażowanie wiernych w życie parafii, które było na Śląsku bardzo silne⁷⁴. W okresie realnego socjalizmu aktywność zaangażowania wiernych w życie parafii zmalała, a przemiany laicyzacyjne ostatnich lat wskazują na odchodzenie wiernych od kościoła instytucjonalnego.

Dlatego by zdiagnozować zaangażowanie respondentów w działalność parafii oraz znajomość miejscowych księży, zostało zadane pytanie: „Czy uczestniczy Pan/i w życiu swojej parafii? Czy zna Pan/i miejscowych księży?” Respondenci mogli wybrać jedną z następujących możliwości:

- 1 – Systematycznie uczestniczę w pracach parafii, znam księży.
- 2 – Sporadycznie uczestniczę w pracach parafii, znam księży.
- 3 – Nie pracuje w parafii, ale chodzę do kościoła i znam księży.
- 4 – Nie uczestniczę w życiu parafii i nie znam księży.
- 5 – Nie pracuję w parafii, ale znam księży z sytuacji świeckich.

Tabela 8.10. przedstawia odpowiedzi w zależności od badanej miejscowości.

⁷² B. WCIÓRKA: *Rzeczywistość parafialna. Opinie z lat 2005–2008*. Komunikat z badań. (BS/152/2008) [www.cbos.pl (Pobrano: 30.10.2011)].

⁷³ B. WCIÓRKA: *Polacy o swoich związkach z lokalną parafią. Opinie z lat 2005–2008...*, E. FIRLIT: *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej: (studium socjologiczne)*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”, 1998; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Między sekularyzacją a deprywatyzacją...*, s. 203.

⁷⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór...*, s. 36–63.

Tabela 8.10

Uczestnictwo w życiu parafii w badanych miejscowościach (%) N = 540

Miejscowość	Formy zaangażowania religijnego						Razem
	1	2	3	4	5	brak odpowiedzi	
Bogucice	8,3	11,1	36,1	24,4	17,8	2,5	100,0
Rydułtowy	3,9	10,6	61,7	12,2	8,9	2,7	100,0
Wyry	10,0	14,4	71,7	1,7	1,7	0,5	100,0
Ogółem	7,4	12,0	56,5	12,8	9,4	1,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne

Tylko 7,4% badanych deklaruje systematyczne uczestnictwo w życiu parafii⁷⁵. Uczestniczenie w życiu parafii jest zależne od autodeklaracji religijności (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,299). Systematycznie angażują się w życie parafii przede wszystkim osoby głęboko wierzące i praktykujące (systematycznie – 24,1%, sporadycznie – 18,5%, łącznie – 42,6%). Można więc wnioskować, że głęboka wiara sprzyja zaangażowaniu organizacyjnemu w życie parafii. Przykładami są następujące wypowiedzi respondentów: *Teraz się już nie angażuję. Wiek nie ten i zdrowie nie pozwala. Ale ja 50 lat w chórze śpiewałam. 22 osoby z mojej rodziny ze strony mamy były w chórze. Babka była i wszystkie dzieci były. A teraz syn i córka śpiewają* (kobieta, 72 lata, zasadnicze zawodowe, GWiP, Ś); *Żona jest w Radzie Parafialnej. Jak trzeba, to pomagam w pracach przy parafii* (mężczyzna, 52 lata, średnie, WiP, Ś); *Pracuję przy parafii, organizuję zbiórki, pomagam w kościele, sprzątam, czasami dekoruję* (kobieta, 54 lata, średnie, WiP, Ś). Ze względu na strukturę autodeklaracji religijności w życiu parafii bardziej angażują się Ślązacy niż nie-Ślązacy” (Ś – 9,5%, NS – 2,2%). Natomiast wyniki badań wskazują na ciekawą zależność. Osoby niewierzące i niepraktykujące stosunkowo często (1/3) deklarują znajomość miejscowych księży. Takimi okazjami sprzyjającymi znajomości są sytuacje świeckie. Wyższy odsetek osób jednak nie uczestniczy w życiu parafii, ale zna miejscowych księży z faktu uczestnictwa w nabożeństwach.

Uczestnictwo w życiu parafii jest zależne od miejsca zamieszkania (na poziomie $p = 0,0001$ chi kwadrat istotne, V Cramera 0,292). Wyniki badań wskazują, że najwyższy odsetek parafian angażuje się w życie parafii w gminie Wyry, a najniższy w Rydułtowach, w Bogucicach również jest stosunkowo wysoki (uwzględniając możliwość „systematycznie” i „spora-

⁷⁵ W realizowanych przez J. Baniaka badaniach 14,2% gimnazjalistów deklarowało systematyczne podejmowanie działań praktycznych na rzecz parafii. Źródło: J. BANIAK: *Między buntem a potrzebą...*, s. 287.

dycznie”). Wynika z tego, że społeczność Bogucic jest bardzo spolaryzowana religijnie. Z jednej strony wysoki odsetek mieszkańców jest obojętnych religijnie (wierzący i niepraktykujący, niewierzący i niepraktykujący) i nie zna miejscowych księży. Szczególnie wysoki odsetek takich osób występuje wśród respondentów z wyższym wykształceniem (22,2%). Taką strukturę dało się już wyodrębnić w początku lat 90. i parafia bogucicka była i jest typowym przykładem parafii wielkowiejskiej⁷⁶. Z drugiej strony istnieje również spora grupa osób, które są bardzo zaangażowane religijnie i skupione wokół swojej parafii oraz księży. Najczęściej są to autochtoniczni mieszkańcy Bogucic, którzy związani są z parafią poprzez działalność swoich rodziców i dziadków. Kontynuują oni świetne tradycje aktywności parafialnej swoich poprzedników, angażując się w różne akcje w sferze pomocy socjalnej, oświatowej i opiekuńczej.

Podsumowując analizy dotyczące wartości religii, należy sformułować wnioski, które dotyczą przełożenia werbalizowanej wartości na konkretne elementy tkwiące w świadomości oraz zachowania. Wcześniejsze badania wykazały bowiem, że religia jest ważną wartością i deklaratywnie odgrywa istotną rolę w świadomości mieszkańców społeczności śląskich. Religijność śląska była zawsze religijnością instytucjonalną, związaną z Kościołem katolickim. Dlatego analizie zostały poddane dogmaty Kościoła katolickiego i realizowane w nim praktyki religijne. Analizy akceptacji i konkretnych elementów religijności wskazują, że jest ona zróżnicowana. Z jednej strony możemy mówić o utrzymywaniu się tradycyjnych wartości religijnych, akceptacji dogmatów religijnych i partycypacji w praktykach religijnych. Taki typ realizowania wartości religijnych wpisuje się, jak pisze W. Świątkiewicz w „świadomość kościelną”⁷⁷. Tego typu religijność nadal organizuje rytm życia śląskich społeczności, wpływa na życie społeczne, wyznacza też osobiste biografie. Zachowana została w mniejszych społecznościach, gdzie rytm życia naznaczony jest sferą *sacrum* w jej tradycyjnym wydaniu. Jest ona internalizowana przez młode pokolenie. Z drugiej strony pojawiają się tendencje sekularyzacyjne i laicyzacyjne. Następuje odejście od religijności instytucjonalnej na rzecz religijności indywidualnej. Rytm życia w coraz mniejszym stopniu wyznaczany jest przez religię i religijność instytucjonalną. Jak wykazują badania, pewien odsetek osób deklarujących przynależność do Kościoła, praktycznie nie jest z nim na co dzień związany. Zaczyna dominować nastawienie indywidualistyczne, zaznacza się kryzys wartości dotychczas uznawanych. Szczególnie dotyczy to społeczności wiel-

⁷⁶ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Praktyki religijne w parafii bogucickiej...*, s. 290–309.

⁷⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Religijność współczesna...*, s. 109.

kiego miasta, gdzie młode pokolenie odchodzi od systematycznego kontaktu z Kościołem. Tradycyjną śląską religijność, związki z Kościołem, w tym z parafią, podtrzymuje starsze pokolenie i część średniego.

Analiza badań wskazuje na nierównomierne utrzymywanie się pewnych desygnatów religii w jej aksjologicznym wymiarze. Pewne normy i wartości są akceptowane, część jest traktowana wybiórczo.

1. Większość osób deklaruje kierowanie się normami religijnymi w swoim postępowaniu, ale jest tolerancyjna wobec przekonań innych. Pewien odsetek osób nie kieruje się w swym postępowaniu wykładnią Kościoła katolickiego, tylko własnymi zasadami. Wybiórczo traktowane są dogmaty wiary. Nauka Kościoła katolickiego i wiara mieszkańców społeczności śląskich nie pokrywają się ze sobą. Najbardziej kontestowane są dogmaty odnoszące się do spraw eschatologicznych, a więc wiara w życie pozagrobowe, istnienie nieba i piekła. Dogmaty traktowane są selektywnie, co wskazuje na większą akceptację dogmatów dotyczących boskości. Dekalog nie jest bezwzględnie przestrzegany, szczególnie dotyczy to norm moralności seksualnej. Analiza wskazuje więc na daleko posuniętą indywidualizację i wybiórczość doktryny katolickiej. Negacja prawd wiary staje się domeną samych katolików. Ich postawy wobec wiary są niespójne i nieskrystalizowane. Takim postawom ulega młode pokolenie wielkiego miasta, osób wierzących i niepraktykujących. Poszerza się krąg osób reprezentujących postawę ambiwalentną wobec wiary. Dotyczy to również osób o identyfikacji śląskiej mieszkających w wielkim mieście.

2. Utrzymuje się stosunkowo wysoki poziom autodeklaracji religijności i uczestnictwa w praktykach religijnych. Jest on wyższy niż ogólnopolski. Praktyki religijne były zawsze przejawem żywotności religijności śląskiej. Do ich manifestacji przywiązywano dużą wagę. Religijność silniej objawia się w sferze praktyk niż w sferze wiary. Są one częścią kultury Górnego Śląska, a uczestnictwo w nich jest świadectwem przynależności do wspólnoty religijnej. Wysoka partycypacja prawie wszystkich deklarujących przynależność do Kościoła katolickiego dotyczy praktyk jednorazowych. Praktyki wielorazowe są realizowane przez większość wierzących, głównie w mniejszych społecznościach śląskich. Zanikają jednak codzienne praktyki wielorazowe. Wielkie miasta skupiają w sobie czynniki redukujące wzory życia religijnego. Występuje mniejsze przywiązanie do religii i Kościoła na rzecz innych, bardziej atrakcyjnych form aktywności. Selektywność praktyk ogranicza się często do rytuałów. Praktyki jednorazowe i udział sfery *sacrum* w niedzielnym świętowaniu jest jednym z możliwych wyborów, a nie obowiązkiem.

3. Dokonana analiza wykazała, że mamy do czynienia jeszcze z podtrzymywaniem śląskiej religijności. Sprzyja temu śląska identyfikacja etniczna.

Osoby o śląskiej identyfikacji etnicznej zdecydowanie częściej deklarują się jako głęboko wierzący i praktykujący oraz wierzący i praktykujący. Nie ulegają procesom laicyzacyjnym osoby z wyższym wykształceniem. Badania wykazały, że śląskość kumuluje religijność. Osoby napływowe, deklarujące się jako Ślązacy, są bardziej religijne. Ślązacy częściej akceptują prawdy wiary i również częściej partycypują w praktykach religijnych, w tym codziennych. Czynią to szczególnie Ślązacy zamieszkali w małych miejscowościach. W tych społecznościach mamy do czynienia z dalszą kontynuacją tradycyjnej śląskiej religijności – pomimo zachodzących zmian i procesu ich selektywizacji. W wielkim mieście, religijność pewnej części Ślązaków, szczególnie młodego pokolenia, uległa prywatyzacji i nie jest związana z kościołem instytucjonalnym. Tradycyjna śląska religijność wraz z procesami migracji uległa zanikowi. Zachodzą tu procesy charakterystyczne dla wielkich miast, gdzie występuje nieliczna zaangażowana mniejszość oraz większość biernych katolików.

Wzorem poprzednich rozdziałów, po analizie przedstawione będą modelowe typy religijności. Również wartość religii i jej realizacja w poszczególnych segmentach zależy od czynników strukturalnych. Są nimi przede wszystkim wiek i zamieszkanie w określonej zbiorowości oraz częściowo płeć. Także śląska identyfikacja etniczna wpływa na autodeklaracje religijności. Dlatego uwzględniając te zmienne niezależne, można mówić o kilku typach religijności:

1. **Religijność tradycyjna**, która jest realizowana przez starsze pokolenie, niżej wykształcone, zamieszkujące mniejsze miejscowości. Te osoby deklarują się często jako głęboko wierzący i praktykujący oraz wierzący i praktykujący, najczęściej Ślązacy. Akceptują prawie wszystkie prawdy wiary, kierują się w swoich zasadach życiowych zasadami religijnymi oraz w dużym stopniu przestrzegają zasad Dekalogu. Coniedzielne, a często codzienne uczestnictwo w mszach św. i nabożeństwach stanowi o ich stylu życia. Często zaangażowani w życie parafii.

2. **Religijność selektywnie tradycyjna**, która jest realizowana przez średnie pokolenie mieszkańców mniejszych miejscowości i część mieszkańców, np. Bogucic. Są to osoby najczęściej ze średnim i wyższym wykształceniem, często Ślązacy. Deklarują się przeważnie jako wierzący i praktykujący. Nie zawsze akceptują dogmaty religijne. Regularnie uczestniczą w praktykach jednorazowych i wielorazowych, utrzymując łączność z kościołem instytucjonalnym. Uczestnictwo w niedzielnych mszach św. stanowi o stylu ich życia, ale świętowanie niedzieli nie jest zawsze tradycyjne.

3. **Religijność okazjonalna**, która jest reprezentowana przez większą część mieszkańców wielkiego miasta, a również przez część miasta średniego. Najczęściej są to osoby, które deklarują się jako wierzący i niepraktyku-

jący bądź wierzący i praktykujący (niesystematycznie). Częściej nie-Ślązacy”. Kontestują dogmaty religijne i nie kierują się w swym życiu zasadami religijnymi. Realizują prawie zawsze praktyki jednorazowe, od święta uczestnicząc w praktykach wielorazowych.

4. **Religijność iluzoryczna**, której reprezentantami są przede wszystkim młodzi mieszkańcy wielkiego miasta o różnym poziomie wykształcenia, częściej nie-Ślązacy. Formalnie należą do Kościoła katolickiego. Uczestniczą w praktykach jednorazowych, ale nie wypełniają praktyk wielorazowych. Praktycznie obojętni religijnie. Bardzo luźno związani z kościołem instytucjonalnym.

Przedstawiona analiza nawiązywała do kilku pytań dotyczących wartości religii zawartych w kwestionariuszu EVS, które odwołują się do koncepcji R. Ingleharta. Analiza wykazała, że badane społeczności orientują się w swych wyborach na wartości materialistyczne. Znaczna część respondentów jest przywiązana do kościoła instytucjonalnego i realizuje tradycyjne formy religijności. W małych i średnich społecznościach śląskich pozycja Kościoła katolickiego jest niezachwiana, a tradycyjna religijność, pomimo jej selektywności, jest wzbogacana o nowe formy. Analiza wskazała również, że w dużym mieście, a szczególnie wśród zamieszkującego je młodego pokolenia, mamy do czynienia z wyłanianiem się wartości postmaterialistycznych na płaszczyźnie religijnej, kształtowaniem się religijności nieinstytucjonalnej, wybiórczej, oderwanej od oficjalnego nauczania Kościoła. Podobnie, jak wykazała to analiza wartości rodzinnych, wiele wskazuje na to, że w społecznościach śląskich wartości religijne również podlegają innym procesom przekształceń, niż wskazuje to koncepcja R. Ingleharta. Społeczności śląskie były zawsze bogatsze niż inne w społeczeństwie polskim, natomiast nie wpłynęło to zasadniczo na zmiany w systemie wartości religijnych. Taka sytuacja wynikała z dziedzictwa historycznego regionu. Tradycyjna śląska religijność uchroniła te społeczności przed gwałtowną sekularyzacją i laicyzacją, a także spowolniła procesy modernizacyjne.



Fot. 8.1. Kościół parafialny w Bogucicach – rok 1912 (ze zbiorów parafii w Bogucicach)



Fot. 8.2. Stowarzyszenie Kobiet Katolickich. Bogucice 1934 rok (ze zbiorów parafii w Bogucicach)



Fot. 8.3. Pielgrzymka do Piekar – 1954 rok (ze zbiorów parafii w Bogucicach)



Fot. 8.4. Wczesna Pierwsza Komunia Święta. Gostyń 1997 rok (ze zbiorów Autorki)



Fot. 8.5. Nabożeństwo z obrazem Matki Boskiej Boguckiej. Bogucice 2009 rok (ze zbiorów parafii w Bogucicach)



Fot. 8.6. Procesja Bożego Ciała w Gostyni – 2012 rok (fot. Autorka)



Fot. 8.7. Kościół parafialny w Rydułtowach – 2012 rok (fot. Grzegorz Kopiec)

Zakończenie

Podjęta i omówiona problematyka aksjologiczna dotycząca trzech istotnych wartości w życiu jednostek, grup i społeczności wymagałaby z pewnością każda odrębnego opracowania. Zdecydowałam się jednak przeanalizować je w jednym opracowaniu ze względu na wagę i specyfikę problemu występującego w społecznościach śląskich. W jakim stopniu udało się ukazać trwanie i zmianę przedstawionych wartości? Z jednej strony bowiem, uwzględniając całą analizę historyczną, następowało odchodzenie na dalszy plan wartości tradycyjnych, a z drugiej strony – tworzenie się na ich bazie nowych wartości bardziej odpowiadających zastanej rzeczywistości. Zadając pytania badawcze, stawiałam sobie określone cele, które w trakcie opracowania starałam się zrealizować, analizując materiał badawczy.

Po pierwsze, prześledzona została geneza trzech ważnych wartości w społecznościach śląskich. Ważnym czynnikiem ich genezy były uwarunkowania zewnętrzne. Przede wszystkim to one doprowadziły do powstania na obszarze Śląska licznej kadry robotników, szczególnie górników, posłusznych, zdyscyplinowanych i solidnie pracujących. Praca zawodowa była bardzo ważną wartością i stanowiła o egzystencji ich rodzin. Powstanie osiedli robotniczych, ich bliskość przestrzenna, powiązanie siecią pokrewieństwa wpłynęło na umocnienie więzi rodzinnej. Dodatkowym czynnikiem spajającym rodzinę było podobieństwo pozycji społecznej i pracy zawodowej jej członków. Role społeczne członków rodziny były komplementarne. Religia i nauka Kościoła katolickiego stanowiły ramę dla tych wartości i przenikały inne struktury społeczne. Były przekazywane w duchu polskości, bardzo często w opozycji do Niemców. Przyczyniły się do ukształtowania cech robotniczego etosu pracy, umacniania wartości rodziny i jej moralności. Trzy wartości ukształtowały śląską tożsamość. Można wnioskować, że stopniowo następowały **integracja i wzajemne przenikanie** trzech wartości.

Po drugie, przeanalizowana została pozycja trzech wartości w okresie międzywojennym. Zmieniły się bowiem uwarunkowania zewnętrzne. Znaczna część Śląska znalazła się w granicach państwa polskiego. Jednocześnie województwo śląskie posiadało szeroką autonomię. Z pozycji dominujących częściowo odeszli Niemcy, ale zajęli je Polacy, przybysze z innych zaborów. Bardzo trudna była sytuacja gospodarcza ze względu na skutki Wielkiego Kryzysu Ekonomicznego. Ten okres nie naruszył jednak zasadniczego trzonu trzech wartości, a wręcz go umocnił. Wartości te uzupełniały się, przenikały wzajemnie i oddziaływały na mieszkańców. Utrzymał się etos pracy fizycznej ze względu na małe możliwości awansu i szalejące bezrobocie. Utrwaliło się dziedziczenie zawodu w związku z brakiem innych możliwości podjęcia pracy. Praca stanowiła wielką wartość ze względu na jej funkcje egzystencjalne dla rodzin robotniczych. Podział ról społecznych w rodzinie i ich komplementarność utrzymywała się jeszcze bardziej. Rodzina i Kościół katolicki nawzajem się wspierały w tworzeniu i przekazywaniu ładu moralnego. W trakcie socjalizacji w rodzinie młode pokolenie zinternalizowało wartości pracy fizycznej i katolickie wartości moralne. Ze względu na małą mobilność przestrzenną i społeczną oraz podobieństwo pozycji społecznej, rodziny umacniały swoje więzi społeczne. Kościół wspierał rodzinę w wypełnianiu funkcji wychowawczych i religijnych. Wynikało to również z uwarunkowań zewnętrznych, ponieważ środowiska polskiej inteligencji napływowej kontestowały wartość tradycyjnego wychowania w rodzinie i szkole. Generalnie możemy mówić o dalszej **integracji i umacnianiu trzech wartości**. Stopniowo jednak następowały zmiany ze względu na przekształcenia cywilizacyjne.

Po trzecie, okres realnego socjalizmu to diametralne zmiany czynników zewnętrznych wpływających na życie społeczne, w tym i postępujące zmiany w systemie aksjologicznym społeczeństwa polskiego. Wynikały one z czynników zewnętrznych, jak forsowna industrializacja zwiększająca popyt na pracowników, czego efektem były masowe migracje na Śląsk oraz ideologia i praktyka realnego socjalizmu, silnie oddziałujące na sferę pracy i religii. Okres ten jest niejednorodny, a siła oddziaływania czynników zewnętrznych zróżnicowana. Zachodzące wtedy procesy podlegały takim samym przemianom jak w całej Polsce. Czynniki zewnętrzne doprowadziły do naruszenia ładu współistnienia trzech wartości. W największym stopniu dotyczyło to sfery pracy. Rodzina i religia, chociaż też ulegały przemianom, tworzyły jednak komplementarną całość. Etos pracy, który został zawłaszczony przez ideologię komunistyczną uległ „dualizacji” na tradycyjny i komunistyczny. Praca zawodowa stopniowo poddawała się destrukcji w miarę jak na rynek pracy wstępowało nowe pokolenie. Destrukcję tę pogłębiały migracje na śląski rynek pracy osób z innych regionów Polski, nienawykłych do ciężkiej

pracy w przemyśle. Pozytywne cechy pracy podlegały erozji. Apogeum ich rozpadu przypadało na lata 80. Praca osłabiła swój wymiar egzystencjalny, stając się wartością pozornie realizowaną. Zupełnie straciła wymiar sakralny, co było wzmacniane przez działania ateizacyjne władz.

Rodzina stanowiła przez cały okres realnego socjalizmu wielką wartość. Taka sytuacja utrzymywała się w całej Polsce ze względu na egzystencjalne i afiliacyjne funkcje rodziny. Stopniowo zanikała homogeniczność etniczna małżeństw ze względu na zawieranie ich z osobami napływowymi (najczęściej mężczyznami). Utrzymywana była jednak ciągłość kulturowa ze względu na przekazywanie trzonu wartości przez matkę. Rozluźniona została więź na bazie dziedziczenia zawodu, ze względu na możliwość kształcenia i podejmowania pracy w różnych zawodach. Duży popyt na wysoko kwalifikowanych pracowników w przemyśle umożliwiał taką aktywność. Stopniowo w miarę podnoszenia wykształcenia i swoich kwalifikacji na rynek pracy wchodziły kobiety, co początkowo usprawiedliwiane było czynnikami egzystencjalnymi. Zmieniło to jednak relacje w rodzinie, które były bardziej partnerskie i egalitarne. Rodzina przekazywała w procesie socjalizacji wartości religijne. Była to funkcja, którą przez cały okres realnego socjalizmu rodzina dobrze wypełniała. Aktywność religijna młodego pokolenia niewiele odbiegała w tym okresie od starszego. Tradycyjna religijność trwała w środowiskach autochtonicznych, natomiast ulegała przekształceniom w środowiskach, gdzie przeważała ludność napływowa. Reasumując, w okresie realnego socjalizmu mamy do czynienia z **autonomizacją wartości pracy**, natomiast z utrzymaniem się integracji wartości rodziny i religii.

Po czwarte, okres transformacji systemowej przyczynił się do wielu zmian. Przebiegały one na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej. Województwo śląskie boleśnie odczuło skutki restrukturyzacji. Negatywne tendencje naruszyły podstawę gospodarki regionu, zachwiały poczuciem bezpieczeństwa i stały się źródłem konfliktów. Spadek produkcji przemysłowej pociągnął za sobą zmiany w strukturze zatrudnienia. W latach 90. zaistniała potrzeba redukcji miejsc pracy w górnictwie. Pomimo przyrostu miejsc pracy w usługach mieliśmy do czynienia ze strukturalnym bezrobociem. Te wszystkie procesy odbiły się w sferze aksjologicznej, która również podlegała stopniowym przemianom. Przede wszystkim zmianie uległa wartość pracy. Na wzrost jej wartości miały wpływ trudności w jej uzyskaniu oraz podaż dóbr konsumpcyjnych. Praca stała się wartością, ale przede wszystkim praca kwalifikowana, wymagająca ukończenia studiów wyższych. Odbudowana wartość pracy nabrała więc innego wymiaru. Utrzymała się wysoka wartość rodziny. Realizacja tej wartości napotkała jednak trudności, szczególnie dla kobiet, chcących łączyć życie zawodowe z ży-

ciem rodzinnym. Opóźniany jest wiek zawierania małżeństwa i zmniejsza się dzietność rodzin. Młodsze pokolenie dopuszcza alternatywne – wobec tradycyjnej – formy rodziny. Rodzina jest ważną wartością, ale procesy modernizacyjne deprecjonują wartość tradycyjnej rodziny. Religia jest trzecią ważną wartością, ale ma inny wymiar niż w realnym socjalizmie. Dla starszego i średniego pokolenia ma wymiar instytucjonalny. Młode pokolenie docenia jej wartość, ale nie wypełnia tak ściśle praktyk religijnych. Religia ma również mniejszy wpływ na realizowanie wartości rodziny i norm moralnych z nią związanych. Podsumowując ten okres, można stwierdzić, że mamy do czynienia z **rozpoczęciem procesu autonomizacji** wartości rodziny i religii. Praca podlegała temu procesowi wcześniej.

Przedstawiona analiza historyczna przemian wartości pokazała ich genezę, ewolucję i uwarunkowania wpływające na zmiany. Pozwoliła na dynamiczne spojrzenie na procesy przyczyniające się do zmiany. Może przyczynić się do wykorzystania w badaniach nad innymi wartościami. Aktualnie istniejąca sfera aksjologiczna w społecznościach jest bowiem najczęściej wypadkową zaszciości historycznych kształtowanych przez różne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne oraz aktualnych procesów wpływających na ich modernizację. Ukształtowana sfera aksjologiczna we współczesnym społeczeństwie podlega prądom nowoczesnym, ale swoimi korzeniami tkwi w przeszłości. Nie da się gwałtownie uciec od bagażu dziedzictwa kulturowego, kształtowanego przez dawne pokolenia. Dokonana analiza historyczna pozwoliła przygotować i zrealizować badania empiryczne, które dały możliwość odpowiedzi na wiele zadanych pytań badawczych.

Punktem wyjścia badań była analiza strukturalna społeczności śląskich. Pozwoliła stwierdzić postępującą stabilizację społeczności śląskich. Mniejsze miejscowości zamieszkane są w dużej części przez ludność deklarującą śląską identyfikację etniczną, wielkie miasto – przez ludność zróżnicowaną etnicznie. Również autodeklaracje religijności są zależne od miejsca zamieszkania i identyfikacji etnicznej. Analiza strukturalna wykształcenia i struktury zawodowej wykazała, że okres realnego socjalizmu przyczynił się do „konserwacji” industrialnej struktury społecznej, a migracje pogłębiły ten proces. Okres transformacji systemowej to czas różnicowania struktury zawodowej i upowszechnienia wyższego wykształcenia. Informacje dotyczące zróżnicowania strukturalnego posłużyły jako zmienne niezależne wpływające na sferę aksjologiczną.

Analiza wykazała, że na czele systemu wartości stają trzy najistotniejsze wartości: rodzina, praca i religia. Rodzina jest ośrodkiem krystalizacji systemu aksjologicznego. Praca odgrywa w życiu dużą rolę głównie ze względów egzystencjalnych. Jeszcze dosyć silna jest pozycja religii, chociaż w młodym pokoleniu jest to pozycja słabnąca. Coraz większego znaczenia

nabiera wartość czasu wolnego. Na system wartości najsilniej wpływa wiek, a w mniejszym stopniu wykształcenie.

Praca jest ważną wartością, ale jej atrybuty etosowe słabną. Konkuruje o nią wartość materialistyczna i postmaterialistyczna pracy. Dla części młodych pracowników oprócz funkcji materialnych praca pełni funkcje kreatywne i samorealizacyjne. Dla wykształconych osób posiadających pracę te cechy pracy nabierają coraz większego znaczenia. Trudna sytuacja na rynku pracy blokuje zmiany w kierunku postmaterialistycznych wartości pracy. Coraz większego znaczenia nabiera czas wolny jako jej konkurencyjna wartość. Dotyczy to młodego pokolenia, ale również średniego. Istotnym czynnikiem decydującym o zmianach w etosie pracy jest wiek, a w mniejszym stopniu – wykształcenie. Jest to jakościowa zmiana w czynnikach decydujących o wartości pracy.

Rodzina jest dużą wartością dla większości członków społeczności śląskich. Poglądy na jej poszczególne funkcje są zależne od wieku, a również identyfikacji etnicznej, powiązanej z miejscem zamieszkania. Utrzymywana jest silna więź rodzinna wynikająca z bliskości przestrzennej rodzin. W rodzinie szerszej zmienia się jej charakter z egzystencjalnej na ludyczną. Więzi podtrzymuje ludność autochtoniczna w małych społecznościach lokalnych. Poglądy na jej realizację i funkcje przez nią wypełniane są niekoherentne i niespójne. Z jednej strony nie uznaje się małżeństwa za instytucję przestarzałą, z drugiej – nie przyznaje się jej tylko konstytutywnych cech. Normy regulujące zachowania w małżeństwie i rodzinie coraz bardziej podlegają indywidualnej ocenie. W wychowaniu dzieci preferowane są cechy nowoczesne w powiązaniu z tradycyjnymi, jak pracowitość.

Religia jest jeszcze ważną wartością, ale jej siła słabnie, szczególnie w młodym pokoleniu. Zależna jest również od identyfikacji etnicznej i miejsca zamieszkania. Z jednej strony w mniejszych społecznościach utrzymuje się tradycyjna religijność, która w pewnych aspektach internalizowana jest przez młode pokolenie. Z drugiej strony w wielkim mieście znaczna część wyznawców nie jest związana z Kościołem instytucjonalnym, zerwana zostaje ciągłość przekazu międzypokoleniowego. Zaczyna dominować nastawienie indywidualistyczne w akceptowaniu zasad życiowych. Kontestowane są dogmaty wiary, postawy wobec niej są niespójne i nieskrystalizowane. Realizacja praktyk wielorazowych przez wiernych, szczególnie obowiązkowej mszy św. niedzielnej, dokonuje się w małych miejscowościach. Wielkie miasto skupia w sobie czynniki redukujące wzory życia religijnego.

Krótkie przedstawienie wniosków z poszczególnych rozdziałów pozwala wyciągnąć ogólniejsze wnioski. Dotyczą one trzech płaszczyzn: po pierwsze, wzajemnych związków i zależności pomiędzy poszczególnymi wartościami;

po drugie, czynnika najbardziej wpływającego na zmianę wartości oraz po trzecie, roli specyfiki śląskiej w analizowanych wartościach pracy, rodziny i religii.

Pierwsza płaszczyzna, to pytanie o związki poszczególnych wartości. Tu można się odwołać do przytoczonej w rozdziale I koncepcji S. Jałowickiego. W zasadzie można mówić o występowaniu trzeciego typu modelu wartości. Jest to postać powiązań pionowych i poziomych. Już wcześniejsza analiza historyczna wykazała, że wartość pracy od okresu realnego socjalizmu podlegała innemu procesowi zmian niż dwie pozostałe wartości. Również wartości religii i rodziny oddaliły się od siebie. Analiza materiału badawczego wykazała, że praca pełni funkcję egzystencjalną dla jednostek i rodzin, podlega jednak innym procesom zmian niż dwie pozostałe wartości. Religia jeszcze w okresie realnego socjalizmu oddziaływała na realizację wartości rodziny. Aktualnie, jak wykazały badania, ten związek również istnieje, ale wartości religii i rodziny w coraz większym stopniu zaczynają oddalać się od siebie. Mieszkańcy społeczności śląskich w coraz mniejszym stopniu uwzględniają normy moralności katolickiej w swoich zachowaniach małżeńskich. Rodzina jest wartością, ale dopuszczalne są zachowania indywidualistyczne, niezgodne z nauką Kościoła katolickiego. Można więc mówić o **postępującej autonomizacji** wartości, która to dotyczy również dwu pozostałych, rodziny i religii.

Po drugie, analiza zmian trzech wartości wykazała, że najistotniejszym czynnikiem wpływającym na ich akceptację i realizację jest wiek, a nie wykształcenie. Wykształcenie jako czynnik istotny zostaje zepchnięte na drugi plan. Wynika to z faktu upowszechnienia się wyższego wykształcenia w młodym pokoleniu, ale również z upodobnienia się stylu życia, gdzie pluralizacja i indywidualizacja są istotnymi wartościami, niezależnie od wykształcenia. Można wyróżnić z pewnością dwie kategorie wiekowe o odmiennym systemie wartości. Pierwszą najmłodszą – dobrze wykształconych mieszkańców wielkiego miasta, gdzie przeważają wartości post-materialistyczne. Drugą, najstarszą – słabo wykształconych mieszkańców miejscowości podmiejskiej, gdzie przeważają wartości materialistyczne. Pomiędzy tymi modelowymi skrajnymi grupami mieszczą się pozostałe kategorie wiekowe o niespójnym systemie wartości. Wpływają na niego inne zmienne niezależne, jak płeć, wykształcenie, identyfikacja etniczna i autodeklaracja religijności oraz miejsce zamieszkania. I tak ze względu na te zmienne można wyróżnić, z jednej strony, kategorie napływowych o niższym stopniu religijności, bardziej liberalnym podejściu do wartości rodziny, z drugiej strony kategorie Ślązaków o wyższym stopniu religijności, bardziej tradycyjnym podejściu do wartości rodziny. Najistotniejsze znacznie w akceptacji i realizacji wartości ma wiek. Badania wykazały, że ma to

istotne znaczenie w akceptacji wszystkich trzech wartości: pracy, rodziny i religii. Jest to znacząca zmiana społeczna, ponieważ do tej pory to wykształcenie różnicowało system aksjologiczny. Można więc wnioskować, że w miarę wymiany generacyjnej zmieniać się będzie również system wartości i zbliżać do wartości postmaterialistycznych.

Po trzecie, jakie znaczenie ma specyfika śląska w omawianych wartościach pracy, rodziny i religii. Czy jest elementem przekazu międzypokoleniowego? Na to pytanie należy odpowiedzieć pozytywnie, ale uzależnione jest to od rodzaju wartości i miejsca zamieszkania. W większym stopniu śląska identyfikacja etniczna i pochodzenie regionalne oddziałują w mniejszych miejscowościach, gdzie dominuje ludność śląska, a zdecydowanie zanika w wielkim mieście.

Specyfiką Ślązaków jest ich większa religijność. To jest przede wszystkim czynnik, który wpływa na pozostałe wartości. Jest on związany z miejscem zamieszkania, ale nawet w wielkim i średnim mieście Ślązacy wykazują się wyższą akceptacją dogmatów i zachowywaniem praktyk religijnych. Dotyczy to starszego pokolenia w wielkim mieście, starszego i średniego w średniej społeczności, a starszego, średniego i młodszego w podmiejskiej społeczności. Należy podkreślić kontynuację religijności jako istotnej śląskiej wartości i jej transmisję na młode pokolenie w mniejszych miejscowościach. W tej ostatniej zostaje młodemu pokoleniu w całości przekazany kod kulturowy. Należy podkreślić, że jest to sytuacja wyjątkowa, ponieważ społeczności śląskie leżą w strefie zurbanizowanej, a taka społeczność kumuluje procesy indywidualizacyjne i laicyzacyjne. Śląskość wpływa również pozytywnie na religijność osób pochodzenia napływowego. Szczególnie taka sytuacja dotyczy osób, które poprzez małżeństwa weszły do rodzin śląskich. Specyfiką śląską jest również zachowanie religijności przez osoby z wyższym wykształceniem. Sprzyja temu zakorzenienie w kulturze lokalnej i istniejąca kontrola społeczna.

Jeśli chodzi o wartość pracy, to specyfiką śląską jest większe jej docenianie przez robotników z zasadniczym zawodowym wykształceniem, szczególnie górników. Nie jest to cecha tylko mężczyzn o identyfikacji śląskiej, ale również tych „związanych ze Śląskiem”, pochodzenia napływowego. To w decydującym stopniu oni kontynuują „śląski etos pracy”. Jest to jednak kontynuacja nieuwzględniająca sfery sakralnej. Specyfiką Ślązaków jest docenianie, ale coraz bardziej słabnące, sfery *sacrum* w pracy.

Wartość rodziny nie jest wyłącznie deklaratywna. Identyfikacja śląska skorelowana jest pozytywnie z utrzymywaniem więzi rodzinnej i zwyczajów śląskich, podtrzymujących tę więź. Wpływa na większą akceptację instytucji małżeństwa i konstytutywnych cech małżeństwa, przekazywanych w nauce Kościoła katolickiego. Ślązacy również w większym stopniu akceptują

normy moralności małżeńskiej i rodzinnej. Przywiązują większą wagę do religijnego wychowania dzieci.

Opisana transmisja śląskich wartości, przekazu kodu kulturowego, występuje silniej w rzeczywistości mniejszych środowisk niż w wielkiego miasta. W pierwszym typie społeczności można mówić o **trwaniu i modernizacji śląskich wartości**, a w drugim – o **zanikaniu i rozmyciu się śląskich wartości**.

Analizy trzech wartości w społecznościach śląskich pozwoliły na wysunięcie pewnego wniosku, który uzupełni teorię R. Ingleharta. Postawił on tezę, że wraz z postępującym dobrobytem gospodarczym następuje przejście od wartości materialistycznych (zapewniających bezpieczeństwo i przetrwanie) do postmaterialistycznych (akceptujących potrzeby ekspresji i jakości życia). Starsze pokolenie zorientowane było materialistycznie, ponieważ wychowywało się w czasach niepewności egzystencji, młodsze pokolenie wychowane w czasach dobrobytu zorientowane było na wartości postmaterialistyczne.

J. Ziółkowski uzupełnił teorię Ingleharta o istnienie dwu porządków na skali „materializm – postmaterializm”. Pierwszy ma wymiar ekonomiczny, a drugi – społeczno-kulturowy. Ta koncepcja jest bardziej adekwatna do analizy społeczeństw postkomunistycznych. W pierwszej kategorii mieści się wartość pracy, która ma wymiar egzystencjalny, w drugim dwie pozostałe wartości. Przeprowadzona przeze mnie analiza wykazała, że w sytuacji bezrobocia i ograniczonej podaży miejsc pracy wartość pracy kieruje się inną logiką. Niedobór pracy powoduje skupienie się członków społeczności na jej wartości egzystencjalnej. Natomiast pozostałe wartości, rodzina i religia zmierzają do wartości „libertariańskich”, postmaterialistycznych.

Przeprowadzona analiza pozwoliła na sformułowanie jeszcze jednego wniosku. Społeczności śląskie przez cały okres realnego socjalizmu wykazywały się wyższym dochodem na mieszkańca niż ludność pozostałej części kraju. Okres transformacji systemowej przyczynił się do podwyższenia poziomu życia, dostępu wielu dóbr i usług. Młode pokolenie wychowało się więc już we względnym dostatku. W województwie śląskim przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2009 roku wynosiło 3 185,54 zł. Jest to drugie miejsce po województwie mazowieckim (3 915,46 zł)¹. Ludność mieszka na terenach zurbanizowanych. Zgodnie z teorią R. Ingleharta to na Śląsku w większym stopniu powinny dominować wartości postmaterialistyczne. Analiza wykazała, że w społecznościach śląskich występuje większe przywiązanie do wartości tradycyjnych (materialistycznych w rozumieniu

¹ *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2010* [www.stat.gov.pl/katowice (Pobrano: 02.02.2012)].

R. Ingleharta). Uważam więc, że należy tę teorię uzupełnić o jeszcze jedno ogniwo. Czynnikiem wpływającym na proces przejścia od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych są zaszczości historyczne i przekazywany młodemu pokoleniu kod kulturowy. Pomimo wzrostu dobrobytu, dostępności dóbr i usług, wychowania w społeczeństwie względnego dostatku, przekazywane w procesie socjalizacji wartości tradycyjne są hamulcem blokującym w przejściu do postmaterialistycznych. Doświadczenia z badań na Górnym Śląsku są tego przykładem.

Przedstawione analizy zostały przeprowadzone w społecznościach śląskich, ale dotyczą procesów, które rozgrywają się w całym społeczeństwie polskim. Młode pokolenie zmierza ku indywidualizmowi i pluralizacji zachowań, akceptacji inności. Jego doświadczenia życiowe wydają się zasadniczo różne niż doświadczenia starszego pokolenia. Jego członkowie należą do różnych grup, które werbalizują i wymagają realizacji często sprzecznych ze sobą norm i wartości. W systemie wartości doceniana jest praca, ale jednocześnie czas wolny. W wartości religii i rodziny zmierzamy w kierunku kultury postmodernistycznej. Jak pisze J. Mariański: „W warunkach mniej gwałtownej zmiany społecznej nowe wartości łączą się ze starymi, niekiedy przechodzą przez »filtr« starych. Dokonuje się powolna wymiana wartości: w miejsce kwestionowanych czy zużytych, tracących swoje funkcje społeczne reguł i norm pojawiają się inne, na ogół mniej ograniczające i hamujące. Tworzą się nowe reguły ludzkiego współżycia. W nowoczesnych warunkach, zwłaszcza o zaznaczających się coraz wyraźniej cechach ponowoczesności, wiele wartości dotychczas stabilnych podlega procesowi destabilizacji”². Jak pokazały badania z takimi procesami zmian wartości mamy do czynienia. Być może, jak twierdzi Autor, będziemy mieli do czynienia z nowymi możliwościami przekształcania się systemu akjologicznego, lepiej przystosowanego do zmieniającego się kontekstu społeczno-kulturowego. Być może śląskie wartości zostaną absorbowane i wchłonięte przez wytworzone nowe.

² J. MARIAŃSKI: *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Wydawnictwo KUL. Lublin 2001, s. 103.

Aneks

Kwestionariusz wywiadu skategoryzowanego

Instytut Socjologii
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski
Katowice

Szanowni Państwo!

Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego prowadzi badania nad wartościami w życiu mieszkańców Śląska. Został Pan/i wylosowany/a spośród mieszkańców jednej z badanych miejscowości (Rydułtów, Katowic, Wyr i Gostyni). Badanie jest anonimowe, a wszystkie informacje przedstawione będą jedynie w formie zbiorczych zestawień. Pragniemy też podkreślić, że zebrany dzięki Państwa pomocy materiał ma olbrzymią wartość naukową i posłuży do napisania książki. Prosimy zatem o całkowitą szczerłość – tylko wtedy badania naukowe mają sens. Z góry dziękujemy za pomoc i współpracę

1. Na początek proszę powiedzieć, w jakim stopniu uważa Pan/i następujące sprawy za ważne w życiu. Proszę użyć skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza nieważne, a 5 – bardzo ważne.

Wartość	Stopień ważności				
	1	2	3	4	5
Praca					
Rodzina					
Religia					
Czas wolny					
Przyjaciele i znajomi					
Polityka					

1a. Proszę teraz spośród powyższych wartości wybrać 3 najważniejsze i je uszeregować:

1.	2.	3.
----	----	----

I. Praca Poglądy na temat pracy

2. Jak ocenia Pan/i następujące cechy pracy?

Cechy pracy	Ocena ważności				
	bardzo ważne	raczej ważne	raczej nieważne	zupełnie nieważne	trudno ocenić
1. Dobre zarobki					
2. Pewność pracy					
3. Brak napięć w pracy					
4. Sympatyczni ludzie z którymi się pracuje					
5. Spotykanie się z ludźmi					
6. Praca ciesząca się ludzkim szacunkiem					
7. Praca społecznie użyteczna					
8. Praca interesująca					
9. Praca odpowiadająca zdolnościom					
10. Praca, w której czujesz, że możesz coś osiągnąć					
11. Duże możliwości awansu					
12. Możliwość wykazania się inicjatywą					
13. Praca odpowiedzialna					
14. Wygodne godziny pracy					
15. Długie urlopy					

3. Czy zgadza się Pan/i z poniższymi twierdzeniami?

Twierdzenia	Odpowiedź				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
1. Do tego, by człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty, potrzebna jest praca					
2. Ludzie, którzy nie pracują, stają się leniwi					
3. Należy pracować nawet za marne wynagrodzenie					
4. Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania na nie jest upokarzające					
5. Nikt nie powinien być zmuszany do pracy, jeśli tego nie chce					
6. Praca jest zadaniem zleconym od Boga					
7. Praca jest obowiązkiem wobec społeczeństwa					
8. Pracę powinno stawiać się na pierwszym miejscu, nawet jeśli oznacza to konieczność poświęcania jej większej ilości czasu					
9. Należy szanować pracodawcę					
10. W pracy lepiej siedzieć cicho i nie wychylać się					
11. Pracownik powinien pokazać, że jest lepszy od innych					
12. Na ogół praca umysłowa jest łatwiejsza niż fizyczna					
13. Ważniejszy od pracowitości jest spryt					

4. Czy zgadza się Pan/i czy nie z następującym twierdzeniem?

Twierdzenie	Odpowiedź				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
Gdy brakuje miejsc pracy, mężczyźni powinni mieć większe prawo do pracy niż kobiety					

5. Czy wśród Pana bliskich są żony emerytowanych górników poniżej 60. roku życia?

Wśród bliskiej rodziny		Wśród dalszej rodziny	
tak	nie	tak	nie

6. Czym zajmują się znane Panu/i żony emerytów górniczych poniżej 60. roku życia? W jakim charakterze?

Rodzaj zajęcia	Wśród bliskiej rodziny	Wśród dalszej rodziny
1. Pracują na etacie		
2. Pracują dorywczo		
3. Są na emeryturze, rencie		
4. Nie pracują zawodowo		
5. Inna odpowiedź		

Moja praca

7. Czy pracuje Pan/i zawodowo?

1. Tak (przejdź do pyt. 9)	
2. Nie	

8. Czy jest Pan/i?

1. Emerytem, rencistą	
2. Gospodynią domową	
3. Studentem	
4. Bezrobotnym (jak długo?).....	
5. Inne określenie, jakie?.....	

(Emerytom, rencistom zadajemy pytanie następne, gdy ktoś odpowiada 2,3,4,5, przechodzimy do pyt. 11)

9. U jakiego pracodawcy jest Pan/i zatrudniony/a?

1. Państwowego, samorządowego	
2. Prywatnego	
3. Pracuję na własny rachunek	
4. Inna możliwość, jaka?	

10. Jaką pracę Pan/i wykonuje (wykonywał)? Kim jest (był) Pan/i z zawodu? (zawód wyuczony, zawód wykonywany).....

II. Kontakty rodzinne

11. Kto z Pana/i rodziny jest przede wszystkim odpowiedzialny za poszczególne obszary życia rodzinnego?

Obszary życia	Odpowiedzialni				
	mąż (mężczyzna)	żona (kobieta)	wspólnie (mąż i żona)	mąż, żona, dzieci	nie dotyczy
1. Zarabianie pieniędzy na utrzymanie rodziny					
2. Sprzątanie domu					
3. Przygotowanie posiłków					
4. Codzienne zakupy					
5. Załatwianie spraw urzędowych					

12. Czy ma Pan/i w swojej miejscowości swoją blisko spokrewnioną rodzinę?

1. Nie mam tu swojej bliskiej rodziny)	
2. Mam jedną spokrewnioną rodzinę	
3. Mam tu dwie, trzy spokrewnione rodziny	
4. Mam tu kilka spokrewnionych rodzin	
5. Mam tu bardzo dużo krewnych	
6. Nie wiem, trudno powiedzieć	

13. Z którymi członkami rodziny utrzymuje Pan/i kontakty?

1. Codziennie	
2. Kilka razy w tygodniu	
3. Raz w tygodniu	
4. Kilka razy w miesiącu	
5. Kilka razy w roku	
6. Rzadziej niż kilka razy w roku	
7. Nie utrzymuję kontaktów	

14. Kogo Pan/i zaprasza w pierwszej kolejności na swoje urodziny (imieniny)?
Proszę podać tylko jedną odpowiedź.

1. Tylko rodzinę	
2. Najpierw rodzinę, w następnej kolejności kolegów	
3. Rodzinę i kolegów łącznie	
4. Tylko kolegów	
5. Inna odpowiedź, jaka?	
6. Nie dotyczy	

15. Jeśli byłby/aby Pan/i w potrzebie, to od kogo w pierwszej kolejności otrzymałby/łaby Pan/i pomoc?

1. Od rodziny bliższej	
2. Od rodziny dalszej	
3. Od przyjaciół	
4. Od instytucji	
5. Inna odpowiedź, jaka?	

16. Które z tradycyjnych śląskich zwyczajów zachowuje się w Pana/i domu?

Zwyczaj	Częstotliwość			
	zawsze	często	sporadycznie	nigdy
1. Gwara				
2. Obchodzenie urodzin				
3. Obchodzenie uroczystości typu: roczek, „Abraham”, rocznice ślubu				
4. Częściowe zachowywanie zwyczajów kulinarnych w wigilię (makówki)				
5. Zachowanie kuchni śląskiej w niedzielę (kluski, rolady, „modro kapusta”)				

17. Jeśli zachowuje Pan/i gwara to w jakiej sytuacji najczęściej jej Pan/i używa?
Proszę wybrać jedną odpowiedź.

1. W domu i w pracy i innych okolicznościach (np. sklepie)	
2. Głównie w pracy	
3. Głównie w domu	
4. W innych okolicznościach, jakich?	
5. Nie dotyczy	

Poglądy na temat małżeństwa i rodziny

18. Czy zgadza się Pan/i z poglądem, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą?

1. Zgadzam się	2. Nie zgadzam się	3. Trudno powiedzieć

19. Czy zawarcie małżeństwa jest warunkiem niezbędnym:

Cel	Odpowiedź	
	tak	nie
1. Aby podjąć współżycie seksualne		
2. Aby wspólnie zamieszkać		
3. Aby mieć dzieci		

20. Ostatnio pojawia się coraz więcej związków nieformalnych (konkubinatów). Czy jest Pan/i w stanie je akceptować?

Stopień akceptacji	Otoczenie		
	wśród swoich znajomych, sąsiadów	w dalszej rodzinie (p. wśród bratanków, siostrzeńców)	w bliskiej rodzinie (p. wśród dzieci)
1. Nie mam nic przeciwko temu			
2. Dopuszczam, gdy nie ma dzieci			
3. Akceptuję, ale z oporami			
4. Zdecydowanie się sprzeciwiam			
5. Mam inne zdanie, jakie?			

21. Czy w Pana/i rodzinie występuje taki związek?

1. Wśród dalszej rodziny		2. Wśród bliskiej rodziny	
Tak	Nie	Tak	Nie

22. Proszę ocenić, w jaki sposób jest Pan/i w stanie usprawiedliwić następujące zachowania. Proszę użyć skali 1 do 5, gdzie 1 oznacza brak usprawiedliwienia, a 5 pełne usprawiedliwienie.

1. Stosunki seksualne przed ślubem ze stałym partnerem	
2. Niewierność w małżeństwie	
3. Przerwanie ciąży	
4. Antykoncepcja, np. spirala domaciczna	
5. Rozwód	

Rodzice i dzieci

23. Czy zgadza się Pan/i z opinią, że dziecko, aby dorastać szczęśliwie, potrzebuje zarówno ojca, jak i matki?

1. Zgadzam się	2. Nie zgadzam się	3. Trudno powiedzieć
----------------	--------------------	----------------------

24. Czy pochwała Pan/i sytuację, gdy kobieta decyduje się mieć dziecko chociaż nie chce wiązać się z mężczyzną?

1. Tak	
2. Nie	
3. To zależy od okoliczności, sytuacji życiowej	
4. Trudno powiedzieć	

25. Czy zgadza się Pan/i z następującymi twierdzeniami?

Twierdzenie	Odpowiedź				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
1. Pracując, matka może zapewnić swojemu dziecku tyle samo ciepła i bezpieczeństwa, co matka, która nie pracuje					
2. Kobiety mogą pracować, ale to czego większość naprawdę chce to dom i dzieci					
3. Zajmowanie się domem może dawać tyle samo satysfakcji co praca zawodowa					
4. Praca zawodowa jest najlepszym sposobem zdobycia niezależności przez kobiety					

26. Które z poniższych stwierdzeń najlepiej opisuje Pana/i poglądy na temat odpowiedzialności rodziców za dzieci (proszę zakreślić):

1. Obowiązkiem rodziców jest zrobić wszystko, co tylko mogą, dla swoich dzieci, nawet kosztem własnego dobra	
2. Rodzice powinni robić dla swoich dzieci bardzo wiele, nie powinni jednak zapominać o swoich potrzebach	
3. Rodzice mają swoje własne życie i nie powinno się od nich wymagać, aby poświęcali się dla swoich dzieci	
4. Żadne z tych stwierdzeń	
5. Trudno powiedzieć	

27. Oto lista cech, do których uczenia się dzieci mogą być zachęcane w domu. Które z nich uważa Pan(i) z szczególnie ważne? Proszę wybrać 3 odpowiedzi.

1. Pracowitość	
2. Posłuszeństwo	
3. Stanowczość, wytrwałość	
4. Religijność	
5. Samodzielne myślenie	
6. Pomoc innym	

7. Odpowiedzialność	
8. Tolerancja i szacunek dla innych	
9. Dbanie o własne interesy	
10. Spryt	
11. Inne, jakie?	

III. Religia

28. Na temat wpływu religii na zasady życiowe istnieją różne poglądy. Który z poniższych jest Panu/i najbliższy? (proszę wybrać jeden)

1. Tylko religia może uzasadnić słuszne zasady życiowe	
2. Dla mnie religia uzasadnia słuszne zasady życiowe, ale sądzę, że inni ludzie mogą je sobie uzasadniać bez niej	
3. Nie czuję potrzeby uzasadniania zasad życiowych przez religię, wystarczy mi własne sumienie	
4. Nie interesuję się tą sprawą	
5. Trudno powiedzieć	

29. Czy wierzy Pan/i

Dogmat	Odpowiedź				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
W zmartwychwstanie ciała człowieka po śmierci?					
W karę lub nagrodę, jaka spotyka człowieka po śmierci?					
Że Chrystus był zarazem Bogiem i człowiekiem?					
Że jest jeden Bóg w trzech osobach					

30. Czy stara się Pan/i w swoim życiu kierować zasadami zawartymi w Dekalogu (10 przykazań Bożych):

1. Zdecydowanie tak	2. Raczej tak	3. Raczej nie	4. Zdecydowanie nie	5. Trudno powiedzieć

31. Jakie jednorazowe praktyki religijne Pana/i przyjął/a?

1. Chrzest	
2. I Komunia Święta	
3. Bierzmowanie	
4. lub kościelny	

32. Jakie sakramenty według Pana/i powinny przyjąć Pana dzieci (Jeśli respondent ma dorosłe dzieci, pytamy, jakie przyjęły)?

Sakrament	Odpowiedź				
	zdecydowanie tak	raczej tak	nie	trudno powiedzieć	nie dotyczy
1. Chrzest					
2. I Komunia Święta					
3. Bierzmowanie					
4. Ślub kościelny					

33. Proszę odpowiedzieć, czy bierze Pan/i udział w następujących praktykach religijnych?

Praktyki	Częstotliwość			
	tak, systematycznie	tak, od czasu do czasu	tak, lecz bardzo rzadko	nie, nigdy
1. Msza św. niedzielna				
2. Spowiedź św.				
3. Komunia św.				
4. Udział w nabożeństwie różańcowym				
5. Udział w nabożeństwie drogi krzyżowej				
6. Udział we mszy wielkanocnej				
7. Przestrzeganie postu piątkowego				
8. Przestrzeganie postu w Środę Popielcową i Wielki Piątek				
9. Uczestnictwo w mszach w intencji rodziny				
10. Uczestnictwo w mszach w intencji sąsiadów				
11. Przyjmowanie księdza „po kole-dzie”				

34. Czy uczestniczy Pan/i w życiu swojej parafii? Czy zna Pan/i miejscowych księży?

1. Tak, systematycznie uczestniczę w pracy organizacji parafialnych i znam miejscowych księży	
2. Tak, sporadycznie uczestniczę w organizacjach parafialnych i znam miejscowych księży	
3. Nie uczestniczę w życiu parafii, ale uczęszczam na msze i znam miejscowych księży	
4. Nie uczestniczę w życiu parafii i nie znam miejscowych księży	
5. Nie uczestniczę w życiu parafii, ale z innych sytuacji (świeckich) i znam miejscowych księży	
6. Inna odpowiedź, jaka?	

35. Jakiego jest Pan/i wyznania?

1. Rzymskokatolickiego	
2. Protestantckiego	
3. Świadek Jehowy	
4. Niewierzący	
5. Inny, Jaki?	

36. Do jakiej kategorii osób Pan/i się zalicza?

1. Głęboko wierzących i praktykujących	
2. Wierzących i praktykujących	
3. Wierzących i niepraktykujących	
4. Niewierzących i praktykujących	
5. Niewierzących i niepraktykujących, ale tolerancyjnych wobec religii	
6. Zdecydowanych przeciwników religii	
7. Nie wiem	

Metryczka

1. Płeć 2. Rok urodzenia

M	K	
---	---	--

3. Stan cywilny:

1. Kawaler/panna	
2. Żonaty/zamężna	
3. Wdowiec/wdowa	
4. Rozwiedziony/rozwiedziona	
5. W separacji	
6. W stałym, nieformalnym związku	

4. Ilość dzieci:

1. Jedno	2. Dwoje	3. Troje i więcej	4. Nie mam
----------	----------	-------------------	------------

5. Wykształcenie:

Wykształcenie	Osoba			
	respondent	mąż/partner respondenta*	ojciec respondenta	matka respondenta
1. Podstawowe/gimnazjalne				
2. Zasadnicze zawodowe				
3. Średnie, policealne				
4. Wyższe licencjackie – dzienne				
5. Wyższe licencjackie – zaoczne				
6. Wyższe magisterskie – dzienne				
7. Wyższe magisterskie – zaoczne				

* Uwzględniamy tylko stałego, mieszkającego razem z respondentem partnera (konkubenta)

6. Kim z zawodu byli Pana/i?

Zawód	Osoba		
	ojciec	dziadek ze strony ojca	dziadek ze strony matki
1. Górnikiem			
2. Górnikiem (dozór niższego szczebla)			
3. Robotnikiem (np. hutnikiem, kolejarzem)			
4. Pracownikiem dozoru niższego szczebla			
5. Pracownikiem usług (np. kierowcą)			
6. Rolnikiem			

7. Rzemieślnikiem			
8. Pracownikiem umysłowym niższego szczebla			
9. Pracownikiem umysłowym wyższego szczebla lub wyższego dozoru			
10. Nie wiem			

7. Kim z zawodu była Pana/i matka? Jaką pracę wykonywała?.....

8. Pochodzenie regionalne:

1. Autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy)	
2. Mieszane (matka Ślązaczka, ojciec napływowy)	
3. Mieszane (ojciec Ślązak, matka napływowa)	
4. Napływowe (obydwoje rodzice napływowi)	
5. Inne określenie, jakie?	

9. Czy czuje się Pan/i Ślązakiem/Ślązaczką?

1. Tak	2. Nie	3. Związany ze Śląskiem	4. Trudno powiedzieć
--------	--------	-------------------------	----------------------

10. Jak długo mieszka Pan/i w tej miejscowości (dzielnicy)?

Długość w latach	Miejsce zamieszkania	
	na Śląsku	w tej miejscowości/ dzielnicy
1. Do 5 lat		
2. Od 5 do 10 lat		
3. Od 10 do 20 lat		
4. Powyżej 20 lat		
5. Od urodzenia		
6. Inne określenie, jakie?		

Dziękujemy za udział w badaniach!

Dzień badania:	Godzina:	Inne okoliczności:	Oświadczam, że wywiad przeprowadziłem/am osobiście, zgodnie z zaleceniami osoby nadzorującej badania: Podpis ankietera.....
----------------	----------	--------------------	--

Kwestionariusz wywiadu swobodnego

Instytut Socjologii
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice

Szanowni Państwo!

Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego prowadzi badania nad wartościami w życiu mieszkańców Śląska. Został/a Pan/i wylosowana spośród mieszkańców jednej z badanych miejscowości (Rydułtów, Katowic Bogucic, Wyr i Gostyni). Badanie jest anonimowe, a wszystkie informacje przedstawiane będą jedynie w formie zbiorczych zestawień. Pragniemy też podkreślić, że zebrany materiał dzięki Państwa pomocy ma ogromną wartość naukową i posłuży do napisania książki. Prosimy zatem o całkowitą szczerłość – tylko wtedy badania naukowe mają sens.

1. Jakie wartości są najważniejsze w Pana/i życiu?

(Instrukcja: Pytamy o takie wartości, jak: praca, rodzina, religia, czas wolny, przyjaciele i znajomi, polityka)

Praca i droga zawodowa

2. Teraz proszę opowiedzieć o swojej pracy. Na jakim stanowisku Pan/i pracuje, jak długo Pan/i pracuje?

(Instrukcja: Pytamy o charakter pracy, rytm pracy (czy w określonych godzinach, czy w nieregulowanych), o organizację życia i domu ze względu na pracę, o dojazdy do pracy, czym dojeżdża do pracy?) (Uwaga osoby bezrobotne pytamy również o ich dawną pracę, o prace dorywcze, na czarno, o przyczyny bezrobocia i perspektywy wyjścia z bezrobocia)

3. Proszę powiedzieć, gdzie i na jakim stanowisku pracował Pana/i ojciec? Co może Pan/i powiedzieć o jego pracy?

- (Instrukcja: Zwracamy uwagę na to: jak wyglądał rytm jego pracy, czy pracował na zmiany, ile godzin pracował, czy dom był podporządkowany jego pracy).*
4. Proszę powiedzieć, gdzie i na jakim stanowisku pracowała Pana/i matka? Co może Pan/i powiedzieć o jej pracy?
(Instrukcja: Pytamy o pracę zawodową, czy to była praca na zmiany, jak wyglądała organizacja domu, do jakich prac były wdrażane dzieci. Jeśli matka nie pracowała zawodowo, pytamy o inne zajęcia w domu)
5. Czy w swoim otoczeniu (rodzinnym, sąsiedzkim) zna Pan/i bliżej emerytów górniczych? Czym znani emeryci górniczy się zajmują? Jak sobie radzą z wolnym czasem?
(Instrukcja: Pytamy o to ilu w swoim otoczeniu respondent zna emerytów górniczych, kim oni są dla niego (bliska rodzina, dalsza, znajomi?) Czym się zajmują? Czy pracują? W jakim charakterze? A może działają społecznie?)
6. Czy żony znanych Panu/i emerytów górniczych pracują zawodowo? Jak wygląda podział obowiązków domowych w takiej rodzinie?
(Instrukcja: Pytamy, czy mąż emeryt pomaga w domu, czy przejął część obowiązków domowych)

Rodzina

7. Chcieliśmy teraz zapytać o Pan/i rodzinę? Czy rodzina jest ważna w Pana/i życiu? Czy ważne jest posiadanie współmałżonka?
(Instrukcja: Chodzi o zorientowanie się, czy rodzina odgrywa ważną rolę w życiu)
8. Czy małżeństwo jest instytucją przestarzałą? Co Pan/i sądzi o życiu w konkubinacie?
(Instrukcja: Czy dla respondenta małżeństwo jest wartością, czy dopuszcza inne alternatywne formy rodziny, np. konkubinaty, czy jest w stanie zaakceptować takie formy w swojej rodzinie np. u dzieci)
9. Jaki model małżeństwa uważa Pan/i za najlepszy? Jaki Pan/i realizuje w praktyce?
(Instrukcja: Pytamy, czy respondent akceptuje model patriarchalny (mąż pracuje, żona w domu), czy partnerski? W jakim zakresie żona może pracować? Jaki jest podział obowiązków w domu?)
10. Czy ważne jest posiadanie dzieci? Ile dzieci najlepiej mieć? Czy kobiety, które chcą mieć i wychowywać dzieci bez partnera, dobrze robią?
(Instrukcja: Pytamy, czy dzieci są ważną wartością w życiu, w jakim wieku należy posiadać dzieci, ile. Czy małżeństwo bez dzieci z wyboru jest akceptowane?)
11. Jakie cechy należy wpajać dzieciom w domu? W jakim wieku dzieci powinny opuszczać dom rodzinny i „iść na swoje”? W jakim wieku Pana dzieci opuściły dom rodzinny?
(Instrukcja: Pytamy to, czy dzieci powinny być posłuszne i zdyscyplinowane, czy raczej zachęcać je do niezależności i samodzielności myślenia? Jeśli respondent posiada dorosłe dzieci, pytamy, kiedy jego dzieci opuściły dom rodzinny? Czy respondent utrzymuje z nimi kontakt?)

Zwyczaje śląskie

12. Czy w Pana/i rodzinie są uroczyscie obchodzone urodziny/imieniny członków rodziny (męża, żony, dzieci)? Jak często spotyka się Pana rodzina? Czy spotyka się jeszcze poza ważnymi uroczystościami rodzinnymi?
(Instrukcja: Pytamy, kto jest uczestnikiem takich uroczystości (tylko rodzina, czy inni znajomi)? Jak liczne jest grono uczestników? Jak przebiega uroczystość? Czy są jeszcze inne okoliczności, w jakich spotyka się rodzina)
13. Czy w Pana/i rodzinie podtrzymywane są śląskie zwyczaje? Jakie to są zwyczaje?
(Instrukcja: Czy zachowywane są zwyczaje kulinarne odświętne (wigilia, Wielkanoc), niedzielne. Czy są zachowane jeszcze jakieś inne zwyczaje (obchodzenie Barbórki))
14. Czy w Pana/i rodzinie zachowana jest gwara?
(Instrukcja: W jakich okolicznościach jest ona używana? Kto używa gwary? Czy są różnice pomiędzy starszym i młodym pokoleniem?)

Religia

15. Czy jest Pan/i osobą wierzącą?
(Instrukcja: Pytamy, czy respondent wierzy we wszystkie dogmaty wiary, czy jest to wiara selektywna, np. czy wierzy w piekło, zmartwychwstanie)
16. Jak często chodzi Pan/i do kościoła?
(Instrukcja: Pytamy, czy respondent jest osobą religijną oraz czy praktykuje. Zwracamy uwagę, czy praktykuje często, czy od święta, czy są to tylko praktyki jednorazowe)
17. W jaki sposób był Pan/i religijnie wychowywany w domu?
(Instrukcja: Pytamy, jaką rolę odgrywała religia w domu respondenta, czy rodzice dbali o religijne wychowanie dzieci, w jaki sposób spełniali praktyki religijne?)
18. Czy w Pana/i rodzinie obchodzi się uroczystości religijne (chrzty, roczki, komunie, „Abrahama”, śluby)?
(Instrukcja: Zwracamy uwagę, czy uroczystość ta ma charakter religijny, czy tylko „świecki” obyczajowy)
19. Czy w jakiś inny sposób udziela się Pan/i religijnie?
(Instrukcja: Pytamy o organizacje religijne, pomoc w parafii, organizacja pielgrzymek, akcje charytatywne)

Metryczka

1.

Płeć		Wiek (Proszę pytać o rocznik)
M	K	

2. Stan cywilny:

1. Kawaler/panna	
2. Żonaty/zamężna	
3. Wdowiec/wdowa	
4. Rozwiedziony/rozwiedziona	
5. W separacji	
6. W stałym, nieformalnym związku	

3. Wykształcenie:

Wykształcenie	Osoba			
	respondent	mąż/partner* respondenta	ojciec respondenta	matka respondenta
1. Podstawowe/gimnazjalne				
2. Zasadnicze zawodowe				
3. Średnie, policealne				
7. Wyższe				

* Uwzględniamy tylko stałego, mieszkającego razem partnera (konkubenta)

4. Jakiego jest Pan/i wyznania?

1. Rzymskokatolickiego	
2. Protestantckiego	
3. Świadek Jehowy	
4. Niewierzący	
5. Inny. Jaki?	

5. Do jakiej kategorii osób Pan/i się zalicza?

1. Głęboko wierzących i praktykujących	
2. Wierzących i praktykujących	
3. Wierzących i niepraktykujących	
4. Niewierzących i praktykujących	
5. Niewierzących i niepraktykujących, ale tolerancyjnych wobec religii	
6. Zdecydowany przeciwnik religii	
7. Nie wiem	

6. Pochodzenie regionalne:

1. Autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy)	
2. Mieszane (matka Ślązaczka, ojciec napływowy)	
3. Mieszane (ojciec Ślązak, matka napływowa)	
4. Napływowe (obydwoje rodzice napływowi)	
5. Inne określenie, jakie?	

7. Czy czuje się Pan/i Ślązakiem/Ślązaczką?

Tak	ZS	Nie	Trudno powiedzieć
-----	----	-----	-------------------

Bibliografia

- ADAMSKI F.: *Hutnik i jego rodzina. Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1966, T. 3.
- ADAMSKI F.: *Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w ujęciu międzypokoleniowym*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1976, T. 4, s. 78–91.
- ADAMSKI F.: *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1977, T. 5, s. 133–243.
- ADAMSKI F.: *Rodzina: wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.
- ADLER F.: *The Value Concept In Sociology*. “The American Journal of Sociology” 1956, Nr. 3, s. 272–279.
- ALEKSA L.: *Inteligencja na Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1975.
- Analiza i ocena przebiegu procesu restrukturyzacji zatrudnienia górnictwa węgla kamiennego w latach 1990–1997*. Katowice: Główny Instytut Górnictwa, 1998.
- Analiza struktur i zachowań w przedsiębiorstwie*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1991.
- Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990.
- Badania nad osiedlami górniczymi*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1963, T. 1.
- Badania nad rodziną a praktyka społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1991.
- BANIAK J.: *Religijność miejska w warunkach uprzemysłowienia i ruralizacji na przykładzie Kalisza. Studium socjologiczne*. Poznań–Kalisz: Wydawnictwo Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1990.
- BANIAK J.: *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007.

- BANIAK J.: *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej. Studium socjologiczne*. Kraków: Wydawnictwo „Domini”, 2008.
- BANIAK J.: *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010.
- BARTOSZEK A., GRUSZCZYŃSKI L.: *Województwo katowickie '96. Obraz życia i jego warunków w świadomości mieszkańców. Raport o rozwoju społecznym*. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1996.
- BARTOSZEK A., NAWROCKI T., KIJONKA-NIEZABITOWSKA J.: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice: Wydawca Fundacja dla Śląska, 2009.
- BARTOSZEK A.: *Czy istnieje narodowość śląska? Między regionalizmem a etnicznością. W: Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- BARTOSZEK A.: *Środowisko pracy a rozwój zawodowy i osobowość pracowników przemysłu*. W: *Spółeczność zakładu pracy*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- BERA R.: *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008.
- BIAŁY F.: *Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych (1854–1914)*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1963.
- BIERNAT T.: *Dziecko upragnioną wartością*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- BŁASIAK W.: *Śląska zbiorowość regionalna i jej kultura w latach 1945–1956*. W: M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce: Wydawnictwo „Szumacher”, 1990.
- BŁASIAK W., NAWROCKI T., SZCZEPAŃSKI M.S.: *Górny Śląsk. Scenariusz restrukturyzacji*. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1994.
- BŁASZCZAK-WACŁAWIK M.: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska. Do roku 1945*. W: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Red. M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI: Kielce: Wydawnictwo „Szumacher”, 1990.
- BODA-KRĘŻEL Z.: *Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941–1945*. „Zaranie Śląskie” 1969, nr 3.
- BOJAR H.: *Rodzina i życie rodzinne*. W: *Co nam zostało z tych lat?* Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”, 1991.
- BOROWIK I., DOKTÓR T.: *Pluralizm religijny i moralny w Polsce*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2001.
- BOROWIK I.: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- BOROWIK I.: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.

- BOROWSKA T.: *Inicjatywa, czy solidna, uczciwa praca – ważne problemy w wychowaniu polskiej młodzieży*. W: *Wychowanie wobec wartości pracy*. Red. T. BOROWSKA, J. GAIDA. Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 1994.
- BUDZYŃSKA E.: *Ład moralny w zmieniającym się społeczeństwie. Socjologiczne studium wartości moralnych mieszkańców Katowic*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- BUDZYŃSKA E.: *Obraz rodziny u katowickiej młodzieży*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- BUDZYŃSKA E.: *Struktura rodziny górnośląskiej z perspektywy badań socjologicznych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1.
- BUDZYŃSKA E.: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- BUGIEL J. i inni: *Praca jako wartość w świadomości załogi przedsiębiorstwa przemysłowego*. Kraków: Wydawnictwo AGH ZSiPPINP, 1990.
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I.: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I.: *Spółeczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.
- BURZYŃSKI J.: *Aspiracje edukacyjne – międzygeneracyjne podobieństwa i różnice*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- CARPETNER S.R., ROSSINI F.A.: *Technika w aspekcie wartości*. „Studia Filozoficzne” 1979, nr 9, s. 49.
- CHAŁASIŃSKI J.: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie „Kopalnia” na Górnym Śląsku*. Warszawa: Wydawnictwo Dom Książki Polskiej, 1935.
- Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1979.
- CIUPAK E.: *Katolicyzm ludowy w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1973.
- CIUPAK E.: *Religijność młodego Polaka*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1984.
- Co nam zostało z tych lat?* Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”, 1991.
- CZAPIŃSKI M., KASZUBA E., WĄS G., ŻERELIK E.: *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002.
- CZAUDERNA D.: *Rodzina robotnicza w śródmieściu Katowic*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1977, T. 12.
- Człowiek i praca*. Red. W. JACHER. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1979.
- DARCZEWSKA K.: *Katolicyzm we współczesnym społeczeństwie polskim. O niektórych uwarunkowaniach i postawach*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1989.

- DERCZYŃSKI W., FALKOWSKA M.: *Praca i bezrobocie. W: Nowa rzeczywistość. Oceny i opinie 1989–1999*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, 2000.
- DOBRODZICKA G.: *Ewolucja wartości rodzinnych. W: Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*. Red. L. BESKID. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999.
- DOBROWOLSKA D.: *Studia nad znaczeniem pracy dla człowieka*. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1974.
- DOBROWOLSKA D.: *Wartość pracy dla jednostki w środowisku przemysłowym*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ, 1984.
- DOBROWOLSKA D.: *Zróźnicowanie społeczno-zawodowe a stosunek do pracy*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1983.
- DODD S.C.: *On Classifying Human Values: A Step In the Prediction of Human Valuing*. „American Sociological Review” 1951, Nr. 5.
- DOMAGAŁA K.: *Fundacja opiekuńczo-wychowawcza im. Ks. Leopolda Markiewki. W: Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.
- DOMAŃSKI H., PRZYBYLSKI D.: *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- DOMAŃSKI H.: *Praca na tle innych wartości*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 2, s. 119–127.
- DOMAŃSKI H.: *Struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- DOMAŃSKI H.: *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D., TITKOW A.: *Polska i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i konteksty. W: W środku Europy? Wyniki Europejskiego sondażu społecznego*. Red. H. DOMAŃSKI i inni. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2006.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D.: *Kto rządzi w rodzinie?* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- DUTKIEWICZ H.: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1968.
- DYCZEWSKI L.: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia. W: Małżeństwo, i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- DYCZEWSKI L.: *Religijność pokoleń w procesie przemian*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1981, nr 9, s. 27–60.
- DZIUBACKA K.: *Aksjologiczny sens pracy jako atrybut jakości życia. W: Edukacja ku wartościom*. Red. A. SZERŁĄG. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2004.
- DZIWOŁKI I.: *Aspekt misyjny Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej w latach 1922–1939. W: Kościół śląski wspólnotą misyjną*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995.
- Encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. T. HONDERICH. Przeł. J. ŁOZIŃSKI. Poznań: Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, 1999.

- FALISZEK K., ŁĘCKI K., WÓDZ K.: *Górnicy. Zbiorowości górnicze u progu zmian*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 2001.
- FALKOWSKA M.: *Praca – konieczność czy styl życia*. W: *O stylach życia Polaków*. Red. M. FALKOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo CBOS, 1997.
- FILIPCZYK-HALLADIN B.: *Procesy demograficzne na Śląsku*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 70–82.
- FILIPCZYK-HALLADIN B.: *Sytuacja społeczno-demograficzna rodziny. Stan i przeobrażenia, kierunki przemian*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1998.
- FIRLIT E.: *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej.: (studium socjologiczne)*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”, 1998
- FLANAGAN S.C.: *Controversy. Values In Industrial Societies*. “The American Political Science Review” 1987, Nr. 4.
- FRĄCKIEWICZ L.: *Starzy robotnicy na Śląsku*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ, 1974.
- FUKUYAMA F.: *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo „Politeja”, „Świat Książki”, 2000.
- GAŁDZIŃSKI Z.: *Etos pracy – niektóre przejawy i przyczyny jego kryzysu w Polsce*. W: *Praca nad pracą*. Kongres pracy we Wrocławiu. Oprac. G. BALKOWSKA. Wrocław: PFT, 1996.
- GIZA-POLESZCZUK A.: *Przestrzeń społeczna*. W: *Strategie i system*. Red. A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, A. RYCHARD. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2000.
- GIZA-POLESZCZUK A.: *Związki partnerskie, małżeństwo i dzieci – kulturowe różnicowanie postaw*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA i M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- GLIMOS-NADGÓRSKA A.: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.
- GLIŃSKI P.: *Fucha, układy, praca na lewo*. W: *Praca i uczciwość*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.
- GLISZCZYŃSKA X.: *Psychologiczne badania motywacji w środowisku pracy*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1971.
- GŁÓWCZYK J.: *Uniwersalny słownik ekonomiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Innowacja Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, 2000.
- GNIAZDOWSKA I.: *Społeczna wartość pracy w ocenie młodych pracowników przemysłu*. „Humanizacja Pracy” 1996, nr 4, s. 47–59.
- GOJAWICZYŃSKA P.: *Ziemia Elżbiety*. Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”, 1977.
- GOŁASZEWSKA M.: *Istota i istnienie wartości*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1990.
- GORYŃSKI L., ŁACIAK T., TRZASKA E.: *O karności w szkołach śląskich*. „Chowanna” 1937, R. 8, s. 1–26.
- GÓRECKI J.: *Pielgrzymki w tradycji górnośląskiej*. W: *Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.

- GÓRECKI J.: *Pobożność pielgrzymkowa Górnoszlązaków nowo powstałej diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–1995, nr 27/28, s. 397–413.
- GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK E.: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 2000.
- Górnicy wobec wyzwań restrukturyzacji. Red. K. WÓDZ. Katowice: Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Kultury, 1997.
- GÓRNY A.: *Dominujące formy rodziny*. W: *Rodzina w sercu Europy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- GÓRNY A.: *Mieszkańcy Rybnika początku XXI wieku a religia*. W: *Praca, rodzina obowiązki, czas wolny czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- GÓRNY A.: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- GÓRNY A.: *Tradycja czy nowoczesność? Młodzi mieszkańcy Górnego Śląska a fundamenty świata wartości*. „Górnoszląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 146–162.
- GÓRNY M.: *Człowiek i jego praca. Opinie i postawy robotników*. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji, 1977.
- GREINER P.: *Historia gospodarcza Górnego Śląska (XVI–XX wiek)*. W: *Historia Górnego Śląska*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice: Wydawnictwo „Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej”, 2011.
- Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*. Red. E. WNUK-LIPIŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1990.
- GRZEGORCZYK K.: *Pojęcie wartości w antropologii*. „Studia Socjologiczne” 1971, nr 2.
- GRZYB M.: *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górnoszląskim przemyśle w latach 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1978.
- GULDA H.: *Projekcja rodziny własnej przez studentów Politechniki Gdańskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006.
- HIRSZEL K.: *Robotnicy i inżynierowie. Postawy wobec pracy i wartości społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1983.
- Historia Śląska*. T. 2. Cz. 1. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo „Osso-lineum”, 1976.
- Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo „Osso-lineum”, 1985.
- Historia Śląska*. T. 3. Cz. 2. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław: Wydawnictwo „Osso-lineum”, 1985.
- Hodnoty a postoje v CR 1991–2008. Pramenna publikace European Values Study*. Red. L. RABUSIC, J. HAMANOVA. Brno: Masarykova Univerzita, 2009.
- HOFFMANN K.: *Kariera zawodowa a życie rodzinne w opinii młodych kobiet śląskich*. W: *Rodzina i praca: między tradycją a współczesnością*. Red. U. SWADŹBA i E. BU-

- DZYŃSKA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo „Gnome”, 2010.
- Homo Eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru.* Red. D. GAWIN. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999.
- HREBENDA A.: *Górnśląska klasa robotnicza w latach międzywojennych 1922–1939.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1979.
- HREBENDA A., WÓDZ J.: *Życie codzienne bezrobotnych w regionie Górnego Śląska.* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Human Beliefs and Values. A Cross-Cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys.* Ed. R. INGLEHART, M. BASÁÑEZ, J. DíEZ-MEDRANO, L. HALMAN, R. LUIJKX. Siglo Veintiuno Mexico, Siglo, Editores, México 2004.
- Informator dla kandydatów do pracy w kopalniach.* Katowice 1972.
- INGLEHART R., BASANEZ M., MORENO A.: *Human Values and Beliefs; A Cross-Cultural Sourcebook.* Ann Arbor: A Michigan University Press, 1998.
- INGLEHART R., NORRIS R.; *Rising Tide. Gender Equality and Cultural Change Around the World.* Cambridge: Cambridge University Press, 2003.
- INGLEHART R., SIEMIEŃSKA R.: *Changing Values and Political Satisfaction In Poland and West.* “Government and Opposition” 1988, Nr. 23 (4).
- INGLEHART R.: *Culture Shift in Advanced Industrial Society.* Princeton: Princeton University Press. 1990.
- INGLEHART R.: *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies.* Princeton: Princeton University Press, 1997.
- INGLEHART R.: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Systems among Western Publics.* Princeton: Princeton University Press, 1977.
- INGLEHART R., NORRIS P.: *Wzbierająca fala: Równouprawienie płci a zmiana kulturowa na świecie.* Przeł. B. HALLMANN. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2009.
- JACHER W., MICHALCZYK T., ZAGÓRNY S.: *Młodzież województwa opolskiego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.* Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 1983.
- JACHER W.: *Refleksje socjologiczne o etosie górnika polskiego.* „Górnśląskie Studia Socjologiczne” 1984, T. 16.
- JAŁOWIECKI S.: *Struktura systemu wartości. Studium różnicowań międzygeneracyjnych.* Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu, 1978.
- JANKOWSKA E.: *Praca zawodowa kobiet w ujęciu teorii stratyfikacji społecznej.* W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu.* Red. W. MROZEK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984.
- JAROS J.: *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945–1970).* Warszawa–Kraków: Wydawnictwo PWN, 1973.
- JAROSIŃSKA M.: *Przystosowanie młodzieży robotniczej do pierwszej pracy.* Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1972.
- JASIŃSKA-KANIA A., SIEMIEŃSKA R.: *Wzory osobowe socjalizmu.* Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1978.

- JASIŃSKA-KANIA A.: *Przekształcenia moralności w Polsce i Europie*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- JEZIOR J.: *Wartość pracy. Studium socjologiczne na podstawie badań w regionie środkowo-wschodniej Polski*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2005.
- JONCA K.: *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska 1871–1914*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1966.
- KACZMAREK R.: *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*. W: *Historia Górnego Śląska*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice: Wydawnictwo „Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej”, 2011.
- KACZMAREK R.: *Polacy w Wehrmachcie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010.
- KACZYŃSKA E.: *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1970.
- Kalendarz górniczy Kopalni „Bolesław Śmiały”*. Łaziska Górne 1989.
- KAPICA J.: *Kazania, mowy, odezwy*. Katowice: Wydawnictwo „Kółko Homiletyczne Kapłanów Diecezji Katowickiej”, 1933.
- KARBOWNIK A., TAUSZ K.: *Badanie wpływu zmian w zatrudnieniu na przekształcenia struktur kopalń węgla kamiennego i na kształtowanie się nowoczesnego modelu kopalni*. W: *Restrukturyzacja górnictwa a struktura kopalń węgla kamiennego*. Katowice: Wydawnictwo GIG, 2002.
- KASPEREK A.: *Laborem exercens na Górnym Śląsku*. „Socjologia Religii” 2008, T. 6, s. 95–114.
- KASPRÓW E.: *Czynniki adaptacji kobiet do zawodów tradycyjnie męskich*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1972, T. 10.
- Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995.
- „Katolik” 1872–1914, 1932.
- KAWIŃSKA M.: *Małżeństwo-rodzina w wymiarze społecznym*. W: *Rodzina, religia, społeczeństwo*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010.
- KEMPA G.: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996.
- KEMPA G.: *Uwarunkowania szans życiowych kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- KICIŃSKI K., ŚWIDA H.: *Przed sierpniem i po grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, 1987.
- KICIŃSKI K., KURCZEWSKI J.: *Poglądy etyczne młodego pokolenia*. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji.
- KISIEL A.: *Dziecko w śląskim systemie wartości*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- KISIEL A.: *Rodzina – tradycyjna czy nowoczesna? W: Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007.

- KLASIK A., KUŹNIK F., SZCZUPAK B.: *Gospodarka śląska na przełomie wieków. Syndrom regresu, wola kreacji*. W: *Region w procesie przemian. Aspekt socjologiczny i ekonomiczny*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2005.
- KLEPAJCZUK B.: *Etos pracy w przededniu transformacji systemu społecznego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1995.
- KŁOSKA G.: *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1982.
- KLUCKHOHN C.: *Values and Value-Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification*. In: *Toward a General Theory of Action*. Eds. T. PARSONS, E.A. SHILS. New York: Harper & Row, 1962, s. 388–433.
- KŁOSEK E.: „Familon” z zewnątrz i od środka, czyli o chorzowskim i innym górnośląskim budownictwie robotniczym. W: „Zeszyty Chorzowskie”. Red. Z. KAPALA. T. 2. Chorzów 1997.
- KŁOSOWSKI F., RUNGE J.: *Migracje ludności w miastach województwa śląskiego w latach 1977–2006*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1.
- KNOBERSDORF W.: *Struktura ludności pod względem płci, wieku i stanu cywilnego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1966, T. 4.
- KOKOT J.: *Przemiany gospodarcze na Śląsku w latach 1945–1955*. Opole: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1966.
- KOLASIŃSKA E.: *Młodzież a praca zawodowa*. W: *Wartości i postawy młodzieży polskiej*. T. 2. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009.
- KONOPKA D.: *Praca w systemie wartości bezrobotnych regionu białostockiego*. W: *Przemiany pracy, postaw i ról zawodowych*. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011.
- Kopalnia Węgla Kamiennego „Rydułtowy”*. Red. H. ROLA. Wydawnictwo „Fundacja dla Śląskiego Instytutu Naukowego” [b.r.w.].
- KOPEĆ E.: „My” i „oni” na Górnym Śląsku (1918–1939). Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1983.
- KORALEWICZ J., WNUK-LIPIŃSKI E.: *Życie publiczne, wartości, deprivacje*. W: *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej*. Red. J. KORALEWICZ, E. WNUK-LIPIŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1990.
- KORALEWICZ-ZĘBIK J.: *System wartości a struktura społeczna*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1974.
- KOSECKI W.: *Wybór szkoły i zawodu przez młodzież pochodzącą z rodzin górniczych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1987, T. 20.
- KOSSAK-SZCZUCKA Z.: *Śląsk a Polska*. „Strażnica Zachodnia” 1932, nr 3.
- KOSTROWICKA J., LANDAU Z., TOMASZEWSKI J.: *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1966.
- Kościół i religijność Polaków 1945–1999*. Red. W. ZDANIEWICZ i T. ZEMBRZUSKI. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, 2000.
- KOTLARSKA-MICHALSKA A.: *Formy i sposoby realizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczające w wybranych kategoriach rodzin wielkomiejskich*. W: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990.

- KOZEK W.: *Praca w warunkach zmian rynkowych*. Warszawa: Wydawnictwo „First Business College”, 1994.
- KRASNODEBSKA A.: *Praca jako wartość w opiniach i ocenach opolskiej młodzieży akademickiej*. W: *Młodzież jako przedmiot badań naukowych*. Red. J. GÓRNIOWICZ. Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998.
- KRAWCZAK A.: *Wobec fenomenu bezżenności. Alternatywny styl życia czy erozja małżeństwa?* W: *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*. Red. A. MAKSYMOWICZ. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009.
- KREACH D., CRUTCHFIELD R.S., BALLACHEY E.L.: *Individual in Society. A Textbook of Social Psychology*. 1962. McGraw Hill, New York.
- KRÓL M.: *Bezrobocie i formy jego ograniczania*. W: *Społeczny obraz Śląska*. Red. L. FRĄCKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 2004.
- KRZYCZKA P.: *Rozwód w opinii społecznej – kierunki zmian*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- KRZYŻANOWSKI L.: *Życie religijne w polskiej części Górnego Śląska i Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wiek)*. Red. M.W. WANATOWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999.
- KUBIAK H.: *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1972.
- KUBIK W.: *Rodzina jako wartość a styl życia*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- KUJAWSKI E.: *Współczesna rodzina śląska*. „Kuznica” 1935, nr 4–5.
- Kultura polska a socjalistyczny system wartości*. Red. B. SUCHODOLSKI. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1977.
- KWAK A.: *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*. „Studia Socjologiczne” 1995, nr 3–4, s. 145–146.
- KWAK A.: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005.
- LAUTMANN R.: *Wert und Norm, Begriffsanalysen für die Soziologie*. Opladen: Westdeutscher Verlag, 1971.
- LEŚNIAK K.: *Platon*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1993.
- LIGĘZA J., ŻYWIŃSKA M.: *Zarys kultury górniczej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1964.
- LINDENBERG G.: *Studenci Warszawy po upływie ćwierćwiecza*. W: *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- LIPIEC J.: *Istnienie wartości*. W: *Człowiek i świat wartości*. Red. J. LIPIEC. Kraków: Wydawnictwo KAW, 1982.
- LIPKA A.: *Obraz demograficzny województwa śląskiego jako regionu Unii Europejskiej*. W: *Społeczny obraz Śląska na przełomie wieków*. Red. L. FRĄCKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo AE, 2004.

- LUTMAN R.: *Oblicze Śląska*. „Strażnica Zachodnia” 1937, nr 1(I–III).
- LUTOSŁAWSKI W.: *Moja praca na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” 1932, nr 3.
- Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1983.
- Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo Naukowe KUL, 2007.
- Małżeństwo i życie rodzinne w opiniach Polaków*. OBOP. 1998.
- MAMAK-ZDANECKA M., TAKUSKA-MRÓZ W.: *Absolwent krakowskich wyższych uczelni na rynku pracy. Atuty i ograniczenia*. W: *Wartości i postawy młodzieży polskiej*. T. 2. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009.
- MARCZUK S.: *Badanie wartości w socjologii. Teoria i empiria*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, 1988.
- MANDES S.: *Formy religijności w społeczeństwie polskim*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- MARCZUK S.: *Pojęcie wartości*. W: *Człowiek a świat wartości*. Red. J. LIPIEC. Warszawa: Wydawnictwo Krajowa Agencja Wydawnicza, 1982.
- MARIAŃSKI J., ZDANIEWICZ Z.: *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1991.
- MARIAŃSKI J.: *Etos pracy – rozpad i szanse jego rekonstrukcji*. W: *Praca nad pracą*. Kongres pracy we Wrocławiu. Oprac. G. BALKOWSKA. Wrocław: PFT, 1996.
- MARIAŃSKI J.: *Etos pracy bezrobotnych*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 1994.
- MARIAŃSKI J.: *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 1991.
- MARIAŃSKI J.: *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 2001.
- MARIAŃSKI J.: *Między sekularyzacją a ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, 2003.
- MARIAŃSKI J.: *Moralność w procesie przemian*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1990.
- MARIAŃSKI J.: *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1993.
- MARIAŃSKI J.: *Religia i moralność w społeczeństwie polskim – ciągłość i zmiana*. W: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie polskim*. Red. J. MARIAŃSKI i L. SMYCZEK. Kraków: Wydawnictwo WAM PTS, 2008.
- MARIAŃSKI J.: *Religia i moralność w społeczeństwie polskim*. W: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*. Red. J. MARIAŃSKI. Kraków: Wydawnictwo WAM PAN, 2002.
- MARIAŃSKI J.: *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Wydawniczy „Pax”, 1991.
- MARIAŃSKI J.: *Religijność w społeczeństwie polskim w perspektywie zsekularyzowanej Europy*. W: *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*. Red.

- W. WESOŁOWSKI i J. WŁODAREK. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005.
- MARIAŃSKI J.: *Sekularyzacja a desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- MARIAŃSKI J.: *Socjologia moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- MARODY M. i zespół: *Religia jako źródło wartości*. W: MARODY M.: *Polacy 80'*. Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii UW, 2004.
- MARODY M.: *Jednostka w systemie realnego socjalizmu*. W: *Co nam zostało z tych lat?* Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”, 1991.
- MARODY M.: *Pojęcie wartości w wyjaśnianiu zachowań społecznych*. W: *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Red. M. MARODY, E. GUCWA-LEŚNY. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, 1996.
- MARODY M., KOLBOWSKI J.: *Polacy '80*. Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii UW, 2004.
- MARODY M.: *Przemiany religijności Polaków*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- MAROŃ F.: *Tematy górnośląskich konwentów dekanalnych w latach między kulturkampem a pierwszą wojną światową*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1977, nr 10, s. 201–239.
- MATUSEWICZ Cz.: *Psychologia wartości*. Warszawa: Wydawnictwo PWN 1975.
- MATUSZCZYK-KOTULSKA A.: *Rydułtowy. Zarys dziejów*. Rydułtowy: Wydawca Urząd Miasta Rydułtowy, 1997.
- Metodologiczne problemy zachowań pracowniczych*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- MIARKA K.: *Głos wołającego na puszczy Górnoszląskiej, czyli o stosunkach ludu polskiego na Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1984. (Oparte na wydaniu *Głosu...* Poznań 1865).
- MICHALCZYK M.: *Małżeństwo i rodzina w opinii młodzieży robotniczej*. „Górnoszląskie Studia Socjologiczne” 1975, T. 11.
- MICHALCZYK T.: *Zagrożenia wartości pracy*. „Studia Socjologiczne” 1988, nr 2.
- MICHALKIEWICZ S.: *Przemysł i robotnicy na Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1984.
- MIERZWA I.: *Górny Śląsk jako przedmiot badań teologii praktycznej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, nr 15, s. 67–79.
- MIERZWA I.: *Kulturotwórcza rola polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCIŚŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnoszląski, 1998.
- MISZTAŁ M.: *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1980.
- Młodzież a wartości*. Red. H. ŚWIDA. Warszawa: WSiP, 1979.
- „Monika” 1876–1879
- MORCINEK G.: *Śląsk – Człowiek*. „Zaranie Śląskie” 1931.

- MORCINEK G.: *Wyrąbany chodnik*. Cieszyn: Wydawnictwo „Księgarnia Dziedzictwa”, 1932.
- MROZEK W.: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.
- MROZEK W.: *Pochodzenie regionalne jako wartość, a niektóre elementy stylu życia rodzin w regionie górnośląskim*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- MROZEK W.: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1965, T. 2.
- MUSIOŁ H.: *Wyry. Monografie historyczne*. Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej. Katowice 1998.
- MYSZOR J.: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice: Wydawca Kuria Diecezjalna w Katowicach, 1991.
- MYSZOR J.: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice: Wydawca Kuria Metropolitalna, 1999.
- MYSZOR J.: *Parafia Św. Szczepana w Bogucicach w XIX wieku i na początku XX wieku*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawca Instytut Górnośląski, 1994.
- MYSZOR J.: *Ruch trzeźwości na Górnym Śląsku w latach 1844–1914*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1981, nr 14, s. 219–237.
- Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Red. L. NIJAKOWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- Najwyższe uznanie dla górniczych matek*. „Trybuna Robotnicza” 29.11.1971.
- NAWROCKI T.: *Pomiędzy rodziną, szkołą a Uniwersytetem. Refleksje socjologa o barierach edukacyjnych na Górnym Śląsku*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- Nowa encyklopedia PWN*. T. 6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe: PWN, 1997.
- NORRIS P., INGLEHART R. (tł. z ang. R. BABIŃSKA): *Sacrum i profanum. Religia i polityka we współczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2006
- NOWAK I.: *Środowisko towarzyskie i postawy wobec przyjaźni wśród warszawskich studentów*. W: *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- NOWAK J.: *Samoocena a usposobienie wartości*. „Studia Socjologiczne” 1966, nr 2.
- NOWAK S.: *System wartości społeczeństwa polskiego*. „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4, s. 155–173.
- NOWAK S.: *Pojęcie wartości w empirycznych teoriach działań społecznych*. W: *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*. Red. J. WIATR. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1980.
- NOWAK S.: *Wartości i postawy społeczne*. W: *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*. Red. J. LEWANDOWSKI, S. NOWAK, M. POHORILLE, R. SIEMIŃSKA, J. WIATR. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Socjologii UW, 1980.
- NOWAK S.: *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przestanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych*. W: *Spółczesność polska czasu*

- kryzysu. *Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1984.
- Notatnik agitatora-górnika*. Stalinogród: KW PZPR, 1954.
- OBER-DOMAGALSKA B.: *Obraz siebie jako przyszłego pracownika w opinii uczniów polskich i norweskich szkół ponadgimnazjalnych*. W: *Wartości i postawy młodzieży polskiej*. T. 2. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009.
- OSSOWSKI S.: *Konflikty niewspółmiernych skal wartości. Dzieła*. T. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1967.
- Owoce rzetelnego trudu*. „Trybuna Robotnicza”, 4 XII 1971.
- PARSONS T., WHITE W.: *Charakter a społeczeństwo*. W: *Struktura społeczna a osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo PWE, 1969.
- PAWEŁCZYŃSKA A.: *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*. W: *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- PIEKARSKI J.: *Międzypokoleniowa transmisja wartości w środowisku rodzinnym małego miasta. Wychowawcze studium relacji międzygeneracyjnych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1992.
- PIELKA H.: *Modele rodzin górniczych a wychowanie dzieci*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1975, T. 11.
- PIWOWARSKI W.: *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka „Więzi”, 1971.
- PIWOWARSKI W.: *Religijność miejska w regionie uprzemysłowionym*. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka „Więzi”, 1977.
- Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- POLESZCZUK J.: *Praca w systemie gospodarki planowej*. W: *Co nam zostało z tych lat?* Red. M. MARODY. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”, 1991.
- POLESZCZUK J.: *Rodzina, małżeństwo, prokreacja*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA i M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- POLESZCZUK J.: *Rodzina, małżeństwo, prokreacja; racjonalizacja strategii reprodukcyjnych*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA i M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- POLIWCZAK I.: *Studenci a rynek pracy – plany na przyszłość*. „Polityka Społeczna” 1999, nr 8, s. 18–21.
- Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992–1995*. Warszawa 1996.
- POPENOE D.: *American family decline 1960–1990: A View and Appraisal*. “Journal of Marriage and the Family” 1993, Vol. 55, s. 527–555.
- „Praca” 1890–1891.
- Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo „Gnome”, 2009.

- Praca i uczciwość*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.
- Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- Produkt Krajowy Brutto według województw za lata 1995–1997*. Katowice: Wydawca Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1999.
- Przed sierpniem i po grudniu*. Red. K. KICIŃSKI, H. ŚWIDA. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji UW, 1987.
- PUCEK Z.: *Atrakcyjność zawodu górniczego na tle życzeń zawodowych i oświatowych dążeń młodzieży szkolnej Rybnickiego Okręgu Węglowego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1970, T. 8.
- PUTNAM R.: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, 1995.
- REBER A.E (tł. z ang. B. JANASZEWICZ-KRUSZYŃSKA): *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2000.
- Religijność Polaków 1991–1998*. Red. W. ZDANIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo „Pax”, 2001.
- Religijność polska w świetle badań socjologicznych*. Red. W. PIWOWARSKI, W. ZDANIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo „Pallotinum”, 1990.
- Rocznik Statystyczny 1980, 1989, 1995*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1980, 1989, 1995.
- Roczniki Statystyczne Województwa Katowickiego 1974, 1978, 1989*. Katowice: Wydawca Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1974, 1978, 1989.
- Roczniki Statystyczne Województwa Katowickiego 1994–1998*. Katowice: Wydawca Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1994–1999.
- Roczniki Statystyczne Województwa Śląskiego 1999–2010*. Katowice: Wydawca Wojewódzki Urząd Statystyczny 1999–2010, 1999–2010.
- Rodzina a struktura społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Bydgoszcz: Wydawnictwo Pomorze, 1984.
- Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- ROGUSKA E.: *Rodzina polska – wzory i wartości*. W: *Wartości, praca, zakupy... O stylach życia Polaków*. Red. M. FALKOWSKA. Warszawa: CBOS, 1997.
- ROKEACH M.: *Beliefs, Attitudes and Values. A Theory of Organization and Change*. San Francisco–Washington–London: Yossey-Bass, 1968.
- ROSKOWSKI W.: *Historia Polski 1914–2005*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2009.
- RYBICKI P.: *O badaniu socjograficznym Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Instytut Śląski: 1938.
- SICIŃSKI A.: *Etyka pracy a polski „charakter narodowy”*. W: *Ewolucje polskiego systemu pracy latach 1981–2000*. Warszawa: Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000”, 1984.
- SICIŃSKI A.: *Pojęcia „potrzeby” i „wartości” w świetle koncepcji systemu (wstępna propozycja)*. „Studia Filozoficzne” 1976, nr 12.

- SICIŃSKI A.: *Pojęcie potrzeby i wartości*. W: *Kultura polska a socjalistyczny system wartości*. Red. B. SUCHODOLSKI. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1977.
- SICIŃSKI A.: *Styl życia – kultura. Wybór*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2002.
- SIEMIĘŃSKA R.: *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*. W: *Zmiana czy stagnacja*. Red. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- SIEMIĘŃSKA R.: *Political materialist-postmaterialist values and their determinants in Poland in cross-national perspective*. “International Review of Sociology” 1988, Nr. 3.
- SIEMIĘŃSKA R.: *Elittes “Values orientations”* In: *Gendering Elites. Economic and Political Leadership in 27 Industrialised Societies*. New York–London: Macmillian Press, 2000.
- SIKORSKA M.: *Zmiany postaw Polaków wobec pracy: lęk przed bezrobociem i samorealizacja*. W: *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- ŚLANY K.: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2002.
- ŚLADEK R.: *Wychowanie chrześcijańskie wg „Moniki”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, nr 15.
- ŚŁOMCZYŃSKI K.: *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty*. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1972.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. STASZCZAK. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo PWN, 1987.
- Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.
- Socjologiczne mierniki efektywności pracy*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1985.
- SOŁDRA-GWIŹDŹ T., GWIŹDŹ O.: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne, plany i dążenia zawodowe młodzieży*. W: *Rynek pracy a aspiracje zawodowe i edukacyjne młodzieży województwa opolskiego. Stan i prognoza*. Red. T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, K. SZCZYGIELSKI. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 2007.
- Społeczeństwo polskie czasu kryzysu*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii UW, 2004.
- Społeczna klasyfikacja zawodów*. Oprac. M. POHOSKI i K. ŚŁOMCZYŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1978.
- Społeczne problemy miast przemysłowych*. Red. L. FRĄCKIEWICZ, W. STRUBELT. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 1988.
- Społeczność zakładu pracy*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- STASIAK A.: *Miasto Królewska Huta*. Warszawa: Wydawnictwo „Arkady”, 1962.
- STASIAK A.: *Stosunki mieszkaniowe w Królewskiej Hucie Chorzów w latach 1870–1914*. „Zaranie Śląskie” 1961, nr 3.

- STRZEPA H.: *Wyry w okresie 1939–1945*. Katowice: Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej, 1998.
- Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- STYK J.: *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.
- STYK J.: *Ewolucja chłopskiego systemu wartości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1988.
- Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*. Red. A. SICIŃSKI. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1988.
- SUCHACKA M.: *Czy na Śląsku funkcjonuje szklany sufit? Perspektywa awansu na przykładzie badań życiorysów znanych na Śląsku kobiet*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”–Uniwersytet Śląski, 2009.
- SUCHOŃ A. ks.: *Stan etosu pracy górnika śląskiego w okresie rządów totalitarnych*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992–1993, nr 25/26.
- SUFIN Z., WESOŁOWSKI W.: *Miejsce pracy w hierarchii wartości*. „Kultura i Społeczeństwo” 1963, nr 4.
- SUFIN Z.: *Ewolucja wartości materialnych i pozamaterialnych*. W: *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1999.
- SUFIN Z.: *Ocena sytuacji materialnej i struktura dążeń życiowych*. W: *Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego*. Red. L. BESKID. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1984.
- SUŁEK A.: *Wartości życiowe dwóch pokoleń*. W: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1979.
- SWADŹBA U.: *Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych i innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach*. W: *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa kapitału ludzkiego a jakość życia w miastach peryferyjnych*. Red. A. BARTOSZEK, U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- SWADŹBA U.: *Czy pokoleniowa zmiana norm moralnych?* „Socjologia Religii” 2009, T. 8, s. 67–80.
- SWADŹBA U.: *Czy praca jest ważna dla rybniczian?* W: *Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- SWADŹBA U.: *Edukacja – świadomościowe zmiany w okresie transformacji w województwie śląskim*. W: *20 lat transformacji w aspekcie regionalnym. Śląsk. Refleksje socjologów*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- SWADŹBA U.: *Etos pracy na Górnym Śląsku. Tradycja, współczesne oblicze i zmiany*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 165–190.
- SWADŹBA U.: *Konflikt wartości i „dualizacja” śląskiego etosu pracy w okresie realnego socjalizmu*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.

- SWADŹBA U.: *Miejsce pracy zawodowej w życiu kobiet śląskich*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo „Gnome”, 2009.
- SWADŹBA U.: *Migracje na Śląsk a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika zróżnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Red. E. JURCZYŃSKA-McCLUSKEY, M. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy–Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Akademia Techniczno-Humanistyczna, 2006.
- SWADŹBA U.: *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 2007.
- SWADŹBA U.: *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*. W: *Od robotnika do internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*. Red. A. SIWIK, L. HABER. Kraków: Wydawnictwo Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, 2008.
- SWADŹBA U.: *Praca jako wartość w życiu Ślązaków*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”. 2008.
- SWADŹBA U.: *Przemiany struktury społecznej Bogucic*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.
- SWADŹBA U.: *Śląsk jako społeczność pogranicza społeczno-kulturowego. Przeszłość i teraźniejszość*. W: *Z pogranicza na pogranicze. W świetle teorii i wyników badań*. Red. W. MISIAK, Z. KURCZ, A. SAKSON. Wrocław: Wydawnictwo „Silesia”, 2005.
- SWADŹBA U.: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- SWADŹBA U.: *Tolerancja wobec zatrudnienia jako wartość. Z badań empirycznych świadomości mieszkańców Śląska*. W: *Problemy współczesnej demokracji i moralności*. Red. J. KOPKA i G. MATUSZCZAK. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010.
- SWADŹBA U.: *Wykształcenie jako wartość. Ewolucja świadomości Ślązaków*. W: *Region w procesie przemian*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2005.
- „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku. Red. K. WÓDZ. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1993.
- SYSKA J.: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną. Wspomnienia z lat 1918–1939*. Katowice: Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1975.
- Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*. Red. J. LEWANDOWSKI, S. NOWAK, M. POHORILLE, R. SIEMIEŃSKA, J. WIATR. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1980.
- Sytuacja społeczno-kulturowa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku*. Red. W. JACHER. Kielce: Wydawnictwo „Szumacher”, 1993.
- SZACKI J.: *Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji, 1973.
- SZARANIEC L.: *Osady i osiedla Katowic*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1996.

- SZAWIEL T.: *Grupy społecznej identyfikacji*. W: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1979.
- SZAWIEL T.: *Religijność i jej korelaty*. W: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Red. S. NOWAK. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1979.
- SZCZEPAŃSKI J.: *O pracy „Odra”* 1986, nr 1.
- SZCZEPAŃSKI M.: *Opel z górniczym pióropuszem. Restrukturyzacja województwa katowickiego 1989–1996*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1997.
- SZEFER-TIMOSZENKO J., STOLORZ-RAAB T.: *Wartość pracy zawodowej w środowisku wysoko wykwalifikowanej kadry technicznej*. W: *Wartość pracy zawodowej*. Red. J. SZEFER-TIMOSZENKO. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1978.
- SZPOR G.: *Problemy zatrudnienia w przemyśle ciężkim w latach 1950–1955*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1983, T. 13.
- SZRAŁEK E.: *Śląsk jako problem socjologiczny. Problem analizy*. Mikołów: Wydawnictwo Karola Miarki, 1934.
- SZTUMSKI J., SZTUMSKA B.: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2002.
- SZTUMSKI J.: *Spółczeństwo i wartości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Ciągłość i zmiana stylu życia wybranych kategorii zawodowych klasy robotniczej i inteligencji*. W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu*. Red. W. MROZEK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Czas wolny mieszkańców wielkiego miasta*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Kolorowy partner czy mąż katolik?* W: *Rodzina w sercu Europy. Rybnik – Nitra – Hradec Kralove – Szeged*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Kondycja religijno-moralna młodzieży i rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Kondycja rodziny śląskiej*. W: *Zmieniające się oblicza regionu górnośląskiego*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Kultura w stylach życia rodzin wielkomiejskich*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Praktyki religijne w parafii bogucickiej. Studium socjologiczne*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.

- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Religijność w życiu współczesnych rodzin*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytet Śląskiego, 1992.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. W: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnos Śląski, 1996.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Raporty i opracowania*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnos Śląski, 1998.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Troska o rodzinę czy zbijanie majątku? W: Rodzina w środku Europy*. Rybnik – Nitra – Hradec Kralowe – Szeged. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Wymiary ładu społeczno-kulturowego*. W: *Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej. Zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej*. Red. J. WÓDZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986.
- ŚWIDA H.: *System wartości polskiej młodzieży licealnej*. W: *Przed sierpniem i po grudniu*. Red. K. KICIŃSKI, H. ŚWIDA. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, 1987.
- ŚWIDA-ZIEMBA H.: *Młodzi w nowym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- ŚWIDA-ZIEMBA H.: *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Zakład Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, 1998.
- Tak pracuje „Zabrze-Wschód”*. Warszawa 1949.
- TARKOWSKA E., TARKOWSKI J.: *„Amoralny familiom” czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych*. W: *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*. Red. E. WNUK-LIPIŃSKI. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1990.
- TARKOWSKA E.: *Pokolenie i płeć a różnicowanie stylów życia*. W: *Style życia w miastach polskich*. Red. A. SICIŃSKI. Wrocław: Wydawnictwo „Ossolineum”, 1988.
- TAZBIR J.: *Próba określenia kultury szlacheckiej w Polsce przedrozbiorowej*. W: *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*. Red. Z. STEFANOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1976.
- THOMAS W., ZNANIECKI F.: *Chłop Polski w Europie i Ameryce*. T. 1. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976.
- THUROW R.: *Funkcja materialno-ekonomiczna wielkomiejskich rodzin pracowniczych*. W: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990.

- TITKOW A.: *Tożsamość kobiet polskich. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- Toast na cześć rodziny „Trybuna Robotnicza”, 23 XII 1971*
- TOME CZEK I.: *Kobieta na rynku pracy, kobieta kierownik. Studium na przykładzie jastrzębskich firm*. W: *Rodzina i praca: między tradycją a współczesnością*. Red. U. SWADŹBA i E. BUDZYŃSKA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Wydawnictwo „Gnome”, 2010.
- TUROWSKI J.: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe KUL, 1994.
- TYSZKA Z.: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2003.
- TYSZKA Z.: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2003.
- TYSZKA Z.: *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Etos pracy w perspektywie sprywatyzowanej gospodarki*. „Humanizacja Pracy” 1991, nr 1–3, s. 1–18.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Doświadczenie pracy w procesie transformacji*. W: *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*. Red. J. KULPIŃSKA, A. PILCHOWSKI. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1996.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Ewolucja postaw społecznych wobec wartości pracy w Polsce*. „Humanizacja Pracy” 2001, nr 1–2;
- WALCZAK-DURAJ D.: *Ideologia pracy – założenia modelowe a praktyka społeczna*. W: *Ideologia pracy a praktyka społeczna*. Red. S. DZIĘCIELSKA-MACHNIKOWSKA. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1989.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Ideologiczne i instytucjonalne uwarunkowania etosu pracy klasy robotniczej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1988.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Podstawy socjologii*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Procesy przewartościowania pracy – główne uwarunkowania i tendencje*. W: *Przemiany pracy, postaw i ról zawodowych*. Red. D. WALCZAK-DURAJ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011.
- WANATOWICZ M.: *Z zagadnień awansu społecznego Górnoślązaków w Polsce niepodległej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1983, T. 13.
- WANATOWICZ M.: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986.
- WANATOWICZ M.W.: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982.
- WANATOWICZ M.W.: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. W: „Zeszyty Chorzowskie”. T. 2. Red. Z. KAPALA. Chorzów 1997.
- WANATOWICZ M.W.: *W kwestii studiów wyższych Górnoślązaków w okresie międzywojennym*. „Śląskie Studia Historyczne”. T. 2. Red. J. CHLEBOWCZYK. Katowice 1977.

- WANATOWICZ: *Wpływ industrializacji i uwarunkowań społeczno-politycznych na świadomość klasową robotników górnośląskich w dobie kapitalizmu*. W: *Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński i okręg ostrawski w dobie industrializacji*. Red. M. WANATOWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1990.
- WARNEŃSKA M.: *Kilofy wykuwają pokój*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1951.
- WARNEŃSKA M.: *Serce kopalni „Anna”*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1951.
- Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- Wartości i ich przemiany*. Red. A. PAWEŁCZYŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.
- Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. J. MARIANŃSKI, L. SMYCZEK. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
- WĘGRZYŃ K.: *Kultura społeczności lokalnej*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.
- WĘGRZYŃ K.: *Wspólnota interesów czy grupa wsparcia?* W: *Rodzina w sercu Europy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- WĘGRZYŃ K.: *Wychowanie religijne w rodzinie górnośląskiej*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- WĘGRZYŃ K., WĘGRZYŃ G.: *Sytuacja materialno-bytowa rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i inni. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1999.
- WIĘCEK J.: *Przemiany w strukturze załóg dotowych kopalń węgla kamiennego „Murcki” i „Dębieńsko” w latach 1958–1964*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1970, T. 8.
- WIĘCEK J.: *Struktura zatrudnienia a płynność robotników w przemyśle węglowym w latach 1949–1959*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1965.
- WILCZYŃSKI L.: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, z. 1, s. 137–155.
- WILK T.: *Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*. Kraków: Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2003.
- WILLI W.: *Grundlagen einer empirischen Soziologie der werte und Wertsysteme*. Zurich: Orell Fusli Verlag, 1966.
- WÓDZ J.: *Górny Śląsk w oczach Górnoślązaków*. Katowice: Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1990.
- WÓDZ J.: *Jak się żyło i jak się żyje Ślązakowi na Śląsku?* Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1996.
- Województwo śląskie. Zarys monograficzny*. Red. F. SERAFIN. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996.
- WYCISŁO J.: *Ksiądz Ałojzego Ficka pastoralna koncepcja zaangażowania*. W: *Kultura i religia u progu III Tysiąclecia*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, A. PETHE. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 2000.

- WYCISŁO J.: *Model chrześcijańskiego robotnika górnośląskiego w końcu XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Muzeum Prozy Śląskiej, 1991.
- WYCISŁO J.: *Pielgrzymki piekarskie misją Kościoła śląskiego*. W: *Kościół śląski wspólną misyjną*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995.
- WYCISŁO J.: *Religijne inspiracje amatorskiego nuchu teatralnego na Górnym Śląsku (1848–1914)*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1998.
- WYCISŁO J.: *Religijne inspiracje działalności społeczno-gospodarczej w tradycji górnośląskiej*. W: *Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1994.
- WYSOCKA E.: *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.
- Z czarnego kraju. Górny Śląsk w reportażu międzywojennym*. Oprac. W. JANOTA. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1981.
- ZAGAŁA Z.: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice: Wydawnictwo Instytut Górnośląski, 1995.
- ZALEWSKA A.M.: *Płeć i okres życia a konflikty praca – rodzina, zadowolenie z pracy i rodziny*. W: *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*. Red. L. GOLIŃSKA, E. BIELAWSKA-BATOROWICZ. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011.
- ZARĘBA S.: *Horyzonty moralności polskiego ucznia i studenta*. W: *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*. Red. A. MAKSYMOWICZ. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009.
- ZARZECKI M.: *Źródła etosu pracy: normatywne motywatory systemu gospodarczego*. W: *Rodzina, religia, społeczeństwo. Polacy w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010.
- ZDZIECH P.: *Ronald Ingleharta teoria rozwoju ludzkiego*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010.
- ZIĘBA B.: *Wybrane aspekty funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodzin niepełnych*. W: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990.
- ZIÓBKOWSKI J.: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2006.
- ZIÓBKOWSKI M.: *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie – tendencje – interpretacje*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”, 2000.
- ZIÓBKOWSKI M.: *Wartości*. W: *Encyklopedia Socjologii*. T. 4. Red. W. KWAŚNIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo „Oficyna Naukowa”, 2002.
- ZIÓBKOWSKI M.: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2006.

- ZNANIECKI: *Zagadnienie wartości w filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo „Przeglądu Filozoficznego”, 1910.
- ZYGMUNT A.: *Demograficzny obraz województwa śląskiego na tle przemian ludnościowych w Polsce – szanse, zagrożenia, prognozy*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 167–190.
- ZYGMUNT A.: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*. T. 2. Red. N. GĄSIOROWSKA-GRABOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1962.
- ŻUREK A.: *Funkcja kulturalna wielkomiejskich rodzin pracowniczych*. W: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*. Red. Z. TYSZKA. Poznań: Wydawnictwo CPBP, 1990.
- Życiorysy górników*. Oprac. M. ŻYWIŃSKA. Katowice: Wydawnictwo Związku Zawodowego Górników w Polsce, 1949.

Źródła internetowe:

- BOGUSZEWSKI R.: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/99/2010) [www.cbos.pl (Pobrano: 16.08.2011)].
- BOGUSZEWSKI R.: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce*. Komunikat z badań CBOS (BS/120/2009) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2011)].
- BOGUSZEWSKI R.: *Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu*. Komunikat z badań CBOS (BS/107/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.11.2007)].
- BOGUSZEWSKI R.: *Stosunek Polaków do pracy i pracowitości*. Komunikat z badań CBOS (BS/38/2011) [www.cbos.pl (Pobrano: 16.09.2011)].
- BOGUSZEWSKI R.: *Wartości i normy w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/133/2005) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.03.2007)].
- BOGUSZEWSKI R.: *Znaczenie religii w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/81/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 25.11.2010)].
- Człowiek i jego praca*. OBOP i SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2011)].
- FALKOWSKA M.: *W rodzinnym kręgu*. Komunikat z badań CBOS. (BS/155/99) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.11.2010)].
- <http://pl.wikipedia.org/> Kopalnia Węgla Kamiennego Rydułtowy.
- Jakość pracy Polaków* OBOP SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- KICIŃSKI K., KURCZEWSKI J.: *Poglądy etyczne młodego pokolenia*. OBOPSP. Warszawa 1977 [www.obop.pl (Pobrano: 23.08.2006)].
- LEWANDOWSKA J., WENZEL M.: *Praca jako wartość*. Komunikat z badań CBOS. (BS/87/2004) [www.cbos.pl (Pobrano: 23.08.2006)].
- Narodowy Spis Powszechny 2002. Województwo śląskie. Ludność* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 04.04.2005)].
- Opinie społeczne o działalności Kościoła w Polsce*. OBOP. Warszawa 1989 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- PAWEŁCZYŃSKA A.: *Poglądy i praktyki religijne w społeczeństwie polskim*. OBOP. Warszawa 1961 [www.obop.pl (Pobrano: 23.08.2006)].

- POMIAN G., STRZESZEWSKI M.: *Postawy wobec pracy i zakładu pracy*. OBOP i SP 1969 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2010* [www.stat.gov.pl (Pobrano: 03.03.2011)].
- ROGUSKA B.: *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*. Komunikat z badań CBOS (BS/52/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 8.08.2011)].
- STRZESZEWSKI M.: *Wstępne sprawozdanie z badania pt. „Praca a zawód”*. OBOP i SP 1973 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- SUFIN Z.: *Praca jako wartość społeczna*. OBOP 1962 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- SZCZEPAŃSKA J.: *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*. Komunikat z badań CBOS (BS/183/2006) [www.cbos.pl (Pobrano: 8.08.2011)].
- SZCZEPAŃSKA J.: *Opinia społeczna o sytuacji kobiet w Polsce*. Komunikat z badań CBOS. (Opinie i diagnozy nr. 6) [www.cbos.pl (Pobrano: 20.03.2008)].
- SZCZEPAŃSKA J.: *Więzi rodzinne. Komunikat z badań CBOS*. (BS/4/2008) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.11.2010)].
- SZOSTKIEWICZ S.: *Poglądy, aspiracje i wartości młodzieży współczesnej*. OBOP i SP 1974 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- TURSKI J.: *O pracy i zakładach pracy. Wstępne opracowanie*. OBOPiSP 1983 [www.obop.pl (Pobrano: 3.11.2010)].
- WCIÓRKA B.: *Religijność Polaków na przełomie wieków*. Komunikat z badań CBOS (BS/53/2001) [www.cbos.pl (Pobrano: 02.03.2009)].
- WCIÓRKA B.: *Rzeczywistość parafialna. Opinie z lat 2005–2008*. Komunikat z badań. (BS/152/2008) [www.cbos.pl (Pobrano: 30.10.2011)].
- WCIÓRKA B.: *W kręgu rodziny i przyjaciół. Komunikat z badań CBOS*. (BS/4/2004) [www.cbos.pl (Pobrano: 22.11.2010)].
- www. rydułtowy. pl
- www. wyry. pl

Urszula Swadźba

**Values of work, family and religion – continuity and change
A sociological study of Silesian communities**

Summary

The subject of analysis is Silesian values, their origin, strengthening and weakening, as well as current duration and change in Silesian communities. The analysis concerns Silesian communities in the areas of industrial Upper Silesia which, before the World War II belonged to Poland. The very area is culturally homogeneous and has undergone changes of this type. The book consists of three parts, a theoretical, historical and empirical one.

The first part discusses theoretical conceptions of values on sociological ground. What was particularly characterized was Ronald Inglehart's conception of changes of the value system, and transition from materialist to postmaterialist values. A definition of Silesian values, and author's own conception of changes of Silesian values was stated, as well as research questions and methods of answering them. Values of work, family and religion of the Polish society in the light of the studies of Polish sociologists starting from the end of the 1950s to our times were presented.

A historical part consists of two chapters where the origin of Silesian values in the second half of the 19th century was presented, and, subsequently, a consolidation of values in the Inter-war period. Next, the evolution of Silesian values in the period of real socialism and systemic transformation was discussed.

An empirical part was based on the field studies in three Silesian communities, that is a Katowice district of Bogucice, Rydułtowy near Rybnik as well as Gostynia and Wyre in Wry. It contains a characteristic of the communities in question, and, successively, their structural analysis. A special emphasis was put on self-declaration of religiousness and ethnic identification. Next chapters show changes and duration of the value of work, family and religion. The analysis used a previously introduced topology of values, taking into consideration R. Inglehart's conception, and the attempt was made to determine to which extent the very communities head for a direction following postmaterialist values.

Also, the stages of the evolution of Silesian values and their mutual influences were shown. The universality of conclusions from studies concerning the whole Polish society, as well as Silesian specificity was presented. The analysis of the three values under investigation in Silesian communities allowed for formulating a hypothesis complementing R. Inglehart's theory.

Urszula Swadźba

Die Werte: Arbeit, Familie und Religion – Kontinuität und Veränderung Soziologische Studie über schlesische Gemeinschaften

Zusammenfassung

Der Gegenstand der vorliegenden Monografie sind die Werte, die den Gemeinschaften zugeschrieben waren, die auf dem Industriegebiet Oberschlesiens lebten und vor dem 2. Weltkrieg dem Polen gehörten. Die Verfasserin untersuchte woher sie stammten, wie sie sich konsolidierten, warum sie auch schwächer wurden und welchen Veränderungen sie heutzutage unterworfen sind. Oberschlesien ist ein kulturell homogenes Gebiet, auf dem ähnliche Veränderungen beobachtet wurden. Die Monografie besteht aus drei Teilen: dem theoretischen, dem historischen und dem empirischen.

Im ersten Teil werden verschiedene theoretische Ideen der Werte vom soziologischen Blickpunkt aus betrachtet. Besondere Aufmerksamkeit schenkt die Verfasserin der Idee von Ronald Inglehart, das Wertesystem zu ändern und materialistische Werte in postmaterialistische zu verwandeln. Die Verfasserin definiert die Bezeichnung „schlesische Werte“ und arbeitet ihr eigenes Konzept von der Veränderung der schlesischen Werte aus, indem sie bestimmte Forschungsfragen stellt und die Methoden deren Beantwortung nennt. In dem Teil werden die von der polnischen Gesellschaft anerkannten Werte: Arbeit, Familie und Religion im Lichte der in Polen seit dem Ende der 50er Jahre bis heute geführten soziologischen Untersuchungen dargestellt.

Der historische Teil besteht aus zwei Kapiteln, wo die Genese der schlesischen Werte in der zweiten Hälfte des 19. Jhs und deren Konsolidierung in der Zwischenkriegszeit analysiert werden. Die Verfasserin befasst sich hier auch mit der Weiterentwicklung der schlesischen Werte zur Zeit des Realsozialismus und der Transformation der Staatsform.

Empirischer Teil der Monografie beruht auf den Feldforschungen, die in drei schlesischen Gemeinschaften: Bogucice (Stadtteil von Kattowitz), Rydułtowy neben Rybnik und Gostyń als auch in Wry (Wry-Gemeinde) durchgeführt wurden. Hier befinden sich Charakteristiken der Gemeinschaften und deren strukturelle Analyse. In den Forschungen wurde dem Glaubensbekenntnis und der ethnischen Identifizierung besonderes Gewicht beigemessen. Nächste Kapitel handeln über Veränderung und Beständigkeit der oben genannten Werte. Bei der Analyse benutzte man die früher eingeführte und R. Ingleharts Idee berücksichtigende Typologie der Werte; die Verfasserin wollte die Frage beantworten, inwiefern die untersuchten Gemeinschaften den postmaterialistischen Werten huldigen wollen.

In der Monografie wurden auch die einzelnen Phasen der Weiterentwicklung von schlesischen Werten und deren Wechselbeziehung geschildert. Obwohl die Verfasserin die Spezifität des schlesischen Gebietes betont, weist sie auch nach, dass die Forschungsergebnisse

auch für die ganze polnische Gesellschaft wichtig und universell sind. Die Analyse der in schlesischen Gemeinschaften geltenden Werte ließ eine These aufstellen, die eine Ergänzung der Theorie von R. Inglehart sein kann.

Cena 44 zł (+ VAT)



ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-2110-3